Ziemia radzyńska 1918-1939

SERIA

Ziemia radzyńska

- **Tom I: Ziemia radzyńska 1810-1815**
- Tom II: Ziemia radzyńska 1815-1831
- Tom III: Ziemia radzyńska 1831-1864
- Tom IV: Ziemia radzyńska 1864-1918
- **Tom V: Ziemia radzyńska 1918-1939**
- **Tom VI: Ziemia radzyńska 1939-1944**
- Tom VII: Ziemia radzyńska 1944-1956
- Tom VIII: Ziemia radzyńska 1956-1968
- Tom IX: Ziemia radzyńska 1968-1979
- Tom X: Ziemia radzyńska 1980-1989

*

W przygotowaniu: *Ziemia radzyńska 1815-1831*

Ziemia radzyńska 1918-1939

pod redakcją

Dariusza Magiera

Radzyń Podlaski 2012

Publikacja dofinansowana przez

Powiat Radzyński

Recenzent
DR HAB. MIROSŁAW PIOTROWSKI, PROF. KUL

Redakcja naukowa
DARIUSZ MAGIER

Skład
PRZEMYSŁAW KRUPSKI

Indeksy
KAZIMIERA MAGIER

Wydawca
© RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE INICJATYW LOKALNYCH

ISBN 978-83-62217-20-5

Druk
ELPIL, SIEDLCE

Zdjęcia wykorzystane w książce, o ile nie zastały opisane inaczej, pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim

SPIS TREŚCI

Marek Konstankiewicz
Administracja państwowa i samorządowa 7

Joanna Kowalik
Świat mieszczański 17

Agnieszka Gątarczyk
Świat chłopski 71

Damian Sitkiewicz
Świat ziemiański 131

Alicja Gontarek
Świat żydowski 161

Jolanta Zawada
Kultura 193

Dariusz Szewczuk
Oświata 232

Rafał Dobrowolski
Obóz narodowy 255

Jacek Romanek
Ludowcy (Stronnictwo Ludowe) 289

Dariusz Magier
Komuniści 313

Witold Bobryk
Parafia obrządku wschodnio-słowiańskiego w Szóstce 323

Bibliografia 329

Indeks osób 337

Indeks miejscowości 357

Marek Konstankiewicz

Administracja państwowa i samorządowa

Charakterystyczną cechą ustroju władz publicznych II Rzeczypospolitej było jego zróżnicowanie w aspekcie terytorialnym. Wynikało ono z odrębnych procesów kształtowania się struktur państwowych na poszczególnych obszarach oraz kontynuacji rozwiązań z okresów zaborów, I wojny światowej i walk o granice. Mimo działań unifikacyjnych zróżnicowanie to nie zostało przełamane aż do roku 1939. W interesującym nas okresie ziemia radzyńska znajdowała się w granicach województwa lubelskiego, zaliczanego wtedy do tak zwanych województw centralnych, co nie bez pewnych wyjątków pokrywało się z obszarem Królestwa Polskiego, będącego częścią byłego zaboru rosyjskiego.

Granice powiatu radzyńskiego jako jednostki podziału terytorialnego ukształtowane zostały przed odzyskaniem niepodległości. W czasie I wojny światowej, wraz z powiatami bialskim, konstantynowskim i włodawskim był on podporządkowany strukturze nazywanej Etapami Bugu (Etappen Inspektion Bug), całkowicie odrębnej od niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, podlegającej dowództwu Armii Wschodniej. Niemieckie władze okupacyjne z powiatu radzyńskiego wycofały do końca grudnia 1918 r., a więc wyraźnie później niż z części Królestwa Polskiego podlegającej Gubernatorstwu Warszawskiemu[1].

W okresie II Rzeczypospolitej kształt terytorialny powiatu ulegał stosunkowo niewielkim zmianom. W roku 1929 część gminy Milanów została włączona do miasta Parczewa w powiecie włodawskim, zaś w roku 1933 część gminy Żerocin znalazła się w gminie Sitnik w powiecie bialskim[2]. Pozostałe zmiany nie naruszały granic powiatu i w istocie polegały na powiększaniu obszarów miast – Międzyrzeca o części gmin Misie i Zahajki (w 1931 r.) oraz Radzynia o część gminy Biała (w 1934 r.)[3]. Według stanu z listopada 1935 r. w skład powiatu wchodziły gminy: Biała, Brzozowy Kąt, Jabłoń, Kąkolewnica, Komarówka Podlaska (do 1929 r. Komarówka), Milanów, Misie, Siemień, Suchowola, Szóstka, Tłuściec, Wohyń (do

[1] P. Łossowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998, s. 268-270; A. J. Mielcarek, *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008, s. 21-22 i 25.

[2] Dziennik Ustaw (dalej: Dz. U.) 1929, nr 20, poz. 185; 1933, nr 94, poz. 723.

[3] Dz. U. 1931, nr 53, poz. 436; 1934, nr 33, poz. 305.

1921 r. Lisia Wólka), Zahajki i Żerocin oraz miasta Międzyrzec Podlaski i Radzyń Podlaski[4].

Powiat radzyński znajdował się w granicach województwa lubelskiego, utworzonego na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji. Na jego obszarze administrację z zakresu kilku resortów objętych zespoleniem wykonywał wojewoda, będący ponadto reprezentantem rządu oraz posiadający istotne kompetencje w zakresie koordynowania działania administracji. Do czasu powołania wojewody i uruchomienia Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, co nastąpiło w ciągu roku 1920 organy administracji rządowej szczebla powiatowego były bezpośrednio podporządkowane poszczególnym ministrom, bądź organom terenowym niektórych z nich[5].

Na szczeblu powiatowym w początkowym okresie administrację rządową sprawowali komisarze rządowi, podlegli Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Do ich zadań należało reprezentowanie centralnej władzy państwowej, nadzór nad samorządem terytorialnym, kierowanie wykonywaniem służby bezpieczeństwa przez formacje policyjne, nadzór nad prasą, drukarniami, widowiskami, zgromadzeniami i stowarzyszeniami, a także prowadzenie spraw ewidencji ludności, wyznaniowych, niektórych wojskowych i wreszcie sprawowanie orzecznictwa karno-administracyjnego[6]. Oprócz tego w powiecie funkcjonowały inne, podporządkowane odpowiednim ministrom organy administracji, takie jak architekci powiatowi, lekarze powiatowi, weterynarze powiatowi czy inspektorzy rolnictwa[7].

Doniosłą zmianę przyniosło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych pierwszej instancji na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, zastąpione później rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania

[4] Lubelski Dziennik Wojewódzki (dalej: Lub. Dz. Woj.) 1935, nr 30, poz. 213; 1933, nr 9, poz. 73. Monitor Polski (dalej: M. P.) 1929, nr 128, poz. 318; 1921, nr 193, poz. 256.

[5] Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej: Dz. P. P. P.) 1919, nr 65, poz. 395. W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919-1939*, Lublin 1999, s. 32-35 i 45-46. Ogólne informacje o kształcie terytorialnym województwa lubelskiego i ustroju władz na jego obszarze przedstawiają W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 124-146.

[6] Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: Dz. Urz. MSW) 1919 nr 15, poz. 178. K. W. Kumaniecki, *Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach polskich*, Kraków 1920, s. 77-78. Płynność form organizacyjnych ówczesnej administracji przejawiała się choćby w niestabilności nazewnictwa. Równolegle używano określeń „komisarz ludowy", „komisarz powiatowy" i „komisarz rządowy". Ostatecznie okólnikiem MSW z 10 IV 1919 r. wprowadzono określenie „powiatowy komisarz rządowy" – por. Dz. Urz. MSW 1919, nr 25, poz. 322. K. W. Kumaniecki, *Ustrój państwowych władz...*, s. 66-67.

[7] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Starostwo Powiatowe Konstantynowskie z siedzibą w Janowie Podlaskim 1919-1932, sygn. 1, k. 8. K. W. Kumaniecki, *Ustrój państwowych władz...*, s. 91 i 94-95.

władz administracji ogólnej[8]. Ustanowiły one urząd starosty powiatowego i nadały mu charakter organu administracji zespolonej.

Oznaczało to, iż starosta – mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i podporządkowany wojewodzie, sprawował administrację z zakresu kilku resortów. Z właściwości resortu spraw wewnętrznych były to sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, nadzoru nad stowarzyszeniami, prasą, widowiskami i zgromadzeniami, sprawy obywatelstwa, ewidencji ludności, poboru i mobilizacji za wypadek wojny, tudzież nadzoru nad samorządem gminnym. Z zakresu innych resortów starostowie sprawowali początkowo administrację wyznaniową, zdrowia publicznego, opieki społecznej, aprowizacji, przemysłową, rolnictwa, rybołówstwa, weterynaryjną, budowlaną i opieki nad zabytkami.

Z biegiem lat zakres zespolenia, a więc i kompetencje starostów ulegały rozszerzeniu. Między innymi otrzymali oni do prowadzenia sprawy pomocy państwa w odbudowie ze zniszczeń wojennych (w 1925 r.) ochrony lasów prywatnych (w 1927 r.), opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi (w 1929 r.) przebudowy ustroju rolnego (w 1934 r.) i melioracyjne (w 1936 r.)[9]. Po wszystkich tych reorganizacjach, w latach 30. starostowie wykonywali administrację z zakresu właściwości ministerstw: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, komunikacji, rolnictwa i reform rolnych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz opieki społecznej. Ponadto starosta był przedstawicielem rządu na obszarze powiatu oraz pełnił istotne funkcje w samorządzie powiatowym o czym dalej.

Starosta powiatowy jako organ administracji swe kompetencje wykonywał przy pomocy urzędu – starostwa powiatowego. Zatrudnieni w nim byli urzędnicy z etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz z etatów niektórych innych ministerstw objętych zespoleniem. Pracownicy merytoryczni (referenci) mieli przydzielone do prowadzenia grupy spraw jednorodnych pod względem prawnym lub faktycznym, określane w ówczesnych przepisach jako referaty. Dopuszczalne było powierzenie urzędnikowi załatwiania spraw danego rodzaju (referatu) dotyczących obszarów kilku powiatów. Funkcjonariusz taki pod względem osobowym podlegał staroście tego powiatu, w którym miał swą urzędową siedzibę, natomiast pod względem służbowym, starostom właściwym ze względu na miejsce wykonywania poszczególnych czynności urzędowych[10].

W wykorzystaniu tej możliwości w roku 1926 Radzyń został wyznaczony jako siedziba architekta powiatowego, któremu powierzono także powiaty lubartow-

[8] Dz. U. 1919, nr 72, poz. 426; 1928, nr 11, poz. 86.

[9] Dz. U. 1927, nr 57, poz. 504. APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Pracy, Opieki, Zdrowia 1919 – 1939 (dalej UWL - Wydz. POZ), sygn. 274, k. 240. Dz. U. 1933, nr 85, poz. 635. Dz. Urz. MSW 1936, nr 13, s. 214-215.

[10] O organizacji wewnętrznej starostw i kwestiach obsady personalnej M. Konstankiewicz, *Kancelaria starostw województwa lubelskiego w latach 1919-1939*, Lublin 2011, s. 35-53.

ski i łukowski. W roku 1932 przewidziano urzędowanie w starostwie radzyńskim technika budowlanego, który w razie potrzeby mógł być delegowany do starostw nie posiadających takiej obsady[11].

W pozostałych przypadkach stosowania tego rozwiązania organizacyjnego starostwo radzyńskie był obsługiwane przez fachowych referentów z innych powiatów. W roku 1927 komisarzowi ochrony lasów mającemu siedzibę w Białej Podlaskiej powierzono m.in. powiat radzyński. W roku 1932 sam powiat bialski przydzielono komisarzowi starostwa siedleckiego, lecz nie znany jest nowy przydział powiatu radzyńskiego. Od roku 1936 powiat radzyński podporządkowano komisarzowi ochrony lasów urzędującemu w starostwie powiatowym chełmskim, zaś w 1939 r. – komisarzowi ze starostwa siedleckiego[12].

W 1936 r. został uruchomiony referat melioracyjny z siedzibą w Łukowie, któremu przydzielono m.in. powiat radzyński. W roku 1938 na obszar tego ostatniego rozciągnięto kompetencje referenta melioracyjnego starostwa bialskiego, co utrzymano po kolejnej reorganizacji w roku następnym[13].

Nieco podobnie zorganizowano prowadzenie spraw opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi. Od 1929 r. tylko wyznaczeni starostowie przyjmowali i rozpatrywali roszczenia oraz wnioski w zakresie zaopatrzenia inwalidzkiego, w związku z czym ich właściwość rozciągała się na obszar wielu powiatów. Początkowo załatwianie tego rodzaju spraw osób zamieszkałych na obszarze powiatu radzyńskiego powierzono staroście siedleckiemu. Natomiast w 1938 r. Starosta Powiatowy Lubelski stał się właściwy w sprawach inwalidzkich dla obszaru całego województwa[14].

Staroście powiatowemu podporządkowane były organy samorządu gminnego (wójtowie i burmistrzowie) w zakresie wykonywania powierzonych im zadań administracji państwowej oraz policja w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Ta ostatnia, zorganizowana na interesującym nas obszarze w komendy powiatowe i posterunki, była zarazem organem wykonawczym władz sądowych i prokuratorskich w zakresie ścigania przestępstw[15].

Niektóre działy administracji rządowej nie były objęte zespoleniem, co skutkowało funkcjonowaniem samodzielnych ich organów. Powiat radzyński należał

[11] APL, Urząd Wojewódzki Lubelski - Wydział Ogólny (dalej: UWL Wydz. Og.), sygn. 252. Lub. Dz. Woj. 1932, nr 11, poz. 80.

[12] Dz. Urz. Woj. Lub. 1927, nr 14, poz. 256; APL, Starostwo Powiatowe Łukowskie, sygn. 43, k. 120. Lub Dz. Woj. 1936, nr 13, poz. 127; 1939, nr 7, poz. 63.

[13] Lub. Dz. Woj. 1936, nr 6, poz. 48; 1938, nr 7, poz. 50; 1939, nr 7, poz. 63.

[14] APL, UWL Wydz. POZ, sygn. 274; Starostwo Powiatowe Lubelskie, sygn. 35. Dz. U. 1933, nr 96, poz. 740; 1938, nr 21, poz. 189.

[15] Dz. P. P. P. 1919, nr 61, poz. 363, Dz. U. 1928, nr 28, poz. 257; R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919-1939*, Lublin 2001, s. 25, 37, 51-54, 84-91. O przekształceniach w organizacji policji politycznej – tamże, s. 193-198 i 202-203.

do okręgu Izby Skarbowej w Lublinie. W Radzyniu mieścił się Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych oraz Kasa Skarbowa, które w 1931 r. zostały połączone w jeden Urząd Skarbowy. Natomiast właściwy dla powiatu radzyńskiego Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów znajdował się w Łukowie, zaś od 1931 (po likwidacji łukowskiego urzędu) w Siedlcach[16].

Jeśli chodzi o administrację szkolną to ziemia radzyńska, podobnie jak całe województwo lubelskie, początkowo należała do okręgu warszawskiego. Odrębny okręg szkolny lubelski utworzono dopiero w roku 1925. Organem niższej instancji był inspektor szkolny (sprawujący nadzór nad szkołami powszechnymi, przedszkolami i oświatą pozaszkolną), który od roku 1933 miał siedzibę w Białej Podlaskiej, zaś w 1939 r. utworzono obwód szkolny obejmujący wyłącznie powiat radzyński[17].

Odnośnie urzędów ziemskich, których zadaniem było dokonanie przebudowy ustroju rolnego, początkowo powiat radzyński był objęty właściwością Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Siedlcach, a po jego likwidacji w 1923 r. takiegoż urzędu w Lublinie. W roku 1934 okręgowe urzędy ziemskie zostały włączone do urzędów wojewódzkich, zaś powiatowe do starostw powiatowych[18].

Organami administracji wojskowej właściwymi dla powiatu radzyńskiego były Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX z siedzibą w Brześciu nad Bugiem oraz Powiatowa Komenda Uzupełnień (później Komend Rejonu Uzupełnień) w Łukowie[19]. Przebiegający przez powiat radzyński odcinek linii kolejowej Łuków-Lublin administracyjnie podporządkowano Dyrekcji Kolei Państwowych (później Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu)[20]. W zakresie innych działów administracji specjalnej warto wskazać, iż powiat znajdował się w obszarze działania Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie[21] oraz Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach[22].

W województwach centralnych II Rzeczypospolitej samorząd terytorialny funkcjonował na dwóch szczeblach – gminnym (gminy określane jako wiejskie oraz miasta) i powiatowym. Zadnia samorządu dzieliły się na własne i poruczone. Pierwsze służyły zaspokajaniu potrzeb mieszkańców danej jednostki podziału terytorialnego, co obejmowało także utrzymywanie rozmaitych urządzeń użytecz-

[16] Dz. 1920, nr 15, poz. 81; 1931, nr 5, poz. 29; nr 77, poz. 613.

[17] Dz. U 1925, nr 86, poz. 594; 1933, nr 50, poz. 389; nr 61, poz. 459; 1939, nr 5, poz. 28.

[18] Dz. U. 1920 nr 103 poz. 685; 1923 nr 103 poz. 805; 1933, nr 85, poz. 635.

[19] Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1930, nr 23, poz. 284. Dz. U. 1939, nr 20, poz. 131.

[20] Dziennik Rozporządzeń Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu 1920, nr 9, poz. 198. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Komunikacji 1934, nr 31, poz. 195.

[21] A. C. Żak, J. Giera, Państwowe *Przedsiębiorstwo „Polska Poczta Telegraf i Telefon" 1928-1991*, Warszawa 1993, s. 20.

[22] Dz. U 1925, nr 9,poz. 62; 1938, nr 39, poz. 413; nr 95, poz. 639.

ności publicznej. Drugie były kompetencjami administracji rządowej, przekazanymi na podstawie przepisów prawa do wykonywania przez samorząd (jak choćby udział w przeprowadzaniu poboru do wojska).

Ustrój gmin regulował dekret Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego, który utrzymywał w mocy i modyfikował przepisy z okresu zaboru rosyjskiego. Jego postanowienia zostały zastąpione przepisami ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (tak zwanej „ustawy scaleniowej"). Początkowo organami gminy była rada gminna oraz wójt wybierani przez zgromadzenie gminne. Pod rządami ustawy scaleniowej rada gminna wybierana była w wyborach powszechnych, ona zaś z kolei wybierała organ wykonawczy w postaci zarząd gminnego z wójtem na czele[23].

Gminy, których obszar obejmował więcej niż jedną miejscowość (co w województwach centralnych było sytuacja najczęstszą), dzieliły się na gromady (jednostki pomocniczego podziału terytorialnego) dysponujące własnym majątkiem i dochodami i współdziałające z organami gminy w wykonywaniu jej zadań. W myśl ustawy scaleniowej z 1933 r. organami gromady było zebranie gromadzkie lub rada gromadzka oraz sołtys. Gminy powiatu radzyńskiego liczyły od 7 do 27 gromad[24].

Dość podobnie ustrój miast ukształtowały przepisy dekretu Naczelnika Państwa z 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim, którego na powiat radzyński zostały rozciągnięte dopiero rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 października 1919 r. (ze względu na późniejsze włączenie tego obszaru w granice Polski). W miastach niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych (a tylko takie istniały w powiecie radzyńskim) organ uchwałodawczy i kontrolujący stanowiła wyłaniana w wyborach rada miejska, zaś organ wykonawczy magistrat (od 1933 zarząd miejski) z burmistrzem na czele wybierany przez radę miejską[25].

Drugim szczeblem samorządu terytorialnego był powiatowy związek komunalny (później powiatowy związek samorządowy), działający na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 4 lutego 1919 o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego, zmienionego w 1933 r. przepisami wspomnianej już ustawy scaleniowej. Obejmował on wszystkie gminy miejskie i wiejskie na obszarze powiatu, z wyjątkiem miast wydzielonych. Organem uchwałodawczym i kontrolującym samorządu powiatowego był sejmik powiatowy (od 1933 r. rada powiatowa) złożony z przedstawicieli gmin wiejskich i miejskich. Kolegialny organ wykonawczy stanowił wydział powiatowy, wybierany przez

[23] Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej: Dz. P. Kr. P) 1918, nr 18 poz. 48. Dz. U. 1933, nr 35, poz. 294.

[24] Lub. Dz. Woj. 1935, nr 30, poz. 213.

[25] Dz. Pr. P. P. 1919 nr 13 poz. 140. M. P. 1919, nr 229.

sejmik. Natomiast starosta powiatowy z urzędu pełnił funkcję przewodniczącego sejmiku i wydziału powiatowego, wykonywał uchwały obu organów i załatwiał bieżące sprawy związku[26].

Sejmik Powiatowy w Radzyniu Podlaskim; lata 30 XX w. W dolnym rzędzie drugi od lewej: starosta Henryk Banaszkiewicz, hr. Andrzej Potocki z Międzyrzeca, Adam Żarski - administrator dóbr Radzyń Bronisława Korwin Szlubowskiego. Wyżej od lewej: drogomistrz Janik, inż. Południak – kierownik Zarządu Drogowego, budowniczy stadionu i basenu w Radzyniu. Z tyłu: Gumiński, Białogrodzki, Wysocki, w środku (wysoki) płk. Kosiński – emigrant rosyjski, niżej Mańko, Bylicki, Prejzner (niski) i Rosowski.

Do kompetencji własnych samorządu powiatowego należała „piecza nad gospodarczymi, zdrowotnymi i kulturalnymi interesami powiatu", przy czym zadania na to się składające powiat winien był podejmować dopiero wtedy, gdy nie mogły ich wykonywać poszczególne gminy. Do zadań poruczonych należało sprawowanie przez wydział powiatowy nadzoru nad samorządem gmin wiejskich i miast niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych oraz wykony-

[26] Dz. P. Kr. P. 1918 nr 19 poz. 51. Dz. P. P. P. 1919, nr 13, poz. 141. Dz. U. 1933, nr 35, poz. 294; K. W. Kumaniecki, *Ustrój władz samorządowych na ziemiach polskich w zarysie*, Warszawa – Kraków [ok. 1921], s. 49.

wanie administracji drogowej. Dla prowadzenia spraw związanych z tym ostatnim przy wydziałach powiatowych ustanowiono inżynierów drogowych (później kierowników powiatowych zarządów drogowych), podporządkowanych za pośrednictwem wojewody Ministrowi Robót Publicznych, a później Ministrowi Komunikacji[27].

Działalność samorządu terytorialnego podlegała nadzorowi ze strony administracji rządowej, szczególnie rozbudowanemu pod rządami ustawy scaleniowej. W stosunku do organów gmin i miast niewydzielonych kompetencje nadzorcze przysługiwały wydziałowi powiatowemu, zaś w niektórych sprawach wojewodzie i Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Nadzór nad powiatowymi związkami komunalnymi sprawował początkowo Minister Spraw Wewnętrznych, później zaś część tych kompetencji przekazano wojewodom[28].

Istotnym elementem ustroju administracyjnego II Rzeczypospolitej były samorządy specjalne, do których należały osoby wykonujące określone rodzaje działalności gospodarczej lub niektóre zawody. Powiat radzyński przez cały omawiany okres należał do okręgów takich organów mających siedziby w Lublinie jak Izba Przemysłowo-Handlowa[29], Izba Rolnicza[30], Izba Rzemieślnicza[31], czy Izba Lekarska[32]. Natomiast jego przynależność do okręgu Izby Notarialnej w Warszawie wynikała z powiązania organizacji samorządu zawodowego notariuszy z ustrojem sądownictwa[33].

Odnośnie sądownictwa powszechnego warto zasygnalizować, iż na interesującym nas obszarze najniższą jego instancję stanowiły sądy pokoju, a później sądy grodzkie. Początkowo w powiecie radzyńskim istniały sądy pokoju po dwa w Radzyniu Podlaskim i Międzyrzecu Podlaskim oraz sądy w Przegalinach i Cichostowie. Po reorganizacjach z lat dwudziestych pozostały tylko pojedyncze sądy w Radzyniu i Międzyrzecu, które po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 r. prawa o ustroju sądów powszechnych stały się sądami grodzkimi[34].

---

[27] Dz. P. P. P. 1919, nr 13, poz. 141. Dz. U. 1921, nr 6, poz. 32; 1929, nr 72, poz. 544. M. P. 1919 nr 80. Dz. U. 1920, nr 47, poz. 289; 1929, nr 72, poz. 544; 1932, nr 51, poz. 479; Dz. U. 1933, nr 35, poz. 294.

[28] Dz. P. P. P. 1919, nr 13, poz. 141. Dz. U. 1919, nr 90, poz. 490; 1929, nr 24, poz. 252. K. W. Kumaniecki, *Ustrój władz samorządowych...*, s. 50. Wykonywanie nadzoru nad samorządem terytorialnym przez wojewodę lubelskiego szczegółowo omawia W. Kozyra, dz. cyt., s. 287-329.

[29] Dz. U. 1927, nr 111, poz. 945; 1938, nr 22, poz. 198.

[30] Dz. U. 1933, nr 7, poz. 44.

[31] Dz. U. 1933, nr 98, poz. 757; 1939, nr 65, poz. 434.

[32] Dz. U. 1922, nr 41, poz. 353.

[33] Dz. U. 1933 nr 84 poz. 609.

[34] Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej, sygn. 2a/41, k. 68v-69, za: D. Magier, *Struktura organizacyjna bialskiego okręgu sądowego (1919-1931)*, „Res Historica" [w druku]. Tamże szczegółowe informacje także o Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej; Dz. U. 1928, nr 12, poz. 93.

W instancji odwoławczej (a dla niektórych rodzajów spraw w pierwszej) orzekał Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej utworzony w 1919 r. Z początkiem roku 1932 został on zlikwidowany i powiat radzyński znalazł się we właściwości Sadu Okręgowego w Siedlcach. Utworzone wtedy też wydział zamiejscowy tego sądu z siedzibą w Białej Podlaskiej, lecz jego właściwość rozciągnięto tylko na okręg Sądu Grodzkiego w Międzyrzecu i to dopiero w roku 1935. Okręgi sądowe bialski i siedlecki przez cały okres II Rzeczypospolitej objęte były zakresem działania Sądu Apelacyjnego w Warszawie[35].

Kres funkcjonowania opisanych wyżej struktur władzy publicznej na ziemi radzyńskiej przyniosły wydarzenia kampanii wrześniowej 1939 r.

[35] Dz. P. P. P. 1919, nr 1, poz. 77. Dz. U 1931, Nr 103, poz. 787; 1935 nr 34 poz. 246.

Joanna Kowalik

Świat mieszczański

W okresie międzywojennym w granicach powiatu radzyńskiego znajdowały się dwa miasta – Radzyń, siedziba powiatu, oraz Międzyrzec. Pełniły one rolę centrów handlowych, rzemieślniczych i rolniczych. Oba spełniały dla okolicznych wiosek rolę ośrodków władzy zwierzchniej, początkowo dominialnej a następnie administracyjnej. Z racji znajdujących się tu parafii oraz gmin wyznaniowych również tutaj skupiało się życie religijne miejscowej społeczności. O charakterze miasteczek decydowały warunki, w których się rozwijały, ale także miejscowa ludność – trudniąca się rolnictwem, rzemiosłem, właściciele drobnego przemysłu i pracownicy zakładów, inteligencja, przedstawiciele wolnych zawodów, a także mieszkający w sąsiedztwie ziemianie, chłopi – gospodarze. Osoby różnych stanów i wyznań.

Niniejszy tekst ma na celu przybliżyć świat, w którym żyli mieszczanie ziemi radzyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej. Pokazać miasta z ich przestrzenią bardziej widoczną i namacalną – ulicami, domami, zakładami pracy, miejscami spotkań oraz przestrzenią społeczną definiującą się w relacjach, spotkaniach i działaniach poszczególnych grup oraz jednostek. Świat miasteczek to nie tylko pojedyncze przykłady mniej lub bardziej zasłużonych mieszkańców, nie tylko ulice i domy, ale także wspólne życie uzewnętrzniające się w pracy, relacjach społecznych i rodzinnych. Źródłem przytoczonych w tekście informacji są przede wszystkim dzieje Radzynia z uwzględnieniem przypadków z Międzyrzeca[1].

Opisywany okres to dwudziestolecie istnienia znów niepodległej Rzeczypospolitej. Budowanie podstaw nie tylko organizacyjnego porządku, ale także życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w nowych warunkach wymagało wysiłku. Jak funkcjonowały w nowej rzeczywistości małe miasta ziemi radzyńskiej i ich mieszkańcy?

[1] Zob. opracowania dotyczące historii Międzyrzeca Podlaskiego: J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001; Z. Borzymińska, *Kupcy i sklepikarze z Międzyrzeca Podlaskiego*, *„Rocznik Międzyrzecki"*, t. 38-39, 2008, s. 339-344; S. Mańko, *Rzemiosło i zakłady przemysłowe Międzyrzeca Podlaskiego w latach 1918-1939*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 3, 2005, s. 106-118; tenże, *Sieć handlowa Międzyrzeca Podlaskiego*, *„Rocznik Międzyrzecki"*, t. 36, 2005, s. 99-104.

Przez cały okres międzywojenny widoczne były zarówno skutki epoki rozbiorowej, jak i minionej wojny. Postawy mieszkańców dawnego zaboru rosyjskiego, również Radzynia i Międzyrzeca, kształtowały się między innymi w warunkach rusyfikacji, prześladowań religijnych. Odwołując się do tekstu Elżbiety Kaczyńskiej:

> Zdawałoby się, że w takich warunkach nie ma mowy o tworzeniu się *civil society*. Mimo to pozostawały marginesy swobody, z czasem coraz szersze. Wykorzystywano je skwapliwie, zwłaszcza u schyłku XIX w. Dzięki temu kształtowały się postawy obywatelskie i dochodziło do aktywności społecznej[2].

Okres ten bowiem to czas rozwoju gospodarczego oraz kształtowania się postaw w myśl nowych prądów i idei. Pomimo wzmożonych przepisów represyjnych, biurokratycznego aparatu administracji władz zaborczych od końca XIX stulecia coraz bardziej widocznymi były wysiłki emancypacyjne różnych grup społecznych. Płaszczyzną kontaktów i aktywności była działalność spółdzielcza, rolnicza, religijna i kulturalna niosąca wymierną korzyść społeczną i gospodarczą. W środowiskach takich jak Radzyń czy Międzyrzec były to ochotnicze straże ogniowe, kółka rolnicze, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, czytelnie, stowarzyszenia kulturalne. Na przykładzie historii Lubelszczyzny i Podlasia widać wyraźnie w tej działalności przedstawicieli miejscowego ziemiaństwa, niejednokrotnie zaangażowanego politycznie i społecznie. Grupami, które odgrywały ważną rolę w środowisku małomiasteczkowym, byli jednak przede wszystkim przedstawiciele wolnych zawodów, inżynierowie, lekarze, nauczyciele oraz duchowni. Brak niepodległości sprawił, że Polacy poprzez podejmowane inicjatywy starali się wypracować określony zakres własnej przestrzeni[3]. W okresie I wojny światowej była to aktywność miejscowych oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej, podejmujących działania o charakterze zbrojnym. W ich szeregach znaleźli się również przedstawiciele rzemieślników i rolników. Praca pokolenia ukształtowanego w warunkach przełomu XIX i XX wieku stała się podstawą nie tylko życia politycznego, ale przede wszystkim życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego II Rzeczypospolitej.

Rozwój gospodarczy Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku zaznaczył się wzrostem ludności zarówno w miastach, jak i na wsi. Podobnie sytuacja kształtowała się w powiecie radzyńskim. O ile w 1889 roku Radzyń liczył 4.619 ludności, Międzyrzec – 12.094, to w 1910 roku liczby te wynosiły odpowiednio dla

[2] E. Kaczyńska, *Obywatel czy poddany? Społeczeństwo małych miast a procesy modernizacyjne w Polsce pod zaborami*, [w] *Miasteczka Polskie w XIX i XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 1992, s. 62.

[3] Tamże, s. 63.

Radzynia – 7.361, Międzyrzeca – 16.907[4]. Liczba ludności była więc prawie dwukrotnie większa. W okresie tym zaznaczył się również wyraźnie rozwój Międzyrzeca, który posiadając połączenie kolejowe z ważniejszymi ośrodkami miejskimi miał dogodne warunki dla rozbudowy przemysłu i handlu. Sam Radzyń, z o wiele mniejszą liczbą ludności, był miastem o charakterze rolniczym, z działającym rzemiosłem i drobnym przemysłem, a jednocześnie - siedzibą powiatu. Początek XX wieku na terenie powiatu radzyńskiego, podobnie jak w innych częściach ziem polskich, to czas powstawania spółdzielni, kółek rolniczych, kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

W okresie pierwszej wojny światowej rozwój miast oraz otaczających je wsi i osad został zahamowany. Do strat materialnych przyczyniły się przemarsze i postoje wojsk. Straty w ludności wynikały z szerzących się chorób, ofiar poniesionych na froncie, ale także z powodu przymusowej ewakuacji przed armią carską i wyjazdu rosyjskich urzędników i policji sprowadzonej tu w czasach zaborów. W 1920 roku śmiertelność w powiecie radzyńskim wyniosła 1.427 osób, w tym 1.184 katolików i 243 Żydów. Przyczyną zgonów w 30% były choroby zakaźne. Na terenie podległym Starostwu Powiatowemu w Radzyniu do najczęściej występujących chorób zakaźnych należał: dur plamisty, ospa, tyfus, śpiączka, zimnica i świerzb. Warunki wojenne sprzyjały niewątpliwie ich rozwojowi[5]. Straty ludności były tak duże, że niektóre miejscowości zostały całkowicie wyludnione. W całym powiecie takich miejscowości było osiem. W sąsiedztwie Radzynia należał do nich Zosin z majątku radzyńskiego[6]. Działania wojenne przyczyniły się również do strat materialnych. Zniszczono wiele mostów, dworców kolejowych i budynków. Według relacji komisarza ziemskiego z grudnia 1918 roku w gminie Biała zniszczonych było 8 wsi. Z powodu działań wojennych najbardziej ucierpiała północna część powiatu, gdzie spalono prawie połowę gminy Tłuściec. W innych również odnotowano duże straty. Na przykład w gminach Milanów i Brzozowy Kąt zniszczone były po 3 wsie, w gminie Zahajki natomiast – 6 wsi[7].

Konsekwencją wydarzeń wojennych był więc spadek liczby ludności zamieszkałej w miastach i wsiach. W 1921 roku, a więc po najeździe bolszewickim, powiat radzyński, zajmujący 1.622 km^2 liczył ogólnie 88.381 mieszkańców, z czego 19.044 osiedlonych było w miastach, ponad 69.000 na wsi[8]. W odbudowujących się i roz-

[4] Obzor Siedleckoj Guberni z lat 1889 i 1910, cyt. za S. Jarmuł, *Ostatni okres istnienia i rozpad dóbr międzyrzeckich (1886-1908)*, *„Rocznik Międzyrzecki"*, t. 27-28 (1997), s. 10, tab. 2.

[5] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: UWL-WSP), sygn. 1959, s. 12.

[6] Z. Daszyńska-Golińska, Stosunki *ludności województwa lubelskiego*, [w] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego, T. I, Zagadnienia podstawowe*, red. I. Czuma, Lublin 1932, s. 194-195.

[7] APL, Okręgowy Urząd Ziemski w Siedlcach (dalej: OUZS), sygn. 21, Raport p.o. Komisarza Ziemskiego z 27 grudnia 1918 r.

[8] *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność.*

wijających powoli miastach w ciągu dziesięciolecia odnotowano jednak wzrost liczby mieszkańców. Według danych z 1931 roku ogólna liczba zamieszkałych na terenie powiatu to 99.089 osób, w tym 22.076 w miastach. Zmienił się również stopień zagęszczenia ludności. W miastach wynosił on 277 osób na kilometr kwadratowy powierzchni[9]. W 1938 roku sam Radzyń posiadał 5291 mieszkańców[10].

Ludność powiatu radzyńskiego 1921 i 1931 r.

Powiat radzyński	Powierzchnia w km ^{2}	Liczba gmin	Ludność		Liczba osób na km ^{2}	
			1921	1931	1921	1931
Miasta	79,5	2	19044	22076	239,5	277,7
Wsie	1542,5	14	69337	77013	45,0	49,9
Ogółem	1622,0	16	88381	99089	54,5	61,1

Źródło: Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 3.

Istotną częścią obrazu małych miast była zamieszkująca je ludność. Charakterystyczną cechą społeczności zamieszkującej miasteczka Lubelszczyzny i Podlasia jeszcze w czasach zaborów było zróżnicowanie, zarówno pod względem narodowym, jak i wyznaniowym. Dominowały dwie grupy – ludność chrześcijańska i żydowska. Przełom wieków XIX i XX zaznaczył się tendencją wzrostową na korzyść ludności wyznania mojżeszowego. W miastach powiatu radzyńskiego okresu międzywojennego widać to szczególnie na przykładzie Międzyrzeca.

Według danych odnotowanych w *Monografii Powiatu Radzyńskiego* wydanej w 1930 roku 82% mieszkańców powiatu stanowili Polacy, 15% - Żydzi a 1,2% - Rusini oraz 0,35% Niemcy[11]. Analizując dane statystyczne łatwo dostrzec przywoływaną już dla wcześniejszych okresów prawidłowość, iż struktura wyznaniowa ludności

Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 3.

[9] Tamże.

[10] S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzynia Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 174.

[11] *Monografia Powiatu Radzyńskiego, wydana w 1930 roku dla upamiętnienia ufundowania przez mieszkańców miasta Międzyrzeca i powiatu pomnika na cześć ofiarnej krwi poległych w Międzyrzecu w 1918 roku w walce o niepodległość członków Polskiej Organizacji Wojskowej,* opracowanie i redakcja B. Międzybłocki, reprint Radzyń Podlaski 1993, s. 8.

powiatu, podobnie jak i województwa, pokrywała się w zasadzie ze strukturą narodowościową czy też określeniem języka ojczystego[12].

Powiat radzyński w 1931 roku zamieszkiwały 84.174 osoby deklarujące się jako używające języka polskiego. Drugie miejsce pod względem ilości zajmowała ludność języka żydowskiego – 10.724 oraz hebrajskiego – 3.063. W przypadku wyznania zdecydowaną większość w powiecie stanowili chrześcijanie, głównie katolicy obrządku zachodniego (80.520 mieszkańców). Stanowili oni jednak mniejszość w miastach, gdzie dominowała ludność wyznania mojżeszowego. Według zestawień statystycznych bowiem chrześcijanie zamieszkali w Radzyniu i Międzyrzecu to liczba 8.775 osób, w tym rzymsko-katolicy – 8.709, Żydzi natomiast – 13.290. Inne reprezentowane wyznania wśród mieszkańców miast powiatu to grekokatolicy – 3, prawosławni – 53, ewangelicy – 9. Informacje powyższe można przyrównać do danych dotyczących języka ojczystego. Zgodnie z obliczeniami Głównego Urzędu Statystycznego 11.787 mieszczan zamieszkujących miasta powiatu radzyńskiego jako język ojczysty wybrało hebrajski i żydowski. Język polski za ojczysty uznało 10.248 osób. W tym przypadku różnica jest mniejsza, co świadczyć może niewątpliwie o uznaniu polskiego za język ojczysty również przez jakąś część niekatolików. Podobnie sprawa wyglądała z językiem rosyjskim i wyznaniem prawosławnym. Według spisów w 1931 roku w powiecie radzyńskim oraz w miastach Międzyrzecu i Radzyniu mniej osób zadeklarowało język rosyjski jako ojczysty, niż wpisano wyznawców prawosławia[13].

Ludność powiatu radzyńskiego według języka ojczystego, 1931 rok.

Język	Powiat radzyński	miasta	wsie
polski	84174	10248	73926
ukraiński	313	7	306
ruski	13	-	13
białoruski	12	5	7
rosyjski	46	17	29
czeski	2	-	2
litewski	1	-	1
niemiecki	669	3	666

[12] *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie*, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 31, 34. Zob.: A. Koprukowniak, *Obraz miasteczek lubelskich 1795-1915*, [w] *Miejskie społeczności lokalne w Lubelskiem 1795-1918*, pod red. A. Koprukowniaka, Lublin 2000, s. 9-40.

[13] Tamże.

żydowski	10724	8724	2000
hebrajski	3063	3063	-
inny	3	1	2
niepodany	69	8	61
Ogółem	99089	22076	77013

Źródło: Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 34.

Ludność powiatu radzyńskiego według wyznania, 1931 rok.

Wyznanie	Powiat radzyński	Miasta	Wsie
rzymsko-katolickie	80520	8709	71811
greckokatolickie; obrządek wschodni kościoła katolickiego	34	3	31
prawosławne	1840	53	1787
ewangelickie	917	9	908
inne chrześcijańskie	17	1	16
mojżeszowe	15548	13290	2258
nieokreślone i bezwyznaniowi	8	5	3
niepodane	205	6	199
Ogółem	99089	22076	77013

Źródło: Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 31.

Pierwsze lata niepodległości istotne z punktu widzenia budowania organizacyjnych podstaw kraju oraz bezpieczeństwa granic to również czas wojny z bolszewicką Rosją. W sprawozdaniach sytuacyjnych z lat 1919-1920 w opisach dotyczących sytuacji społecznej i politycznej odnotowywano nastroje społeczne wśród miejscowej ludności oraz aktywność agitacji probolszewickiej. Opisy dotyczące strajków robotników folwarcznych, pierwszomajowych pochodów oraz działalności bolszewików po wkroczeniu na teren powiatu radzyńskiego znalazły się w sprawozdaniach sytuacyjnych starosty radzyńskiego z 1920 roku[14]. Szerzej zagadnienia powyższe omówione zostały w publikacjach dotyczących działalności komunistów oraz wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej autorstwa Dariusza Magiera

[14] APL, Starostwo Powiatowe Radzyńskie (dalej: SPR), sygn. 1, str. 2, 12-13, 25 i n., Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty, rok 1920.

i Henryka Mierzwińskiego[15]. W analizie nastrojów wśród mieszkańców powiatu, również tych zamieszkałych w miastach, w marcu 1920 roku relacjonowano:

> Przeważająca część ludności jest narodowo usposobiona patriotycznie, szczególnie we wschodniej i północnej części powiatu, które pamiętają prześladowania unickie i były przyłączone do b. gub. chełmskiej. Jest to głównie część ludności złożona z wieśniaków, inteligencji i duchowieństwa, niezorganizowana nadająca jednak ton tętnu życia[16].

Wygląd miasteczek był wynikiem działalności wielu pokoleń ich mieszkańców. Wpływ miał charakter miast, potrzeby zamieszkałej tutaj ludności rolniczej, kupców, rzemieślników oraz rozwój drobnego przemysłu. W okresie sprzed uwłaszczenia o jego wyglądzie decydowali właściciele i mieszkańcy miejscowych rezydencji. W opisach miast z początku XX wieku Leonarda de Verdmond Jacques'a o samym Radzyniu zanotowano: „Miasto posiada dwa place, 8 ulic, lecz domy parterowe, a bruki zaniedbane dają mu ubogi wygląd"[17].

Centralne miejsce zajmowały miejscowe świątynie, katolickie kościoły oraz miejsca modlitw ludności żydowskiej, wokół których skupiało się życie religijne, a także rezydencje dawnych właścicieli miast. W przypadku Radzynia był to pałac Szlubowskich, który od XIX wieku pełnił również rolę siedziby miejscowych i powiatowych władz[18], w Międzyrzecu – pałac Potockich. Z punktu widzenia społecznego istotnym miejscem były place i ulice. Od wieków rynki, przy których znajdowały się kościół, ratusz i karczma, były również miejscem handlu. To na rynkach koncentrowało się życie codzienne mieszkańców, tutaj również pojawiali się przybyli do miasta kupcy. W tekstach dotyczących architektury i urbanistyki pisano: „Piękno miasta, to piękno jego placów. (…) Rynek – serce małego miasta, stanowi o jego indywidualnym obliczu – wyrazie architektonicznym i społecznym"[19].

---

[15] Zob.: D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, *„Radzyński Rocznik Humanistyczny"*, t. 6, 2008, str. 166-214; H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920, [w] Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej 10 listopada 1990 r. w Białej Podlaskiej*, red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991, s. 71-90.

[16] APL, SPR, sygn. 1, k. 2.

[17] Cyt. za: G. Michalska, R. Zwierzchowski, Ł. Michalski, *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, [w] *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, praca zbiorowa pod red. G. Michalskiej i D. Leszczyńskiej, Radzyń Podlaski 2011, s. 19.

[18] Według danych z 1936 r. w pałacu, przekazanym jako darowizna przez Bronisława Szlubowskiego w 1920 r., znajdowały się m.in. starostwo, sąd grodzki, policja, wydział hipoteczny, urząd skarbowy, poczta: APL, UWL - Wydział Komunikacji Budowlanej (dalej: WKB), sygn. 3311, s. 16.

[19] M. Siestrzewitowska, *Próba analizy urbanistycznej rynku małego miasta na przykładzie Kraśnika przy zastosowaniu teorii Kazimierza Wejcherta*, „Architektura. Czasopismo techniczne", R. 2010, z. 6, str. 204. Zob.: E. Ćwiertak, *Miasteczko jako przestrzeń*, [w] *Miasteczko polskie w XIX i XX wieku jako zjawisko kulturowo-obyczajowe*, pod red. M. Meduckiej i R. Renz, Kielce 1998, s. 29-47; E. Przesmycka, *Przeobrażenia zabudowy i krajobrazu miasteczek Lubelszczyzny*, Lublin 2001.

W okresie międzywojennym w Radzyniu w nazwach funkcjonowały trzy rynki – Rynek I, II i III. Pierwszy z nich wyznaczono przy pierwszej lokacji miasta (1468 r.). Stanowił wydłużony plac pomiędzy dzisiejszymi ulicami Warszawską a Ostrowiecką. Z biegiem lat jego wnętrze zostało zabudowane, głównie budynkami o przeznaczeniu handlowym. Kolejny z placów wytyczono przy lokacji tzw. Nowego Miasta Radzynia (koniec XVII wieku). Powstał na północ od poprzedniego, przy trakcie wyjazdowym z miasta w kierunku Międzyrzeca, w bezpośrednim sąsiedztwie rozbudowanej wówczas dla Stanisława Antoniego Szczuki rezydencji. Nieopodal stanęła cerkiew unicka. Rozległy plac, opierał się prawdopodobnie na dzisiejszych ulicach Armii Krajowej, dawniej 3 Maja oraz Szkolnej, obecnie Pocztowej, i otwierał na zabudowania kościelne. Od północy Rynek opierał się o nieistniejącą dziś ulicę Rejentowską, biegnącą równolegle do ulicy 3 Maja. Sądząc z historycznych opisów oraz przywoływanych rejestrów mieszkańców miasta z lat 30-tych, mieszkała i pracowała tu w zdecydowanej większości ludność żydowska[20]. W dwudziestoleciu międzywojennym, zgodnie z obowiązującą nazwą, plac nosił nazwę Rynku III[21]. Nie ma wątpliwości, że zarazem i miejsce – Rynek i budynki wokół i w jego centrum pełniły rolę handlową.

Następne pokolenia mieszkańców stopniowo zabudowywały jego wnętrze. W wyniku kolejnych takich działań wydzielono plac w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła parafialnego prowadzący do ulicy Ostrowieckiej (dawniej ul. Kościelnej, a od 1934 r. ulicy Pierackiego[22]) spełniający początkowo rolę placu targowego. Sądząc po funkcjonujących w źródłach opisach miejskich nieruchomości teren ten w omawianym okresie określano mianem Rynku II[23].

W dokumentach dotyczących Radzynia okresu międzywojennego znaleźć można również kilka innych nazw istniejących placów. I tak, w umowie dotyczącej dozoru studzien radzyńskich wspomniano Koński Rynek, Plac Peowiaków oraz II Rynek[24]. Nazwa „Koński Rynek" pojawiła się również w innym dokumencie. Czy plac ten znajdował się w sąsiedztwie dawnych hal targowych, w miejscu zatrzymywania się wozów i koni, czy też w sąsiedztwie kościoła, gdzie, jak zapamiętały stare fotografie również handlowano, trudno dzisiaj przesądzać. Ponieważ

[20] *Inwentarz miasta Radzynia i klucza radzyńskiego z roku 1742*, wydał J. Łosowski, Lublin-Radzyń Podlaski 2007.

[21] Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim (dalej: APL O/R), Akta miasta Radzynia Podlaskiego (dalej: AMR), sygn. 30, s. 29.

[22] Rada Miejska na wniosek Magistratu Radzynia na nadzwyczajnym posiedzeniu 25 czerwca 1934 roku uchwaliła zmianę nazwy ulicy Ostrowieckiej. W związku z tragiczną śmiercią Ministra Spraw Wewnętrznych – Bronisława Pierackiego – jedna z głównych radzyńskich ulic otrzymała jego imię. Tamże, sygn. 31, s. 6-7, Protokół Nr 11 nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej miasta Radzynia z 25 czerwca 1934 r.

[23] Tamże, Akta notariusza Witolda Kazimierza Krasuskiego w Radzyniu Podlaskim (dalej: AnWKK), sygn. 7, Akt notarialny Repertorium Nr 33/1928.

[24] Tamże, AMR, sygn. 30, s. 10, Umowa z 2 listopada 1937 r.

jednocześnie w tym samym źródle wymieniono nazwy Rynków I, II i III świadczyć może jednak o innej, niż wymienione wyżej Rynki, lokalizacji[25].

Faktem jest, iż w okresie międzywojennym główna targowica w mieście znajdowała się w pobliżu dawnych wojskowych koszar. Istniejący plac, jak określono w dokumencie, od wielu lat wykorzystywany był w wyznaczone dni do celów targowych. Tutaj więc najprawdopodobniej urządzano jarmarki i targi. Jarmarki odbywały się raz w miesiącu, targi – raz w tygodniu[26]. Dostępność oraz niezabudowana przestrzeń sprawiły niewątpliwie, że jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, w 1913 roku odbyła się tutaj wystawa rolnicza przygotowana przez Radzyńskie Kółko Rolnicze. Relacje z jej przebiegu zamieściła gazeta „Wieś i dwór"[27].

W 1931 roku pomiędzy Starostą Powiatowym Stanisławem Władyką a Magistratem, który reprezentował Tadeusz Staniszewski – kierownik Zarządu Miejskiego, podpisano umowę dzierżawy placu z przeznaczeniem na organizowane targi. W tym konkretnym przypadku umowa obowiązywała przez jeden rok[28].

W listopadzie 1932 roku Zarząd Miasta Radzynia przesłał do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie pismo dotyczące dzierżawionego na targowicę placu. Pisano wówczas:

> Na t.z. koszarach w Radzyniu obok placu miejskiego znajduje się plac stanowiący własność Skarbu Państwa, a obecnie wydzierżawiony przez magistrat m. Radzynia na targowicę. Ponieważ wyżej omawiany plac nie przedstawia dla Państwa ze względu na swoje położenie żadnej wartości, Magistrat zwraca się niniejszym z prośbą do Pana wojewody o przekazanie placu na rzecz m. Radzynia dla celów użyteczności publicznej. W razie uwzględnienia naszej prośby miasto zobowiązuje się urządzić na tym placu park miejski[29].

Równocześnie wyjaśniano, że miasto Radzyń nie posiadało żadnego ogrodu (parku) stanowiącego własność miejską, co bardzo ujemnie wpływało na zdrowie mieszkańców. Zapewniono również, że po otrzymaniu przychylnej odpowiedzi zostaną przedłożone stosowne projekty dotyczące „urządzenia i zadrzewienia"[30] parku.

Wydział Komunikacyjno-Budowlany UW w Lublinie w odpowiedzi na pismo zaznaczył, że magistrat może wystąpić o przekazanie placu państwowego dla celów użyteczności publicznej dopiero po sporządzeniu i zatwierdzeniu planu zabu-

[25] Tamże, s. 85.

[26] *Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/27*, Warszawa 1926-1927, s. 1165.

[27] *„Wieś i dwór"*, R. 1913, z. XVII, s. 38-40.

[28] APL O/R, AMR, sygn. 30, s. 119, Umowa z lipca 1931 r.

[29] Tamże, sygn. 19, s. 19, Pismo Magistratu m. Radzynia do Urzędu Wojewódzkiego z 16 listopada 1932 r.

[30] Tamże.

dowania. Przywołano tutaj Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 kwietnia 1927 roku[31]. Korespondencja w powyższej sprawie trwała nadal. W 1933 roku (5 kwietnia) Magistrat miasta w odpowiedzi na otrzymane pismo z Urzędu Wojewódzkiego tłumaczył, że w najbliższych latach nie będzie mógł sporządzić planu zabudowania z uwagi na złą sytuację finansową miasta. Próbowano przybliżyć władzom wojewódzkim również miejscowe warunki, napisano więc:

> Dzielnica t.z. „Koszary" z powodu znacznego oddalenia bezpośrednio nie jest połączona z miastem i nie posiada charakteru dzielnicy miasta ani też handlowej. Ze względu na brak w mieście większych placów używana jest przez Magistrat wyłącznie na targowicę (jeden raz w tygodniu), a nie przewiduje się w najbliższym okresie kilkuletnim rozbudowy w innym kierunku. Przydzielenie natomiast gruntu państwowego umożliwiłoby miastu wykorzystanie tego placu leżącego częściowo odłogiem i nieprzynoszącego państwu żadnych korzyści – na urządzenie parku co w znacznej mierze zaspokoiłoby potrzeby w tym kierunku[32].

Ponownie zwrócono się o przyznanie opisywanego miejsca i ponownie otrzymano odpowiedź wskazującą na konieczność sporządzenia i zatwierdzenia planu zabudowania miasta. Zasugerowano również, że miasto może kupić interesujący go plac[33]. Magistrat zdecydował jednak o zakupie jedynie budynku po byłej piekarni wraz z placem położonym również na Koszarach. Budynek powyższy zamierzano przeznaczyć na rzeźnię miejską[34]. Brak dalszej korespondencji nie pozwala jednak ocenić dalszego przebiegu wypadków. Faktem jest jednak, że park w tym miejscu nie powstał[35].

Do historii miejsc targowych w Radzyniu nawiązują również dokumenty z lat 30. Dowodzą one, iż w mieście szukano miejsc na lokalizację targowicy. Jednym z nich był grunt na Rabsztynie należący do Bronisława Szlubowskiego podlegający przymusowemu wywłaszczeniu[36]. Ostatecznie w miejscu tym, również zgodnie z wolą właściciela dóbr radzyńskich, powstał stadion. Teren przekazano bowiem w dzierżawę Wydziałowi Powiatowemu Sejmiku Radzyńskiego. Bronisław zastrzegł w akcie notarialnym, iż niniejszą nieruchomość przeznacza wyłącznie na cele budowy boiska sportowego dla Przysposobienia Wojskowego. Czas trwania dzierżawy określono na dziesięć lat. Dokument sporządzono w 1933 roku[37].

---

[31] Tamże, s. 18, Pismo UWL do Magistratu m. Radzynia z 23 stycznia 1933 r.

[32] Tamże, s. 17, Pismo Magistratu m. Radzynia do UWL z 5 kwietnia 1933 r.

[33] Tamże, s. 15-16, Pismo UWL do Magistratu m. Radzyniu z 30 października 1933 r.

[34] Tamże, s. 14, Pismo Magistratu m. Radzynia do UWL z 27 kwietnia 1935 r.

[35] Więcej o historii parków i ogrodów w miastach zob.: J. Bogdanowski, *Polskie ogrody ozdobne. Historia i problemy rewaloryzacji*, Warszawa 2000.

[36] APL O/R, AnWKK, sygn. 16, Akt notarialny Repertorium Nr 411/1932.

[37] Tamże, sygn. 17, Akt notarialny Repertorium Nr 42/1933. Boisko sportowe początkowo planowano zbudować na terenie określanym mianem „Satuń". W 1932 r. podpisano nawet umowę z Bronisławem

Porządkowanie miast, dbanie o jego zieleń było w okresie międzywojennym powszechnym zjawiskiem. Zachowane źródła dostarczają informacji w tym temacie również dla historii Międzyrzeca. Według pomiarów wykonywanych w 1939 roku, teren miasta wraz z przedmieściami zajmował 6.720 ha[38]. Prace prowadzone przez Zarząd Miasta Międzyrzeca w 1939 roku miały na celu poprawę jego wyglądu. W czerwcu i lipcu 1939 roku prace skierowano w kierunku uporządkowania przede wszystkim parkanów oraz bram przy głównych arteriach wjazdowych. Niemal kompletnie rozebrano parkany i ogrodzenia przy ulicy Brzeskiej, Żwirki i Wigury, Lubelskiej oraz Narutowicza. Stwierdzono wówczas: „(...) po uskutecznieniu rozbiórek można stwierdzić bardziej estetyczny wygląd miasta"[39]. Ponadto rozebrano 4 domy drewniane, 2 przybudówki do domów, 3 budki po sklepach już nieczynnych, 2 prowizoryczne sklepy, 30 „prowizorycznych szałasów i budynków gospodarczych"[40], 100 parkanów. W wyniku przeprowadzonych przez miejską komisję sanitarno-budowlaną kontroli na poszczególnych posesjach wystosowano szereg uwag wzywających właścicieli do poprawy stanu nieruchomości i zabudowań[41]. W pismach powyższych specjalny nacisk położono „(...) na zadrzewianie, urządzanie ogródków i trawników oraz obsadzanie domów i budynków pnączami – względnie krzewami"[42]. Jednym z zauważonych problemów był jednak „bierny opór" mieszkańców – właścicieli nieruchomości, którzy nie stosowali się do wystosowanych zaleceń i tylko w nielicznych przypadkach doprowadzali nieruchomość do porządku[43].

W okresie międzywojennym niewątpliwie wciąż aktualnym problemem w porządkowaniu było brukowanie ulic i placów, w większości przypadków nieutwardzonych. Z historii Radzynia znany jest opis ulic miasta jeszcze z pierwszej połowy XIX wieku. Pisano wówczas o ich fatalnym stanie i braku bruków. W kolejnych dziesięcioleciach zarówno władze miasta jak i ówcześni dziedzice (księżna Anna z Zamoyskich Sapieżyna oraz Szlubowscy) bardzo często starali się pozbyć obowiązku brukowania „zabłoconych" ulic. Jeszcze w XIX wieku wyłożono brukiem centrum miasta, a więc główne jego ulice. Materiał pochodził z okolicznych pól. Kamień zwożono, również indywidualnie, bowiem zgodnie z zarządzeniami

Szlubowskim właścicielem gruntu na jego dzierżawę. Tamże, sygn. 16, Akt notarialny Repertorium Nr 401/1932.

[38] Tamże, Akta miasta Międzyrzeca Podlaskiego (dalej: AMM), sygn. 291, s. 65, Podniesienie wyglądu miasta: Brudnopis pisma Zarządu Miejskiego w Międzyrzecu Podlaskim z 3 marca 1939 r.

[39] Tamże, s. 126, Pismo Zarządu Miasta Międzyrzeca Podlaskiego do Starosty Powiatowego w Radzyniu Podlaskim z 31 lipca 1939 r.

[40] Tamże.

[41] Tamże, s. 127.

[42] Tamże.

[43] Tamże, s. 129.

władz każdy wjeżdżający miał obowiązek dostarczyć kamień na brukowanie[44].

W okresie II Rzeczypospolitej porządkowanie miasta bez wątpliwości należało do obowiązków jego władz. Materiałem wciąż pozostawał polny kamień. Fakt, iż w 1937 roku Zarząd Miasta podpisał umowę z Moszkiem Równiakiem – brukarzem zamieszkałym w Radzyniu przy ulicy Kotlarskiej – na wykonanie robót brukarskich przy ulicy Dr. Józefa Chomiczewskiego, świadczy o tym, że miasto wciąż posiadało ulice nieutwardzone. W przypadku wspomnianej ulicy powierzchnia do wybrukowania, zgodnie z umową, obejmowała 2000 m^2. Oprócz ulicy, która miała być wyłożona kamieniem polnym, do wykonania był również chodnik z płyt betonowych. Cena robót to: 55 gr za 1 m^2 ulicy i 40 gr za 1 m^2 chodnika. Przedsiębiorca zobowiązany został do rozpoczęcia prac do 23 sierpnia 1937 roku, zakończyć natomiast do 21 października tegoż roku[45]. W październiku (20) 1937 roku kontroli inwestycji dokonała komisja w składzie: inż. Henryk Południak (kierownik Powiatowego Zarządu Dróg), Czesław Mańko (technik drogowy), Jan Markowski (burmistrz), Michał Kowalczyk (sekretarz Zarządu Miasta), Józef Borys (wiceburmistrz) oraz P. Brokowski (dozorca drogowy)[46]. Kontrola dotyczyła, jak zaznaczono, odcinka ulicy Chomiczewskiego, „(...) licząc od istniejącego bruku i mostu na rzece Białka w stronę koszar i rzeźni miejskiej”[47]. Według wyliczeń, ułożono 1.936 m^2 jezdni, 272,41 m^2 ścieków, pobocze wraz ze ściekami 145,21 m^2. Ogółem 2.353,62 m^2. Z protokołu kontrolnego dowiadujemy się również o technice wybrukowania ulicy, zanotowano bowiem:

> Po dokładnym obejrzeniu i wymierzeniu wspomnianego bruku, komisja stwierdziła, iż bruk wykonany z kamienia polnego narzutowego, częściowo płytowanego o wymiarze od 17 do 22 cm na jezdni i poboczu od 12 do 17 cm, na podłożu piaskowym, grub. 25 cm do wymaganego profilu poprzecznego, odpowiednio ubity, zaszabrowany i zażwirowany (...)[48].

Całość uznano za wykonane prawidłowo, zgodnie ze sztuką brukarską. Roboty przyjęto.

Jednak problem czystości w miastach to również kwestia bardziej prozaiczna związana z czystością ulic, a wobec braku kanalizacji również czystością studzien oraz sanitariatów. Na ulicach niewielkiego miasta o zdecydowanie rolniczym charakterze z pewnością zjawiskiem powszechnym, codziennym były wozy i konie. W opisach miasteczek z okresu międzywojennego często pojawiały się stwierdze-

[44] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 3913, Pismo Komisji Województwa Podlaskiego do KRSWiP z dnia 21 grudnia 1820 r.
[45] APL O/R, AMR, sygn. 30, s. 74-76, Umowa z 16 sierpnia 1937 r.
[46] Tamże, s. 77-78, Protokół przyjęcia robót brukarskich z 20 października 1937 r.
[47] Tamże, s. 77.
[48] Tamże.

nia dotyczące czystości, czy też jej braku[49]. Przyczyniała się do tego niewątpliwie obecność zwierząt, hodowlanych lokalnie, czy też „przyjezdnych", zaprzęgniętych w wozy przywożące towar na targ, wiozące słomę czy siano, przejeżdżające lub pozostawione na postoju. Do władz miasta należała zatem dbałość o utrzymanie czystości.

Ze względu na fakt, iż to w okolicy radzyńskich rynków skupiało się życie handlowe miasta, tutaj zatrzymywali się przyjezdni koniecznością było zadbanie i o inne potrzeby. W 1929 roku pomiędzy Zarządem Magistratu a Zarządem Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Radzyniu w osobach: Henoch Rozenwald, Icek Ślimak, Srul Winderbaum i Jankiel Żelazo podpisano umowę, w której miasto wydzierżawiło na okres 30 lat ustęp kahalny, położony w pobliżu łaźni rytualnej, wraz z placem. Zarząd Miasta zobowiązał się do doprowadzenia ustępu do stanu wymaganego w przepisach sanitarnych własnym kosztem oraz oddanie go do użytku publicznego miejscowej i przyjezdnej ludności[50]. Zgodnie z zobowiązaniem przygotowano projekt budynku, który miał stanąć w miejscu używanego. Projekt zatwierdził lekarz powiatowy dr Chomiczewski 25 lipca 1929 roku. Sądząc po pozostałej dokumentacji wykonaniem zajął się Ludwik Chmielewski – „majster mularski" posiadający przedsiębiorstwo robót budowlanych w Radzyniu Podlaskim. Materiał, z którego powstał, to cegły oraz drewno, dach pokryto cynkową blachą i jak zaznaczono pomieszczenie posiadało wentylację[51]. Powstała wówczas toaleta publiczna istniała przez wiele lat w pobliżu dawnych hal targowych.

Również w Radzyniu w 1934 roku ogłoszono publiczny przetarg na zbieranie nawozów z placów miejskich nazwanych: Koński Rynek, I Rynek, II Rynek oraz III Rynek. Przetarg odbył się 3 kwietnia w biurze Zarządu Miejskiego w Radzyniu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 (dziś Warszawska)[52]. Przetarg wygrali Karol Śmieciński oraz Seweryn Czerwiński. Oferta opiewała na 50 złotych. Z podpisanego wówczas dokumentu dowiadujemy się, że w/w dzierżawcy zobowiązani byli do sprzątania nieczystości z placów każdego dnia, najpóźniej do godziny 7 rano. W przypadku nie zabrania nawozu w oznaczonym terminie ponosić mieli wszelkie konsekwencje wynikające z przepisów sanitarnych i porządkowych. Umowa obowiązywała od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935 roku[53].

W kolejnym z dokumentów wymienionych zostało kilka miejsc poboru wody w Radzyniu. Dokładnie w umowie dotyczącej dozoru studzien radzyńskich, podpisanej w 1937 roku z Józefem Zyszczykiem, wymieniono 6 studzien – dwie na Końskim Rynku, jedna na Placu Peowiaków, dwie na II Rynku i jedna przy szkole

[49] R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1994, s. 16.
[50] APL O/ R, AMR, sygn. 30, s. 103, Umowa z 22 czerwca 1929 r.
[51] Tamże, s. 107-109, Szkic oraz wykaz materiałów niezbędnych na budowę ustępu na Rynku.
[52] Tamże, s. 85, Ogłoszenie przetargu.
[53] Tamże, s. 86, Umowa dzierżawy z 12 maja 1934 r.

powszechnej. Wszystkie znajdowały się w historycznym centrum miasta. Położone w rynkach mogły należeć do najstarszych studzien w Radzyniu. Wykonawca zobowiązał się do dbania o ich czystość oraz sprawność. Nie na każdym radzyńskim podwórku była studnia. W mieście, w którym nie było kanalizacji, czystość zbiorników wody, z których korzystała większość mieszkańców oraz przyjezdni, była bardzo ważnym elementem dbałości o zdrowie i zapobiegania epidemiom[54].

Dworzec autobusowy w Radzyniu Podlaskim, lata 30.

W małym mieście zamieszkałym w dużej mierze przez ludność rolniczą, o wiele częściej niż dziś na ulicach zobaczyć można było wozy ciągnięte przez konie. Pojawiało się też coraz więcej pojazdów mechanicznych, wśród nich zapewne wiele samochodów dostawczych, ale i osobowych oraz autobusy. Ich ilość sprawiła, że wśród radzyńskich zabudowań pojawiła się stacja benzynowa. W 1930 roku Zarząd Miasta Radzynia oddał firmie Sprzedaż Produktów Naftowych „Karpaty" w Lublinie na okres 10 lat (od 15 kwietnia 1930 do 15 kwietnia 1940 roku) w dzierżawę miejsce pod stację benzynową. Miejsce to znajdowało się przy ulicy Ostrowieckiej „obok posesji Banku Ludowego na postoju autobusów zamiejscowych"

[54] Tamże, s. 10, Umowa z 2 listopada 1937 r.

za 300 złotych rocznej opłaty. Urządzenie stacji i jej utrzymanie oraz sprzedaż benzyny pozostawiono dzierżawcy. W zawartej wówczas umowie znalazł się również zapis chroniący interesy firmy „Karpaty". Otóż Zarząd Miasta zobowiązał się, iż w okresie obowiązywania umowy nie pozwoli na wybudowanie w Radzyniu innej stacji. Przewidując jednak wzrost potrzeb w tej materii zastrzega, że „gdyby wzmagający się ruch nie mógł być przez istniejącą stację należycie obsługiwany" wezwie dzierżawcę do założenia kolejnej lub, jeśli ta nie spełni warunku, odda dzierżawę innej firmie[55].

Tuż przy ulicach, najczęściej zwrócone szczytem do nich, stały domy. Charakterystyczną dla rolniczego Radzynia była niska zabudowa. Domy parterowe, drewniane, wolnostojące oraz murowane kamieniczki pochodzące z początku XX wieku to budynki, które dominowały jeszcze tuż przed 1939 rokiem. Domy murowane lub drewniane, pierwotnie kryte gontem pod wysokimi dachami z użytkowym poddaszem, często z misterną dekoracją rzeźbiarską, stanowiły, jak pisała Grażyna Michalska, „niepowtarzalną tożsamość miejsca, współtworząc wyjątkowy charakter miasteczka rolniczego"[56].

W dokumentach dotyczących nieruchomości miejskich często odnaleźć można opisy domostw, których historia sięgała niewątpliwie XIX stulecia. Jeden z domów stojących przy ulicy Warszawskiej, to – jak utrwaliło źródło – „Dom drewniany w węgieł budowany o czterech izbach z kominem murowanym (…) wraz z stajnią wozownią czyli stodółką (…)"[57]. Obok domów mieszkalnych, budynków gospodarczych znajdowały się miejsca przeznaczone na handel. W samym rynku miasta również w XIX wieku, według księgi hipotecznej nieruchomości, jego ówczesny właściciel:

> (…) wymurował dom pod którym znajdują się 4 piwnice wymurowane jak również posiada sień obszerną zajezdną, - w domu zaś samym wymurowanym znajduje się izb 13 i sklep do handlu jeden"[58]. W radzyńskim rynku stał również sklep „(…) budowany i szabrowany, w którym trzymano towary handlu swego" , a przy nim znajdowała się „jedna izba mieszkalna z komórkami (…)[59].

Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości to starania o poprawę sytuacji w zabudowie. W miastach powiatu radzyńskiego, mającego w zdecydowanej mierze charakter rolniczy, według sprawozdania starosty z 1920 roku stosowano

[55] Tamże, s. 79-81, Umowa dzierżawy z 4 kwietnia 1930 r.
[56] G. Michalska, R. Zwierzchowski, Ł. Michalski, *Radzyń Podlaski*, dz. cyt., s. 25.
[57] APL O/R, Hipoteka w Radzyniu Podlaskim (dalej: HP), sygn. III/376, k. 13, Akta hipoteczne nieruchomości miejskiej w Radzyniu, ul. Kościelna Nr 20.
[58] Tamże, sygn. III/377, k. 50, Akta hipoteczne nieruchomości miasta Radzynia Rynek Nr 113.
[59] Tamże, sygn. III/383, Akta hipoteczne nieruchomości Nr 164 w Radzyniu.

„budownictwo ogniotrwałe”[60]. Pomimo przepełnienia, nie budowano zbyt wiele, zanotowano nawet, iż budownictwo „nie istnieje”[61].

Według danych statystycznych w 1921 roku na terenie powiatu radzyńskiego znajdowało się 11.773 budynków, w tym w miastach 1.771. W ciągu dziesięciolecia sytuacja na tym polu poprawiła się, przede wszystkim w miastach, w których odnotowano większą ilość budynków w stosunku do wcześniejszego okresu – 2.143 budynków na ogólną liczbę 14.090 w powiecie[62]. Informacje Urzędu Statystycznego uwzględniły również ilość mieszkań. Liczba 4.782 mieszkań na ponad dwa tysiące budynków świadczy o dużym zagęszczeniu. Fakt, iż w rejestrach mieszkańców miasta Radzynia wśród zameldowanych w domach znajduje się wielu „lokatorów”, świadczy niewątpliwie o dużej potrzebie i braku mieszkań, tym bardziej, że okres II Rzeczypospolitej to również czas migracji mieszkańców wsi do miast w poszukiwaniu zatrudnienia.

Mieszkania i gospodarstwa domowe w powiecie radzyńskim 1921 i 1931 r.

Powiat radzyński	Budynki		Mieszkania
	1921 rok	1931 rok	1931 rok
Miasta	1.771	2.143	4.782
Wsie	10.002	11.947	14.975
Ogółem	11.773	14.090	19.757

Źródło: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie*, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 3.

Powyższe dane uzupełniają informacje dotyczące mieszkań i zamieszkałej w nich ludności. Wyraźnie widać, iż w miastach powiatu radzyńskiego przeważały mieszkania dwu- i jednoizbowe i to w nich mieszkało najwięcej mieszkańców Radzynia i Międzyrzeca. Wyliczono, iż samych mieszkań było 4.782 (w całym powiecie 19.757), w tym dwuizbowych 1.755, jednoizbowych – 1.611. Mieszkań składających się trzech izb odnotowano ponad tysiąc. Najmniej jednak osób mieszkało w mieszkaniach składających się z czterech lub więcej pomieszczeń. Podobny układ miał miejsce na wsi, gdzie bardzo duża grupa ludzi mieszkała w domach dwu- lub jednoizbowych[63].

[60] APL, SPR, sygn. 1, k.7, Sprawozdanie sytuacyjne z 1920 roku.
[61] Tamże.
[62] *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie*, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 3.
[63] *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność.*

Mieszkania i ludność według liczby izb w mieszkaniach 1931 rok.

Powiat radzyński	Mieszkania ogółem	Ludność w mieszkaniach ogółem
Miasta i wsie	**19757**	**98601**
1 izba	7495	33769
2 izby	8829	45745
3 i więcej izb	3406	18996
niewiadoma	27	91
Miasta	**4782**	**21934**
1 izba	1611	6648
2 izby	1755	8151
3 i więcej izb	1030	5145
4 i więcej	372	1955
niewiadoma	14	35

Źródło: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie*, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 15.

Opis źródła dotyczący działu rodzinnego świadczyć może niewątpliwie o problemie, jakim była ilość mieszkań w miastach. Otóż w 1928 roku przedmiotem działu rodzinnego i sprzedaży był dom stojący w Radzyniu przy ulicy I Rynek 2. Nieruchomość składała się z części domu mieszkalnego – pięciu pokoi, kuchni, piwnicy oraz góry, komórki na drzewo, placu pod nimi i podwórka. Aktem notarialnym Chawa Sura Rozenberg sprzedała pokój położony nad sklepem córce. Pokój mierzył 2 na 2,80 m. Dwojra Rozenberg otrzymała od matki również połowę drugiego pokoju długości 4 m szerokości 2,60. Drugą połowę, szczegółowo opisaną w akcie, otrzymali inni członkowie rodziny. Całość nieruchomości otrzymał zięć Chawy Sury – Herszko Muszkat oraz wnukowie[64].

Kwestią bardzo ważną w miastach okresu międzywojennego było wprowadzenie elektryczności. Fakt, iż zarówno obowiązki gospodarcze, zawodowe czy praca domowa odbywała się bez dostępu prądu, był w małym miasteczku sprawą powszechną. Z prądu w radzyńskich domach oraz zakładach można było korzystać już w latach dwudziestych. Warto jednak wspomnieć, iż początkowo korzystanie ograniczało się jedynie do godzin wieczornych i nocy. Elektryczność w Radzyniu, w oparciu o umowę z władzami miasta, dostarczała istniejąca elektrownia należąca do spółki Lichtensteina i Aroniaka. W 1932 roku planowano rozbudowę sieci rozdzielczej. Z uwagi na rosnące potrzeby miasta i jego mieszkańców prace takie niewątpliwie były niezbędne. Pomimo wprowadzonych zmian odbiorcy zgłaszali zastrzeżenia. Zarząd Miasta w 1936 roku przesłał pismo do Urzędu Wojewódzkie-

Stosunki zawodowe. Województwo Lubelskie, Główny Urząd Statystyczny, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 15.

[64] APL O/R, AnWKK, sygn. 7, k. 95-96, Akt notarialny z 27 stycznia 1928 r. Repertorium Nr 154/1928.

go, w którym zaznaczył, iż „Elektrownia w Radzyniu D. Lichtensztejn Aroniak i S-ka posiadająca uprawnienia rządowe (…) nie dostarcza odbiorcom stałego napięcia prądu”[65]. Do korzystających zaliczono wówczas zakłady przemysłowe, rzemieślnicze oraz znaczną liczbę posiadaczy radioodbiorników (ponad 200 osób). Tłumaczono, że wielokrotnie zwracano się do kierownika elektrowni Lichtensztejna, który jednak oświadczał, jak podaje źródło: „(…) iż wahanie napięcia występuje w czasie korzystania z prądu przez miejscowe kino i dlatego postara się w przyszłości założyć dla kina oddzielną linię”[66]. Dodatkowo z prądu korzystał również młyn Aroniaka. Młyn pracował bez przerwy, kino natomiast jedynie kilka dni w tygodniu, ale i tak występowały poważne wahania w dostawie prądu[67]. Dzięki dokumentacji złożonej wówczas do Urzędu Wojewódzkiego wiadomo dziś, że w Radzyniu kilkunastu obywateli zgłosiło chęć korzystania z prądu w ciągu dnia, wśród nich znalazły się Zakłady Mechaniczne „Silnik”, warsztaty Z. Jagielaka, B. Kostrzewskiego, W. Kałuszyńskiego, Z. Pawliny, w których chciano zainstalować motory elektryczne. Z radioodbiorników korzystać myśleli m.in. wiceburmistrz Józef Borys oraz Piotr Bogutyn. Fryzjer – Tadeusz Lachowicz chciał do zakładu zakupić aparaturę do suszenia włosów oraz radio. Lekarze Sitkowski i Petrulewicz deklarowali natomiast zakup sprzętu medycznego do szpitala oraz prywatnych gabinetów (lampy kwarcowej, oświetlenia sal operacyjnych i gabinetów, aparatów niezbędnych w badaniach laryngologicznych, sterylizację), jak również chęć korzystania z radioodbiorników[68].

W mieście w większości z drewnianą zabudową istotną kwestią było zapobieganie pożarom, które czy to z przyczyn obiektywnych, czy też z winy mieszkańców wybuchały często. W samym Radzyniu w okresie międzywojennym największym okazał się pożar, który wybuchł w nocy 18 lipca 1929 roku. O jego rozległości świadczy m.in. i to, że do jego gaszenia przyjechała straż pożarna z Międzyrzeca, według źródła 42 strażaków. Dzięki adnotacji umieszczonej w księdze „kontroli pożarów” dowiadujemy się o zniszczeniach. Spłonęło wówczas 47 domów w samym centrum miasta. Ilość budynków oraz straty jakie ponieśli strażacy (zniszczone węże) świadczą niewątpliwie o trudnej akcji[69]. Pożar ogarnął zabudowania przy samym II Rynku oraz w jego sąsiedztwie, w tym przy ulicy Ostrowieckiej i Koziej[70]. Zniszczenia były tak duże, że postanowiono przeprowadzić scalenie tej części miasta i na nowo wymierzyć nieruchomości. Przygotowano wówczas szereg dokumentów oraz plany, które zakładały m.in. poszerzenie jednej z ulic

[65] APL, UWL – Wydział Przemysłowy (dalej: WP), sygn. 876, s. 64, Pismo z 20 marca 1936 r.
[66] Tamże.
[67] Tamże.
[68] Tamże, s. 82, 90-107.
[69] Tamże, AMM, sygn. 312, k. 4v-5.
[70] APL, UWL – Wydział Komunikacyjno-Budowlany (dalej: WKB), sygn. 3347, s. 2-20.

oraz likwidację ulicy poprzecznej (bez nazwy) pomiędzy Ostrowiecką a Kozią[71]. W zbiorze dokumentów radzyńskiego notariusza z 1932 roku zachowało się szereg aktów dotyczących regulacji własności nowo wymierzonych nieruchomości[72].

Radzyński Rynek po pożarze w 1929 r.

Analizując wpisy znajdujące się księdze międzyrzeckiej straży z lat kolejnych łatwo ocenić, iż radzyński pożar z lipca 1929 roku należał do największych w okolicy. Tylko wydarzenia z Komarówki z 21 czerwca 1930 roku był przyczyną zniszczenia większej liczby domów (54)[73]. Radzyń, jako miejsce, do którego wyjechała straż z Międzyrzeca, odnotowano jeszcze 27 czerwca 1931 roku, kiedy to w nocy, spłonął jeden z domów przy ulicy 3 Maja[74]. W samym Międzyrzecu pożary wybuchały najczęściej przy ulicy Staromiejskiej, Lubelskiej i Piłsudskiego[75].

Przestrzeń nowych i starych domów, budynków użyteczności publicznej, placów i ulic wypełniała ludność mieszkająca i pracująca w miastach. Analizując re-

[71] Tamże, s. 20.
[72] APL O/R, AnWKK, sygn. 16.
[73] Tamże, AMM, sygn. 312, k. 5v-6.
[74] Tamże, k. 6v-7.
[75] Tamże, sygn. 312.

jestry mieszkańców Radzynia z lat 30. można odnotować nie tylko nazwiska osób zameldowanych na konkretnych ulicach, ale także ustalić ich rodzinne powiązania oraz źródło utrzymania. Powyższe dane pozwalają ocenić mieszczan pod względem przynależności do poszczególnych grup zawodowych oraz umiejscowić ich w przestrzeni miasta. W rejestrach zapisani byli: urzędnicy, nauczyciele, rolnicy, handlarze, robotnicy i wyrobnicy, zegarmistrzowie, krawcy i szklarze a także inni. W domach zlokalizowanych przy dawnej ulicy 3 Maja oprócz handlowców i kupców mieszkało niewątpliwie najwięcej z miejscowej inteligencji. Według rejestru mieszkańców byli to m.in. nauczyciele, korepetytor, sędzia grodzki, urzędnicy, w tym prywatni, biuraliści, referenci, emerytowany wojskowy – inwalida oraz lekarze. O wyższym statusie majątkowym tych osób świadczy również fakt posiadania służby[76]. Jednym z wymienionych lekarzy był doktor Stanisław Sitkowski. W domu przy ulicy 3 Maja mieszkał oraz prowadził gabinet. O postaci tej nie można zapomnieć opisując historię Radzynia.

Stanisław Kostka Apolinary Sitkowski urodził się w Lublinie 22 lipca 1866 roku. Jego rodzicami byli Aleksander Sitkowski – urzędnik magistratu miasta oraz Bronisława ze Smolińskich. Akt urodzenia spisano w dniu udzielenia chrztu – 5 sierpnia 1866 roku, w parafii katedralnej p.w. Św. Jana. Rodzicami chrzestnymi byli Józef Jezierski i Aniela Zaborowska[77]. Przyszły radzyński „doktor" studia medyczne rozpoczął w roku 1887 na Uniwersytecie Warszawskim. Zakończył 23 lutego 1893 roku otrzymując dyplom i tytuł lekarza[78]. Młodszy brat Stanisława – Bronisław również był lekarzem. Pracował w Lublinie w szpitalu Św. Jana[79]. Stanisław Sitkowski z Radzyniem związany był praktycznie przez cały okres swojej pracy zawodowej. Przez długie lata zatrudniony był w radzyńskim szpitalu Św. Kunegundy jako lekarz ginekolog i chorób wewnętrznych, a także jako jego dyrektor[80]. W Radzyniu znany był również z pracy społecznej. Przez wiele lat Stanisław Sitkowski pracował również jako członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Powiatowego. Brał czynny udział w podejmowanych przez Sejmik działaniach, np. dotyczących budowy stadionu[81]. Uczestniczył również w życiu kulturalnym miasta, był założycielem Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki. W dniu 1 czerwca 1918 roku w kościele Św. Trójcy poślubił Jadwigę Stefanię Chomiczewską, córkę Antoniego i Marcjanny z Górskich Chomiczewskich. Ślub błogosławił ksiądz Ta-

[76] APL O/R, AMR, sygn. 26, Rejestr mieszkańców Radzynia - ulica 3 Maja.

[77] APL, Rząd Gubernialny Lubelski, Osobowy, sygn. 1610, s. 104, Odpis aktu urodzenia Stanisława Sitkowskiego.

[78] Tamże, s. 102.

[79] Tamże, sygn. 1609, Akta osobowe Bronisława Sitkowskiego.

[80] APL, UWL – Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia (dalej: WPOiZ), sygn. 283, Wykaz lekarzy woj. lubelskiego.

[81] APL O/R, AnWKK, sygn. 9, Akt notarialny Repertorium Nr 214/1928; tamże, sygn. 16, Akt notarialny Repertorium Nr 401/1932; tamże, sygn. 17, Repertorium Nr 42/1933

deusz Osiński, wobec świadków ks. Karola Wajszczuka i Józefa Rudnickiego[82]. Z małżeństwa tego urodziło się dwóch synów. Starszy – Stefan Pankracy Sitkowski urodzony w Radzyniu 12 maja 1919 roku[83], młodszy - Jan Marek – 25 kwietnia 1922 roku[84]. Stanisław Apolinary Sitkowski zmarł 14 stycznia 1938 roku. Miał 71 lat. Został pochowany na radzyńskim cmentarzu parafialnym[85].

W domu przy ulicy 3 Maja mieszkał również inny zasłużony radzyński lekarz – doktor Józef Chomiczewski. Korespondencja z 1935 roku w sprawie przyznania Julii Chomiczewskiej – wdowie po Józefie – pensji wdowiej „w drodze łaski" dostarczyła informacji na temat działalności jej męża. Doktor Chomiczewski urodził się w 1879 roku w Siedlcach. Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie w Dorpacie w 1906 roku. Według akt osobowych od 1 kwietnia 1918 roku pozostawał w służbie państwowej, początkowo w Wojsku Polskim w charakterze oficera zawodowego w randze podporucznika. Od 1925 do śmierci 24 lipca 1934 roku pracował jako lekarz powiatowy w Radzyniu. Z uwagi na opuszczenie wojska na własną prośbę nie nabył praw emerytalnych, jego żonie lekarzowi dentyście, nie przysługiwały więc żadne świadczenia[86]. Oceniając postawę doktora Chomiczewskiego starosta radzyński w piśmie do Urzędu Wojewódzkiego w marcu 1935 roku napisał:

> Śp. Dr Józef Chomiczewski żadnego majątku nie pozostawił. Jako czynny społecznik pokrywał z własnych funduszów wiele potrzeb organizacji, a nadto pełniąc swe obowiązki służbowe i pracując społecznie udzielał w chwilach wolnych pomocy lekarskiej osobom biednym, od których żadnego wynagrodzenia nie pobierał. W dowód pamięci i w uznaniu zasług śp. Dr. Chomiczewskiego, szczególnie przy leczeniu biedoty radzyńskiej, Rada Miasta Radzynia w dniu 19 III 1935 r. przemianowała jedną z ulic miasta, na ulicę Dr Chomiczewskiego i specjalnie tę ulicę która prowadzi do zamieszkań największej biedoty (…)[87].

W pismach do urzędu zwracano uwagę na potrzeby finansowe wdowy, wynikające w dużej mierze z kształcenia dzieci, w tym syna studiującego medycynę.

[82] Tamże, Sąd Grodzki w Radzyniu Podlaskim (dalej: SGR), poz. XXXII/16, k. 4, Akta w sprawie Jadwigi Sitkowskiej o stwierdzenie zgonu Stefana Sitkowskiego, Zg 17/1947.

[83] Stefan Sitkowski – podchorąży lotnik, zmarł 13 września 1939 r. w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie w wyniku odniesionych ran. Został pochowany w grobie nr 28 na dziedzińcu szpitala, o czym rodzinę zawiadomił Polski Czerwony Krzyż. Jego zwłoki zostały sprowadzone do Radzynia i pochowane w grobie rodzinnym 17 marca 1940 roku, o czym na sprawie sądowej o uznanie zgonu Stefana, zaświadczyli Tadeusz Wiktor Rossowski i Antoni Franciszek Prejzner zam. w Radzyniu, tamże, k. 1-2.

[84] Tamże, k. 7.

[85] Tamże, k. 5.

[86] APL, UWL, WPOiZ, sygn. 283, poz. 10; Tamże, UWL, Akta osobowe: Chomiczewska Julia, sygn. 225, s. 1-3, 9-10.

[87] APL, UWL, Akta osobowe, sygn. 225, s. 6, Pismo z 22 marca 1935 r.

Całość dokumentacji oceniono pozytywnie, zauważono iż prośba zasługuje na przychylne potraktowanie. W aktach osobowych brak jednak materiałów, które bezpośrednio świadczyłyby o przyznaniu emerytury[88]. Pisząc o pracy społecznej doktora Chomiczewskiego warto również odnotować i to, że zaangażowany był w działalność miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego, był wiceprezesem Zarządu Obwodu radzyńskiego[89], Związku Legionistów[90]. Przyczynił się również do powstania przychodni przeciwgruźliczej w Radzyniu. Jej otwarcie miało miejsce 2 września 1928 roku[91].

Oprócz Sitkowskiego i Chomiczewskiego wykazy lekarzy powiatu z lat 1925-1931 wśród osób pracujących w Radzyniu wymieniły również: Witolda Petrulewicza ur. w 1878 r. w Czerkasach, absolwenta Uniwersytetu w Kijowie z 1904 roku, lekarza szpitala Św. Kunegundy, chirurga i akuszera[92]; Leonię Mańkowską ur. w 1901 r. w Piotrkowie, absolwentkę Uniwersytetu Warszawskiego z 1925 r., do czasu wyjazdu w 1930 roku lekarza Kasy Chorych[93]; Emila Riedla ur. w 1883 roku, absolwenta Uniwersytetu w Petersburgu z 1910 r., również lekarza Kasy Chorych[94]; Dawida Tenenbauma ur. 1903 r. w Radzyniu, absolwenta Uniwersytetu w Wilnie z 1929 roku, wolnopraktykującego[95]; Hersza Goldfarba ur. w 1905 r. w Siedlcach wolnopraktykującego lekarza po Uniwersytecie Wileńskim (dyplom z 1931)[96]. Powyższe dane uzupełnił „Rocznik Lekarski" na 1936 rok, w którym znalazły się również dentystki: Helena Ewa Chomiczewska oraz Julia Chomiczewska, a także lekarz powiatowy, który zastąpił zmarłego J. Chomiczewskiego – Zygmunt Schargel specjalista chorób wewnętrznych[97].

W kolejnych zestawieniach uwzględniono również Józefa Lasotę ur. w 1895 r., lekarza powiatowego w 1937 roku, absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, członka PCK; Aleksandra Piotrowskiego ur. w 1909 r., absolwenta Uniwersytetu Wileńskiego; Henryka Ratusznika ur. 1910 r., absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistę chorób wewnętrznych[98].

W przypadku Międzyrzeca w przywołanych wykazach odnotowano 9 leka-

[88] Tamże, s. 7.
[89] APL, SPR, sygn. 3, s. 51, Sprawozdanie sytuacyjne z 18 kwietnia 1928 r.
[90] Tamże, s. 129, Sprawozdanie z 31 października 1928 r.
[91] Tamże, s. 105, Sprawozdanie z 5 września 1928 r.
[92] APL, UWL, WPOiZ, sygn. 283, poz. 5, Wykaz lekarzy woj. lubelskiego 1925-1931.
[93] Tamże, poz. 11.
[94] Tamże, poz. 18.
[95] Tamże, poz. 22.
[96] Tamże, poz. 24.
[97] Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1936 rok, opracowali Dr Stanisław Konopka, Rok II, Warszawa 1936, s. 935.
[98] APL, UWL-WPOiZ, sygn. 284, s. 78-79, Wykaz personelu lekarskiego na terenie woj. lubelskiego 1937 r.

rzy: Józefa Kapłana, Zygmunta Kobylińskiego[99], Bolesława Lemana, Szmula Lichtenberga, Marię Kadysz, Ignacego Klejmana, Szlomę Siemiatyckiego, Morducha Glanbermana[100] oraz Helenę Beck-Rozenblum[101].

Radzyń w okresie międzywojennym bardzo często określanym był mianem miasta o charakterze rolniczym. Wynikało to z tradycji zamieszkania w nim dużej grupy posiadających ziemię rolników – gospodarzy, dla których ziemia była często jedynym źródłem dochodów. Śledząc dokumenty opisujące własność radzyńskich gospodarzy ustalić można lokalizację pól. Zdecydowana większość ziemi mieszkańców Radzynia zlokalizowana była na północ oraz południe od centrum. Granicę gruntów mieszczan wyznaczały granice miasta, za którymi rozlegał się teren majątku – folwark Gubernia, Marynin, wieś Zabiele, Biała. W opisach pojawiają się najczęściej nazwy: „Zagrobelne"[102], „Zaleśne"[103]. Przeglądając rejestry mieszkańców z lat 30. można ustalić również miejsce zamieszkania rodzin rolników. Była to przede wszystkim ulica Warszawska, Ostrowiecka, Międzyrzecka, ul. Stodolna i Lendzinek. Jeszcze w XIX wieku zdecydowana większość jednak mieszkała jedynie w sąsiedztwie centrum. To tutaj więc, w pobliżu domu, znajdowały się zabudowania gospodarcze – obory, spichrze itp. Na tyłach domostw rolników znajdowały się ogrody, sady, od południa prowadzące aż do rzeki, z północy w kierunku widocznego jeszcze na dziewiętnastowiecznej mapie dopływu Białki, w dokumentach określanym „rowkiem z Nadwitnia"[104]. Z uwagi na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, porządek oraz ograniczone miejsce w centrum miasta, stodoły stawiano w oddzielnej „dzielnicy", przy drodze prowadzącej na miejskie pola. Funkcjonująca w okresie międzywojennym nazwa ulicy – Stodolna, wyraźnie wskazuje teren, na którym stawiano budynki dla składowania zboża. Dziś ulica Bohaterów. Źródła podają również jej wcześniejszą nazwę – Podwalna. Wskazuje to niewątpliwie jej położenie w ramach założenia miejskiego w czasach Stanisława Antoniego Szczuki (XVII-XVIII wiek) i nie zbadanych do dziś fortyfikacji[105]. W okolicy ulicy Stodolnej w okresie międzywojennym, według źródłowych opisów, znajdowały się także ulice Małe i Duże Folwarki[106].

Z czasów uwłaszczenia, z okresu kiedy mieszkańcy rolnicy oraz nierolnicy

[99] Po wojnie Z. Kobyliński pracował w Radzyniu, tu zmarł. Pochowany został na cmentarzu parafialnym.

[100] APL, UWL-WPOiZ, sygn. 283, s. 64-69, Wykaz lekarzy woj. lubelskiego 1925-1931.

[101] Tamże, sygn. 284, Wykaz personelu lekarskiego na terenie woj. lubelskiego 1937 r.

[102] Zagrobelne to obszar położony na południe rzeki Białki, prowadzący od rzeki ponad granicami przedmieścia Rabsztyn, Białej, Zabiela i Marynina, m.in. dzisiejsze osiedle Satuń i tereny aż po ulicę Zieloną.

[103] Zaleśne położone na północ miasta w kierunku granicy ze wsią Płudy, drogą na Brzostówiec.

[104] APL O/R, SGR, poz. XXI/7, Akta w sprawie cywilnej C 223/39.

[105] Zob.: G. Michalska, R. Zwierzchowski, Ł. Michalski, Radzyń Podlaski, dz. cyt., s. 23-24.

[106] APL O/R, AnWKK, sygn. 6 i 7.

otrzymali na własność użytkowane grunty, pochodziła również własność wspólna rolników Radzynia. Na mocy ukazów carskich w mieście na rzecz uwłaszczonych mieszczan rolników (242) oprócz nadzielonych działek (204 osady) przyznano do wspólnego użytkowania pastwisko „Lendzinek", zajmujące 52 morgi 7 prętów gruntu pod wygonami. Mieszczanom nierolnikom, których uwzględniono 203, nadzielono 115 osad. W tabeli likwidacyjnej wymieniono również grunty uznane za wspólne: szopę na narzędzia pożarowe, synagogę, szkołę żydowską, wartownię przy drodze Kockiej i Międzyrzeckiej, bydłobojnię, plac przy niej oraz rynek[107].

Przez lata, do czasów współczesnych część gruntów na tzw. „Lendzinku" pozostało własnością wspólnoty mieszkańców Radzynia. Wśród nich znajdziemy nazwiska potomków dawnych gospodarzy, uwłaszczonych w XIX stuleciu.

Nieopodal zlokalizowana była i inna działka, również użytkowana przez radzyńskich rolników. Według wniosku złożonego do Sądu Grodzkiego w Radzyniu w 1939 roku w sąsiedztwie dawnego majątku Nadwitnie znajdował się grunt wykorzystywany przez ogół mieszkańców jako pastwisko, glinianka i wygon, na którym przez przeszło 50 lat wypasano bydło, gęsi, kaczki i wybierano glinę. Obszar powyższy zajmował 3.223 m^2 gruntu, a ciągnął się w formie klina „z północy na południe graniczący z jednej strony z szosą Radzyń – Międzyrzec na przestrzeni 117 m, od strony wschodniej z posiadłością pozwanego Kowalewskiego (…) i z południa na przestrzeni około 61 m 50 cm z posiadłością Stanisława Dzięgi (…)"[108]. Według dokumentów w sprawie, teren ten nie był uwzględniony w tabeli likwidacyjnej, nigdy też nie wchodził w skład byłego majątku Nadwitnie. W złożonym w sierpniu 1939 wniosku wyjaśniano, iż w 1935 roku małżonkowie Kowalewscy wytoczyli sprawę przeciwko byłemu właścicielowi majątku Nadwitnie – Borysowi Jefremowi, o uznanie spornego gruntu za ich własność. Według nich, teren ten „przez przeoczenie" pominięto w akcie notarialnym, na mocy którego kupili parcelę z Nadwitnia. Sąd radzyński w 1938 roku uwzględnił wniosek i uznał racje małżonków Kowalewskich. Wobec takiego obrotu sprawy zaprotestowali rolnicy miasta i wystąpili o uznanie ich praw do użytkowanego od lat terenu. Mieszkańców Radzynia reprezentowali wybrani na ogólnym zebraniu – Stanisław Dzięga syn Tomasza, Tadeusz Oprawski syn Marcina, Józef Oworuszko syn Piotra oraz adwokat radzyński Antoni Goldman[109]. Wybuch wojny wstrzymał rozstrzygnięcie sporu. Dokładnie 12 czerwca 1940 roku Sąd Grodzki w Radzyniu, zgodnie z wolą stron, zawiesił sprawę[110]. Zachowane dokumenty nie rozstrzygają więc, po której stronie była racja, i czy omawiany teren należał do ogółu radzyńskich gospoda-

[107] Tamże, HR, sygn. VII/151, Księga hipoteczna Dobra ziemskie Radzyń Miasto, tom I.

[108] Tamże, SG, poz. XXI/25, k. 1, Akta w sprawie cywilnej ogółu rolników m. Radzynia p-ko Ludwikowi Kowalewskiemu i in. o uznanie działki gruntu za własność powodów, sygn. akt C 456/39.

[109] Tamże, k. 2.

[110] Tamże.

rzy.

Radzyń, jak inne miasteczka, funkcjonował i rozwijał się dzięki możliwości wymiany handlowej. Dlatego też wśród mieszkańców dużą grupę zajmowali kupcy. W historii Radzynia znane są fakty dotyczące miejscowych solarzy. W 1639 r. król Władysław IV potwierdził spisane w Radzyniu w 1623 r. przywileje tej grupy. Zachowany w kopii dokument wymienił te osoby z nazwiska: Jan Sieniawski – burmistrz, Wojciech Perech, Piotr Weszczołek, Krzysztof Brenczyk – rajcowie oraz kupcy: Paweł Bieńkowicz, Maciej Dolega, Krzysztof Stasiowicz, Andrzej Sobieszek, Walenty Suszek, Jakub Glinka[111]. To jeden z najstarszych zapisów wymieniających z nazwiska mieszkańców Radzynia trudniących się handlem.

Wagę tej dziedziny gospodarki dostrzegali zarówno mieszkańcy miasta, jak i jego władze oraz dawni właściciele. Jeszcze w XIX wieku, dokładnie w 1840 roku, w wyniku wspólnych zabiegów ówczesnego dziedzica Antoniego Szlubowskiego i mieszkańców Radzynia, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego przywróciła miastu 4 jarmarki, nadane jeszcze przez Augusta II[112]. Decyzja ta przyczyniła się niewątpliwie do rozwoju miasta oraz poprawy sytuacji jego mieszkańców.

Rynki dawnego Radzynia skupiały wokół siebie handel i trudniących się nim mieszkańców. Bezpośrednio do nich przylegały sklepy najzamożniejszych kupców. Wokół rynków również mieszkała ludność zajmująca się kupiectwem. W rejestrach mieszkańców miasta Radzynia z lat 30. prowadzonych dla poszczególnych ulic, wśród zamieszkałych przy Rynku I, Rynku II oraz ulicach położonych w ich sąsiedztwie znajdziemy najwięcej osób, których zawód określano jako „kupiec", „handlarz", „handlarka" lub poważniej – „handlowiec"[113]. Kupcy i handlarze mieszkali również przy ulicy Warszawskiej i Ostrowieckiej, w odcinkach ulic biegnących przy dawnym rynku.

W księgach adresowych Polski na lata 1926/27, 1928 i 1930 w przypadku Radzynia wymieniono osoby zajmujące się handlem galanterią (18 osób), artykułami spożywczymi (35, w tym osoby prywatne oraz spółki i spółdzielnie), artykułami kolonialnymi (2 osoby), konfekcją damską (1 osoba). Sprzedawano artykuły piśmienne i książki, naczynia kuchenne i artykuły techniczne. Typowym dla miasta rolniczego było prowadzenie handlu bydłem, sprzętem rolniczym oraz zbożem. Zdecydowana większość wymienionych właścicieli sklepów to nazwiska miesz-

[111] Tamże, HR, sygn. III/360, k. 59; J. Kowalik, Stan ludności Radzynia na przestrzeni wieków. Przyczynek do dziejów społeczności miasta, *„Radzyński Rocznik Humanistyczny"*, tom 6, r. 2008, s. 126-139.

[112] Przypadały one na niedzielę zwaną sześćdziesiątnicą, na dzień świętego Antoniego Padewskiego, św. Rozalii oraz św. Konrada Biskupa, AGAD, KRSW, sygn. 3915, Decyzja KRSW z dnia 15/27 marca 1840 r.

[113] APL O/R, AMR, sygn. 23, 26, 27, Rejestry mieszkańców miasta Radzynia dla ulic: Rynek I, Rynek II, 3 Maja, Koszary.

kańców Radzynia pochodzenia żydowskiego[114].

Miejscem, na terenie którego skupiał się radzyński handel, był m.in. wspominany powyżej rynek dawnego „Nowego Miasta" lokowanego za czasów Szczuki oraz sąsiednie ulice. Na początku XX wieku na płycie rynku postawiono drewniane hale targowe, wydłużony pawilon z charakterystycznymi podcieniami. Pomieszczenia hal wynajmowano. Wśród nielicznie zachowanych dokumentów Zarządu Miejskiego znajdują się umowy najmu z 1937 roku. Wśród wynajmujących znalazła się wówczas: Okręgowa Spółdzielnia Stowarzyszeń Spożywców w Radzyniu, Okręgowy Związek Młodej Wsi, Związek Inwalidów Wojennych oraz pojedynczy lokatorzy: Srul Szumlak, Josek Bluman, Aleksander Szić, Herszko Goldblum, Fejga Rotberg, Moszko Cukierman, Ignacy Klepka, Auczel Frydman, Moszko Szklarz, Lejbus Lejgaman, Anna Ziemba, Szmul Sztajnberg, Bencjan Wolf, Wolf i Fajga Ajzen, Nechymia Akierman, Józef Karpinski[115]. Z wyjątkiem Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszeń Spożywczych, zajmującej dwa pomieszczenia na sklep, kolejne umowy dotyczyły wynajęcia jednego lokalu. Nie zawsze jednak określano w jakim celu najmu dokonywano. Miejsce pozwala przypuszczać, że w zdecydowanej większości były to sklepy lub warsztaty.

Hale w Radzyniu Podlaskim

[114] *Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/27*, Warszawa, s. 1165; *Księga Adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928, s. 596; *Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa 1930, s. 586-587.

[115] Tamże, AMR, sygn. 30, s. 29-70, Umowy najmu z 1937 i 1938 r.

Zachowane dokumenty Sądu Grodzkiego w Radzyniu świadczą, iż nie każdy z wynajmujących wówczas dotrzymywał umowy. Nie wiemy czy wynikało to ze złej kondycji finansowej, czy jedynie ze złej woli. Faktem jest jednak, iż w 1938 roku Zarząd Miejski wystąpił z pozwem przeciwko wynajmującym a niepłacącym za wynajmowanie pomieszczeń w halach. Miasto w Sądzie reprezentował Antoni Kaczkowski – „obrońca przy Sądach Grodzkich, zamieszkały w Radzyniu"[116]. Sprawy toczyły się przeciwko rzeźnikom Motlowi Ajzenowi zamieszkałemu przy ulicy Rejentowskiej 4 i Janowi Nowakowskiemu zamieszkałemu przy ulicy Kotlarskiej 2 oraz przeciwko wymienionym w dokumentach z 1937 roku – Abramowi Wolfowi Ajzenowi i Fajdze Ajzen zamieszkałym przy ulicy Pierackiego 12, Bencjanowi Wolfowi zamieszkałemu ulica Kotlarska nr 2 i Nochemi Akierman zamieszkałej przy Szkolnej 18. Większość z wymienionych mieszkała w bliskim sąsiedztwie Rynku i hal. W czterech z podanych przypadków zasądzono wyrok – eksmisję oraz zwrot żądanej sumy. Jedynie w sprawie, której pozwanym był Bencjan Wolf, strony doszły do porozumienia. W pozostałych pozwani nie stawili się w sądzie[117].

Dodatkowe miejsca targowe w Radzyniu znajdowały się również na Końskim Rynku. Zarząd Miasta wydzierżawił osobom zainteresowanym miejsca na drewniane stragany. Miało to miejsce w 1927 roku. Dokładnie 28 lutego zawarto umowę z Jankielem Abramem Rozenkrancem, który wydzierżawił na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 roku plac na Końskim Rynku, na którym miał postawić drewniany stragan z przeznaczeniem na handel tymczasowy, dzierżawcy nie wolno było stawiać murowanych ścian. Zgodnie z umową, budka powinna była być zlikwidowana, jeśli Zarząd Miasta nie wydzierżawiłby jej na kolejne lata[118]. Podobna umowa została podpisana w 1932 roku z Hieronimem Niewęgłowskim, z tą jednak różnicą, że wydzierżawiano już istniejący stragan – drewnianą ruchomą budkę[119].

Małe miasteczko okresu dwudziestolecia bardzo często utożsamiane jest z obrazem uliczek, przy których znajdowały się niewielkie zakłady rzemieślnicze i sklepy. Drobne i średniej wielkości sklepiki usytuowane w rynku lub jego sąsiedztwie, z jedną wystawową szybą, okiennicami bardzo często łączyły się z mieszkaniem właściciela, co niewątpliwie ułatwiało prowadzenie interesu. W małomiasteczko-

[116] Tamże, SGR, poz. XX/39, Akta w sprawie cywilnej Zarząd Miejski m. Radzynia p-ko Abramowi Wolfowi Ajzenowi i in o eksmisję i 39 zł 20 gr, sygn akt C 361/38; Tamże, poz. XX/40, Akta w sprawie cywilnej Zarządu Miejskiego w Radzyniu p-ko Bencjanowi Wolfowi o eksmisję i 48 zł 80 gr, sygn. akt C 362/38; Tamże, poz. XX/41, Akta w sprawie cywilnej Zarządu Miejskiego w Radzyniu p-ko Janowi Nowakowskiemu o eksmisję i 116 zł 95 gr, sygn. akt C 363/38; Tamże, poz. XX/42, Akta w sprawie cywilnej Zarządu Miejskiego w Radzyniu p-ko Nochemi Akierman o eksmisję i 147 zł, sygn. akt C 364/38; Tamże, poz. XX/66, Akta w sprawie cywilnej Zarządu Miejskiego w Radzyniu p-ko Motlowi Ajzenowi o eksmisję i 71 zł, sygn. akt C 522/38.

[117] Tamże.

[118] Tamże, AMR, sygn. 30, s. 118, Umowa z 28 lutego 1927 r.

[119] Tamże, s. 123, Umowa z 8 września 1932 r.

wych sklepach handlowano zazwyczaj różnorodnymi produktami niezbędnymi w codziennym funkcjonowaniu gospodarstw domowych. Z uwagi na niewielki procent zamożnych mieszkańców zapotrzebowanie na produkty luksusowe nie było duże, a te, które oferowano, nie zawsze były najlepszej jakości. Powodzenie drobnego handlu zależało bardzo często od przyzwyczajenia mieszkańców miasta oraz okolicznych wiosek[120]. Niewątpliwie łatwiej było więc tym, których sklepy utrzymywały się od wielu lat, przekazując niejednokrotnie interes kolejnemu pokoleniu.

W historii handlu radzyńskiego można znaleźć przykłady sklepów posiadających tradycje dziewiętnastowieczne. Do takich niewątpliwie należał interes Berka Kasztenbauma syna Icka zamieszkałego w Radzyniu. Dokładnie 22 lutego 1922 roku, zgodnie z obowiązującymi przepisami, Kasztenbaum zgłosił swoją firmę do rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej. Sądząc z opisu, firma istniała od 1890 roku przy ulicy Koziej 2. Określając przedmiot handlu jej właściciel napisał: „Prowadzę handel spożywczych i galanteryjnych towarów, zadaniem kupno i sprzedaż (…)". Według patentu, zaliczoną ją do II kategorii handlowej[121].

Zgodnie z relacją zamieszczoną w dokumentach w 1890 roku, również przy ulicy Koziej 2 rozpoczęła działalność firma należąca do żony Berka Kasztenbauma – Bejli. W zgłoszeniu przesłanym do Sądu w 1925 roku, córka niepiśmiennej właścicielki – Chana Kasztenbaum – napisała w imieniu matki: „Prowadzę drobny handel galanteryjny, zadaniem którego jest kupno i sprzedaż. Firma egzystuje od 1890 r. zaliczona do III kat."[122] Bejla Kasztenbaum posiadała upoważnienie do prowadzenia handlu od swojego męża Berka. W latach 20. sprzedażą produktami galanteryjnymi oraz kosmetykami trudnił się także Mordko Najman. Jego sklep znajdował się przy ulicy Ostrowieckiej 6. Według dokumentów, jego właściciel działalność handlową rozpoczął w 1923 roku[123].

Zdecydowaną większość wśród miejscowych sklepów zajmowały punkty sprzedaży artykułów spożywczych. Do nich należała niewątpliwie firma Szymona Ber Berensona, syna Lejby Berensona, który zgłaszając w 1925 roku działalność napisał: „Prowadzę od roku 1922 w Radzyniu przy ul. Szkolnej Nr 7 handel, zadaniem którego jest kupno i sprzedaż towarów kolonialno-spożywczych (…)"[124]. O

[120] G. Miliszkiewicz, Ł. Kondratowicz-Miliszkiewicz, H. Stachyra, *Poznaj i uszanuj codzienność innych*, Lublin 2009, s. 19; R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach*, dz. cyt., s. 53.

[121] APL O/R, Sąd Powiatowy w Białej Podlaskiej (dalej: SPB), poz. 11544, Akta firmy „Berko Kasztenbaum" w Radzyniu - handel spożywczo-galanteryjny, Nr 2883/X.

[122] Tamże, poz. 11563, Akta firmy „Bejla Kasztenbaum" w Radzyniu - handel galanteryjny, Nr 3090/XI.

[123] Tamże, poz. 11550, Akta firmy „Mordko Najman" w Radzyniu - handel galanteryjno-kosmetyczny, Nr 3011/XI.

[124] Tamże, poz. 11564, Akta firmy „Szymon Ber Berenzon" w Radzyniu - handel kolonialny -spożyw-

wiele wcześniej powstał sklep z artykułami kolonialno-spożywczymi Maszy Goldwaser, żony Mendla Goldwasera, zamieszkałej przy ulicy Ostrowieckiej 24. W miejscu bardziej dogodnym dla handlu, w Rynku II pod nr 9 od 1885 roku prowadziła sklep, którego zadaniem było: „(…) kupno i sprzedaż towarów kolonialnych i spożywczych". Ponieważ właścicielka nie była piśmienną, pismo do sądu napisał jej syn – Matys Goldwaser[125]. Zarówno nazwisko Berenson, jak również Goldwaser, wymieniono w księgach adresowych z lat 1926-1930. Świadczy to niewątpliwie o dobrym funkcjonowaniu sklepów[126].

Obok sklepów działały również piekarnie. Od 1904 roku w Rynku II 2 funkcjonowała firma Franciszka Piekarskiego urodzonego i zamieszkałego w Radzyniu. Właściciel zajmował się handlem wyrobami masarskimi oraz prowadzeniem piekarni[127]. Według ksiąg adresowych Polski, w Radzyniu do 1930 roku mieszkało 12 piekarzy – M. Czerwień, A. Grynberg, Ł. Grzebień, M. Hering, J. Kaweblum, R. Kaweblum, D. Korman, Ch. Margines, S. Rosenberg, J. Rotsztejn, H. Rozenwald oraz w/w Franciszek Piekarski[128].

Handlem mięsem natomiast trudnił się Josef Fenig, który od 1920 roku prowadził sklep przy ulicy Koziej 20[129], oraz Chemja Ajzen – właścicielka sklepu działającego przy ulicy Ostrowieckiej 12 od 1924 roku[130]. Z zestawień w księgach adresowych wynika, że w 1930 roku w Radzyniu było siedmiu rzeźników. Wśród wymienionych osób odnotowano J. Feniga, A. i I. Ajzenów oraz Sz. Fleisiga, J. Goldsztejna, K. Zajma i J. Tomaszewicza[131]. W latach 192-1927 byli wśród nich również Sobczyński, Sidarowicz, Niewęgłowski, Kopciak i Kaczan[132]. Handel wyrobami masarskimi oraz wieprzowiną prowadzono m.in. w halach targowych. Według zgłoszenia złożonego w sądzie bialskim w 1927 roku, właściciel miał szerszą ofertę, sprzedawał bowiem także herbatę i wodę sodową[133].

Zarówno w rynkach miasteczek, jak i w jego sąsiedztwie, funkcjonowały jadłodajnie i herbaciarnie, w których spotykali się mieszkańcy oraz przyjezdni. Według przytaczanej wielokrotnie księgi adresowej Polski, w Radzyniu działała jedna herbaciarnia (Lebensztejna) oraz siedem jadłodajni, których właścicielami byli: Cukierman, Fajgenbaum, Feldhendler, Rozenwald, Rubinsztejn, Szuchmacher oraz

czy, Nr 3092/XI.

[125] Tamże, poz. 11565, Akta firmy „Moszka Goldwasera" w Radzyniu - handel kolonialno-spożywczy, Nr 3096/XI.

[126] Księgi Adresowe Polski za lata 1926/27, 1928 i 1930, dz. cyt.

[127] APL O/R, SPB, poz. 11567, Akta firmy „Franciszek Piekarski" w Radzyniu - handel wyrobami masarskimi i prowadzenie piekarni, Nr 3106/XI.

[128] Księga Adresowa Polski 1930 r., dz. cyt., s. 587.

[129] APL O/R., SPB, poz. 11592, Akta firmy Josef Fenig w Radzyniu - handel mięsem, Nr 3157.

[130] Tamże, poz. 11593, Akta firmy „Chemja Ajzen" w Radzyniu - handel mięsem, Nr 3158.

[131] Księga Adresowa Polski 1930 r., dz. cyt.

[132] Księga Adresowa Polski 1926/27, dz. cyt.

[133] APL O/R, SPB, poz. 11596, Akta firmy Wawrzyniec Adamowicz w Radzyniu, Nr 3180.

Szulsztejn[134].Według danych z lat 1926-1927 było ich tylko trzy[135]. Trudno jednak powiedzieć czy różnica nie wynikała jedynie z braku zgłoszenia firmy. Wśród wymienionych w księgach z lat 1926-1930 nazwisk brakuje m.in. właścicielki radzyńskiej jadłodajni, zgłoszonej do rejestru handlowego w 1925 roku. Wdowa Sura Fajga Berman od 1910 roku prowadziła jadłodajnię, w której sprzedawano „herbatę z zakąskami". Siedziba firmy mieściła się w miejscu zamieszkania S. Berman przy ulicy Krzywej 7[136].

Popularnym przedmiotem handlu był również alkohol oraz tytoń. Od 1927 roku na przykład przy ulicy Ostrowieckiej działały dwa takie punkty. Pierwszy z nich w domu nr 21 należący do wdowy Estery Basi Edelman – „piwiarnia i domowa sprzedaż papierosów"[137]. Kolejny w domu pod nr 17. Według dokumentów złożonych w sądzie w Białej Podlaskiej, rozpoczął działalność 1 stycznia 1934 roku. W tym przypadku sprzedaż wódki i tytoniu prowadził Stanisław Wąsowicz zamieszkały przy Lendzinku[138].

Z uwagi na rolniczy charakter miasta, w Radzyniu działały również firmy oferujące artykuły potrzebne w gospodarstwach rolnych – narzędzia, nawozy, zboża. W bardzo dogodnym miejscu miasta, przy Rynku II pod nr 18-20 działało przedsiębiorstwo handlowe pod nazwą „D. Lichtenstein i Sz. Kleinbaum". Właściciele – Dawid Boruch Lichtenstein i Szymon Kleinbaum zamieszkali w mieście – zawiązali spółkę, której celem było kupno i sprzedaż wyrobów z żelaza, maszyn i narzędzi rolniczych oraz materiałów technicznych. Sądząc z dokumentów złożonych w 1921 do sądu w Białej Podlaskiej, firma powstała w 1916 roku. Całkowity zarząd interesami spółki należał do obu wspólników kolegialnie, rozdzielono jedynie czynności: Dawid Lichtenstein miał prowadzić interesy na zewnątrz, Szymon Klajnbaum zajmował się sprzedażą na miejscu, prowadził również kasę[139].

Wydaje się, że zdecydowanie o mniejszym zasięgu handel produktami rolnymi prowadził Szloma Apelojg. W latach dwudziestych przy ulicy Warszawskiej 13 otworzył sklep, w którym sprzedawał zboża, nasiona oraz cebule[140].

Podobnie, jak w przypadku handlu produktami spożywczymi, tutaj również dominowali mieszkańcy Radzynia pochodzenia żydowskiego. Kryzys gospodarczy w latach 1929-1935 w publicystyce często utożsamiany był z nieuczciwą konkurencją, oferujących niską jakość towarów przedstawicieli tej grupy kupców. Analiza

[134] Księga Adresowa Polski 1930 r., dz. cyt.
[135] Księga Adresowa Polski 1926/27, dz. cyt., s. 1165.
[136] APL O/R, SPB, poz. 11568, Akta firmy „Sura Fejga Berman" w Radzyniu - jadłodajnia, Nr 3111/XI.
[137] Tamże, poz. 11627, Akta firmy „Estera Basia Edelman" w Radzyniu, Nr 3376/XII.
[138] Tamże, poz. 11637, Akta firmy„Stanisław Wąsowicz" w Radzyniu, Nr 3444/XII.
[139] Tamże, poz. 11531, Akta firmy „D. Lichtenstein i Sz. Kleinbaum" w Radzyniu - kupno i sprzedaż wyrobów żelaznych, maszyn i narzędzi rolniczych, materiałów technicznych, Nr 2696/X.
[140] Tamże, poz. 11566, Akta firmy „Szloma Apelojg" w Radzyniu - handel zbożem, cebulą i nasionami, Nr 3099/XI.

danych z lat trzydziestych, również tych dostępnych dzięki „Księdze Adresowej Polski" nie pozostawia wątpliwości, że ataki skierowane w handel żydowski miały podłoże ekonomiczne. W latach trzydziestych coraz częściej zarówno w miastach, jak i wioskach, zaczęły pojawiać się prywatne sklepy chrześcijańskie, które starały się odebrać klienta zarówno tego kupującego, jak i sprzedającego produkty[141].

W Radzyniu konkurencją dla handlu prowadzonego przez Żydów był firma funkcjonująca pod nazwą „Dom Rolniczo-Handlowy Jerzy Klimkowicz i S-ka". Umowa dotycząca jej powstania została podpisana 29 lipca 1930 roku pomiędzy Ludwikiem Świderskim i Mieczysławem Walentym Darskim zamieszkałymi w dobrach Branica oraz Jerzym Klimkowiczem z Radzynia. Powstały wówczas „Dom Handlowy" oferował bogaty asortyment produktów niezbędnych w gospodarstwach rolnych: narzędzia rolnicze, żelazo, wyroby w zakresie gospodarstwa rolnego, przemysłu rolnego i budownictwa, zboże siewne, nawozy sztuczne i materiały opałowe. Na siedzibę wybrano budynek przy ulicy Ostrowieckiej 36. Rok później Ludwik Świderski zrzekł się swoich praw i udziałów w spółce na rzecz Jerzego Klimkowicza. W ramach cesji otrzymał 5.450 zł. Czas trwania spółki określono początkowo na 3 lata i 4 miesiące, a więc do stycznia 1934 roku, z prawem przedłużenia na lata kolejne. Fakt, iż firma działała do wybuchu wojny w 1939 roku świadczyć może o jej pomyślnym rozwoju[142].

Sprzyjająca koniunktura dla handlu produktami rolnymi sprawiła niewątpliwie, że pomimo istniejącej konkurencji w Radzyniu pod koniec 1937 roku powstało kolejne przedsiębiorstwo zajmujące się kupnem i sprzedażą zboża. Firma „Ziarnosiew" Sz. H. Klejman i s-ka to wynik współpracy kilku osób: Szmula Hersza Klejmana, Symchy Libfrajnda, Dawida Joela Tunkielszwarca, Moszko Ajzenberga, Szmula Zunszajna, Pejsacha Tunkielszwarca, Dawida Zysmana, Josefa Zysmana, Herszka Icko Pączka, Isera Zunszajna i Mendla Goldsztejna. Spółka została zawarta na 2 lata licząc od 1 stycznia 1938 r. z automatycznym przedłużeniem na kolejne dwa[143].

Produktami niezbędnymi w gospodarstwie domowym były naczynia. Wiek XX to okres wypierania produktów miejscowego rzemiosła. Sprzedażą gotowych produktów zajmowały się miejscowe sklepy, w tym firma Isera Rozenfelda handlującego „szkłem i fajansem" przy ulicy II Rynek. Zakład posiadał niewątpliwie długie tradycje, powstał bowiem w 1906 roku, a proponowany asortyment wiele zapewne powiedziałby nam o wyposażeniu miejscowych domostw[144].

---

[141] Zob.: *Księga Adresowa Polski 1930 rok*, dz. cyt.; J. Chodorowski, *Struktura wewnętrzna handlu towarowego w Polsce*, Warszawa 1938; G. Miliszkiewicz, Ł. Kondratowicz-Miliszkiewicz, H. Stachyra, *Poznaj i uszanuj codzienność*, dz. cyt.

[142] APL O/R, SPB, poz. 11609, Akta firmy „Dom Rolniczo-Handlowy – Jerzy Klimkowicz i S-ka" w Radzyniu, Nr 3258/XI.

[143] Tamże, poz. 11665, Akta firmy Sz. H. Klajman i s-ka „Ziarnosiew" w Radzyniu, Nr 3527/XIII.

[144] Tamże, poz. 11543, Akta firmy „Iser Rozenfeld" - sprzedaż szkła i fajansu, nr 2876/X

Odpowiedzią na potrzeby mieszkańców Radzynia i okolicy był niewątpliwie sklep Abrama Bermana, w którym sprzedawano części maszyn do szycia oraz rowerów. Firma pod prostą nazwą „Abram Berman" działała w miejscu zamieszkania właściciela przy ulicy Warszawskiej 2[145].

Kolejnymi mieszkańcami ważnymi również z punktu rozwoju ekonomicznego miejscowości byli rzemieślnicy. Produkując niezbędne w życiu codziennym oraz gospodarczym przedmioty byli zapleczem dla rolnictwa, funkcjonujących w okolicy majątków oraz drobnych gospodarstw domowych. Zrzeszenia majstrów należących do tego samego lub pokrewnego zawodu powstawały już w czasach średniowiecza. Cechy reprezentowały interesy należących doń osób, wspierały i reprezentowały przed władzami, organizowały życie towarzyskie i religijne a także wzajemną pomoc. Dawne dokumenty bardzo często opisując miasto wymieniają zamieszkałych tu rzemieślników. Podatek gruntowy z 1569 roku wymienił następujących rzemieślników: 4 piekarzy, 2 kowali, 4 rzeźników, 3 szewców, 1 balwierza, 1 prasoła (handlarza solą)[146].

W okresie międzywojennym funkcjonowanie rzemiosła regulowały przepisy prawne. Na terenie dawnego zaboru rosyjskiego do 1927 roku obowiązywało rozporządzenie Księcia Namiestnika z 1816 roku. Rzemiosło utożsamiano w nim jako pracę wykonywaną ręcznie[147]. Warunkiem prowadzenia samodzielnej działalności było wykupienie odpowiedniego świadectwa przemysłowego. Dało to możliwość działania na tym polu również rzemieślnikom nienależącym do cechów, które stały się formą dobrowolnego zrzeszania się mistrzów i pracowników konkretnych zawodów. Prawo przemysłowe z 7 czerwca 1927 roku nie zawierało definicji rzemiosła. Wymieniono jedynie kategorie przemysłowe, które zostały zakwalifikowane do rzemiosła, pod warunkiem jednak, że nie były wykonywane metodą fabryczną. Podstawą prawną działalności rzemieślniczej było wykupienie karty, o którą mogli starać się mistrzowie w swoim fachu, czeladnicy ze złożonym egzaminem czeladniczym i kilkuletnią praktyką oraz absolwenci wyższych uczelni technicznych[148]. Nie każdego jednak stać było na opłacenie potrzebnych formalności, stąd też wielu z działających warsztatów prowadziło działalność nielegalnie[149].

Radzyń, w przeciwieństwie do Międzyrzeca położonego przy linii kolejowej, nie posiadał dobrze rozwiniętego przemysłu. Istniejące tu zakłady, z wyjątkiem

[145] Tamże, poz. 11628, Akta firmy „Abram Berman" w Radzyniu, Nr 3385/XII

[146] G. Michalska, dz. cyt., s. 13.

[147] Zob.: H. Mianowski, Rola *ustawodawstwa przemysłowego w rozwoju rzemiosła*, Kraków 1938, s. 50.

[148] Wydane na podstawie prawa przemysłowego przepisy dopuszczały również do wykonywania zawodów rzemieślniczych osoby, które mogły w inny sposób udowodnić umiejętności . Musiały jedynie zdać egzamin przed Izbą Rzemieślniczą lub udokumentować swoją kilkuletnią pracę w zawodzie przed 1927 r. Zob.: R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918-1939*, Kielce 1994, s. 40.

[149] Tamże.

zakładów metalowych, reprezentowały przemysł związany z przetwórstwem produktów rolnych wytworzonych w okolicznych gospodarstwach oraz majątkach ziemskich. Rzemiosło, będące uzupełnieniem przemysłu, w mniejszych miejscowościach takich jak Radzyń, stanowiło istotny element gospodarki.

Radzyńskie rejestry mieszkańców z okresu międzywojennego posiadają wpisy dotyczące miejscowych rzemieślników. W większości są to zawody wspierające codzienną egzystencję mieszkańców: szewcy, kuśnierze, krawcy i krawcowe, zegarmistrzowie, rymarze, piekarze. Znajdziemy również fryzjera, kominiarza. Kolejna grupa zawodów związana była z wytwarzaniem produktów niezbędnych w gospodarstwach, a więc: tokarze, ślusarze, stolarze, murarze, blacharze, kowale[150]. Poznając historię miasta z okresów wcześniejszych dostrzec można kontynuację działalności reprezentantów tych zawodów. Już w XIX wieku bowiem działały w Radzyniu starszyzny cechów kuśnierzy, ślusarzy, rymarzy, szewców, kominiarzy, stolarzy, kowali[151].

Dane występujące w księgach adresowych Polski z lat 1926-1930 potwierdzają nie tak dokładne przecież informacje pochodzące z rejestrów mieszkańców, które nie zawsze podawały zawód zapisanych osób. Według księgi adresowej z lat 1926/27 w Radzyniu zakłady posiadali: po dwóch bednarzy i blacharzy, również dwóch zegarmistrzów, czterech cieśli i czterech czapników, fryzjerów i stolarzy, jeden farbiarz, garncarz i kołodziej, po trzech malarzy i murarzy, ośmiu piekarzy, dwóch powroźników, jeden rusznikarz, trzech rymarzy, dziesięciu rzeźników, pięciu obrabiających skóry. Najliczniejszą jednak grupę reprezentowali szewcy (39)[152]. Kilka z odnotowanych zawodów – rusznikarz, powroźnik, bednarz, garncarz i kołodziej, niewielka liczba reprezentujących je osób świadczy wymownie o zanikających potrzebach na ich produkty oraz o zanikaniu profesji.

Duża liczba zakładów szewskich w Radzyniu sprawiła, że niewątpliwie potrzebnym był również punkt sprzedaży przyborów niezbędnych w pracy szewca. W Rynku miasta (Rynek II 21) od 1925 działał sklep Lejbusa Rozencwajga utrzymującego się z handlu skórami i przyborami szewskimi[153].

Wiele z wymienionych nazwisk, zarówno w księdze adresowej, jak i rejestrach mieszkańców, świadczy, że rzemiosło (podobnie jak handel) w dużym stopniu reprezentowane było przez ludność żydowską. Konkurencja pomiędzy grupą chrześcijan a Żydów zaznaczyła się na tym polu szczególnie wyraźnie przede wszystkim w latach kryzysu.

---

[150] APL O/R, AMR, sygn. 22-29, Rejestry mieszkańców miasta Radzynia.

[151] Zob.: Historia Cechu w Radzyniu Podlaskim, strona http://www.cechradzyn.pl/historia.html, odczyt z dn. 12.09.2012.

[152] *Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/27*, Warszawa, s. 1165.

[153] APL O/R, SPB, poz. 11570, Akta firmy „Lejbuś Rozencwejg" w Radzyniu - handel skórami i przyborami szewskimi, Nr 3121/XI.

W 1927 roku w Radzyniu założono dwa cechy – Cech Ślusarzy i Kowali oraz Cech Cieśli i Kołodziei. W pierwszych latach funkcjonowania rozwijały się bardzo prężnie, świadczy o tym liczba zrzeszonych rzemieślników – przeszło stu. Zakupiono sztandary cechowe, które uroczyście poświęcono 3 maja 1928 roku. Na uroczystościach w Radzyniu obecni byli również przedstawiciele Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego[154]. W dobie kryzysu, kiedy praca stopniowo zamierała, zmniejszała się również liczba członków cechu. W wyniku zmniejszającej się liczby zrzeszonych w cechach – w jednym pozostało 15, w drugim 25 członków – zlikwidowano dwa cechy, a w ich miejsce powołano jeden – Cech Rzemieślników Chrześcijan. Zrzeszał on wszystkie miejscowe zawody. W momencie powstania liczył 72 członków. W „Biuletynie Izby Rzemieślniczej w Lublinie" relacjonowano wówczas:

> Zapału do pracy nie brak, w przeciągu jednego roku został wybudowany lokal wspólnie ze Strażą Pożarną, wartości paru tysięcy zł, w którym mieści się kancelaria cechowa i ustanowione są stałe dyżury dla załatwienia interesantów. Uchwałą Walnego Zebrania (…) została założona przy Cechu Kasa Zapomogowa na wypadek śmierci i Klub Strzelectwa Sportowego[155].

W przyszłości planowano zakupić plac dla postawienia budynku przeznaczonego na klub rzemieślniczy – „Resursę Rzemieślniczą"[156]. Podkreślenie w nazwie przynależności do określonej grupy wyznaniowej było istotne również ze względu na konkurowanie na polu gospodarczym z działającymi w mieście rzemieślnikami i kupcami wyznania mojżeszowego.

Dokładniejsze informacje dotyczące radzyńskiego rzemiosła dostarczają dokumenty przechowywane w Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim. Zachowane księgi czeladzi Cechu Ślusarsko-Kowalskiego oraz księgi mistrzów Cechu Stolarsko-Ciesielskiego i Ślusarsko-Kowalskiego pozwalają ustalić najważniejsze nazwiska w działalności tych grup zawodowych. Należy tu wymienić niewątpliwie Mieczysława i Tadeusza Laskowskich, związanych z istniejącymi od lat Zakładami Mechanicznymi Laskowskich, jednych z inicjatorów powstania cechu ślusarsko-kowalskiego w Radzyniu.

Mieczysław Laskowski, z wykształcenia ślusarz, urodził się w Radzyniu w 1891 roku. W momencie tworzenia Cechu Ślusarsko-Kowalskiego miał 36 lat. Promocję z ucznia na czeladnika (w terminologii rzemieślniczej „wyzwolenie") otrzymał z rąk Urzędu Starszych Zgromadzenia Kowalsko-Ślusarskiego w Międzyrzecu 17 sierpnia 1913 roku. Jako czeladnik pracował 3 lata, na stanowisku sa-

[154] APL, SPR, sygn. 3, s. 57, Sprawozdanie z 10 maja 1928 r.

[155] J. Skrzymowski, *Z życia Cechu Rzemieślników Chrześcijan w Radzyniu Podlaskim*, „Biuletyn Izby Rzemieślniczej w Lublinie" 1938 r., nr 4, s. 5.

[156] Tamże.

modzielnego technika ślusarskiego – lat 11. Jego kwalifikacje zawodowe oceniono jako bardzo dobre[157]. Tadeusz Laskowski – Prezes Cechu w latach powojennych (1944-1950) – urodził się w Radzyniu w 1893 roku. „Wyzwolony" na czeladnika 17 sierpnia 1927 roku przez Urząd Starszych Zgromadzenia Ślusarzy i Kowali w Białej Podlaskiej. Samodzielnie, jako czeladnik, pracował przez 8 lat[158].

Pozostałe osoby wymienione w księdze mistrzów to ślusarze: Ignacy Zieliński, Donat Łazowski, Franciszek Siennicki, Bolesław Kostrzewski, Wiktor Braun, Włodzimierz Ignatowicz, Aleksander Milaniuk, Stanisław Sawicki, Jan Wojtaszek, Michał Antoniak; kowale: Walerian Lipniacki, Władysław Bogutyn, Jan Ostrowski, Stanisław Paszczuk, Bolesław Wierzchowski, Franciszek Mazur, Edward Skulimowski, Wacław Brudkowski, Stanisław Kiewel, Wincenty Kubicki, Władysław Mateńkowski, Jan Mateusiak, Jan Mazur, Seweryn Jurkiewicz, Wacław Kaliszuk; kotlarze: Edmund Kurczyński, Jan Mróz; tokarz: Michał Kwasowiec; blacharz Franciszek Węcław. Kilku z nich, a mianowicie: Ignacy Zieliński, Mieczysław i Tadeusz Laskowscy, Edward Kurczyński, Michał Kwasowiec, Jan Mróz, Edward Skulimowski to pracownicy Zakładów Laskowskich w Radzyniu. Własne zakłady w Radzyniu posiadali: Walerian Lipniacki, Jan Ostrowski, Seweryn Jurkiewicz i Franciszek Węcław. Pozostali to mieszkańcy okolicznych miejscowości, w dużej części rzemieślnicy pracujący w majątkach ziemskich[159]. (Zob. Aneks 1)

Kolejny z powstałych w 1927 roku cechów zrzeszał mistrzów fachu stolarskiego i ciesielskiego. W księdze odnotowano 23 osoby. Wymienieni to stolarze, powoźnicy, kołodzieje, cieśle: Józef Matysiak, Bronisław Skrzymowski, Zygmunt Pawlina, Aleksander Orkisiewicz, Piotr Bogutyn, Aleksander Fręchowicz, Czesław Rojecki, Michał Luty, Aleksander Raczyński, Bolesław Kędziora, Bronisław Bojarczuk, Franciszek Ceranowski, Stanisław Fuga, Jan Idzikowski, Mateusz Sidorski, Franciszek Kędziora, Franciszek Maksymiuk, Franciszek Piszcz, Daniel Plichta, Julian Skrzymowski, Stanisław Dwornicki, Zdzisław Ponikowski, Jan Szóstka. Podane w dokumencie dane pozwalają poznać kilka radzyńskich zakładów rzemieślniczych, w tym zakład kołodziejsko-powoźniczy przy ulicy Garncarskiej nr 1 Józefa Matysiaka, zakłady stolarskie: przy Warszawskiej nr 28a Zygmunta Pawliny, na Rzeźnikowskiej Aleksandra Orkisiewicza i na Warszawskiej Aleksandra Fręchowicza. Zapisanym do cechu był również Jan Idzikowski – stolarz zamieszkały w Radzyniu przy Warszawskiej, cieśle: Czesław Rojecki z Garncarskiej i Zdzisław Ponikowski z Międzyrzeckej oraz kołodziej – Jan Szóstka zamieszkały przy Mię-

[157] Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim, Księga Mistrzów Cechu Ślusarsko-Kowalskiego w Radzyniu Podlaskim, rok 1927, poz. 2. W tym miejscy chciałabym podziękować Panu Waldemarowi Kośmidrowi z Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu za możliwość skorzystania z materiałów przechowywanych w archiwum cechowym.

[158] Tamże, poz. 3.

[159] Tamże.

dzyrzeckiej[160].

Analizując zestawienie członków cechu widać, że zawód cieśli i stolarza był często spotykanym wśród mieszkańców Starego Koziegorynku, dawniej wioski, w okresie międzywojennym włączonej w granice miasta Radzynia. Pozostali rzemieślnicy to osoby pracujące na terenie powiatu, w dużej mierze, podobnie jak w przypadku ślusarzy i kowali, w okolicznych majątkach ziemskich[161]. (zob. Aneks 2)

Kolejne z dostępnych zestawień to spis czeladzi Cechu Ślusarsko-Kowalskiego, dzięki któremu poznajemy nazwiska uczniów „wyzwalanych" na czeladników (Aneks 3). Miejscowi mistrzowie oraz zakłady rzemieślnicze, oprócz ważnej funkcji usługowej, spełniały rolę w procesie kształcenia młodej kadry rzemiosła i przemysłu. To oni bowiem mogli przyjmować na naukę zawodu. Zawierano wówczas stosowną umowę pomiędzy mistrzem i uczniem, która określała prawa i obowiązki obu stron. Mistrz uczący fachu stawał również wraz z uczniem na egzaminie zaświadczając o jego umiejętnościach. Na naukę do znanych miejscowych rzemieślników nie było łatwo się dostać. Bardzo często decydowały tradycje rodzinne i specyficzne familiarne stosunki pośród rzemieślników[162].

Analizując dane z księgi czeladników Cechu Ślusarsko-Kowalskiego widać, jak ważnym miejscem w procesie uczenia zawodu ślusarza, kowala, a także tokarza i blacharza spełniał działające w Radzyniu zakłady mechaniczne, w tym Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego. Dwudziestu dwóch uczniów spośród 53 zdających w 1927 roku to osoby pobierające naukę zawodu, a więc i pracujące, w Zakładach Laskowskich. Jedna osoba naukę zawodu ślusarza pobierała w istniejącym w Radzyniu zakładzie braci Siennickich. Popularnym mistrzem fachu był również Bolesław Kostrzewski, ślusarz z Radzynia. Dla młodzieży wiejskiej lub mieszkającej w okolicznych dobrach ziemskich mistrzem stawał się bardzo często pracujący w majątku rzemieślnik. Sądząc z podanych danych, kandydaci na czeladników to, oprócz radzynian, osoby pochodzące z okolicznych wiosek, dla których w dobie przeludnienia wsi zdobycie fachu stwarzało dodatkowe szanse na pracę w przemyśle bądź w mniejszych warsztatach[163].

W opracowaniach dotyczących rzemiosła w okresie dwudziestolecia międzywojennego często pisano o niskiej jakości produktów małomiasteczkowych fachowców. Z uwagi na większą konkurencję z warsztatami, które działały nielegalnie, nie musiały legitymować się umiejętnościami, jednocześnie wzrost produkcji przemysłowej sprawiał, że na rynku coraz częściej pojawiały się produkty gorszej

[160] Tamże, Księga Mistrzów Cechu Stolarsko-Ciesielskiego w Radzyniu, 1927 r.
[161] Tamże.
[162] R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach*, dz. cyt., s. 49.
[163] Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim, Księga Czeladzi Cechu Ślusarsko-Kowalskiego, rok 1927.

jakości. Tym bardziej rękodzielnicy dbający o renomę swojo zawodu stanowili swego rodzaju elitę w środowisku miejscowych rzemieślników. Zdarzało się i tak, że ich wyroby nie tylko spełniały walory techniczne ale i artystyczne. Przykładem może być niewątpliwie osoba Józefa Pachockiego, zmarłego w Radzyniu w 1918 roku właściciela największego w powiecie warsztatu stolarskiego, zatrudniającego do kilkudziesięciu osób. Wyroby z jego pracowni służyły w wielu domach, dworach i kościołach. Wykonał m.in. ołtarz do kaplicy Pana Jezusa w radzyńskim kościele parafialnym, spod jego dłuta pochodzą zdobiące go figury. Wprawdzie jego życie i praca to okres sprzed odzyskania niepodległości, jednak warto wspomnieć o osobie, która wykształcona w fachu, niewątpliwie zdolna, wykształcić musiała kolejne pokolenie uczniów[164].

Przykładem działalności radzyńskich rzemieślników może być umowa spisana pomiędzy Czesławem Rojeckim i Bronisławem Skrzymowskim, zamieszkałymi w Radzyniu „przedsiębiorcami budowlanymi", a Łają z Fuksów Kleinmanową, wdową po Janklu Kleinmanie, prowadzącą handel przy ulicy Ostrowieckiej 34/36. Według aktu notarialnego spisanego przez notariusza Witolda Krasuskiego w grudniu 1932 roku, w/w 4 lipca zawarli pisemną umowę, na mocy której Rojecki i Skrzymowski zobowiązali się wybudować Kleinmanowej, „(…) z dostarczonych przez nią materiałów budowlanych, budynek na pomieszczenie kina"[165]. Budynek z wykończonymi robotami murarskimi, ciesielskimi i stolarskimi oraz okuciami okien miał być oddany właścicielce do 15 października 1932 roku. Inwestorka zobowiązywała się płacić wykonawcom co dwa tygodnie, w pięćdziesięciu procentach „gotowizną" oraz wekslami. Pracy nie skończono, ponieważ w czasie ich trwania wynikł spór pomiędzy stronami. Spór dotyczył m.in. należności za wykonane roboty budowlane. Na sędziów polubownych wybrano Adama Żarskiego – administratora dóbr Radzyń, Bronisława Makowskiego – architekta powiatowego oraz Icka Ślimaka – kupca radzyńskiego. Posiedzenie sędziów miało się odbyć jeszcze w grudniu wspomnianego roku w „Sali Spółdzielczej" w Radzyniu w domu przy ulicy Warszawskiej 19[166].

Ważnym elementem w przestrzeni małego miasta był również funkcjonujący przemysł. Według zestawienia zakładów przemysłowych funkcjonujących w powiecie radzyńskim, pochodzącego z okresu tuż po 1919 roku, na terenie powiatu istniało 207 zakładów przemysłowych. Z tej liczy 12 posiadało formalne zezwolenie Departamentu Przemysłowego, 36 zakładów posiadało zezwolenie tymczasowe wystawione w 1919 roku, natomiast 137 nie posiadało zupełnie zezwolenia

[164] T. Semeniuk, *Kalendarium Parafii Św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim oraz Dekanatu Radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2011, s.102.
[165] APL O/R, AnWKK, sygn. 16, k. 542, Akt notarialny Repertorium Nr 433/1932.
[166] Tamże.

na działalność[167]. Analizując dokument można dostrzec, że zdecydowaną większość stanowiły fabryki obróbki szczeciny, było ich bowiem aż 74. Należały one do zakładów funkcjonujących w Międzyrzecu, znanym ośrodku przemysłu szczeciniarskiego na terenach polskich jeszcze w okresie zaborów[168]. W Międzyrzecu rozwijały się również zakłady obrabiające skóry. W wykazie znaleźć można więc garbarnie, farbiarnie, zakłady wałkowania skór.

Wykaz zakładów przemysłowych w powiecie radzyńskim.

Lp.	Zakłady	Siła poruszająca	Liczba
1.	Młyny parowe	lokomobile	2
2.	Młyny motorowe	motory	16
3.	Młyny wodne	-	2
4.	Młyny wiatraki	-	30
5.	Młyny kaszarnie	ręczne	2
6.	Olejarnie	motorowa	5
7.	Olejarnie	konna	2
8.	Olejarnie	Ręczna	7
9.	Dworskie maszyny	lokomobile	2
10.	Fabryki wody sodowej	ręczna	4
11.	Gorzelnie	maszyny parowe	3
12.	Rektyfikacja	-	1
13.	Fabryki wódek i likierów	-	1
14.	Browary	-	1
15.	Fabryki mydła	ręczne	5
16.	Garbarnie	motorowe	3
17.	Garbarnie	ręczne	12
18.	Garbarnie - folusze	ręczne	3
19.	Kaszarnie	ręczne	3
20.	Czachrarnie	ręczna	1
21.	Zakłady wałkowania skór	-	2
22.	Fabryki obróbki szczeciny	ręczne	74
23.	Tartaki	parowe	4
24.	Cegielnie	-	6
25.	Betoniarnie	ręczna	1
26.	Farbiarnie	ręczne	2
27.	Elektrownie	motorowa	1
28.	Fabryki narzędzi rolniczych	-	1
29.	Fabryki gilz do papierów	-	2
30.	Fabryki maszynek do papierosów	-	1

[167] APL, SPR, sygn. 6, s. 1v.
[168] S. Mańko, *Rzemiosło i zakłady przemysłowe Międzyrzeca Podlaskiego*, dz. cyt.

31.	Fabryki obsadek	-	2
32.	Fabryki wag dziesiętnych	ręczna	1
33.	Drukarnie	ręczna	1
34.	Zakład mechaniczny	motorowy	1
35.	Zakłady elektromechaniczne	motorowe	2
36.	Warsztat ślusarsko-kowalski	-	1
Razem			**207**

Źródło: APL, Starostwo Powiatowe Radzyńskie, sygn. 6, k.1

Z uwagi na rolniczy charakter ziem powiatu radzyńskiego zdecydowaną większość istniejącego przemysłu stanowiły zakłady zajmujące się przetwórstwem rolnym. Były wśród nich młyny motorowe, wodne, parowe i wiatraki oraz kaszarnie. Kilka z nich działało również w miastach – Międzyrzecu i Radzyniu. Zdecydowana większość jednak na wsi, m.in. w majątkach ziemskich.

W samym Radzyniu w okresie międzywojennym funkcjonowało kilka młynów. Według „Księgi Adresowej" z 1928 roku – trzy, należące do Aroniaka i spółki, Nusbauma i spółki oraz Turkieltauba i spółki[169]. Jeden z nich to przedsiębiorstwo funkcjonujące pod nazwą "Młyn parowy w Radzyniu B. Aroniak, M. Nusbaum, A. N. Ciepieliński". Zgodnie z umową spisaną w 1921 roku wymienieni w nazwie Moszek Nusbaum, Benjamin Aroniak i Abram Ciepieliński zamieszkali w Radzyniu przy ulicy Międzyrzeckiej zawarli spółkę, której celem było: „ (…) prowadzenie wspólnymi siłami młyna walcowego w mieście Radzyniu i mlenia w nim zboża tak własnego, jak i osób postronnych"[170]. Młyn stał przy ulicy Międzyrzeckiej. Zarząd interesami spółki należał do wszystkich trzech wspólników łącznie. Zgodnie z umową, raz w miesiącu odbywały się posiedzenia, na których rozpatrywano projekty na przyszłość i sprawy „wymagające naradzenia się". W 1929 roku, z powodu śmierci Aroniaka, odbyła się rada familijna. Na radzie wybrano osoby, które zostały upoważnione do prowadzenia młyna. Byli to zięciowie zmarłego – Szoel Blumenfeld i Menachem Majer Wiślicki[171].

Kolejny radzyński młyn usytuowany był przy ulicy Ostrowieckiej 40. W latach 30. jego produkcja należała do spółki, przedsiębiorstwa młynarskiego prowadzącego „przemiał zboża na własny użytek". Wspólnicy to: Mendel Klejman, Chaim Boruch Ekhajzer, Icek Moszek Nisenbaum, wszyscy zamieszkali w Radzyniu. Przedsiębiorstwo rozpoczęło działanie 31 grudnia 1932 roku. Zarządcą firmy był Chaim Boruch Ekhajzer[172]. Sądząc z innych dokumentów w/w wspólnicy młyn

[169] *Księga Adresowa Polski 1928 r.*, dz. cyt., s. 596.
[170] APL O/R, SPB, poz. 11537, Akta firmy „Młyn parowy w Radzyniu B. Aroniak, M. Nusbaum i N. Ciepieliński", Nr 2980/XI.
[171] Tamże.
[172] Tamże, poz. 11624, Akta firmy „Chaim Boruch Eklajzer i s-ka, dzierżawcy młyna – spółka Przemysłowa K. Rubinsztejn, J. Nusbaum i s-ka", Nr 2550/IX.

użytkowali już wcześniej[173] .

Kolejny z młynów radzyńskich, funkcjonujący także na zasadzie spółki, znajdował się przy ulicy Stodolnej[174].

W Radzyniu przy Ostrowieckiej 42 działała również, wspominana wyżej, elektrownia. Dawid Boruch Lichtenstein, Szymon Kleinbaum, Beniamin Aroniak, Moszek Nusbaum i Abram Nachamn Ciepeliński założyli spółkę „D. Lichtenstein B. Aroniak i s-ka Elektrownia w Radzyniu", której zadaniem było dostarczanie prądu elektrycznego mieszkańcom miasta. Firma egzystowała od 1917 roku. Umowę zawiązującą spółkę spisano 10 lipca 1923 roku, początkowo jedynie na rok[175].

Najbardziej znanymi w historii Radzynia zakładami przemysłowymi, przywoływanymi przy okazji relacji dotyczących rzemieślników, były Zakłady Mechaniczne Laskowskich. Usytuowane przy ulicy Międzyrzeckiej działały już w czasach zaborów. Przedsiębiorstwo produkujące wyroby żelazne i miedziane funkcjonowało początkowo pod nazwą „Zakłady Mechaniczne Jan Laskowski". W 1928 roku Mieczysław Laskowski, syn Jana, jego brat Tadeusz oraz Edmund Kurczyński, w celu dalszego prowadzenia firmy, jako wyłączni jej właściciele zawarli umowę, na mocy której firma miała funkcjonować pod nazwą „Zakłady Mechaniczne Mieczysław Laskowski i Ska"[176].

W okresie międzywojennym w Radzyniu działał również zakład mechaniczny Braci Siennickich oraz fabryka mydła Lichtensztajna[177]. Funkcjonowanie wszystkich przedsiębiorstw opierało się na pracy rzemieślników oraz robotników. To kolejna grupa miejskiej społeczności. W Radzyniu mieszkała przede wszystkim na Koszarach w budynkach pozostałych po wojsku[178].

Kwestie robotnicze w okresie dwudziestolecia, również w warunkach małego miasta, to problem niskich zarobków i warunków pracy. Jedną dróg do osiągnięcia zmiany w tym zakresie były strajki. W sierpniu 1927 roku np. oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego w Radzyniu na ogólnym zebraniu postanowił wystąpić do właścicieli młynów z żądaniem podwyżki zarobków wszystkich pracowników o 50%. Dokument podpisali prezes Związku Józef Targosz i sekretarz Wacław Domański, pracownicy młyna „Rubinsztajn Nusbaum i Spółka". Na skutek tego żądania zwolniono Domańskiego i Targosza. Zwolnienie wywołało strajk wszystkich pracowników zakładu (32 osoby). Do strajkujących przyłączyli się pracownicy młyna Aroniak i Spółka (30 osób). W celu zakończenia sporu Starostwo rozpoczęło negocjacje. Ostatecznie przyjęto postulaty robotników.

[173] APL O/R, AnWKK, sygn. 16, Akt notarialny Repertorium Nr 327/1932.
[174] Tamże, Akt notarialny Repertorium Nr 339/1932.
[175] Tamże, SPB, poz. 11547, Akta firmy „Elektrownia w Radzyniu D. Lichtenstein B. Aroniak i spółka Radzyń - dostarczanie prądu elektrycznego.
[176] APL O/R, AnWKK, sygn. 7, Akt notarialny Repertorium Nr 400/1928.
[177] Księga Adresowa Polski 1928 rok, dz. cyt.
[178] APL O/R, AMR, sygn. 23, Rejestr mieszkańców Radzynia – Koszary.

Zwolnionych przywrócono do pracy, podniesiono również zarobki[179]. Nie były to jedyne wystąpienia strajkowe w omawianym okresie. Rok później w Międzyrzecu strajkowali czeladnicy piekarscy. Głównym postulatem było ścisłe przestrzeganie ośmiogodzinnego dnia pracy[180].

Istotnym czynnikiem w życiu gospodarczym regionu był ruch spółdzielczy. Na terenie powiatu radzyńskiego rozwój pierwszych spółdzielni datowano na 1906 rok. Wtedy powstała pierwsza spółdzielnia spożywcza w Radzyniu, w 1907 roku w Międzyrzecu[181]. Ruch spółdzielczy rozszerzał się na okoliczne wioski. Dodatkowo przy spółdzielniach zakładano warsztaty produkcyjne, najczęściej piekarnie bądź mleczarnie. Prowadzono również handel produktami spożywczymi. Zestawienia wyników pracy spółdzielni powiatu radzyńskiego wykonane w *Monografii powiatu radzyńskiego* dowodzą pozytywnej roli, jaką pełniły spółdzielnie w rozwoju handlu. Cczęstsze zapisywanie się mieszkańców powiatu na udziałowców spółdzielni było dowodem zmian w świadomości i postrzeganiu pozytywnej roli działalności spółdzielczej[182].

Przykładem spółdzielni z młodszym rodowodem była Spółdzielnia „Rolnik" w Radzyniu istniejąca od 1921 roku[183]. Na początku działalności przeżywała kryzys. Na posiedzeniach wspierającej jej działalność Kasy Oszczędnościowej w Radzyniu pojawiały się głosy o konieczności postawienia jej w stan likwidacji. Adam Żarski – członek Rady Kasy Oszczędności w Radzyniu na posiedzeniu z 22 lutego 1933 roku, broniąc Spółdzielni „Rolnik" przed likwidacją, zalecając jej wsparcie wbrew głosom nawołującym do dbania o finanse kasy, powiedział:

> Doprowadzenie do upadłości Spółdzielni „Rolnik" zabiłoby spółdzielczość w ogóle na terenie naszego powiatu, postawiłoby członków – udziałowców, którymi są przede wszystkim drobni rolnicy niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji materialnej, osłabiłoby wreszcie zaufanie rolników wszystkich instytucji o charakterze społecznym[184].

Opinia ta, przecież nie tak powszechna, charakteryzuje postawy osób czynnie i z pełnym przekonaniem zaangażowanych w życie społeczne i gospodarcze okresu międzywojennego.

Popularność ruchu spółdzielczego w okresie międzywojennym przejawiała się w działalności nie tylko czysto gospodarczej. W Radzyniu w 1921 roku powstała Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Państwowych i Komunalnych. W jej

[179] APL, SPR, sygn. 2, s. 1, Sprawozdanie z 31 sierpnia 1927 r.
[180] Tamże, sygn. 3, s. 105, Sprawozdanie z 5 września 1928 r.
[181] *Monografia powiatu radzyńskiego*, dz. cyt., s. 49.
[182] Tamże.
[183] Tamże, s. 51-52.
[184] APL O/R, Komunalna Kasa Oszczędności w Radzyniu, sygn. 8, s. 71-72.

władzach znaleźli się panowie: Horecki, Ziętek i Krzewicki. Zastępcą został Prejzner. Do rady nadzorczej wybrano lekarzy Petrulewicza i Sitkowskiego oraz Bernatowicza i Kędzierskiego, na zastępców zaś Jasińskiego, Nowaka i Błaszczaka[185]. Kolejna to Spółdzielnia Księgarska w Radzyniu Podlaskim z udziałami, dawniej Księgarnia Spółdzielcza Pracowników Państwowych i Komunalnych w Radzyniu Podlaskim. W jej władzach zasiadali: Jan Błaszczak, Ludwik Gumiński, Emilian Kondracki[186].

Instytucjami wspierającymi finansowo wszelkie działania w dziedzinie gospodarki miasta oraz w drobnych potrzebach finansowych mieszkańców, były banki oraz kasy pożyczkowe. W Radzyniu: Bank Spółdzielczy, Bank Spółdzielczy Ludowy; w Międzyrzecu: Bank Kupiecki oraz Bank Ludowy i filia Kasy Oszczędnościowej[187]. Tradycje dziewiętnastowieczne posiadały funkcjonujące w okresie międzywojennym kasy oszczędnościowe[188]. Zadaniem kas było rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym. Prawne funkcjonowanie kas regulowało rozporządzenia Prezydenta z 13 kwietnia 1927 roku o komunalnych kasach oszczędności[189]. Według niego kasy miały być zakładami komunalnymi o własnej osobowości prawnej, których celem było gromadzenie i oprocentowanie oszczędności oraz udzielanie kredytu[190]. Ich organizatorami w terenie miały być związki komunalne – miejskie, powiatowe i wojewódzkie. Powyższe przepisy zostały rozszerzone rok później na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z 26 marca 1928 roku[191]. Regulowano wówczas organizację kas, określono kompetencje oraz sposób funkcjonowania zarządu i rady kasy[192]. Zgodnie z przepisami, mogły udzielać kredytu pod zastaw papierów

[185] Tamże, SPB (Wydział Rejestru Handlowego), poz. 11527, Akta w sprawie cywilnej spółdzielnia Spożywcza Pracowników Państwowych i Komunalnych w Radzyniu .

[186] Tamże, Sąd Okręgowy w Lublinie Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej, poz. 5/109, Akta Sądu Okręgowego Wydział rejestru handlowego „Spółdzielnia Księgarska w Radzyniu", Nr 54.

[187] *Monografia Powiatu Radzyńskiego*, dz. cyt. s. 48.

[188] Na terenie Królestwa Polskiego rozwijały się podobnie jak w zaborach austriackim i pruskim, prawnie zostały tu jednak zlikwidowane na początku lat dziewięćdziesiątych. Nadal istniały natomiast państwowe kasy oszczędnościowe oraz gminne kasy oszczędnościowo-pożyczkowe. Ponieważ rząd rosyjski nie dopuszczał wspomagania kredytem wsi przez spółdzielnie miejskie, kasy gminne były praktycznie jedynym źródłem udzielającym pożyczek wsi. B. Petz, *Komunalne Kasy Oszczędności w Polsce do 1939 r.*, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Analiz. Wydział Analiz Budżetowych, kwiecień 1993, Informacja Nr 129, s. 2.

[189] Dz. U. RP z 1927 r., Nr 38, poz. 339.

[190] Tamże.

[191] Dz. U RP z 1928 r., Nr 44, poz. 424.

[192] Tamże.

wartościowych, a także pożyczek obciążających hipoteki nieruchomości wiejskich i miejskich. Wspierały ruch budowlany. Mogły również udzielać kredytu spółdzielniom do wysokości sumy udziałów pod warunkiem jednak, że udziałowcy sami zagwarantują jego spłatę, nawet własnym majątkiem[193]. Przepisy zostały znowelizowane rozporządzeniem Prezydenta z 24 października 1934 roku[194]. Kolejnym normującym zasady funkcjonowania kas było rozporządzenie Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z 16 marca 1937 roku[195] ujednolicający na terenie kraju strukturę oraz zasady działania kas na cały kraj. Największe problemy finansowe kasy przeżywały w dobie kryzysu i inflacji.

Działalność mieszkańców miasta przejawiała się na różnym polu. W panoramie życia małych miasteczek była to przede wszystkim działalność gospodarcza, społeczna, kulturalna i oświatowa. Lata 1918-1938 to okres pracy nad zabezpieczeniem bytu i potrzeb rodziny oraz określonych grup zawodowych. Świat relacji sąsiedzkich, rodzinnych i zawodowych, relacji na linii pracownik – właściciel i klient. Wyznacznikiem działań o różnym charakterze bardzo często były istniejące w mieście organizacje, stowarzyszenia, zakłady pracy. Według księgi bierczej podatków miejskich i opłat drogowych na lata 1937-1939[196] wśród płatników podatków znalazły się: Spółdzielczy Bank Ludowy przy ulicy Piłsudskiego 2, Spółdzielnia Urzędnicza z siedzibą przy Międzyrzeckiej, Bank Spółdzielczy i Stowarzyszenie Spożywców przy ulicy Piłsudskiego 19, Komunalna Kasa Oszczędności oraz Spółka Kominiarska z siedzibą w pałacu, Radzyńska Spółka Samochodowa przy ulicy Pierackiego (Ostrowiecka), Związek Straży Pożarnych i Cechów Rzemieślniczych przy ulicy Piłsudskiego[197] oraz przedstawiciele działań oświatowych, społecznych i kulturalnych: Zarząd Gniazd Sierocych z siedzibą przy ulicy Brzostówieckiej, Polska Macierz Szkolna – ul. Pierackiego, Towarzystwo Miłośników Sceny i Muzyki (ulica Piłsudskiego 69), Klub Towarzyski w Zamku i inne[198]. W życiu społecznym i kulturalny miasta ton nadawały osoby z rodziny Prejznerów, Sitkowskich, Rossowskich[199].

Istotnym elementem życia małego miasta było religia i skupione wokół miejscowych świątyń i synagog działania o charakterze duchownym oraz społecznym. Przy radzyńskiej parafii p.w. Świętej Trójcy była to praca chóru, bractw Różańca Świętego, kółek różańcowych, Bractwa Najświętszego Sakramentu, Bractwa Nauki Chrześcijańskiej, Trzeźwości, Trzeciego Zakonu św. Franciszka oraz sierociń-

[193] B. Petz, *Komunalne Kasy*, dz. cyt., s. 4-5.
[194] Dz. U. RP z 1934 r., Nr 95, poz. 860.
[195] Dz. U. RP, z 1937 r., Nr 25, poz. 25.
[196] APL O/R, AMR, sygn. 21, Księga biercza podatków miejskich i opłat drogowych 1937-1939.
[197] Tamże, AMR, sygn. 69, Księga biercza podatków drogowych, od szyldów i psów 1937-1938.
[198] Tamże, s. 75v-76, 90v-91, 117v-118, 119v-121v.
[199] T. Prejzner, *Muzyka była zawsze w nas*, Warszawa 2010; T. Semeniuk, *Kalendarium*, dz. cyt., s. 131-133.

ca „Domu Świętego Józefa”[200]. Praca społeczna i kulturalna w Radzyniu to wynik działalności nauczycieli oraz duchownych uzewnętrzniających się w pracy miejscowych stowarzyszeń.

Ważne wydarzenia polityczne, istotne z punktu widzenia historii kraju rozgrywające się również w miastach takich jak Radzyń i Międzyrzec, miały miejsce w otoczeniu skromnych, przeważnie drewnianych zabudowań, niewielkich zakładów przemysłowych, nielicznie tylko wybrukowanych ulic i placów. II Rzeczypospolita – wymarzona wolna ojczyzna to czas, w którym wciąż żywa była pamięć walki o niepodległość i potrzeba jej zabezpieczenia, czas kultywowania narodowych świętości, uroczystych obchodów imienin Marszałka Piłsudskiego, świąt narodowych, aktywności stowarzyszeń o patriotycznym charakterze takich jak Związek Strzelecki oraz Związek Legionistów Polskich. Okres międzywojenny to również czas kontynuowania pracy podjętej jeszcze w czasach zaborów, pracy społecznej i kulturalnej oraz oświatowej.

[200] T. Semeniuk, *Kalendarium*, dz. cyt. s. 136.

Aneks 1

Spis członków – Mistrzów Cechu Ślusarsko-Kowalskiego w Radzyniu Podlaskim.

Lp.	Rok zapisania do cechu	Imię i Nazwisko	Rok i miejsce urodzenia	Adres zamieszkania i zatrudnienia	Zawód
1.	1927	Ignacy Zieliński	1872 Płock	Radzyń, ul. Międzyrzecka; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	ślusarz
2.	1927	Mieczysław Laskowski	1891 Radzyń	Radzyń, ul. Międzyrzecka 43; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	ślusarz
3.	1927	Tadeusz Laskowski	1893 Radzyń	Radzyń, ul. Międzyrzecka 43; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	kowal
4.	1927	Edmund Kurczyński	1878 Rudzieniec	Radzyń, ul. Warszawska; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	kotlarz
5.	1927	Michał Kwasowiec	1890 Radzyń	Radzyń, ul. Ostrowiecka 37; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	tokarz
6.	1927	Jan Mróz	1876 Kielce	Radzyń, ul. Międzyrzecka 23; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	kotlarz
7.	1927	Walerian Lipniacki	1886 Radzyń	Radzyń, ul. Warszawska 62; Zakład kowalski	kowal
8.	1927	Władysław Bogutyn	1900 Paszki Małe	Paszki Małe	kowal
9.	1927	Donat Łazowski	1889 Wieś Szelinów na Wołyniu	Radzyń, ul. Międzyrzecka 69; Młyn B. Aroniak i S-ka	ślusarz

10.	1927	Franciszek Sienicki	1898 Różanka pow. włodawski	Radzyń, ul. Międzyrzecka 30; Zakład Bracia Sienniccy i S-ka	ślusarz
11	1927	Bolesław Kostrzewski	1888 Tarnogóra	Radzyń, ul. Warszawska 41; Zakłady Mechaniczne i Kotlarnia	ślusarz
12.	1927	Jan Ostrowski	1870 Borki	Radzyń, ul. Artyleryjska; zakład kowalski	kowal
13.	1927	Stanisław Paszczuk	1882 Zbulitów	Zbulitów Mały	kowal
14.	1927	Bolesław Wierzchowski	1888 Paszki Duże	folwark Gubernia; Administracja Dóbr Radzyń	kowal
15.	1927	Franciszek Mazur	folwark Jasionka	Wohyń; Dobra Suchowola	kowal
16.	1927	Wiktor Braun	1887 wieś Kąty pow. grójecki	folwark i tartak w Białej	ślusarz
17.	1927	Włodzimierz Ignatowicz	1888 wieś Mielniki gm. Kornica	Kock, ul. Wąska; Zakład Mechaniczny	ślusarz
18.	1927	Edward Skulimowski	1885 Suchowola	Radzyń, ul. Ostrowiecka 84; Zakłady Mechaniczne J. Laskowski	kowal
19.	1927	Wacław Brudkowski	1872 Siedlce	Dobra Bezwola	kowal
20.	1927	Stanisław Kiewel	Ostrówki	folwark Bojanówka	kowal
21.	1927	Wincenty Kubicki	1875 Biała Podlaska	folwark Rudzieniec	kowal
22.	1927	Władysław Mateńkowski	1892 Wierzchowiny	folwark Milanów	kowal
23.	1927	Jan Mateusiak	1892 Niewęgłosz	folwark Branica	kowal
24.	1927	Aleksander Milaniuk	1889 folwark Planta	folwark Milanów	ślusarz

25.	1927	Stanisław Sawicki	1877 Magnuszew pow. kozienicki	folwark Rudzieniec	ślusarz
26.	1927	Jan Mazur	1884 Jasionka gm. Milanów	folwark Rudzieniec	kowal
27.	1927	Jan Wojtaszek	1888 folwark Wiącków gm. Syrokomla	folwark Planta	ślusarz
28.	1927	Michał Antoniak	1896 Bezwola	Czemierniki	ślusarz
29.	1927	Seweryn Jurkiewicz	1886 Tchórzew	Radzyń, ul. Stodolna 8	kowal
30.	1927	Franciszek Węcław	1872 wieś Słobódka, woj. poleskie	Radzyń, ul. Garncarska 7	blacharz
31.	1927	Wacław Kaliszuk	1886 Kol. Juliopol	Dobra Wojcieszków	kowal

Źródło: Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim, Księga Mistrzów Cechu Ślusarsko-Kowalskiego w Radzyniu Podlaskim, rok 1927.

Aneks 2

Spis członków – Mistrzów Cechu Stolarsko-Ciesielskiego w Radzyniu

Lp.	Rok zapisania do cechu	Imię i Nazwisko	Rok i miejsce urodzenia	Adres zamieszkania i zatrudnienia	Zawód
1.	1927	Józef Matysiak	-	Radzyń, ul. Garncarska 1; zakład kołodziejsko-powoźniczy	kołodziej
2.	1927	Bronisław Skrzymowski	1896 Kozirynek	Kol. Biała gm. Biała	-
3.	1927	Zygmunt Pawlina	Radzyń	Radzyń, ul. Warszawska 28a; Zakład stolarski	stolarz
4.	1927	Aleksander Orkisiewicz	Radzyń	Radzyń, ul. Rzeźnikowska 8; Zakład stolarski	stolarz
5.	1927	Piotr Bogutyn	1896 Paszki Duże	Leśna Podlaska pow. konstantynowski lub Paszki Małe	-
6.	1927	Aleksander Fręchowicz	-	Radzyn, ul. Warszawska 61; Zakład stolarski	stolarz
7.	1927	Czesław Rojecki	1899 Radzyń	Radzyń, ul. Garncarska 3	cieśla
8.	1927	Michał Luty	-	Kozirynek	-
9.	1927	Aleksander Raczyński	1883 Krasew	Olszewnica gm. Biała Zgrupowanie Przewoźników i Kołodziei	kołodziej
10.	1927	Bolesław Kędziora	1880 Kozirynek	folwark Gubernia	kołodziej
11.	1927	Bronisław Bojarczuk	1886 Krasówka	Kozi Rynek Stary	stolarz młyński
12.	1927	Franciszek Ceranowski	1871 Bezwola	Dobra Puchowola	cieśla
13.	1927	Stanisław Fuga	1890 Radzyń	folwark Dóbr Suchowola	stolarz

14.	1927	Jan Idzikowski	1897 osada Feliksówka gm. Biała	Kol. Biała lub Radzyń, ul. Warszawska 49	stolarz
15.	1927	Mateusz Sidorski	1877 Czemierniki	folwark Dóbr Sucho- wola	kołodziej
16.	1927	Franciszek Kę- dziora	1896 Kozirynek	Kozirynek Stary	cieśla
17.	1927	Franciszek Mak- symiuk	1898 Wólka Koma- rowska	Wólka Komarowska	stolarz
18.	1927	Franciszek Piszcz	1871 Kożuchówka gm. Radoryż	folwark Planta	-
19.	1927	Daniel Plichta	1868 folwark Łubno	folwark Rudzieniec	kołodziej
20.	1927	Julian Skrzymowski	Kozi rynek	Kozirynek Stary	cieśla
21.	1927	Stanisław Dwor- nicki	Baranów pow. Puławy	Czemierniki	kołodziej
22.	1927	Zdzisław Ponikowski	1892 Drewnik	Radzyń, ul. Międzyrzecka 13	cieśla
23.	1927	Jan Szóstka	1880 Czemierniki	Radzyń, ul. Międzyrzecka 13	kołodziej

Źródło: Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim, Księga Mistrzów Cechu Stolarsko-Ciesielskiego w Radzyniu Podlaskim, rok 1927.

Aneks 3

Spis czeladzi Cechu Ślusarsko-Kowalskiego.

Lp.	Rok wyzwolenia	Mistrz wyzwalający	Imię i nazwisko wyzwolonego czeladnika	Data i miejsce urodzenia	zawód
1.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Edward Skulimowski	1885 Suchowola	-
2.	1927	Ignacy Zieliński, Radzyń	Jan Ostrowski	1870 Borki	-
3.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Stanisław Kotowski	1906 Radzyń	Kotlarz
4.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Jan Sowa	1893 Kozirynek	Kotlarz
5.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Bolesław Garbalski	1882 Piaski Luterskie	Ślusarz
6.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Antoni Kurowski	1897 Radzyń	Ślusarz
7.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Tadeusz Wojecki	1902 Radzyń	Ślusarz
8.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Jan Oworuszko	1896 Radzyń	Ślusarz

9.	1927	Ignacy Zieliński, Radzyń	Julian Skrzymowski	1899 Kozirynek	Ślusarz
10.	1927	Ignacy Zieliński, Radzyń	Piotr Uhman	1896 Aleksandrów Łukowski	Ślusarz
11.	1927	Ignacy Zieliński, Radzyń	Aleksander Kwasowiec	1904 Radzyń	Kowal
12.	1927	Ignacy Zieliński, Radzyń	Antoni Sobczyński	1897 Radzyń	Tokarz
13.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Aleksander Książęk	1897 Kozirynek	Kotlarz
14.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Maksymilian Koniak	1898	Tokarz
15.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Franciszek Mańko	1904 wieś Glina parafii Karczew	Ślusarz
16.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Józef Wierzbicki	1906 Paszki Małe	Kowal
17.	1923	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Stanisław Jeż	1902 Radzyń	Tokarz
18.	1926	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Wiktor Wróblewski	1904 Radzyń	Kotlarz
19.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Wacław Łuczyński	1908 Radzyń	Tokarz
20.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Jan Wróblewski	1906 Radzyń	Ślusarz
21.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Benedykt Tryczyński	1905 Radzyń	Kotlarz

22.	1927	Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Stanisław Opolski	1907 Żabików	Ślusarz
23.	1927	Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Jan Matuszewski	1886 Świerże Górne pow. kozienicki	Ślusarz
24.	1927	Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Adam Kamiński	1889 Folwark Bulków pow. kobryński	Ślusarz
25.	1927	Walerian Lipniacki, Radzyń Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Stanisław Ognik	1887 Stara Wieś gm. Wojcieszków	Kowal
26.	1927	Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Franciszek Kopeć	1895 Folwark Marynin gm. Biała	Ślusarz
27.	1906	Aleksander Siemiński, Międzyrzec	Włodzimierz Ignatowicz	1888 Mielniki	-
28.	1904	Jan Jefimow, Piotrogród	Wiktor Braun	1887 Kol. Kąty pow. grójecki	-
29.	1927	Władysław Bogutyn, Paszki Małe	Zygmunt Jasieński	1904 Kock	-
30.	1927	Franciszek Mazur, Dobra Suchowola	Antoni Kowalik	1903 Folwark Branica	Kowal
31.	1927	Franciszek Mazur, Dobra Suchowola	Stanisław Osowski	1907 Suchowola	Ślusarz
32.	1927	Franciszek Mazur, Dobra Suchowola	Stanisław Pachucki	1901 Folwark Rudzieniec, gm. Jabłoń	Kowal
33.	1927	Wiktor Braun, folwark Biała	Jan Gmur	1894 Folwark Gubernia	Ślusarz
34.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Jan Hryć	1900 Folwark Milanów	Kowal

35.	1927	Wacław Brudkowski, Dobra Bezwola Edward Skulimowski, Zakłady Mechaniczne J. Laskowski, Radzyń	Ksawery Brudkowski	1899 Wojcieszków	Kowal
36.	1927	Wacław Brudkowski, Dobra Bezwola Walerian Lipniacki, Radzyń	Stanisław Brudkowski	1901 Wojcieszków	Kowal
37.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Stanisław Markuszewski	1907 Branica	Kowal
38.	1927	Wincenty Kubicki, Stanisław Sawicki, Dobra Rudzieniec	Feliks Plichta	1906 folwark Rudzieniec	Kowal
39.	1927	Walerian Lipniacki, Radzyń	Antoni Sokołowski	1894 Wygnanów gm. Czemierniki	Kowal
40.	1927	Jan Mróz, Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu	Franciszek Sokołowski	1879 Wola Wereszczyńska	Blacharz
41.	1927	Jan Ostrowski, Radzyń	Tadeusz Wronowski	1904 Paszki Duże	Kowal
42.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu, Michał Kwasowiec	Stanisław Grzeszczuk vel Grzesiuk	1907 Folwark Łubno Gm. Jabłoń	Ślusarz
43.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu, Laskowski	Kazimierz Krzewski	1908 Radzyń	Ślusarz
44.	1927	Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Józef Marciniuk	1909 Kozirynek	Ślusarz
45.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu, Laskowski	Karol Ochnio	1909 Białka	Tokarz

46.	1927	Zakłady Mechaniczne J. Laskowskiego w Radzyniu Mistrz: Jan Mróz, Edmund Kurczyński	Józef Sowa	1905 Kozirynek	Kotlarz
47.	1927	Zakład Mechaniczno-Rolniczy Bracia Sienniccy i S-ka, Radzyń	Wiktor Siepko	1906 Radzyń	Ślusarz
48.	1927	Bolesław Kostrzewski, Radzyń	Stanisław Gmur	1901 Folwark Gubernia	Ślusarz
49.	1927	Bolesław Wierzchowski, folwark Gubernia	Stefan Nazaruk	1909 Bezwola	Kowal
50.	1927	Bolesław Wierzchowski, folwark Gubernia	Henryk Kowalski	1904 Radzyń	Kowal
51.	1925	Ignacy Zieliński, Radzyń	Bolesław Kaznowski	1904 Kaplonosy pow. włodawski	Ślusarz
52.	1927	Władysław Mateńkowski, Milanów	Sylwin Krępski	1908 Kostry gm. Milanów	Kowal
53.	1927	Stanisław Kiewel, Bojanówka	Bolesław Kiewel	1907 Folwark Stasiewo	Kowal

Źródło: Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim, Księga Czeladzi Cechu Ślusarsko-Kowalskiego, rok 1927.

Agnieszka Gątarczyk

Świat chłopski

Problematyka chłopska dotycząca powiatu radzyńskiego ujęta w temat tak ogólny może stać się podstawą do samodzielnego opracowania. Wymaga poruszenia wielu kwestii związanych z przemianami struktury rolnej, sposobu upraw, zmian mentalnych, społecznych czy kulturowych. Obszar powiatu w okresie międzywojennym obejmował 1622 km^2, z czego 1542,5 km^2 stanowiły tereny wiejskie, był to więc obszar wybitnie rolniczy. W 16 gminach, w tym tylko 2 miejskich – Radzyń i Międzyrzec, znajdowało się 369 wsi. Ośrodki gmin znajdowały się w Białej, Brzozowym Kącie, Jabłoniu, Kąkolewnicy, Komarówce, Milanowie, Misiach, Siemieniu, Suchowoli, Szóstce, Tłuśćcu, Wohyniu, Zahajkach i Żerocinie. Liczba ludności powoli wzrastała z 88.831 w roku 1921 do 99.089 w roku 1931, z czego na wsi mieszkało w 1931 r. 77.013 osób, co daje 77,7% ogółu. Zdecydowana większość, czyli 73.926 uważała się za Polaków[1]. Zasoby archiwalne gmin z tego okresu zachowały się w niewielkim stopniu i są zróżnicowane pod względem zawartości. Są jednocześnie podstawowym źródłem dla odtwarzania dziejów tego obszaru. Wobec ogromu przemian na wsi, konieczności poruszenia wielu kwestii oraz stanu źródeł artykuł należy potraktować jako przyczynkarski, dający podstawę do dalszych badań.

Okres zaborów pozostawił wieś polską w zróżnicowanym położeniu, zarówno pod względem ilości posiadania gruntu, jak i samej struktury ludności mieszkającej na wsi. Po reformach uwłaszczeniowych państw zaborczych tylko część chłopów uzyskała własnościowe gospodarstwa rolne o zróżnicowanej powierzchni, które nie zawsze były wystarczającym źródłem utrzymania dla rodzin włościańskich. Z biegiem lat następował proces rozdrabniania mniejszych gospodarstw, czego główną przyczyną były podziały rodzinne. Jednocześnie większa własność ziemska niechętnie pozbywała się swojej ziemi na rzecz chłopów, czym potęgowała przysłowiowy „głód ziemi" na wsi.

[1] Drugi powszechny spis ludności z 9 XII 1931 r., województwo lubelskie, Warszawa 1938, s. 3, 34. Mniejszości narodowe na wsi powiatu radzyńskiego: 306 Ukraińców, 13 Rusinów, 7 Białorusinów, 29 Rosjan, 2 Czechów, 1 Litwin, 666 Niemców, 2000 Żydów, 2 innych, 61 nieokreślonych.

Struktura gospodarstw rolnych w Królestwie Polskim w %.

Grupy gospodarstw (w dziesięcinach)	Liczba gospodarstw			Obszar ziemi		
	1887	1904	Różnica	1887	1904	Różnica
do 1,5	13,4	14,7	+1,3	1,2	1,3	+ 0,8
1,5 - 5	25,6	45,0	+19,4	6,5	15,3	+ 8,8
5 – 15	52,7	33,8	- 18,9	33,0	28,4	- 4,6
15 – 50	7,1	5,7	- 1,4	10,4	13,8	+ 3,4
pow. 50	1,2	0,8	- 0,4	48,9	41,2	- 7,7
razem	100,0	100,0	-	100,0	100,0	-

1 dziesięcina = 1,0925 ha.

Źródło: Cz. Noniewicz, *Rozwój gospodarki chłopskiej*, Białystok 1996, s. 32.

Na terenie byłego Królestwa Polskiego w roku 1904 największy przyrost w strukturze stanowiły gospodarstwa o powierzchni od 1,5 do 5 dziesięcin. Rozdrobnienie agrarne przyczyniało się do ubożenia drobnych rolników i nie pozwalało na inwestowanie i unowocześnianie małych gospodarstw. Poważnym problemem była szachownica gruntów będąca pozostałością feudalnej trójpolówki, którą w wyniku braku wcześniejszego ustawodawstwa w Królestwie Kongresowym zaczęto likwidować dopiero po 1910 r.

Wśród rolników najmniej liczną, ale posiadającą najwięcej ziemi, grupą byli ziemianie[2]. Do prowadzenia swych majątków zatrudniali zaliczanych do inteligencji oficjalistów, czyli administratorów, ekonomów, karbowych oraz robotników rolnych. Do robotników rolnych należeli ordynariusze, rzemieślnicy i komornicy stali i dniówkowi. Wśród mniejszej własności rolnej znajdowali się tzw. chłopi wielkorolni, zatrudniający najemną siłę roboczą (średnia powierzchnia dla byłej Kongresówki 12-26 ha), średniorolni utrzymujący się z własnego gospodarstwa (5-12 ha) i małorolni, czyli właściciele tzw. gospodarstw karłowatych, których dochody nie były wystarczające i w celu utrzymania się musieli szukać dodatkowego zajęcia (2-5 ha)[3]. Oprócz posiadaczy ziemi na wsi żyła duża grupa bezrolnych, któ-

[2] D. Sitkiewicz na podstawie Księgi Adresowej Polski wymienia 31 dużych właścicieli ziemskich w powiecie radzyńskim w 1926/27 r. przytaczając ich nazwiska i obszar majątku (łącznie 20801 ha). Autor zestawia obok siebie majątki o pow. 50 ha i 2166 ha. Jednak te dane nie są pełne, brakuje chociażby Szlubowskich z Radzynia czy Rulikowskich z Branicy. Zob. D. Sitkiewicz, *Spis ziemian powiatu radzyńskiego w latach 1926/1927 w świetle Księgi Adresowej Polski*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 8, 2010, s. 191-196. Natomiast M. Drewicz podaje, że w roku 1930 w powiecie radzyńskim znajdowały się 62 majątki ziemskie o łącznej powierzchni 36.922 ha. Zob. M. Drewicz, *Parcelacja większej prywatnej własności ziemskiej w północnej części województwa lubelskiego w świetle dokumentów PKWN*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 4, 2006, s. 174.

[3] *Historia chłopów polskich*, pod red. S. Inglota, J. Borkowskiego, Wrocław 1992, s. 210. Wielkość po-

rych sytuacja ekonomiczna była bardzo zła. Słaby rozwój przemysłu nie pozwalał jej znaleźć zatrudnienia w mieście.

Strukturę społeczności rolniczej możemy prześledzić na przykładzie gminy Suchowola, dla której zachował się szczegółowy spis ludności.

Spis ludności gminy Suchowola powiatu radzyńskiego[4].

Nazwa miejscowości	Ludność										Razem	
	wiejska						folwarczna					
	Ponad 3 morgi ziemi*		Do 3 morg ziemi		Bezrolna		Na ordynarii		Na wyrobku			
	R	O	R	O	R	O	R	O	R	O	R	O
w. Suchowola	66	355	1	8	21	8122	-	-	-	-	88	444
k. Suchowola	37	195	-	-	7	28	-	-	-	-	44	223
f. Suchowola	1	9	-	-	-	-	44	223	37	138	82	370
L. Suchowola	-	-	-	-	-	-	5	25	-	-	5	25
w. Branica	43	237	7	31	17	52	-	-	-	-	67	320
w. Świerże	45	267	2	9	22	93	-	-	-	-	69	369
w. Wólka Zdunkówka	44	207	-	-	10	31	-	-	-	-	54	238
w. Jezioro	68	292	3	12	16	69	-	-	-	-	87	373
w. Żminne	72	226	-	-	10	36	-	-	-	-	82	262
w. Glinny Stok	65	306	-	-	12	51	-	-	-	-	77	357
f. Jezioro	-	-	-	-	-	-	12	45	10	36	22	81

szczególnych kategorii gospodarstw zależała od dzielnicy Polski. Dla porównania: w Małopolsce: wielkorolne drobnokmiece – 10-20 ha, średniorolne – 4-10 ha, małorolne – 1-4 ha; na Kresach: wielkorolne drobnokmiece – 15-30 ha, średniorolne – 8-15 ha, małorolne – 4-8 ha. W Polsce zachodniej było podobnie jak w centralnej. Gospodarstwa wielkokmiece to wszystkie powyżej tych granic, a największe powyżej 100 ha znajdowały się w Wielkopolsce i na Pomorzu.

[4] Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim (dalej: APL O/R), Akta Gminy Suchowola (dalej AGS), sygn. 18, bp.

f. Branica	-	-	-	-	-	-	23	111	26	103	49	214
f. Zawoinka	-	-	-	-	-	-	10	63	17	61	27	124
f. Kuraszew	-	-	25	135	-	-	9	36	28	102	62	273
f. Żminne	1	7	-	-	-	-	12	39	10	32	23	78
f. Glinny Stok	1	9	-	-	-	-	6	33	2	8	9	50
f. Augustówka	-	-	-	-	-	-	11	50	11	45	22	95
f. i k. Miłków	20	127	-	-	-	-	-	-	23	61	43	188
f. Branica Radzyńska	1	10	-	-	-	-	41	238	8	40	50	288
f. Antonin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
w. Miłków	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Wieś Branica Radzyńska	52	317	28	152	13	71	-	-	-	-	93	540
Wieś Brudno	29	157	-	-	4	11	-	-	-	-	33	168
Razem	545	2721	66	347	132	523	173	863	172	626	1088	5080

Oznaczenia: R-rodzin, O – osób, w – wieś, f – folwarki, k – kolonia, L – leśnictwo.
* 1 morga= 56 arów, 1 hektar = 100 arów

Źródło: APL O/R, AGS, sygn. 18, bd.

Na podstawie danych możemy stwierdzić, że w całej gminie 29% ludności rolniczej było zatrudnionej w folwarkach, pozostała część mieszkała na wsi. Jeżeli przyjmiemy, że jedna rodzina była właścicielem jednego gospodarstwa, to oznacza, że 73,5% mieszkańców wsi w tej gminie posiadało ponad 3 morgowe gospodarstwa, 8,8% było właścicielami gospodarstw karłowatych, natomiast aż 17,7 % stanowiła ludność bezrolna.

Zniszczenia spowodowane pierwszą wojną światową i kolejna fala zniszczeń w wyniku najazdu bolszewickiego w 1920 r. znacznie pogorszyły warunki życia

wsi. Pogłębiająca się bieda sprzyjała rozwijaniu się idei komunistycznych. Z łatwością docierały one do ludności folwarcznej, szczególnie hasła dotyczące przejęcia bez odszkodowania na własność państwa fabryk, ziemi i lasów. Kręgi lewicowe prowadziły walkę o poprawę bytu robotników rolnych na dwóch płaszczyznach. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, powstała ze zjednoczenia SDKPiL i PPS – Lewicy, już na jesieni 1918 r. zaczęła tworzyć Rady Delegatów Robotników Folwarcznych i Chłopskich, które walkę o poprawę ekonomiczną bytu robotników łączyły z walką polityczną. Rady te w folwarkach i majątkach ziemskich tworzyły komitety folwarczne, które miały przejąć funkcje administratorów i gospodarzy. Pod ich wpływem na początku 1919 r. powstał Związek Zawodowy Robotników Rolnych (ZZRR), którego celem była wyłącznie walka o poprawę ekonomicznego położenia robotników rolnych. Jednostkę organizacyjną związku miał stanowić folwark lub grupa folwarków, obejmująca co najmniej 26 członków. Robotnicy folwarczni w powiecie mieli tworzyć związek powiatowy, a ten miał być połączony ze związkiem centralnym. Na rzecz związku robotnicy rolni oraz rolnicy byli zobowiązani płacić składki. Agitacja na rzecz wstępowania zarówno do Rad Robotniczych jak i do ZZRR najszersze rozmiary przyjęła na Lubelszczyźnie, co objawiło się nasiloną akcją strajkową robotników rolnych zainicjowaną na początku 1919 r. W czasie strajku fornale m.in. nie pozwalali właścicielom ziemskim na prowadzenie prywatnego handlu zbożem ze spekulantami, pilnując, by starczyło zboża na zasiew i dla służby na ordynarię oraz nie pozwalali wydzierżawiać chłopom ziemi folwarcznej pod uprawę[5].

W obawie przed zwolnieniami z pracy i z powodu nie wypłacania ordynarii przez ziemian, którzy również odczuwali skutki najazdu bolszewickiego, np. w postaci rekwizycji zboża czy inwentarza żywego, do akcji strajkowej włączyli się robotnicy z dóbr suchowolskich. Zawiązali oni dwa rywalizujące ze sobą związki zawodowe, mianowicie Związek Zawodowy Robotników Rolnych oraz mający podłoże narodowe Chrześcijański Związek Zawodowy Robotników Rolnych[6].

Prezesem ZZRR w Suchowoli był Franciszek Szewczyk, wiceprezesem Władysław Cybul, natomiast sekretarzem Zofia Zamyłko. Władze Chrześcijańskiego Związku Robotników Rolnych stanowili: Ignacy Tracz jako prezes i jego zastępca Karol Baran, wszyscy zamieszkali w Suchowoli.[7]. Bardziej prężny w działaniach był ZZRR. Jego tzw. organizatorem był Aleksander Zamyłko zamieszkały w Jeziorze. Z jego inspiracji dochodziło na początku 1919 r. do strajków robotników

[5] S. Krzykała, *Walka o prawa dla robotników rolnych* [w] *Dzieje Związku Zawodowego Pracowników Rolnych 1919-1969*, Warszawa 1969, s. 41-53. Warto wspomnieć, że efektem walki strajkowej była tzw. „ugoda lubelska" z 5 kwietnia 1919 r., która m.in. regulowała czas pracy, znosiła darmowe posyłki, podnosiła płace w gotówce, ujednolicała ordynarię i stała wzorem dla pertraktacji z ziemianami w całym kraju.

[6] APL O/R, AGS, sygn. 7, bp.

[7] Tamże, sygn. 47, bp.

rolnych na terenie zarówno majątku w Suchowoli jak i w sąsiednich. Wobec podobnych nastrojów strajki organizowano w całym powiecie radzyńskim.

Pierwszy strajk w Suchowoli miał miejsce w dniach 23-26 stycznia 1919 r. Był przygotowany przez Aleksandra Zamyłko. Z danych przesłanych do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wynika, że powodem zamieszek było aresztowanie w nocy z 22 na 23 stycznia Zamyłki przez komisarza policji powiatu radzyńskiego. Do strajku przystąpiła cała służba, wyrobnicy, a nawet niektórzy włościanie z okolicznych wiosek. Strajk miał charakter burzliwy. Przywódcy zmuszali wszystkich do uwolnienia siłą Zamyłki z aresztu, a nawet rozbroili posterunkowego miejscowej policji. Strajk został zażegnany w sposób pokojowy. W oficjalnych danych jest informacja, że postępowanie administracji dworskiej nie było powodem strajku. W ciągu tych kilku dni inwentarz dworski był obrządzony, a za czas strajku robotnikom wypłacono wynagrodzenie[8].

Kolejny strajk służby folwarcznej odbył się w dniach 16-19 października 1919 r. Oprócz folwarków Suchowola, Jezioro i Branica Suchowolska objął on folwarki Branica Radzyńska i Antonin z sąsiednich dóbr Branica należących do Władysława Rulikowskiego. Jego sprawcami byli tzw. delegaci z dóbr Czetwertyńskiego: Jan Kabała i Zygmunt Matejko oraz z dóbr Branica – Antoni Sierant. 18 października strajkujący przystąpili do pracy w celu zaspokojenia wyłącznie swoich potrzeb, m.in. zwozili drzewo opałowe i kopali kartofle. Następnego dnia po interwencji policji i wojska strajk zlikwidowano, a przywódców aresztowano[9]. Zamyłko został skazany na 6 miesięcy więzienia. Po wyjściu na wolność kontynuował swoją działalność[10].

Na początku 1920 r. sytuacja na wsi była nadal bardzo trudna. Małorolni i bezrolni włościanie byli bardzo zainteresowani zakupem ziemi, ale wobec braku zapowiedzianych przez rząd parcelacji możliwości było niewiele. W folwarkach właściciele ziemscy planowali zwolnić ¾ służby, ale po interwencjach starosty radzyńskiego zrezygnowali z tych planów[11].

Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej część lubelskiego ludności wiejskiej była przychylna zbliżającej się Armii Czerwonej. Na podatny grunt padały hasła głoszone przez miejscowych działaczy komunistycznych głoszących, iż Rosja bolszewicka może zaspokoić żądania ludności wiejskiej w postaci nadziałów gruntów z majątków ziemskich. W lipcu 1920 r. Okręgowy Komitet Komunistycznej Partii Polski w swojej agitacji podkreślał, że „posuwanie się w głąb naszego kraju Armii Czerwonej oznacza nową fazę rewolucji socjalnej" i dlatego konieczne jest przystąpienie do wzmożonej agitacji przeciw polityce własnego państwa i rządu,

[8] Tamże, sygn. 7, bp.
[9] Tamże, bp.
[10] APL ,Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: UWL-WSP), sygn. 1960, k. 11.
[11] Tamże, k. 5

ponieważ nie reprezentuje ono interesów robotników i chłopów. Komuniści zaczęli organizować konspiracyjne rewolucyjne komitety, które miały ujawnić się po wkroczeniu wojsk bolszewickich i przejąć władzę[12].

9 sierpnia 1920 r. po wejściu wojsk bolszewickich do Radzynia ujawnili się członkowie ZZRR, którzy ofiarowali swoje usługi władzom bolszewickim. Spośród nich najbardziej wyróżniali się: Aleksander Zamyłko, Józef Hawryluk i Jan Domański, którzy zaczęli wydawać roczne rozporządzenia[13]. Od razu uaktywnił się tu Wojskowo-Rewolucyjny Komitet (Rewkom), a w gminach tworzyły się gminne komitety rewolucyjne, w niektórych wsiach wiejskie rewolucyjne komitety, zaś w folwarkach tzw. batkomy (Batriackij Komitet), którym nowa władza przekazywała wszelkie prawa własności[14]. Komitety rewolucyjne miały „wprowadzać porządek sowiecki" oraz dbać o to, by ich ujawnienie się po ustąpieniu wojska polskiego sprawiało wrażenie spontanicznego ruchu rewolucyjnego. Decyzją powiatowych rewkomów koła ZZRR stawały się rewolucyjnymi komitetami folwarcznymi. Polecono wybrać w nich nowe zarządy i powierzyć im prowadzenie gospodarki w folwarkach na zasadach komunistycznych[15].

W powiecie radzyńskim służba folwarczna, pod wpływem agitacji ZZRR, ogłosiła, że folwarki, domy, sprzęty, inwentarz żywy i narzędzia gospodarcze stanowią wspólną własność pracujących[16]. Rewkom przejął władzę w gminie suchowolskiej. Utworzone zostały wydziały rolny i oświaty ludowej oraz administracyjny, aprowizacyjny i wojskowy. W jego skład wchodzili wyłącznie Żydzi. Rewkomy borykając się z głodem próbowały zapewnić żywność Armii Czerwonej jak i najuboższej ludności. Do pracy na polach folwarcznych powołano chłopów z okolicznych wsi obiecując zapłatę za robociznę. Usiłowano zorganizować też kolektywną uprawę odłogów. Rewkom zajął się również prowadzeniem gorzelni[17]. Aleksander Zamyłko z żoną przeniósł się z czworaków do pałacu ks. Czetwertyńskiego i stąd zaczął rządzić dobrami suchowolskimi grożąc członkom Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników, że ich „powywiesza", do czego jednak nie doszło[18]. W folwarku Branica Suchowolska powstał batkom, jednak należała do niego tylko część służby, reszta pozostała bierna[19]. Mieszkaniec Branicy Suchowol-

[12] A. Koprukowniak, *Wojna polsko-bolszewicka w opinii prasy lubelskiej* [w] *Społeczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej*, Kielce 2001, s. 253.

[13] APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Radzyniu Podlaskim, sygn. 8, k. 15.

[14] H. Mierzwiński, *Południowe Podlasie w 1920 r. 34 pułk piechoty w wojnie polsko-sowieckiej*, Siedlce 1998, s. 103; J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995, s. 173-190.

[15] J. Szczepański, dz. cyt., s. 179.

[16] Tamże, s. 187. H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 104. S. Krzykała, dz. cyt., s. 57.

[17] J. Szczepański, dz. cyt., s. 184-185; tenże, *Społeczeństwo polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 r.*, Warszawa – Pułtusk 2000, s. 330 i n.

[18] H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 106.

[19] APL, UWL-WSP, sygn. 902**,** k. 34-35. H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 105.

skiej, Józef Mikołajczyk, próbował organizować policję bolszewicką, za co został aresztowany przez miejscowy posterunek. Aresztowano również Zofię Zamyłkową za współpracę przy organizowaniu komitetu rewolucyjnego w Suchowoli.

Skutki działalności Rewkomu w Suchowoli były niewielkie. Z powodu zaledwie czterodniowej działalności nie wprowadził on żadnych swoich zarządzeń ani gospodarki, z wyjątkiem utworzenia samego rewkomu. Żądanie niezmiernej ilości podwód wobec ludności wiejskiej nie zostało wykonane. Rolnicy ukrywali wszystko, gdzie mogli[20]. Starosta radzyński w swoim sprawozdaniu z 16 sierpnia 1920 r. stwierdził, że chętnie poddawała się zarządzeniom nowej władzy tylko ta część służby, która była przygotowana przez ZZRR. Ludność wiejska przez pierwsze dni najazdu wyczekiwała nie dowierzając wspaniałym obietnicom armii, która często była wrogo usposobiona, goła, głodna, bosa i zawszona[21]. Taki obraz najazdu bolszewickiego na Mazowsze i Południowe Podlasie potwierdzają badania J. Szczepańskiego, który ponadto stwierdza, że wpływy komunistów były tu znikome, ponieważ ludzie o poglądach radykalnych, pomagający w tworzeniu władz rewolucyjnych lub z nimi współpracujący, nie byli zwolennikami komunizmu, lecz ludźmi o poglądach postępowych i najczęściej chwiejnych[22]. 16 sierpnia 1920 r., po wkroczeniu wojsk polskich Armia Czerwona wycofała się, a wraz z nią uciekli wszyscy radykalni działacze z powiatu radzyńskiego, w tym Aleksander Zamyłko[23].

Skutki najazdu sowieckiego w powiecie radzyńskim były niezwykle ciężkie. Bolszewicy zrabowali 1500 koni, 1000 wozów, wywieźli około 100 wagonów różnego ziarna, głównie żyta i owsa. Dużą ilość produktów spożywczych skonsumowano w sposób rozrzutny w miejscach postoju wojsk bolszewickich. Stan aprowizacji powiatu po najeździe i odstawie kontyngentu był fatalny[24].

Dla robotników rolnych pozytywnym skutkiem akcji strajkowej i działalności związków zawodowych było wywalczenie nowych zasad umów z pracodawcami. Publikowane w Monitorze Polskim RP były podstawą do określania warunków pracy w poszczególnych regionach Polski. Umowy zbiorowe w tej kwestii zawierano z pracodawcami od 1920 r. Kwestie sporne i zatargi zbiorowe i indywidualne między pracodawcami a pracownikami rolnymi w rolnictwie na terenie Małopolski, byłej Kongresówki i Kresów załatwiano na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. W przypadku niemożności rozstrzygnięcia sporu zgodnie z wyżej wymienioną ustawą, wprowadzono zasadę przymusowego rozjemstwa w ustawie z dnia 18 lip-

[20] APL O/R, AGS, sygn. 37, bp.
[21] APL, UWL-WSP, sygn. 902, k. 34-35. H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 105
[22] J. Szczepański, dz. cyt. , s. 189.
[23] Uciekł cały zarząd ZSRR: prezes Z. Domagalski, sekretarz A. Domański, instruktorzy S. Dyduch i Hawryluk i organizator Zamyłko. H. Mierzwiński, dz. cyt.., s. 106.
[24] H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 139.

ca 1924 r. Minister Pracy i Opieki Społecznej został uprawniony do powoływania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która rozstrzygała zatargi pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi[25].

Umowy o pracę z robotnikami rolnymi były zawierane na rok służbowy trwający od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku. Przeciętny czas pracy w rolnictwie wynosił 9 godzin 20 minut. Dzień pracy latem trwał od około godziny 6.00 do 20.00, wiosną i jesienią od około godziny 7.00 do 18.00, a zimą od około 8.00 do 16.00. Ordynariusz, oprócz wynagrodzenia w gotówce ustalonego przez Komisję Rozjemczą, otrzymywał uposażenie w inwentarzu, czyli tzw. ordynaria. Dla powiatu radzyńskiego na rok 1924/25 wynosiło ono 2 kwintale pszenicy, 260 prętów[26] ziemi pod ziemniaki, utrzymanie na koszt dworu dwóch krów lub mleko (2 litry dziennie latem, 3 litry zimą)[27], dowolnej ilości trzody chlewnej oraz kur (inne gatunki ptactwa domowego według umowy z pracodawcą). Mieszkanie służbowe musiało składać się z co najmniej jednej wytynkowanej i bielonej wapnem izby z drewnianą podłogą i komory. Dwór wydawał drzewo opałowe lub torf do ogrzania wg odgórnie ustalanych umów. Pracownik oraz jego rodzina musieli być ubezpieczeni. Przysługiwało mu m.in. 10 dni nieświątecznych urlopu w ciągu roku, prawo do pobytu w szpitalu na koszt dworu, posyłania dzieci w wieku 4-7 lat do ochronki we dworze (ochronki ziemianie musieli zakładać w folwarkach, gdzie było ponad 20 dzieci), otrzymania furmanki do zwózki produktów rolnych, po księdza, lekarza, akuszerkę. Żony ordynariuszy nie mogły być zmuszane do pracy. Ordynariusza, który przepracował ponad 25 lat w jednym gospodarstwie, nie wolno było zwolnić z tytułu niezdolności do pracy, a jedynie z powodu przewinienia służbowego. Wszyscy właściciele ziemscy zostali zobowiązani zawiadomić do dnia 25 marca roku służbowego Urzędy Pośrednictwa Pracy lub inspektora pracy o planowanych zwolnieniach jak i o wolnych miejscach pracy.

Rzemieślników we dworze, czyli kowali, stelmachów, stolarzy, ślusarzy, mechaników, szoferów folwarcznych, ogrodników, chmielarzy, rybaków itp., zatrudniano na warunkach korzystniejszych niż ordynariuszy.

Komornicy zatrudniani na cały rok otrzymywali dworskie mieszkanie (prawo dopuszczało możliwość zamieszkania dwóch rodzin w jednym mieszkaniu) lub równoważnik komornego oraz świadczenia. Dla komorników zdolnych do wszelkich robót, w tym do kosy, pensja była wyższa o 100% od pensji ordynariusza, a dla pozostałych komorników równa pensji ordynariusza; dla komornic wynosiła

[25] R. Gerlicz, *Praca najemna na roli w większej własności ziemskiej* [w] *Ziemiaństwo i większa własność rolna (stan posiadania, praca społeczna i gospodarcza, produkcja, obciążenia*, Warszawa 1929, s. 16. Wprowadzono zasadę zatrudniania indywidualnego w przeciwieństwie do przedwojennego zwyczaju godzenia do pracy całych rodzin.

[26] 1 ha = 100 arów; 1 morga = 56 arów; 1 morga = 300 prętów.

[27] Tam gdzie nie trzymano krów 3 litry latem, 5 litrów zimą, zamiast paszy dla krów mógł dostać 25 prętów ziemi na każdą sztukę bydła. Wapna do bielenia dostarczał dwór dwa razy w roku.

jedynie 60% tego uposażenia. Oprócz tego stali komornicy otrzymywali połowę ordynarii w naturze.

Komornicy zatrudniani na dniówkę otrzymywali wynagrodzenie za dzień pracy w wysokości pensji i ordynarii ustalonej dla danego powiatu i dzielonej przez ilość dni. Do stałych robotników dniówkowych zaliczano domowników ordynariuszy, komorników i rzemieślników. Wyróżniano wśród nich trzy kategorie: I kategoria – do lat 16, II kategoria – dziewczyny powyżej 16 roku życia i chłopcy 16-18 lat, III kategoria – chłopcy 18-21 lat, zdolni do wszelkich robót i do kosy. Wysokość wynagrodzenia w gotówce za 1 godzinę pracy dla powiatu radzyńskiego wynosiła: dla I kategorii – równoważnik 140 gram żyta, II kategorii – 210 gram żyta, III kategorii 280 gram żyta. Oprócz gotówki przysługiwały za dzień pracy naturalia, mianowicie: żyto – dla I kategorii – 1 kg, II kategorii – 1,5 kg, III kategorii – 2 kg oraz kartofle – dla I kategorii – 8 kwintali rocznie, II kategorii – 12 kwintali i III kategorii – 16 kwintali rocznie. Stały robotnik dniówkowy był zobowiązany przepracować co najmniej 120 dni w ciągu 6-miesięcy zimowych i 140 dni w ciągu miesięcy letnich (pracownicy do 16 roku życia minimum 15 dni w miesiącu)[28].

Warunki zatrudnienia dla robotników folwarcznych były korzystne, jednak w praktyce stabilności w zatrudnieniu nie było. Ze względu na trudną sytuację ekonomiczną majątków po pierwszej wojnie i wojnie polsko-bolszewickiej ziemianie zmniejszali ilość zatrudnionych, co skutkowało licznymi procesami sądowymi. Zwolnienie z pracy oznaczało konieczność opuszczenia służbowego mieszkania i przeciwko tym, którzy tego nie uczynili właściciele wytaczali procesy sądowe. Jako powody do eksmisji z mieszkania podawano m.in. nawet kilkuletnie zaległości w opłatach za mieszkanie i pobrany opał[29].

Nastroje strajkowe towarzyszyły robotnikom folwarcznym przez cały okres międzywojenny. Nasilały się w pewnych okresach, np. w 1923 r., po wprowadzeniu nadzwyczajnej daniny państwowej, kiedy to przy powszechnej drożyźnie artykułów przemysłowych dodatkowy podatek nałożony na ziemian odczuli również robotnicy rolni, czy na początku lat 30. w czasie światowego kryzysu gospodarczego. Jednak stopniowo sytuacja prawna robotników folwarcznych się poprawiała.

Według spisu powszechnego przeprowadzonego w 1921 r. folwarki w skali kraju zajmowały 48% powierzchni gruntu, z czego około 50% powierzchni stanowiły lasy. Pozostałe 52% ziemi znajdowało się w posiadaniu chłopów, ale z kolei liczba ich gospodarstw stanowiła 99%. Ze względu na niewielką ilość lasów znaj-

[28] Dziennik Urzędowy RP Monitor Polski z 31 maja 1924 r., nr 124, poz. 366, s. 1-5. Różnice w wynagrodzeniu dla poszczególnych kategorii robotników rolnych w roku 1929 wynosiły dla województwa lubelskiego: dla ordynariusza – 51 kwintali żyta rocznie, dozorcy i rzemieślnika – 61 kwintali, stałego robotnika dziennego (posyłki) – 15,5, stołownika – 21,5, komornika – 31,5, robotnika sezonowego – 14,5; R. Gerlicz, *Praca najemna na roli w większej własności ziemskiej* [w] *Ziemiaństwo i większa własność rolna (stan posiadania, praca społeczna i gospodarcza, produkcja i obciążenia*), Warszawa 1929, s. 9-11.

[29] APL O/ Radzyń, Sąd Pokoju w Radzyniu, sygn. XI/7, XI/26, XI/29.

dującą się w użytkowaniu chłopów 76% powierzchni uprawnych znajdowało się w ich posiadaniu i to oni ponosili największe ciężary podatkowe[30].

Podstawowymi problemami na wsi polskiej u progu niepodległości były przede wszystkim głód ziemi wśród małej własności, który rozwiązać mogła, przynajmniej częściowo, parcelacja dużych majątków ziemskich, szachownica gruntów utrudniająca efektywne gospodarowanie oraz utrzymujące się jeszcze serwituty[31].

W tych rewolucyjnych i wojennych okolicznościach władze polskie zajęły się kwestią reformy rolnej. W obliczu biedy rozpoczęto akcję zagospodarowywania odłogów poprzez nakaz wydzierżawiania przez właścicieli ziemi w pierwszej kolejności małorolnym i bezrolnym.[32] Jednak rozwiązanie to na dłuższą metę nie mogło funkcjonować. Debata nad reformą rolną w Sejmie Ustawodawczym rozpoczęła się już w czerwcu 1919 r. i miała bardzo burzliwy przebieg.[33] Projekt wywłaszczenia ziemian na rzecz małej własności rolnej spotkał się z olbrzymim oporem z ich strony.[34] Wyjątkowy głos posła Związku Ludowo-Narodowego, Seweryna Czetwertyńskiego, jednego z największych posiadaczy ziemskich w powiecie radzyńskim, właściciela majątku w Suchowoli, popierający projekt parcelacji wielkiej własności ziemskiej, zakończył się dla niego wykluczeniem ze Związku Ziemian i okrzyknięciem go przez własną warstwę „czerwonym księciem".[35] Debata zakończyła się przyjęciem uchwały 10 lipca 1919 r., ale sama ustawa została przegłosowana, rok później 15 lipca 1920 r. Realizacja tej ustawy miała zapewnić w wyniku parcelacji tworzenie samodzielnych gospodarstw oraz powiększyć już istniejące karłowate, by zapewnić im samodzielność gospodarczą. Obszar gospodarstw nie mógł przekraczać 15 ha. 20% ogółu parcelowanych gruntów mogli nabyć małorolni posiadający już gospodarstwa w celu powiększenia ich obszaru do najwyżej 23 ha, zaś na ziemiach wschodnich i zachodnich do 45 ha. Pierwszeństwo

[30] *Historia chłopów polskich*…, s. 214.

[31] Serwituty dawały prawo chłopom posiadającym grunty orne do korzystania z terenów należących do dworu. Były prawnie potwierdzone, np. dla zaboru rosyjskiego w tabelach prestacyjnych z 1846 r. i w tabelach likwidacyjnych z 1864 r. Chłopi najczęściej otrzymywali serwitut leśny, czyli prawo do otrzymywania drewna opałowego, budulcowego i remontowego, zbierania owoców lasu oraz pastwiskowy – do wypasania zwierząt hodowlanych na wygonach, pastwiskach, w lasach czy innych nieużytkach. Oprócz tych sporadycznie nadawano prawo łowienia ryb w stawach i jeziorach, czerpania wody i wodopoju, kopania piasku, gliny, wapna, torfu, prawo moczenia lnu, przegonu i przejazdu. M. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1967, s. 60-63. Zob. też. A. Gątarczyk, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej w dobrach ziemskich Suchowola*, „Rocznik Bialskopodlaski", t. 11, 2004, s. 29-52.

[32] Ustawa tymczasowa z dnia 8 marca 1919 r. w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych, Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919 nr 23 poz. 235, s. 385-387.

[33] Zob. M. Drewicz, *Głęboka przemiana rewolucyjna. Sejmowa debata nad reformą rolną w Polsce w 1919 r. W 90. Rocznicę*, Lublin 2009.

[34] Zob. W. Mich, W obliczu *wywłaszczenia. Kwestia reformy rolnej w publicystyce ziemiańskiej 1918-1939*, Lublin 2001.

[35] A. Gątarczyk, *Seweryn Książę Czetwertyński. Biografia*, Radzyń Podlaski 2007, s. 70-74.

w nabywaniu ziemi przyznano inwalidom armii polskiej, pracownikom rolnym, a więc służbie folwarcznej, bezrolnym i małorolnym, pozbawionym pracy przez parcelację oraz właścicielom gospodarstw karłowatych sąsiadujących bezpośrednio z parcelowanym folwarkiem oraz uczniom szkół rolniczych.

Na cele reformy przymusowemu wykupowi gruntów miały podlegać nadwyżki gruntów ponad 60 ha ogólnego obszaru w majątkach położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, nadwyżki ponad 400 ha w majątkach w zaborze pruskim i we wschodnich terenach RP oraz nadwyżki w majątkach ponad 180 ha na pozostałym obszarze RP. [36] Reforma ta nie weszła jednak w życie, gdyż zablokowało ją uchwalenie konstytucji marcowej w 1921 r., której 99 art. gwarantował nienaruszalność własności prywatnej.

Realizacja reformy nastąpiła dopiero na mocy kolejnej ustawy z 28 grudnia 1925 r. Przy parcelacji pierwszeństwo nabycia parceli uzyskali, o ile nie posiadali gruntu, dzierżawcy i oficjaliści z parcelowanego majątku, następnie zasłużeni żołnierze i inwalidzi armii polskiej, wdowy lub sieroty po poległych żołnierzach armii polskiej, absolwenci szkół rolniczych i wreszcie reemigranci zmuszeni opuścić granice obcych państw z przyczyn politycznych.

Ustawa zakładała, że przy każdej parcelacji powinny być tworzone gospodarstwa dla bezrolnych rodzin stałej służby folwarcznej tracącej pracę wskutek parcelacji danych obszarów. Służba folwarczna nabywająca takie działki zachowywała dotychczasowe prawo korzystania z mieszkania i zabudowań folwarcznych na okres jednego roku, nie dłużej jednak niż do pobudowania własnych budynków. Przy parcelacjach mających na celu uzupełnienie karłowatych gospodarstw można było stosować uproszczone procedury. Obszar nowych gospodarstw w obu przypadkach nie mógł przekraczać 20 ha, a w województwach wschodnich i w pomorskim 35 ha[37].

Służba folwarczna i gracjaliści, czyli zasłużeni pracownicy rolni, mieli prawo do korzystania z zajmowanych przez nich budynków mieszkalnych i inwentarskich do czasu zaspokojenia ich praw, wynikających z ustawy, nie krócej jednak jak do wygaśnięcia istniejących jednorocznych umów najmu, po czym powinni opuścić majątek w ciągu jednego miesiąca.

Zobowiązania wynikające z jednorocznych umów dla pracowników folwarcznych pracujących w przymusowo wykupionej nieruchomości przechodziły na Okręgowy Urząd Ziemski. W przypadku rozwiązania umowy z pracownikiem, który przepracował w majątku nie mniej niż 10 lat i nie więcej niż 25 lat, należała mu się odprawa w wysokości 500 zł. Gracjaliści, którzy przepracowali nie mniej niż 25 lat, w zależności od regionu, otrzymywali jednorazową odprawę w wysokości

[36] Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz. U.) 1920, Nr 70, poz. 462.

[37] Obszar parceli ogrodniczo-warzywniczej nie więcej niż 5 ha, rzemieślniczo-wiejskiej – 2 ha, robotniczej i przemysłowej – 1 ha.

dziesięciokrotnego rocznego świadczenia lub w wymiarze pełnej rocznej ordynacji pomnożonej przez 2,5. Odprawy te mieli wypłacać właściciele parcelowanych gruntów tylko tym pracownikom, którzy nie nabyli działek.

Ustawa zabraniała podziałów nabytych przez rolników działek do czasu spłaty kredytów zaciągniętych na ten cel oraz pozbawiała prawa do parcel osób karanych za dezercję z wojska polskiego i za przestępstwa przeciwko państwu polskiemu zagrożonych karą nie mniejszą niż 2 lata pozbawienia wolności[38].

Przy przeprowadzaniu parcelacji uwzględniono potrzeby sprostowania granic, zniesienia tzw. enklaw i szachownic przez zamianę gruntów lub scalenie, zapewnienia dogodnych dojazdów, podziału gruntów pozwalającego na tworzenie kolonii i tworzenia nowych siedliski z możliwością zaopatrzenia ich w wodę i drogi dojazdowe do zabudowań i gruntów.

Ustawa o scaleniu gruntów została uchwalona 31 lipca 1923 r. Komasacji miały ulec grunty rozdrobnione i rozmieszczone w szachownicy oraz grunty nadmiernie zwężone. Przez grunty rozdrobnione i rozmieszczone w szachownicy uważano działki jednego właściciela, oddzielone od siebie działkami innych właścicieli oraz enklawy, czyli działki otoczone działkami innych właścicieli. Za grunty nadmiernie zwężone uważano działki, których długość przewyższała szerokość więcej niż 15 razy.

Od scalenia bezwzględnie wyłączono, obok terenów nadających się m.in. do celów przemysłowych[39], lasy objęte planem gospodarstwa leśnego, z wyjątkiem zamian w celu prostowania granic lub wyłączenia obcych gruntów z lasu. Ziemię pod budynkami i podwórzami, grunty objęte zakładami przemysłowymi, położonymi w obrębie miast i miasteczek (osad), sady, ogrody, winnice, stawy hodowlane, parki, zwierzyńce, można było scalić jedynie za zgodą właściciela.

Każdy z uczestników scalenia miał otrzymać w zamian za dotychczas posiadane działki odpowiadającą ich wartości nową działkę gruntu o typie zbliżonym, w miarę możności, do typu poprzednio posiadanego. W przypadku niemożności technicznego wydzielenia ściśle wymierzonego równoważnika na gruncie przewidywano dopłaty pieniężne dla wyrównania różnic wartości działek. Zalecano przeprowadzanie jednocześnie uzupełnienie gospodarstw karłowatych oraz niepełnorolnych. Grunty scalonych osad zostały zwolnione z podatku gruntowego na okres dwóch lat od daty zatwierdzenia projektu scalenia przez urzędy ziemskie.

[38] Dz. U. 1926 nr. 1, poz. 1.

[39] Były to: otwarte kamieniołomy i kopalnie minerałów użytecznych, jak żwiru, gliny, marglu, piasku, gipsu, wapienia oraz grunty objęte zakładami górniczymi i hutniczymi, grunty, objęte nadaniami górniczymi i polami naftowymi, grunty, na których znajdują się zabytki historyczne i architektoniczne, osobliwości przyrody, grobowce rodzinne, itp.

Przy scalaniu gruntów należało jednocześnie przeprowadzić z urzędu likwidację wszelkich służebności (przejazdu, przechodu, spuszczania i czerpania wody, przegonu itp.), podział wspólnot gruntowych lub wprowadzić nowe zasady ich użytkowania.

Nadzór nad wykonaniem tej reformy został powierzony urzędom ziemskim[40]. Do nich należało wdrożenie i przeprowadzenie scalenia gruntów oraz wydanie orzeczenia zatwierdzającego scalenie. Techniczne prace scaleniowe miały być wykonane przez personel techniczny urzędów ziemskich lub przez mierniczych[41], którzy podlegali nadzorowi Ministra Reform Rolnych. Czynności nadzorcze urzędów ziemskich były bezpłatnie, natomiast za techniczne wykonanie scalenia wieś ponosiła opłatę określaną przez Ministra Reform Rolnych[42].

Przy pracach scaleniowych w konkretnej miejscowości uczestnicy scalenia byli zobowiązani do świadczeń w naturze dla mierniczych, a wobec uchylających się stosowano przymus w drodze administracyjnej.

W związku z koniecznością opłat nałożonych na rolników umożliwiono im zaciąganie specjalnych na ten cel pożyczek[43]. Z pomocy kredytowej mogli skorzystać ci, którzy zobowiązali się do przeniesienia swoich budowli na scalone działki lub też do przeprowadzenia wskazanych przez urzędy ziemskie melioracji rolnych oraz ci, którzy celem powiększenia swych karłowatych gospodarstw nabyli działki od innych uczestników scalenia. W procedurze komasacji nadzorowanej przez Powiatowy Urząd Ziemski uczestniczyli pełnomocnicy wsi w liczbie od 3 do 7, wybierani przez radę uczestników scalenia na specjalnym zebraniu zwoływanym przez naczelnika gminy lub sołtysa oraz jeden przedstawiciel właściciela dóbr ziemskich[44].

Rada uczestników scalenia działała w imieniu uczestników scalenia we wszystkich sprawach, a więc ustalała zasady podziału wspólnot gruntowych, względnie ich użytkowania, określała obszar wyłączony na cele miejscowej użyteczności ogólnej, wybierała rzeczoznawców do oszacowania gruntów, zastępowała uczestników scalenia przed urzędami i sądami we wszystkich sprawach, zgłaszała wnioski do właściwej władzy o utworzenie spółki wodnej, zawierała

[40] Dz. U. 1920 nr 70, poz. 461.

[41] Dz. U. 1925 nr 97, poz. 682.

[42] W wypadkach, gdy zainteresowani nie mogą uiścić powyższych opłat, co winno być stwierdzone przez urzędy gminne, opłaty te mogą być zakredytowane a w wypadkach wyjątkowych, na wniosek okręgowego urzędu ziemskiego, Minister Reform Rolnych może zwolnić wszystkich uczestników scalenia lub niektórych z nich od ponoszenia powyższych opłat w całości lub części.

[43] Dz. U. 1928 nr 11 poz. 90.

[44] Prawo głosu na zebraniach mieli właściciele, względnie posiadacze gruntów. Współwłaścicieli lub współposiadaczy gruntów reprezentował jeden z nich, wybrany przez pozostałych obecnych. Niewłasnowolnych reprezentowali ich prawni zastępcy, zaginionych – kuratorowie, wyznaczeni przez sąd, nieobecnych – ich pełnomocnicy, oraz z braku wymienionych wyżej prawnych zastępców, kuratorów lub pełnomocników – miejscowy sołtys z urzędu (naczelnik gminy, burmistrz).

umowy w sprawie wykonania prac melioracyjnych, załatwiała wszelkie sprawy o charakterze administracyjno-gospodarczym oraz zawierała umowy o zamianie gruntów w celu wyprostowania granic obszaru scalanego lub w celu usunięcia tzw. enklaw. Ustawa przewidywała, że w razie niedokonania przez radę wymienionych wyżej czynności, decyzje w powyższych sprawach mógł podjąć powiatowy urząd ziemski[45].

W powiecie radzyńskim oczekiwania rolników związane z realizacją reform rolnych były ogromne. Według spisu powszechnego z 1921 r. do 13.343 małych gospodarstw należało 143.260 ha gruntu. 2.262 gospodarstw (19, 94%) posiadało 0-2 ha gruntu, 626 (5,51%) miało obszar od 2-5 ha, 8 128 (71,65%) – od 5 do 20 ha, 250 (2,20%) od 20 do 100 ha powierzchni, a 77 (0,67%) powyżej 100 ha. Biorąc pod uwagę wielką własność rolną, czyli 31 dużych gospodarstw zajmujących 51.153 ha ziemi, okazuje się, że wielka własność w powiecie radzyńskim stanowiła zaledwie 0,23% wszystkich właścicieli i posiadała 26,31% gruntu. Do pozostałych 99,76 % drobnych rolników należało 73,68 % powierzchni uprawnej[46].

Sprawą kluczową dla rozpoczęcia przemian rolnych była likwidacja serwitutów. Służebności opóźniały reformę a chłopi niechętnie z nich rezygnowali. Prawnie kwestia ta została uregulowana w ustawie o likwidacji serwitutów na terenie byłego Królestwa Kongresowego z 7 maja 1920 r.[47] oraz w Rozporządzeniu Prezydenta RP z 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego[48]. Likwidacja serwitutów mogła odbywać się na podstawie dobrowolnej umowy lub przymusowo. Jednak wielu właścicieli ziemskich rozpoczęło likwidację serwitutów jeszcze pod koniec XIX w. z powodu wprowadzania planowej gospodarki leśnej. Włościanie za utracone prawo do korzystania z drzewa opałowego i budulcowego z lasów ziemiańskich otrzymywali najczęściej dodatkowe grunty orne lub w zdecydowanej mniejszości leśne. Z czasem jednak okazało się to dla wsi niekorzystne. Rosnące koszty zakupu drzewa skłaniały chłopów do ubiegania się o przywrócenie serwitutów nawet tam, gdzie były one dobrowolnie uregulowane.

Z powodu wysokich cen drzewa, a także wstrzymania sprzedaży w lasach Planta należących do Seweryna Czetwertyńskiego, włościanie z 440 osad tabelowych ze wsi Brzozowy Kąt, Walinna, Rudno, Wiski, Woronin i Derewiczna w czerwcu 1919 r. złożyli podanie do komisarza ziemskiego na powiat radzyński z prośbą o przywrócenie serwitutów. Włościanie ze wsi Derewiczna argumentowali, że korzystali z serwitutu – paśli bydło i konie na polach, łąkach i w lesie oraz

[45] Dz. U. 1923 nr 92, poz. 718.
[46] *Statystyka Polski. T. V. Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. 37.
[47] DZ. U. 1920 nr 42, poz. 249.
[48] Dz. U. 1927 nr 10, poz. 74.

otrzymywali drzewo z lasów Planta przed i po ukazie z 1864 r. Twierdzili, że od około 18 lat nie pozwalano im korzystać z tych praw i wystąpili o ich przywrócenie zgodnie z tabelą likwidacyjną. W sierpniu tego roku pełnomocnicy wsi Brzozowy Kąt, Wiski, Rudno, Walinna i Woroniec złożyli kolejne pismo, w którym szczegółowo wymienili prawa każdej wsi z informacją, że poprzedni właściciel Planty – Jan Brzozowski, jak i obecny – Seweryn Czetwertyński, nie pozwalali na korzystanie ze służebności. Podkreślili, że prawo na ten serwitut nie wygasło z powodu trwania ciągłego procesu o ten serwitut.

Komisarz ziemski powiatu radzyńskiego, Edward Czachowski, w październiku 1919 r. badał sprawę na miejscu i stwierdził, że wieś Derewiczna nie miała serwitutu leśnego z wyjątkiem dwóch osad tabelowych, które przysługujący im serwitut zamieniły w 1894 r., natomiast prawo do serwitutu pastwiskowego, do pasania na dworskich gruntach w szachownicy, łąkach na wiosnę i na jesieni oraz w szachownicy w lasach Siedlecka Komisja Włościańska zamieniła w 1892 r. przyznając włościanom prawo do pasienia bydła w całym lesie wohyńskim. Pozwolenie to następnie zostało cofnięte, o czym informowały wpisy w tabeli dworskiej i wiejskiej.

Tak więc prośba włościan została odrzucona, tym bardziej, że plan gospodarstwa leśnego Planty z 1902 r. potwierdzał ich likwidację już w 1878 r. Odwołania włościan do Komisji Ziemskiej w Siedlcach oraz do Głównej Komisji Ziemskiej w Warszawie zakończyły umorzeniem sprawy[49].

Również w dobrach milanowskich należących do Marii Czetwertyńskiej były podobne przypadki. Tutaj, na podstawie umowy dobrowolnej zatwierdzonej przez Urząd Gubernialny do Spraw Włościańskich w Siedlcach, serwituty zostały częściowo zlikwidowane. Nadal korzystało z nich 2/3 osad tabelowych. Czetwertyńska w 1921 r. złożyła Komisarzowi Ziemskiemu w Radzyniu podanie z prośbą o przymusową likwidację pozostałych serwitutów. W marcu 1922 r. kilku włościan z Milanowa zaskarżyło decyzję komisarza do Okręgowej Komisji Ziemskiej w Siedlcach, żądając uznania ich praw do serwitutów. Stanowczo twierdzili, że przy dobrowolnej likwidacji w 1911 r. nie dali swej zgody, a więc nadal im przysługują. OKZ oddaliła skargę udowadniając, że serwituty zostały zlikwidowane na podstawie należycie zatwierdzonych umów dobrowolnych. Decyzję te podtrzymała Główna Komisja Ziemska w Warszawie[50].

W majątku Międzyrzec i Witoroż likwidacja serwitutów rozpoczęła się dopiero po pierwszej wojnie światowej. W grudniu 1926 r. tylko dwie wsie: Tuliłów i Drelów zlikwidowały służebności, natomiast 976 osad tabelowych z 25 wsi nadal z nich korzystało. Administracja dóbr rokrocznie musiała wyznaczać porządek przy korzystaniu z serwitutu leśnego, przy czym zabraniano chłopom zabierania

[49] APL, Okręgowy Urząd Ziemski (dalej: OUZ) w Lublinie, sygn. 5791, k. 1-75.
[50] Tamże, sygn. 5797, k. 5

łupek (szczap), wierzchów, gałęzi grubszych jak 2,5 cala, innych odpadów leśnych nie należących do zbieraniny. Zakazywano łamania i wykręcania drzew, łamania gałęzi ze stojących drzew czy wjazdu do młodych zagajników. Łamanie tych praw traktowane było jako kradzież drzewa i sprawy takie trafiały często do sądów[51]. Do momentu rozpoczęcia przymusowej likwidacji serwitutów dla wsi Łukowisko, Koszeliki i Łuby w 1923 r. plan pobierania zbieraniny w lasach dóbr Międzyrzec przedstawiał się on następująco:

Porządek przy pobieraniu zbieraniny z lasów dóbr Międzyrzec przez włościan gminy Tłuściec w 1923 r.

Wieś	Illość osad	Ilość jednokonnych wozów		Data dnia zbiórkowego	Dni zbiórkowe	Obręby zbiórkowe	Oznaczenie wjazdu i wyjazdu z lasu ze zbieraniną
		Na jedna osadę	Ogółem dla wszystkich				
Łukowisko	60	52	3120	3, 5, 10, 12 styczeń 1923 r.	środy i piątki	Sokule	Leśniczówka w Puchaczach
Łuby	27	52	1404			Dąbrowa	Gajówka w Dąbrowie
Koszeliki	29	52	1508			Surmacze	Leśniczówka w Puchaczach

Źródło: APL O/Radzyń, AGT, sygn. 47, k. 2.

Drobni rolnicy, na których państwo przerzuciło koszty przeprowadzania prac gruntowych przy likwidacji serwitutów często popadali w tarapaty finansowe. Włościanom ze wsi Koszeliki za nie dokonanie opłat w terminie Urząd Skarbowy w Radzyniu nałożył karę za zwłokę w wysokości 2% za każdy cały lub rozpoczęty miesiąc licząc od listopada 1923 r. Po roku sytuacja nie zmieniła się, a dług urósł z 81 zł do 90,72 zł.[52] Działania tego typu odciągały w czasie możliwość przeprowadzenia komasacji. Koszeliki zostały skomasowane dopiero w 1933 r. Podobnie było we wsi Łuby, gdzie dodatkowo przeprowadzono melioracje gruntów[53].

W wyniku przymusowej likwidacji serwitutów wsi Surmacze w gminie Żerocin, ciążących na dobrach międzyrzeckich Andrzeja i Artura Potockich, zgodnie z orzeczeniem wydanym przez Okręgową Komisję Ziemską w Lublinie zatwierdzającym projekt likwidacji serwitutów z 1929 r. wieś otrzymała ekwiwalent o ob-

[51] APL, UWL, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: WRiRR), sygn. 1466, k. 79-80; APL O/Radzyń, Akta gminy Tłuściec (dalej: AGT), sygn. 47, k. 2; 1 cal = 25,399956 mm.
[52] APL O/Radzyń, AGT, sygn. 59, k. 28-32.
[53] Tamże, sygn. 201, k. 3-5.

szarze 48,0505 ha. Obszar ten przysługiwał 6 osadom tabelowym, ale w każdej osadzie w tabeli likwidacyjnej figurowało po trzy osoby mające udziały w 1/2, 1/3 lub 1/4[54]. Proces komasacji tej wsi, obejmujący 224,2849 ha, został zakończony dopiero w roku 1937.[55]

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta RP z 1 lutego 1927 r., koszty za przymusowe przeprowadzenie likwidacji serwitutów mieli ponosić po połowie współposiadacze i współwłaściciele domeny służebnej. Rozporządzenie Prezydenta zostało zmienione przez Ministra Reform Rolnych i dodatkowo obciążało rolników kosztami udziału w projektowaniu zmian przez techników leśnych, jako rzeczoznawców w wysokości do 20 zł. od każdej osady tabelowej[56]. Również w rozporządzeniu Prezydenta, jak i w rozporządzeniu Ministra Reform Rolnych z 21 maja 1927 r. w porozumieniu z Ministrem Skarbu, chłopi zostali zobowiązani do świadczeń w naturze, takich jak: bezpłatnego dostarczania odpowiedniego mieszkania z opałem i światłem, podwód dla wszystkich osób zatrudnionych w postepowaniu, jak również lokalu na kreślarnię z obsługą, a także do dostarczenia robocizny pieszej i konnej oraz materiału mierniczego przy pracach pomiarowych i przy wykonaniu na gruncie umowy lub projektu[57].

Chłopi ze wsi Witoroż w 1930 r. (28 osad tabelowych, 61 nazwisk) jako ekwiwalent za serwituty otrzymali od Potockich 219,2595 ha ziemi. Koszt prac przy projektowaniu i wykonaniu OKZ wyliczono na 4.604 zł 45 gr., jednak z powodu nie dostarczenia robotników do taksacji drzewostanu na terenach wydzielonych na służebności, doliczono im koszty ich wynajęcia oraz koszty wynagrodzenia dla techników leśnych. Kwota do zapłaty dla OKZ przez obie zainteresowane strony wyniosła 7.080 zł 45 gr.[58] Termin zapłaty wyznaczono do 20 marca 1934 r.[59] W styczniu 1935 r. przedstawiciele osad tabelowych po otrzymaniu wezwania do zapłaty wystosowali do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie memoriał z prośbą o rozłożenie zaległości na kilka lat. Argumentowali to tym, że mają ciężkie warunki materialne z powodu nie spłacenia jeszcze należności za niedawną komasację oraz wysokich kosztów urządzania się na nowych koloniach[60]. Spośród proszących wyróżniał się szczególnie jeden gospodarz, który nie chciał zapłacić wyznaczonej mu kwoty 127 zł 70 gr. Otrzymał on ekwiwalent za serwitut leśny o powierzchni 1.7748 ha, a problem polegał na tym, że osada, którą posiadał, miała przypisany znacznie mniejszy serwitut niż inne osady, wskutek czego otrzymał mniejszy ekwiwalent, natomiast opłaty za likwidację zostały podzielone nie proporcjonalnie do obszaru

[54] APL, UWL-WRiRR, sygn. 1921, k. 2-8.
[55] Tamże, sygn. 2952, , k. 1-4.
[56] Dz. U. 1928 nr 61 poz. 568.
[57] Dz. U. 1927 nr 55 poz. 484.
[58] APL, UWL-WRiRR, sygn. 1923, s. 9.
[59] Tamże, s. 79.
[60] Tamże, s. 21.

otrzymanego, a w równych częściach na wszystkie osady zapisane w tabeli likwidacyjnej. Stąd prosił UWL o zmniejszenie mu wielkości tych opłat[61].

Można założyć, że podobne sytuacje przy likwidowaniu serwitutów miały miejsce często. Chłopi nieregularnie spłacali należności z powodu trudnej sytuacji materialnej, na którą nakładał się dodatkowo wielki kryzys światowy. Według nakazu płatniczego z 21 sierpnia 1939 r. z płatnościami za likwidację służebności z majątku Międzyrzec i Witoroż zalegały wsie Szachy, Przychody, Zahajki, Danówka, Sokóle, Stołpno, Dołha, Puchacze, Surmacze, Koszeliki, Miedzyrzec, Sitno, Leszczanka, Strzakły, Strzyżówka, Witoroż, Żerocin, Pereszczówka, Ustrówka, Kwasówka, Pościsze, Tuliłów i Łuby[62]. Zaległości sięgały 1934 r., a liczne prośby chłopów o umorzenie rat najczęściej były odrzucane. Banki odzyskiwały swoje należności poprzez komorników i licytacje rzeczy oraz zwierząt inwentarskich należących do rolników.

Gminą, gdzie serwituty w dużym stopniu zostały zlikwidowane już na przełomie XIX i XX w., była gmina Suchowola. Tutaj powodem ich likwidacji było wprowadzanie planowej gospodarki leśnej w dużych majątkach, a więc konieczność ochrony lasów. Pozwalało to na szybszą komasację. Wieś Suchowola została scalona jeszcze w 1909 r. z inicjatywy właściciela dóbr Seweryna Czetwertyńskiego, który w ten sposób regulował granice swojego majątku. Przenosił chłopów na nowe, czasami odległe kolonie, dając więcej gruntu w zamian i dogodne warunki spłaty zaciąganych na ten cel pożyczek.

Stan komasacji w gminie Suchowola[63].

Nr kolejny	Nazwa wsi	Ilość gospodarstw	Obszar w morgach	Rodzaj gruntów	Grunty w szachownicy lub skomasowane	Rok komasacji	Regulacja serwitutów
1.	Branica Radzyńska	70	838	ukazowe	skomasowane	1913	uregulowane
2.	Branica Suchowolska	66	668	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
3.	Brudno	32	284	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
4.	Glinny Stok	67	1190	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
5.	Jezioro	83	249	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
			525	drobnoszlacheckie			

[61] Tamże, s. 69.
[62] Tamże, sygn. 1920, k. 34.
[63] APL O/Radzyń, AGS, sygn. 44. Wieś Branica Radzyńska leżała w gminie Biała, wsie Glinny Stok, Miłków w gminie Siemień.

6.	Miłków wieś	43	297 132	ukazowe dworskie	szachownica	-	uregulowane
7.	Miłków kolonia	23	830	dworskie	skomasowane	1919	uregulowane
8.	Świerże	52	810	ukazowe	skomasowane	1919	uregulowane
9.	Suchowola wieś	65	1148	ukazowe	skomasowane	1909	uregulowane
10.	Suchowola kolonia	39	533	ukazowe	skomasowane	1909	uregulowane
11.	Pochulanka	8	80	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
12.	Wólka Zdunkówka	44	595	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
13.	Żminne	44	666	ukazowe	szachownica	-	uregulowane
14.	Kuraszew	23	24	ukazowe	szachownica	-	brak regulacji
16.	Razem	659	8869	-	-	-	-

Źródło: APL O/Radzyń, AGS, sygn. 44.

Ciekawy przykład stanowiła wieś Branica Radzyńska w gminie Biała, gdzie roboty pomiarowe prowadził geometra, który przed wybuchem wojny nie zdążył ukończyć planów, i w 1915 r. wyjechał do Rosji zabierając je ze sobą. Gospodarze wprowadzili się na swoje działki na koloniach, ale nie posiadali dokumentów potwierdzających swój stan posiadania. Pełnomocnicy wsi z 1913/1914 r., Józef Kantarowicz i Mikołaj Machowski, na wieść o tym, że ich plany powróciły z Rosji, wystosowali w styczniu 1923 r. w imieniu mieszkańców pismo do komisarza ziemskiego w Radzyniu z prośbą o ich udostępnienie, co zostało rozpatrzone pozytywnie[64].

W miejscowościach, które miały uregulowane serwituty jeszcze przed pierwszą wojną światową, chłopi byli zainteresowani likwidacją szachownicy zaraz po jej zakończeniu. Już w 1919 r. wpłynęły podania do Powiatowego Urzędu Ziemskiego od gospodarzy wsi Branica Mała, Jezioro i Glinny Stok, czy wsi Manie w gminie Tłuściec. Mieszkańcy na zebraniach zwoływanych przez sołtysów większością głosów podejmowali decyzje w tej sprawie i wybierali pełnomocników do reprezentowania wsi przed urzędnikami i mierniczymi. Zdecydowana większość gospodarzy chciała likwidacji szachownic, chociaż zdarzali się przeciwnicy (Branica Mała – przeciwnych 17 na 54, Jezioro – 3 z 58, Glinny Stok – 2 z 46 obecnych na zebraniu)[65].

[64] APL, OUZ w Siedlcach, sygn. 114, k. 25.

[65] APL O/Radzyń, AGS, sygn. 19, bp. Sołtys wsi: Branica Mała – Ludwik Ilach, Jezioro – Józef Domański, Glinny Stok - Stefan Grabowski. Pełnomocnicy: Branica Mała - Władysław Artymiuk, Andrzej Komar, Franciszek Rożen, Józef Smęt; Jezioro – Józef Niesiołowski, Stanisław Momont, Stanisław Walicki.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, gospodarze, którzy chcieli scalić swoje grunty oraz jednocześnie przeprowadzić prace melioracyjne, musieli w pisemnej uchwale gromady danej wsi zobowiązać się do dostarczenia bezpłatnie mieszkania dla mierniczych, furmanek, robotników z siekierami i szpadlami, palików, chętnych do sypania kopców itp. Zobowiązywali się ponosić koszty komasacyjne za narysowanie planów i za prace pomiarowe[66]. Dodatkowo przy melioracji każda wieś musiała bezpłatnie dostarczyć zjeżdżającym na miejsce inżynierom i pracownikom Państwowego Urzędu Melioracji Rolnych w Warszawie podwód na stację kolejową, mieszkania z opałem i światłem, materiały na paliki i inne znaki oraz na przechowanie i przewożenie próbek gruntu, robotników w ilości od 3 do 5 na jednego technika oraz, za opłatą, środków spożywczych po cenach normalnych. Dodatkowo wieś musiała opłacić niezwłocznie po przedstawieniu im przez PUMR diety i rachunki za przejazdy na miejsce robót[67].

Cała procedura przeprowadzania procesu scalenia trwała dosyć długo, a wydłużały ją dodatkowo skargi niezadowolonych gospodarzy. Wieś Miłków w gminie Siemień podanie o komasację złożyła w 1924 r. Obszar tabelowy wsi obejmował 321,7804 ha oraz 2,1215 ha gruntów wspólnych. Mierniczy po przeprowadzeniu pomiarów przygotował projekt dopiero w listopadzie 1936 r., który w następnym roku został zatwierdzony przez Powiatowy Urząd Ziemski. Po wyznaczeniu nowych kolonii część gospodarzy musiała się tam przenieść, ale tylko po wyrażeniu zgody na podział starej działki między sąsiadów. Był to warunek do tego, by można było przenieść również budynki. Jeżeli takiej zgody nie było procedura stawała w miejscu. Nie wszyscy gospodarze chcieli się przenosić, bo uważali, że zostały im wyznaczone gorsze grunty niż dotychczas i zaskarżali decyzje w swojej sprawie żądając działek w innym miejscu, najlepiej w pobliżu starego siedliska[68].

Podobnie było we wsi Szachy w gminie Żerocin. Mieszkańcy zaskarżyli zatwierdzony przez Powiatowy Urząd Ziemski projekt scalenia gruntów obejmujący 406,6035 ha do Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej. Ich zarzuty (m.in. że dostali gorszą ziemię i mniej lasu niż wcześniej, nowe grunty nie nadają się pod uprawę i są podmokłe, nowa kolonia jest za daleko od siedliska, grunty w pobliżu starego siedliska oddane zostały bezprawnie innym gospodarzom) zostały w 1934 r. przez komisję wojewódzką uznane. Wprowadzono odgórnie zmiany, na które strony skarżące musiały wyrazić zgodę[69].

Po zlikwidowaniu serwitutów w Milanowie 68 gospodarzy w lutym 1923 r. złożyło do komisarza ziemskiego w Radzyniu wniosek o wdrożenie postępowania

[66] Tamże, AGT, sygn. 11, k. 16. Sołtys wsi Manie – Stefan Tymoszuk, Pełnomocnicy – Jan Chryciuk, Jan Stefaniuk, Paweł Kiryluk, Andrzej Harasimiuk, Stefan Tymoszuk.
[67] Tamże, AGS, sygn. 19, bp.
[68] APL, UWL-WRiRR, s. 3236, k. 1-8; APL)/Radzyń, AGS, sygn. 92, bp.
[69] Tamże, sygn. 2904, k. 4-11.

scaleniowego. Komisarz ziemski dwukrotnie badał sprawę na miejscu, w 1929 i 1936 r., i stwierdził, że wniosek był zasadny. Przeciętne gospodarstwo składało się z 5 działek o wydłużeniu 1:450, w przedłużeniu których były działki łąkowe. Część rolników posiadała 4-5 oddzielnych działek łąkowych po likwidacji serwitutów w 1912 i 1936 r. Grunty wymagały osuszenia i przekopania rowów melioracyjnych. Zalecał, żeby przy komasacji podzielić 16.95 ha łąk otrzymanych przez wieś w 1912 r. i 189,76 ha lasu. Las został przez zainteresowanych prywatnie podzielony, był nierównomiernie przetrzebiony i wymagał większych wyrębów do ponownego podziału. W Milanowie znajdowało się 81 gospodarstw karłowatych, na których upełnorolnienie planowano przeznaczyć 156,80 ha. Ostateczny projekt scalenia wsi Milanów przedstawiony w 1936 r. obejmował 928,11 ha łącznie z lasem[70]. W trakcie tych prac w 1930 r. gospodarze z Milanowa złożyli skargę na opieszałość Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Radzyniu do Okręgowej Komisji Ziemskiej w Lublinie. Obawiali się, że przy przeprowadzaniu licytacji dóbr Milanów przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie cena gruntów wzrośnie i nie będzie ich stać na kupno. Nie akceptowali propozycji właścicielki, Marii Czetwertyńskiej, kupienia ziemi na tzw. Zieleńcu, bo były oddalone od wsi o 6 km, podmokłe i dojazd tam był utrudniony. Wielokrotnie też bez odpowiedzi pozostawały zapytania do komisarza ziemskiego o termin przesłania planów do OKZ w Lublinie[71].

Dbałość o własne sprawy chłopi wykazywali w różny sposób. Ciekawy przypadek miał miejsce w Milanowie w czasie akcji upełnorolnienia w 1937 lub 1938 r. Właściciel większego gospodarstwa na krótko przed wszczęciem tej akcji podzielił je między czworo dzieci, w tym na 12-letnią córkę. Przy zawieraniu transakcji kupna 1,5000 ha ziemi wyszło na jaw, że właścicielka jest niepełnoletnia i nie można ustalić jej zawodu, co ją dyskwalifikowało. Decyzja o przewłaszczeniu gruntu została cofnięta[72].

Duże problemy z komasacją wystąpiły we wsi gminnej Jabłoń. Prace miernicze rozpoczęły się tu dopiero w 1934 r., a plan scalenia obejmujący 1554,0472 ha został złożony w 1937 r. 53 uczestników scalenia spośród 263 nie chciało wyrazić zgody na nowe działki z powodu zbyt piaszczystych gruntów, gorszej ziemi niż oddawana, braku łąk, dużej odległości od siedliska czy nierównych działek. Pozostali rolnicy skarżyli się na różnego rodzaju opóźnienia, gdyż na nowe działki wchodziło się raz w roku po zbiorach i każde opóźnienie w pracach powodowało przesunięcie przeniesienia się o rok[73]. Tutaj dodatkowo jeszcze nie sprzyjały terminy. Prace pomiarowe kończono zimą, kiedy łąki były pozamarzane i był problem z utrwaleniem pomiarów. Ostatecznie projekt po zmianach został zatwierdzony do

[70] Tamże, s. 2747, k. 30-40.
[71] Tamże, k. 53-54.
[72] Tamże, k. 3.
[73] Tamże, sygn. 3235, k. 1-4.

realizacji dopiero w marcu 1939 r.[74]

Z kolei 38 gospodarzom z przedmieścia Wysokie miasta Międzyrzeca Podlaskiego komisarz ziemski kilkakrotnie odrzucał podania o scalenie, o które starali się od 1924 r. Jako powód podawał fakt, że wieś posiadała na terenie miasta ok. 200 morgów i z tego powodu miała być komasowana razem z miastem dopiero około 1945 r., czyli zgodnie z założonym planem. W specjalnym memoriale z 11 lutego 1938 r. skierowanym do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie mieszkańcy wsi Wysokie uskarżali się na nierówne traktowanie, gdyż okoliczne wsie mające grunty na terenie miasta, czyli Wygnanka, Rzeczyca, Tuliłów, Żabce, Łukowisko i Manie, zostały skomasowane, chociaż podania składały później[75].

Prace scaleniowe na terenie powiatu radzyńskiego trwały przez cały okres międzywojenny. Jeszcze w 1938 r. rozpoczynano kolejne scalenia sukcesywnie starając się kończyć rozpoczęte. Od marca 1938 r. do kwietnia 1939 r. zaplanowano scalić ponad 5 tys. ha w kilku gminach, z czego udało się zrealizować tylko 20%. Ogółem z zaplanowanych prac na rok 1938/39, z uwzględnieniem zaległych, wykonano 27,5 %[76].

Kwestionariusz dotyczący planu prac scaleniowych w powiecie radzyńskim na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r.

Nazwa obiektu	Gmina	Obszar scalania w ha	Ilość gospodarstw scalanych	Data orzeczenia wdrażającego scalenie	Data rozpoczęcia prac pomiarowych	Uzupełnienia gospodarstw drobnych		Stadium prac	%	ha
						Obszar w ha PBR	Liczba gospodarstw			
Prace stare										
Jabłoń	Jabłoń	1554,3	263	1929	1934			V	10	155,4
Rzeczyca Wygnanka	Międzyrzec	2136,2	604	1935	1936			IV i V	20	427,2
Niewęgłosz	Biała	507,2	80	1930	1936			V	10	50,7
Wólka Komarowska	Komarówka	531,1	69	1934	1937			II i III	60	318,6

[74] Tamże, sygn. 3235, k. 15-18.
[75] Tamże, sygn. 754, k. 2.
[76] Tamże, sygn. 2615, k. 1.

Przegaliny Duże	Komarówka	1260	164	1934	1937			II i III	60	756
Gródek	Siemień	328,3	65	1936	1937			III	30	98,4
Kolano	Jabłoń	965,8	116	1934	1937			II i III	60	579,4
	Razem	7282,9	1361						R	2385,7
Prace nowe										
Siedlanów	Biała	566,7	75	1930		61,22	26	I	20	113,3
Lisiowólka	Wohyń	692,4	111	1930		53,7	22	I	20	138,4
Radcze	Jabłoń	1652	227	*		zbędne		I	20	330,4
Dawidy	Jabłoń	974	127	*		zbędne	zbędne	I	20	194,8
Kozły	Komarówka	1133	137	*		zbędne		I	20	226,6
Razem		5018,1	677							1003,5
Ogółem		12301	2038							3389,2

*orzeczenie jeszcze nie zostało wydane, będzie wydane w listopadzie.
Źródło: APL, UWL, WRiRR, sygn. 2615, k. 1.

Podsumowując zagadnienie komasacji w powiecie radzyńskim można stwierdzić, że do stycznia 1939 r. zakończono scalenia w 76 wsiach, 11 wsi było w trakcie komasacji, a w 32 nie rozpoczęto jeszcze żadnych prac. Spośród tych ostatnich w 25 wsiach nie podjęto żadnych kroków w tej sprawie. W gminach Szóstka, Zahajki i Żerocin zakończono w całości komasację. Biorąc pod uwagę ilość wsi, w najgorszej sytuacja znajdowała się gmina Biała, gdzie wśród 12 wsi wymagających scalenia, aż w 10 nie rozpoczęto żadnych działań. Jednak pod względem obszaru była to największa gmina w powiecie i tempo scalania było porównywalne z innymi gminami. Na podstawie danych archiwalnych można przyjąć, że ponad 68%

powierzchni wsi w skali powiatu zostało skomasowanych, a uwzględniając wsie będące w trakcie komasacji otrzymamy prawie 80%[77].

Załącznik do planu prac scaleniowych na okres 1939/40 r. dla powiatu radzyńskiego.

Nazwa gminy	Miejscowości/ (wsie scalone do 1.I. 1939 r. przez władze polskie		Miejscowości/ wsie w których prace scaleniowe są w toku		Miejscowości/ wsie wymagające scalenia, w których scalenia nie rozpoczęto		W tym (rubryka 3) zgłoszono wnioski o scalenie					
							Niezbadane		Zbadane dla których nie wydano orzeczenia		Zbadane i wydano orzeczenie wdrażające	
	ilość	obszar	ilość	obszar	ilość	obszar	ilość	obszar	ilość	obszar	ilość	obszar
Biała	8	5649,15	2	1073,87	12	4513	10	3979	-	-	2	534,95
Misie	7	4661,10	-	-	1	266	1	266	-	-	-	-
Tłuściec	12	7762,33	-	-	1	50	-	-	1	50	-	-
Suchowola	7	4261,34	-	-	1	82	1	82	-	-	-	-
Szóstka	4	5556,73	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

[77] APL, UWL, WRiRR , sygn. 754.

Wohyń	3	5259,60	1	692,40	-	-	-	-	-	-	-	-
Zahajki	6	6919,06	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Komarówka	3	4327,00	3	2801,16	1	921	1	921	-	-	-	-
Milanów	3	1818,71	-	-	3	2400	-	-	-	-	3	2399,76
Kąkolewnica	2	2122,05	-	-	1	392	1	392	-	-	-	-
Żerocin	14	7290,54	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Jabłoń	1	1924,51	4	5125,66	2	1098	1	804	-	-	1	294
Siemień	3	893,08	1	330,14	3	1018	2	602	1	416	-	-

Brzozowy Kąt	1	1062,95	-	-	4	4286	4	4286	-	-	-	-
Między-rzec	2	2925,60	-	-	2	2083	2	2083	-	-	-	-
Radzyń	-	-	-	-	2	1451	2	1451	-	-	-	-
Razem	76	62434,15	11	10023,23	33	18560	25	14866	2	466	6	3228,71

Źródło: APL, UWL, WRiRR, sygn. 745.

Proces komasacji, który zmienił oblicze wsi na ziemi radzyńskiej i usprawnił jej funkcjonowanie, dla wygody i z logicznego punktu widzenia był łączony nie tylko z pracami melioracyjnymi, ale również z parcelacją ziemi większej własności rolnej. Parcelacje rozpoczęto od majątków państwowych, w tym pocerkiewnych, przejętych przez państwo polskie na mocy dekretu Naczelnika Państwa z 16 grudnia 1918 r.[78] Dobrowolna sprzedaż ziemi z majątków prywatnych przez ziemian odbywała się za pełnym odszkodowaniem. „Głód ziemi" był ogromny. Bywały gminy, gdzie gospodarstwa drobne stanowiły od 25 do 50% ogólnej liczby gospodarzy[79]. W powiecie radzyńskim już w lipcu 1919 r. komisarz ziemski polecił wójtom gmin, by przyjmowali wszelkie zgłoszenia na nabycie ziemi, z zastrzeżeniem, że parcelacja będzie miała początkowo mały zasięg[80]. W 1921 r. rozpoczęto parcelację majątku pocerkiewnego we wsi Witoroż w gminie Żerocin. Majątek ten składał się z 6 działów o powierzchniach: 54,9285 ha i 25,3885 ha ziemi ornej, 15,6750 ha

[78] Zob. G. Kuprianowicz, *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu, Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska*, Chełm 2008; M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989.

[79] APL, UWL-WRiRR, sygn. 1466, k 4

[80] APL O/R, AGT, sygn. 11, k. 32

łąk, 0,2450 ha zarośli i 1,6200 ha ogrodów. Na podstawie kwestionariuszy zgłoszeń chętnych do nabycia ziemi rysuje się obraz stanu posiadania małorolnych i bezrolnych chłopów typowej wsi radzyńskiej mających na utrzymaniu rodziny. Kandydaci trzymali inwentarz żywy, chociaż często nie posiadali ani nie dzierżawili żadnego gruntu. Brak podstawowego wykształcenia ograniczał możliwość opuszczenia wsi, a brak środków finansowych utrudniał nie tylko zakup ziemi, ale też uzyskanie pożyczki z Państwowego Banku Rolnego na ten cel. Dla tej grupy ludności jedynie posiadanie pełnorolnego gospodarstwa dawało podstawy do godnej egzystencji.[81]

Lista małorolnych chętnych do nabycia ziemi z parcelacji majątku pocerkiewnego Witoroż w gm. Żerocin w powiecie radzyńskim na podstawie kwestionariuszy zgłoszeń chętnych w latach 1921-1923.

Wiek	Szkoła	Stan cywilny	Dzieci	Własny grunt (morgi)	Dzierżawa (morgi)	Gdzie	Inwentarz martwy	Inwentarz żywy	Ile chce morg	Gotówka (marka polska)
49	-	żonaty	2	-	-	-	-	-	20	60 tys.
30	-	żonaty	-	3 w 6 kawałkach	12	Rogoźniczka	wóz, pług, brona, radło, sieczkarnia, wialnia	1 koń, 1 krowa, 1 jałówka, 8 nierogacizny	30	50 tys.

[81] APL, UWL-WRiRR, sygn., 1329.

30	25	20	28	36
-	3 kl.	-	-	-
żonaty	kawaler	kawaler	żonaty	żonaty
2	2 siostry 2 braci	matka i 5 sióstr	-	1
-	6	-	-	-
2	7 w 24 kawałkach	-	-	-
Przegaliny	Łózki	-	-	-
wóz, pług, brona, radło, sieczkarnia, wialnia, kierat, młocarnia,	wóz, pług, brona, sieczkarnia	wóz, pług, brona, sieczkarnia	-	-
3 krowy	1 koń, 2 krowy, 1 ciele	1 koń, 1 krowa, 2 jałówki	-	1 krowa, 1 nierogacizna
Tyle co pod młyn	30	15	30	15
-	-	40 tys.	-	-

22	27	25	26	48
domowe	-	1 kl.	-	-
kawaler	żonaty	żonaty	żonaty	żonaty
matka, 3 siostry	2	-	1	3
-	-	-	-	1
-	-	-	-	15
-	-	-	-	Witoroż
wóz, pług, brona, sieczkarnia	-	wóz, pług, brona, radło, sieczkarnia, wialnia	wóz, pług, radło, brona	wóz, pług, brona, radło, sieczkarnia
1 koń, 2 krowy, 4 nierogacizny	1 krowa, 3 nierogacizny	1 koń, 2 krowy	1 koń, 1 jałówka	2 konie, 1 źrebię, 2 krowy, 1 jałówka,
15	15	20	30	30
-	-	30 tys.	-	500 tys. i 100 dol.

32	44	26	36	50
rolnik i wojskowy	-	-	-	-
kawaler	żonaty	żonaty	żonaty	żonaty
siostry i brat	4	-	3	1
14	1	-	-	-
-	-	-	-	-
-	-	-	-	-
wóz, pług, brona, sieczkarnia, wialnia	wóz, pług, brona	-	-	-
1 koń, 3 krowy, 3 nierogacizny	-	1 krowa	2 krowy, 3 nierogacizny	1 krowa
10-15	20-30	10	15	15
-	-	30 tys.	-	-

25	24	44	22	34
3 kl.	szkoła wiejska	-	2 kl.	-
kawaler	kawaler	żonaty	kawaler	żonaty
2 siostry 2 braci	-	6	matka i 3 siostry	1
6	-	-	-	14
7 w 24 kawałkach	3	-	5	-
Łózki	Witoroż u księdza	-	Zahajki	-
wóz, pług, brona, sieczkarnia	wóz, pług, brona	wóz, pług, brona	wóz, pług, brona, radło, drabina,	wóz, pług, brona, sieczkarnia, wialnia
1 koń, 2 krowy, 1 ciele	1 klacz, 1 jałówka	1 koń, 2 krowy	1 koń, 2 krowy, 1 jałówka, 2 nierogacizny	2 konie, 4 krowy, 3 nierogacizny
30	15	30	brak	20
-	10 mln	2 mln	1 mln	-

Źródło: APL, UWL, WRiRR, sygn. 1329.

Komisja ziemska rozpatrująca listę kandydatów dokonała podziału ich na kategorie: kat III – dzierżawca tego obiektu, kat IV – czterech małorolnych, kat V – dziewięciu bezrolnych (i tu ołówkiem dopisano adnotacje: młynarz, agitator, gajowy, muzykant, złodziej, Rusin), kat VI – jedenastu rolników. Spośród wszystkich zakwalifikowano do nabycia parcel tylko dzierżawcę i dwóch bezrolnych[82].

Prace parcelacyjne spotkały się z oporem wiernych parafii Witoroż. Parafianie obawiali się, że po utracie ziemi przez proboszcza będą musieli sami go utrzymywać lub, w przypadku likwidacji parafii, będą musieli chodzić do kościoła do Międzyrzeca lub do Białej, tak jak za czasów zaboru rosyjskiego. Uznając, że to rząd wrogo odnosi się do kościoła katolickiego, 14 sierpnia 1921 r. wystosowali list do premiera Wincentego Witosa, podpisany przez członków dozoru kościelnego, zawierający powyższe uwagi[83].

Pismo w sprawie nieparcelowania tych gruntów mieszkańcy wystosowali również 13 sierpnia 1922 r. do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Główny Urząd Ziemski w odpowiedzi na ich podanie zapewnił, że parcelacja była zgodna z ustawą z 15 lipca 1920 r. i listy wysyłane po tym terminie nie mogły być uwzględniane, obiecał jednak, że z tego majątku dla parafii zostanie wydzielona odpowiednia kolonia[84].

---

[82] Tamże, k. 62-64.

[83] Tamże, k. 16. „Witoroż 14 VIII 1921 r. Do Wielmożnego Pana Prezydenta Ministrów Witosa w Warszawie. W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że po okolicznych wsiach jeździ komisja, która parceluje dobra kościelne które służą na utrzymanie duchowieństwa i służby kościelnej. My parafianie parafii Witoroż z bólem serca dowiedzieliśmy się o tym postępowaniu naszego rządu a to dlatego, że parafia nasza jest bardzo mała, biedna i zniszczona spalona przez ustępujących Moskali, sama nie jest w stanie dać utrzymania dla księdza. Jedyna podstawa utrzymania księdza tak za czasów unickich jak i prawosławnych była rola, przy której dostawali jeszcze pensji 1200 rubli rocznie, a przecież to była pokaźna suma jak na czasy przedwojenne. Czemu to rząd tak wrogo odnosi się do kościoła katolickiego a popiera na każdym kroku np. Żydów, którzy deprawują nas wewnątrz a szykanują na zewnątrz? Czemu nie wezmą się do parcelacji dóbr żydowskich, którzy paskarstwem dorobili się kolosalnych majątków skupując kamienice w Warszawie i innych większych miastach. Panowie nie napełniajcie skarbu państwowego ograbianiem tego co Ojcowie nasi złożyli na utrzymanie duchowieństwa, ale zwróćcie baczniejszą uwagę na oną uprzywilejowaną mniejszość żydowską, która masowo wywozi za granicę podstawę waluty naszej, tj. złoto i srebro. Dlatego też my dzisiaj zebrani protestujemy stanowczo przeciw zabieraniu gruntów plebańskich jako dóbr kościelnych bez zezwolenia Stolicy apostolskiej i chociażby się nasi księża zgodzili na parcelację to my absolutnie zgodzić się nie możemy, bo nie jesteśmy w stanie sami utrzymać księdza. My Podlasianie zahartowani w walce za wiarę za czasów rosyjskich będziemy jej bronić przed napaściami dzisiejszej lewicy. Panie Prezydencie. Wyszliście z chłopa, brońcie nas chłopów przeciw zakusom żydów i socjalistów, którzy chcą naszą religię podkopać, wyrywając księżom ziemię jako jedyny środek do życia, bo przecież ksiądz za 52 mk pensji miesięcznej nie wyżyje. Przychylcie się więc do naszej prośby a my chłopi z Wotoroża, Tarczówki, Janówki, Wólki, Leszczanki i Strzyżówki, będziemy Panu Prezydentowi bardzo wdzięczni. W imieniu całej parafii dozór kościelny: Stanisław Parafiński, Filip Borowik, Stefan Kowalczuk, Jan Borowik, Paweł Kalicki, Władysław Szrama".

[84] Tamże, k. 17.

W 1923 r. rozparcelowano majątek pocerkiewny Wohyń-Bezwola. Grunty poduchowne w Bezwoli znajdowały się w szachownicy z komasującą się wówczas wsią Bezwola, a w popówce był umieszczony sierociniec utrzymujący się wyłącznie z jej dochodów. Grunty tego majątku składały się z 11 oddzielnych działów o ogólnej powierzchni 52 ha i również były w szachownicy z gruntami osady Wohyń. W popówce nadal mieszkał proboszcz. Okręgowy Urząd Ziemski w Siedlcach zdecydował o włączeniu obszaru obu popówek do obszaru scaleniowego wsi Bezwola i osady Wohyń ze względu na konieczność racjonalnego urządzenia tych obiektów[85]. Chętni do nabycia ziemi zgłaszali się z okolicznych wsi, m. in. z Suchowoli, Branicy, Lisiowólki. Ich sytuacja materialna była porównywalna z przedstawioną powyżej. Od kandydatów wymagano świadectwa o niekaralności, zgody na przeprowadzkę do innego powiatu, jeżeli tam dostaną ziemię, oraz zobowiązania się sprzedaży posiadanych wcześniej gruntów sąsiadującym małorolnym gospodarzom[86].

Parcelowane grunty państwowe, jak np. majątek Kontrowers w gminie Siemień, przeznaczano na upełnorolnienie karłowatych gospodarstw. Dobra te o powierzchni 7.1368 ha podzielono w 1929 r. między 8 małorolnych gospodarzy, a więc średnia wielkość otrzymanej działki nie przekroczyła jednego hektara[87].

Głównym źródłem ziemi dla chłopów były parcelacje prywatne, dobrowolne lub przymusowe, majątków ziemiańskich[88]. Na mocy ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. założono, że w rękach ziemian pozostaną gospodarstwa o powierzchni 180 ha oraz 300 ha na w województwach wschodnich. Art. 4 tej ustawy zezwalał ziemianom na dodatkowe wyłączenia od przymusowej parcelacji obszarów leśnych, wodnych oraz wysoko uprzemysłowionych o powierzchni nawet do 700 ha. Ustawa zakładała, że rocznie w ręce chłopskie miało przechodzić 200 tys. ha ziemi.

Wielka własność w powiecie radzyńskim rozpoczęła parcelacje już w 1920 r., ale tam gdzie należało w pierwszej kolejności zlikwidować serwituty i przeprowadzić komasacje, prace się opóźniały. W zdecydowanej większości parcelacje przebiegały zgodnie z planem, chociaż proponowany przez ziemian areał gruntu nie zaspakajał potrzeb wsi w obliczu rozwijającej się gospodarki wolnorynkowej wsi.

W trudnej sytuacji znaleźli się przede wszystkim robotnicy rolni, którzy tracili pracę w folwarkach. W wielu majątkach dochodziło do sporów z robotnikami oraz z małorolnymi gospodarzami. Przy parcelacji dóbr Jabłoń, na którą zezwo-

[85] Tamże, sygn. 1330, k. 52. Okręgowy Urząd Ziemski z Siedlec przeniesiono do Lublina 1 stycznia 1924 r.

[86] Tamże, k.1.

[87] Tamże, sygn. 1970, k. 1, 33.

[88] Parcelacja przymusowa następowała wówczas, gdy właściciel ziemski w określonym ustawą terminie nie dokonał sprzedaży ziemi chłopom zgodnie z wykazem imiennym lub Państwowemu Bankowi Rolnemu.

lenie wydano dopiero w lipcu 1937 r., musiał interweniować naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Przyczyn opóźniania się prac było kilka. Przedłużała się sprawa m. in. upełnorolnienia wsi Przewłoki odległej od majątku 12 km, która miała równocześnie być poddana scaleniu. Małorolni nie chcieli się przenosić na proponowane działki z powodu zbyt dużej odległości (z 43 małorolnych tylko 2 wpłaciło zaliczki na 10 ha). Żądali dodatkowo rozłożenia 90% należności raty na okres 25-60 lat. Grunt przeznaczony dla nich obejmował 100 ha, a cały obszar scalenia miał objąć całą wieś, czyli 1278 ha. Propozycja otrzymania gruntów położonych bliżej również nie spotkała się z akceptacją. Kolejną kwestią było to, że 14 pracowników folwarcznych tracących pracę, dla których przeznaczono na zakup 421 ha, złożyli skargę do komisarza, że zarząd dóbr proponuje im tylko 125 ha lub grunty położone w innym majątku Augusta Zamoyskiego w powiecie włodawskim. Obawiali się, że grunt zostanie sprzedany innym osobom[89]. Związek Zawodowy Robotników Rolnych wystosował w tej sprawie pismo do Ministra Rolnictwa z zażaleniem na uciążliwe warunki parcelacji, gdyż starostwo stanęło po stronie właściciela, uznając takie działanie za dopuszczalne[90].

Jednak głównym powodem trudności były kwestie finansowe. Cena jednego hektara ziemi ornej wynosiła wówczas 1500 zł, a łąki 800 zł. Chłopi na zakup zmuszeni byli zaciągać kredyty oprocentowane na 5% lub 3% dla małorolnych. Termin zawarcia umowy kupna-sprzedaży musiał nastąpić w przeciągu jednego miesiąca, co wiązało się z koniecznością wpłacenia 10% wartości gruntu. Żądania ze strony robotników folwarcznych wydłużenia okresu spłaty kredytu z 10 lat na 15-25 lat zostały odrzucone[91]. Stąd też po ogłoszeniu parcelacji chętnych małorolnych było pozornie niewielu. Wykorzystała to administracja dóbr Jabłoń, by w maju 1938 r., z powodu braku chętnych, złożyć wniosek o sprzedaż tej ziemi tzw. innym nabywcom, czyli małorolnym z sąsiednich wsi, legionistom, peowiakom i zasłużonym z 1920 r.[92]

Do konfliktów ze służbą folwarczną podczas parcelacji doszło też w folwarku Olszewnica należącym do dóbr Radzyń Bronisława Szlubowskiego. Tutaj również pracownicy skarżyli się na uciążliwe warunki parcelacji. Według wykazu stałej służby folwarcznej tracącej pracę, komisarz ziemski w maju 1937 r. uwzględnił 10 osób: ekonoma, kowala, stelmacha, karbowego, 4 pełnych ordynariuszy oraz 2 emerytów, co potwierdzili pełnomocnicy właściciela. Oprócz nich zgłosiło się jeszcze 6 chłopów, którzy twierdzili, że są stałymi pracownikami dniówkowymi na ordynarii (co zgłoszono do Komisji Rozjemczej w celu ustalenia), 8 wdów po zmarłych emerytach, córka zmarłego emeryta, jedna kobieta pracująca w majątku

[89] APL, UWL-WRiRR, sygn. 1465, k. 20.
[90] Tamże, k. 4.
[91] Tamże, k. 11.
[92] Tamże, k. 31.

od czasu do czasu oraz 4 byłych komorników zwolnionych z pracy 1 kwietnia 1937 r., czyli tuż przed parcelacją[93]. Zwolnieni komornicy, których administracja dóbr nie brała pod uwagę przy parcelacji, złożyli skargę do łukowskiego oddziału Związku Zawodowego Robotników Rolnych, który interweniował w ich sprawie zarówno w Starostwie Radzyńskim jak i w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Podstawowym zarzutem było to, że zwolniono ich tuż przed parcelacją i na ich miejsce nie zatrudniono nowych pracowników, a więc powinno się ich uznać jako służbę tracącą warsztat pracy. Wykazano też inne nieprawidłowości, mianowicie:

- do ogólnego stanu służby we wszystkich 4 folwarkach w Guberni, Maryninie, Adamkach i w Olszewnicy wykazano tylko ordynariuszy i emerytów, a nie zaliczono tzw. komorników, których liczna w myśl oświadczenia pełnomocnika majątku w 1936 r. wynosiła 25,
- w folwarku Olszewnica w 1936 r. pracowało 15 ordynariuszy i emerytów, z których otrzymało parcele i odprawy 8 a resztę zwolniono bez parcel i odpraw,
- ogólny stan służby w majątkach został zredukowany nie o 2 osoby, jak ustaliła komisja ziemska, ale o 5, bowiem nie zaliczono zwolnionych komorników,
- do obszaru ziemi do parcelacji w Olszewnicy brano pod uwagę działkę przeznaczoną na zalesienie, na której służba rolna nie mogła pracować[94].

Administracja dóbr odpierała zarzuty twierdząc, że postępowała zgodnie z prawem, w czym rację przyznawało jej Starostwo Powiatowe. Twierdziła, że niezatrudnienie nowych pracowników było spowodowane brakiem mieszkania dla nich, ponieważ skarżący nie opuścili dworskich pomieszczeń, a także zalesieniem 100 ha ziemi i koniecznością zmniejszenia zatrudnienia[95].

Zdesperowani chłopi, którzy nie znaleźli zrozumienia u urzędników, wystosowali list do Marszałka Polski opisujący ich tragiczną sytuację prosząc o pomoc[96].

[93] Tamże, sygn. 1468, k. 1-2.
[94] Tamże, k. 24.
[95] Tamże, k. 9.
[96] Tamże, k. 11-12. „Olszewnika , dnia 28 września 1937 r. Najczcigodniejszy Panie Marszałku Polski. Przepraszamy Pana Marszałka, że śmiemy Mu zakłócać tak drogi czas, bo przecież wiadomo nam, że cała obrona Polski i mnóstwo innych spraw należy do Naszego Kochanego Pana Marszałka. Przeto wybacz nam ubogim bezrolnym i bezdomnym, że się do Ciebie zwracamy, ale też to nasza ostatnia droga ratunku. Spotkała nas ogromna krzywda i niesprawiedliwość załatwienia sprawy. Służyliśmy w folwarku Olszewnika własności Pana Bronisława Szlubowskiego w powiecie radzyńskim. Stanisław Wiącek służył jako komornik 22 lat, Józef Kulik jako komornik 17 lat, Władysław Klimek jako stały służący 9 lat i Józef Stefaniak jako stały służący 5 lat. Wszyscy czterej zostaliśmy odprawieni od pracy bez żadnej przyczyny z dniem 1 kwietnia 1937 r. Nie mając pracy chyba z głodu pomrzemy wraz ze swojemi dziećmi. Wiemy, że istnieje ustawa parcelacji, że należy się ziemia bezrolnej służbie dworskiej, a przecież my chcemy brać udział w tej parcelacji, ale panowie nie chcą nas dopuścić do niej. Ogromna dzieje się nam krzywda. Zwracaliśmy się do komisarza ziemskiego przy starostwie powiatowym w Radzyniu i do UWL Wydział Rolny i nas stąd z powrotem skierowano do starostwa i obiecano załatwić

W zażaleniu podpisanym również przez wdowy a adresowanym do Premiera napisali:

> Tymczasem bogaci gospodarze, którzy posiadają 15, 20 i 30 morgów skupili pole i mają przejęte na własność przez rejenta. My pisaliśmy do Pana Marszałka Rydza Śmigłego, stąd skierowano nas do Lublina i nic nie możemy wskórać. Lublin nam obiecuje a w starostwie i u pana komisarza te sprawy giną jak w studni, a nas tylko tumanią i nie chcą wcale załatwić, jak polecił sam Pan Marszałek. Czy ta parcelacja na terenie powiatu radzyńskiego w majątku pana Szlubowskiego w folwarku Olszewnica jest w porządku i sprawiedliwie przeprowadzona. Sołtys za agitację dostał wielką nagrodę od właściciela, że biednych ludzi w błąd wprowadził. Nie dość na tym, że każą nam opuścić mieszkania od 1 kwietnia 1938 r. Tyle rodzin i wdów (8 - AG) zupełnie nic nie dostaniemy. Błagamy o załatwienie, bo prawie ziemia już rozkupiona[97].

W wyniku dochodzenia w kwietniu 1938 r. Starostwo przyznało, że w tej sprawie popełniło błąd, a UWL polecił Szlubowskiemu wypłacić odprawy dla zwolnionych pracowników w wysokości 500 zł., czego właściciel dóbr stanowczo odmówił wykonać[98].

W skali powiatu wielu robotników rolnych, zwalnianych z pracy przez właścicieli majątków zgodnie z prawem (wypowiedzenie w grudniu, a zwolnienie z dniem 1 kwietnia następnego roku), nie chciało opuszczać zajmowanego mieszkania. Większość tego typu spraw kończyła się w Sądzie Grodzkim w Radzyniu, który najczęściej zasądzał eksmisję robotników i dodatkowo obciążał ich kosztami procesu. Nasilenie tego zjawiska miało miejsce po 1933 r., a więc było po części związane z kryzysem i obniżaniem kosztów prowadzenia gospodarstwa przez ziemian[99]. Bywały również przypadki, że chłopi samowolnie zajmowali grunty, które chcieli nabyć, zanim za nie zapłacili. Wtedy finał sporu również w Sądzie Grodz-

pomyślnie. Było to w czerwcu 1937 r. A do dziś nie mamy żadnej odpowiedzi jak sprawa została załatwiona. Panie Marszałku, służyliśmy w wojsku jako Twoi wierni żołnierze, a dziś mamy iść na nędzną tułaczkę. My chcemy pracować, ale nie mamy gdzie pracować. Chcemy brać udział w parcelacji, bo czujemy się synami tej ziemi, z którą zżyliśmy się i na której w trudzie i w pocie czoła pracowaliśmy, bo kochamy tę naszą Ojczyznę. Panie Marszałku Opiekunie ludu wiejskiego nie daj nas skrzywdzić o to Cię błagamy my i nasze dzieci. Pozostajemy Panie Marszałku wierni i w całym zaufaniu najbiedniejsi i skrzywdzeni robotnicy rolni z folwarku Olszewnika. Stefaniak Józef, Klimek Władysław, Wiącek Stanisław, Kulik Józef".

[97] Tamże, k. 23.

[98] Tamże, k. 21, 32-33.

[99] APL O/Radzyń, Sąd Grodzki w Radzyniu, sygn. XV/15 C643/1933, XVI/12 C590/1934, XVII/8 C343/1935, XVIII/27 C391 1936, XIX/31 C470/1937, XX/29 C314/1938, XX/27 C3121/1938, XXII/6 C47/1940, XXIV/47 C184/1942.

kim kończył się polubownie, bo chłopi płacili za grunt[100].

Pomimo licznych trudności prace parcelacyjne postępowały przez cały okres międzywojenny, chociaż tempo prac było nierównomierne. Według „Księgi kontroli parcelacji prywatnych" (zob. Aneks) tylko w 1920 i 1921 r. w ręce chłopskie przeszło 100% ziemi zgłoszonej do parcelacji, chociaż ilość ziemi przeznaczona na ten cel była stosunkowo niewielka. W pozostałych latach plany nie były realizowane w pełni, głównie z przyczyn podanych wyżej. W całym okresie międzywojennym w powiecie radzyńskim w ręce chłopskie przeszło około 7758,10 ha ziemi, co stanowiło 53% zaplanowanego do parcelacji obszaru.

Parcelacja prywatna w powiecie radzyńskim w latach 1920-1939 na podstawie Księgi kontroli parcelacji prywatnej dla powiatu radzyńskiego.

Rok	Obszar zgłoszony do parcelacji w ha	Obszar zatwierdzony do realizacji w ha	Lata zatwierdzania listy nabywców	% realizacji
1920	677	677	1920	100
1921	778	778	1921, 1922, 1923, 1924	100
1922	1088,97	932,09	1922, 1924, 1925, 1926	85,67
1923	655,32	396,60	1923, 1925, 1926, 1927	60,54
1924	976,62	351,86	1925, 1927,	36,05
1925	630,32	553,17	1926, 1927, 1928, 1930, 1932, 1939	87,80
1926	2757,06	1017,55	1926, 1927, 1928, 1931	36,90
1927	426,08	290,08	1927,1928,	68,09
1928	74,13	15,63	1928, 1930, 1931, 1936	21,12
1929	244,91	127,36	1929, 1930, 1931, 1937	52,19
1930	652,35	548,70	1932, 1934, 1935, 1937, 1938	84,15
1931	40	40,47	1932	101,17
1932	350,21	246,78	1936, 1937	70,50
1933	18	11,52	1933	64,00
1934	500	435,25	1935,1936,	87,05
1935	29,68	25,18	1935	86,82
1936	1277,07	830,97	1937, 1937, 1938, 1939	65,07
1937	2648,86	425,24	1938,	16,05
1938	400	54,65	1938, 1939	13,66
1939	344,98	-	-	-
Razem	14569,56	7758,10	-	53,25

Źródło: APL, UWL-WRiRR, sygn. 1000, s. 6-14.

Parcelacje przeprowadzane przez takie instytucje jak Związek Ziemian, Towarzystwo Agrarno-Osadnicze „Kolonizator" SA w Warszawie, Zjednoczone Towarzystwo Parceli, Bank Ziemiański, a po 1925 r. najczęściej przez właściciela lub

[100] Tamże, sygn. XX/37 C341/1938, XXII/6 C47/1940.

pełnomocnika, przebiegały wieloetapowo. Właściciel po spełnieniu warunków formalnych musiał uzyskać zgodę od Okręgowego Urzędu Ziemskiego na sprzedaż gruntu osobom spełniającym kryteria ustawy z 1925 r. Obszar przeznaczony do parcelacji z poszczególnych dóbr ziemskich powiatu radzyńskiego przedstawia poniższa tabela.

Parcelacja majątków i folwarków w powiecie radzyńskim w latach 1920-1938.

Majątek lub folwark	Gmina	Rozparcelowany obszar w ha	Lata
Zosin	Biała	141,00	1921
Ustrzesz	Biała	466,78	1922,1936, 1937
Stasinów	Biała	468,13	1922,1932,
Siedlanów	Biała	28,97	1929,1930
Olszewnica	Biała	109,00	1922, 1920
Rudzieniec	Jabłoń	398,58	1925,1926,1937,1928
Jasionka Ruska	Milanów	160.56	1937
Wierzbówka	Milanów	190,67	1937,1928
Wrzosów	Biała	276,00	1920
Krasew	Biała	129,00	1920
Miłków Brudno	Suchowola	316,19	1920, 1927
Glinny Stok	Suchowola	431,01	1920, 1927, 1937, 1938
Bojanówka	Wohyń	62,50	1922, 1924
Zbulitów Mały	Wohyń	35,00	1922
Bezwola	Wohyń	282,05	1922, 1934, 1937, 1937, 1938
Milanów	Milanów	26,00	1923
Milanów Mogiłki	Milanów	54,00	1924
Poddębnie	Siemień	3,00	1925
Bedlno	Biała	238,69	1925, 1927
Przegaliny	Przegaliny	128,22	1925, 1930
Siemień	Siemień	5,63	1926
Sajbudy	Siemień	94,00	1926
Międzyrzec i Witoroż	Tłuściec (Zahajki)	55,64	1926, 1927, 1928, 1929, 1930
Międzyrzec		182.17	1927
Międzyrzec Miasto	Tłuściec, Misie	349,21	1938, 1938, 1938
Nadwitnie	Biała	116,72	1927, 1928, 1930, 1932, 1932
Suchowola	Suchowola	78,56	1927, 1929
Kolano	Jabłoń	636,84	1927
Żabików	Biała	143,89	1927
Białka	Biała	14,06	1929, 1933

Żminne	Suchowola	85,03	1930, 1931, 1933, 1935, 1936, 1938
Białka Kostunin	Biała	235,45	1930, 1931, 1933, 1937
Borowe	Biała	28,72	1030
Jezioro	Suchowola	126,47	1931, 1938
Jurki B	Kąkolewnica	40,47	1932
Turów	Szóstka	53,19	1935, 1938
Turów i Witoroż	Tłuściec	304,03	1937, 1937, 1937, 1938
Turów Witoroż	Zahajki	43,61	1938, 1938
Turów Witoroż	Żerocin	82,98	1938, 1938
Niewęgłosz	Biała	418,92	1935, 1936
Gubernia	Biała	0,21	1936
Chomejowa Wola, Radzyń	Biała	221,94	1938, 1938
Razem		7263,09	-

Źródło: APL, UWL, WRiRR, sygn. 1025, k. 1-18.

Dane dotyczące ilości sprzedanej chłopom ziemi zawarte w tabelach są zbliżone, a różnica wynika prawdopodobnie z niedokładnych wpisów urzędników przygotowujących dokumentację techniczną. Zbliżony obszar ziemi występuje w kolejnym zestawieniu dotyczącym ilości nowopowstałych kolonii chłopskich.

Kolonie chłopskie utworzone w wyniku parcelacji w powiecie radzyńskim w latach 1920-1938.

Rok	Obszar przeznaczony do parcelacji	Obszar ostatecznie rozparcelowany	Sprzedano na własność jako				Rolnicy						Nie rolni		Ogółem		
			Kolonie samodzielne		Kolonie dodatkowe		Bezrolni		Małorolni		Pełnorolni						
			Ilość	Obszar w ha	ilość	Obszar w ha	m	z	m	z	m	z	m	z	m	z	R
1920	823	823	32	273	81	550	20	12	68	-	13	-	-	-	101	12	113
1921	141	141	5	56,50	15	68*	5		10		5		2		22		22

1930	1929	1928	1928	1927	1926	1926	1925	1925	1924	1923	1922	1922
438,18	397,33	38.69	-	2177,81	1305,63	2,89	560	363	64,5	26	93	499
170,52	164,61	4,69	14,43	1547,17	1003,43	2,89	310,06	119,50	64,50	26	93	499
7	3	1	-	132	36	-	24	3	6	-	2	22
120,74	56,48	4,59	-	1202,15	391,59	-	185,57	28	48	-	16	148
35	60	-	5	95*	203	1	51	46	8	13	19	126
49,78	108,13	-*	13,72*	330,62	611,84	2,33*	124,49	91,50	16.5	26	77	348,5*
7	3	1	-	103	3	-	13	-	6	-	2	14
-	-	-	-	29	33	-	11	3	-	-	-	8
27	19	-	14	93	193	1	51	46	8	13	19	123
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	--	-	-
8	41	-	1	2	10	-	-	-	-	-	-	3
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
-	-	-	1	4	-	1	-	-	-	-	-	1
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
42	63	1	16	202	206	2	64	46	14	13	21	141
-	-	-	-	29	33	-	11	3	-	-	-	8
42	63	1	16	231	239	2	75	49	14	13	21	149

razem	1938	1937	1937	1936	1935	1934	1933	1932	1931
-	-	-	-	-	-	-	18	-	396,08
8173,20	858,69	422	507,93	313,43	400,36	202,04	33,82	362,91	88,22
500	65*	17*	43	25	41	13	4	17	2
3967,01	422,93	120,11	342,49	176,17	317,84	103,51	14,40	190,99	17,95
1480	200	140	105	62	56	53	7	58*	41
3802,47	415,15	297,02	165,44	79,83*	76,87*	96,85*	18,30*	164,33	70,27
325	43	17	15	26	32	3	3	9	-
157	22	-	20	-	9	2	1	5	2
1176	124	99	37	62	23	61	5	39	41
1	-	-	1	-	-	-	-	-	-
325	76	41	70	-	33	-	2	20	-
7	-	-	5	-	-	-	-	2	-
38	17	3	-	4	1	1	1	2	-
2	-	-	-	1	-	-	-	1	-
1864	260	160	122	92	89	65	11	70	41
167	22	-	26	1	9	2	1	8	2
2031	282	160	148	93	98	67	12	78	43

Objaśnienia: m – miejscowi, z – zamiejscowi, * - poniżej:
* 1921 Zosin, gm. Biała – rzemieślnik wiejski 1 parcela – 1,50 ha
* 1922 Olszewnica, gm. Biała - rzemieślnik wiejski 1 parcela – 2,50
* 1926 Jabłoń- 1 parcela budowlana 0.50 ha
*1927 Kolano, gm. Jabłoń - parafia rzym.-kat – 3,56 ha, dozór szkolny – 1,19 ha, 2 parcele (robotnicze, urzędnicze i place letniskowe) – 6,13 ha; Nadwitnie – 2 parcele – 3,52 ha dla 2 nie rolnych miejscowych
*1928 Międzyrzec - 0,13 ha dla instytucji samodzielnej lub samorządowej w (Spółdzielnia w Międzyrzecu i Witorożu) gm. Nahajki; w Wierzbówce - budowlana– 5,33 ha, 1 parcela -0,71 ha
*1932 Jurki, gm. Kąkolewnica - 2 parcele rzemieślnicze 4,57 ha, w Stasinowie i część majątku Ustrzesz

gm. Biała – 1 parcela rzemieślnicza 2,84 ha
*1933 Białka Kostunin gm. Biała – 1 parcela 1,12 ha rolnicza
*1934 Bezwola, gm. Wohyń – 1 parcela 1,68 rzemieślnicza
*1935 Turów, Gm. Szóstka - 1 parcela rzemieślnicza 1,01 ha, Niewęgłosz , gm. Biała Zarząd Gminy 4,64 ha
*1936 Żminne, gm. Siemień - 4 parcele rzemieślnicze 8,409 ha, Niewęgłosz – ośrodek 48,82 ha jako kolonia specjalna, Gubernia w Radzyniu - 1 parcela jako plac budowy – 0,21 ha
*1937 Rudzieniec, gm. Jabłoń - 1 parcela rzemieślnicza 2,04ha; Wierzbówka, gm. Milanów - 2 parcele rzemieślnicze 3,29 ha
*1938 Suchowola, gm. Suchowola – 1 parcela – 2,24 ha, Chomejowa Wola, gm. Biała – boisko 2,05 ha, plac – 0,15 ha (samorząd), 14 parcel – 14, 43 ha, Glinny Stok, gm. Suchowola – 1 parcela – 0,73 ha, Turów Witoroż, gm. Zahajki - 1 parcela – 1,12 ha.

Źródło: APL, UWL-WRiRR, sygn. 1025, k. 1.

Powyższe zestawienie, pomimo że zawiera nieścisłości w wyliczeniach, potwierdza przybliżony obszar rozparcelowanych gruntów. Na podstawie tej statystyki możemy przyjąć, że w wyniku parcelacji w okresie międzywojennym zostało utworzonych około 1980 nowych kolonii. Grunt nabyło 482 bezrolnych chłopów, 1177 małorolnych oraz 332 pełnorolnych gospodarzy. Również około 40 osób lub instytucji nie zajmujących się rolnictwem zakupiło parcele pod inną działalność, najczęściej rzemieślniczą. Uwzględniając jednak błędy w wyliczeniach można przyjąć, że liczba chłopów, którzy nabyli grunty, była wyższa.

Reforma rolna w powiecie radzyńskim zapoczątkowała przemiany agrarne na wsi, jednak z pewnością nie wyeliminowała problemu „głodu ziemi". Tylko połowa ziemi przeznaczonej na parcelacje przeszła w ręce małej własności rolnej, a więc nie wszyscy zainteresowani mieli możliwość jej kupna. Gospodarstwa tworzone dla bezrolnych i małorolnych nie były duże, co hamowało rozwój tej grupy ludności. Obciążenia finansowe wynikające z opłat podatków i rat kredytów zaciąganych na zakup ziemi, przy stosunkowo niewielkich dochodach, dodatkowo ubożyły rolników. Pełnorolni gospodarze mający większe dochody często nie mogli ziemi kupić z powodu braku oferty. Pozytywnym skutkiem z pewnością była likwidacja szachownicy, która powodowała straty gruntu na miedze i drogi dojazdowe oraz często uniemożliwiała mechanizację, bo łączyło się to z niszczeniem upraw na sąsiednich wąskich działkach. Chłopi przenosząc zabudowania gospodarcze na nowe kolonie mieli możliwość z jednej strony planowania racjonalnej gospodarki, ale z powodu małego areału produkcja rolna była często konsumowana przez samych właścicieli, nie dając możliwości uzyskiwania większych dochodów pieniężnych. Należy więc zauważyć, że przemiany struktury agrarnej nie były tożsame z rozwojem gospodarczym wsi.

We wrześniu 1925 r. starosta radzyński w swoim sprawozdaniu dla wojewody napisał:

> Brak gotówki, kredytu, niemożność opłacenia podatków, niskie ceny na produkty rolne przy równoczesnym braku nabywców wytwarzają ogólne przygnębienie. Śmiało można rzec, że od czasu inwazji bolszewickiej nie wyczuwało się takiego przygnębienia jak obecnie. Sądzę, że ściągnięcie zaległych podatków oraz nadchodzących jesiennych, jak gruntowy, majątkowy, danina lasowa, obrotowy, itp., będzie sprawą bardzo trudną, a w wielu przypadkach nawet niemożliwą[101].

Poprawiająca się koniunktura w następnych latach i wzrost cen na artykuły rolne na krótko przyniosły małej własności nadzieję na poprawę bytu. Światowy kryzys gospodarczy z lat 1929-1935 wyraźnie odczuła polska wieś. Nałożył się na procesy agrarne i drastycznie pogorszył położenie ekonomiczne rolników. Przychody w gospodarstwach rolnych w roku 1934/35 sięgnęły zaledwie 37% wielkości, jaką rolnicy osiągali w roku 1927/28. Po 1935 roku nastąpiła poprawa sytuacji ekonomicznej, ale w 1938 r. poziom dochodów wyniósł 42%, nadal był niski i nie osiągnął poziomu z 1926/27 r.[102] Dochód rolnika spadł ze 148 zł w 1929 r. do 44 zł w 1935 r., tj. o 70%, powodując coraz większą izolację ludności wiejskiej spowodowaną brakiem gotówki i inflacją. W najgorszej sytuacji znaleźli się robotnicy rolni, ludność bezrolna i drobni rolnicy. Właściciele dużych gospodarstw chłopskich oraz ziemianie byli w lepszej sytuacji, ponieważ korzystali z pomocy państwa, np. sprzedawali zboże w ramach akcji interwencyjnych, korzystali z ulg podatkowych i oddłużeniowych, obniżali pensje swoim pracownikom lub starali się wypłacać wynagrodzenia w naturaliach oraz ograniczali zakupy artykułów przemysłowych[103]. Chłopi czynili oszczędności przede wszystkim w wydatkach na gospodarstwo domowe, opiekę lekarską, kształcenie dzieci, nie wspominając już o osobistych potrzebach. Jeżeli w 1927/28 r. 10 kg cukru odpowiadało wartości 46 kg żyta, to w latach 1935/36 koszt wynosił 92 kg żyta. Sól niezbędna w każdym gospodarstwie podrożała odpowiednio z równowartości 6 kg żyta do 29. Maszyny rolnicze dla przeciętnego chłopa stały się niedostępne. Stosując powyższy przelicznik cena pługa ze 100 kg żyta wzrosła do 270[104]. Jak duże były obciążenia finansowe chłopów może świadczyć prośba mieszkańców wsi Krzymoszyce ze stycznia 1933 r. o zniesienie przymusu czyszczenia kominów przez kominiarzy Spółki Kominiarskiej, a więc i zwolnienia z koniecznych opłat. Urząd Gminy w Tłuśćcu

[101] APL, UWL-WSP, sygn. 1963, k. 79.

[102] Cz. Noniewicz, dz. cyt., s. 42.

[103] J. Orczyk, Studia *nad opłacalnością gospodarstw rolnych w Polsce w latach 1929-1938*, Poznań 1981, s. 126. Dla województwa lubelskiego dochód czysty w złotych z jednego hektara w gospodarstwach chłopskich wynosił: w r 1928/29 – 175,93; 1929/30 – 137,81, 1931/32 – 4,61; 1932/33 – 26,68; 1934/35 – 23,30; 1935/36 – 55,58, tamże, s. 151.

[104] *Historia chłopów polskich*…, s. 204.

odrzucił ją z powodu prawnego wymogu wykonywania tej czynności przez osoby wykwalifikowane i posiadające koncesję wydaną przez starostwo[105]. Decyzja urzędu wobec wszechobecnej drewnianej zabudowy i słomianych strzech była jak najbardziej uzasadniona. Pożary stosunkowo często trawiły wsie, a drewniana zabudowa sprawiała, że blisko położone gospodarstwa płonęły w 100%. Słabo wyposażone, ale funkcjonujące w wielu wsiach ochotnicze straże pożarne, nie mogły sprostać zadaniu gaszenia, jeżeli żywioł szybko się rozprzestrzeniał.

Państwo przez stosunkowo długi okres nie interesowało się warunkami bytowymi ludności małorolnej i bezrolnej, która była pozbawiona wszelkich zasiłków i innych form pomocy ze strony państwa. Dopiero w końcowej fazie kryzysu, po nagłośnieniu masowego zjawiska niedożywienia dzieci wiejskich, rozpoczęto akcję rozdawania żywności i dożywiania. Żywność była wydawana tylko za wykonanie określonych robót, najczęściej drogowych i wodno-melioracyjnych, nigdy za darmo[106]. Skutki kryzysu były odczuwane na wsi jeszcze długo po jego zakończeniu.

Trudną sytuację pogłębiały dosyć częste klęski żywiołowe typu susza czy gradobicie. Władze gminne starały się pomóc rolnikom oferując np. możliwość uzyskania pożyczki w przypadku wystąpienia zniszczeń do 70% upraw. Rolnicy z gminy Tłuściec, którzy skorzystali z tej oferty po gradobiciu w 1927 r., w latach kryzysu byli dodatkowo obciążeni ratami za jej spłatę[107]. Po klęsce posuchy w 1938 r. Wydział Powiatowy w Radzyniu oferował rolnikom dwie formy pomocy: pożyczki i dotacje odrobkowe. Kredyty państwowe dla rolników z powiatu radzyńskiego w stosunku rocznym 4% były udzielane przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i przez Kasy Stefczyka ze środków Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych. O dotacje na odrobek w postaci ziarna siewnego owsa mogli się starać wyłącznie drobni rolnicy nie posiadający zdolności kredytowych. Odrobek miał polegać na odpracowaniu równowartości zboża przy robotach publicznych. Gospodarstwa zamożniejsze mogły spłacić tę wartość gotówką. Zboże przyznane na zapomogi pozyskiwano za opłatą, w granicach przyznanej pożyczki, z okolicznych majątków ziemiańskich. W 1938 r. pożyczkę na zakup owsa w wysokości 5000 zł na powiat radzyński rozdzielono na poszczególne gminy: z majątku Radzyń-Biała 805 zł (35 kwintali), Kąkolewnica 575 zł (25 kw.), Misie 230 zł (10 kw.), Tłuściec 460 zł (20 kw.), Zahajki 230 zł (10 kw.), Żerocin 230 zł (10 kw.), Międzyrzec 230 zł (10 kw.), Radzyń 230 zł (10 kw.); z majątku Rudzieniec-Brzozowy Kąt 184 zł (8 kw.), Komarówka 345 zł (15 kw.), Milanów 184 zł (8 kw.), Siemień 920 zł (40 kw.), Suchowola 230 zł (10 kw.), Wohyń 138 zł (6 kw.) – razem 4991 zł za 217 kwintali zboża[108]. Po klęsce posuchy w

[105] APL O/Radzyń, AGT, sygn. 201, s. 30.
[106] J. Orczyk, dz. cyt., s. 137.
[107] APL O/Radzyń, AGT, sygn. 118, 35.
[108] Tamże, sygn. 250, k. 26-27. 1 kwintal (kw.) = 100 kg.

roku 1937 żyto na zasiew dla drobnych rolników zostało zakupione z majątków: Borki dla gminy Biała (28 kw.), z majątku Milanów dla gmin Wohyń, Suchowola i częściowo Milanów (54 kw.), z majątku Radzyń dla gmin Kąkolewnica, Szóstka, Misie, Miedzyrzec, Tłuściec, Zahajki, Żerocin, Radzyń, częściowo gm. Biała (141,5 kw.), z majątku Rudzieniec dla gmin Jabłoń, Komarówka, Brzozowy Kąt, Siemień i część gm. Milanów (181 kw.)[109].

Trudny do ustalenia jest poziom produkcji rolnej we wsiach powiatu radzyńskiego ze względu na braki źródłowe. Można tu jedynie przedstawić dane dla gminy Tłuściec, dla której zachowały się statystyki sporządzone po klęsce posuchy w 1935 r. Szczegóły dotyczące wielkości hodowli i upraw miały posłużyć do oszacowania strat i do ustalenia kwoty obniżenia podatku rolnego, ilości zwierząt koniecznych do sprzedaży z powodu braku paszy i do określenia ilości paszy koniecznej do zakupienia dla pozostałych zwierząt[110].

Rejestracja zwierząt gospodarskich wg stanu z 30 czerwca 1935 r. i 30 czerwca 1937 r. w gospodarstwach poniżej 50 ha. we wsiach gminy Tłuściec.

Nazwa wsi	Liczba gospodarstw		Konie		Bydło		Trzoda chlewna		Owce	
	1935	1937	1935	1937	1935	1937	1935	1937	1935	1937
Koszeliki	45	51	67	74	98	112	158	167	22	12
Kożuszki	60	67	87	104	144	165	127	253	-	18
Krzewica	88	103	113	140	196	220	295	421	-	11
Krzymoszyce	48	50	76	85	152	141	181	202	10	58
Łuby	33	34	54	71	66	104	85	150	-	66
Łukowisko	109	103	172	185	326	340	428	529	67	93
Łuniew	45	50	79	99	117	151	110	184	45	66
Manie	91	93	134	154	185	250	197	457	-	40
Rogoźnica	99	96	121	128	175	196	204	123	9	15
Tłuściec	92	105	154	168	272	271	352	441	-	13
Wólka Krzymowska	43	44	65	67	99	112	166	145	-	-
Zasiadki	79	80	137	144	245	216	417	517	-	-
Żabce	54	49	86	82	123	121	173	221	-	17
Razem	886	925	1345	1501	2198	2399	2893	3810	153	409
Średnia ilość zwierząt na jedno gospodarstwo %	100	104,4	1,59	1,62	2,28	2,59	3,26	4,11	0,17	0,44
Służba dworska*	92	87	1	1	158	190	249	330	-	-
Razem	978	1012	1346	1502	2356	2589	3142	4140	153	409

*Służba dworska z 4 folwarków: Dołhołęka, Hałasy, Przyłuki i Żabce.
Źródło: APL o/Radzyń, Akta Gminy Tłuściec, sygn. 248, 249.

[109] Tamże, sygn. 249, k. 38.
[110] Tamże, s. 13

Głównymi zwierzętami hodowlanymi było bydło, w tym przede wszystkim krowy, oraz trzoda chlewna. Poziom hodowli świadczy o produkcji głównie na potrzeby własnego gospodarstwa, a niewielki wzrost ilości zwierząt w roku 1937 wynikał raczej ze zwiększającej się ilości gospodarstw niż poprawy sytuacji gospodarczej po kryzysie. Stosunkowo niska liczba koni może świadczyć o tym, że rolnicy trzymali tylko tyle koni, ile potrzebowali do przeprowadzenia prac rolnych i nie angażowali się w hodowlę koni remontowych na potrzeby armii, za które można było uzyskać wysokie ceny. Taka hodowla wymagała większych nakładów. Jeżeli przyjąć, że część zwierząt rolnicy musieli sprzedać w 1935 r., to poziom hodowli przez następne lata nie został podniesiony. Tendencję wzrostową widać wyraźnie w hodowli owiec, ponieważ przy wzrastającej koniunkturze na te zwierzęta pojawiła się szansa na większe zyski. Brak danych dotyczących obszaru poszczególnych gospodarstw nie pozwala określić różnicy w poziomie hodowli w małych i dużych gospodarstwach chłopskich.

Mała własność rolna nie posiadała, z powodu kryzysu, małego areału lub niskich dochodów, dużych możliwości produkcji na zbyt. Zmuszona wiec była na początku lat 30. powrócić do gospodarki samowystarczalnej. Pod względem upraw występowało większe zróżnicowanie niż w gospodarstwach ziemiańskich. Chłopi uprawiali stosunkowo dużo prosa, gryki, fasoli, bobu, soczewicy oraz grochu. Dominowały żyto ozime, owies, ziemniaki, koniczyna i pszenica ozima. Trzy pierwsze uprawy ilościowo przewyższały poziom zasiewu u wielkiej własności rolnej i były przeznaczane głównie na paszę dla zwierząt. Z lnu i wełny produkowano ubrania i płótna na własne potrzeby[111]. Szacuje się, że w co 3-4 gospodarstwie znajdowały się warsztaty tkackie[112].

Obszar upraw i wydajność produkcji w gminie Tłuściec w dniu 14 czerwca 1935 r.

Wyszczególnienie		Gospodarstwa powyżej 50 ha	% w stosunku do obszaru zasianego	Przeciętna wydajność z 1 ha w kwintalach	Gospodarstwa poniżej 50 ha	% w stosunku do obszaru zasianego	Przeciętna wydajność z 1 ha w kwintalach
Liczba gospodarstw		2	0,19	-	1062	99,81	-
Obszar ziemi ornej	Zasianej	1299,85	90,14	-	5843,09	95,55	-
	Ugoru	142,15	9,86	-	271,91	4,45	-
	Razem	1442	100	-	6115	100	-

[111] Tamże, sygn. 248, s. 55-56; sygn. 248, s. 86.

[112] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka-społeczeństwo-miejsce w świecie (sporne problemy badań)*, Warszawa 1977, s. 91.

Pszenica	Ozima	79,5	6,12	10	382	5,61	7
	Jara	61,58	4,74	10	23	0,39	7
Żyto	Ozime	357,20	27,49	10	1958	33,51	8,5
	Jare	-	-	-	-	-	-
Jęczmień	Ozimy	-	-	-	-	-	-
	Jary	35,93	2,76	11	84	1,43	10
Owies		164,48	12,66	11	1197	20,48	9,5
Gryka		2,80	0,21	12	4,5	0,07	12
Proso		-	-	-	28	0,47	15
Mieszanki zbożowo-strączkowe		27,5	2,11	8	-	-	-
Groch		-	-	-	32	0,54	10
Fasola, bób, soczewica		-	-	-	26	0,44	12
Wyka i bobik		-	-	-	130	2,22	5
Seradela		22,40	1,72	2	278	4,75	2
Łubin		110,20	8,48	7	242,59	4,15	7
Koniczyna		171,32	13,18	nasienie 1,5 siano 60	342	5,85	nasienie 1,5 siano 45
Rzepak i rzepik jary i ozimy		17	1,30	7	9	0,15	6
Len		-	-	-	77	1,31	7
Konopie		-	-	-	2	0,03	3
Ziemniaki		178,86	13,76	160	980	16,77	160
Buraki cukrowe		5,59	0,43	-	-	-	-
Inne okopowe, np. buraki pastewne, marchew		22,95	1,76	-	-	-	
Inne drobne (mak, słonecznik, soja, tytoń, gorczyca)		-	-		48	0,82	

Źródło: APL O/R, AGT, sygn. 248, s. 55-56; sygn. 248, s. 86.

Wydajność upraw była niższa w gospodarstwach wiejskich niż w ziemiańskich, jednak różnica ta nie była drastyczna. Wynikała ze stopniowego unowocześniania produkcji rolnej, np. wprowadzania nawozów sztucznych. Do ich stosowania zachęcały organizacje rolnicze oraz władze samorządowe, przeprowadzając szkolenia i akcje informacyjne. W styczniu 1927 r. Starostwo w Radzyniu za pośrednictwem wójtów wszystkich gmin przeprowadziło jednodniowe kursy dla sołtysów wsi z całego powiatu w sprawie stosowania nawozów sztucznych oraz poleciło rozwiesić w widocznych miejscach plakaty reklamowe z napisem „Stosujcie nawozy sztuczne”[113]. Notowany w czasie kryzysu drastyczny spadek siły nabywczej chłopów w

[113] APL O/R, AGT, sygn. 118, k. 6, 15. Kursy odbyły się: w lokalu Okręgowej Spółdzielni Spożywców w Radzyniu na ul. Warszawskiej dla gmin Biała i Szóstka, w lokalu w Wohyniu dla gmin Siemień, Milanów, Suchowola i Wohyń, w lokalu w Przegalinach dla gmin Brzozowy Kąt, Przegaliny i Jabłoń oraz w

przedmiocie nawozów sztucznych był stosunkowo mniejszy, jednak należy wiązać to z produkcją roślin przemysłowych przez ziemian, którzy nie mogli zrezygnować z nawożenia[114]. Chłopom pozostawała głównie tradycyjna uprawa. Zwiększenie plonów uzależniano od m.in. tępienia chwastów, szczególnie berberysu i ostu. Był to ustawowy obowiązek, zgodny z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa, za nie wykonanie którego groziły kary[115].

Ważną rolę na wsi odgrywały organizacje rolnicze. W okresie przedwojennym w wielu wsiach, często z inicjatywy ziemian zrzeszonych w narodowo usposobionym Centralnym Towarzystwie Rolniczym (CTR) lub księży, powstawały po 1906 r. kółka rolnicze[116]. Były one wyrazem wzrastającej wśród ówczesnego społeczeństwa, w tym większej własności, świadomości znaczenia ludu, jego położenia materialnego dla bytu narodowego i utrzymania polskości[117]. Sprzęt mechaniczny kupowany ze składek członków oraz ze środków przekazywanych przez wrażliwszych na potrzeby wsi ziemian, pozwalał na usprawnienie i skrócenie czasu pracy na roli.

Po pierwszej wojnie światowej nastąpiły zmiany organizacyjne. W styczniu 1918 r. Wydział Kółek Rolniczych odłączył się od CTR i przekształcił w Centralny Związek Kółek Rolniczych (CZKR), co miało uwolnić go od wpływów ziemiańskich. Jednak w wyniku wielu czynników w 1929 r. nastąpiła ponowna unifikacja CTR i CZKR i powstało Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych (CTOiKR), które bazowało na istniejącej już strukturze w terenie i oddziałach okręgowych[118]. Rolnicy powiatu radzyńskiego z wszystkich gmin w większym lub mniejszym stopniu korzystali z pomocy i doradztwa fachowego instruktorów towarzystwa w zakresie hodowli i upraw. Młodzież rolnicza była zorganizowana w 110 zespołach przysposobienia rolniczego, uczyła się rolnictwa pod kierunkiem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych (OTOiKR). W latach 30. interesowano się szczególnie zagospodarowywaniem łąk pod opieką instruktora łąkarskiego[119].

OTOiKR organizowało kursy dla swoich członków chcąc podnieść poziom kultury rolnej na wsi. W styczniu 1938 r. na jednym z kursów organizowanych w Radzyniu poruszono sprawy spółdzielczości rolniczo-handlowej, mleczarskiej, zby-

szkole powszechnej w Międzyrzecu dla gmin Tłuściec, Żerocin, Nahajki, Misie i Kąkolewnica.

[114] Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 81-82. W roku 1928/1929 na nawozy azotowe w skali kraju rolnicy wydali 55 370 zł., a na kwas fosforowy 100 929 zł. W 1934/1935 r. kwoty te odpowiednio wynosiły 15 136 zł. i 21 257 zł.

[115] APL O/R, AGT, sygn. 248, k. 24.

[116] Zob. S. Dzięciołowski, Centralne *Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906-1918,* Warszawa 1981; J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974.

[117] B. Chełmicki, *Organizacje rolnicze II Rzeczypospolitej*, „Więź", 1981, R. XXIV, nr 9, s. 114. W 1913 r. w CTR zrzeszonych było 1051 kółek , a do konkurencyjnego ludowego Towarzystwa Kółek Rolniczych im. S. Staszica należało 110 kółek.

[118] J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczpospolitej*, Warszawa 1978, s. 234. B. Chełmicki, dz. cyt., s. 118.

[119] APL O/R, AGT, sygn. 250, k. 245.

tu trzody chlewnej, Kas Stefczyka, spraw oświatowych i ogólno-organizacyjnych[120]. Nie były to działania sporadyczne. Już w 1926 r. w listopadzie z inicjatywy Zrzeszeń Spożywczych i Rolniczych odbył się bardzo liczny zjazd rolników powiatu. Wygłoszono cztery odczyty przez prelegentów Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Lublinie. Z szeregu uchwał postanowiono zakładać jak największą ilość kółek rolniczych na wsi w celu podniesienia rolnictwa i krzewienia oświaty wśród ludności wiejskiej[121].

10 lipca 1932 r. miał miejsce w Radzyniu zjazd gospodarczy, w którego programie znalazły się, obok Mszy św., przemówienia zaproszonych gości oraz wybór władz do Rady OTOiKR. W skład nowej Rady weszli: Henryk Banaszkiewicz, starosta radzyński jako prezes i członkowie: Andrzej Potocki z majątku Międzyrzec i Jan Zaorski z majątku Glinny Stok, Aleksander Jaworowicz, dyrektor Szkoły Rolniczej w Komarówce, Edward Czachowski, komisarz ziemski w Radzyniu, oraz rolnicy: Włodzimierz Andrycz z Bezwoli, Bronisław Miazga z Kąkolewnicy, Andrzej Szczotka z Brzostówca, Piotr Olszewski z Brzozowego Kąta, Stanisław Machowski z Niewęgłosza, Franciszek Szpil z Kolembród, Franciszek Szmulik ze wsi Lipniaki, Ludwik Madej z Brzostówca, Józef Daniluk z Rudna, Józef Harasimiuk z Derewicznej. Spośród członków wyłoniono zarząd w składzie: Andrzej Potocki – prezes, Aleksander Jaworowicz – wiceprezes oraz członkowie: Henryk Banaszkiewicz, Franciszek Szmulik i Bronisław Miazga. W komisji rewizyjnej zasiedli Jan Markowski, burmistrz Radzynia, i Franciszek Wiśniewski, rolnik ze wsi Świerże[122].

Rok 1932 obfitował w zjazdy rolników zrzeszonych w tej organizacji. W ramach Tygodnia Rolniczego odbyły się 6 listopada zjazdy gospodarcze w kilku miejscowościach: w Komarówce z udziałem 1000 osób, w Wohyniu – 460 osób (przemawiał Józef Rudnicki właściciel majątku Wymyśle w gm. Wohyń, Kazimierz Prejzner, inspektor samorządu gminnego), w Żabcach – 300 osób (przewodniczył i przemawiał Mieczysław Olszewski inspektor szkolny z Radzynia), w Kąkolewnicy – 200 osób (przemawiał Adam Żarski administrator dóbr Radzyń)[123]. 16 listopada 1932 r. OTOiKR zorganizowało zjazd w Szkole Rolniczej w Komarówce, na który przybyło około 250 osób z Kół Młodzieży „Siew", Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, gospodarze i gospodynie zorganizowane w kółkach rolniczych i kołach gospodyń wiejskich[124]. Ogółem w skali kraju w 1938 r. do 10.881 kółek rolniczych należało około 305 tys. członków, co stanowi około 10% gospodarzy. Na obszarze działania CTOiKR, a więc

[120] Tamże, sygn. 249, k. 85.

[121] APL UWL-WSP, sygn. 1964, k. 106.

[122] Tamże, sygn. 1966, k. 41-42. Dyr. M. Pajnowski z Lublina „Sprawy finansowo-rolne", prof. A. Niedbalski „Bolączki gospodarskie a prace i rola Organizacji Rolniczych w powiecie", insp. Konopacki „Organizacja gospodarstwa w dobie kryzysu", prezes Wojewódzkiego Związku Okręgowego Kółek Rolniczych, poseł Lechnicki „Sytuacja gospodarcza w rolnictwie".

[123] Tamże, k. 73.

[124] Tamże, k. 65.

w Polsce centralnej, tylko co dwunasty rolnik należał do kółka rolniczego[125].

W ramach kółek rolniczych działały koła gospodyń wiejskich. Inicjatywa tworzenia kół wyszła jeszcze przed wojną z kręgu żon działaczy CTR związanych z Narodową Demokracją[126]. W 1931 r. powstało Radzyńsko-Lubartowskie Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, które zainicjowało powstanie 6 kół gospodyń wiejskich. W skład zarządu koła powiatowego weszły: przewodnicząca – Maria Józefa Grocholska, właścicielka Planty w gm. Brzozowy Kąt, wiceprzewodnicząca – Wanda Chełmicka, żona właściciela majątku Stara Wieś w gm. Biała, sekretarzem została Janina Chruścicka, żona administratora z majątku Rudzieniec w gm. Jabłoń a skarbnikiem Helena Szafrańska, żona dzierżawcy majątku Bełcząc w gm. Czemierniki w powiecie lubartowskim. Do tego koła należało 14 kobiet, których poglądy polityczne władze radzyńskie określały jako narodowe. Koła zrzeszające gospodynie wiejskie zostały utworzone w:

- Przegalinach Dużych w gm. Komarówka, gdzie należało 29 kobiet z Przegalin Dużych i Ossowy (przewodnicząca – Maria Jachimska, żona rolnika, sekretarz Janina Kowalska – żona nauczyciela szkoły powszechnej, skarbnik – Seweryna Kulawczukówna, córka rolnika),
- Glinnym Stoku w gm. Suchowola – należało 40 kobiet (przewodnicząca – Helena Madejowa, żona rolnika, sekretarz – Feliksa Michaluk, żona rolnika, skarbnik – Zuzanna Bożym, żona rolnika),
- Milanowie – należało 20 kobiet (przewodnicząca Wanda Żółtowska – właścicielka majątku, wiceprzewodnicząca – Barbara Kwiatkowska, żona rolnika, sekretarz – Julia Danilukowa, żona rolnika, skarbnik – Maria Danielskiewicz, córka rolnika),
- Olszewnicy w gm. Biała – 25 kobiet (przewodnicząca – Franciszka Fijałek, córka rolnika, sekretarz - Bronisława Kozłowa, żona rolnika, skarbnik – Aleksandra Kudziowa, żona rolnika),
- Rudnie w gm. Komarówka – 11 kobiet (przewodnicząca – Maria Podhorecka, żona leśniczego lasów prywatnych majątku Planta, sekretarz – Maria Szymoniukówna, córka rolnika, skarbnik – Agata Wołowikówna córka rolnika),
- Sitnie w gm. Biała – 15 kobiet (przewodnicząca – Cecylia Bobrówna, córka rolnika, sekretarz – Franciszka Młynarczyk, córka rolnika, skarbnik – Balbina Bobrowa, żona rolnika).

Płatną instruktorką kół była Stanisława Szemprochówna zamieszkała w Radzyniu[127]. Koła gospodyń nie mają udokumentowanej działalności, trudno więc odnieść się do tej kwestii. Jednak w skali kraju aktywność kobiet była raczej słaba. Oblicza się, że do

[125] *Historia chłopów polskich*…, s. 258. Na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku około 50% rolników należało do kółek, a Małopolsce co siódmy, ósmy gospodarz.
[126] S. Dzięciołowski, dz. cyt., s. 154-155.
[127] APL, UWL-WSP, sygn. 1966, k. 73.

kół należała zaledwie co trzydziesta gospodyni[128].

Aktywne kobiety pojawiły się na wsi wraz z rozwojem ruchu młodzieżowego, który w powiecie radzyńskim stał się zauważalny na początku lat 30[129]. Najaktywniejszy był Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) „Siew" w swojej działalności zwalczający inne organizacje, m.in. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej[130]. 10 stycznia 1932 r. na zebraniu Zarządu Okręgowego ZMW w Radzyniu zdecydowano nabyć bibliotekę teatralną, zorganizować kurs teatralny, kurs przysposobienia rolniczego oraz kurs gotowania dla kobiet. Powzięto również uchwałę mającą na celu organizowanie świetlic przy poszczególnych kołach. W kwietniu tego roku powstały nowe koła w Gródku w gm. Siemień (36 członków: prezes Wacław Gil 28 lat, wiceprezes Stanisław Golonka – 29 lat, sekretarz Michał Bogdański – 25 lat) i w Krzymoszycach w gm. Tłuściec (18 członków; prezes Franciszek Rumoszka 22 l., sekretarz Henryk Banasiuk 22 l., skarbnik Michał Łukasiewicz 24 l.). 13 marca tego roku w Wohyniu na zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej „Siew" przybyło 60 osób z gmin Milanów, Siemień, Komarówka i Jabłoń. Wysłuchano referatów z przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i wychowania rolniczego, a również w Wohyniu w dniach 14-15 marca przeprowadzono kurs dla 18 tzw. przodowników w kołach[131]. 19 czerwca 1932 r. w Radzyniu miał miejsce doroczny walny zjazd Kół ZMW. Uczestniczyli w nim władze wojewódzkie, przedstawiciel kuratorium okręgu szkolnego, starosta radzyński Henryk Banaszkiewicz, instruktor OTOiKR oraz 210 delegatów młodzieży wiejskiej. Na zjeździe wybrano zarząd w składzie: prezes – Janina Bartychówna z Wohynia, wiceprezes – Mieczysław Olszewski z Radzynia oraz członków: Aleksander Oleszczuk z Wohynia, Władysław Czornak z Kolana, Piotr Siuciak z Milanowa, Irena Golcówna z Turowa, Bronisław Moczułowski z Bezwoli, Aleksander Uss z Kozłów, Kazimierz Prejzner z Radzynia, Benedykt Tarasiuk z Siemienia. Na zastępców wybrano: Józefa Szweda z Żerocina, Tomasza Barana ze wsi Strzakły, Czesława Kawęckiego ze wsi Dawidy, Stanisława Gomółkę z Kąkolewnicy, Janinę Górecką z Czeberak. W komisji rewizyjnej zasiedli: Zygmunt Ochnio z Kąkolewnicy, Bronisław Korólczyk z Turowa, J. Koziowski ze wsi Kostry i Kazimierz Mackiewicz z kolonii Duchówka[132].

---

[128] *Historia chłopów polskich…*, s. 258.

[129] Z ziem polskich jedynie w Kongresówce powstawały organizacje młodzieżowe już od 1912 r. W 1919 r. do 220 kół Związku Młodzieży Wiejskiej należało 13 tys. członków. Główny organ Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (CZMW) był podporządkowany Centralnemu Związkowi Kółek Rolniczych (CZKR). Około 40% członków stanowiły kobiety. W 1928 r. w wyniku rozłamu powstał Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici"(od organu prasowego) starający odciąć się od wpływów sanacyjnych, ale uległ wpływom ludowców. Pozostali funkcjonowali nadal jako CZMW, a od nazwy organu prasowego często określany był jako „Siew".

[130] APL UWL-WSP sygn. 1966, k. 82. Koła SMP powstały w Jabłoniu, Wohyniu, Komarówce, Olszewnicy Dużej, Kolanie, Radczu, Międzyrzecu i Brzozowym Kącie.

[131] Tamże, k. 9-17.

[132] Tamże, k. 32.

W listopadzie tego roku nowe koła powstały w Amelinie w gm. Siemień (30 członków – prezes Zygfryd Salczyński, sekretarz Maria Stefanowska, skarbnik Stefan Kamiński, komisja rewizyjna: Hieronim Musikowski, Cybul Bronisław, Aleksander Książek), w Bedlnie w gm. Biała (23 członków – prezes Edward Fajkowski, sekretarz Władysława Kojtychówna, skarbnik Czesław Fajkowski), w Juliopolu w gm. Siemień (42 członków – prezes Józef Kolasiński, sekretarz Jan Robak, skarbnik Seweryn Bogusz, bibliotekarz Wacław Sztore), w Dawidach w gm. Jabłoń (15 członków – prezes Józef Kropiwiec, wiceprezes Stanisław Szypulski, sekretarz Stanisław Burzec, skarbnik Stanisław Łobejko), w Działyniu w gm. Siemień (20 członków – prezes Zygmunt Pawlina, sekretarz Alfred Śpiewak, skarbnik Jan Osek, bibliotekarka Kazimiera Oseńkówna) i w Woli Przewłockiej w gm. Milanów (15 członków – prezes Marcin Macieszko nauczyciel, wiceprezes Jan Gajko, sekretarz Jakub Prokopiuk, skarbnik Piotr Sokołowski; komisja rewizyjna: Ignacy Prokopiuk, Józef Matczuk, Rozalia Prokopiuk).

W listopadzie 1932 r. odbyły się zjazdy kół ZMW w Kolembrodach w gm. Komarówka, na który przybyli delegaci z Walinny, Kozłów, Kolembród oraz w Turowie w gm. Szóstka dla delegatów z Płudów, Ustrzeszy, Kąkolewnicy, Bedlna, Lisiowólki i Bezwoli. Oprócz młodzieży uczestniczyli w obradach nauczyciele, organizacje strzeleckie w liczbie około 300 osób, a specjalnym punktem było uczczenie 102 rocznicy powstania listopadowego[133]. W grudniu natomiast 120 delegatów z Milanowa, Wierzbówki, Przewłoki, Czeberak, Cichostowa, Kostrów i Kopiny zjechało do Milanowa, gdzie uchwalono zakup nowych książek do biblioteki i udział w konkursach[134].

Konkurencyjne Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici" miało zdecydowanie mniejszy zasięg. Istniało m.in. w Kąkolewnicy, gdzie należało 30 osób z Zasiadek, Tłuśćca, Rzeczycy, Żakowoli i Kąkolewnicy. W 1937 r. np. zajmowało się organizacją „Święta Żniwnego", czyli dożynek. Działalność tej organizacji, będącej pod wpływem Stronnictwa Ludowego, była bardzo słaba[135].

Organizacje rolnicze młodzieżowe, jak wyżej zauważono, nie były wolne od wpływów politycznych. Ludność rolnicza, stanowiąca w skali kraju ponad 60% społeczeństwa, była cennym elementem życia politycznego, przede wszystkim wyborczego. Partie polityczne starały się pozyskać rolników dla swych idei. Największe wpływy zyskały w powiecie Narodowa Demokracja i Stronnictwo Ludowe, ale ich popularność zmieniała się w ciągu dwudziestolecia międzywojennego. W wyborach do sejmu w 1922 r. największym poparciem małej własności cieszył się Związek Ludowo-Narodowy (ZLN) – 31%, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" – 20% i

[133] Tamże, k. 71-72.
[134] Tamże, k. 82.
[135] APL UWL-WSP, sygn. 1971, k. 57

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" – 19%[136]. W kolejnych wyborach w 1928 r. głosy mieszkańców powiatu radzyńskiego rozbiły się na większą liczbę partii politycznych: ZLN – 13.565, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) – 2686, PSL „Wyzwolenie" – 2012, Stronnictwo Chłopskie – 2012, Chłopskie Stronnictwo Radykalne – 2489, Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne – 155, Komunistyczna Partia Polski (KPP) – 2390[137].

Wzrost zwolenników idei komunistycznej związany był niewątpliwie z trudną sytuacją na wsi spowodowaną niezadowoleniem z reformy rolnej. Komórki KPP powstawały głównie w folwarkach, grupowały robotników rolnych i starały się wywierać wpływ najczęściej za pośrednictwem Związku Zawodowego Robotników Rolnych na inicjowanie akcji strajkowych, szczególnie po 1925 r. Częstymi działaniami były akcje ulotkowe i plakatowe zachęcające do popierania komunizmu. Folwarkami mającymi na początku lat trzydziestych XX w. komórki KPP były: Antonin, Branica, Branica Suchowolska, Gubernia, Niewęgłosz, Turów, Ustrzesz. Organizacje komunistyczne powstały też we wsiach: Bezwola, Białka, Branica Kolonia, Brzostówiec, Lisiowólka, Niewęgłosz, Paszki, Siedlanów, Żabików, Żakowola i inne. Jednak należy podkreślić, że obszarem działalności komunistycznej były przede wszystkim miasta, a więc Radzyń, Międzyrzec, oraz osada Wohyń, w których najbardziej aktywna była ludność żydowska[138].

Najlepiej zorganizowany był ruch narodowy. Źródłem jego siły w powiecie był Seweryn Czetwertyński, jeden z czołowych działaczy Narodowej Demokracji, poseł na sejm w latach 1919-1935. Już jego przedwojenna działalność na rzecz wsi, przeprowadzanie wówczas parcelacji i komasacji w swych dobrach, likwidacja serwitutów, założenie kółka rolniczego czy wzorowych gospodarstw w Suchowoli i Zbulitowie, zjednała mu przychylność ludności wiejskiej. Wzrost aktywności tego ruchu na terenie powiatu, w bardzo dużej mierze finansowany przez Czetwertyńskiego, nastąpił po przejęciu władzy przez sanację i po skonsolidowaniu się ruchu narodowego w 1928 r. w Stronnictwie Narodowym (SN), odłączonym od wcześniejszego koalicyjnego ZLN. Licznie powstawały koła SN skupiające około 878 członków oraz angażujące młodzież koła Obozu Wielkiej Polski (OWP). Komórki OWP, rozwiązane już w 1933 r., powstały w Suchowoli, Branicy Suchowolskiej, Radzyniu, Świerżach, Jeziorze i innych miejscowościach. Dobra organizacja w powiecie wynikała też z tego, że do Zarządu Powiatowego SN weszła inteligencja, w składzie prezes Seweryn Czetwertyński, sekretarz Tadeusz Laskowski, właściciel fabryki metalurgicznej w Radzyniu, skarbnik Zygmunt Więckowski – adwokat, oraz członek Ludwik Czarnocki – mierniczy powiatowy. Prezesami kół w terenie i członkami byli

[136] J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-39*, Lublin 1975, s. 57.
[137] J. Jachymek, dz. cyt., s. 64.
[138] D. Magier, Komuniści *w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", 2009, t. 6, s. 181-184.

rolnicy. Ruch narodowy ewaluował i w latach trzydziestych swoją uwagę skupiał m.in. na zwalczaniu idei komunistycznych i często przybierał charakter antyżydowski a także antysanacyjny[139].

Ruch ludowy, według opinii starosty radzyńskiego, działał w powiecie bardzo słabo z powodu słabych organizatorów i mówców. W 1936 r. do kół Stronnictwa Ludowego (SL) należało 388 rolników, a władze Zarządu Powiatowego SL zostały wybrane dopiero w sierpniu 1937 r. na spotkaniu w Międzyrzecu. Prezesem został Józef Zaniewicz ze wsi Sawki gm. Misie a członkami: Ignacy Piotrowicz z Krzymoszyc gm. Tłuściec, Bolesław Michaluk ze wsi Zasiadki gm. Tłuściec, Piotr Zaniewicz i Józef Nestoruk ze wsi Tłuściec, Stanisław Grudziński ze wsi Rudnik, Adam Zgorzałek z Brzozowicy Dużej z gm. Kąkolewnica, Franciszek Kamela z folwarku Żabce, Józef Stańczuk ze wsi Zahajki, Stefan Kowalczuk z Drelowa gm. Zahajki[140]. Udało im się utworzyć dwa nowe koła w Sewerynówce w gm. Siemień (25 członków) i Przewłoce w gm. Milanów (10 członków)[141]. Działania centrali SL na terenie powiatu były niezadawalające. Niepowodzeniem zakończyła się akcja wielkiego strajku chłopskiego w sierpniu 1937 r., mającego doprowadzić do obalenia sanacji, który polegać miał na wstrzymaniu się od wyjazdu rolników do miast i sprzedaży lub kupna towarów. Lokalne władze nie zauważyły zmiany zachowań, a handel artykułami rolnymi w Radzyniu i Międzyrzecu odbywał się normalnie. Odnotowano też, że tylko mała grupa działaczy ludowych wzięła udział w tym roku w Święcie „Czynu Chłopskiego"[142]. Dużo większe wpływy Stronnictwo Ludowe posiadało wśród młodzieży.

Wykaz kół politycznych SN i SL w powiecie radzyńskim w 1936 r.

Nazwa gminy	Nazwa wsi	Liczba członków kół Stronnictwa Narodowego (aktywne A, martwe M)	Liczba członków kół Stronnictwa Ludowego (aktywne A, martwe M)
Biała	Paszki Duże	60 A	
	Paszki Małe	23	
	Lichty	27 A	
	Niewęgłosz	25 A	
	Zabiele	24 A	
	Sitno	36	
	Osowno	17	
	Krasew	27	
	Tchórzew	30 A	
	Żabików		30 A
Milanów	Kostry	13 M	

[139] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 100-107.
[140] APL, UWL-WSP, sygn. 197, k. 53.
[141] Tamże, k. 26 i 34.
[142] Tamże, k. 55.

Jabłoń	Dawidy	36	
	Radcze	23 A	
Siemień	Wólka Siemieńska	35	
	Wierzchowiny	15	
	Wola Tulnicka	40	
Szóstka	Turów	24	
	Wygnanka		10
Suchowola	Suchowola	50 A	
	Świerże	12 M	
Wohyń	Wohyń	20 M	
	Bezwola	26	
Komarówka	Komarówka	40 A	
	Przegaliny Duże i Brzeziny	80 A	
	Wólka Komarowska	33 A	
	Ossowa	18	
	Żelizna	20 A	
Brzozowy Kąt	Brzozowy Kąt	22 A	
	Walinna	16 A	
	Woroniec	30 A	
	Rudno	36 A	
	Wiski	20 A	
Misie	Grabowiec		18
Międzyrzec	Rzeczyca		28 A
Tłuściec	Wólka Krzymowska		32 A
	Krzymoszyce		36 A
	Zasiadki		27 A
	Tłuściec		28 A
	Manie		15
Zahajki	Zahajki		13 A
	Bereza		25 M
	Drelów		18
	Przechodzisko		13
Kąkolewnica	Kąkolewnica		63 A
	Żakowola		15 A
	Żakowola Stara		17 A
Razem	878		388

Źródło: APL, UWL-WSP, sygn. 1970, k. 24-26.

Po 1928 r. coraz większy wpływ polityczny na wsi zyskiwał sanacyjny BBWR. Przynależność do tej partii dawała szansę na udział w życiu społecznym i szansę awansu. Jej członkowie w większości pełnili funkcje nie tylko we władzach samorządowych, ale zasiadali w zarządach organizacji rolniczych, szczególnie w OTOiKR[143].

[143] Tamże, sygn. 1966, k. 41-42. Większość przedstawicieli wybranych w 1932 r. radzyńskich władz OTOiKR była członkami BBWR, czterech należało do Stronnictwa Ludowego a 6 określiło się jako bez-

Udział rolników w ruchach politycznych był z pewnością przejawem wzrostu ich świadomości, jednak nie przyczynił się do poprawy ich położenia. Partie polityczne skupione na walce parlamentarnej aktywizowały wieś głównie w czasie wyborów, a chłopi jako warstwa społeczna nie wywierali wpływu na ich działalność. Aktywniejsza działalność była uzależniona od przywództwa, jednak chłopi, z wyjątkiem partii komunistycznej, nie podejmowali się takiej roli lub ich działalność była nieskuteczna. Jednak należy podkreślić pozytywny wymiar tych działań. Stopniowe kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego na wsi przerwała druga wojna światowa. Zaszczepione idee polityczne zaowocowały po wojnie, gdy na terenie powiatu radzyńskiego w referendum w 1946 r. na pierwsze pytanie 61% mieszkańców odpowiedziało „nie", czyli zgodnie z kampanią Polskiego Stronnictwa Ludowego kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka, a wbrew propagowanej przez komunistów akcji „3 razy tak"[144].

Obraz życia codziennego na wsi w okresie międzywojennym niewiele odbiegał od wsi sprzed pierwszej wojny światowej. Chłop nadal mieszkał w drewnianej chałupie przykrytej w większości strzechą, wyposażonej w niezbędne do życia sprzęty. Ogrzanie mieszkań czy gotowanie, przy problemach z kupnem drzewa, bo na węgiel rzadko kogo było stać, było często kłopotliwe i nierzadko popychało do kradzieży w lasach dworskich. Trudne przednówki zmuszały biedne rodziny do żywienia się roślinami uznawanymi za chwasty. Zupy przyrządzano z perzu, lebiody czy pokrzyw. Zamiast cukru spożywano sacharynę. Do picia używano głównie wody lub kawy zbożowej. Nie znano wekowania, więc nie było możliwości przechowania jarzyn czy owoców. Mięso w celu konserwacji suszono, wędzono lub solono przechowując w beczkach. Stan zdrowotny chłopów pozostawiał dużo do życzenia. Miały na to wpływ nie tylko niedożywienie, ale też niski poziom higieny. Normą było mycie całego ciała raz w tygodniu i takaż częstotliwość zmiany bielizny. Z braku mydła bieliznę pościelową, jeżeli była w posiadaniu, gotowano w ługu, czyli popiele z drzew liściastych. Latryny przy zabudowaniach wiejskich znajdowały się u bogatszych gospodarzy, a biedniejsi ekskrementy zostawiali w oborze lub za stodołą. Najczęściej występującymi chorobami na wsi były: gruźlica, dur brzuszny, płonica, błonica, czerwonka, dur plamisty, jaglica czy krzywica, nie wspominając o wszawicy i próchnicy. Wizyta u lekarza, oddalonego o kilka lub kilkanaście kilometrów, była płatna więc korzystano z tej pomocy tylko w obliczu śmierci. W skali kraju jeden dentysta przypadał na 70.782 mieszkańców, a apteka na 38.808, stąd chętnie korzystano z usług znachorów i tzw. „wiejskich bab". Przeciętny wiek życia chłopów nie przekraczał 40 lat, a umieralność niemowląt wahała się od 10 do 50%, zależnie od roku.

Bardziej widoczne zmiany dało się zauważyć w modzie i zaniku chodzenia w

partyjni.

[144] Zob. M. Domański, *Powiat radzyński w latach 1944-48,* mpsp pracy magisterskiej, Zielona Góra 2001, APL O/R.

stroju ludowym. Kobiety zaczęły ubierać się w sukienki i spódnice do kolan, a to spowodowało konieczność noszenia majtek. Chusty i szale zastępowano powoli płaszczami a kaftany bluzkami. Zamiast sznurowanych trzewików popularne stało się obuwie płytkie co skłaniało do noszenia pończoch. Zmieniło się też uczesanie kobiety. Zamiast warkocza noszono fryzury krótsze i ondulowane. Jednak nadal ubrania przechowywano w skrzyniach, a z oszczędności czy biedy latem na co dzień chadzano boso. Nawet do kościoła chodzono boso niosąc buty przewieszone przez ramię i zakładano je dopiero przed świątynią[145].

Wykształcenie dzieci nie było priorytetem na wsi, a jedynie praca. Obowiązek kształcenia dzieci w II Rzeczpospolitej uzależniano od sytuacji ekonomicznej rodzin. Najczęściej ograniczał się do nauki czytania i pisania lub był zaniedbany powiększając wymiar analfabetyzmu. Przy intensywnych pracach polowych dzieci, zamiast kształcić się, pomagały rodzicom w gospodarstwie, chodziły na zarobek lub odrobek. Zimą, z braku odzieży lub butów, często nie chodziły do szkoły. Skończenie kilku klas w małych szkołach wiejskich, rozmieszczonych dosyć licznie na terenie gmin, było sukcesem i czasami wystarczało, by zostać nauczycielem w małej wiejskiej szkole. Poziom tego wykształcenia oraz brak zaplecza finansowego rodzin w zdecydowanej większości przypadków nie dawał podstawy do dalszej nauki w szkołach w mieście. Nie dawał też szans na zmianę zawodu i poprawę własnego losu. Niewielu miało szczęście zyskać stypendium od właściciela ziemskiego na kształcenie, np. w szkole rolniczej w mieście[146].

Zapoczątkowane w okresie międzywojennym przemiany na wsi spowodowane reformą agrarną czy wzrostem świadomości politycznej nie wprowadziły wsi na drogę postępu i rozwoju. Hamulcem był brak wystarczających dochodów rolników spowodowany niewłaściwą strukturą gospodarstw, brakiem innych reform poza agrarną, kryzysem światowym oraz brakiem solidnej edukacji. Wina nie leżała po stronie wsi. Przyczyną biedy widocznej na wsi była polityka państwa preferująca przemysł oparty na kapitale obcym, posiadający silne lobby w sferach rządzących. W styczniu 1939 r. w czasopiśmie „Przewodnik Plantatora Buraka Cukrowego" znalazł się następujący wniosek:

> Rolnictwo polskie na swych barkach dźwiga ciężar wysokiej stopy procentowej i kosztów pośrednictwa oraz niepomiernie wysokiego poziomu cen przemysłowych. Rolnik przyczynia się do gromadzenia oszczędności przez wszystkie inne zawody, podczas gdy sam coraz bardziej się zadłuża. On to utrzymuje zbędny w wielu działach aparat biurokratyczny, dostarczając do miast po cenach nieopłacalnych swe produkty.

[145] *Historia chłopów polskich…*, s. 211-213.

[146] Zob. A. Gątarczyk, *75 lat Szkoły Podstawowej w Suchowoli (1928-2003),* red. A. Gątarczyk, Radzyń Podlaski 2004; A. Gątarczyk, *Seweryn Czetwertyński (1873-1945), właściciel dóbr ziemskich Suchowola i działacz obozu narodowego*, mpms pracy doktorskiej, Lublin 2005, s. 257.

Antidotum stosowane w postaci parcelacji nie wystarczyło, ponieważ pomimo rozparcelowania 2,5 mln ha ziemi z planowanych 3 mln ha, na wsi nie zniknął problem ani bezrobocia ani przeludnienia[147].

Z tych przyczyn również rolnicy powiatu radzyńskiego nie mogli we własnym zakresie poprawić własnej sytuacji. Ich losy były porównywalne z sytuacją małej własności w Polsce centralnej. Wszystkie procesy związane z parcelacją i komasacją trwały bardzo długo, a urzędnicy państwowi, w obliczu konfliktów między dworem a wsią często stawali po stronie dużej własności. Rozparcelowanie około połowy zaplanowanych gruntów pozostawiało wieś rozdrobnioną i w dużej mierze niewystarczalną ekonomicznie, tym bardziej, że koszty reformy ponosili sami chłopi. Bogaci rolnicy stanowili zdecydowaną mniejszość, a tracący pracę robotnicy folwarczni mieli problemy ze znalezieniem nowego źródła zarobku. Początkująca działalność organizacji rolniczych i młodzieżowych, w obliczu zacofania cywilizacyjnego i kryzysu nie przyniosła widocznych zmian w sposobie życia w tak krótkim okresie, chociaż zdążyła zaszczepić przekonanie, że współpraca i wzajemna pomoc może zmienić życie na lepsze. Wybuch drugiej wojny światowej definitywnie przerwał rozpoczęte przemiany. Po jej zakończeniu nowa komunistyczna władza na mocy dekretu PKWN o tzw. reformie rolnej z 6 września 1944 r. zdołała przeprowadzić zmiany, które definitywnie zmieniły oblicze polskiej wsi.

[147] B. Chełmicki, dz. cyt., s. 123-124.

Damian Sitkiewicz

Świat ziemiański

Zakończenie I wojny światowej i odzyskanie przez Polaków upragnionej niepodległości, choć stanowiły ogromnej wagi wydarzenia, nie rozwiązywały problemów natury gospodarczej i bezpieczeństwa. Rok 1918, jak i kilka kolejnych powojennych lat, wiązały się w ogromnej mierze z trudnościami o charakterze aprowizacyjnym. Ogołocone przez okupantów i zaborców gospodarstwa chłopskie i ziemiańskie po zakończeniu działań wojennych stały się przedmiotem polityki kontyngentowej państwa potrzebującego zasobów zarówno ludzkich (żołnierzy liniowych, etc.), jak i rolnych. Wszystkie te działania służyć miały obronie dopiero co zdobytej niepodległości, której podstawy nie były jeszcze wówczas pewne, a Polska właściwie od lutego 1919 r. prowadziła wojnę z bolszewicką Rosją. Ciężar utrzymania tworzonych dopiero struktur państwowych spoczywał więc głównie na gospodarstwach rolnych. Trudności tamtych lat potęgowała także bardzo niepewna sytuacja bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, w którym, zwłaszcza w latach 1918-1919, skala przestępczości była ogromna. Notowano częste kradzieże, rozboje lub napady, które budziły postrach w każdej niemal części kraju[1].

Bezpiecznie nie mogli się czuć również właściciele ziemscy, narażeni nie tylko na ataki uzbrojonych band niewiadomego pochodzenia i nieznanej narodowości, ale także musieli liczyć się z problemami związanymi z wewnętrzną sytuacją w folwarku. Ich właściciele mogli być narażeni na ataki poddanych agitacji bolszewickiej robotników folwarcznych. Niektórzy z nich występowali przeciwko właścicielom jedynie ze względu na własne położenie ekonomiczne – nie otrzymywali bowiem wynagrodzenia za wykonaną pracę, co wiązało się najczęściej z niemożnością dokonania wypłaty przez samego ziemianina, który sam miał duże trudności w opłaceniu kontyngentu państwowego. Inni zaś byli faktycznymi zwolennikami wprowadzenia w Polsce rozwiązań rewolucyjnych o charakterze leninowskim. Dwory położone w okolicach Radzynia w połowie 1919 r. stały się terenem agitacji bolszewickiej. W nich także odbywało się wiele strajków. W powiecie radzyńskim, podobnie zresztą jak w całej Polsce, strajki rolne zostały spacyfikowane dość szybko – już w październiku 1919 r.[2] Problem nie został jednak rozwiązany, choć, jak

[1] S. Rudnicki, *Ziemiaństwo Polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 44.

[2] Na temat pacyfikacji strajków robotników rolnych w 1919 r. zob. M. B. Markowski, *Ziemiaństwo w*

raportował starosta: „Służba folwarczna pracuje spokojnie i pilnie, mając ciągle w pamięci stłumienie strajków październikowych”[3]. Dwukrotne przetoczenie się frontu przez teren powiatu radzyńskiego przyniosło ogromne zniszczenia w folwarkach, a sprawców należało szukać nie tylko wśród *krasnoarmiejców*, ale także wśród żołnierzy polskich. Postój przez trzy miesiące w okolicach Radzynia Jazdy Ochotniczej mjr. Jaworskiego, obok nawały bolszewików, doprowadził do sytuacji, w której większa własność ziemska jesienią 1920 r. nie była zdolna do odstawiania wyznaczonych jej kontyngentów (jednocześnie warto zauważyć, że cena korca żyta na wolnym rynku była bardzo wysoka i dochodziła do kwoty 3400 mk, pszenicy zaś do 4500 mk). Obok niedostarczonych kontyngentów, w powiecie radzyńskim brakowało także: nafty, żywności, oraz skór na buty i uprzęże[4]. Ziemiaństwo mogło jednak wkrótce odetchnąć z ulgą, ponieważ kwaterująca w okolicach Radzynia Jazda Ochotnicza mjr. Jaworskiego opuściła teren powiatu 4 grudnia 1920 r.[5] Odejście oddziałów konnych i ostateczne zakończenie działań zbrojnych nie doprowadziły do rozwiązania piętrzących się trudności na linii ziemianie – robotnicy rolni. Poza tym rozwiązano probolszewicki Związek Zawodowy Robotników Rolnych, który w świetle prawa jako jedyny mógł reprezentować fizycznych pracowników folwarcznych w komisjach rozjemczych. W ich skład wchodzili także właściciele ziemscy. Komisje zostały powołane w celu kontrolowania przestrzegania umów przez właścicieli folwarków i ich pracowników. Ze względu jednak na brak tego gremium[6], wszystkie zatargi o niedotrzymanie umów kierowano do sądu[7].

Dotrzymanie umowy ze strony właściciela ziemskiego stanowiło nie lada problem również z innych względów. Przede wszystkim w czasie wojny polsko-bolszewickiej armia polska (poza Ochotniczą Jazdą mjr. Jaworskiego) dokonywała licznych konfiskat zboża, podobnie postępowała Armia Czerwona. Folwarki pozbawione więc podczas działań zbrojnych własnych zapasów, nie dysponowały

województwie kieleckim podczas wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920, [w] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku,* red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1994, s. 138; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Prezydium Rady Ministrów 1918-1939, część IV – rektyfikat nr 22, t. 8, nlb. Ministerstwo Spraw Wojskowych. Departament I. Sytuacja w kraju w dniu 21 października 1919 z 22 października 1919 r.

[3] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), UWL 1918-1939 (dalej: UWL), Wydział Społeczny Polityczny (dalej: WSP), sygn. 1960, k. 14. Sprawozdanie sytuacyjne starosty radzyńskiego za maj 1920 z 9 czerwca 1920 r. Sprawa agrarna.

[4] Tamże, k. 36. Sprawozdanie sytuacyjne starosty radzyńskiego za październik 1920 r. z 9 listopada 1920 r. Stan aprowizacji.

[5] Tamże, k. 40. Sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego za listopad 1920 r z 9 grudnia 1920 r. Działalność państwowych organów bezpieczeństwa publicznego i ich wzajemny stosunek.

[6] W. Mich, *Wyzyskiwacze przeciw wywrotowcom. Walka Związku Ziemian w Warszawie ze Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych Rzeczpospolitej Polskiej 1919-1926,* Lublin 2008, s. 96.

[7] APL, UWL WSP, sygn. 1960, k. 34. Sprawozdanie sytuacyjne starosty radzyńskiego za październik 1920 r. z 9 listopada 1920 r. Sprawa agrarna.

zbożem, przez co nie mogły wywiązać się z umów ze służbą folwarczną – ziemianie nie posiadali zboża na ordynarię[8]. Z tego względu właśnie służba folwarczna podjęła strajk w Stasinowie. Według raportów starosty radzyńskiego dzierżawca majątku, Ciemniewski, „ze względu na niemożność przeprowadzenia ordynarii i ze względu na domagania służby folwarcznej, uciekł pozostawiając majątek na łaskę losu"[9].

Ważny problem to także głód ziemi, który starano się rozwiązać poprzez prowadzenie parcelacji większej własności ziemskiej, zgodnie z duchem i literą ustawy o reformie rolnej z 1920 r.[10] Pomimo zapowiedzi powołanego do tych czynności komisarza ziemskiego, parcelacja w 1920 r. nie była prowadzona, a zapisy ustawy o reformie rolnej w zakresie podziału ziemi zaczęto tu stosować znacznie później[11]. W tym czasie małorolni chłopi z powiatu radzyńskiego poszukiwali możliwości nabycia ziemi. W maju 1920 r. starosta, analizując sprawę, zastanawiał się na kolonizacją terenów nadających się do tego – nad Bugiem[12]. Pomysł włodarza powiatu radzyńskiego spalił jednak na panewce pozostając w grupie niezrealizowanych projektów. Choć sprzedaż gruntów ziemiańskich odbywała się, nie była w smak robotnikom rolnym, którzy nie mogli sobie na kupno tych gruntów pozwolić. Na przykład dobra Branica pod koniec 1920 r. odsprzedały za pośrednictwem Banku Ziemiańskiego pas gruntów nad rzeką. Sprzedano przeważnie łąki z wolnej sprzedaży, osiągając cenę od pięciu do dziewięciu i pół tysiąca marek za morgę. Posiadaczami tych gruntów chciało zostać wielu rolników, wśród nich także duża grupa robotników rolnych folwarku Branica. Ci jednak nie mieli takiej możliwości, głównie ze względu na cenę – była dla nich zbyt wysoka[13].

Paradoks tej sytuacji wiązał się z problemem głodu ziemi, któremu bardzo wiele papieru, tuszu, jak i mów agitacyjnych poświęciła propaganda bolszewicka, upatrując w „oddaniu ziemi chłopom" jedyną metodę rozwiązania ówczesnego konfliktu ziemiaństwa z robotnikami rolnymi. Wydaje się jednak słuszne zwrócenie uwagi, że agitatorzy bolszewiccy wykorzystali zaistniałą, bardzo trudną sytuację gospodarczą polskiej wsi, w której panowało nie bezrobocie, ale niemożność wyegzekwowania płacy od właściciela ziemi, który sam był niezwykle obciążony wydatkami na rzecz rodzącej się administracji państwowej. Płynie z tych rozważań wniosek, iż potrzebą robotników rolnych była nie tyle ziemia, a konkretnie

[8] Tamże, k. 23.
[9] Tamże, k. 34.
[10] Wiele spośród postanowień reformy z 1920 r. było wręcz niewykonalnych. Por. W. Mich, *W obliczu wywłaszczenia. Kwestia reformy rolnej w publicystyce ziemiańskiej 1918-1939,* Lublin 2001, s. 39.
[11] APL, UWL WSP, sygn. 1960, k. 14. Sprawozdanie sytuacyjne starosty radzyńskiego za maj 1920 z 9 czerwca 1920 r. Sprawa agrarna
[12] Tamże, k. 14. Sprawozdanie sytuacyjne starosty radzyńskiego za maj 1920 z 9 czerwca 1920 r. Sprawa agrarna.
[13] Tamże, k. 46.

„ziemia dworska", jak sugerowali bolszewiccy komisarze, ale zwyczajna, spokojna praca na roli połączona z wynagrodzeniem, którego przejściowo nie mogli otrzymać. Świadczą o tym chociażby raporty sytuacyjne starosty radzyńskiego, który wiosną 1926 pisał: „nie istniał już w powiecie Związek Zawodowy Robotników Rolnych, a sytuacja była na tyle opanowana, że większość rodzin spośród robotników rolnych miała zapewnioną pracę i wyżywienie"[14]. Tak więc w ciągu kilka lat sytuacja materialna robotników rolnych ustabilizowała się poprzez normalizację sytuacji i odwrót od gospodarki wojennej.

Położeniu robotników rolnych i ich jakości życia starano się zaradzić, nie zostawiając tych ludzi bez opieki. Służyły temu zapisy ustaw o reformie rolnej z 1920 i 1925 r., na mocy których robotnicy rolni mieli możliwość zakupu ziemi dworskiej, która uległa dobrowolnej lub przymusowej parcelacji. Dzięki temu służba folwarczna wchodziła w posiadanie działek rolnych. I choć rola reformy rolnej i jej reperkusje były w dwudziestoleciu międzywojennym znaczne, stanowią one jedynie fragment problematyki podejmowanej w niniejszym artykule, nie będziemy im poświęcać zbyt wiele uwagi. Skupimy się natomiast na problematyce działalności społecznej i politycznej ziemiaństwa, odnosząc się do spraw gospodarczych o tyle tylko, o ile będzie nam taka wiedza niezbędna do zilustrowania problemów politycznych lub społecznych.

***

Aktywność polityczna ziemiaństwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego na terenie Lubelszczyzny mieściła się w zasadzie w dwóch nurtach dość bliskich ideowo, jednak wówczas stosunkowo od siebie odległych. Po roku 1918, w pierwszych latach istnienia niepodległej Polski „naturalnym środowiskiem", w którym działali ziemianie, była endecja, zwana wówczas od nazwy partii Związkiem Ludowo-Narodowym. Niemal w każdym powiecie dawnego Królestwa Polskiego obserwuje się tendencje do tworzenia komórek Związku Ludowo-Narodowego, których członkowie rekrutowali się z Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych. Ponieważ prym wiedli w nich głównie ziemianie i niekiedy bogatsi chłopi, grupy te społeczne zasilały w przeważającej większości nowoutworzone struktury partyjne. Taki stan rzeczy był w zasadzie charakterystyczny dla okresu 1918-1926, przy czym ostatnia z tych cezur – przewrót majowy wiąże się ze zmianą poglądów części ziemian. W tym okresie przeważało zarówno wśród ziemian-wyborców, jak i właścicieli ziemskich-polityków, zaufanie do narodowców, jako reprezentantów warstw posiadających, wydarzeniami zaś, które zupełnie przewartościowały pogląd części ziemian były przede wszystkim sojusz Związku Ludowo-Narodowego z Chrześcijańską Demokracją i PSL „Piast", które opowia-

[14] Tamże, sygn. 1964, k. 26, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc marzec 1926 r. Ruch zawodowy.

dały się za przeprowadzeniem reformy rolnej[15]. Decyzja ta nie trafiła do przekonania dużej grupy ziemian, którzy wtenczas zaczęli szukać sojusznika mogącego tym tendencjom przeciwdziałać. Tego sojusznika zaczęto upatrywać w Józefie Piłsudskim, który po przewrocie majowym nie realizował uchwalonej przez poprzednie rządy reformy rolnej, wychodząc naprzeciw wielu jej przeciwnikom.

Do zwolenników Piłsudskiego nie należał Seweryn ks. Czetwertyński, właściciel Suchowoli, którego postawę w następujących słowach scharakteryzował Witold Kamieniecki:

> Od młodych lat czuł ks. Czetwertyński pociąg do polityki, wcześnie się związał z Narodową Demokracją, a w szczególności z Dmowskim i pozostał mu wierny do końca. Pozostał też wierny nienawiści do Piłsudskiego. Wybrany do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. utrzymał mandat poselski, a później senatorski przez cały okres niepodległości [Nieścisłość autora. Posłem lub senatorem w parlamencie polskim był w latach 1919-1935[16] – przyp. D.S.]. Razem z ks. arcybiskupem Teodorowiczem, ks. Lutosławskim, Władysławem Jabłonowskim reprezentował w łonie Stronnictwa kierunek nieprzejednanej opozycji i walki z Piłsudskim i jego zwolennikami[17].

Jako polityk opozycyjny wobec Piłsudskiego, Czetwertyński nie opowiedział się jednak otwarcie przeciwko reformie rolnej, ale był w grupie ziemiańskich posłów endecji, którzy na ten temat dyskutowali, rozważając jej dobre i złe strony. Ze względu na poparcie Czetwertyńskiego dla postanowień reformy rolnej, został on wykluczony ze Związku Ziemian – organizacji piłsudczykowskiej (po roku 1926)[18].

Wrogą postawę wobec Piłsudskiego ujawnił poseł natomiast po śmierci marszałka. Przybył bowiem na jego żałobne posiedzenie senatorskie w bladopopielatym garniturze. Poza nim wszyscy, łącznie z opozycją, czyli jego kolegami z partii, zjawili się w ciemnych strojach[19].

W wyborach do Sejmu w 1935 r., ze względu na ograniczenie swobód obywatelskich przez obóz rządowy i niedemokratyczną formę sprawowania rządów, udziału nie wziął. Później, już po powstaniu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca, był kuszony przez jego przedstawicieli do wzięcia udziału w

---

[15] A. Garlicki, *Przewrót majowy,* Warszawa 1979, s. 60-61.

[16] A. Gątarczyk, *Seweryn książę Światopełk Czetwertyński w życiu publicznym* [w] S*tudia z dziejów ziemian 1795-1944,* red. A. Koprukowniak, Lublin 2005, s. 248.

[17] Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN), Materiały Witolda Kamienieckiego (dalej: WK), sygn. 4 – kwartet książęcy, k. 5.

[18] *Zjazd ziemiański 5-ciu województw centralnych odbyty w Warszawie dnia 7 lutego 1939 roku,* Warszawa 1939, s. 132; W, Mich, *Związek Ziemian w Warszawie,* Lublin 2007, s. 87; A. Gątarczyk, art. cyt., s. 249.

[19] APAN, WK, sygn. 4 – kwartet książęcy, k. 6

wyborach w 1937 r. jako reprezentant obozu rządowego. Propozycji nie przyjął, jednak świadczyła ona o bardzo dużej popularności ziemianina w powiecie radzyńskim. Można z dużą dozą śmiałości stwierdzić, że start w wyborach byłby dla radzyńskiego OZN wzmocnieniem.

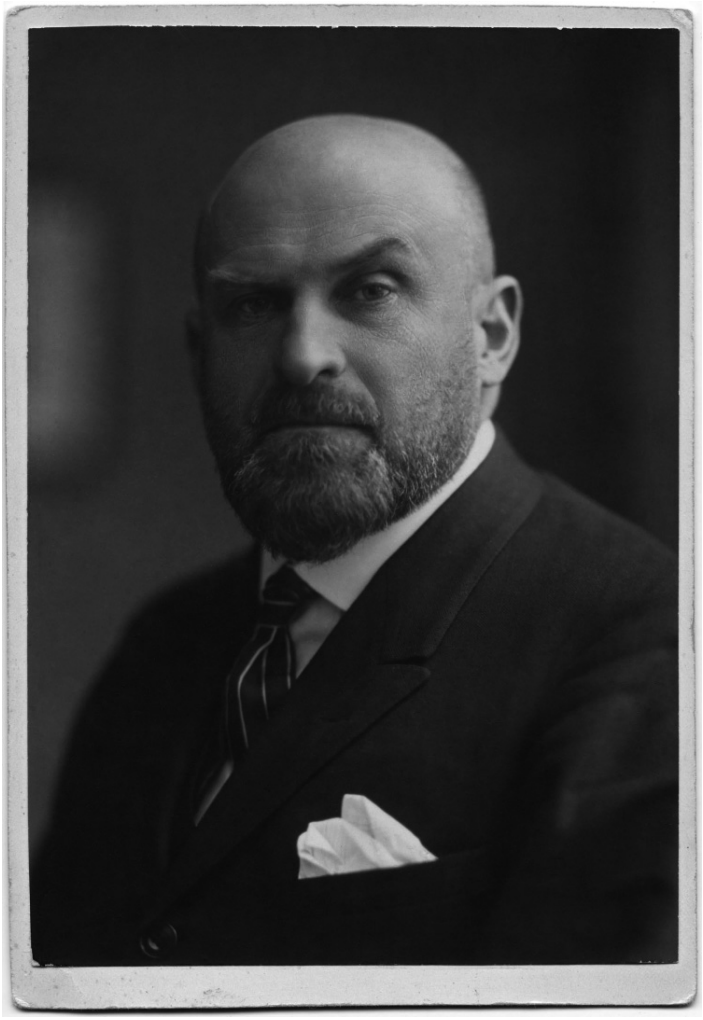

Seweryn ks. Czetwertyński

Jako poseł Związku Ludowo-Narodowego, a następnie Stronnictwa Narodowego (od 1928 r.) należał w Sejmie do posłów ziemiańskich, konserwatywnych, o poglądach narodowych. W ZLN wraz z Julianem Zdanowskim i Antonim Marylskim stanowił filar grupy ziemiańskiej[20]. Warto dodać, że przekonanie ziemian o przynależności do jednego z dwóch głównych nurtów międzywojennej sceny politycznej nie dla każdego z nich było aż tak bardzo jednoznaczne. Syn S. Czetwertyńskiego, Włodzimierz Czetwertyński, zanim przekonał się do poglądów narodowych, uczestniczył w pracach Zjednoczenia Monarchistów Polskich, obok takich polityków jak Zdzisław ks. Lubomirski i Kazimierz Morawski[21].

Jednoznacznej postawie sprzyjała skuteczność, co w przypadku S. Czetwertyńskiego owocowało nie tylko w Sejmie, ale również na terenie okręgu wyborczego, z którego poseł się wywodził. Dzięki niemu powstał między innymi lokalny oddział partii we Włodawie w 1921 r.[22] Wydaje się, iż wzmożona działalność S. Czetwertyńskiego na terenie okręgu wyborczego nr 25 stanowiła także wynik odsunięcia go od ścisłego kierownictwa partii w roku 1928.[23] Z tego względu zapewne rozwinął on aktywność polityczną na terenie powiatu radzyńskiego, jak i okolicznych ziem (powiaty: włodawski, bialski). Najważniejszy punkt w powiecie, w którym odbywały się zebrania partyjne, znajdował się w miejscu zamieszkania S. Czetwertyńskiego, czyli w dobrach suchowolskich. Organizowano tam liczne zebrania, prowadzono dyskusje o charakterze politycznym, tam wreszcie powstawały zręby struktur partyjnych w powiecie radzyńskim. W Suchowoli gościło wiele znakomitości świata polityki, wśród których znaleźli się między innymi Roman Dmowski (1 sierpnia 1927 r.)[24], a także Zbigniew Stypułkowski, prezes podlaskich struktur endecji. Większość decyzji podejmowano w gronie osób dobrze się znających, a wszelkie prace organizacyjne omawiano w ścisłym gronie osób prywatnych i zaufanych[25]. Przyglądając się metodom postępowania partii, choć kwestia ta nie jest bezpośrednio związana z problematyką podejmowaną w artykule, warto zauważyć, iż wiece organizowane w Radzyniu miały na celu oddziaływanie na elektorat miejski, natomiast zebrania suchowolskie zwoływano głównie dla rolników i ludności wiejskiej.

Ogólnie rzecz ujmując S. Czetwertyński cieszył się wśród ludności powiatu dużą popularnością; istniało jedno miejsce, gdzie nie był mile widziany – Międzyrzec Podlaski, a mieszkańcy Międzyrzeca – zachowywali się wobec niego w spo-

[20] E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918-1928,* Lublin 2002, s. 53.
[21] AAN, Akta Artura Dobieckiego, sygn. 2, k. 257v.
[22] E. Maj, dz. cyt., s. 87.
[23] A. Gątarczyk, *Seweryn książę Czetwertyński. Biografia,* Radzyń Podlaski 2007, s. 94.
[24] APL, UWL WSP, sygn. 1976, k. 51. Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 12 za czas od 26 lipca do 3 sierpnia z 3 sierpnia 1927 r.
[25] Tamże, sygn. 1969, k. 9. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2 z życia politycznego, oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 marca 1935 r.

sób wrogi. Ten brak popularności wynikał najprawdopodobniej z dużej niechęci Żydów, zamieszkujących to miasto, wobec Narodowej Demokracji. Większą popularnością cieszył się tam inny ziemianin, Andrzej hr. Potocki, zwolennik Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Czetwertyński zaś w zasadzie został pozbawiony „prawa wstępu" do miasta, a każdy jego wiec zorganizowany w Międzyrzecu zakłócali zwolennicy BBWR. Po zakończeniu jednego z nich 25 października 1930 r. poseł SN został obrzucany jajkami[26]. Wydarzenia międzyrzeckie relacjonował jeden z czytelników endeckiej gazety „Podlasiak":

> (…) Zebrało się wtedy po kościele na prywatnem podwórzu kilkaset ciekawych z różnych partii, a też i z jedynki rolników, by wysłuchać, co nam posłowie o wyborach i o tem co się dzieje w Polsce. Pan Czetwertyński, którego wszyscy znamy i szanujemy, nawet ludzie z innych partii, choćby oni się z nim nie zawsze godzili, zaczął mądrze, sprawiedliwie mówić, bo jak go słuchamy 11 lat i na niego patrzymy, nikogo nigdy nie nienawidził i na nikogo nie pomstował. I cóż się stało? Przez dziesięć minut mówił książę spokojnie, a my wszyscy słuchali, aż tu nagle wpadła banda pijanych strzelców i inna hołota pod wodzą p. Janickiego, dyrektora Kasy Chorych w Międzyrzecu i nauczyciela Krasnodębskiego, również z Międzyrzeca, nie słuchając nikogo, zaczęła hałasować, krzyczeć „niech żyje Piłsudski", bić ludzi, popychać i takie rzeczy robić, że przewodniczący musiał zebranie rozwiązać[27].

Niniejsze wydarzenie, pomimo burzliwego przebiegu, przeszło właściwie bez echa, nie wywołując nawet najmniejszego rezonansu wśród zwolenników posła, którego pozycja w partii, jak i popularność wśród społeczeństwa pozostały niezachwiane. Pozyskanie Czetwertyńskeigo, człowieka rozpoznawalnego i wpływowego, stało się ważne w roku 1937 nawet dla działaczy regionalnych struktur Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), którzy wysunęli wobec niego propozycję startu w wyborach do parlamentu w 1938 r.[28] Były już wówczas poseł endecji odrzucił jednak tę możliwość pozostając w zgodzie z własnym sumieniem[29]. Poza tym postawa endeka, który nie angażował się otwarcie w akcję antyżydowską,

[26] AAN, Urząd Wojewódzki Lubelski 1918-1939 (dalej: UWL), sygn. 270/IV,t. 12, k. 229. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne nr 16 z legalnego ruchu społeczno-politycznego i polskiego I mniejszości narodowych z 1 listopada 1930 r.

[27] *Z międzyrzeca,* „Podlasiak", nr 44 z 2 XI 1930 r., s. 3-4.

[28] O dużej popularności S. Czetwertyńskiego wśród mieszkańców ziemi radzyńskiej świadczyła charakterystyka jego osoby sporządzona przez starostę radzyńskiego w styczniu 1937 r.: „Nader popularny, wywiera poważny wpływ na nastroje miejscowego społeczeństwa-zwłaszcza na południu powiatu". Zob.: APL, UWL, WSP, sygn. 1971, k. 4. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z życia polityczna oraz z życia mniejszości narodowych z 4 lutego 1937 r.

[29] APL, UWL, WSP, sygn. 1972, k. 19. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 11 z ruchu politycznego polskiego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 3 grudnia 1938 r.

przysporzyła mu, być może, sympatię po stronie obozu rządzącego – OZN. Warto jednak dodać, że zwolennicy tego ostatniego uczestniczyli w akcjach antyżydowskich, co nie ułatwia zrozumienia przyczyny popularności i wysokiego poparcia dla S. Czetwertyńskiego, również w kołach OZN. Pokusa usadowienia się na powrót w ławach poselskich pozostawała bez wątpienia duża, tym bardziej, że organizacja partyjna SN w powiecie po odejściu Firkowskkiego, instruktora endecji w powiecie radzyńskim, właściwie nie istniała. S. Czetwertyńki od połowy 1937 r. nie przejawiał żywszej działalności jako polityk.

Część ziemian popierała propozycje BBWR, jednak w powiecie radzyńskim większość właścicieli ziemskich, pracowników majątków, jak i oficjalistów dworskich zasilała kadry SN lub pokrewnej formacji ideowej – Obozu Wielkiej Polski (OWP). Konsolidacji struktur obu ruchów – SN i OWP towarzyszyło wzmożenie działalności przez tak zwaną przybudówkę partii, czyli organizację „Sokół". Jego struktury terenowe powstały w Radzyniu w pierwszej połowie 1927 r., a prezesem wybrano S. Czetwertyńskiego[30]. Zastępcą został Adam Żarski, administrator dóbr radzyńskich, który w raporcie przeznaczonym dla wojewody lubelskiego został scharakteryzowany przez starostę radzyńskiego w następujących słowach: „człowiek zdolny, sprytny i energiczny". Skład zarządu uzupełnił pisarz Włodzimierz Chełmicki, właściciel Starejwsi w gminie Biała, będący zarazem oboźnym powiatowym OWP na powiat radzyński. Chełmicki, będąc członkiem partii często zabierał głos na zebraniach. Podczas spotkania mającego miejsce 30 marca 1927 r. omawiał sprawy organizacyjne dotyczące powołania struktur rodzącego się wówczas OWP[31].

Po okrzepnięciu nowopowstałej organizacji narodowcy szukali formuły, dzięki której mogliby zdobyć jak największą ilość mandatów w okręgu nr 25, obejmującym powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski. Związek Ludowo-Narodowy, który wkrótce przekształci się (1928 r.) w Stronnictwo Narodowe, zawiązał koalicję z OWP i ChD. Natomiast stanowisko PSL „Piast", z którym prowadzono rozmowy, nie zostało przez działaczy ludowych sprecyzowane i dlatego ugrupowanie to nie weszło w skład bloku. W komitecie okręgowym zblokowanych stronnictw znalazły się następujące osoby: Teodor Libiszowski, ziemianin z powiatu włodawskiego (OWP) jako przewodniczący[32], nieznani z imion Kuczewski i Łopatnik (OWP) z powiatu konstantynowskiego, S. Czetwertyński (ZLN), Stefan Łobacz i Aleksandra Rybka jako sekretarka. Siedziba komitetu mie-

[30] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 96.

[31] AAN, UWL, sygn. 270/IV/t. 13, k. 63, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego za miesiąc marzec 1927 r. z 15 kwietnia 1927 r.

[32] Teodor Libiszowki należał do czołowych polityków OWP w kraju. Zob.: Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926-1933,* Poznań 1980, s. 86.

ściła się w redakcji „Podlasiaka”[33] w Białej Podlaskiej[34]. Komitet rozpoczął prace w szybkim tempie organizując liczne wiece, które odbywały się głównie na terenie okręgu wyborczego nr 25,ale także poza jego obszarem. Większość spotkań endecji przebiegała bez zakłóceń, jedynie nieliczne przerywali przeciwnicy polityczni. Nieprzychylna atmosfera zapanowała między innymi na odbywającym się 19 lutego 1928 r. wiecu w Międzyrzecu, podczas którego zaplanowano przemówienie S. Czetwertyńskiego. Nieprzyjazny stosunek międzyrzeczan w stosunku do posła przesądził o skróceniu spotkania[35]. Odwołania i zakłócenia wieców endecji w roku 1928 stanowiły jeszcze wydarzenia dość rzadkie, a konferencje odbywały się w stosunkowo korzystnych, nawet dla partii opozycyjnych, okolicznościach. Trudności pojawią się kilka lat później w związku z polityką obozu rządowego.

Na konferencjach i spotkaniach zwoływanych dość często, pojawiali się zarówno politycy SN, jak i OWP, zauważyć można także wzajemne przenikanie członków tych organizacji, czego doskonały przykład stanowiła postawa S. Czetwertyńskiego, pozostającego członkiem SN, ale działającego także w ramach struktur OWP, które czynnie wspierał. Pojawił się między innymi na konferencji zwołanej do Radzynia na 18 grudnia 1928 r. Jej uczestnicy to głównie zaproszeni, specjalni goście – około 120 osób, którzy słuchali przede wszystkim wystąpienia posła z Suchowoli, poruszającego wówczas bardzo wiele zagadnień. Wśród nich na plan pierwszy wysunęły się wybory do Sejmu i Senatu. Stwierdził on, że mniejszości narodowe były zbyt faworyzowane przez rząd Kazimierza Bartla. Przekonywał również, że mniejszości narodowe otrzymują różnego rodzaju koncesje polityczne w zamian za okazywane rządowi poparcie. Poza tym mówca udowadniał, że jest przyjacielem każdego rządu, stojącego na straży interesów katolicko-narodowych. Wedle polityka działania mniejszości etnicznych szkodzą im samym[36].

Podczas tego wiecu S. Czetwertyński przedstawił część własnych poglądów, ale wydaje się, że gros z nich, w znacznie rozszerzonej formie, wygłosił podczas spotkania, mającego miejsce dokładnie rok przed wyżej przywołaną konferencją. 18 grudnia 1927 r. SN zwołało ją do Radzynia, a spotkanie miało charakter zamknięty, w roli prelegenta występował przede wszystkim poseł suchowolski, który w kilku zdaniach streścił działalność Sejmu. Zwrócił on uwagę na intensywną pracę parlamentu przed rokiem 1927, głosząc jednocześnie, że rok 1927 był czasem straconym, który przeznaczano jedynie na zwoływanie i odraczanie posiedzeń Sejmu i Senatu, „bez dopuszczenia do produkcyjnych obrad”. Krytykował brak możliwości

[33] Tytuły prasowe ugrupowań narodowych, poza „Podlasiakiem”, uzupełniały „ABC Podlaskie” i „Dziennik Podlaski”. Dwa ostatnie były wydawane przez Narodową Spółkę Wydawniczą, którą kierował i finansował Seweryn książę Czetwertyński. Zob.: M. Bechta, dz. cyt., s. 65.

[34] AAN, UWL, sygn. 270/IV,t.3, k. 6. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego nr 2 z 14 stycznia 1928 r.

[35] Tamże, k. 186. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego nr 8z 26 lutego 1928 r.

[36] Tamże, sygn. 1977, k. 10.

uchwalenia budżetu ze względu na tak rzadkie zwoływanie posiedzeń, co – wedle słów Czetwertyńskiego – przyniesie państwu szkodę, gdyż rząd będzie mógł wydatkować pieniądze podatników dowolnie. Równie krytycznie oceniał powziętą przez rząd pożyczkę amerykańską, zwłaszcza ze względu na jej wysokie oprocentowanie – 9%. Poza tym przedstawiając ten problem dał wyraz swojej niezgodzie na zatrudnianie przez rząd doradcy finansowego z USA, który miał decydować o „wszelkich poczynaniach finansowych rządu polskiego". Po zakończeniu oceny obozu rządzącego prelegent omówił „niebezpieczeństwo przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych". Uważał, że są nim partie lewicowe – PPS i PSL „Wyzwolenie", które w wyborach do Sejmu planowały wystartować razem, a „największe zagrożenie kryło się w ich programie", w którym nawoływano do walki z Kościołem, oddzieleniem Kościoła od państwa, usunięciem religii ze szkół i wprowadzeniem ślubów cywilnych. Czetwertyński informował, że tego typu reformy wprowadziła Francja, jednak Francuzi obecnie tej decyzji żałują i domagają się powrotu do sytuacji wcześniejszej. Uświadamiał, że francuskie szkoły rządowe, z których usunięto religię, nie cieszyły się popularnością, natomiast społeczeństwo francuskie zaczęło tworzyć szkoły prywatne z obowiązkowym nauczaniem religii[37]. Przestrzegał, aby taka sytuacja nie zdarzyła się w Polsce, postulował w tym celu połączenie sił prawicowych: Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast", Narodowej Partii Robotniczej, Narodowej Demokracji, Związku Ludowo-Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji i wystawienie jednej wspólnej listy do parlamentu w czasie wyborów. Argumentował, że w ten sposób, biorąc pod uwagę wyniki poprzednich wyborów, w Sejmie znalazłoby się 4 posłów polskich, a nie dwóch – ze ZLN i PSL „Piast" i jeden przedstawiciel mniejszości narodowych, jak to miało miejsce w chwili, gdy mówił o tym poseł S. Czetwertyński. Polityk wyraził się krytycznie o tworzeniu list rządowych, na których BBWR zamieści, jak mniemał, osoby tej partii posłuszne; nie zgadzał się zwłaszcza na finansowanie kampanii wyborczej z pieniędzy podatników. Pod koniec przemówienia zaznaczył, że mniejszości narodowe „są obecnie za bardzo faworyzowane przez rząd, a ich przedstawiciele otrzymują różnego rodzaju koncesje, co działa na szkodę katolickiego i narodowego charakteru państwa". Oświadczył również, że jest za każdym rządem „bez względu na kierunek polityczny, byleby rząd ten stał na straży interesów katolicko-narodowych"[38].

Kwestię tę podnoszono także podczas zebrania organizacyjnego SN, które odbyło się 14 października 1928 r. Głos zabrał między innymi ks. Grzybowski, za sprawą którego zebrani uchwalili rezolucję, w której domagali się obowiązko-

[37] S. Czetwertyński, *Dwadzieścia lat posłowania. Rady i przestrogi dla ludu polskiego wobec wyborów,* Warszawa 1928, s. 42.

[38] APL, UWL WSP, sygn. 1976, k. 106-107. Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe za czas od 15 do 21 grudnia z 22 XII.1927 r.

wego nauczania religii w szkołach. Stosunek ugrupowań politycznych do spraw wyznaniowych omówił S. Czetwertyński, który podczas tego spotkania został wybrany prezesem zarządu powiatowego SN. Poza nim do tego gremium weszły następujące osoby: wspomniany ks. Grzybowski, proboszcz parafii radzyńskiej, Stefan Rudnicki, dzierżawca folwarku Ustrzesz, pisarz Włodzimierz Chełmicki, właściciel folwarku Starwieś, a ponadto Józef Mańko, pisarz folwarku Gubernia, Jan Próchniewicz – rolnik z Radzynia oraz niejaki Zabielski, rolnik z Krasewa[39].

Nowopowołane struktury powiatowe SN za najważniejszy cel uznawały nadchodzące wybory do parlamentu, a dzięki autorytetowi Czetwertyńskiego na listy wyborcze narodowców wciągano niekiedy osoby, który nie cieszyły się zbyt dużą popularnością społeczeństwa[40]. Podczas kampanii wyborczej poseł Czetwertyński stanowił lokomotywę wyborczą SN pracując intensywnie w terenie, co dokładnie ilustruje fragment jego kalendarza wyborczego z 1928 r.: 16 lutego przemawiał na spotkaniu w Wohyniu, 19 w Międzyrzecu, 20 w Jabłoniu. Kolejny wiec odbył w Milanowie 24 (zgromadził około 100 osób)[41]. Tuż przed wyborami 1928 r. w sposób pochlebny ilustrował jego działalność starosta radzyński:

> wykształcenie posiada wyższe, pod względem moralnym cieszy się opinią bardzo dobrą, sądownie i administracyjnie karanym nie był, pod względem politycznym również bez zarzutu. Wymieniony był posłem Sejmu Ustawodawczego oraz posłem w poprzednim Sejmie ostatnio rozwiązanym ze Związku Ludowo-Narodowego. Jest on dobrze ustosunkowany w wysokich sferach, bardzo popularnym i znanym działaczem społecznym na polu kulturalnym i oświatowym[42].

Miejscem, gdzie odbywały się spotkania narodowców, zwłaszcza po roku 1930, był, o czym już wspomniano, dwór w Suchowoli. Działacze narodowi organizowali w nim odczyty, a także liczne wystąpienia i wiece. Ugrupowania narodowe – OWP i SN działały wspólnie, dom Czetwertyńskich był miejscem spotkań przedstawicieli tych organizacji politycznych. Na jednym z nich – 27 kwietnia 1932 r., zebrani omawiali kwestie ekonomiczne i polityczne. Wśród obecnych znaleźli się między innymi Z. Stypułkowski i T.Libiszowski. Obok kwestii ogólnopolskich

[39] AAN, UWL, sygn. 270/IV, t.5, k. 26. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne nr 42 z 20 października 1928 r.

[40] APL, UWL WSP, sygn. 1977, k. 19. Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 5 za czas od 26 stycznia do 1 lutego 1928 r. włącznie.

[41] Podczas ostatniego z tych wieców potępił PSL „Wyzwolenie" i PPS, a BBWR atakował w sposób nieco bardziej umiarkowany, przypisując mu jedynie brak programu. Zob.: tamże, sygn. 1977, k. 27. Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe starosty radzyńskiego nr 8 za czas od 16 do 22 lutego 1928 r. włącznie; tamże, k. 31. Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe starosty radzyńskiego nr 9 za czas od 22 do 29 lutego 1928 r. włącznie.

[42] AAN, UWL, sygn. 270/II, t. 1, k. 74.

podejmowano także lokalne, postanawiając „wzmożenie akcji organizacyjnej w powiecie radzyńskim". Jej celem – wedle słów wygłoszonych kilka dni wcześniej przez posła Z. Stypułkowskiego – „ma być objęcie steru rządów w Polsce". Spotkanie zorganizowane wcześniej w Suchowoli 24 kwietnia zaowocowało również powołaniem komórki OWP w gminie suchowolskiej. Na szefa placówki w majątku Suchowola mianowano Włodzimierza Czetwertyńskiego, syna Seweryna. Komendantem rejonowym OWP w gminie Suchowola został Bolesław Momont (pełnił równocześnie funkcję zastępcy kierownika placówki w Suchowoli). Obowiązki komendantów obwodowych pełnili odtąd Stefan Belniak, Jan Belniak, Adam Rymuszko i Seweryn Ostaszewski. Wedle informatora Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego w kwietniu 1932 r. do OWP we wsi Suchowola należało 6 osób, a na kolonii Branica Suchowolska 3 osoby. Wszystkie te placówki finansował Seweryn ks. Czetwertyński, przechowując zarazem ich dokumentację. Były to pierwsze komórki OWP, które powołano w powiecie, po dwóch miesiącach liczba członków należących do tego ugrupowania zwiększyła się do 400 osób[43].

Chęć przyciągniecia nowych członków skłaniała narodowców do stosowania nowych metod ich pozyskiwania, wśród których naczelne miejsce zajmowały wyjazdy integracyjne. Jeden z nich został zorganizowany przez Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego 4 września 1932 r. w Suchowoli – miał on charakter wycieczki i przybyło na niego 35 osób[44]. Niektóre z zebrań kończyły się fiaskiem ze względu na postawę władz rządowych – starosty i powiązanych z nim Związkiem Strzeleckim, posiadającym własne bojówki. To one utrudniały wielokrotnie wiece gromadzące narodowców. Podczas jednego z nich, zorganizowanego w Milanowie 8 września 1932 r., zaproszeni goście dyskutowali na temat założenia nowej placówki w Milanowie, ale zebranie zostało przerwane ze względu na ćwiczące nieopodal oddziały Związku Strzeleckiego. Organizujący to spotkanie Włodzimierz ks. Czetwertyński zamknął spotkanie, na które przybyło około 40 osób[45].

Wkrótce nie tylko wspomniany wyżej wiec, ale również cała struktura OWP została przez władze zawieszona i rozwiązana – w marcu 1933 r. obóz rządowy uznał tę partię polityczną za nielegalną, delegalizując ją i zamykając wszystkie jej

[43] M. Bechta, dz. cyt., s. 77; APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 16. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowej z 4 mają 1932 r.; tamże, k. 25. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z legalnego ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowej z dnia 4 czerwca 1932 r.; tamże, k. 39. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z legalnego ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowej z dnia z 3 sierpnia 1932 r.

[44] Według informatora Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego uczestnikami wycieczki byli wyłącznie mężczyźni. W grupie tej znalazło się 8 osób z Parczewa, z Sosnowicy w powiecie włodawskim 12 osób. Zob.: APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 55. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 9 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 4 października 1932 r.

[45] Tamże, k. 55.

komórki na terenie kraju[46]. Pomimo tych działań ze strony władz rządowych S. Czetwertyński kontynuował działalność pod szyldem Stronnictwa Narodowego. Pierwsze zgromadzenie, przeprowadzone już po zamknięciu placówek OWP, odbyło się we wsi we Wiski w gminie Brzozowy Kąt, na posesji Piotra Radczuka. Podczas tego zjazdu S. Czetwertyński wygłosił przemówienie dotyczące sytuacji gospodarczej w Polsce. Mówił o kryzysie nie szczędząc krytyki obozowi rządowemu. Krytykował przedstawicieli władzy za brak przygotowania fachowego. Twierdził zarazem, że ludzie ci „na rolnictwie się nie znają, co powoduje większe pogłębienie kryzysu, a tym samym upadek w przemyśle". Kontynuując wątek rolnictwa przekonywał, że rząd wprowadził szereg ustaw i rozporządzeń, których zapisy miałyby gwarantować utworzenie Urzędów Rozjemczych do spraw kredytowania drobnych rolników, ale wynik tych prac „jest taki, że obecnie" nikt nie chce wypożyczyć pieniędzy, a wiele osób lokuje swoje kapitały za granicą. Głębokiej krytyce poddał ustawy wprowadzone przez BBWR. W jego wypowiedzi pojawiły się także pozytywne słowa odnośnie polityki wewnętrznej Niemiec. Następnie przeszedł do charakterystyki BBWR, który przekazał rządowi ogromne prerogatywy, takie jak podejmowanie decyzji w sprawie wypowiadania wojny, odstępowanie innemu państwu części kraju bez zgody parlamentu. Pod koniec przemówienia zaznaczył, że Polska powinna być katolicka i poparta przez społeczeństwo[47].

Wysiłki S. Czetwertyńskiego i zwolenników Narodowej Demokracji, podobnie jak w przypadku OWP, niweczyła powiatowa administracja publiczna poprzez zamykanie zebrań lub całkowity zakaz ich otwierania. Na 16 lipca 1933 r. członkowie Zarządu Powiatowego SN zaplanowali jego posiedzenie. Przemówienia publiczne mieli wygłosić S. Czetwertyński i szef regionu podlaskiego SN, Zbigniew Stypułkowski. Na zjazd przebyło około 170 osób. Nie przeszkodziło to staroście powiatowemu w wydaniu decyzji o zamknięciu posiedzenia pomimo zebrania tak dużej ilości osób[48].

[46] Jako pierwsze w Polsce zostały zlikwidowane struktury OWP na Pomorzu. Władze pomorskiego OWP chciały przejść do działalności konspiracyjnej, ale politycy SN nie wyrazili na to zgody. Zob. Z. Kaczmarek, dz. cyt., s. 74. Na podstawie reskryptu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie 27 marca 1933 r. starosta powiatowy radzyński rozwiązał komitety partyjne funkcjonujące dotychczas w następujących miejscowościach: komitet rejonowy w Suchowoli, dwa komitety obwodowe w Suchowoli, komitet obwodowy w Branicy Suchowolskiej, a także placówki w Radzyniu, folwarku Suchowola, wsi Suchowola, wsi Branicy Suchowolskiej, we wsi Świerże, we wsi Jezioro, we wsi Kostry, we wsi Żakowola, we wsi Walinna-Zakanale, we wsi Milanów i zorganizowanej w marcu 1933 r. we wsi Derewiczna, gmina Brzozowy Kąt. Zob.: APL, UWL WSP, sygn. 1967, k.34, 36. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 3 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 4 kwietnia 1933 r.

[47] APL, UWL WSP, sygn. 1967, k. 50. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 5 maja 1933 r.

[48] Tamże, k. 89, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z życia politycznego polskiego oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 sierpnia 1933 r.

Postawę starosty powiatowego cechowała jednak niekonsekwencja. Nie wszystkie zebrania narodowców w pojęciu starosty były nielegalne. Spotkanie 22 października 1933 r. odbyło się bez żadnych przeszkód w sali kinowej w Radzyniu. Na wiec przybyło około 200 osób z powiatów lubartowskiego i łukowskiego. W czasie spotkania przemawiał m.in. Adam Żarski, który wygłosił referat o nowej ustawie samorządowej i wyborach do rad gromadzkich. Przekonywał, że członkowie i przewodniczący komisji wyborczej powinni być „dobrze uświadomieni w akcji wyborczej", a wówczas „wybory przejdą korzystnie i większość członków radnych przypadnie spośród Stronnictwa Narodowego"[49]. Argumenty te na innym zebraniu poparł również Przemysław Szafrański, dzierżawca majątku Bełcząc leżącego w gminie Czemierniki. Mówca informował, że „12 listopada bieżącego roku odbywają się wybory do rad gromadzkich, (…) a sanacja co chce to robi, bo na liście radnych figurują nawet komuniści"[50].

Wybory do rad gromadzkich (wybory sołtysów i podsołtysów) zostały przeprowadzone w dniach między 27 listopada a 4 grudnia 1933 r., a ogólny wynik plebiscytu w skali powiatu był korzystny dla BBWR, który otrzymał 30% głosów. Ponadto z obozem rządowym związani byli także kandydaci formalnie „niezaangażowani" w politykę – tzw. bezpartyjni. Padło na nich ponad 60% głosów. Wedle statystyk starostwa, SN poparło jedynie 5% uprawnionych do głosowania, a liczba oddanych głosów na ugrupowanie narodowe była niższa niż liczba osób, które oddały głos na ludowców – 4%[51]. Od 14 do 21 grudnia przeprowadzono wybory do rad gminnych. SN wprowadziło 5 radnych do następujących rad gminnych: w Suchowoli (1 mandat) i Biała (4 mandaty). W pozostałych gminach wszystkie stanowiska radnych objęli działacze BBWR[52].

Przemysław Szafrański, przemawiając 8 grudnia na spotkaniu w Komarówce, poruszył sprawę wyborów do rad gromadzkich, które jego zdaniem zostały przeprowadzone nieuczciwie. Twierdził również, że kryzys gospodarczy gnębi wszystkie narody, ale w Polsce odczuwany jest on bardziej dotkliwie. Wedle prelegenta, działo się tak za sprawą nieodpowiednich ludzi, będących u steru rządów. Następnie Szafrański scharakteryzował wywalczenie niepodległości Polski zwracając uwagę, iż w jej obronie walczyli wszyscy, w tym również Żydzi. Wyrażając pozytywną opinię o wkładzie Żydów w budowę odrodzonej Polski, kontynuował: „widziano jednak [Żydów – przyp. D.S.] tylko w biurach, warsztatach i w ogóle w takich punktach, skąd mogli udzielić wywiadów dla wroga". Prelegent nie zgadzał

[49] Tamże, k. 104. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 10 z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 listopada 1933 r.

[50] Tamże, k. 109. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 11 z życia politycznego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 grudnia 1933 r.

[51] Tamże, k. 110.

[52] Tamże, k. 119. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 12 z życia politycznego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 stycznia 1934 r.

się zupełnie z tą diagnozą. Na końcu swojego przemówienia stwierdził, że „chociaż Obóz Wielkiej Polski rozwiązany, ale duch w narodzie jest ten sam". Nawoływał również do organizowania kół wioskowych SN. Drugi z przemawiających, Adam Żarski, charakteryzował wybory do samorządu i ich znaczenie. Zaznaczył, że chociaż SN nie uzyskało w wyborach do samorządów wielu mandatów, powinno się na nich wpłynąć ażeby dobrze spełniali swe obowiązki[53].

Podczas kampanii wyborczej, ze względu na trudność dotarcia do potencjalnych wyborców w mieście, narodowcy skupili się na pozyskiwaniu członków i elektoratu na wsi. Służyły temu wyjazdy integracyjne, pogadanki i kontrole, których cel wiązał się również z potrzebą utrzymania dyscypliny w szeregach partyjnych. Koła wioskowe odwiedzali instruktorzy z ramienia SN. Jednym z nich był Przemysław Szafrański, aktywny działacz SN na terenie ziemi radzyńskiej. Przeprowadzając tego rodzaju wizyty skupiał się na kwestiach organizacyjnych, jak i ideologicznych, informując członków kół wioskowych o sytuacji politycznej w kraju. Przeprowadziwszy lustrację kół wioskowych na terenie gminy Komarówka i Brzozowy Kąt, referował stanowisko SN wobec nowej konstytucji, utrzymując, iż celem rządu „jest wzmocnienie swego stanowiska na przyszłość"[54]. Komarówka stawała się silnym zapleczem ugrupowania narodowego – na jednym z zebrań zorganizowanych w kwietniu 1934 r. pojawiło się ponad 140 osób, ale organizator spotkania, Piotr Maksymiuk, twierdził, że w Komarówce i najbliższej okolicy czynnych było ponad 300 członków. Na wspomnianym zebraniu, zwołanym do młyna ks. Rudnickiego na 22 kwietnia, przemawiał dzierżawca folwarku Bełcząc, Przemysław Szafrański, który oświadczył zebranym, że wie o tym, iż każdy z nich zapoznał się z programem i ideologią SN, zgodnie z którym Polska ma być mocarstwowa i tylko dla Polaków. Oświadczył również, że wszystkie partie polityczne – od BBWR do skrajnej lewicy – zwalczają obóz narodowy. Ponadto zapoznał uczestników spotkania z rozłamem w SN, opiniując, że rozłam ten spowodowali ci, „którzy nie znają terenu pracy na wsi polskiej, a tylko siedzą w Warszawie przy biurkach i chcieli robić rewolucję". „Stronnictwo Narodowe tych secesjonistów wykluczyło z partii, wobec czego stworzyli oni odrębną organizację więcej radykalną (Obóz Narodowo-Radykalny – przyp. D.S). (…) tych ostatnich w razie pojawienia się gnać z polskiej wsi" – instruował S. Szafrański. Jednocześnie zaapelował do zebranych o wzięcie udziału w święcie 3 Maja i w ten sposób zaprezentowanie siły obozu narodowego. Prosił także o zachowanie spokoju podczas tych uroczystości[55].

[53] Tamże, k. 117.

[54] Tamże, sygn. 1968, k. 13. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2 z życia politycznego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 3 marca 1934 r.

[55] Tamże, k. 31. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z życia politycznego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 kwietnia 1934 r.

Delegalizacja OWP spowodowała, choć nie bezpośrednio, powołanie Obozu Narodowo-Radykalnego, organizacji cechującej się radykalizacją nastrojów politycznych w łonie narodowców. Na arenie walki o rząd dusz pozostała jednak część tzw. „starych działaczy" SN, którzy powzięli plan zorganizowania silnych struktur partyjnych w oparciu o sekcję młodzieżową. Miała być ona kuźnią przyszłych kadr SN. Do przejawów tej działalności należy zaliczyć kurs polityczny dla kierowników Sekcji Młodych SN, który odbył się w dniach 3-5 marca 1934 r. w folwarku Suchowola. W czasie spotkania Przemysław Szafrański rozdał obecnym „Mieczyki Chrobrego". Głównemu celowi kursu – przygotowaniu kierowników placówek Sekcji Młodych – podporządkowano program spotkania, w którym przyjęto m.in. nową metodę pracy wyrażającą się w naklejaniu i pisaniu na ścianach domów oraz parkanów odezw antyrządowych. Działacze SN ustalili, że działania te będą prowadzone przede wszystkim na wsi, zwłaszcza w gminach Komarówka i Brzozowy Kąt. Postanowienia kursu zostały wdrożone w życie w nocy z 15 na 16 marca, gdy w Komarówce do jednego z parkanów przylepiono kartkę z odezwą napisaną ołówkiem o następującej treści: „Precz z sanacją, przez z żydami, niech żyje Wielko-Pol.Obóz, niech żyje generał Józef Haller"[56]. Kołu Młodych SN przypisywano wybicie 12 szyb w domu rabina i w bóżnicy w Komarówce w maju 1934 r.[57] Te wydarzenia nie mogły stać się jednak usprawiedliwieniem aresztowań przeprowadzonych 17 czerwca 1934 r. przez przedstawicieli obozu rządowego. Wówczas do aresztu trafili czynni członkowie Sekcji Młodych SN. Rozporządzenie władz rządowych o obozach izolacyjnych wywołało w nich początkowo przerażenie. Później jednak władze sanacyjne uwolniły polityków, nie poddając ich aresztowaniom w obozach izolacyjnych, co starosta w raporcie do wojewody komentował w następujących słowach:

> Obecnie kolportowane są pogłoski, że represji tych nie należy się obawiać, gdyż areszty trwają tylko po parę dni i nikomu nic nie grozi. Ostatnio stwierdziłem nawet większe nasilenie akcji i bardziej agresywny stosunek młodych do organów Policji Państwowej. Wzmogła się także agitacja antyżydowska i dochodzi do incydentów z Żydami, zwłaszcza na wsiach[58].

Te radykalne kroki spowodowały, zwłaszcza w pierwszych miesiącach, usunięcie się w cień przywódców SN, ale także rozwinięcie aktywniejszej działalności

[56] Tamże, k. 19.

[57] Tamże, k. 44. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 5 z życia politycznego oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 czerwca 1934 r.

[58] Tamże, k. 65. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 6 z życia politycznego, oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 lipca 1934 r.

Związku Młodych Narodowców (ZMN)[59], którymi kierował Przemysław Szafrański, wcześniej kierownik rozbitej Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego. W ujawnionej w listopadzie 1934 r. ulotce zatytułowanej „Do Narodowego Podlasia" Szafrański wzywał wszystkich narodowców „spod sztandaru" SN do wstępowania w szeregi ZMN, wyznaczając dni zebrań: 18 listopada w Radzyniu i 25 listopada w Komarówce. Jednak zaplanowane spotkania nie odbyły się, gdyż Szafrański na nie przybył[60]. Ponieważ był on działaczem bardzo aktywnym na terenie północnej Lubelszczyzny, należy wnioskować, iż próbował powołać strukturę partii narodowej, którą zamierzał rozszerzyć pozyskując członków, zwłaszcza młodych, do idei. W lutym 1935 r. ten były członek Zarządu Wojewódzkiego SN, dawniej wybitny działacz SN i Sekcji Młodych SN, oficjalnie wystąpił z SN i rozpoczął własną działalność budując struktury przywoływanego już Związku Młodych Narodowców. Można przypuszczać, że Szafrański dążył do podważenia pozycji S. Czetwertyńskiego jako jednego z liderów, obok Z. Stypułkowskiego, działaczy narodowych na Podlasiu. Szafrański chcąc zająć pozycje i miejsce księcia, starał się pozyskać działaczy podlaskich i ich młodzieżowe skrzydło. Tymczasem jego działania nie wzbudzały zaufania wśród członków Sekcji Młodych SN, którzy uznali go za zdrajcę. Sukces odniósł jedynie w Ostrówkach w gminie Szóstka, gdzie Sekcja Młodych SN została zamieniona na koło Związku Młodych Narodowców. Nie na wiele się to jednak zdało. Szafrański nie widząc możliwości pozyskania endeków w miastach, zdecydował się na agitację na wsi, zwłaszcza tam, gdzie ludność pozostawała politycznie indyferentna. Przedstawiając program młodzieżówki nawoływał do gospodarczego bojkotu Żydów. Te postulaty nie znajdowały jednak poparcia wśród miejscowej ludności. Niepowodzenia tych działań trzeba upatrywać także w aktywnej postawie S. Czetwertyńskiego, który nie pozwolił Szafrańskiemu na podważanie własnej pozycji na terenie Podlasia. Książę równolegle, obok działającego za jego plecami Szafrańskiego, próbował odtwarzać komórki rozbitej Sekcji Młodych SN w powiecie. W tym celu poseł endecji zwołał w dniach 8 i 9 grudnia 1934 r. kurs przeszkolenia kierowników i działaczy Sekcji Młodych SN, w którym wzięło udział 60 delegatów z powiatów radzyńskiego i włodawskiego. Na zebraniu mogli pojawić się jedynie zaufani członkowie SN, po okazaniu legitymacji. W rolę wykładowców wcielili się poseł Zbigniew Stypułkowski i Włodzimierz ks. Czetwertyński. Prelegenci objaśniali zebranym metody tworzenia kół wioskowych Sekcji Młodych SN przekonując, że w każdej wsi powinno być zorganizowane koło z uwagi na zbliżający się okres wyborczy do Sejmu i Senatu. Niniejsze informacje posłużyły staroście radzyńskiemu do snucia przypuszczeń, że na kursach wzno-

[59] Struktury partyjne ZMN tworzono na Pomorzu w listopadzie 1932 r., tuż po zlikwidowaniu struktur OWP. Na Lubelszczyźnie organizacja ta była dość słaba. Zob.: Z. Kaczmarek, dz. cyt., s. 74.

[60] APL, UWL WSP, sygn. 1968, k. 96. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 11 z życia politycznego, oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 grudnia 1934 r.

wiona została akcja antyżydowska, w wyniku której członkowie Sekcji Młodych 26 grudnia 1934 r. we wsi Lichty w gminie Biała dotkliwie pobili Żydów[61].

Wiece Czetwertyńskiego gromadziły znacznie więcej zwolenników idei narodowej niż spotkania aranżowane przez S. Szafrańskiego. Książę, wsparty przez Z. Stypułkowskiego, na jednym z wieców partyjnych zgromadził ponad 200 osób. Na spotkaniu posłowie dali opinii publicznej do zrozumienia, że rywalizacja z S. Szafrańskim ma marginalne znaczenie, a ważniejsze kwestie wiążą się z działaniami obozu rządowego. Czetwertyński oświadczył, że jeśli projektowane zmiany ordynacji wyborczej zostaną wprowadzone, wówczas SN nie weźmie udziału w wyborach. Zmiany te, jak i postanowienia konstytucji przyjętej w kwietniu 1935 r. uznał za „niedobre" dla kraju. Znaczne wsparcie dla słów posła Czetwertyńskiego stanowiło przemówienie Z. Stypułkowskiego, który w bardziej dosadny sposób oceniał działania ówczesnych władz państwowych i partii rządzącej:

> w B.B. (BBWR – przyp. D.S.) jest różna „swołocz", inaczej jest to picie prosiąt, gdzie wszystkiego jest po trochu, t.j. trochę komuny, trochę PPS i trochę pseudonarodowców, jak Szafrański i inni, którzy nie wytrzymali próby, że jak przyszło do siedzenia, to zaczęli płakać i wreszcie poszli bo B.B. I tam może będą udawać przedstawicieli Stronnictwa Narodowego.

Ponadto Stypułkowski stwierdził wówczas: „my od wyborów się wstrzymamy". „Ci ludzie wpychali się bez wazeliny w pewną część ciała Marszałkowi" – ciągnął dalej Stypułkowski. Poseł podzielił się także swoją opinią dotyczącą BBWR, twierdząc, że „w obozie rządowym konsternacja". Wiec zakończył się udekorowaniem specjalną oznaką 19 działaczy SN z Podlasia. Aby prowadzić skuteczną kampanię wyborczą S. Czetwertyński pozyskał dwóch działaczy, instruktorów SN: Kazimierza Wróbla i Zygmunta Firkowskiego. Ostatni z nich 25 czerwca 1935 r. przemawiał do służby folwarcznej zgromadzonej na wiecu w folwarku Suchowola. Firkowski przekonywał, że program SN ma na celu dobro państwa, a także „ukrócenie przywilejów Żydów". Poza tym zachęcał przybyłych do podpisywania deklaracji członkowskich SN i wstępowania w szeregi tej partii. Pozytywnie na ten cel zareagowało 28 osób[62].

Był to jeden z ostatnich wieców posła Czetwertyńskiego, który po rezygnacji z udziału w wyborach do Sejmu w 1935. właściwie wycofał się z życia społecznego i ograniczył własne działania polityczne. Kierownicy kół SN zgłosili w połowie 1936 Stypułkowskiemu bezczynność Zarządu Powiatowego Zarządu Powiatowego SN[63].

[61] Tamże, k. 102. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 12 z życia politycznego, oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 stycznia 1935 r.

[62] Tamże, sygn. 1969, k. 47. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 6 z życia politycznego oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 lipca 1935 r.

[63] Tamże, sygn. 1970, k. 57. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z życia politycznego, oraz życia

***

Działalności politycznej, lecz po drugiej stronie barykady, poświęcił się Andrzej hr. Potocki, właściciel dóbr międzyrzeckich, aktywny działacz BBWR-u, pełniący funkcję prezesa rady powiatowej partii rządowej[64]. Andrzej Potocki, będąc aktywnym działaczem BBWR, organizował liczne spotkania i wiece na ternie powiatu radzyńskiego.

Był młodym politykiem (ur. 1900 r.)[65]. Początek aktywności politycznej hr. Potockiego należy datować na lata 1926-1928, czyli wówczas, gdy pojawił się on na kartach sprawozdań starosty powiatowego radzyńskiego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że rolę lidera BBWR w pierwszych latach istnienia tego ugrupowania pełnił Zygmunt Mierzejewski, ziemianin, właściciel Rogoźnicy w gminie Tłuściec, który bez powodzenia startował do Sejmu w wyborach w 1928 r.[66] Polityk ten przemawiał na wielu wiecach rozwijając akcję agitacyjną na rzecz obozu rządowego. Jego spotkania przedwyborcze w kampanii do Sejmu 1928 r. odbywały się między innymi w Międzyrzecu (28 lutego), Jelnicy i Radzyniu (obydwa 29 lutego). Ponadto poparciu jego kandydatury miało służyć kolportowanie ulotek, odezw i czasopism partyjnych[67].

Można zaobserwować, iż z chwilą wejścia na arenę życia politycznego powiatu A. Potockiego, Z. Mierzejewski nie pojawiał się już jako polityk. Od tamtego czasu działania prosanacyjnego ziemiaństwa, jak i całego obozu rządowego w powiecie, ogniskowały się wokół osoby Potockiego. Wedle koncepcji zwolenników Piłsudskiego, poparciu rządu miały służyć spotkania stowarzyszeń prorządowych. Ich działania w znacznym stopniu przyczyniały się do zdobycia przez BBWR przewagi w walce o władzę, a tym samym wystarczającą do rządzenia liczbę mandatów zarówno w parlamencie, jak i w organach niższego szczebla, takich jak rady powiatowe i gminne. Zwolennicy marszałka obejmowali również funkcje wojewodów, starostów, burmistrzów, wójtów, etc. Ideę piłsudczykowską w powiecie radzyńskim, podobnie jak i w pozostałych powiatach północnej Lubelszczyzny, popierał Związek Ziemian, który przychylny stosunek do BBWR wyraził podczas spotkania zorganizowanego 5 października 1930 r. w Międzyrzecu Podlaskim. Na

społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 sierpnia 1936 r.

[64] Tamże, sygn. 1968, k. 19. Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 3 z życia politycznego I życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 kwietnia 1934 r.

[65] R. Kornacki, *Międzyrzec w życiorysy wpisany*, Międzyrzec Podlaski 2011, s. 278.

[66] D. Sitkiewicz, *Spis ziemian powiatu radzyńskiego w latach 1926/1927 w świetle Księgi Adresowej Polski*, "Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 8 (2010), s. 195; AAN, UWL, sygn. 270/IV, t. 3, Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego nr 6 z 11 lutego 1928 r.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. BU 1572/3535, k. 450.

[67] AAN, UWL, sygn. 270/IV, t. 3, k. 205. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego nr 11 z 17 marca 1928 r.

spotkanie przybyli licznie właściciele ziemscy w liczbie około 40, reprezentując następujące powiaty Podlasia: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski. Zebrani wyrazili własne poglądy poprzez przyjęcie następującej rezolucji:

> Ziemianie w powiatów bialskiego, konstantynowskiego, radzyńskiego i włodawskiego, zebrani na zjeździe w Międzyrzecu dnia 5 października 1930 r. po wysłuchaniu referatu i przeprowadzeniu dyskusji stwierdzają, że: 1) rozwój i potęga mocarstwowa Polski uwarunkowane są zjednoczeniem wszystkich czynników pozytywnej pracy państwowej, które do decydującego głosu dojść mogą jedynie przez zwycięstwo sił społecznych, idących pod hasłami Marszałka Piłsudskiego 2) państwo do potęgi tej dojść może jedynie przez uzdrowienie ustroju, co jest naczelną ideą Marszałka Piłsudskiego 3) dotychczasową działalnością Rząd Marszałka Piłsudskiego udowodnił lojalne stanowisko w stosunku do Kościoła Katolickiego, w pierwszym rzędzie przez posunięcie realizacji konkordatu 4) życie gospodarcze kraju doznać może trwałego uzdrowienia i wejść na drogę rozwoju, prowadzącego do dobrobytu wszystkich warstw społecznych, jedynie przez realizację idei Marszałka Piłsudskiego 5) (…) chwila obecna jest ostateczną rozgrywką między czynnikami państwowo-twórczymi, a partyjniactwem, warcholstwem i prywatą, idących pod wodzą radykalizmu społecznego, zwycięstwo mu zdrowej myśli państwowej zapewnione być może wyłącznie przy czynnym udziale wytężonej i zorganizowanej pracy wszystkich zdrowych elementów społecznych pod wodzą Marszałka Piłsudskiego uchwalają jednomyślnie uczynić wszelkie wysiłki, aby w walce wyborczej wesprzeć obóz Marszałka Piłsudskiego moralnie i materialnie, przy czym wyrażają przekonanie, że głos ziemian podlaskich znajdzie oddźwięk w szerszych warstwach ziemiańskich i zrozumienie w całym społeczeństwie[68].

Działania BBWR były wpierane przez różnego typu przybudówki partyjne, a niektóre z nich pełniły także funkcję bojówek. Wśród nich prym wiódł radzyński oddział Związku Strzeleckiego, najsilniejsza bodaj organizacja prorządowa w powiecie radzyńskim o charakterze paramilitarnym. Od 15 kwietnia 1928 r. aż do połowy lat trzydziestych funkcję prezesa pełnił Andrzej hr. Potocki[69]. Mimo prowadzonych na tak szeroką skalę działań hr. Potocki nie wszedł do parlamentu w 1930 r.[70] O Andrzeju hr. Potockim w kontekście przywoływanego już spotkania

[68] Tamże, sygn. 270/IV,t.12, k. 170. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego nr 15 z 28 października 1930 r.

[69] 5 czerwca 1932 po upływie 4-letniej kadencji został powtórnie wybrany na to stanowisko. Poparcia hrabiemu udzieliło wówczas ponad 80 delegatów. Zob.: tamże, sygn. 270/IV, t. 3, k. 53, Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne nr 16 wojewody lubelskiego z 21.04.1928 r.; APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 30-31. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 6 z legalnego ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowej z 4 lipca 1932 r.; AIPN, sygn. BU 1572/3535, k. 355, 487.

[70] R. Kornacki, dz. cyt., s. 278.

posła S. Czetwertyńskiego w październiku 1930 r. w następujących słowach pisał organ Stronnictwa Narodowego, „Podlasiak":

> Dziwno nam tylko, że Graf Potocki, kandydat na posła od sanacji, który jest prezesem od tej strzeleckiej bojówki, do której się zapisały prawie same łobuzy i wszelakie urwipołcie – albo nie umiał ich powstrzymać, albo też, jak ów Kain, dał swoją zgodę tym zbirom do napaści na prawego Abla, swego ponoć kuzyna księcia Czetwertyńskiego. Tymczasem każdy sobie pomyślał, że prawda nie boi się słońca i, gdyby sanatory miały rację były prawdziwemi katolikami, to nie robiliby gwałtów.
> Czy Pan Graf, uczony przecie, nie wie, że kijem wolnego obywatela w naszej Polsce nie przekona i, że kij ma dwa końce?
> My widzimy teraz, gdzie sprawiedliwość, a gdzie kłamstwo. Prawda nie wymyśla, nie wyklina i nie bije, prawda uczy, a tylko fałszerstwo używa kija.
> Myślał sobie każdy jeden po tym wiecu, ze musi już kiepsko być z sanacją i kiepskich Piłsudski wziął sobie łazików, że po pijanemu muszą wołać na jego cześć wiwaty.
> My mieszczany Międzyrzeckie popamiętamy to panu Grafowi Potockiemu przy głosowaniu, a i potem, że i w taki sposób wojuje z narodem.
> Niejeden, co nie wiedział, a i ja jakim takim byłem i poprzednio głosowałem na sanację moralną – przejrzał i jakby łuska nam spadła z oczów. Batem i wódką niczego nas nie nauczą. - Imiennik pana Grafa, też Graf Potocki, jak czytałem naszą historię potajemnie jeszcze za moskala, urządzał Targowicę i trzymał taką kompanię z pijusami, rozbijaczami i oberwusami. A teraz to panu Grafowi nie wypada. Ja starszy, a pan Graf przy mnie dzieciuch to powiem: choć pan Graf ma gorzelnię i oczyszcza wódkę, no i niby to jest katolikiem, nie powinien pozwalać jako prezes by zaraz po chrześcijańskim nabożeństwie po kościele jego pijani strzelcy, popiwszy się rzetelnie, urządzały pod bokiem pana Potockiego na uczciwego i starszego człowieka taką swawolę i łobuzerkę.
> Sanacyjni mówią nam o porządku w naszej Polsce, a robią co innego. Kiepsko musi być ze strzelcami, skoro biorą się do takiego zbójeckiego procederu.
> Choć ja nie uczony, ale wstydziłbym się być prezesem łobuzów, a pan Graf się nie wstydzi. Może pan Potocki powie, że nie wiedział, że o tej hecy, to też wstyd dla pana. Jaki z pana Grafa gospodarz w strzelcu, kiedy nie wie, co jego parobki robią?
> A jedno jeszcze przypomniałem. Dwa policjanty weszły między nas za samego początku i były przez cały czas nie mieszali się w czasie wyłamywania bramy przez łobuzów i nie brały napadniętych w obronę.
> My już rozumiemy, co to znaczy. Do dobrego z tego nie przejdzie. Był ja w Rosji; z początku nim się stała bolszewia, tak samo różne bojówki z policją robiły (...)"[71].

[71] *Z Międzyrzeca*, „Podlasiak", nr 44 z 2 XI 1930 r., s. 4.

Być może, co sugeruje autor artykułu, Andrzej hr. Potocki nie został wybrany do parlamentu, zwłaszcza przez mieszkańców Międzyrzeca, ze względu na „patronat" rozwinięty nad bojówką Związku Strzeleckiego, którego członkowie zachowywali się brutalnie podczas tego wiecu. Zarówno przytoczone w powyżej cytowanym artykule fakty, jak i inne działania Andrzeja hr. Potockiego skłaniają do postawienia tezy, że właściciel Międzyrzeca wraz z przedstawicielami sanacji, dążyli do ograniczenia poparcia dla Seweryna ks. Czetwertyńskiego i SN, i przekonanie wyborców do oddawania swoich głosów na BBWR i jego osobę.

Ks. Czetwertyńskiego określano mianem silnego, narodowo-konserwatywnego polityka endecji. Jego miejsce, wedle planu radzyńskich struktur BBWR, miał zająć A. Potocki. Plan ten nie został jednak zrealizowany, choć udało w 1935 r. piłsudczykom wyeliminować ks. Czetwertyńskiego z rywalizacji i stracił on mandat parlamencie – właściwie zrezygnował sam. Chcąc ukazać współzawodnictwo obu polityków sięgnijmy po informacje z czerwca 1935 r., kiedy to A. Potocki prowadząc kampanię wyborczą zorganizował wiece w następujących miejscowościach powiatu radzyńskiego: Jabłoniu, Komarówce, Kąkolewnicy, Milanowie, Radzyniu, Siemieniu, Suchowoli i Wohyniu. Były to przede wszystkim tereny, na których przeważali zwolennicy endecji, których Potocki chciał przekonać do swojej osoby, poza tym teren ten już odwiedzał lub w przyszłości miał zamiar odwiedzić poseł Czetwertyński prowadząc własną kampanię wyborczą. Wiece szefa BBWR gromadziły od 30 do 100 osób, największy z nich odbył się w Radzyniu. Omawiano na nich przeważnie sprawy organizacji partii i ordynacji wyborczej. Potocki, będąc szefem BBWR w powiecie, był odpowiedzialny za funkcjonowanie struktur ugrupowania. W lutym 1935 r. struktura BBWR uległa reorganizacji, a władze bloku przygotowywały wybory do komitetów gminnych partii. Poza tym 3 lutego przygotowano kurs dla działaczy gospodarczych i społecznych, któremu przewodniczył A. Potocki – w spotkaniu brało udział około 120 uczestników. Potocki wystąpił na zjeździe nie tylko w roli organizatora, ale również jako prelegent poruszający sprawy oddłużenia rolnictwa[72].

BBWR, będąc partią rządzącą i obsadzającą urzędy państwowe ściśle swoimi ludźmi, decydowała o kształcie wyborów i ich organizacji. A. Potocki zaangażował się m.in. w przygotowanie konferencji mężów zaufania, która odbyła się 26 lipca 1935 r. w jego domu w Międzyrzecu. Wzięli w niej udział mężowie zaufania z sześciu gmin, po jednym z każdej[73]. Potocki dość często udostępniał swoje międzyrzeckie mieszkanie, prowadzono tam debaty i rozmowy. Przed wyborami w

[72] APL, UWL WSP, sygn. 1969, k. 9. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2 z życia politycznego, oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 marca 1935 r.

[73] Tamże, k. 55. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z życia politycznego oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 sierpnia 1935 r.

1935 r. podczas jednego z zebrań z udziałem Potockiego dyskutowano o funkcjonowaniu nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. Kandydaci na posłów z ramienia BBWR – Andrzej Potocki, Józef Bakon, Kazimierz Mirski i Stanisław Zieliński porównali je z analogicznymi dokumentami obowiązującymi wcześniej, przed uchwaleniem nowej ustawy zasadniczej i wprowadzeniem ordynacji wyborczej na nowych zasadach. Mówcy poruszali również kwestie ustroju gospodarczego w skali ogólnopolskiej[74].

Bronisław Korwin Szlubowski, Zofia z Chłapowskich Szlubowska i Maria z Lis-Zaleskich Romanowa Rudniewska. Radzyń Podlaski, przed pałacem Gubernia, 1932 r.

Aktywnością polityczną w BBWR wśród ziemian powiatu radzyńskiego parał się nie tylko A. Potocki, ale także inni właściciele ziemscy. Skala ich działalności była bez porównania niższa niż działania międzyrzeckiego arystokraty, miała jed-

[74] Tamże, k. 69. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 8 z życia politycznego, oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 września 1935 r.

nak duże znacznie, szczególnie w dziedzinie jakże ważnej dla ziemiaństwa, rolnictwie. Należał do nich Jan Zaorski, radca do Izby Rolniczej w Lublinie, występujący 22 kwietnia 1934 r. w sali teatru przy ulicy Marszałka Piłsudskiego w Radzyniu na powiatowym zjeździe działaczy społecznych i gospodarczych BBWR jako referent mówiący o organizacji zbytu[75]. Działalnością polityczną, choć na nieco mniejszą skalę, parał się również Bronisław Szlubowski, właściciel dóbr radzyńskich, który po utworzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego brał udział w pracach jego oddziału miejskiego w Radzyniu, pełniąc od 19 października 1937 r. funkcję wiceprezesa[76].

***

Zjawiskiem charakterystycznym dla dwudziestolecia międzywojennego był duży udział ziemian w pracach organizacji o charakterze społecznym, zwłaszcza rolniczych, a także w samorządach. Paradoksalnie, zaangażowanie właścicieli ziemskich w te ostatnie nie wynikało z potrzeby „zaistnienia w polityce", ale raczej z przemożnego imperatywu pracy dla lokalnej społeczności. Stąd, jak się sądzi, akces Andrzeja hr. Potockiego do rady miejskiej Międzyrzeca. W mieście tym, o czym już wspomniano, partie narodowe, ze względu na przeważający tam odsetek ludności żydowskiej, nie cieszyły się wysokim poparciem. Na słabe wyniki narodowców w Międzyrzecu wpływ miała też zapewne polityczna postawa właściciela miasta, a zwłaszcza jego zaangażowanie po stronie BBWR. Potocki odnosił sukcesy w tym mieście mimo tego, że jego postawa, zwłaszcza w Radzie Miejskiej, nie była przychylna przeważającym liczebnie Żydom. Hrabia cieszył się jednak dość dużą popularnością w Międzyrzecu. Świadczył o tym chociażby mandat radnego miasta, uzyskany w wyborach, które odbyły się 27 maja 1934 r. Wówczas wybierano radnych Radzynia i Międzyrzeca, a polskie ugrupowania zgłosiły jedną, wspólną listę pod nazwą Polski Blok Pracy Gospodarczej. Żydzi wystawili w wyborach dwie własne listy[77]. Andrzej hr. Potocki, jako radny miejski, poparł między innymi inicjatywę Karola Hradeckiego, za sprawą którego w granicach miasta znalazły się wsie Tuliłów i Wysokie. Celem tego działania było przeciwdziałanie Żydom posiadającym w Radzie zdecydowaną przewagę – rozszerzenie granic miasta miało służyć aneksji terenów rdzennie polskich, których mieszkańcy (już jako mieszczanie międzyrzeccy) głosowaliby na polską listę – zyskaliby oni wówczas przewagę liczebną nad żydowską mniejszością w Radzie[78]. Pod wpływem postawy radnych Bundu, którzy często

[75] Tamże, k. 30. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z życia politycznego oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 maja 1934 r.

[76] Tamże, sygn. 1972, k. 70. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 10 z ruchu politycznego polskiego, oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 listopada 1937 r.

[77] Tamże, sygn. 1968, k. 45-47. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego nr 5 z życia politycznego oraz życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 czerwca 1934 r.

[78] D. Sitkiewicz, *Ukraińcy*, [w] *Ziemia radzyńska 1939-1933,* red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2010, s. 176.

opuszczali posiedzenia i ogłaszali protesty, a zwłaszcza ze względu na wstrzymanie się członków klubu socjalistów żydowskich przy głosowaniu dodatkowego budżetu na 1936/1937 r., Potocki złożył deklarację wyraźnie potępiającą ich zachowanie. Żydowscy radni uznali wystąpienie Potockiego za jawnie antysemickie. Według nich pod tym stwierdzeniem kryło się również ignorowanie „sprawiedliwych żądań" ich klubu[79].

Na podstawie zebranych materiałów stwierdzono, że ziemianie wchodzili również w skład rad gminnych powiatu radzyńskiego. Wśród nich znalazł się między innymi Artur Jaroszewski, administrator dóbr Planta, który w 1927 r. otrzymał mandat w gminie Brzozowy Kąt[80].

Na najprężniej bodaj pracującego ziemianina pod względem pracy społecznej ziemi radzyńskiej wyrasta postać Andrzeja hr. Potockiego, organizującego spotkania działaczy społecznych i gospodarczych z Radzynia i okolic – 3 lutego 1935 r. wygłosił np. referat o oddziaływaniu rolnictwa[81]. Organizacją gospodarczo-społeczną, w której ziemianie obejmowali również wysokie stanowiska, było Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych (OTOiKR). W czasie zebrania 10 lipca 1932 r. do rady stowarzyszenia spośród ziemian weszli: Andrzej Potocki, Jan Zaorski (bezpartyjny). Spośród członków rady wyłoniono następnie zarząd z prezesem Andrzejem Potockim[82]. Podczas wyborów do rady szczebla wojewódzkiego, które odbyły się 18 lipca 1933 r., A. Potocki został wybrany delegatem wojewódzkim. Wówczas wszedł po raz kolejny do zarządu radzyńskiego OTOiKR, w którym znalazł się także przeciwnik polityczny Potockiego, Adam Żarski[83].

***

Działalnością społeczną w powiecie radzyńskim parały się także kobiety, wśród nich ziemianki. W skład powołanego w 1931 r. Zarządu Powiatowego Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek w Radzyniu weszły następujące osoby: Wanda Chełmicka – prezeska, żona właściciela folw. Starwieś, Janina Szafrańska – sekretarka (folw. Bełcząc w powiecie lubartowskim), Halina Szafrańska – skarbniczka (folw. Bełcząc w powiecie lubartowskim). Na członków zarządu wybrano:

[79] APL, UWL WSP, sygn. 1971, k. 12. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z życia politycznego polskiego oraz z życia mniejszości narodowych z 4 lutego 1937 r.

[80] Tamże, sygn. 1976, k. 32. Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe starosty radzyńskiego za czas od 22 do 29 czerwca. Włącznie z 29 czerwca 1927 r.

[81] Tamże, sygn. 1969, k. 9. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2 z życia politycznego, oraz z życia społeczno-politycznego mniejszości narodowych z 4 marca 1935 r.

[82] Tamże, sygn. 1966, k. 41-42. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z legalnego ruchu politycznego i społecznego polskiego oraz mniejszości narodowych z 3 sierpnia 1932 r.

[83] Tamże, sygn. 1967, k. 78. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 6 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 4 lipca 1933 r.

Marię Żarską, żonę administratora dóbr Radzyń, i Marię Zaorską, żonę właściciela majątku Glinny Stok. Każda z kobiet była sympatyczką Stronnictwa Narodowego.

Radzyń był również siedzibą Zarządu Koła Powiatowego Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek powiatów radzyńskiego i lubartowskiego. Zarząd tego koła tworzyły w 1931 r. następujące osoby: Maria Józefa Grocholska, właścicielka majątku Planta w gminie Brzozowy Kąt, funkcję wiceprzewodniczącej pełniła wspomniana już Wanda Chełmicka, sekretarką była Janina Chróścicka z maj. Rudzieniec w gminie Jabłoń, żona administratora majątku, skarbniczką Halina Szafrańska z majątku Bełcząc, żona dzierżawcy majątku[84]. W kwietniu 1933 r. ziemianki zrzeszyły się powołując we wsi Wiski w gminie Brzozowy Kąt nowy oddział z Zofią Łubińską. Do oddziału przystąpiło 25 kobiet. Funkcję skarbniczki objęła nieznana z imienia Lubczakowa, a sekretarką została Sabina Prokopiuk[85].

Oblicze polityczne Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek w porównaniu choćby ze Związkiem Ziemian wydaje się być zupełnie odrębne, a kobieca organizacja zupełnie niezależna w swoich działaniach. O ile więc wszystkie członkinie zarządu są zwolenniczkami SN, członkowie Związku Ziemian to właściwie zwolennicy BBWR. Należy jednak pamiętać, że Związek Ziemian angażował się czynnie po stronie obozu rządowego, natomiast ziemianki – pomimo wyrażanych powszechnie poglądów, takiej działalności nie prowadziły. Do ich celów statutowych należało natomiast m.in. organizowanie kursów lub wystaw. Jedna z nich odbyła się 12 czerwca 1932 r. w lokalu gimnazjum w Radzyniu; jej tematem była prezentacja wzorowo urządzonej chaty wiejskiej. Wieczorem tego samego dnia, z inicjatywy ziemianek odbyło się przedstawienie[86].

Aktywną działalność prowadziła również Zofia Potocka (ur. 19 marca 1901 r.), właścicielka, wraz z mężem, dóbr międzyrzeckich, zwolenniczka ruchu narodowego. Na początku stycznia 1933 r. z udziałem kobiet o zapatrywaniach konserwatywnych i narodowych powołała do życia oddział Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia a Paulo. Funkcję zastępy prezesa pełniła Maria Hradecka, nauczycielka, żona kierownika szkoły, zaś jako sekretarz występowała Helena Banach, żona sekretarza Administracji Dóbr Potockiego. Do zarządu weszła również Helena Leman, żona lekarza. Liczbę członkiń szacowano na 22 osoby z miejscowej inteligencji oraz 16 członkiń wspierających[87]. Członkinie stowarzyszenia dzieliły się na czynne i wspierające. Miesięczna składka członkowska wynosiła 1 złoty. Członkinie czynne

[84] AIPN, sygn. BU 1572/3536, k. 91-92.

[85] APL, UWL WSP, sygn. 1967, k. 53. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 5 maja 1933 r.; AIPN, sygn. BU 1572/2535, k. 11.

[86] APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 33. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 6 z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowej z 4 lipca 1932 r.

[87] Tamże, sygn. 1967, k. 9. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 4 lutego 1933 r.; AIPN, sygn. BU 1572/353, k. 614.

zbierały w mieście informacje o warunkach życia najbiedniejszych rodzin. Hrabina udzielała pomocy w różnych formach: wydawała tym rodzinom kartki na chleb, między innymi do piekarni pana Bochenka w Międzyrzecu. Poza tym opłacała koszty leczenia chorych lub pobyty w zakładach, zaopatrywała potrzebujących w ziemniaki na zimę. Zofia Potocka zorganizowała kurs robót na drutach. Następnie wykonane czapki, szaliki, sweterki i rękawiczki rozdawano na tzw. choince potrzebującym. Prowadziła również naukę szycia i gotowania. Założyła ochronkę dla sierot, sprowadziła siostry zakonne, które zajmowały się dziećmi polskimi i żydowskimi. Karmiły je i przygotowywały do zajęć w szkole[88].

Ziemianki udzielały się aktywnie również w innych organizacjach, takich jak choćby Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Była to organizacja młodzieżowa, grupująca młodych ludzi o poglądach piłsudczykowskich, przy czym powoływano zarówno stowarzyszenia męskie jak i żeńskie. W październiku 1932 r. zarejestrowano oddział w Milanowie: Stowarzyszenie Żeńskie z Marią hr. Żółtowską w roli patronki i Anielą Świciakówną w roli prezeski[89]. Róża hr. Czetwertyńska działała równie prężnie w Warszawie, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącej warszawskiego Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek w Warszawie[90]. Propiłsudczykowską organizacją kobiecą był również Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, w którym pierwsze skrzypce grała Maria Pieńkowska, żona dzierżawcy majątku, która 26 kwietnia 1933 r. została wybrana w obecności 22 członkiń na prezeskę koła powiatowego[91].

***

Ziemianie ziemi radzyńskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego stanowili niezwykle ważną, choć niejednorodną warstwę społeczną. Ich pozycja w środowisku lokalnym była nadal bardzo wysoka, a obsadzając wiele ważnych stanowisk w organizacjach społecznych i politycznych pełnili rolę decydentów w skali powiatu i kraju. Pomimo różnorodnych opinii współczesnych, cieszyli się niekwestionowanym autorytetem, będąc ważnym elementem tożsamości w lokalnej społeczności. Dzięki zasobom finansowym i – w przypadku wielu z nich – dużej ilości wolnego czasu, prowadzili zaktywizowane działania na rzecz regionu, biorąc udział w wielu inicjatywach, których niejednokrotnie sami byli autorami. W dwudziestoleciu międzywojennym, poza mężczyznami, do aktywnych uczestni-

[88] R. Kornacki, dz. cyt., s. 275.
[89] APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 65. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 10 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 10 listopada 1932 r.
[90] AIPN, sygn. BU 1572/3536, k. 113
[91] APL, UWL,, WSP, sygn. 1967, k. 52. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 z ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych z 4 maja 1933 r.

czek życia politycznego dołączyły również ziemianki, powołujące wiele organizacji o charakterze pomocowym i edukacyjnym.

Niniejszy szkic obejmuje jedynie działalność polityczną ziemiaństwa na terenie ziemi radzyńskiej. Miejmy nadzieję, że kolejne badania przyniosą coraz to nowe wiadomości o niezwykle bogatej działalności ziemiaństwa na tym terenie również w innych dziedzinach.

Alicja Gontarek

Świat żydowski

W okresie II Rzeczypospolitej w całej pełni objawiło się zróżnicowanie społeczności żydowskiej, popierającej sprzeczne ze sobą, ale i uzupełniające się kierunki polityczno-społecznego i gospodarczego rozwoju. Początek niepodległej Polski wiązał się z powstaniem wielu partii i organizacji. Radzyński Żyd, A. Zigielman, wspomina:

> To był początek partyjnych dyskusji, wielkich wyborczych spotkań i mitingów. Każda z partii starała się przyciągnąć do siebie ludzi, a każdy Żyd był członkiem jakiejś partii. Ogólni Syjoniści, Mizrachi, Aguda formowały się. W mieście było więc *frejlech*... [jid. wesoło – A.G.][1].

Z tego względu świat żydowski nie miał jednolitego oblicza, choć wszyscy Żydzi odwoływali się do wspólnych doświadczeń jako mniejszość narodowa.

Dobrym odzwierciedleniem procesu różnicowania się są raporty starostwa radzyńskiego. Wnioski płynące z obserwacji ludności żydowskiej, poczynionych przez ten urząd w ciągu dwudziestolecia międzywojennego, były trafne – udało się przeanalizować nie tylko najważniejsze wydarzenia, a co równie istotne, tendencje charakterystyczne dla życia politycznego, społecznego etc. Żydów z czterech miejscowości – Radzynia (miasta powiatowego), Międzyrzeca, Wohynia i najmniejszej Komarówki – oraz relacje z nimi świata zewnętrznego. Informacje zawarte w sprawozdaniach, w warstwie faktograficznej niemal w 100% potwierdzają obie istniejące Księgi Pamięci, spisane po II wojnie przez dawnych żydowskich mieszkańców Międzyrzeca i Radzynia. Ze względu na ogrom materiałów dotyczących żydowskiej mniejszości narodowej w podanym okresie, niniejsza praca wykorzystuje właśnie te dwa źródła, jako wiarygodne bazowe komponenty, służące odtworzeniu przedwojennego żydowskiego mikrokosmosu wszystkich istniejących na terenie powiatu radzyńskiego większych żydowskich skupisk.

Za podstawę wzięto wszelkie przejawy legalnej działalności społeczności ży-

[1] Zdaniem autora najpotężniejszą partią w Radzyniu, w 1919 r. był Bund. Zob. A. Zygielman, *Zichrojnes fun Radzin: in un noch erszter welt-krig*, [w] *Sefer Radzin*, red. I. Zigielman, Tel Awiw 1957, s. 157-158.

dowskiej, pozostawiając działania aktywistów komunistycznych, ze względu na ich słabość organizacyjną i niewielkie znaczenie, na marginesie rozważań[2].

*

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. poprzedziły burzliwe lata okupacji niemieckiej, szczególnie dające we znaki w jej końcowej fazie[3]. Kolejnym wstrząsem dla wszystkich mieszkańców polskiego państwa była wojna polsko-bolszewickiej. Po stronie Armii Czerwonej stanęli tylko komuniści, wśród których na obszarze powiatu działał duży odsetek osób narodowości żydowskiej oraz osoby zafascynowane komunizmem z partii Bund lub Poalej Syjon. W sprawozdaniu za kwiecień 1920 r. starosta napisał:

> Ostatnie wiadomości z frontu i wieści o zwycięskim pochodzie wojsk polskich na wschodzie przygnębiły Żydów, którzy są niezadowoleni z tego, i zwolenników sowieckiego porządku, a których kilkuset można naliczyć w powiecie[4].

Jeśli zatem przyjąć, że władze szacowały liczbę tę np. na około 300 osób, odsetek komunistów w powiecie kształtował się wówczas na poziomie 0,3% wszystkich jego mieszkańców. W innym sprawozdaniu z tego samego miesiąca napisano:

> Podczas przygotowań bolszewickich do ofensywy Żydzi poczuli się pewniej na nogach: było dużo oznak nawet arogancji wobec władz i ludności. Powodzenie naszej akcji defensywnej i błyskawiczne postępy wojsk polskich na wschodzie przygnębiły Żydów i uczyniły ich bardzo uniżonymi wobec władz i ludności[5].

Charakterystyce sytuacji towarzyszył również inny zapis poczyniony w maju:

> Stronnictwa żydowskie [Bund, Poalej Syjon] wykazują nadal wielką ruchliwość, organizując odczyty i zabrania. Obecnie jednak nie daje się zauważyć tak wrogiego nastroju dla państwowości polskiej, jak przed kilkoma jeszcze miesiącami[6].

---

[2] O radzyńskich komunistach zob.: D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny:, t. 6 (2008), s. 166-173.

[3] O sytuacji międzyrzeckich Żydów podczas I wojny światowej zob. M. Edelbaum, *Unter der dejczer okupacje in ersztn weltkrig*, [w] *Sefer Mezricz*, red. I. Ronkin, B. Heler, Tel Awiw 1978, s. 475-480.

[4] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno Polityczny (dalej: UWL WSP), sygn. 1960, k. 2. Wedle jednej z relacji, zapisanej w międzyrzeckiej księdze pamięci w Międzyrzecu zamieszkiwało niewielu komunistów. Z tego powodu rewkom miał problemy z obsadą urzędów ludźmi ideologicznie „zaprawionymi". Zob. I. Horn, *Acht teg di bolszewikes*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 492.

[5] APL, UWL WSP, sygn. 1960, k. 8.

[6] Tamże, sygn. 1960, k. 11.

Aktywność żydowskich partii mierziła lokalne władze, lecz z drugiej strony miały one świadomość, że większość ludności żydowskiej wobec zagadnień odzyskania przez Polskę państwowości, a następnie wojny o jej istnienie, zachowała bierną postawę. Na czoło wysuwały się bowiem kwestie bytowe. Wielkim problemem podczas wojny polsko-bolszewickiej był brak podstawowych produktów żywnościowych. Zarówno w Międzyrzecu, jak i w Radzyniu brakowało chleba. Z powodu niedoborów w racjach żywnościowych władze obawiały się rozruchów głodowych w dwóch wymienionych wyżej ośrodkach miejskich. Mimo trzykrotnych próśb Ministerstwo Aprowizacji nie przysyłało obiecanej amerykańskiej mąki. Mieszkańcy nie mieli także cukru oraz węgla, koksu, opału, skór na obuwie i uprząż oraz materiałów łokciowych, które „osiągnęły niebywałe ceny". (…) Urząd do Walki z Lichwą i Spekulacją jest bezradny wobec wzrostu cen i w ogóle nie jest w stanie działać na ich zniżkę". W listopadzie walka ze spekulacją upadła całkowicie[7].

Trudności te przyczyniły się do emigracji ludności żydowskiej do USA. Na przykład w kwietniu 1920 r. wyjechało 10 rodzin, w maju już 40. Wyjazdy te trwały nadal po zakończeniu działań zbrojnych. W październiku powiat opuściło kolejnych 50 żydowskich rodzin[8].

Decyzja o wyjeździe podejmowana była także w reakcji na dokonywane na Żydach gwałty i akty przemocy, wynikające z próby przerzucenia na całą społeczność odpowiedzialności za zdradziecką postawę niewielkiej grupy działaczy komunistycznych. Wedle starosty, w maju 1920 r. stosunek wojska do ludności był „bardzo dobry" (maj 1920). Starosta nie zanotował również ekscesów antyżydowskich. W kwietniu na stacjach kolejowych, przez które przejeżdżały wojska, miały miejsce jedynie pojedyncze ekscesy polegające na obcinaniu bród Żydom – kilka wypadków. We wrześniu sytuacja się jednak zmieniła. W Radzyniu i jego najbliższych okolicach została skoszarowana jazda majora Jaworskiego, która terroryzowała miasto, dopuszczając się licznych nadużyć, kradzieży i pobić. Starosta relacjonował:

> Jazda mimo zakazów dopuszcza się nieprawnych rekwizycji (kradzieży), pociągania nieprawnego do osobistych świadczeń wojennych (zabieranie krawców, golarzy, dziewcząt do prania bielizny itp.) oraz obrażeń cielesnych zupełnie niezasłużonych przez pobitych. Oba organy bezpieczeństwa [policja i żandarmeria] nie potrafiły opanować i być na kilkunastu najmniej dziennie miejscach przestępstw, wobec czego dowódca garnizonu Radzyń wystawił stałe patrole na miasto i okolice z piechoty czuwającej nad zachowaniem się wojska (jazdy Jaworskiego). (…) Zanotowałem liczne wypadki zbrojnego oporu jazdy Jaworskiego, której jest 3 tys. na interwencje policji, żandarmerii lub patroli piechoty".

[7] Tamże, k. 12 i 44.
[8] Tamże, k. 9, 18 i 38.

Szczególnie wrogi stosunek wymienione wyżej wojsko wykazywało w stosunku do Żydów, o czym również informował starosta. Zachowanie to było wprost proporcjonalne do postawy liczniejszego, skoszarowanego w Radzyniu 44 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych (Dowództwo Garnizonu), który wykazywał się nienagannym zachowaniem w stosunku do ludności. W Radzyniu stacjonowało ich wówczas 6 tys.[9]

Chaos, destrukcja i śmierć, jaką przynieśli ze sobą na bagnetach bolszewiccy żołnierze, zdaniem starosty, zaskoczyła również miejscowych komunistów. Podsumowanie ich postawy na terenie powiatu radzyńskiego starosta przedstawił w następujący sposób: „Stosunek żydów do ludności chrześcijańskiej uległ pewnej zmianie po najeździe bolszewickim:

> Żydzi zrozumieli, że w Polsce jest im nienajgorzej, przeciwnie dobrze i stąd płynie obecnie większa skłonność do wypełniania konieczności państwowych i wstrzymanie się od podrywających powagę rządu uwag, które lubili przedtem robić wieśniakom. Istotną konsekwencją skutków bolszewickiego najazdu, oprócz aspektów wychowawczych, było jednak wygaszenie działalności politycznej, szczególnie w przypadku tych partii i organizacji, które opowiedziały się po bolszewickiej stronie – zostały one przez władze policyjne rozbite, a następnie ich członkowie byli poddawani uzasadnionym represjom oraz osądowi.

Wedle starosty, na jesieni 1920 r. Żydzi „nie pokazują żadnej fizjonomii politycznej. Oddają się tylko wytrwale handlowi[10].

**

W okresie międzywojennym dwa istniejące na terenie powiatu miasta można określić mianem żydowskich. W Radzyniu osoby narodowości żydowskiej stanowiły około 60% ogółu populacji tego miasta, w Międzyrzecu zaś 75%[11]. Stosunkowo duża liczba Żydów zamieszkiwała także na terenach wiejskich: Wohyniu – 1.025 osób, w Komarówce zaś 412[12]. Społeczności Żydów zamieszkałych w miastach koncentrowały się w ich centrum[13].

[9] Tamże, k. 8, k. 16-17, 19 i 25.

[10] Tamże, k. 26 i 41.

[11] G. Joniec, *Społeczność żydowska Radzynia Podlaskiego w latach 1918-1939. Zarys problematyki badawczej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 6 (2008), s. 142-143.

[12] A. Gontarek, *Żydzi*, [w] *Ziemia radzyńska 1939-1944*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2010, s. 57.

13 Zob. np.: I. Horn, *Gasn un geslech*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 595-604; A. Blusztejn, *Di Brisker gas*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 605-610.

Formalnym reprezentantem Żydów w okresie rosyjskim, jak i podczas pierwszej wojny światowej, były żydowskie gminy wyznaniowe. W okresie II Rzeczypospolitej ich niepodzielny dotychczas prymat w reprezentowaniu żydowskiego świata został obalony[14]. Mimo to gmina nadal stanowiła ważne centrum organizacyjne, którego rola wykraczała daleko poza wymiar religijny, stając się obszarem realizacji szerszych niż tylko dawna konserwatywna elita okołosynagogalna grup społecznych. Proces ten następował jednak stopniowo przez okres 20 lat trwania państwa, nie we wszystkich gminach zaznaczając się jednakowo.

Na czele gminy stał rabin. W Międzyrzecu był nim Ber Rachman Szapiro, który urząd swój sprawował jeszcze podczas I wojny światowej[15]. W latach 30. nowym rabinem został Pejsach Raczko. W Radzyniu zaś urząd rabinacki przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego sprawował Ch. Fajn[16]. Gmina międzyrzecka była największa, posiadała lepszą i bardziej rozbudowaną infrastrukturę niż gmina radzyńska, co nie uchroniło jej jednak od złej kondycji materialnej, wynikającej z nieumiejętnego gospodarowania gminnymi funduszami[17]. W porównaniu z Międzyrzecem majątek gminy w Radzyniu prezentował się skromnie. Na utrzymaniu były: synagoga, dwa domy modlitwy[18], w tym jeden murowany i dwa cmentarze. Poza tym inne nieruchomości to: trzy wydzierżawione sklepy i mykwa. O skromnych środkach radzyńskiej gminy świadczy również fakt, iż na etacie pracowali tylko rabin kantor, szkolnik, stróż (szames), dwaj rzezacy i kontroler rzezactwa. Rzezacy i kontroler na etacie zostali zatrudnieni w 1921 r.[19]

Płace etatowych pracowników gminy wyznaniowej w latach 1919-1921 (Radzyń).

Funkcja	Rok		
	1919	1920	1921
kantor	300*	800	2.000
kontroler rzezactwa	-	-	41.915,10
rabin	4000	8.000	372.240,80

[14] Krótko na temat podstaw prawnych funkcjonowania gmin wyznaniowych zob.: A. Gontarek, *Spis członków gminy żydowskiej w Radzyniu sprzed 1939 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 8 (2010), s. 209.

[15] M. Borysiuk, *Społeczność Międzyrzeca Podlaskiego w okresie międzywojennym*, „Studia Żydowskie. Almanach", nr 2 (2012), s. 95.

[16] Zob.: A. Gontarek, *Znaczenie i wpływy rodowej izbicko-radzyńskiej dynastii chasydzkiej w środowisku lokalnym i poza nim w XIX i XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", t. VI (2009), s. 244-245.

[17] O majątku międzyrzeckiej gminy zob.: M. Borysiuk, art. cyt., s. 95-99.

[18] W każdej gminie istniały także prywatne domy modlitwy (sztile). Prowadzili je zwolennicy wybranego przez tę grupę cadyka lub grupy zawodowe, chcące w ten sposób podkreślić swoją odrębność i wyjątkowość. W Radzyniu działały np. sztibl kocki, bialski, a także dom modlitwy rzemieślników i „Czytaczy Tory". Zob. Y. Kenani, *In Your Street Radzin*. (Wersja internetowa tłumaczenia tekstu hebrajskiego na język angielski – www.jewishgen.org.)

[19] APL, UWL WSP, sygn. 723, k. 9.

rzezacy (dwóch)	-	-	419.151
stróż	200	1.000	2.500
szkolnik	350	1.000	2.500

*Sumy podane w markach.
Źródło: APL, UWL, WSP, sygn. 723, k. 9.

Organizacja wewnętrzna radzyńskiej gminy w pierwszych latach II RP daje wyobrażenie o jakości działania tej wielkości gmin w ogóle. Po pierwsze, rabin Fajn, nie mogąc lub nie chcąc utrzymywać się tylko z oficjalnej pensji, był na utrzymaniu rzezaków, czyli dochodów z rzeźni. Tymczasem, jak zauważyły władze zwierzchnie radzyńskiej gminy, „nadzór nad urządzeniami religijnymi, funkcjonariuszami wyznaniowymi, nauczycielami religii i rzezakami w obrębie danej gminy należy do rabina". W zakresie dochodów z rzeźni istniało zatem prawo zwyczajowe, nie mające nie tylko odniesienia do przepisów ogólnopaństwowych, lecz wręcz wypaczające ducha tych przepisów, gdyż czyniło z rabina osobę finansowo zależną od swoich podwładnych. Indywidualne ustalenia grupy tych urzędników określały, że 50% dochodu z rzezi, wynoszącej w stosunku rocznym 209.575 marek i 50 fenigów, przypadało dla rzezaków, 38% dla rabina, 5% dla wdowy podrabina, reszta zaś przeznaczana była dla kontrolera koszernego mięsa i dla osoby prowadzącej rachunki[20]. Wyłania się z tego obraz kompletnej indywidualizacji i improwizacji w prowadzeniu finansów radzyńskiej gminy, co zapewne miało miejsce także w innych gminach.

Kolejną sprawą jest kwestia stosowania się do tych przepisów, które dla gmin wyznaniowych były konstytuujące. Chodzi tu na przykład o przestrzeganie zasady rozpisywania wyborów do zarządu lub rady gminnej[21]. W Radzyniu, co charakterystyczne, wybory do gminnego zarządu odbyły się dopiero w 1928 r.[22] Do tego czasu elita gminna nie była więc poddawana obiektywnej kontroli z zewnątrz. Wydaje się to bardzo znamienne z punktu widzenia rozważań nad ich kondycją. Do tego dochodziła nieumiejętność właściwego, a zarazem przejrzystego prowadzenia gminnej dokumentacji[23].

Nieustannie trwający proces rozbijania dotychczasowej, nieco już skostniałej formuły funkcjonowania gmin poprzez stopniową ich demokratyzację, wymusił aktywność ze strony ortodoksów prowadzoną na wzór partii i organizacji świeckich. Praktycznie do lat 30. nie przedsiębrała ona tego rodzaju działalności, tracąc stopniowo bazę społeczną, szczególnie żądną wiedzy, zeświecczającą się młodzież żydowską. Jak pisał starosta:

[20] Tamże, k. 5 i 12.
[21] Na temat statusu formalnoprawnego gmin wyznaniowych w II RP zob.: A. Lewicka, *Status formalnoprawny żydowskich gmin wyznaniowych w II Rzeczpospolitej*, „Studia żydowskie. Almanach", nr 2 (2012) s. 63-86.
[22] G. Joniec, art. cyt., s. 155.
[23] Zob.: A. Gontarek, *Spis...*, s. 208-212.

> W Radzyniu (...) wpływy ortodoksyjne występują luźnie bez formacji organizacyjnych. Wszyscy ortodoksi deklarują się do Agudy. Wpływy ortodoksyjne przejawiają się we wszystkich ośrodkach skupienia Żydów. Z wyjątkiem miasta Międzyrzeca, gdzie w 1924 r. powstała organizacja Szlojmej Emunej Israel – działalność ortodoksów nie jest ujęta w karby organizacyjne i ma formę luźną[24].

W 1933 r. odbyło się walne zebranie Związku Ortodoksów Aguda (siedziba – Szkolna nr 6) w Międzyrzecu, który wybrał nowy zarząd i postanowił przygotować się do rabinackich wyborów. W składzie nowego zarządu Agudy znaleźli się wówczas: Ch. Edelbaum (prezes), M. A. Minc (wiceprezes), D. H. Wielkopole (sekretarz), S. J. Gliksberg (skarbnik) oraz zwykli członkowie zarządu – I. Zywelewski, R. Cukierman i M. Frydman. Zabiegi te jednak okazały się dalece nieskuteczne, o czym mowa dalej. Tracąc wpływy wśród młodzieży Aguda, wskutek biernej postawy, była coraz mniej popularna również wśród pomniejszych kupców. Na przykład w zarządzie Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców w Międzyrzecu na dziesięć osób zasiadało trzech ortodoksów, lecz także trzech fołkistów, z którymi Aguda ostro rywalizowała. Pewnym pomysłem ortodoksyjnego środowiska na odzyskanie wiarygodności wśród kupców i handlarzy była inicjatywa zakładania bezprocentowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych Gmilas Chesed, które masowo zaczęto zakładać w nawet w małych miejscowościach, np. w Wohyniu. Niestety przy okazji powstało wiele nadużyć finansowych, które również nie ominęły tej miejscowości. W Międzyrzecu kasa ta powstała przy tamtejszym Związku Rzemieślników, wzbudzając od razu duże zainteresowanie[25].

W latach 30. mobilizacja środowiska ortodoksyjnego trwała także w miejscowościach, gdzie nie czuli się oni nigdy zagrożeni. Sformalizowanie działalności miało osłabiać konkurencję. Przykładem jest Wohyń, gdzie dopiero w 1934 r. powstał agudowy oddział. Liczył on 30 członków, a prezesem został M. Goldwaser. Najpóźniej Aguda zorganizowała się w Radzyniu, w którym została zarejestrowana dopiero w 1936 r. Mimo ewidentnej utraty zaufania i zainteresowania społeczeństwa tą opcją, generalnie w całym powiecie pod względem liczby członków Aguda była drugą co do wielkości organizacją polityczną. Liczyła 400 aktywnych działaczy[26]. Poza tym w większości żydowskich domów, szczególnie w mniejszych ośrodkach, do których zaliczał się także Radzyń, obowiązywał tradycyjny model rodziny i rytm życia, podyktowany świętami i cotygodniowym szabasem. Rodziny takie tworzyły pewnego rodzaju zaplecze dla agudowskiego ruchu, żyły bowiem wedle tradycji, kierując się przepisami religijnymi, wzorem poprzednich pokoleń[27].

---

[24] APL, UWL WSP, sygn. 468, k. 54-55.
[25] Tamże, sygn. 1968, k. 5 i 17, tamże, sygn. 1970, k. 4-5, tamże, sygn. 19 72, k. 3.
[26] Tamże, sygn. 1968, k. 24 i 86; tamże, sygn. 1970, k. 4.
[27] A. Danilak, *Di szul un dos kehilisze bet-hamidrasz*, [w] *Sefer Radzin*..., s. 47-50.

W dużym stopniu proces demokratyzacji gmin, zmuszający Agudę do aktywności polityczne i parapolitycznej, wywołało państwo polskie, które zmieniło ordynację wyborczą do gmin wyznaniowych dając czynne prawo wyborcze Żydom, którzy osiągnęli wiek 25 lat. Na skutek tego gminy, nazywane „izbami umarłych", odmłodziły się i – co ważne – weszli do nich przedstawiciele zróżnicowanych opcji politycznych. W Międzyrzecu np. w 1928 r. w skład gminnego zarządu wchodziło 12 członków, spośród których było czterech fołkistów, po trzech syjonistów i bundowców oraz tylko dwóch ortodoksów. Prezesem był wówczas adwokat M. Rozenblum[28].

Najważniejsze były jednak wybory na urząd rabinacki, poprzedzone emocjonującą kampanią wyborczą. Z reguły zgłaszało się wielu kandydatów. W 1933 r. odbyły się one w Międzyrzecu. Na urząd ten startowali (w kolejności podanej przez polskie władze): I. I. Segał z Łodzi, I. Klepfisz z Brześcia nad Bugiem, S. Wajngot z Jadowa, I. Parzeczewski z Przasnysza, J. Jabłonka z Andrzejowa koło Czyżewa, A. Grausman z Grajewa, J. Joselewski z Woronowa i L. M. Łucki z Święcian. Podstawowym problemem dla kandydatów było złożenie egzaminu z języka polskiego. Kandydaci bowiem w wyznaczonym terminie nie stawili się w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Utrudniało to w znacznym stopniu ustalenie kalendarza wyborczego. Również sama żydowska społeczność Międzyrzeca nie potrafiła w terminie powołać komitetów wyborczych, pracujących na rzecz wybranych kandydatów. Niezdecydowanie okazywali syjoniści, lecz również ortodoksi, wśród których doszło do rozłamu[29]. Z tych względów niemożność podjęcia decyzji przede wszystkim w łonie samej międzyrzeckiej społeczności powodowała, że termin wyborów rabina odwlekał się[30].

Ostatecznie rabinem Międzyrzeca w 1934 r. został Pejsach Raczko, rabin z Zalewa (pow. wołkowyski), wybrany głosami fołkistowskimi. Syjonistyczni adwersarze nie mogli się z tym pogodzić. Dlatego na wiecach i zebraniach fołkiści podkreślali:

> Wyrażamy swoje zadowolenie i akceptujemy wybór P. Raczko, na stanowisko rabina m. Międzyrzeca, którego uważamy za odpowiedniego i aktualnego kandydata na wybranem stanowisku i jesteśmy dumni z tego, iż radni fołkiści w gminie żydowskiej przegłosowali kandydata syjonistycznego, który naraziłby na krwawe zatargi pomiędzy ludnością żydowską. (1934 r.)[31].

[28] A. Trzciński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzecu Podlaskim*, Lublin 2009, s. 34.

[29] APL, UWL WSP, sygn. 1968, k. 7.

[30] Np. w Mińsku Mazowieckim rabina wybrano dopiero po dwóch latach. Zob.: Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Otwocku, Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 396, k. 27.

[31] APL, UWL WSP, sygn. 1968, k. 21.

Pozycja więc fołkistów w gminie wyznaniowej była niekwestionowana.

Być może ich popularność osłabła, gdy zdecydowali się w 1936 r. podwyższyć pensję rabinowi do 500 zł. (łącznie z innych dochodów zarabiał on tysiąc zł.) oraz podnieść wysokość składki na rzecz gminy. Posunięcie to wiązało się to z pogarszająca się sytuacją finansową gminy, w której powstał deficyt budżetowy. Z tego powodu nie został on zatwierdzony przez władze nadzorcze[32].

W świetle tych problemów oraz wobec skonfliktowania dwóch najpoważniejszych adwersarzy – fołkistów i syjonistów, wybory do zarządu gminy, mające zostać przeprowadzone w 1936 r., napotkały w Międzyrzecu na trudności. Po ich pokonaniu okazało się, że przyniosły one zwycięstwo syjonistom zblokowanym z ortodoksami. Otrzymali oni 5 mandatów, fołkiści 3, a Bund 2. Wyraźnymi przegranymi byli jednak znów ortodoksi, którzy uszczuplili swój „stan posiadania" z dwóch członków w zarządzie do jednego[33].

Inny przebieg wybory te miały w Radzyniu i Wohyniu. W pierwszej miejscowości rywalizowali ortodoksi z bundowcami. Spory między nimi odzwierciedlały niepisany podział miasta na bogatych i biednych, a także kupców i rzemieślników (robotników). Członkami zarządu radzyńskiej gminy zostali w kolejności uzyskanych głosów: S. Winderbaum, D. Lichtensztajn, Ch. I. Gelerman, E. Szejman, Sz. Kimel i Ch. Pryzant, A. I. Berman i J. Rotsztejn. Zawody uprawiane przez niektórych z kandydatów wskazują to, że siły rozłożyły się tu po połowie. Zupełnie inny wynik w duchu „starych" czasów przedstawiał się w Wohyniu. Tam zgłoszono tylko jedną ortodoksyjną listę, na której razem znalazł się także jeden syjonista. Osoby wybrane (w kolejności uzyskanych głosów) w Wohyniu to: H. Tenenbaum, W. Nowomiast, D. Herszman, L. Rozencwajg, A. Gotesdyner, B. Migdał i D. Wiernik i syjonista Sz. Bunszajn[34].

Podsumowując ten wątek można stwierdzić, iż jeśli chodzi o gminę wyznaniową żydowską popularność starych, tradycyjnych wzorców i modelów życia, reprezentowanych przez Agudę, w powiecie radzyńskim malała proporcjonalnie do wielkości ośrodka miejskiego. Najsłabsze wpływy ortodoksi mieli w Międzyrzecu, największe zaś w Wohyniu.

Objawy narodzin zróżnicowanych postaw ludności żydowskiej na wszystkich płaszczyznach życia społecznego rozpoczęły się w pierwszej kolejności od inicjowania, alternatywnych w stosunku do tradycyjnych, zdarzeń kulturalnych. W tym zakresie lata 20. oznaczały kontynuację procesów zachodzących podczas I wojny światowej, która wyzwoliła potencjał wśród Żydów do tworzenia organizacji, stowarzyszeń i towarzystw, a także klubów, z tą różnicą, że w podanym czasie następował prawdziwy boom w dziedzinie kulturalnej na niespotykaną do

[32] Tamże, sygn. 1970, k. 3 i 44.
[33] Tamże, k. 76 i 82.
[34] Tamże, k. 67-68.

tej pory skalę. W latach 20. aktywizacja różnych organizacji nie wiązała się jeszcze z silnym ich upartyjnieniem. Ich działacze zdawali sobie sprawę, że ludność żydowska zamieszkała w miastach prowincjonalnych była wówczas w pierwszej kolejności spragniona wiedzy o innym, istniejącym dotychczas obok nich świecie. Ów głód wiedzy był, zdaje się, pierwszą i najważniejszą determinantą, która powodowała, że spotkania proponowane przez różne organizacje cieszyły się wielką popularnością.

Działalność kulturalna 1926 r.

L.p.	**Nazwa**	**Rodzaj działalności**	**Miejscowość**
1	Tarbut	Kwesta na rzecz kursów wieczorowych hebrajskiego, sztuka teatralna: „Czarownica", wieczór szkolny	Międzyrzec
2	Histadrut HaCijonim	Wykład: „Krym i Palestyna" i „Palestyna a kultura", „Nasz syjonizm", „Dr Herzl a odbudowa Palestyny"	Międzyrzec, Radzyń
3	Inicjatywa D. Cukiera	Wykład: „Tora Syjon" i „Łoszn Kojdesz"	Wohyń
4	Inicjatywa Ch. Bermana i A. Zygielmana	Wykład: „Kto odbuduje Palestynę"	Radzyń
5	Klub Sportowy	Wykład: „Dziesięć matek", „Potęga miłości"; zabawa taneczna, „Czy może religia Żydowi kulturalnemu coś przynieść?", „Kobieta, miłość i życie poetów"	Międzyrzec
6	Milenberg i inni	Sztuka teatralna: „Sprzedanie Józefa do Egiptu"	Komarówka
7	Stow. Centrala Rzemieślnicza	Sztuka teatralna: „Siedmiu powieszonych", „Ofiary pogromów na Ukrainie"	Radzyń
8	Stow. Kultur Liga	Wykład: „Marszałek Piłsudski premierem"	Międzyrzec
9	Stow. Opieki nad Dziećmi	Przedstawienie z udziałem dzieci	Międzyrzec
10	Stow. Robotnicze „Jutrznia"	Kursy wieczorowe	Radzyń
11	Stowarzyszenie Zjednoczenie Szkół Żydowskich	Pogadanki literackie; „Znaczenie pracy w życiu społecznym", koncert orkiestry smyczkowej, wykład: „Iluzja a realność", „Teatr i bóżnica"	Radzyń
12	Szkoła Lichtensztajna	Zabawa taneczna	Radzyń
13	Tarbut	Kwesta na rzecz kursów wieczorowych hebrajskiego, sztuka teatralna: „Czarownica"; wieczór szkolny	Międzyrzec
14	Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej	Wykład o higienie	Międzyrzec
15	Z inicjatywy żydowskiej	Pogadanki literackie	Radzyń

16	Zw. Rob. Przemysłu Skórzanego	Sztuka teatralna: „Krwawa zemsta”	Radzyń
17	Zw. Rzemieślników Żydów	Przedstawienie atletyczne; sztuka teatralna: „Gebrider Lurie”	Radzyń
18	Zw. Szewców i Kamaszników	Sztuka teatralna: „Szulamis”, „Święto Pesach”	Międzyrzec
19	Zw. Zaw. Kamaszników	Wykład: „Czy żyjemy po śmierci”; „O komedii w suterynie”	Międzyrzec
20	Zw. Zaw. Krawców	Sztuka teatralna: „Szulamis”, „Święto Pesach”	Międzyrzec
21	Związek Zawodowy Robotników Niefachowych	Wykłady: „Palestyna a literatura żydowska”, „Skok od proroków historycznych do poety Lewika”, „Karol Murko – prorok proletariatu”, „Problemat emigracji żydowskiej”, „Walka ideowa żydowskiej masy robotniczej”, „Egoizm, erotyzm i osobowość”	Międzyrzec, Radzyń
22	Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego	Wykład: „Szlem Asz i jego twórczość literacka” i „Stan ekonomiczny w Polsce w chwili obecnej”, „W kraju legendarnej prawdy”, „Dusza Wschodu”, „Wrażenia z podróży do Paryża i Londynu”	Międzyrzec, Radzyń
23	Stowarzyszenie Zjednoczenie Szkół Żydowskich	Pogadanki literackie; „Znaczenie pracy w życiu społecznym”, koncert orkiestry smyczkowej, wykład: „Iluzja a realność”, „Teatr i bóżnica”	Radzyń
24	Żydowska Liga Oświaty Ludowej	Przedstawienie dla dzieci	Międzyrzec

Źródło: APL, UWL WSP, sygn. 1964.

Dość szybko działające w żydowskim środowisku organizacje krystalizowały swoje najważniejsze plany w postaci zakładania szkół promujących określone idee i wzorce. Od wieków ludność żydowska posiadała odrębne od chrześcijańskiego szkolnictwo w postaci chederów (dla dzieci), talmud tor (dla młodzieży) i jesziw (dla młodzieży studenckiej). Studiowanie Tory odbywało się również w chasydzkich sztiblach. W Międzyrzecu, obok gminnych i prywatnych chederów, działała Talmud Tora prowadzona przez środowisko ortodoksyjne. Identycznie w Radzyniu, choć wedle miejscowych działaczy Bundu „formalnie nie istniała”[35]. Obok nich środowisko Żydów tradycyjnych prowadziło placówki szkolnictwa wyższego – jesziwy. W Międzyrzecu nosiła ona nazwę „Bet Josef”[36], w Radzyniu

[35] APL, UWL WSP, sygn. 1971, k. 23.

[36] Została ona założona przed I wojną światową przez Borucha Mejera Rozenbluma. Większość studentów pochodziła z Brześcia nad Bugiem. Ponownie została otwarta w 1920 r. Zob. M. Eidelbaum, *The Community of Mezritsh.* (Wersja angielska hebrajskiego tekst, zamieszczona na stronie www.jewishgen.org.).

„Sod Jeszarim[37]. Pod koniec lat 30. placówka międzyrzecka miała problemy z pozyskaniem studentów. Miejscowi rabini wspólnie z Komitetem Krzewienia Tory prowadzili ożywioną agitację, której celem było zachęcenie do studiowania w Międzyrzecu. W tym celu wydano odezwę w nakładzie 4 tys. egzemplarzy[38].

141 בחרצותיך רדזין

קק״ל או קרן היסוד, שהיה נראה למחרת, יחד עם עסקני המקום, מבקר בכל בית ומתרים. בית הכנסת שימש בעיקר לתפילות בשבתות וחגים. כאן היתה האווירה חגיגית יותר. הבית היה מטופח יותר ונקי מאוד. זכור לי ארון הקודש האמנותי, הזגוגיות הצבעוניות ועזרת הנשים מלמעלה, שממנו היו נראים ראשי נשים עטר פים צעיפים משמיעים לעתים אנחות או בכי קל. נציין את ה.שטיבלעך״ על שמר תיהם השונים: „חברה־מקרא־שטיבל״, „ביאלער־שטיבל״, „קאצקער שטיבל״, „בע־ לי מלאכה שטיבל״ וכו׳. מאחורי בית הכנסת היה בית המרחץ והמקווה, בו היו מקיימים את מצוות הטבילה. כאן היו נפגשים בערבי השבתות יהודים „מכל יומות השנה״ והיו מבלים, תוך כדי השמעת אנחות־סיפוק, על הספסלים הגבוהים בתוך האדים תוך שימוש בה„בעזמל״ (מטאטא קטן) המפורסם. יהודים היו מגיעים הנה חיוורים עם חבילת הלבנים תחת בית שחים והיו יוצאים מכאן נקיים ואדומי פנים עם הפאות המפוזרות עטופי הקפוטות — תאוה לעיניים. ומאחורי בית המרחץ — בית השימוש הציבורי, שלא הצטיין בניקיון...

באזור שבין קוטלרסקה, קוזה ובית המדרש התגוררו בעיקר בעלי עגלות,

די שילער פון די אוונט-קורסן ביים „תרבות״
מיטן גאסט, דער שרייבער דניאל סענרסקי פון אמעריקע

Wieczorowe kursy w szkole Tarbut w Radzyniu Podlaskim. Źródło: Sefer Radzin, red. I. Zigielman, Tel Awiw 1957.

[37] Na temat radzyńskiej jeszziwy, prowadzonej przez cadyka pochodzącego z tej miejscowości zob. A. Gontarek, *Znaczenie i wpływy...*, s.244.

[38] APL, UWL WSP, sygn. 1971, k. 35.

Na drugim biegunie znajdowały się świeckie szkoły. W Miedzyrzecu była to syjonistyczna szkoła powszechna oraz koedukacyjne gimnazjum, obie placówki prowadzone przez Tarbut. Aby ulepszyć nadzór nad tym szkolnictwem w Międzyrzecu zawiązano Towarzystwo Szkół Żydowskich, zdominowane przez syjonistów. Jego prezesem w 1934 r. był D. Rubinsztejn. Do 1936 r. otrzymywały one subwencje z budżetu miejskiego, po czym w roku tym, za sprawą polskich radnych, dotacje dla nich zostały skreślone z miejskiego budżetu. W 1937 r., z braku chętnych, wspomniane gimnazjum zostało zamknięte. Do czasu jego istnienia przy gimnazjum istniało akademickie koło „Hacofija" przy Organizacji Syjonistycznej, wokół którego działali studenci czujący jednak silne związki z rodzinnym miastem[39].

Problemy z funkcjonowaniem miała także fołkistowska Szkoła Ludowa. W praktyce zorganizowali ją najpierw działacze bundowscy (jako szkoła organizacji „Ciszo"), a potem prowadzili wspólnie z fołkistowskimi. Z Bundu rekrutowała się większość kadry nauczycielskiej tej szkoły[40].

W Radzyniu działały dwie żydowskie szkoły – tzw. szkoła Lichtensztajna kierowana przez Tarbut i Żydowska Szkoła Ludowa im. Pereca[41]. Ta ostatnia została założona przez Bund i Poalej Syjon Lewicę, lecz aktywizowały się w niej różne lewicowe młodzieżowe ugrupowania[42].

Rozbita na poszczególne organizacje była także opieka społeczna. Środowiska ortodoksyjne spełniały się w tej dziedzinie w działalności w takich organizacjach, jak „Bajs Lechem" i Ezras Hachalim" Hachnasat Kało. W skład zarządu wymienionej jako pierwszej organizacji w 1933 r. w Międzyrzecu wchodzili: H. Fajerman (prezes), M. Kamień (wiceprezes), E. Kuperszmit (II wiceprezes), Sz. Lancberg, F. Tandeter (skarbnik) i K. Finkielsztejn. Organizacje te w sposób tradycyjny, pojmowany jako micwa, zajmowały się zbieraniem pieniędzy dla biednych Żydów, wydawaniem im posiłków i rozdawaniem podstawowych artykułów żywnościowych oraz odzieżowych. Hachnasat Kało zbierało fundusze dla biednych par, zamierzających wstąpić w związek małżeński[43].

Inne zadania postawiły sobie organizacje świeckie. Chciały one oświecać Żydów w dziedzinie zdrowego stylu życia, a nade wszystko higieny. Zadania w obszarze ochrony zdrowia w Międzyrzecu wypełniało Towarzystwo Ochrony

[39] Tamże, sygn. 1966, k. 19; tamże, sygn. 1968, k. 17; tamże, sygn. 1970, k. 36; tamże, sygn. 1972, k. 10.

[40] F. Fiterman, *„Di Folks-Partej"*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 543-544; L. Diament, *Di jidisze folksszul in Mezricz*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 555-559.

[41] APL, UWL WSP, sygn. 1964, k. 19; tamże, sygn. 1976, k. 19; Z. Zaltsztejn, *Da'rdeke meladim, kanczikes in jugnt*, [w] *Sefer Radzin*…, s. 160.

[42] C. Liberzon, *Epizodn fun jidisze arbeter bawegung in Radzin*, [w] *Sefer Radzin*…, s. 167.

[43] APL, UWL WSP, sygn. 1964, k. 8 i 50; tamże, sygn. 1967, k. 33. Zintensyfikowane działania oba stowarzyszenia prowadziły wśród robotników. Zob.: M. Sobelman, *Cwej gezelszaftn*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 581-583.

Zdrowia (TOZ), wygłaszając wykłady o higienie (dr J. Kapłan). O popularności tego stowarzyszenia świadczy fakt, iż na jeden z wykładów przez nie organizowanych przyszła rekordowa liczba osób – 700. Propagandę higieny kierowano przede wszystkim do biednych. W trzech żydowskich szkołach zaś wykładano przedmiot higiena życia[44].

Do istotnych przejawów działania na niwie zdrowia publicznego należało także prowadzenie międzyrzeckiego szpitala. W końcu lat 30. został on pozbawiony dotacji miejskich. Z tego powodu zawiązało się stowarzyszenie o nazwie Przyjaciele Żydowskiego Szpitala, które starało się o środki finansowe dla placówki. Udało się uzyskać m.in. od Żydów ze Stanów Zjednoczonych[45].

Sporym osiągnięciem syjonistycznego środowiska w Międzyrzecu było również założenie sierocińca dla dzieci żydowskich. Kierowało nim Centralne Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Sierotami Żydowskimi. Przebywało w nim około 50 podopiecznych. Wszystkie były wywożone do Kanady. Akcją tą kierował A. Grynberg, dawny mieszkaniec Międzyrzeca, obywatel USA[46]. Dzieci tam przebywające utraciły rodziców podczas pierwszej wojny światowej. Ważną organizacją, która również w okresie II RP cały czas pomagała placówce był „Joint"[47].

W latach 30. dotychczasowa działalność uległa daleko idącemu upartyjnieniu, co wzmogło rywalizację między różnymi żydowskimi środowiskami. Niemal każda z organizacji młodzieżowej, skautowej, kulturalnej była formalnie lub tylko uznaniowo związana z głównymi partiami politycznymi. Ostra rywalizacja polityczna poszczególnych ugrupowań nie oznaczała jednak upolitycznienia samej żydowskiej społeczności. Na przykład w kwietniu 1932 r. władze obserwowały zastój w życiu polityczno-społecznym Żydów, oprócz inicjowania imprez dochodowych. W 1933 r. starosta zaś napisał:

> Spośród mniejszości narodowych (…) większą żywotność ujawniają Żydzi, skupiający się w miastach Radzyniu i Międzyrzecu, oraz w osadach Wohyniu i Komarówce. Mniejszość żydowska zwraca przede wszystkim obecnie jedynie uwagę na zagadnienia gospodarcze. (…) W związku ze spodziewanymi wyborami do rad miejskich, ugrupowania polityczne żydowskie na terenie Międzyrzeca czynią odpowiednie przygotowania[48].

Silne antagonizmy dotyczyły przede wszystkim Żydów o zdeklarowanych poglądach. Ludzie ci reprezentowali najbardziej aktywny i świadomy wzór ży-

[44] APL, UWL WSP, sygn. 1964, k. 50; tamże, sygn. 1966, k. 77; *Gezefszaft „TOZ" in Mezricz in jor 1929*, [w] *Sefer Mezricz*…, s. 589. (Przedruk z „Mezriczer Trybune" z 19 lipca 1929 r.)

[45] M. Arie, *Gezelszaft „Frejnd fun jidisze szpital"*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 586-588.

[46] APL, UWL WSP, sygn. 1976, k. 11.

[47] Mezriczer jesojmim-hojz, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 590-591.

[48] APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 14; tamże, sygn. 1967, k. 120.

dowskiego obywatela, lecz byli w mniejszości w stosunku do niezainteresowanych polityką mas żydowskich. Poza tym, wzmożone polityczne ożywienie następowało tylko okazjonalnie, gdy zbliżały się wybory parlamentarne, samorządowe lub do gminy żydowskiej wyznaniowej. Wtedy rywalizacja odbywała się zarówno w łonie oddziałów partii, jak i w organizacjach.

Najwięcej nurtów występowało w ruchu syjonistycznym. Jego przedstawiciele dzielili się na: syjonistów ogólnych, mizrachistów, betarowców, reprezentujących prawicowo-liberalne skrzydło i poalej-syjonistów (prawica), uważających się za reprezentantów lewicowej partii, stojącej na gruncie palestyńskim.

Zdecydowanie na pierwsze pozycje wysuwała się partia o nazwie Organizacja Syjonistyczna, z jej przybudówkami i innymi autonomicznymi organizacjami o charakterze kulturalno-oświatowym i sportowym[49]. Partia ta posiadała zarówno wpływy w samorządach miejskich, jak i w gminach wyznaniowych żydowskich. W latach 30. prowadziła ustabilizowaną lokalną politykę. Wyraźną i ugruntowaną pozycję ugrupowanie to posiadało w Międzyrzecu. Prężność i wieloaspektowość działań Organizacji Syjonistycznej w Międzyrzecu zapewniał zaś dyrektor tamtejszego gimnazjum żydowskiego, dr Handel, oraz Moszko Sznajder. Miasto posiadało na tyle doświadczone kadry partyjne, że nie musiało wspierać się odczytami osób z zewnątrz. Na wykłady średnio przychodziło około 250 osób. Filozofię działania w sprawach palestyńskich przedstawia tematyka poruszana na jednym z takich spotkań. Podczas wykładu pt. „Rozwój Palestyny" dr Handel

> scharakteryzował ogólną gospodarkę w Palestynie i jej rozwój, przyczem nadmienił, że gospodarka [ta] (…) posuwa się w szybkim tempie naprzód, zawdzięczając tym wszystkim, którzy przyczynili się z pomocą finansową, dzięki czemu w roku 1933 zostały pobudowane kolonje i każdy emigrant wyjeżdżający z Polski otrzymuje zaraz pracę.

Drugi prelegent, Beniamin Grosberg, również z Międzyrzeca, wygłosił zaś wykład o tytule „Palestyna w dobie obecnej", w którym odniósł się do zabójstwa dr Arlosorofa, „przyczem zachęcał zebranych, aby dla uczczenia pamięci zmarłego zbierano składki na budowę kolonji imienia dr Arlosorofa"[50]. Przesłanie wykładów odwołujące się do takich metod zdobywania terytorium palestyńskiego

[49] W Międzyrzecu już w 1879 r. powstało stowarzyszenie, którego celem było inicjowanie działań na rzecz emigracji do „Erec Israel" W wyniku tych starań po pięciu latach powstała międzyrzecka kolonia o nazwie Jesod Hamalah. W późniejszym okresie liczyła ona 135 rodzin. Jednym z jego czołowych wybijających się działaczy był Lejbl Rubin. Zob. M. Bir, *Fun Mezricz biz Jesod Hamalah*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 453 i 455; J. Mastbaum, *Jesod Hamalah*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 456-457; A. M. Charizman, *Sztamen*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 458-469.

[50] APL, UWL WSP, sygn. 1967, k. 112.

znacznie różniło się od propozycji wysuwanych przez syjonistów-rewizjonistów niż proponowali syjoniści-rewizjoniści. Program syjonistów ogólnych zakładał masową, lecz pokojową kolonizację Palestyny.

Drugie miasto, Radzyń, posiadało słabsze struktury. W Radzyniu członkami partii były 32 osoby. Od 1933 r. w skład zarządu partii Syjonistów Ogólnych wchodzili: Henryk Goldfarb, lekarz (prezes), Jakób Blachowicz, kupiec (sekretarz), Matys Goldwaser, kupiec (zastępca sekretarza), Ela Szejman, kupiec, Ida Turkieltaub, córka kupca (członek), Hersz Kopelman, handlarz (członek). W drugiej połowie lat 30. radzyńska Organizacja Syjonistyczna, na której czele stał Sz. Klejnbaum, prowadziła nieco słabiej rozbudowaną działalność borykając się z problemami finansowymi. W 1937 r. do miasta tego na spotkanie członków przyjechał delegat z Warszawy, M. Turkiewicz, który wobec druzgocącej przegranej syjonistów w wyborach do gminy wyznaniowej „zapytał obecnych, co się dzieje w Radzyniu, czy są syjoniści, czy tu wcale ich nie ma”[51].

Syjoniści Ogólni posiadali rozbudowana siec organizacji. W Międzyrzecu pod ich wpływem znajdował się Tabrut, który prowadził szeroko zakrojone akcje kulturalno-oświatowe, działając jednocześnie szczególnie przeciwko międzyrzeckiemu Bundowi. Organizacja ta miała w Międzyrzecu na tyle ugruntowaną i rozbudowaną działalność, że w 1932 r. odbyła się tu Piąta Konferencja „Tarbutu” w Polsce[52].

Ideowo najbliżej związana z „Tarbutem” była młodzież z Haszomer Hacair. Identycznie sytuacja przedstawiała się w Radzyniu, gdzie do organizacji tej należało około 150 osób. Do jednych z prężniejszych jej działaczy należał S. Apelojg. Z jej kręgów wyjeżdżało najwięcej młodzieży do Palestyny. Pod wpływem Tarbutu w Radzyniu był także organizacja Hechaluc Pionier. Młodzież w niej zrzeszona budowała w Polsce kibuce i uczyła się uprawiać w nich rolę, tzw. hachszarę. W 1938 r. w mieście zorganizowano zjazd kibucników z okręgów: bialskiego (Biała Podlaska), brzeskiego (Brześć nad Bugiem), kockiego, kosowskiego (Kosów Lacki), międzyrzeckiego, siedleckiego, siemiatyckiego, sokołowskiego (Sokołów Podlaski) oraz z Warszawy. Trzydniowemu zjazdowi towarzyszyła merytoryczna konferencja, na której m.in. zdecydowano zorganizować dwa górskie obozy letnie w Karpatach[53].

[51] Tamże, sygn. 1967, k. 58; tamże, sygn. 70, k. 28; tamże, sygn. 1971, k. 23.

[52] Tamże, sygn. 1868, k. 21 i 105.

[53] Tamże, sygn. 1968, k. 106; tamże, sygn. 70, k. 1975; tamże, sygn. 1972, k. 4; S. Reichenberg, *In the Shadow of Our Town*. (Wersja internetowa tekstu hebrajskiego, tłumaczonego na angielski – www.jewishgen.org).

ספרותי נאמן לפעולות קננו דאז.

אחרי היובל הנ"ל באו חילופי משמרות בקן. הדור הבוגר עלה לארץ ואלה, שרק עכשו היו חניכים, הועמדו בראש הקן. דור צעיר זה הסתער בכל מרצו והמשיך בפעולותיו. הופיעו בעיות חדשות, כגון הכנת דור חדש של מדריכים, יציאה להכשרה וכו'. אז נוסדה גם הסתדרות „החלוץ" בעירנו — באחת, שנים אלו. שנות ה־30, היו שנים של פעולה אינטנסיבית ורבות מאמצים.

והגיע גם שעתנו לעלייה... הדור הצעיר קיבל לידיו את התפקידים ובנאמנות רבה וכנה המשיך בדרכנו. אולם השואה של מלחמת העולם השנייה, אשר הורידה תהומה את רובה של אומתנו בפוליניה, הפסיקה גם את פתיל חייו של הקן השומרי התוסס, אשר זמן כה רב ניהל פעולה ענפה ומבורכת והרבה הרבה בני נעורים מצאו על־ידיו את דרכם לארץ.

„השומר הצעיר" — א גרופע

Członkowie Haszomer Hacair w Radzyniu Podlaskim. Źródło: Sefer Radzin, red. I. Zigielman, Tel Awiw 1957.

Pod sztandarem Syjonistów Ogólnych działała także Liga Pomocy Pracującym w Palestynie. W Radzyniu oddział ten np. organizował wycieczki. W jednej z nich wzięło udział 25 członków. Pieszo, kierowana przez przewodniczącego LPP, Srula Salcera, udała się ona do Wohynia, aby „tam nawiązać kontakt z młodzieżą odnoszącą się pozytywnie do programu Organizacji Syjonistycznej". Organizacja ta w Radzyniu wykorzystywała bazę lokalową Tarbutu, wygłaszając w jego siedzibie prelekcje. Przybywało na nie około 60 osób. W Międzyrzecu zaś prężniej działał komitet do spraw Keren Kajemet. W 1936 r. miasto to odwiedzili członkowie Keren Hajesod w osobach dr. Sz Juresa – delegata z Palestyny i I. Lewinsona – członka centralnej Organizacji Syjonistycznej w celu namówienia tamtejszego społeczeń-

stwa żydowskiego do hojnych datków na fundusz Keren Kajemet. Na jego cel zbierano także pieniądze w Radzyniu[54].

W nurcie syjonistycznym znajdowała się także partia „Mizrachi" – syjonistów-ortodosków. W latach 30. liczba jej członków w powiecie liczyła nieco ponad 40 osób. Zdeklarowani członkowie tej partii mieszkali w Międzyrzecu i Radzyniu oraz w Komarówce, gdzie w 1933 r. założono oddział tej partii liczący 15 członków. Wówczas władze komarowskiej Mizrachi tworzyli: M. Zylbersztejn (prezes), M. Midgał (wiceprezes), Sz. Wajsman (sekretarz) i Sz. Rozenbaum (skarbnik). W 1937 r. w skład zarządu międzyrzeckiej Mizrachi wchodzili: dr M. Krieg (prezes), Sz. Bobkies (wiceprezes), J. Lewinson (sekretarz), Sz. Rozenzumen (skarbnik) oraz dwaj zwykli członkowie – Sz. Wetheim i L. Turkieltaub. Na prelekcje proponowane przez międzyrzecki oddział przychodziło stosunkowo dużo osób, w liczbie 400 słuchaczy. W Radzyniu jej oddział nie istniał, choć zwolenników tej organizacji było stosunkowo dużo. Np. przewodniczącym komisji wyborczej do gminy wyznaniowej był mizrachista – Samuel Blumenfeld[55].

Najmłodsi pod względem organizacyjnym byli syjoniści-rewizjoniści. Żydzi o takich poglądach skupiali się wokół organizacji o nazwie Betar. W 1933 r. jego oddział znajdował się w Międzyrzecu przy ul. Warszawskiej 35. Wydaje się, że na początku lat 30. syjonizm rewizjonistyczny zyskiwał coraz szersze grono zwolenników, szczególnie wśród młodych Żydów, do których Żabotyński przede wszystkim kierował swój program. Oprócz Betaru i Związku (Zrzeszenia) Żydowskich Harcerzy im. Józefa Trumpeldora, działających w Międzyrzecu i Radzyniu, w samym Międzyrzecu aktywna była także organizacja Brit Hazoar. Jednym z aktywniejszych, wybijających się działaczy rewizjonistycznych w powiecie był Moszko Mandelbaum z Międzyrzeca[56].

Betarowski program dobrze charakteryzuje jedno z wystąpień zaproszonego przez radzyński oddział do Międzyrzeca prelegenta z Warszawy, Izaraela Salewskiego. W ramach rywalizacji w syjonistami ogólnymi podjął się krytyki egzekutywy syjonistycznej (na czele z Sokołowem). Mówca nadmienił także o istnieniu od 15 lat legionu żydowskiego, zorganizowanego przez Żabotyńskiego w Palestynie, który na tamtejszym terenie zwalcza przeciwników. Prelegent namawiał do emigracji do Palestyny, w szczególności do wstępowania do legionu. Idea utworzenia siły militarnej stanowiła wówczas rozwiązanie nowatorskie, gdyż w przeciwieństwie do koncepcji pokojowej emigracji do Palestyny, zakładała użycie siły w celu

[54] APL, UWL WSP, sygn. 1967, k. 94-95 i 113; tamże, sygn. 1968, k. 15; tamże, sygn. 1970, k. 27; E. Tor, *Hashomer Hatzair in Radzyn*. (Wersja internetowa tekstu hebrajskiego, tłumaczonego na angielski – www.jewishgen.org).

[55] APL, UWL WSP, sygn. 1967, k. 106; tamże, sygn. 1968, k. 24; tamże, sygn. 1971, k. 51 i 86; G. Joniec, art. cyt., s. 151.

[56] APL, UWL WSP, sygn. 1967, k. 85.

zagospodarowania tego terenu dla Żydów. Wątpliwości co do tworzenia legionu wyrażał np. jeden z obecnych na sali, Samuel Bojgenman, mieszkaniec Międzyrzeca. Na wykładzie obecnych było około 250 osób. Spotkanie zakończyło odśpiewanie „hymnu narodowego żydowskiego" – Halikwa. Na innym spotkaniu w Międzyrzecu gość z Wileńszczyzny wygłosił wykład pt. „Walka a państwo żydowskie", w którym namawiał wprost do walki za nowe państwo: „(...) Jedyna słuszna droga jest ta, która obrali syjoniści rewizjoniści, tj. zdobycia Palestyny za pomocą broni[57].

Wydaje się, że na pewnym etapie radzyński oddział Betaru działał prężniej od międzyrzeckiego. W Radzyniu organizowano np. zloty harcerskie Zrzeszenia Żydowskich Harcerzy im. Trumpeldora. Z Międzyrzeca przybyło wówczas (1933 r.) 60 harcerzy, z Kocka i powiatu łukowskiego – 25 i z Radzynia – 55. Organizatorem był radzyński naczelnik gniazda – Abram Bluman. Zbiórka odbywała się w lokalu tej organizacji przy ul. Ostrowieckiej 34[58].

Najprawdopodobniej między radzyńskimi trumpeldorczykami a ich bundowskimi kolegami dochodziło do regularnych bitew na terenie obu miast. Obie organizacje miały zapewne wyspecjalizowane do tego bojówki. Spór zaostrzał fakt, że stały one na dwóch przeciwstawnych biegunach. W Radzyniu jeden z takich incydentów zdarzył się po wspomnianym wyżej zlocie. Na ul. Stodolnej 22 członków Bundu zaatakowało wracających ze zlotu syjonistów-rewizjonistów. 18 z napastników, w tym bundowski prezes, Szmul Kimel, za akty agresji odsiedzieli wyrok miesięcznego aresztu[59].

Wydaje się, że w bundowsko-rewizjonistycznej rywalizacji ostatecznie zwyciężył Bund. W 1937 r. na zebranie partyjne Betaru przyjechał M. Berensztajn z Warszawy, by opowiadać o zaletach ruchu Żabotyńskiego. Wykład jego przerwali jednak, również będący w opozycji do Betaru, członkowie Poalej Syjon Prawicy. Dwaj przywódcy tego ugrupowania, jak napisał starosta – „powstają z miejsc, a za nimi około 60 osób, i ze śpiewem pieśni robotniczej «Razem, razem» opuszczają zgromadzenie, wyludniając salę"[60].

Drugie – lewicowe skrzydło nurtu syjonistycznego działało na marginesie życia politycznego miasta. W 1932 r. w Międzyrzecu powstała organizacja „Frejhajt", która zajmowała się inicjowaniem działań kulturalno–oświatowych. Zdecydowana większość jej członków, których było 53, reprezentowała sympatie Poalej Syjon Prawicy. „Frejhajtem" kierował B. Manperl. Organizacja ta działała także w Radzyniu, jednak jej oblicze polityczne w tym mieście nie jest znane. Wpływy Poalej Syjon Prawicy rozkwitły w 1934 r. w Wohyniu. Wszyscy członkowie Hechaluc Pionier przynależeli do tej partii. Organizacja liczyła 50 członków, a jej przewodniczącym

[57] Tamże, sygn. 1967, k. 32-33; tamże, sygn. 1968, k. 16.
[58] Tamże, sygn. 1967, k. 94.
[59] Tamże, k. 94.
[60] Tamże, sygn. 1971, k. 39.

został B. Garbarz (krawiec). Rok później był nim J. Edelman. W Komarówce zaś pod kierownictwem socjalistyczno-syjonistycznego Hitachdutu, powstałego z połączenia Poalej Syjon Prawicy i Hitachdutu rozwinęła działalność organizacja sportowa „Gordonia", licząca 30 członków. Przewodniczącym jej został M. Rajs (handlarz). Fakt, iż Hitachdut budował swoje struktury na wsi wynikał ze zbyt silnej konkurencji w miastach. Jedynie w Międzyrzecu partii tej udało się zdobyć posłuch. Wynikało to zapewne z jej koncyliacyjnej postawy w sprawach palestyńskich. W tej kwestii partia współpracowała z Syjonistami Ogólnymi. Z czasem dla Hitachdutu Międzyrzec stał się ważnym regionalnym centrum. (Siedziba oddziału znajdowała się przy Staromiejskiej 28.) W mieście tym odbywały się konferencje okręgowe. W 1933 r. zjechali tu przedstawiciele z Międzyrzeca (30 osób), Radzynia (3), Parczewa (10), Ostrowa Siedleckiego (20), Białej Podlaskiej (2), Siedlec (5), Komarówki (10). Być może liczba przybyłych członków na tę konferencję odzwierciedla stopień popularności Hitachdut w poszczególnych miastach i osadach[61].

Oprócz struktur partyjnych, Hitachdut próbowała rozwinąć w Międzyrzecu także działalność w dziedzinie sportu. W latach 30. jego prezesem był M. Goldberg, a członkami zarządu – L. Perkielwald (wiceprezes), B. W. Zegelman (sekretarz), Sz. L. Wiernik (skarbnik) oraz Ch. Turkieltaub. Do klubu należało 70 osób[62].

W rzeczywistości organizacja nie przejawiała jednak żadnej działalności. Członkowie jej zarządu wprowadzali w błąd warszawski zarząd główny, wysyłając fałszywe sprawozdania dotyczące powstania poszczególnych sekcji sportowych. Tymczasowy zarząd, mocą decyzji organów nadzorczych, objął więc H. Lauberman. Klęska ta wynikała z braku talentów organizacyjnych. W latach 30. bowiem powstawało wiele organizacji sportowych, jak bundowski Morgensztern czy betarowskie kluby. W okresie wcześniejszym wszyscy miłośnicy sportu skupiali się wokół „ISK", czyli Żydowskiego Klubu Sportowego. Dodajmy, że, jeśli chodzi o dziedzinę sportową, jaką uprawiała żydowska młodzież, zdecydowanie najpopularniejsza była piłka nożna[63].

Na przeciwnym politycznym biegunie znajdowała się partia Bund, która dezawuowała potrzebę tworzenia nowego państwa w Palestynie. Miała ona, zdaje się, najdłuższy dorobek. Jej międzyrzecki oddział powstał w 1897 r.[64] W 1937 r. święciła 40-lecie swego istnienia[65]. Po wojnie polsko-bolszewickiej, w wyniku represji, działalność Bundu w powiecie niemal ustała. Dość szybko partia się jednak odrodziła.

[61] Tamże, sygn. 1966, k. 51; tamże, sygn. 1967, k. 85 i k. 101; tamże, sygn. 1968, k. 37 i k. 105; tamże, sygn. 1970, k. 97-98.

[62] Tamże, sygn. 1967, k. 74.

[63] Tamże, sygn. 1970, k. 60; A. Blusztejn, *Sport-tetikejt in Mezricz*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 562-567.

[64] O pierwszych bundowskich działaniach, ich udziale w wydarzeniach 1905 i działaniach do I wojny światowej zob.: I. Horn, *Der Bund un Mezricz far der erszter welt-milchome*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 431-438.

[65] APL, UWL WSP, sygn. 1971, k. 79.

באַזונדערס איינדרוקספול איז געווען דער לעצטער טורנפעסט, אין וועלכן עס האָבן זיך אויסגעצייכנט די מיידל־גרופע „ראַזא" אין אַ ריטמישן טאַנץ אונטער דער באַגלייטונג פון אָרקעסטער מיט יאנטשע וויינאָפל אין דער שפּיץ.

אין קלוב איז כמעט יעדן שבת פאָרגעקומען אַ טאַנץ־אָוונט אָדער אַ פאָר־לעזונג מיט דיסקוסיעס.

אַ מיידל־גרופע פונעם ספאָרטקלוב „מאָרגנשטערן" מיט איר אינסטרוקטאָר א. פיטערמאַן (שמואל דעם ווייסנס זון)

אַ באַזונדערס וויכטיק קאַפּיטל אין ספאָרט־לעבן אין מעזריטש איז געווען דאָס אָרגאַניזירן דעם פוטבאָלפלאַץ אויף דער 3טער מאַי־גאַס אין 1931/2.

די ספאָרט־טוערס האָבן עטלעכע מאָל זיך געוועדט צום בורמיסטזש מיט אַ ביטע, אַז די שטאָט־פאָרוואַלטונג זאָל שטעלן צו דיספאָזיציע פון די קלובן אַ פּלאַץ פאַר פוטבאָל־שפּיל. דער בורמיסטזש האָט אָפגעוואָרפן די ביטע. דערביי האָט ער זיך אַליין געבראַכט פאַר אַ ביישפּיל: ער איז שוין איבער 70 יאָר אַלט און האָט קיין מאָל מיט ספאָרט זיך נישט פאַרנומען.

נאָך דעם ווי די שטאָט־פאָרוואַלטונג האָט ענדגילטיק אָפּגעזאָגט, האָבן די אַקטיוויסטן פון יידישן ספאָרטקלוב באַשלאָסן מיט אייגענע כוחות צוצוטרעטן צו אַן אָקציע אייגנצוואָרדענען אַ פּלאַץ. אַ קאָמיסיע האָט אויסגעאַרבעט אַ פּלאַן. די הויפּט־שוועריקייט איז געווען שאָפן געלטמיטלען.

מיט גרויס דערפאָלג זענען פאָרשפּרייט געוואָרן אַבאָנאַמענט־קאָרטן אויף אַלע ספאָרט־אונטערנעמונגען. די אָקציע האָט אַריינגעבראַכט אַ באַדייטנדיקע

Robotników Zatrudnionych w Przemyśle Drzewnym, Centralny Związek Zawodowy Pracowników Biurowych i Handlowych i Międzyrzecki Związek Zawodowy Robotników Zatrudnionych w Przemyśle Odzieżowym[67]. Ważną i historycznie umocowaną grupą zawodową byli międzyrzeccy szczeciniarce, gdyż Międzyrzec był znanym w Europie eksporterem świńskiej szczeciny. Eksportowano ją przede wszystkim do Niemiec, a po 1934 r. do Anglii i Stanów Zjednoczonych. W latach 30. na terenie miasta działało około 200 szczeciniarskich warsztatów[68]. W Radzyniu najważniejszą tego typu branżą byli branża skórzana. Istniała tam Kooperatywa Skórzana. Najliczniejsi spośród wszystkich grup zawodowych rzemieślnicy, do których zaliczali się krawcy, szewcy, blacharze, piekarze, farbiarze i zegarmistrze, zrzeszeni byli zaś w Związku Rzemieślników[69].

Grupą, która doprowadziła do odrodzenia się partyjnych struktur, była socjalistyczna młodzież. Ważnym punktem powojennego programu okazało się podkreślenie zdecydowanej odrębności w stosunku do komunistycznych koncepcji. W Radzyniu, gdzie Bund miał proporcjonalnie silniejsze wpływy niż w Międzyrzecu, tamtejsi socjaliści zdecydowanie odżegnywali się od rozwiązań propagowanych przez komunistów. Na jednym z wykładów zatytułowanym „Birobidżan – Palestyna a żydowska klasa robotnicza", prelegent z Warszawy, J. Pat, przestrzegał, że Rosja Sowiecka jest w takim samym stopniu antyżydowska jak Hitler:

> Co do emigracji żydów do Rosji Sowieckiej, jeszcze nie ma raju dla żydów i, tak samo Rosja Sowiecka krzyczy żydzi do Palestyny, jak Hitler i inni i nic nie pozostaje żydowskim masom w Polsce, jak muszą związać swój los i byt z losem mas polskich oraz wspólnie pracować, zaś o żadnej emigracji nie myśleć, gdyż gdzie indziej jest jeszcze gorzej żydom niż w Polsce i przez takie postępowanie mas żydowskich sami dla siebie wyrabiają antysemityzm"[70].

Młodzież ta początkowo działała w stowarzyszeniu sportowym Jutrznia, która, oprócz „popisów gimnastycznych", zajmowała się krzewieniem kultury świeckiej. Istniała także organizacja młodzieżowa „Cukunft"[71]. W Międzyrzecu przy tamtejszym Bundzie, który miał siedzibę przy ul. Narutowicza 12, działały następujące organizacje: Związek Młodzieży „Cukunft", Rada Zawodowa, Związek Zawodowy Robotników Szczeciniarskich, Związek Zawodowy Robotników Odzieżowych, „Jutrznia" i Związek Socjalistycznych Dzieci. Bundowska partia miała także milicję, która ochraniała pochody pierwszomajowe, organizowane w tym mieście co roku. W 1932 r. manifestacja z okazji 1 Maja w tym mieście zgro-

[67] APL, UWL WSP, sygn. 1968, k. 24.
[68] Szerzej zob.: L. Fridman, *Berszterej un berszter in Mezricz*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 508-511.
[69] C. Liberzon, *Di jidiszer meloche in zejn organizacje*, [w] *Sefer Radzin*..., s. 173.
[70] APL, UWL WSP, sygn. 1968, k. 75.
[71] Tamże, sygn. 1966, k. 19.

madziła około 500 osób. Trasa pochodu z reguły wiodła przez ulice Narutowicza i Lubelską do Rynku[72]. Na wiecach takich wyraźnie odcinano się od komunizmu. Głoszono następujące hasła: „Żądamy równouprawnienia dla języka żydowskiego", Niech żyje jedność robotnicza", „Precz z ustawą cechową" oraz „Precz z dyktaturą i faszyzmem". Czołowymi działaczami w latach 30., w Międzyrzecu byli B. Wiernicki i I. Rotsztejn. Pierwszomajowe akademie i wiece organizowane w Radzyniu należały do mniej spektakularnych gromadząc około 60 osób. Na jednej z nich radzyńscy działacze bundowscy, jak L. Butman, Sz. Rozenfeld i działaczka, Łaja Gelibter, podkreślali, że

> robotnicy dużo dotychczas wywalczyli i obecnie domagają się szkół powszechnych w języku żydowskim [jidysz – A. G.] oraz innych praw, jakie posiadają większości narodowe". Zasługującym na uwagę przedsięwzięciem międzyrzeckiego środowiska bundowskiego było zainicjowanie w 1933 r. wydawania tygodnika o nazwie „Arbeter Sztyme[73].

Wraz ze wzrostem antysemityzmu i nacjonalizmu na różnorakich prelekcjach i zebraniach poruszano te właśnie kwestie. Jedno z atrakcyjniejszych wystąpień na ten temat, zatytułowane „Kolorowe koszule w Europie", odbyło się w 1936 r., przy udziale 250 osób w Międzyrzecu. Wygłosił je B. Szefner. Omawiał on na nim swoje wrażenia z podróży po takich krajach jak: Niemcy, Dania, Holandia i Belgia, nakreślając jednocześnie specyfikę wzrostu nacjonalizmu. Ten sam wykład B. Szefner wygłosił w lokalu stowarzyszenia „Jutrznia" w Radzyniu. Przysbyło nań 300 osób, a zakończył się „hucznymi brawami". Każda z tych prelekcji odbywała się pod egidą organizacji kulturalnej pod nazwą „Kultur-Liga". W bliskich relacjach z radzyńskim Bundem pozostawała Poalej Syjon Lewica, której wybitniejszym działaczem w drugiej połowie lat 20. był Sz. Muszkat. Partia ta miała jednak w powiecie bardzo ograniczone wpływy[74].

Swoistym fenomenem, nie tylko na skalę powiatu, lecz także kraju, było poparcie, jakim cieszyli się wyłącznie w Międzyrzecu fołkiści – reprezentanci Stronnictwa Demokratyczno-Ludowego. Międzyrzec był wręcz jednym z ważnych fołkistowskich bastionów. Żydowskie Stronnictwo Demokratyczno-Ludowe prężnie działało przede wszystkim na Kresach, w dawnej Kongersówce zaś jego wpływy ograniczały się prawie wyłącznie do dużych miast. O ogromnej popularności tej partii świadczy liczba jej aktywnych członków – 600 osób. Żadne inne ugrupowanie nie miało w swoich szeregach tylu osób. Przewyższało ono ilością nawet liczbę członków zapisanych do Agudy. Grupie tej udało się w Międzyrzecu zdomino-

[72] Opis organizowanych z wielką pompą pochodów, na czele z orkiestrą zob.: J. Blank, *An erszter mai in Mezricz*, [w] *Sefer Mezricz*..., s. 537-540.

[73] APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 20-21; tamże, sygn. 1967, k. 120.

[74] Tamże, sygn. 1970, k. 14 i 37; Sz. Gotesdiner, *Poalej-Cijon in Radzin*, [w] *Sefer Radzin*…, s. 182.

wać zarówno samorząd, jak i gminę. O poparciu dla niej świadczy fakt, iż wiceburmistrzem w latach 20. został przedstawiciel tego ugrupowania – Sz. Kamień. Największymi jej rywalami było środowisko syjonistyczne. Jednym z czołowych działaczy, przemawiającym na różnego rodzaju spotkaniach i wiecach był M. Cukierman. Poza tym trzech z międzyrzeckich działaczy wchodziło do warszawskiego komitetu centralnego, m.in. W. Twardodrzewo. W dziedzinie kultury prowadzili szereg działań oświatowych poprzez prelekcje i wykłady. Założyli w tym celu towarzystwo Popierania Instytucji Kulturalnych w Międzyrzecu. Z jego inicjatywy do miasta przyjechał np. Noech Pryłucki, ideowy przywódca ruchu fołkistowskiego. Mimo, że hasła przez niego propagowane, jak „walka ręka w rękę z polskim elementem demokratycznym o prawa żydów" w 1937 r. musiały być odbierane jako demagogiczne, to wziąwszy nawet pod uwagę klęskę fołkistów podczas wyborów do gminy wyznaniowej w 1936 r., partia ta nadal mogła liczyć na duże poparcie w Międzyrzecu, dominując w gminie i samorządzie prawie przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego[75].

Ważnym politycznym sprawdzianem siły i pozycji poszczególnych partii były wybory samorządowe[76]. Pełne dane dotyczące ich wyników dla obu miast pochodzą z 1927 r. Rywalizację Żydzi prowadzili zarówno z chrześcijanami, będącymi w mniejszości, jak i między sobą. Dla władz powiatowych duży odsetek Żydów w Międzyrzecu stanowił swego rodzaju problem. W 1927 r. starosta w odniesieniu do wyborów 1927 r. dostrzegał zagrożenie wyboru większej niż chrześcijańska reprezentacji w samorządzie i diagnozował:

> Przewiduję na terenie Międzyrzeca znacznie ożywiony ruch i agitację przedwyborczą. Znając jednak charakter Żydów, ich, że się tak wyrażę 'zasadniczość' przy wystąpieniach, przewiduję kilka list żydowskich i, co zatem idzie rozbicie głosów żydowskich. Jeżeli ludność polska w Międzyrzecu potrafi z tego skorzystać i zblokuje się, to w ten sposób może zdoła przeprowadzić do Rady 50% [swoich] radnych.

W innym sprawozdaniu wyraźnie zaznaczał:

> Żydzi w Radzyniu i Międzyrzecu prowadzą bardzo ożywioną akcję, celem przeprowadzenia jak największej ilości radnych do rad miejskich. Polski stan posiadania mandatów, szczególnie w Międzyrzecu poważnie zagrożony[77].

Jednocześnie starosta dla obu miast przewidywał, że ludność żydowska wystawi trzy listy (ortodoksi; syjoniści; fołkiści, a także zblokowani Bund i Poalej Syjon i

[75] Tamże, sygn. 1968, k. 24; tamże, sygn. 1971, k. 21; tamże, sygn. 1976, k. 11; F. Fiterman, art. cyt., s. 542.

[76] Na temat wyborów parlamentarnych zob. szerzej: G. Joniec, art. cyt., s. 155-164.

[77] APL, UWL WSP, sygn. 1976, k. 11 i k. 16.

komuniści)[78], Polacy zaś jedną[79].

Prognozy wobec list żydowskich, jakie wysuwał starosta radzyński, okazały się nietrafne. (Polacy, wedle przewidywań, zgłosili jedną listę). Rozwarstwienie polityczne i atmosfera rywalizacji w łonie radzyńskiego środowiska żydowskiego doprowadziła do zgłoszenia w Radzyniu aż ośmiu komitetów wyborczych, co starosta określił mianem „rozłamu o charakterze ostrym". Liczba ta zatem była znacznie większa niż pierwotnie zakładał starosta. Były to: lista nr 2 Narodowego Żydowskiego Komitetu Wyborczego, która wysunęła czterech kandydatów reprezentujących oblicze syjonistyczne; lista nr 3 Bezpartyjnych Mieszkańców miasta Radzynia z dwiema osobami, którą dla zmylenia władz, w razie unieważnienie właściwej listy bundowskiej, „sztucznie" powołali kandydaci bundowscy; lista nr 4 Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego Bund z dwiema kandydaturami; lista nr 5 Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego Poalej Syjon – lewica z dwoma kandydatami; nr 6 Komitetu Wyborczego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych z jednym kandydatem, Polakiem; lista nr 7 Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej Syjon Zjednoczonej z PSS (Poalej Syjon–Prawica), również z dwiema kandydaturami; lista nr 8 Żydowskiego Związku Rzemieślniczego, wystawiająca trzech kandydatów[80].

Taką samą liczbę komitetów zgłosili Żydzi w Międzyrzecu (osiem – jedną odrzucono), gdzie, wedle władz, podziały przybierały ostrzejsze formy niż w mniejszym Radzyniu. Były to: lista nr 1 Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego Poalej Syjon Zjednoczonego z PSS (Poalej Syjon – prawica); lista nr 3 Żydowskiego Bloku Demokratycznego (fołkiści); lista nr 4 Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego Bund; lista nr 5 Żydowskiego Komitetu Wyborczego Poalej Syjon-Lewica; nr 6 Lista Robotnicza (komuniści); nr 7 Blok Narodowy[81] (syjoniści ogólni), lista nr 10 Bezpartyjna; lista nr 11 Syjonistycznej Partii Pracy Hitachdut. Charakterystyczne, iż, zdaniem starosty, strona chrześcijańska w Radzyniu odniosła się nawet do kampanii i wyborów „biernie" W Międzyrzecu zaś spostrzeżenia

[78] W czerwcu 1927 r. starosta nie miał pewności, czy strona polska w Radzyniu wystawi jedną listę, gdyż w obozie chrześcijańskim powstał rozłam: rdzenni Radzynianie chcieli wprowadzić do rady miejskiej tylko swoich ludzi, „stale osiadłych tu rolników, bez dopuszczenia inteligencji, szczególnie inteligencji napływowej [na czele z dwoma lekarzami: dr Stanisławem Sitkowskim i dr Józefem Chomiczewskim]". Do kompromisu jednak ostatecznie doszło. W Międzyrzecu strona chrześcijańska nie poszła zblokowana w jedną listę. Obóz polski zgłosił dwa komitety, które reprezentowały z jednej strony poglądy polityczne mniejszej grupy ludzi z kręgu ZLN, z drugiej zaś Związku Naprawy Rzeczypospolitej. W tle politycznego sporu akcentowano również interesy gospodarcze dwóch dzielnic tego miasta. Zob. APL, UWL WSP, sygn. 1976, k. 23 i k. 29.

[79] Tamże, k. 19.

[80] Tamże, sygn. 1976, k. 24-25.

[81] Na liście figurowali czołowi przedstawiciele międzyrzeckiej inteligencji i przemysłu, reprezentujący miejscową elitę. Byli to: Josef Kapłan (lekarz), Hersz Josef Tenkielsztejn (przemysłowiec), Jankiel Danielak (handlowiec), Hersz Icko Szapir (przemysłowiec). Zob. APL, UWL WSP, sygn. 1976, k. 30.

władz w tym względzie doprowadziły do konstatacji, że najagresywniejszą propagandę i największą mobilizację wykazywali Bund, Poalej Syjon–Lewica i komuniści, czyli partie zdecydowanie lewicowe, stojące na gruncie marksistowskim[82].

Ze względu na specyfikę narodowościową w obu miastach wyniki przedstawiały się inaczej. W Radzyniu strona polska i żydowska zdobyły równą ilość mandatów, co przy tak wielkim rozdrobnieniu list żydowskich można uznać za sukces radzyńskich Żydów. W Międzyrzecu zaś dominowali Żydzi. Po polskiej stronie najwięcej mandatów zdobyło Wyzwolenie (5). Związek Ludowo-Narodowy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej zaś po jednym[83].

Wyniki wyborów do rad miejskich – Radzyń, Międzyrzec 1927 r.

Nr listy	Głosy	Mandaty
Radzyń		
2	494	2
3	44	-
4	225	1
5	64	-
6	221	1
7	113	-
8	341	2
Międzyrzec		
1	291	1
3	1003	4
4	1096	5
6	804	1
7	924	4
10	314	1
11	370	1

Źródło: APL, UWL/WSP, sygn. 1976, k. 31 i 36.

Kolejne batalie, już w gronie tych, którzy osiągnęli mandat, rozgrywały się o urząd burmistrza i jego zastępcy. W Międzyrzecu szczególnie intensywnie Żydzi

[82] Tamże, k. 29-31.
[83] Tamże, k. 37.

między sobą omawiali trzy kandydatury: Szlomy Kamienia (syjonista), Eli Kozesa (fołkista) i Matysa Rozenbluma (bezpartyjny, z przekonań syjonista). Zdaniem starosty, najlepszą kandydaturą wydawał się ostatni z wymienionych, jako „człowiek zrównoważony i spokojny". Stanowisko burmistrza było przesądzone, choć część żydowskich radnych forsowała kandydaturę Józefa Grodnickiego (aptekarz). Polskim kandydatem był zaś dotychczasowy burmistrz – Dionizy Korsak[84].

Wybory z 1934 r. nie przyniosły zasadniczych zmian: nadal na gruncie lokalnym konkurowały ze sobą trzy ważne polityczne siły – syjoniści, fołkiści i bundowcy. Z uwagi na fakt, że wiceburmistrzem w 1927 r. została osoba z kręgów syjonistycznych, podczas kampanii wyborczej ostrze propagandy fołkistowskiej skierowane zostało przeciwko niemu. W jednej z przedwyborczych rezolucji czytamy:

> Wyrażamy nieufność syjonistycznemu wiceburmistrzowi w magistracie i uważamy go za wroga ludności miejscowej. (...) Wyrażamy naszą zgodę (...) na zwalczanie syjonistów, którzy rządzą na niekorzyść żydowskiego społeczeństwa w naszem mieście. Żądamy od fołkistycznych radnych, by nie cofnęli się przed terrorem syjonistów, i by dalej zwalczali ich za brutalną i niefortunną politykę.

Antagonizm fołkistowsko-syjonistyczny należał do jednych z najbardziej wyraźnych podczas kampanii 1934 r. Bardziej aktywniejszą stroną byli żydowscy ludowcy, którzy przekonywali wyborców tym, że dotychczasowa polityka w obrębie gospodarki miejskiej w wykonaniu syjonistów przyniosła szkody. Chodziło tu przede wszystkim o politykę socjalną. Fołkiści określali syjonistów mianem „karierowiczów pozbawionych związków z Rządem". Syjoniści zaś oskarżali swoich adwersarzy o to, że „mszczą się na tych, którzy nie należą do ich partii". W Radzyniu społeczność żydowska reprezentowała dwa obozy: syjonistyczno-ortodoksyjny i bundowski. W czasie kampanii do głosowania na opcję bundowską zachęcała radna z tej partii – Łaja Gelipter – która, jak przekonywała, „zawsze występowała w obronie klasy robotniczej". Koronnym argumentem jej środowiska, mającym skłaniać wyborców do oddania na ich listę głosu było to, że strona przeciwna „broni tylko bogaczy"[85].

Nieco inaczej przedstawiała się sympatia ludności żydowskiej na terenach wiejskich (Komarówka, Wohyń). Tam Żydzi zgłaszali akces w wyborach do list BBWR[86].

Strona polska wykazała, jak poprzednio, mobilizację wystawiając jedną listę,w obu miastach o numerze jeden. W przypadku Żydów ponownie nastąpiło rozbi-

[84] Tamże, k. 43.
[85] Tamże, sygn. 1968, k. 33-34, k. 49, k. 52-53 i 56.
[86] Tamże, k. 118.

cie na więcej niż jedną listę. W Międzyrzecu były to: lista nr 3 – Żydowski Blok Demokratyczno-Gospodarczy Współpracy z Rządem (fołkiści), lista nr 4 – Ogólny Żydowski Związek Robotniczy Bund i Związki Zawodowe, lista nr 5 – Blok Żydowskich Organizacji Narodowych i Gospodarczych (syjoniści-ortodoksi), lista nr 6 – „Poalej Syjon" oraz lista nr 7 – Robotnicy i Bezrobotni (KPP). W Radzyniu zaś kandydaci startowali z listy nr 2 Ogólnego Żydowskiego Związku Robotników „Bund" oraz z listy nr 4 Zjednoczonego Bloku Obywateli Żydów (syjoniści-ortodoksi)[87].

Wybory te odbywały się w niedemokratycznych warunkach. Aby zapobiec żydowskiej dominacji w radzie miejskiej, międzyrzecki działacz BBWR, Karol Hradecki, doprowadził do włączenia w granice miasta wsi Tuliłów i Wysokie[88]. Z tego względu oficjalne wyniki nie odzwierciedlają rzeczywistego politycznego układu sił w obu miastach, a szczególnie w Międzyrzecu. W Radzyniu polska lista zdobyła 12 mandatów, syjoniści 3, a bundowcy 1. W Międzyrzeczu Polacy otrzymali 14 mandatów. W żydowskim środowisku głosy rozłożyły się następująco: fołkiści 5 mandatów, syjoniści 3 i bundowcy 2, co ilustruje tabela.

Imienna lista żydowskich radnych 1934 r. (Radzyń, Międzyrzec).

Radzyń			
L.p.	**Nazwisko i imię**	**Opcja polityczna**	**zawód**
1.	Apelojg Berek	syjonista	kupiec
2.	Grynblat Chaskiel	bundowiec	farbiarz
3.	Klejnbaum Szymon	syjonista	kupiec
4.	Śmietanka Motel	poalej syjonista (prawica)	szewc
Międzyrzec			
1.	Beck-Rozenblum Helena	fołkistka	lekarz
2.	Cukierman Moszko	fołkista	garbarz
3.	Goldman Majer	fołkista	kupiec
4.	Hauzman Nuta	syjonista	-
5.	Kapłan Józef	syjonista	lekarz
6.	Kozes Ela	syjonista	kupiec
7.	Kronharc Srul Chaim	fołkista	fotograf
8.	Migdał Rubin	fołkista	kupiec
9.	Sztokman Abram	bundowiec	szczeciniarz
10.	Wernicki Berko	bundowiec	szczeciniarz

Źródło: APL, UWL WSP, sygn. 1968, k. 47-48.

[87] Tamże, k. 56-58.
[88] Zob.: D. Sitkiewicz, *Ukraińcy*, [w] *Ziemia*..., s. 176.

Z uwagi na wysoki odsetek Żydów zamieszkałych w Międzyrzecu, przedstawiciele tej mniejszości narodowej mogli zasiadać w radzyńskim sejmiku powiatowym. Byli to syjonista N. Hausman i fołkista R. Migdał[89].

Odrębnym zagadnieniem dotyczącym tylko i wyłącznie ludności żydowskiej była antyżydowska retoryka i problem ustosunkowania się samych Żydów wobec sytuacji politycznej w Niemczech. Jednocześnie zagadnienia te są jedynymi, które nakreślają stosunek Żydów do otaczającego ich świata i wskazują na rodzaj relacji z innymi narodowościami.

Wyraźne antyżydowskie hasła w przestrzeni publicznej pojawiły się już na początku lat 30. W 1932 r. we wsi Brzozowy Kąt, w gminie Ruda, na zebraniu założycielskim tamtejszego Koła Młodych OWP agitację skierowaną przeciwko Żydom rozpoczął Stanisław Filipowicz, szewc z Parczewa. Przyjezdny, oprócz tego, że zgromadzonej rolniczej publiczności rozdał prezenty w postaci ulotek „Ligi Zielonej Wstążki", uświadamiał ją także, dość pokrętnie, że „Żydzi w Polsce są pasożytami i są zupełnie niepotrzebni. Odebrać im handel i przemysł, a wówczas sami uciekną z Polski". Zaznaczył jednak, że „to nie znaczy wyganiać żydów kijem, ale nic od nich nie kupować"[90]. Tego rodzaju wystąpienia w 1932 r. zdarzały się sporadycznie i miały one wówczas wydźwięk haseł dość egzotycznych.

Rok później antyżydowska retoryka pojawiła się w kolejnej wsi – w Paszkach Małych (gmina Biała). Charakterystyczne, że na ziemi radzyńskiej po raz kolejny wygłaszała je osoba przyjezdna – Bernard Górski z Białej Podlaskiej, instruktor Stronnictwa Narodowego Okręgu Bialskiego. Na spotkaniu we wspomnianej wsi wygłosił on ogólny postulat bojkotowania Żydów. W kolejnym roku hasła zamienione zostały w czyn. W Suchowoli, jak twierdził starosta, „istnieje akcja antyżydowska i dochodzi do incydentów z Żydami". W miejscowości tej odbywały się konferencje SN z udziałem posła Zbigniewa Stypułkowskiego i delegatów tej partii z Paszek Dużych oraz Wólki Komarowskiej. Antyżydowskie akcje w formie plakatów, wymalowanych czerwoną farbą, a nawet uformowanych z gliny haseł pojawiły się także we wsiach: Przegaliny Duże i Małe, Wiski i Woroniec[91]. Pierwsze zatem akcje antyżydowskie rozwijały się na wsiach w środowisku rolniczym. Miały one jednak wyłącznie zasięg lokalny i incydentalny przebieg.

W 1936 r., gdy przez kraj przetaczała się antyżydowska fala, ludność żydowska wobec bojkotu jej sklepów i zakładów postanowiła się bronić. Jedną z form obrony były tzw. „biały tydzień", w którym w zamożniejszych żydowskich sklepach prowadzono obniżkę cen o 10%. Akcje skierowane przeciwko Żydom, inicjowane przez młodzież narodową stanowiły zagrożenie nie tylko dla społeczności żydowskiej, lecz również obniżały poziom bezpieczeństwa, dlatego traktowano jej jako

[89] APL, UWL WSP, sygn. 1966, k. 83.
[90] Tamże, k. 98
[91] Tamże, sygn. 1967, k. 72 i k. 103; tamże, sygn. 1968, k. 19.

bezprawne próby zanarchizowania kraju. W związku z tym antyżydowskie poczynania były pilnie śledzone. O poważnej sytuacji w związku z działaniami młodzieży z SN na „odcinku" żydowskim świadczy fakt, iż w 1936 r. na terenie powiatu radzyńskiego przygotowywała się ona do akcji bojowej skierowanej przeciwko Żydom. Choć w obu miastach nie dochodziło do większych zamieszek, echa tego rodzaju zajść docierały do skupisk żydowskich na ziemi radzyńskiej. Na przykład na wieść o wystąpieniach antyżydowskich w Przytyku, zarówno w Radzyniu, jak i Międzyrzecu ogłoszono strajk protestacyjny, polegający na zamknięciu sklepów w godzinach 12.00-13.00. Podobne akcje inicjowano na wieść o zajściach antyżydowskich w Mińsku Mazowieckim. Należy jednak podkreślić, że w obu miastach zasięg wrogiej Żydom propagandy w 1936 r. był dość ograniczony. W Radzyniu na przykład „osiągnięciem" tamtejszego SN był kolportaż ulotek i akcja plakatowania miasta. Poza tym rok 1937 r. gazeta „Podlasier Cajtung" oceniła jako czas wolny od antysemickich wystąpień, bójek i pikiet sklepowych. Mimo to właśnie w tym roku w Radzyniu w okresie przedświątecznym (Wielkanoc) doszło do najbardziej groźnej w skutkach prowokacji SN. Ugrupowanie to w ramach rzekomej walki z „żydokomuną", wykorzystując fakt zniknięcia polskiej służącej u „urzędnika Urzędu Skarbowego", zaczęło rozpowszechniać plotkę, że „trup znalezionej dziewczyny znajduje się w piwnicy w miejscowego rabina". Dalej starosta o akcji tej napisał:

> Pokierowana została ona przeciwko Żydom tak dalece, że po okolicznych wsiach podano do wiadomości, iż podczas wielkiego półrocznego jarmarku odbędzie się pogrzeb zamordowanej, i przy tej sposobności szykowano się do wystąpień antyżydowskich. Ludność żydowska zaniepokoiła się tą podstępną robotą SN. Zwróciła się do starostwa o pomoc. Do uspokojenia ludności żydowskiej przyczynił się także miejscowy proboszcz ks. infułat Osiński, który w niedzielę poprzedzającą dzień jarmarczny wygłosił w kościele kazanie, na którym wyjaśnił, że jest absurdem pomawiać o to Żydów, nie mając dowodów[92].

Nie znamy reakcji na wrogie im działania organizacji kupieckich i rzemieślniczych. W obu miastach działały najbardziej wpływowe: Związek Kupców, Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców, Centralny Związek Rzemieślników Żydów. Z zaniepokojeniem patrzyły one nie tylko na antyżydowskie akcje, lecz przede wszystkim na znacznie skuteczniejsze działania Polaków prowadzące do osłabienia handlu i rzemiosła żydowskiego. Mianowicie chodzi o polską aktywizację w dziele zakładania własnego handlu, spółdzielni i jatek. Żydzi, chcąc zaradzić temu niebezpiecznemu dla nich zjawisku w Radzyniu, nie wynajmowali lokali na sklepy Polakom, traktując twórczą mobilizację Polaków jako śmiertelne dla nich zagrożenie[93].

[92] APL, UWL WSP, sygn. 1970, k. 9, 12, 27, 52, 88. Podczas poszukiwania zaginionej dziewczyny ustalono, że przebywała ona w Radzyniu u kochanka. Zob.: Tamże, sygn. 1971, k. 25.

[93] Tamże, sygn. 1968, k. 24; tamże, sygn. 1971, k. 27 i 64.

Wielkie poruszenie wywoływała w społeczeństwie żydowskim sytuacja polityczna Niemiec, rzutująca na pogarszające się warunki bytowe tamtejszych Żydów. Zanim to jednak nastąpiło między państwem polskim a tym krajem doszło do zaognienia na tle rywalizacji o status Wolnego Miasta Gdańska. W tej sprawie radzyńska społeczność w 1932 r. uchwaliła rezolucję, w której ogłosiła rok ten rokiem bojkotu gospodarczego towarów niemieckich. Podpisali ją wspólnie dr S. Sitkowski i trzej inni Polacy oraz D. Lichtensztejn[94].

Rok później społeczności obu miast zorganizowały w synagogach żydowski dzień protestacyjny. Tym razem chodziło wyrażenie solidarności z prześladowanymi w Niemczech Żydami. W Międzyrzecu zgromadzenie to liczyło on 1200 osób, w Radzyniu 300. Podczas spotkań nawoływano do bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego i „wszystkiego co pochodzi z Niemiec". Rezolucję wydał także Związek Kupców w Międzyrzecu o następującej treści:

> Zebranie ludowe (...) potępia akty gwałtu i terroru, stosowane przez bandy hitlerowskie wobec bezbronnej ludności żydowskiej w Niemczech – 1. Zwraca się do świata kulturalnego z apelem, by podjął akcje energicznej obrony praw ludności żydowskiej na terenie międzynarodowym, 2. Wzywa ludność m. Międzyrzeca do przestrzegania bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich, 3. Zwraca się do Rządu Angielskiego z żądaniem otwarcia na oścież wrót Palestyny dla żydów niemieckich[95].

Protesty te w Międzyrzecu z czasem przybrały zorganizowany charakter. W 1934 r. ukonstytuował się w tym mieście Zjednoczony Komitet Żydowski Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec. Założyli go przedstawiciele syjonistycznego środowiska, reprezentujący tamtejsze środowisko inteligenckie: Hersz Josef Finkielsztajn (przemysłowiec), dr Michel Handel (dyrektor gimnazjum), J. Kapłan (lekarz), Leon Bochenek (dentysta), N. Hausman (wiceburmistrz)[96]. Wkrótce cierpienia niemieckich Żydów podzielili Żydzi polscy.

Podsumowując, na terenie powiatu znajdowały się cztery ważne skupiska żydowskie, które cechowała odmienna polityczna tożsamość. Od lat 30. determinowała ona rodzaj popieranej przez tych Żydów wizji rozwoju społecznego, szkolnictwa, kultury i działalności sportowej. W tym sensie każda ze społeczności była inna, kształtowały ją bowiem odmienne warunki bytowe, gospodarcze, narodowościowe etc. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie przeszły w ciągu dwudziestu lat wielki rozkwit, żyjąc jednak osobno od ludności chrześcijańskiej.

---

[94] Tamże, sygn. 1966, k. 52.
[95] Tamże, sygn. 1967, k. 42 i 73.
[96] Tamże, sygn. 1968, k. 27.

Jolanta Zawada

Kultura

Rozdział niniejszy omawia życie kulturalne lat 1918-1939 przede wszystkim w mieście Radzyń Podlaski, co podyktowane zostało po pierwsze faktem, iż to właśnie w miastach było bardziej rozwinięte życie i instytucje kulturalne, a po drugie istniejącą i zgromadzoną bazą źródłową, która dotyczy głównie miasta Radzyń. O Międzyrzecu Podlaskim w okresie II Rzeczypospolitej pisał m.in. Józef Geresz[1]. Natomiast sprawom narodowości żydowskiej poświęcony jest odrębna część tego wydawnictwa[2].

Podstawowy materiał źródłowy pochodzi z Archiwum Państwowego w Lublinie. Wykorzystano akta zespołów: Urząd Wojewódzki Lubelski (Wydział Społeczno-Polityczny, Wydział Komunikacyjno-Budowlany), Komenda Powiatowa Policji w Radzyniu Podlaskim. Niestety akta dotyczące Starostwa Powiatowego Radzyńskiego są szczątkowe, a zespół Akta miasta Radzynia Podlaskiego, znajdujący się w Archiwum Państwowym w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim, dotyczy w niewielkim stopniu lat 1918-1939, zespoły te zostały wykorzystane w minimalnym stopniu.

Odwołano się również do źródeł drukowanych: wyników spisu powszechnego przeprowadzonego w 1921 i 1931 r., *Księgi Adresowej Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa* z 1930 r., *Monografii powiatu radzyńskiego* autorstwa Bolesława Międzybłockiego, zachowanych nielicznych numerów prasy lokalnej tamtego okresu – „Gazety Radzyńskiej" i „Głosu Powiatu Radzyńskiego".

Sięgnięto do opublikowanych wspomnień mieszkańców przedwojennego Radzynia na łamach „Grota" i „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego", a także do jedynej zachowanej kroniki gimnazjum z roku szkolnego 1929/1930. Materiał źródłowy stanowiły także zebrane przez autorkę relacje ustne starszych radzyniaków.

---

[1] J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski: dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001, s. 315-365.

[2] O Żydach w Radzyniu w latach 1918-1939 pisał także Grzegorz Joniec: G. Joniec, *Społeczność żydowska Radzynia w latach 1918-1939. Zarys problematyki badawczej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 6, 2008, s. 140-165.

Źródła, a także teksty o Radzyniu i powiecie radzyńskim odnoszące się do okresu Niepodległej, są fragmentaryczne, rozproszone i nieliczne. W niniejszym rozdziale podjęto próbę wyglądu w życie kulturalne Radzynia i okolicy w czasach międzywojennych na podstawie dostępnych materiałów.

Charakterystyka ludności powiatu radzyńskiego

Wybór Radzynia na stolicę powiatu wynikał z przesłanek historycznych i centralnego położenia miasta, które posiadało także dogodne warunki lokalowe dla urzędów (pałac). Radzyń w latach dwudziestych liczył 4.833 mieszkańców, a Międzyrzec 12.622[3].

Powiat radzyński zamieszkiwało, według danych z przeprowadzonego w 1931 r. Drugiego Powszechnego Spisu Ludności, 99.089 osób (w miastach – 22.076 / na wsi – 77.013). Wśród ludności zdecydowanie przeważały osoby wyznania rzymskokatolickiego – 81,26%, sporą grupę tworzyła ludność wyznania mojżeszowego – 15,69%, prawosławni stanowili - 1,86%, natomiast ewangelicy – 0,93% ogółu ludności. Na terenie powiatu mieszkał też niewielki odsetek (0,03 %) osób, które zaliczono do wyznania greckokatolickiego i obrządku wschodniego kościoła katolickiego (unici). 84,95% ludności mówiło w języku polskim, 10,82% w żydowskim (jidysz), 3,09% w hebrajskim. Nieliczni mieszkańcy posługiwali się językiem niemieckim i ukraińskim[4].

Osób w wieku 10 lat i więcej oraz w wieku niewiadomym było w 1931 r. ogółem 73.910 (w miastach 16.912 / na wsi 56.998). Z tej liczby 67,88% umiało czytać i pisać, umiejętność tylko czytania posiadało 13,58%, ani czytać, ani pisać nie potrafiło 18,39%. Posiadania tych umiejętności nie udało się ustalić w przypadku 0,15% osób. Czytać i pisać w miastach w powiecie radzyńskim umiało 76,58% mieszkańców powyżej 10 roku życia, a na wsi 65,30%[5].

Powiat radzyński miał charakter wybitnie rolniczy, 72,20% jego mieszkańców trudniło się rolnictwem. W służbie publicznej, kościele, organizacjach i instytucjach społecznych pracowało 1,20% ludności , w szkolnictwie, oświacie, kulturze – 0,80%, a w zawodach związanych z lecznictwem i higieną zatrudnienie znalazło 0,39%[6].

---

[3] *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1930, s. 571, 586.

[4] *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Statystyka Polski, Seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 3, 31, 34. Nazewnictwo kategorii zachowano oryginalne, kategoria wyznanie rzymskokatolickie była połączona z wyznaniem ormiańskokatolickim.

[5] Tamże, s. 68.

[6] Tamże, s. 71. Zaprezentowano tylko wybrane działy zatrudnienia, istotne z punktu widzenia tematu artykułu.

Interpretując powyższe dane dotyczące spraw narodowościowych (a konkretnie posługiwania się danym językiem) i wyznaniowych należy zachować ostrożność, gdyż spis powszechny z 1931 r. nie przedstawiał w pełni stanu faktycznego. Komisarze spisowi często zmniejszali liczbę mniejszości narodowych i osób innych wyznań niż rzymskokatolickie na korzyść Polaków i katolików obrządku łacińskiego. Praktyka ta była nagminna na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej. Można jednak stwierdzić, że powiat radzyński był zamieszkany w większości przez osoby polskojęzyczne (spis nie uwzględniał pytania o narodowość, ale można przyjąć, że byli to przede wszystkim Polacy), katolików obrządku łacińskiego oraz ludzi żyjących z roli. Ponad 85% ludności żydowskiej było skupionej w miastach – Radzyniu i Międzyrzecu, gdzie stanowili oni większość mieszkańców.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. na skutek braku ograniczeń stawianych wcześniej przez władze zaborcze w powiecie radzyńskim zaczęło się odradzać życie społeczno-kulturalne i oświata. Przyczyniła się do tego niewielka, ale rosnąca sukcesywnie grupa inteligencji, którą tworzyli lekarze, nauczyciele, pracownicy umysłowi urzędów powiatowych, miejskich, gminnych i różnych instytucji, a także duchowieństwo. W 1918 r. powstała w Radzyniu polska siedmioklasowa szkoła powszechna. W 1919 r. Helena Rudnicka założyła szkołę średnią – gimnazjum, które prowadził Sejmik Powiatowy (Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego Sejmiku), który w 1935 r. zrzekł się koncesji, prowadzenie szkoły przejął wtedy Stanisław Sitkowski (Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne dr. St. Sitkowskiego), a po jego śmierci w 1938 r. wdowa Jadwiga Sitkowska[7].

Odradzające się życie kulturalne przejawiało się na wiele sposobów. Powstawały bądź rozwijały działalność na szerszą skalę już istniejące towarzystwa o charakterze kulturalnym (m.in. muzyczne, sportowe), zaczęto wydawać prasę lokalną, zakładano biblioteki, hucznie obchodzono rozmaite uroczystości – odpusty, rocznice powstań, imieniny Józefa Piłsudskiego i Ignacego Mościckiego, 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada, otwierano kina, rozwinęło się życie teatralne, organizowano wystawy, konkursy.

Prasa

Ważną funkcję w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym społeczności pełniły czasopisma regionalne. Prasa była wtedy podstawowym źródłem informacji. Do najważniejszych tytułów wydawanych na Południowym Podlasiu w okresie II RP należały: „Podlasiak", „Głos Społeczny", „Podlasie", „Gospodarz Podlaski",

[7] K. Tchórzewska, T. Tchórzewski, *100 lat oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie radzyńskim 1905-2005*, Radzyń Podlaski 2005, s. 55-56.

„Nowiny Podlaskie", „Gazeta Radzyńska", „Głos Międzyrzecki"[8]. Wiele pism codziennych i czasopism w okresie międzywojennym nagle pojawiało się i równie szybko znikało, co wynikało z trudności finansowych, jak i panującej w danym czasie sytuacji politycznej. Polityka prasowa początkowo liberalna, po przewrocie majowym w 1926 r. dążyła do coraz większej kontroli i ograniczenia wydawnictw opozycyjnych. Zjawisko to nie ominęło i naszego regionu.

Czasopisma na terenie powiatu radzyńskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego wydawano w Radzyniu Podlaskim: 1 tytuł („Gazeta Radzyńska"); i w Międzyrzecu Podlaskim – 14 tytułów, w tym 7 polskich, m.in. „Głos Międzyrzecki"[9].

Powstanie „Głosu Międzyrzeckiego" wiązało się działalnością organizacji nauczycielskich. Nauczyciele z różnych stowarzyszeń na zjeździe w 1919 r. utworzyli Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP), a w 1930 r. po połączeniu ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli Polskich Szkół Średnich powstał Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). W terenie ZNP posiadał oddziały i ogniska. W powiecie radzyńskim siedzibą Oddziału Powiatowego ZPNSP, a później także ZNP był Międzyrzec. Podczas pierwszego Powiatowego Zjazdu Członków ZPNSP w 1925 r. ukazał się „Głos Międzyrzecki". Była to jednodniówka międzyrzeckiego ogniska nauczycielskiego, która stała się zarazem początkiem regionalnego periodyku. Na zjeździe tym uchwalono, że pieczę nad nowopowstałym czasopismem będzie sprawował Zarząd Oddziału Powiatowego ZPNSP. Redakcja i administracja pisma mieściła się przez cały czas jego istnienia w biurze Zarządu w Międzyrzecu Podlaskim[10].

Czasopismo wychodziło od 1925 do 1939 r. (ale tylko w trakcie trwania roku szkolnego, w czasie wakacji nie ukazywało się) w różnej postaci – miesięcznik, dwutygodnik. W 1933 r. nastąpiła zmiana tytułu na „Głos Powiatu Radzyńskiego". Redaktorami pisma byli: Czesław Górski, Zygmunt Ochnio, Włodzimierz Furman, Alfons Krasnodębski, Wacław Janicki, Józef Szwed, Aleksander Szubert. Pierwsze egzemplarze gazety drukowano w Łukowie, następne w Białej Podlaskiej, późniejsze w drukarniach międzyrzeckich. Gazeta swym zasięgiem obejmowała powiat radzyński, a do odbiorców docierała pocztą. Pierwszymi i głównymi czytelnikami byli nauczyciele. Z czasem „Głos…" można było otrzymać nie tylko poprzez prenumeratę, ale można było go po prostu kupić w księgarni i kioskach w Międzyrzecu, Drelowie, Kąkolewnicy. Po gazetę sięgali już nie tylko nauczyciele, ale również

[8] Sz. Kalinowski, *Południowe Podlasie w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Bialskopodlaski", t. 16, 2008, s. 100.

[9] I. Orkisiewicz, *Powstanie „Głosu Międzyrzeckiego" później „Głosu Powiatu Radzyńskiego" i jego funkcjonowanie (fragment pracy magisterskiej)*, „Rocznik Międzyrzecki", t. 33, 2002, s. 87.

[10] Tamże, s. 87-89.

urzędnicy, młodzież działająca w organizacjach społecznych i inne osoby[11].

Na pierwszej stronie „Głosu Powiatu Radzyńskiego" widniał opis: dwutygodnik gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy. Najwięcej miejsca poświęcano w czasopiśmie sprawom oświaty, co nie powinno dziwić, gdyż redakcję tworzyli nauczyciele. Pisano wiele o działalności młodzieży, szczególnie wiejskiej, samorządzie i administracji, kulturze, życiu gospodarczym powiatu i najważniejszych wydarzeniach politycznych w kraju i Europie. Relacje dotyczyły przede wszystkim Międzyrzeca i okolicznych gmin, niewiele pisano o wydarzeniach w Radzyniu.

W Radzyniu w latach 1933-1936 ukazywał się dwutygodnik „Gazeta Radzyńska", którego wydawcą była Powiatowa Rada BBWR z redakcją mieszczącą się przy ul. 3 Maja 4 (obok gimnazjum), był to więc tytuł prorządowy. Redaktorem naczelnym był Stanisław Ryżukiewicz, a za redakcję i wydawnictwo odpowiadał Józef Borys. Sekretariat redakcji i administracji był czynny w środy i piątki w godz. od 11.00 do 13.00, redaktor przyjmował interesantów w środy od godz. 17.00 do 18.00. Pismo drukowano w Radzyniu u Jakuba Lazera. Chęć prenumerowania „Gazety Radzyńskiej" można było złożyć na terenie powiatu w gminnych kołach BBWR. Roczna prenumerata kosztowała 3 zł, półroczna 1 zł 50 gr, kwartalna 75 gr, miesięczna 25 gr, a za pojedynczy egzemplarz trzeba było zapłacić 15 gr. Na łamach gazety można było opublikować ogłoszenia. Na pierwszej stronie, zaraz pod tytułem znajdowało się motto przyświecające gazecie, które brzmiało: „Prawem naczelnym dobro Rzeczypospolitej". Gazeta zazwyczaj liczyła 8 stron, tylko numery specjalne z okazji imienin czy śmierci Marszałka miały większą objętość. W „Gazecie Radzyńskiej" dużo miejsca poświęcano kwestiom politycznym, gospodarczym, rolnictwu, działalności organizacji prorządowych w powiecie radzyńskim, opis drobniejszych wydarzeń umieszczano w dziale *Kronika Powiatu*. Najwięcej pisano o Radzyniu i gminach, rzadko wzmiankowano Międzyrzec[12].

[11] Tamże, s. 89-91.

[12] „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935 nr 1-21, strona pierwsza i ostatnia każdego numeru. Rok rozpoczęcia wydawania można określić na podstawie opisu z pierwszej strony – Rok III (a więc w roku kalendarzowym 1934, przypadł II rok wydawania pisma, a w 1933 r. – rok I), aczkolwiek w nr 5 z 1935 r. na str. 2 pojawia się zdanie następującej treści: „Dzień 19 marca jest równocześnie rocznicą powstania naszego pisma, więc mamy i drugi poważny powód wydania specjalnego numeru" (19 marca imieniny obchodził Marszałek Józef Piłsudski). Stwierdzenie to wprowadza małe zamieszanie, bo czy przed słowem „rocznica" nie powinien był pojawić się wyraz „druga" albo „kolejna"?. Pismo zakończyło swój żywot zapewne w niedalekiej przyszłości od momentu kiedy rozwiązano BBWR (30 października 1935 r.). Ostatni znany numer czasopisma wydano 1 listopada 1935 r., być może był to ostatni numer. Autorce nie udało się dotrzeć do innych numerów pisma, co nastręcza trudności w ustaleniu dokładnych dat krańcowych wydawania „Gazety Radzyńskiej".

Biblioteki

W okresie międzywojennym istniały różne biblioteki. Biblioteki oświatowe zajmowały się krzewieniem czytelnictwa, służyły wychowaniu społecznemu, kształceniu ogólnemu i zawodowemu oraz kulturalnej rozrywce obywateli. Oprócz bibliotek oświatowych funkcjonowały jeszcze biblioteki szkolne różnych typów szkół oraz biblioteki naukowe. Za Jerzym Plisem biblioteki oświatowe można podzielić na: państwowe (wojskowe, więzienne, policyjne), samorządowe (powiatowe, gminne, miejskie), społeczne (biblioteki różnych organizacji – kulturalno-oświatowych, młodzieżowych, gospodarczych, nauczycielskich, politycznych, np. biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej PMS, Związku Młodzieży Wiejskiej (a właściwie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej CZMW), ZNP, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej SMP; biblioteki społeczne można podzielić jeszcze na polskie i mniejszości narodowych), parafialne i prywatne[13].

W powiecie radzyńskim według stanu na dzień 31 grudnia 1929 r. działało 18 bibliotek oświatowych, co stanowiło 3,3 % ogółu bibliotek oświatowych województwa lubelskiego, nie było tutaj bibliotek wojskowych (najbliższe w Łukowie i Białej Podlaskiej) i więziennych. Wiadomo natomiast, że biblioteki policyjne w roku 1928 r. istniały we wszystkich miastach powiatowych województwa lubelskiego, była więc i biblioteka policyjna w Radzyniu[14].

Centralne instytucje państwowe nie zajmowały się prowadzeniem bibliotek, zadanie to scedowały na samorząd terytorialny (wyjątek stanowiły Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Sprawiedliwości, które odpowiadały za wspomniane już wcześniej biblioteki wojskowe, więzienne, policyjne). Sejmiki powiatowe w województwie lubelskim zostały zobowiązane do organizacji bibliotek ruchomych na mocy okólnika nr 385 wojewody lubelskiego Stanisława Moskalewskiego z dnia 26 czerwca 1920 r. Brak określonej wysokości wydatków na cele biblioteczne i organów kontrolnych dawał dużo swobody Wydziałom Powiatowym, akcja organizacji bibliotek w konkretnych powiatach przebiegała bardzo różnie. Wydziały Powiatowe w Chełmie i Lubartowie ograniczyły się do zakupu kilku kompletów książek i wysłania ich w teren, przeważnie bez troski o ich dalszy los. W kilku innych powiatach zajęto się organizacją stałych bibliotek gminnych przenosząc zadanie to częściowo na gminy, by odciążyć budżet Wydziału Powiatowego. Większość takich bibliotek uległo w przeciągu kilku lat likwidacji z powodu braku stałych dotacji. W latach 20. powiatowe centrale bibliotek ruchomych powstały jedynie w Siedlcach i Garwolinie. Brak szczegółów o akcji bibliotecznej lat 20. w powiecie radzyńskim. Idea zakładania bibliotek rozpoczęta w 1920 r. nie przyniosła oczeki-

[13] J. Plis, *Biblioteki oświatowe w Lubelskiem (1918-1939)*, Lublin 1993, s. 3, 7-8.
[14] Tamże, s. 8-16, 162.

wanych efektów[15].

Kolejny etap w dziejach bibliotek samorządowych przypadł na lata 1933-1939 r., był to okres planowej akcji bibliotecznej, polegającej na organizowaniu po pierwsze powiatowych central bibliotecznych (bibliotek powiatowych), po drugie – stałych bibliotek gminnych, po trzecie – bibliotek miejskich. Za jej przebieg i zbiorowe opracowanie kompletów ruchomych książek (bibliotek ruchomych) odpowiadał instruktor biblioteczny Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, później do tego zadania włączono też Lubelski Związek Pracy Kulturalnej. Do połowy 1935 r. powiatowe centrale biblioteczne powstały we wszystkich powiatach w województwie lubelskim. Niektóre biblioteki powiatowe same dobierały i opracowywały zestawy książek, do innych trafiały gotowe już komplety. Jednym z zadań tych bibliotek było obsłużenie gromad kompletami ruchomymi. W roku szkolnym 1936/37 istniało łącznie we wszystkich powiatach lubelskich 567 bibliotek ruchomych (kompletów), które obsługiwały 650 gromad. W drugiej połowie lat trzydziestych w Radzyniu i Międzyrzecu powstały biblioteki miejskie. W sumie w ramach podjętej przez samorządy akcji udało utworzyć się w województwie lubelskim 18 bibliotek powiatowych, 43 gminne i 15 miejskich. W Radzyniu funkcjonowała, jak już zostało powiedziane, biblioteka powiatowa i miejska, brak natomiast szczegółowych danych o bibliotekach gminnych stałych[16].

W zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zenona Przesmyckiego w Radzyniu Podlaskim znajdują się 3 egzemplarze książek opatrzonych pieczątką: Centrala Bibliotek Ruchomych Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Radzyniu Podlaskim. Są to: H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, Lwów 1938; A. Fischer, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927; A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Lwów b.r.

Organizacje społeczne przywiązywały wiele uwagi do rozwoju bibliotek i czytelnictwa, gdyż od tego w dużej mierze zależały rezultaty ich działalności. Każda jednostka chciała mieć bibliotekę. Do wzrostu zainteresowania bibliotekami przyczyniła się także poniekąd sytuacja polityczna powstała po 1926 r., wiele organizacji i instytucji wzmogło wtedy akcję propagandową, by utrzymać i rozszerzyć swe wpływy w społeczeństwie. Istotną rolę w rozwoju bibliotekarstwa spośród organizacji kulturalno-oświatowych odegrała PMS, założona w 1905 r. Jej hasłem naczelnym było: „Przez oświatę do wyzwolenia narodu, przez świadomość obywatelską do niepodległości". PMS zakładała szkoły, domy ludowe, czytelnie, biblioteki, organizowała kursy dla analfabetów, a w latach 1916-1918 dla nauczycieli szkół początkowych. W okresie międzywojennym PMS prowadziła biblioteki stałe i centrale bibliotek wędrownych, a akcja biblioteczna pomyślnie rozwijała się do lat 30. W powiecie radzyńskim w latach 1922-1938 funkcjonowały 2 biblioteki stałe PMS,

[15] Tamże, s. 16-21.
[16] Tamże, s. 23-30.

wyjątek stanowił rok 1925, kiedy istniały 3 biblioteki. W połowie lat 20. doszło też do zmniejszenia liczby kół PMS (1922-1925 – 5, 1926 r. – 4, 1927-1938 – 2). Przyczyn osłabienia PMS należy upatrywać w trudnej sytuacji finansowej, rozwoju innych organizacji, m.in. katolickich, kryzysie ruchu narodowego, konflikcie ze związkami zawodowymi nauczycielstwa[17].

Na początku lat trzydziestych w Radzyniu przy oddziale Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego utworzono bibliotekę, która upadła przed rokiem 1939[18].

Znaczący wpływ na tworzenie bibliotek oświatowych miały organizacje młodzieżowe. Wśród nich był m.in. ZMW (CZMW) powołany w 1919 r. (w 1928 r. nastąpił rozłam w tej organizacji, powstały: Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej i Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew", od 1934 r. ten drugi wszedł do Centralnego Związku Młodej Wsi CZMW). Województwo lubelskie zajmowało pierwsze miejsce w kraju pod względem liczby utworzonych kół i członków. Koła CZMW szerzyły oświatę i zaspokajały potrzeby kulturalne młodzieży wiejskiej poprzez urządzanie odczytów, kursów oświatowych, prowadzenie bibliotek, zespołów śpiewaczych i teatralnych. W latach 20. powstała w Radzyniu biblioteka okręgowa przy Zarządzie Powiatowym CZMW. Zajmowała się ona wysyłaniem bibliotek ruchomych do kół w terenie, a także dostarczaniem literatury fachowej instruktorom i członkom. W 1925 r. 80,5% kół CZMW w województwie lubelskim posiadało biblioteki, odsetek ten zapewnił znowu lubelskiemu pierwszą pozycję wśród województw. Kolejne dane o bibliotekach CZMW pochodzą z 1935 r. W tym roku w powiecie radzyńskim funkcjonowało 41 kół; 21 kół złożyło sprawozdania, z których wynika, że biblioteki posiadało 12 kół, ale zapewne było ich więcej[19].

W powiecie radzyńskim w 1935 r. istniało 8 bibliotek kółek rolniczych, rok później ich liczba spadła do 1, a w 1938 r. było ich już 14. W Gródku (gmina Siemień) funkcjonowała biblioteka, która stanowiła własność ogółu mieszkańców, nieznana jest data jej założenia[20].

Biblioteki posiadały także takie organizacje jak paramilitarny Związek Strzelecki (ZS), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Ochotnicze Straże Pożarne (OSP), ZPNSP (od 1930 r. ZNP). Były to organizacje bardzo prężnie działające na terenie powiatu radzyńskiego, liczące wielu członków. Niestety brak szczegółowych informacji na temat prowadzonych bibliotek w Radzyniu i okolicy, zachowały się tylko dane ogólne dla województwa lubelskiego. Działalność ZS w dziedzinie otwierania bibliotek ożywiła się po 1930 r., w latach 20. powstało zaledwie 8 bibliotek, w latach 1930-1935 otworzono ponad 80 placówek, według danych z 1935 r. w Polsce

[17] Tamże, s. 31-36.
[18] Tamże, s. 37-38.
[19] Tamże, s. 39-42.
[20] Tamże, s. 52, 59-60.

funkcjonowało 2.895 bibliotek ZS, z czego 91 w województwie lubelskim. OSP posiadała 139 bibliotek według stanu z 1930 r. ZNP w 1938 r. posiadał 16 oddziałów powiatowych, 5 z nich miało biblioteki i 180 ognisk z 95 bibliotekami (liczba bibliotek w ogniskach, które złożyły sprawozdania, zapewne ich ilość była większa). Wiadomo, że w 1928 r. ZPNSP w powiecie radzyńskim liczący 8 ognisk zarządzał 2 bibliotekami (tylko 2 ogniska rozliczyły się ze swej działalności)[21].

Spośród mniejszości narodowych w powiecie radzyńskim biblioteki posiadała ludność żydowska w Międzyrzecu Podlaskim (2 biblioteki, jedna prowadzona przez Żydowską Gminę Wyznaniową, powstała w 1885 r., druga założona w 1926 r. z inicjatywy Stowarzyszenia „Kultur-Liga" mieszcząca się w samodzielnym lokalu, co było wtedy rzadkością) i Radzyniu (Biblioteka Ludowa im. Szaloma Alejchema, od 1905 r.)[22].

Kościoły parafii rzymskokatolickich leżące na terenie powiatu radzyńskiego należały do dekanatów: radzyńskiego, międzyrzeckiego i parczewskiego w diecezji podlaskiej (siedleckiej). Według stanu z 25 października 1928 r. biblioteki parafialne istniały przy następujących parafiach: Międzyrzec Podlaski – 2 parafie – dek. międzyrzecki, Radzyń, Komarówka, Przegaliny (gm. Komarówka), Wohyń – dek. radzyński. W latach trzydziestych uruchomiono biblioteki w Polskiej Woli (gm. Kąkolewnica) i Witorożu (gm. Żerocin) – dek. międzyrzecki, Milanowie, Kolanie (gm. Jabłoń) i Gęsi (gm. Jabłoń) – dek. parczewski, przestała natomiast działać biblioteka w Komarówce[23].

18 radzyńskich bibliotek oświatowych według stanu z ostatniego dnia roku 1929 r. dysponowało księgozbiorem liczącym 14.776 tomów, co stanowiło 4,3% całego księgozbioru bibliotek lubelskich. 90,2% tomów radzyńskich znajdowało się w bibliotekach miejskich. W tym roku w powiecie radzyńskim w bibliotekach oświatowych było zarejestrowanych 1.168 czytelników (1,32% wszystkich mieszkańców), odnotowano 17.623 wypożyczeń[24].

Regionalizm, fotografia

W okresie międzywojennym można zaobserwować w całej Polsce wzrost zainteresowania historią i kulturą własnych regionów wśród zamieszkujących je społeczności. Odzyskanie niepodległości stworzyło nowe możliwości, można było publikować w języku polskim, badać przeszłość.

[21] Tamże, s. 53-56.
[22] Tamże, s. 60-64.
[23] Tamże, s. 67-76.
[24] Tamże, s. 162, 200-201.

Na początku lat trzydziestych wydano *Monografię powiatu radzyńskiego*[25]. Jej opracowaniem i redakcją zajął się Bolesław Międzybłocki, starosta powiatowy. Została wydana, jak głosi podtytuł, dla upamiętnienia ufundowania przez mieszkańców miasta Międzyrzeca i powiatu pomnika na cześć ofiarnej krwi poległych w Międzyrzecu w 1918 r. w walce o niepodległość członków Polskiej Organizacji Wojskowej. Monografia zawiera zarys dziejów Radzynia i Międzyrzeca Podlaskiego od czasów najdawniejszych do 1864 r. oraz opis ludności, gospodarki, zabytków, szkolnictwa i rolnictwa powiatu od 1867 r. do lat 30. XX w. Najwięcej miejsca poświęcono publikacji wyników prac samorządów: powiatowego i miejskich miasta Radzynia i Międzyrzeca oraz gmin wiejskich, przedstawiono rozliczenia finansowe. Zaprezentowano program gospodarczy opracowany przez Bolesława Międzybłockiego, potrzeby i program rozwoju spółdzielni przetwórczych i handlowych, kredytu rolniczego, rolnictwa. Scharakteryzowano budżety uchwalone na rok 1929/1930 przez rady gminne. Opisano rolę samorządu gminnego i powiatowego w polityce oszczędnościowo-kredytowej na terenie powiatu, wyniki działalności Kas Stefczyka i Banku Spółdzielczego w Radzyniu. Przedstawiono stan OSP, stan i działalność ZS i ZMW, a także wykaz budynków użyteczności publicznej wybudowanych w latach 1924-1930 wraz z kosztami. W publikacji znalazła się wkładka z fotografiami przedstawiającymi m.in. nowo wybudowany pomnik w Międzyrzecu, komitet jego budowy, budynki o znaczeniu historycznym (kaplica pw. Aniołów Stróżów w Radzyniu, pałac nazywany wtedy zamkiem), przychodnię przeciwgruźliczą Polskiego Czerwonego Krzyża, szpital, gimnazjum sejmikowe, hale miejskie w Radzyniu, wnętrze synagogi w Międzyrzecu, cegielnię w Komarówce, szkoły powszechne m.in. w Milanowie, Suchowoli, remizy strażackie w Szóstce i Żerocinie.

Chociaż autorowi *Monografii…* można postawić kilka zarzutów m.in. stronniczości, subiektywizmu, upolitycznienia w przedstawianiu zagadnień, jest to bez wątpienia istotna publikacja dla naszego regionu, gdyż jest to pierwsza tak obszerna charakterystyka powiatu radzyńskiego wydana w języku polskim.

Na łamach „Głosu Powiatu Radzyńskiego" ukazały się dwuczęściowe *Notatki bibliograficzne dotyczące powiatu radzyńskiego*. Była to próba zebrania tego, co zostało opublikowane na temat Radzynia i okolicy, którą podjął Tadeusz Prejzner[26]. Do prac dotyczących historii powiatu zaliczyć można jeszcze *Zarys dziejów Międzyrzeca* (Strzałkowski), *Opłaty targowe w Międzyrzecu w XIX w.* (Hendel), *Rys monograficzny miasta Wohynia*[27].

Postacią zasłużoną dla regionu, ale jeszcze mało znaną jest Aleksander Oleszczuk (1900-1983), zwany Kolbergiem Podlasia. Zajmował się badaniem kultury

[25] B. Międzybłocki, *Monografia powiatu radzyńskiego*, Lublin 1932, wyd. wzn. Radzyń Podlaski 1993 (faksymile wydania z 1932).

[26] Artykuł ukazał się w 2 częściach w nr 7 i 8 „Głosu Powiatu Radzyńskiego", R. 10, 1934, na s. 3.

[27] I. Orkisiewicz, dz. cyt., s. 121.

ludowej. Przyszedł na świat we wsi Kolembrody (gm. Komarówka) w rodzinie wiejskiego muzykanta, przez co jego dzieciństwo upłynęło w atmosferze muzyki. Często korzystał z biblioteki parafialnej w Komarówce. W czasie I wojny światowej walczył w 34 pułku piechoty. Po powrocie z wojny aktywnie zaangażował się w życie społeczno-kulturalne. Zorganizował kilka przedstawień amatorskich w rodzinnej wsi i Komarówce. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Leśnej Podlaskiej, z przedmiotów najbardziej uwielbiał muzykę i śpiew. W 1927 r. podjął pracę jako nauczyciel w Miłkowie i Wohyniu. Prowadził liczne chóry, samodzielnie przygotowywał repertuar dla kolędników i szopkarzy. W okresie wakacji dokształcał się w Krzemieńcu w zakresie zajęć artystycznych: muzyki, prowadzenia chórów i teatrów ludowych. Tam zrodził się pomysł systematycznego zbierania i dokumentowania podlaskiego folkloru. Oleszczuk wzorował się na Oskarze Kolbergu. Dla podniesienia swych umiejętności zapisał się na Wolną Wszechnicę Polską, studiował etnografię pod okiem prof. Stanisława Poniatowskiego, obronił pracę dyplomową pt. *Zboże i chleb w zwyczajach ludowych na Podlasiu*, która ukazała się później w gazecie „Głos Powiatu Radzyńskiego". Po studiach pracował w szkole w Radzyniu i podróżował rowerem po Podlasiu, by spisać pieśni i obrzędy ludowe. Bogatym źródłem okazała się wieś rodzinna – Kolembrody. Efektem wycieczek była praca *Ludowe obrzędy weselne na Podlasiu*, jednak jej wydanie nastąpiło dopiero w 1951 r. W okresie wojny trafił do obozu jenieckiego w Bremen, tam – mimo trudnych warunków – prowadził działalność kulturalną. Po powrocie do kraju w 1946 r. przeniósł się do Gdańska, gdzie nadal rozwijał swoje zainteresowania folklorem, publikował, na ukochane Podlasie powrócił w latach sześćdziesiątych. Nawet będąc na emeryturze włączył się w życie kulturalne[28].

Aleksander Oleszczuk opublikował wiele artykułów o tematyce ludowej. Jego początkowa publicystyka dotyczyła ogólnej problematyki wiejskiej. Oto wybrane artykuły autorstwa podlaskiego Kolberga opublikowane w latach II RP: *Plon niesiemy, plon*, *Organizująca się wieś*, *Cała Polska śpiewa*, *Hej kolęda, kolęda*, *Zadania prasy regionalnej*, *Spostrzeżenia ludoznawcze z wycieczki po Podlasiu*, *W nocy o północy. Inscenizacja podlaskiej pieśni ludowej* – „Głos Powiatu Radzyńskiego", *Andrzejki* – „Teatr Ludowy", *Kultura ludowa wobec nowych zadań* – „Przodownik Wiejski"[29].

W Radzyniu w okresie międzywojennym swoje usługi świadczyło 2 fotografów – Żyd M. Szwalbe i Polak J. Karłowicz. Ten drugi mieszkał przy ulicy Ostrowieckiej (obecnie okolice Banku Spółdzielczego). W przydomowym zakładzie klientów obsługiwała kobieta – być może żona lub kuzynka fotografa. Karłowicz upamiętnił wiele sytuacji z życia mieszkańców (np. postawienie nowego krzyża

[28] H. Bajkowska, *Aleksander Oleszczuk (1900-1983) – dokumentalista folkloru Podlasia*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny", R. 11, 1998, nr 2, s. 36-40; W. Gromadzki, *Przypomnienie Podlaskiego Kolberga*, tamże, R.3, 1989 nr 4, s. 43-44.

[29] H. Bajkowska, dz. cyt., s. 41.

na mogile Powstańców Styczniowych), wykonał także wiele zdjęć budynków znajdujących się w Radzyniu (np. gimnazjum, kościółka filialnego p.w. Najświętszego Serca Jezusowego). Część fotografii zachowała się do chwili obecnej[30].

Życie teatralne

W Radzyniu przy ul. Warszawskiej znajdował się drewniany budynek z werandą (obecnie pusty plac przy stadionie), zwany przez mieszkańców „domem kultury" albo kinoteatrem[31]. Według wspomnień jednej z radzynianek pamiętających okres międzywojenny, wewnątrz budynku, zaraz za wejściem, z lewej strony znajdowała się izba, w której mieszkała osoba dbająca o porządek, z prawej strony była kasa, a na wprost drzwi była widownia i scena. Teatrem zarządzał Mieczysław Laskowski. W jej rodzinnych zbiorach znajduje się wykonana przed 1914 r. fotografia, na której znajduje się 16 osób, a wśród nich m.in. Wasiliew – naczelnik powiatu radzyńskiego wraz z żoną (personalia są ustalone w przypadku 10 postaci). Niektórzy są przebrani w stroje, są to aktorzy, jeden z mężczyzn trzyma złożony afisz z tytułem przedstawienia *Popychadło*. Zdjęcie zrobiono przed wejściem do teatru, widać niewielki fragment okna z okiennicą i drewnianą ścianę. Jest to ten sam budynek, w którym mieścił się po 1918 r. teatr[32].

Przedstawienie amatorskie *Popychadło* – komedia w 5 aktach Szutkiewicza wystawiło 6 sierpnia 1911 r. Towarzystwo Radzyńskiej Straży Ogniowej, które posiadało orkiestrę dętą i zespół teatralny[33].

Środki na budowę teatru pochodziły od Towarzystwa Miłośników Sztuki Scenicznej i Muzyki (znane raczej jako Towarzystwo Miłośników Sceny i Muzyki), które powstało w 1909 r. z inicjatywy Henryka Levittoux, Stanisława Sitkowskiego i Antoniego Brydzińskiego[34]. A zatem budynek mógł być wybudowany między 1909 a 1915 r.

We wrześniu 1922 r. Antoni Bussel (często także Busel) jako właściciel rzeczonego budynku złożył w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Oddziale Budowlanym w Lublinie prośbę o zatwierdzenie projektu adoptującego na kinoteatr istniejący już budynek przy Warszawskiej 67. Projekt wykonał Zygmunt Trojanowski – budowniczy (architekt) powiatowy i potwierdził go ze stanem faktycznym 13

[30] Relacja Franciszka Matuszewskiego (ur. 1925 r.) z 20 sierpnia 2012 r.

[31] A. Kulpa, *Patroni naszych ulic. Doktor*, „Grot", 2011 nr 3, s. 24.; Relacja Wandy Blicharz (ur. 1930) z 8 maja 2012 r.

[32] I. Obrębska-Hapka, *Nasz radzyński teatr*, „Grot", 2006 nr 5, s. 26.

[33] M. Kojtych, *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim*, Radzyń Podlaski 2010, s. 22-23, 103 (afisz z programem przedstawienia amatorskiego „Popychadło" z 1911 r.).

[34] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Urząd Gubernialny Siedlecki do Spraw Stowarzyszeń, sygn. 103.; A. Kulpa, *Patroni …Doktor*, dz. cyt.

sierpnia 1922 r. Komisja budowlana zatwierdziła przedstawiony projekt i naniosła drobne poprawki. Budynek znajdował się między posesjami Sadurskiego i Gawrońskiej[35].

Wspomniane Towarzystwo Miłośników Sceny i Muzyki działało również po I wojnie światowej. Zadaniem Towarzystwa było organizowanie życia kulturalnego dla mieszkańców miasta i powiatu – koncertów, wystąpień teatralnych. Na statucie Towarzystwa z 1925 r. podpisy złożyli: Janina Hildebrandt, Michał Wazowski, Antoni Bussel, Stanisław Sitkowski, Franciszek Mańko, Mieczysław Laskowski, Kazimierz Prejzner, Karol Paszczuk, Tadeusz Laskowski, Piotr Janiewicz[36].

W 1925 r. wystawiono 2 sztuki *Świt, dzień i noc* włoskiego pisarza Dario Niccodemiego oraz *Ich czworo. Tragedia ludzi głupich w 3 aktach* Gabrieli Zapolskiej. Na deskach teatru występowali lokalni artyści, a także goście m.in. z Lublina, Warszawy[37]. Ponoć miał się tam pojawić aktor Mieczysław Cybulski, ulubieniec szczególnie żeńskiej części publiczności, znany głównie z odgrywania ról amantów[38].

Ważnym wydarzeniem było wystawienie *Chaty za wsią* Józefa Ignacego Kraszewskiego z muzyką Zygmunta Noskowskiego i *Pastorałki* Ludwika Schillera z muzyką tegoż i Jana Adama Maklakiewicza[39].

W 1935 r. do Radzynia zawitał objazdowy Teatr Wołyński im. Juliusza Słowackiego z Łucka. Teatr ten prowadzony przez Aleksandra Rodziewicza rozszerzył swoją działalność na Lubelszczyznę i Podlasie od 1933 r. Jego aktorzy grali przede wszystkim na deskach Teatru Miejskiego w Lublinie, miasto zrezygnowało bowiem z utrzymywania własnej grupy artystów, a gmach teatru użyczono Teatrowi Wołyńskiemu, ale zespół teatralny często wystawiał sztuki w miastach i miasteczkach województwa lubelskiego. We wrześniu 1935 r. w Radzyniu w kinoteatrze planowano odegrać współczesną komedię w trzech aktach pod tytułem *Wszelkie prawa zastrzeżone*[40]. Ostatecznie, zdaje się, że 24 września, wystawiono *Nagą kobietę* tegoż autora, a główne role odegrali Czesław Strzelecki, Barbara Reńska. Publiczność dopisała[41].

W latach trzydziestych utworzono komitet przy Towarzystwie Miłośników Sceny i Muzyki, którego zadaniem było zebranie funduszy na przeobrażenie niezagospodarowanej oranżerii w parku na teatr, niestety celu nie udało się osiągnąć.

---

[35] APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej UWL), Wydział Komunikacyjno-Budowlany (dalej WKB), sygn. 2099, s. 1-6.

[36] APL Oddział w Radzyniu Podlaskim (dalej APL O/R), Akta notariusza Witolda Kazimierza Krasuskiego w Radzyniu Podlaskim, sygn. 34, Rep. nr 379/1925.

[37] A. Kulpa, *Patroni …Doktor*, dz. cyt.

[38] I. Obrębska-Hapka, dz. cyt.

[39] T. Prejzner, *Muzyka była zawsze w nas. Dzieje rodziny Prejznerów*, Warszawa 2010, s. 19, 38-39 (fotografie).

[40] APL, UWL, WKB, sygn. 3251, s. 17, 19-20.

[41] NN, *Teatr Wołyński. Naga kobieta*, „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935 nr 19, s. 7-8.

Jego członkiem był Tadeusz Józef Laskowski (brat Mieczysława), który był współwłaścicielem dużego przedsiębiorstwa mechanicznego położonego na tzw. *Nowym Świecie* (ul. Międzyrzecka), w Towarzystwie działał od momentu założenia, aż do wybuchu II wojny światowej[42].

W 1934 r. w Radzyniu powstała Podkomisja Teatrów i Chórów Ludowych jako oddział Lubelskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych. Jej kluczowym zadaniem miało być gromadzenie odpowiedniego repertuaru i zebranie scenariuszy w bibliotekę, która byłaby dostępna wszystkim zespołom teatralnym, a zespoły teatralne istniały m.in. przy ZS, Kołach Młodzieży Wiejskiej, OSP. Podkomisja dążyła do ich skupienia w ramach Lubelskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych, w celu dobrania odpowiedniego repertuaru, organizacji składu kostiumów, szkolenia pracowników, udzielania porad. Roczna opłata członkowska wynosiła 7 zł, opłatę można było wnosić w szkole u Józefa Planka[43].

Życie muzyczne

Mówiąc o życiu muzycznym międzywojennego Radzynia nie można nie wspomnieć o trzech rodzinach – Prejznerach, Rossowskich, Sitkowskich. Była to bez wątpienia elita intelektualna Radzynia, która wywarła ogromy wpływ na rozwój kulturalny miasta nie tylko w dziedzinie muzyki.

Kazimierz Prejzner urodził się w 1896 r. w Miastkowie Kościelnym w okolicy Garwolina jako jedno z dziesięciorga dzieci Jana Prejznera i Elżbiety z Goliszewskich. W wieku 8 lat został posłany do zakładu wychowawczo-naukowego pod opiekę hrabiny Marii Plater do Kurlandii (obecnie Łotwa). Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w 1915 r. objął posadę nauczyciela w Suchowoli, a potem w Ruskowoli (Polskowola). Udzielał się bardzo aktywnie na polu oświaty, od 1921 r. pełnił funkcję Inspektora Samorządu Gminnego na cały powiat radzyński. Wraz z żoną Leokadią z Godlewskich i czwórką dzieci mieszkali w Radzyniu przy ulicy Warszawskiej, nieopodal doktora Witolda Petrulewicza.

Kazimierz Prejzner od dziecka fascynował się muzyką, grał na skrzypcach i pianinie, pochodził z muzykalnej rodziny (jego ojciec był organistą), często sam tworzył. Jego niebywałym osiągnięciem było skomponowanie 9 pieśni na chór mieszany do słów Leopolda Staffa, wydano także kilka kolęd jego autorstwa. Fascynowała go muzyka ludowa, dlatego układał pieśni na głosy i fortepian do słów wierszy Jana Kasprowicza, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Kazimierza Wierzyńskiego. Kazimierz Prejzner wysłał także kilka utworów na Konkurs Towarzystwa

[42] A. Kulpa, *Patroni naszych ulic. Tadeusz Laskowski*, „Grot", 2011 nr 6, s. 31.
[43] NN, *Podkomisja Teatrów i Chórów Ludowych*, „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935 nr 6, s. 3-4.

Muzycznego we Lwowie[44].

Spośród licznego rodzeństwa Kazimierza z Radzyniem związał się także Antoni Prejzner, który pracował jako nauczyciel matematyki w gimnazjum i szkole powszechnej. Czasami grywał na fortepianie. W 1938 r. do Radzynia sprowadziła się Monika Prejzner z Polskowoli, gdzie była kierowniczką szkoły. W 1932 r. Kazimierz i Antoni wraz z rodzinami przeprowadzili się z ulicy Warszawskiej do nowo wybudowanego w stylu zakopiańskim drewnianego domu na Budzyniu (obecna ul. Partyzantów), zwanego „Prejznerówką". Tuż przed wojną Monika Prejzner zaczęła powiększać dom przez dostawienie murowanej przybudówki. Przedsięwzięcie to ukończyli Niemcy w czasie wojny, którzy zajęli dom Prejznerów. Po wojnie Monika ściągnęła do miasta swoją siostrę Annę (nazywaną Hanią) Pietrzak i brata Henryka Prejznera wraz z rodzinami. Niestety nie udało się powrócić do Radzynia Kazimierzowi, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w obozie w Oświęcimiu 11 sierpnia 1942 r., ale nawet znajdując się w takim miejscu nie zapomniał o muzyce, grał bowiem w obozowej orkiestrze[45].

Zofia z Mokłowskich i Tadeusz Rossowscy przybyli do Radzynia w latach 20. XX w. ze Lwowa, gdyż tutaj Tadeusz otrzymał posadę w starostwie. Zofia uczyła się w szkołach muzycznych w Stanisławowie (stamtąd właśnie pochodziła) i Jarosławiu. Ukończyła Lwowski Instytut Muzyczny, uczyła się pod okiem znanych i wybitnych muzyków – Stanisława Niewiadomskiego, Ignacego Friedmana. Z chęcią uczyła dzieci i młodzież gry na fortepianie[46].

Wspomniany już wcześniej Stanisław Apolinary Sitkowski przyszedł na świat w 1867 r. w Lublinie. Studiował medycynę na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, dyplom otrzymał w 1893 r. Do Radzynia Podlaskiego trafił zaraz po studiach, to tutaj ożenił się z Jadwigą Stefanią Chomiczewską, siostrą Józefa Chomiczewskiego – miejscowego lekarza. Stanisław Sitkowski zaangażował się w działalność społeczną w mieście. Jeszcze w czasach carskich uczestniczył w tworzeniu Towarzystwa Straży Ogniowej oraz Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki. Sprawował funkcję prezesa ZS, w 1935 r. wziął na siebie trud utrzymywania gimnazjum. Udzielał się także na polu polityki. Ale nie należy zapominać, że Sitkowski był przede wszystkim lekarzem internistą, ginekologiem i dyrektorem Szpitala Powiatowego pw. św. Kunegundy[47]. Sitkowscy mieszkali przy ulicy 3-go Maja 4 razem z Chomiczewskimi (obecnie ul. Armii Krajowej) obok gimnazjum, pod koniec wojny dom został zbombardowany, a wdowa Jadwiga Sitkowska z synem Jankiem przeniosła się do Rossowskich na Budzyń[48].

---

[44] T. Prejzner, dz. cyt., s. 13-15, 21-22, 33, 161-162.
[45] Tamże, s. 19, 45-46, 49-51.
[46] Tamże, s. 16-17.
[47] A. Kulpa, *Patroni…Doktor*, dz. cyt.
[48] APL O/R , Akta miasta Radzynia Podlaskiego (dalej AmRP), sygn. 26, nlb.

Rada Miasta Radzynia Podlaskiego nadała Stanisławowi Sitkowskiemu tytuł honorowego obywatela, a Prezydent RP Ignacy Mościcki odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi[49]. Wdzięczne społeczeństwo dla uczczenia pamięci doktora nadało jednej z ulic imię Sitkowskiego, wcześniej ulica ta nazywała się Kozirynek. Prowadzi ona do cmentarza parafialnego. Przy tej ulicy, w budynku, w którym teraz swoją siedzibę ma Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Zofii Sękowskiej, mieścił się niegdyś szpital, w którym pracował doktor Sitkowski.

Wszystkich tych ludzi wiele łączyło, po pierwsze przyjaźń, po drugie zamiłowanie do muzyki, po trzecie aktywny udział w organizacji koncertów muzycznych w Radzyniu Podlaskim i uczestnictwo w nich. Uwielbiali grać w swoim gronie, próby odbywały się zazwyczaj w piątki w budynku gimnazjum. Kazimierz Prejzner grał na skrzypcach, Tadeusz Rossowski na altówce, Zofia Rossowska na fortepianie a Stanisław Sitkowski na wiolonczeli. Należeli oni wraz z bliskimi do chóru Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki. Chór prowadził Kazimierz Prejzner, który dużo czasu poświęcał na dobieranie i doskonalenie repertuaru dla swojego zespołu[50]. Radzyńscy artyści występowali wielokrotnie przed radzyńską publicznością. Wiadomo, że w 1926 r. miał miejsce jeden z takich koncertów. Utwory z repertuaru Ludwika Beethovena, Franciszka Schuberta i Roberta Schumana wykonał zespół muzyczny, utwory Fryderyka Chopina i Ignacego Jana Paderewskiego należały do Zofii Rossowskiej, było to solo fortepianowe. Piosenkę *Wróć do mnie znów* (autor Luigi Denza) zaśpiewała Jadwiga Sitkowska[51].

23 sierpnia 1925 r. o godzinie 20.00 w sali kinoteatru odbył się koncert zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Sceny i Muzyki. Na scenie wystąpili: Henryka Korska – artystka opery w Zagrzebiu, Mieczysław Perkowicz – artysta opery w Poznaniu oraz Roman Delikat – artysta skrzypek. Program składał się z 2 części, wykonano m.in. utwory Stanisława Moniuszki, Henryka Wieniawskiego, Giuseppe Verdiego, Piotra Czajkowskiego. Bilety w cenie od 50 groszy do 3,5 złotego można było nabyć wcześniej w aptece Kritzowej[52].

W Radzyniu Podlaskim odbywały się również koncerty w ramach Organizacji Ruchu Muzycznego (ORMUZ). Organizacja ta została założona w 1934 r. z inicjatywy Tadeusza Ochlewskiego, Teodora Zalewskiego i Bronisława Rutkowskiego, kierownictwo organizacją objął ten pierwszy. Jej celem była umuzykalnienie społeczeństwa i popularyzacja muzyki w możliwie najdoskonalszym wykonaniu przez renomowanych artystów w miastach mniejszych, powiatowych, prowincjo-

[49] A. Kulpa, *Patroni…Doktor*, dz. cyt.

[50] T. Prejzner, dz. cyt., s. 22.; A. Oleszczuk, *Pamięci autorowi kwintetu radzyńskiego*, „500 lat Radzynia Podlaskiego" (jednodniówka), 3 lipca 1968 r., s. 6.

[51] T. Prejzner, dz. cyt., s. 177 (afisz z programem koncertu z 1926 r.).

[52] Tamże, s. 176 (afisz z programem koncertu Radzyńskiego Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki z 1925 r.).

nalnych. Muzycy występowali w salach niezbyt do koncertów przystosowanych, grali na nienajlepszym sprzęcie, ale zawsze w strojach koncertowych. Koncerty adresowano głównie do młodzieży szkolnej, ale uczestniczyli w nich i dorośli z lokalnych środowisk. W pierwszym roku działalności dano 335 koncertów i audycji w 65 miastach, w 1938 r. zorganizowano ich ponad dwa razy więcej (786) w 77 miastach[53].

Spory udział w ich organizacji w Radzyniu miał Kazimierz Prejzner. Na jego zaproszenie w mieście koncertowali wybitni i znani w kraju artyści – Irena Dubiska, (skrzypce), Bolesław Kon (fortepian), Tadeusz Ochlewski (skrzypce), Aleksander Michałowski (śpiew), Eugenia Umińska (skrzypce). Zachowała się ulotka z programem koncertu zorganizowanego na XXXV-lecie Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki. Obchody te odbyły się 8 grudnia 1934 r. i składały się z trzech części. Uroczystość uświetnili swoją osobą Bolesław Kon i Aleksander Michałowski. Słowo wstępne należało do Stanisława Sitkowskiego. W sumie wykonano 11 utworów m.in. Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina, Franciszka Liszta[54].

23 stycznia 1935 r. odbył się z ramienia ORMUZu koncert z udziałem skrzypka Józefa Cetnera, a na początku kwietnia w sali gimnazjum pojawił się Kwartet Polski w osobach: Ireny Dubiskiej – I skrzypce, Tadeusza Ochlewskiego – II skrzypce, Mieczysława Szaleskiego – altówka, Zofii Adamskiej – wiolonczela, przy współudziale Wysockiej – fortepian. Irena Dubiska wystąpiła także solo[55]. 16 października 1935 r. koncert i audycję dla młodzieży uświetnili Aniela Szlemińska (sopran) i Stanisław Szpinalski (fortepian).

Radzyń wywarł bardzo dobre wrażenie na artystach grających w ramach ORMUZu. Dowodem na to stwierdzenie niech będzie następujący fragment artykułu Tadeusza Ochlewskiego z kwartalnika „Muzyka Polska":

> Minął już pierwszy sezon koncertowy Ormuz'u. (…) Zostało bowiem zorganizowanych 335 koncertów publicznych i audycji dla młodzieży szkolnej w 65 miastach. Wykonawcami tych koncertów było przeszło 50 wybitnych artystów polskich. Słuchało tych produkcji przeszło 80.000 osób.
>
> Prawdziwy jednak obraz i sens pracy Ormuz'u mogą ująć tylko ci, którzy zetknęli się bezpośrednio z entuzjastyczną reakcją audytorium młodzieży i wdzięcznością społeczeństwa na prowincji.
>
> (…) Pragnąc opowiedzieć o szczegółach naszej całorocznej pracy jeste-

[53] J. Domagała, *Organizacja Ruchu Muzycznego – ORMUZ (1934–1939)*, „Wychowanie Muzyczne w Szkole", R. 54, 2009 nr 4, s. 12-14.

[54] T. Prejzner, dz. cyt., s. 174-175 (ulotka z programem koncertu jubileuszowego z okazji XXXV-lecia Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki w Radzyniu, 8 grudnia 1934).

[55] NN, *Kronika powiatu: Koncert Ormuzu*, „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935 nr 1, s. 8.; NN, *Kronika powiatu: Kwartet Polski w Radzyniu*, tamże, nr 6, s. 8.

śmy zakłopotani od czego zacząć. Tak wiele bowiem materiału. Segregatory wypełniły się korespondencją, teczki napęczniały sprawozdaniami, mapa ubarwiła się zielonymi kółkami, oznaczającymi miasta już „zormuzowane". Nie jest to już teraz dla nas *terra incognita* - każda nazwa miasta kojarzy się z konkretnym obrazem: znamy już ogólny nastrój miejscowy, poznaliśmy organizatorów koncertów, mamy dokładne informacje o salach, fortepianach, wiemy jak układać marszrutę objazdu. Oto, na przykład, Radzyń w województwie lubelskim. Małe, ciche miasto, ozdobione starym, pięknie odnowionym pałacem z uroczym jeleniem na wieży, wskazującym kierunek wiatru. Społeczeństwo jest tam zwarte, skonsolidowane. O wyraźnych potrzebach kulturalnych świadczy działalność „Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki". Odbyło się tam w ciągu ub. sezonu 5 koncertów i 5 audycji dla młodzieży szkolnej. Na porządku dziennym jest sprawa zakupienia nowego fortepianu przy pomocy Ormuz'u. Ośrodkiem muzycznym jest serdeczny i gościnny dom Dr'stwa Sitkowskich, szczerych i zapalonych miłośników muzyki. W tem to właśnie mieście miało miejsce niesamowite wydarzenie, gdy podczas wykonywanego przez Bolesława Kona poloneza As-dur Chopina, publiczność nagle odruchowo powstała z miejsc. Sam artysta opowiadał później, że nie zdarzyło mu się jeszcze nigdy grać w podobnym napięciu[56].

21 czerwca 1931 r. w godzinach od 16.30 do 20.00 odbyły się po raz pierwszy Międzyorganizacyjne Powiatowe Zawody Chórów Ludowych powiatu radzyńskiego. Imprezę tę zorganizowano z inicjatywy Lubelskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych w kinoteatrze przy ulicy Warszawskiej. Do rywalizacji przystąpiło 8 chórów mieszanych: z Kopiny (gm. Milanów, dyrygował Oleszczuk), Wohynia (Łukasiuk), Przegalin (Jarosiewicz), Kąkolewnicy (Tafil), Siemienia (Tarasiuk), Milanowa (Wysokiński), Bezwoli (gm. Wohyń, Oleszczuk), Komarówki (Adolf Iwaszko) oraz jeden chór żeński z Milanowa, którym dyrygował również Wysokiński. Każdy chór był zobowiązany do wykonania pieśni konkursowej *W polu jezioro*, oprócz tego mógł zaprezentować 2-3 pieśni ze swego repertuaru. Zawody przyciągnęły bardzo dużą liczbę słuchaczy. Jury tworzyli Matejko – delegat Kuratorium z Lublina, Henryk Banaszkiewicz – starosta radzyński, Antoni Bussel, Czarnocka, Kazimierz Prejzner, Rossowscy Tadeusz i Zofia, Tokarski. Pierwsze miejsce i nagrodę w postaci skrzypiec z futerałem i zapasowymi strunami otrzymał chór mieszany z Milanowa, drugie miejsce i nagrodę Towarzystwa Śpiewaczego w Radzyniu – zegar z orłem – chór ludowy z Wohynia, także drugie miejsce równorzędne i nagrodę w wysokości 50 zł na kupno nut – chór kościelno-ludowy z Kąkolewnicy, a trzecie miejsce i prezent kamerton półtonowy – „Chór

[56] T. Ochlewski, *Po pierwszym roku „ORMUZ'U"*, „Muzyka Polska", 1935 z. 6, s. 157-158.

Koła Młodzieży" z Bezwoli. Przyznano również kilka wyróżnień: za najlepiej wykonaną pieśń konkursową dla chóru kościelnego z Komarówki, za ciekawe wykonanie innych pieśni dla chóru z Przegalin i Kopiny. Henryk Banaszkiewicz ufundował w swoim imieniu nagrodę pieniężną dla zespołu z Siemienia, który wystąpił w strojach ludowych[57].

Przy parafii pw. Św. Trójcy działał czterogłosowy chór parafialny. Na sumach pieśni wykonywał po łacinie, a kolędy i pieśni wielkanocne w języku polskim. Niestety pod koniec lat 20. z powodu choroby organisty Antoniego Serafinowicza próby odbywały się coraz rzadziej, co źle wpłynęło na funkcjonowanie zespołu. Po jego śmierci w 1929 r. organistą został Adolf Iwaszko, który doprowadził do odnowienia chóru, dołączyło do niego wiele młodzieży. Opracowano statut, zarejestrowano działalność chóru pod nazwą Towarzystwo Śpiewacze „Echo", wybrano zarząd, członkowie opłacali niewielkie składki. W jego szeregach śpiewało około 40 osób. Skład osobowy chóru w 1932 r. przedstawiał się następująco: sopran – Maria Obrębska, Henryka Oprawska, Stanisława Śmiecińska, Maria Zalewska, Wanda Głowniak, Czesława Zalewska, Bronisława Krzewska, Stanisława Bogucka, Franciszka Kot, Janina Bogucka, alt – Zofia Kotowska, Maria Matuszewska, Helena Lecyk, Dominika Kałuszyńska, Eugenia Kwasowiec, Julia Marcińczuk, Helena Czarnecka, Stefania Skrzymowska, tenor – Jan Maciejewski, Antoni Jeż, Edward Książek, Józef Nasiłowski, Czesław Wierzbicki, Tadeusz Kotowski, bas – Bolesław Haszczuk, Józef Golec, Stanisław Kot, Henryk Kotowski, Jan Witek, Piotr Pawlina, Julian Tomasiewicz, Józef Dzięga, Zygmunt Szabrański.

Co roku chór 22 listopada obchodził dzień swojej patronki św. Cecylii. W 1936 r. zespół wziął udział w Zlocie Śpiewaków Polskich w Warszawie. Często wyjeżdżał do sąsiednich miast – Międzyrzeca, Parczewa na koncerty[58].

Kino

Okres międzywojenny przyniósł rozwój kultury masowej, coraz powszechniejszy stawał się wynalazek kinematografu. We wspomnieniach radzyniaków zachowała się pamięć o kinach działających w Radzyniu Podlaskim. Wymieniono kino mieszczące się w „domu kultury" oraz kino żydówki Klejmanowej (albo Klejnmanowej), a także kino nieme działające w budynku Syndykatu Rolniczego

[57] NN, *Imponujący przebieg Międzyorganizacyjnych Zawodów Chórów Ludowych w Radzyniu*, „Ziemia Lubelska", R. 27, nr 169, 24 czerwca 1931 r.

[58] Kronika chóru (1900-1996), oprac. A. Kwasowiec, kopia rękopisu udostępniona przez F. Matuszewskiego, s. 19-23.; T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów parafii Św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim oraz dekanatu radzyńskiego*, wyd. 2 popr. i uzup., Radzyń Podlaski 2011, s. 140, 145-146.

(obecnie budynek, w którym mieści się Urząd Skarbowy, ul. Lubelska)[59].

Na podstawie zachowanych materiałów źródłowych ustalono, jakie kina funkcjonowały w Radzyniu Podlaskim w niektórych latach.

Wykaz kin działających w Radzyniu Podlaskim.

rok	Nazwa kina / właściciel
1925	„Czary" / Antoni Bussel
1926	Brak kinematografów
1927	Brak kinematografów
1928	Kino wędrowne Wacław Pietrzykowski (koncesja z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 06.07.1928 r.)
1929	„Czary"/ Helena Polak
1930	„Czary" / Helena Polak
1931	Brak danych dla tego roku („Nowości" / Helena Polak)*
1932	Brak danych dla tego roku, („Nowości" / Helena Polak)*
1933	„Nowości"/ Helena Polak „La Scala" / Łaja Klejman

Źródło: APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1418, s. 34, 70, 111, 155-156, 199, 248, 274.
* Uzupełniono na podstawie danych z Tabeli 2.

Udało się także odtworzyć częściowo repertuar tych kin.

Ewidencja wyświetlanych filmów w kinach w Radzyniu Podlaskim.

Rok	Nazwa kina	Repertuar	Źródło
1925	„Czary"	wrzesień 1925: „Covboy śmierci" „Conny uczy się pływać"	APL, Komenda Powiatowa Policji w Radzyniu Podlaskim, sygn. 19, str. 3.
1926	brak kina	-	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1412.
1927	brak kina	-	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1412-1413.
1928	(kino wędrowne W. Pietrzykow-skiego)*	Kino nie zostało wymienione	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1413-1414.
1929	(„Czary")*	Kino nie zostało wymienione	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1413.
1930	(„Czary")*	Kino nie zostało wymienione	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1413.

[59] S. Szmytkowska, *Radzyń Podlaski 1930-1944 w moich wspomnieniach*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 9, 2011, s. 179-180.; Relacja M. Kamińskiego (ur.1924 r.) znajdująca się w filmie „Dziadki –dziatkom. Pamiętnik ze starego Radzynia", reż. i scen. J. Jakubowski, Radzyń Podlaski 2009.

1931	„Nowości"	Kino nie zostało wymienione w miesiącach styczeń - lipiec i grudzień	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1413, 1415, s. 76, 92, 114, 126.
		sierpień 1931: „Ja chcę męża" „Zdobywca serc" „Przedślubny grzech" „Miłostki studenckie"	
		Wrzesień 1931: „Niepotrzebny człowiek" „Człowiek śmiechu"	
		październik 1931: „Pod banderą miłości" „Shylok z Krakowa" „Adiutant"	
		listopad 1931: „Żar miłości"	
1932	„Nowości"	styczeń 1932: „Ponad śnieg"	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 1415, s. 188-189, 200.
		luty 1932: „Truciciel" „Ofiary braku mieszkań"	
1933	(„Nowości" „La Scala")*	Brak danych dla tego roku	brak danych
1934	„La Scala"	styczeń 1934: „Ziemia pragnie" „Sto metrów miłości" „Król karnawału" „Współczesny Casanova" „Nie zdradzaj"	APL, UWL, Wydz. Społ.-Polit., sygn.1416, 1417, s. 75, 77, 79, 81, 83.
		luty 1934: „Św. Antoni Padewski" „Uśmiech losu"	
		marzec1934: „Pieśń o Atamanie" „Straszna noc"	
		kwiecień 1934: „Wyspa zatopionych okrętów" „Cham"	
		maj 1934: „Syn bogów" „Dziesięciu z Pawiaka"	
		Kino nie zostało wymienione w miesiącach czerwiec – grudzień	

* Uzupełniono na podstawie danych z Tabeli 1.

Z danych zamieszczonych w Tabeli 2 wynika, że kino „Czary" Antoniego Bussela zaprzestało swej działalności najprawdopodobniej w drugiej połowie 1925 r. Kilka lat później w marcu 1929 r. Helena Polak, która w tym czasie była właścicielką

„domu kultury" przy Warszawskiej 67, wystarała się w Urzędzie Wojewódzkim o wydanie pozwolenia na wznowienie działalności kinoteatru, miała jedynie w budynku zorganizować poczekalnię z części pomieszczenia dla stróża[60]. Pozostano przy starej nazwie „Czary". Kino posiadało 160 miejsc i było czynne 2 dni w tygodniu, zarówno w okresie letnim jak i zimowym. Od każdego z rodzajów filmów (naukowe, o wartości artystycznej, historyczne i inne) pobierano 10% podatek widowiskowy. W 1930 r. podatek zmniejszono na 5%. Od filmów produkcji krajowej władze lokalne nie stosowały żadnych ulg.[61]

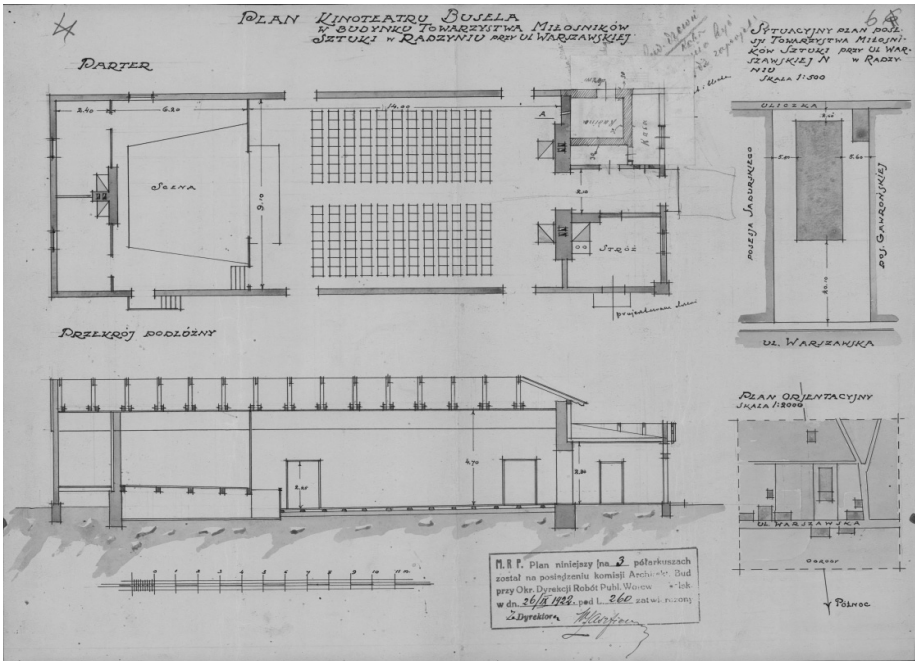

Projekt kino-teatru A. Bussela w Radzyniu Podlaskim przy ul. Warszawskiej;
APL, UWL-WKB, sygn. 2099, s. 7

Z połowy 1931 r. pochodzi pierwsza wzmianka o kinie „Nowości", którego właścicielką była także Helena Polak, i które również mieściło się na Warszawskiej 67[62]. Nieznane są przyczyny zmiany nazwy kina z „Czary" na „Nowości", czy też zamknięcia kina i otworzenia nowej działalności w czasie późniejszym. Brak jest

[60] APL, UWL, WKB, sygn. 2100, s. 3.
[61] Tamże, WSP, sygn. 1418, s. 199, 248.
[62] Tamże, sygn. 1415, s. 76, sygn. 1418, s. 274.

informacji na temat repertuaru tych kin z okresu 1929 – lipiec 1931 r., co nie pozwala na stwierdzenie, kiedy dokładnie swoją działalność zakończyło kino „Czary", a kiedy zaczęło działać kino „Nowości" (być może był to sierpień 1931 r.).

Filmy „Zdobywca serc" (USA, 1927, reż. brak danych), „Żar miłości" (USA, 1928, reż. Fred Niblo), „Niepotrzebny człowiek" (USA, 1927, reż. Victor Fleming), „Pod banderą miłości" (Polska, 1929, reż. Michał Waszyński) to filmy nieme, wyświetlane w kinie „Nowości"[63].

W 1933 r. seanse w kinie „Nowości" odbywały się przez 1 dzień w tygodniu w lecie, a przez 3 dni w tygodniu w zimie. W styczniu następnego roku kino zostało zlikwidowane[64].

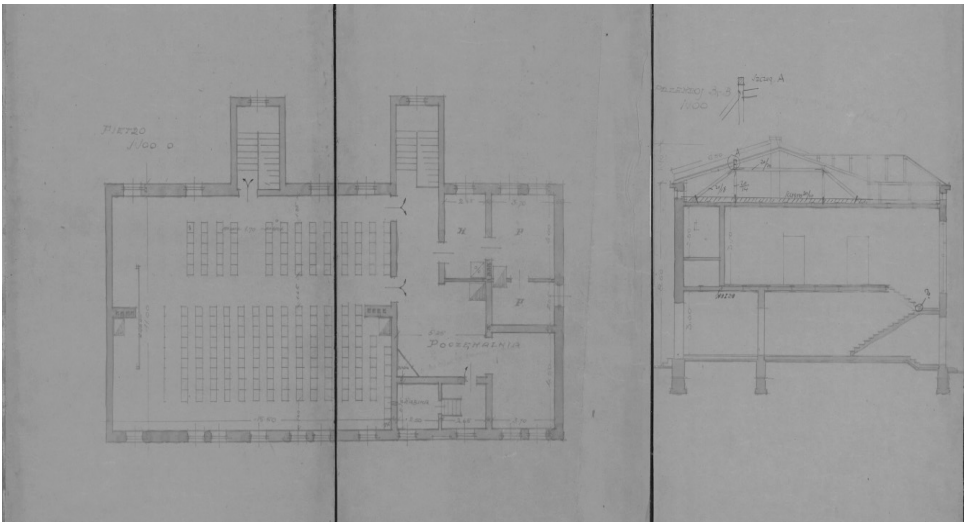

Projekt wnętrza kino-teatru Ł. Lejman; APL, UWL-WKB, sygn. 2101, s. 4

W maju 1932 r. zatwierdzono w Lublinie projekt na budowę piętrowego budynku i urządzenie w nim kina przy ulicy Ostrowieckiej 36 (dziś jest to budynek, w którym mieści się Bank PKO BP SA). Właścicielką tego dużego piętrowego budynku była Żydówka Łaja Klejman z domu Fuks, mieszkająca w Radzyniu Podlaskim od 1890 r.[65] Na parterze urządzono część mieszkalną, na piętrze natomiast znajdowała się sala kinowa o powierzchni ok. 170,5 m² ze 150 miejscami siedzącymi. Kino „La Scala" rozpoczęło swą działalność 1 grudnia 1933 r. W lecie kino

[63] Serwis filmowy, http://www.filmweb.pl/, [dostęp 27 lipca 2012].
[64] APL, UWL-WSP, sygn. 1418, s. 274.
[65] APL O/R, AmRP, sygn. 26, s. nlb.

było otwarte 1 dzień w tygodniu, w zimie przez 3 dni[66]. Filmy z repertuaru kina „La Scala" takie jak: „Ziemia pragnie" (ZSRR, 1930, reż. Julij Rajman), „Sto metrów miłości" (Polska, 1932, reż. Michał Waszyński), „Straszna noc" (Polska 1931, reż. Konstanty Meglicki), „Cham" (Polska, 1931, reż. Jan Nowina-Przybylski), „Dziesięciu z Pawiaka" (Polska, 1931, reż. Ryszard Ordyński) to filmy dźwiękowe, tylko „Uśmiech losu" (Polska, 1927, reż. RyszardOrdyński) to film niemy[67].

Najprawdopodobniej w 1935 r. właścicielem kina stał się Bolesław Alaba. Do Radzynia sprowadził się w sierpniu 1935 r., do rejestru mieszkańców miasta został wciągnięty 12 październiku 1935 r. W lipcu 1939 r. powrócił do Warszawy. W rejestrze mieszkańców miasta z lat 1931-1939 jego zawód określono jako właściciel kina[68].

Nie natrafiono natomiast w materiałach źródłowych na żadną wzmiankę o działalności kina mieszczącego się w budynku Syndykatu Rolniczego przy ulicy Lubelskiej.

Organizacje społeczne

W 1934 r. na terenie powiatu radzyńskiego zarejestrowanych było 60 stowarzyszeń i związków, które w wielu przypadkach posiadały liczne oddziały. Oto niektóre z nich:

- Lubelski Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew" ZMW „Siew"(oddziały 42/ liczba członków w I kwartale 1934 r. 822/ liczba zorganizowanych imprez w I kwartale 1934 r. 6),
- Związek Strzelecki ZS (11/894/17),
- Związek Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego. Spółdzielnia z odpowiedzialnością i udziałami „Wici"(2/63/2),
- Związek Peowiaków (14/102/0),
- Związek Ziemian (1/21/0),
- Związek Rezerwistów (9/700/3),
- Liga Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej L.O.P.P. (19/1020/0),
- Polski Czerwony Krzyż PCK(2/250/0),
- Liga Morska i Kolonialna (1/180/0),
- Związek Nauczycielstwa Polskiego ZNP (6/106/1),
- Polska Macierz Szkolna PMS (2/52/0),
- Stowarzyszenie Państwowe Św. Wincentego á Paulo (1/150/0),
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży KSM (52/1102/ 20),

[66] APL, UWL, WKB, sygn. 2101, s. nlb., WSP, sygn. 1418, s. 274.
[67] Serwis filmowy, http://www.filmweb.pl/, [dostęp 27 lipca 2012].
[68] APL O/R, AmRP, sygn. 26, s. nlb.

- Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (5/212/0),
- Katolickie Stowarzyszenie Mężów (5/168/0),
- Polski Związek Zachodni PZZ (1/26/0)[69].

Większość z tych organizacji miała charakter prorządowy. Nie były to także organizacje w ścisłym sensie zajmujące się działalnością kulturalną, ale nie znaczyło to, że związki te nie angażowały się zupełnie w życie kulturalne miast i wsi. Ich liczne istnienie i duża liczba członków świadczyły o kulturze mieszkańców powiatu radzyńskiego, którzy aktywnie brali udział w życiu społecznym swojej małej ojczyzny.

ZS funkcjonował jako organizacja społeczno-wychowawcza młodzieży. Nawiązywał do tradycji Związku Strzeleckiego z lat 1910-1914. Zrzeszał pozaszkolną, przedpoborową młodzież, głównie wiejską i rzemieślniczą. Zajmował się działalnością w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Prowadzono w jego ramach również działalność kulturalno-oświatową: kursy podstawowe, kursy instruktorskie, pogadanki, odczyty, biblioteki i czytelnie, chór i teatr.

ZS w Kostrach (gm. Milanów), mimo braku odpowiedniego lokalu, urządził w 1931 r. kilka przedstawień: *Bolszewicy pod Warszawą* (19 kwietnia), *Fatalna szafa* i *Lustracja u p. Wójta* (12 czerwca), *Porucznik I Brygady* (19 lipca). Inscenizacje te odegrano także w sąsiedniej Kopinie. Strzelcy z Kostrów zorganizowali także w tym roku zabawę taneczną, a 24 grudnia po kolacji wigilijnej spotkanie opłatkowe połączone z ubieraniem choinki i śpiewaniem kolęd[70].

ZS w Przegalinach Dużych 24 września 1933 r. przeprowadził koncentrację i ćwiczenia dla Oddziału ZS ze wsi Przegaliny Małe, Przegaliny Duże, Komarówka, łącznie pojawiło się 30 strzelców[71]. Miesiąc później (22 października 1933 r.) odbyło się poświęcenie i otwarcie Domu Strzeleckiego we wsi Miłków (gm. Siemień), w wydarzeniu tym udział wzięli dowódca Korpusu nr IX gen. Trojanowski, gen. brygady Jatelnicki, kierownik Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk Szczyradłowski, komendant okręgowy ZS mjr Słomka, starosta Henryk Banaszkiewicz, komendant Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (PW i WF) por. Majecki, prezes Zarządu Powiatowego ZS Andrzej Potocki. Przybyło 350 strzelców z całego powiatu. Według sprawozdania starosty, zgromadzić się także miało około 300 osób ludności wiejskiej. Odbyła się Msza św. polowa celebrowana przez ks. prałata Romana Wilde z Parczewa, następnie przemówienia, defilada, a o godz. 17 wieczornica[72].

[69] APL, UWL-WSP, sygn. 1981, s. 12, 15.
[70] NN, *Z życia strzeleckiego w Kostrach*, „Głos Powiatu Radzyńskiego", R. 8, 1932 nr 10-11, s. 5.
[71] APL, UWL-WSP, sygn. 1979, s. 1-2.
[72] Tamże, s. 6-7.

Zarząd Powiatowy ZMW „Siew" w Radzyniu Podlaskim; rok 1938

Staraniem Ogniska ZNP w Komarówce 3 lutego 1934 r. odbyła się zabawa taneczna w świetlicy Spółdzielni „Jedność"[73].

W Milanowie KSM (część żeńska) na pięciolecie swego istnienia przypadające w 1937 r. zorganizowało akademię w remizie strażackiej i przedstawienie amatorskie, które przyciągnęło około 100 osób, wcześniej uczestniczono we Mszy św.[74]

W ramach XIV tygodnia LOPP w 1937 r. organizacja ta urządziła pokaz gazowy i imprezy dla mieszkańców powiatu[75].

W kole ZMW „Siew" działały różne sekcje i tak np. w Milanowie aktywna była grupa bibliotekarska, chóralna, rozrywkowa, teatralna, wychowania rolniczego, wychowania obywatelskiego, samorządowa. Sekcja rozrywkowa przygotowywała gry i zabawy towarzyskie dla członków koła, a także uczyła tańców ludowych, w dziale chóralnym śpiewano m.in. kanony. Grupa teatralna przygotowała odegrane 2 lutego 1932 r. przedstawienie *W kajdanach Sybiru* ułożone przez Ostapiuka.

[73] NN, *Zabawa Ogniska ZNP w Komarówce*, „Głos Powiatu Radzyńskiego", R.10, 1934 nr 4, s. 6.
[74] APL, UWL-WSP, sygn. 1983, s. 20.
[75] Tamże, s. 24.

Inscenizacje oparto na wspomnieniach czasów carskich starszych mieszkańców. Występ młodzieży obejrzało 85 osób, m.in. nauczyciele szkoły powszechnej w Milanowie i ks. prefekt z Parczewa[76].

ZMW „Siew" zorganizował w 1934 i w 1935 r. wystawę rolniczą w radzyńskim pałacu w ramach prowadzonej akcji kulturalno-oświatowej przysposobienia rolniczego. 12 października 1934 r. zaprezentowało się 18 zespołów, a rok później 28 tegoż miesiąca już 46 drużyn różnych organizacji (około 250 uczestników). Mimo niepogody ekspozycje cieszyły się dużym zainteresowaniem[77].

Niestety brakuje informacji na temat życia kulturalnego w latach 20. Nieocenionym źródłem informacji byłaby zapewne statystyka widowiskowa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 18 września 1928 r. wystosowało pismo do wojewodów, by ci przygotowali sprawozdania z działalności kulturalnej na terenie województw w dziedzinie teatrów, literatury i muzyki uwzględniające:

- roczną ilość widowisk odbytych na obszarze województwa z podziałem na pewne grupy z uwzględnieniem języka za rok 1914, 1918-1928,
- liczbę widzów, słuchaczy w każdym roku,
- wykaz teatrów stałych, objazdowych, amatorskich,
- wykaz towarzystw i związków artystycznych (literackich, muzycznych, śpiewaczych itp.).

Ministerstwo chciało przedstawić 10-letni dorobek kulturowy w formie graficznej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Wojewodowie z kolei przekazali pismo do starostów. Do Radzynia polecenie z 3 października 1928 r. wpłynęło 17, starosta zwrócił się z prośbą do wojewody o przedłużenie terminu na załatwienie tej sprawy do dnia 25 października. Nie wiadomo czy statystyka widowiskowa powiatu radzyńskiego ostatecznie wpłynęła do Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, gdyż w aktach brakuje dokumentów z Radzynia, są natomiast sprawozdania innych starostów[78].

Uroczystości państwowe, wydarzenia ogólnospołeczne, orkiestra

Podczas świąt państwowych, m.in. na 3 Maja i 11 Listopada, budynki użyteczności publicznej, zakłady pracy, domostwa były dekorowane flagami biało-czerwonymi. W pochodach brali udział obowiązkowo przedstawiciele władz, strażacy, policja, strzelcy, harcerze, uczniowie oraz delegacje różnych organizacji. Defilady formowały się na dziedzińcu pałacowym. Do uczestników z balkonu pałacu przemawiał starosta. Następnie pochód kierował się w stronę kościoła, by wziąć udział w nabożeństwie. Po

[76] A. Górecka, *Wśród młodych. Z życia organizacyjnego rejonu milanowskiego*, „Głos Powiatu Radzyńskiego", R. 8, 1932 nr 10-11, s. 4-5.
[77] APL, UWL-WSP, sygn. 1980, s. 47, sygn. 1982, s. 3.
[78] Tamże, sygn. 1420, s. 2, 39.

Mszy św. maszerowano ulicami miasta na stadion, gdzie miał miejsce ostatni punkt obchodów – przemówienia z trybuny[79].

Policja Państwowa dla uczczenia dziewiątej rocznicy odzyskania niepodległości w 1927 r. zorganizowała policyjny bieg rozstawny. Polegał on na złożeniu adresów wszystkich komend wojewódzkich Policji Państwowej i miasta stołecznego Warszawy na ręce Józefa Piłsudskiego – pierwszego Naczelnika wskrzeszonej Rzeczypospolitej. Adresy umieszczono w futerałach z grubej tektury pokrytej czarnym płótnem. Dane komendy lubelskiej zostały dołączone do adresu lwowskiego. Funkcjonariusz w pełnym umundurowaniu z karabinem i ładownicą po przebiegnięciu 3 km przekazywał etui koledze. Przez powiat radzyński przebiegała trasa wiodąca z Łucka, dystans z tego miasta do Warszawy wynosił 383 km. Start nastąpił 9 listopada o godzinie 9.30, cel został osiągnięty 11 listopada o godzinie 8.00. Trasa biegu w naszej okolicy wyglądała następująco Parczew – Wohyń (17,5 km), Wohyń – Radzyń (7 km), Radzyń – Łuków (26,5 km)[80].

Z jedynej zachowanej kroniki szkolnej gimnazjum z roku szkolnego 1929/1930 można dowiedzieć się jak wyglądały obchody niektórych świąt i wydarzeń państwowych. W 1929 r. świętowanie 11 Listopada przełożono na 10 listopada (z poniedziałku na niedzielę), po to by dać możliwość uczestnictwa ludziom pracującym, gdyż 11 listopada był dniem wolnym od pracy tylko w administracji rządowej i szkolnictwie od 1926 r. O godzinie 10.00 rozpoczęła się Msza św., następnie po nabożeństwie przemaszerowano na dziedziniec pałacowy, gdzie starosta radzyński wygłosił przemówienie okolicznościowe oraz wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy i *Pierwszą Brygadę*[81].

W Komarówce na 16 rocznicę odzyskania niepodległości szkoła powszechna urządziła uroczystość o następującym przebiegu: Msza św. o godz. 8.30, którą odprawił i kazanie wygłosił ks. Stanisław Jurczak, przemówienie ucznia VIII klasy, przedstawienie *Zasadzka* (sztuka w 3 aktach) i *W rocznicę*, inscenizacja pieśni *Przybyli ułani*.[82]

W 1935 r. na 11 Listopada miejscowy Zarząd Powiatowy ZS zorganizował uroczystości połączone z ufundowaniem pomnika – krzyża na grobie poległych powstańców styczniowych w Radzyniu. Na program uroczystości złożyły się nabożeństwo i pochód na mogiłę powstańców gdzie złożono wieńce[83].

Podniośle obchodzono imieniny zarówno Marszałka Józefa Piłsudskiego jak i prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. 1 lutego 1935 r. z okazji imienin Prezydenta o godz. 9.00 przedstawiciele władz, instytucji, urzędów, związków i innych stawili

[79] S. Szmytkowska, dz. cyt., s. 180.
[80] APL, UWL, Komenda Powiatowa Policji w Radzyniu Podlaskim, sygn. 20, s. 4.
[81] Kronika szkolna gimnazjum 1929/1930, nlb, przechowywana w I LO w Radzyniu Podlaskim.
[82] NN, *11 listopada w Komarówce*, „Głos Powiatu Radzyńskiego", R. 10, 1934 nr 19-20, s. 2.
[83] APL, UWL-WSP, sygn. 1982, s. 3.

się na nabożeństwie w kościele parafialnym, a o godz. 10.00 odbyło się nabożeństwo szkolne dla uczniów. Następnie szkoły urządziły uroczyste akademie z przemówieniami, deklamacjami, śpiewem i inscenizacjami[84].

19 marca był dniem imienin Józefa Piłsudskiego. W 1935 r. z tej okazji prawie cały numer „Gazety Radzyńskiej" poświęcono osobie Marszałka. Znalazły się tam nadesłane artykuły mówiące o jego oddziaływaniu kiedyś i obecnie na lokalne środowisko. W ten sposób chciano uniknąć nużenia czytelników powielaniem po raz kolejny życiorysu Marszałka, który, zdaniem redakcji, był już dobrze znany społeczeństwu[85]. W okolicznych gminach po nabożeństwach kościelnych odbyły się apele szkolne, podczas których wygłaszano referaty, śpiewano pieśni legionistów i strzelców, odgrywano inscenizacje – w Komarówce Podlaskiej *Komendantowi cześć*, a w Drelowie *Zwyciężyłem*[86].

Uroczystość odsłonięcia krzyża upamiętniającego poległych powstańców styczniowych. Radzyń Podlaski 11.11.1935 r.

[84] NN, *Dzień Imienin Pana Prezydenta na terenie powiatu radzyńskiego*, „Gazeta Radzyńska", R.3, 1935 nr 3, s. 1.

[85] Tamże, R.3., 1935 nr 5, s. 1-12.

[86] T. Rajter, *Drelów w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego,* tamże, R.3, 1935 nr 7, s. 4.; NN, *Uroczysta akademia 19 marca w Siemieniu*, tamże.; Wojciechowski, *19 marca w Komarówce Podlaskiej*, tamże, s. 5.

Marszałek Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 r. Wiadomość ta dotarła do mieszkańców powiatu radzyńskiego w nocy z 12 na 13 maja. Miasto i okolice okryły się żałobą, wywieszono flagi z kirem, mieszkańcy założyli opaski żałobne. 14 maja na dziedzińcu pałacowym zebrało się społeczeństwo, starosta odczytał orędzie Prezydenta RP, udekorowano sztandary organizacji kirem. Powołano komitet do organizacji obchodów żałobnych. Uchwalono, by codziennie odprawiano nabożeństwa, o godz. 20.45 dzwony kościelne biły przez 10 min. Wysłano depesze kondolencyjne od społeczności powiatu. Postanowiono utworzyć specjalny fundusz w Komunalnej Kasie Oszczędności, zebrane pieniądze miały być wykorzystane na utrwalenie pamięci o Marszałku. Założono księgę, w której można było wpisywać kondolencje[87]. 17 maja odbyła się akademia w radzyńskim gimnazjum na udekorowanej sali gimnastycznej. Przemawiał m.in. Andrzej Potocki. Na koniec zespół z dr Stanisławem Sitkowskim na czele odegrał marsza żałobnego. Kluczowe uroczystości odbyły się następnego dnia na przystrojonym placu przed pałacem. Ustawiono portret Marszałka autorstwa Krasuskiego. W kościele podczas nabożeństwa przygotowano symboliczny katafalk okryty czerwonym sztandarem z białym orłem. Honorową wartę pełnili strzelcy i rezerwiści. Po Mszy św. przemaszerowano na dziedziniec pałacowy, nastąpiły przemówienia, defilada przed portretem, orkiestra odegrała hymn i marsze żałobne.

Również w okolicznych gminach zorganizowano uroczystości i nabożeństwa żałobne, wysyłano depesze kondolencyjne. W Brzozowym Kącie uchwalono, by otworzyć bibliotekę gminną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W gminie Jabłoń 17 maja powstrzymano się od prac. Nowo wybudowana szkoła w Kąkolewnicy przyjęła imię Marszałka. Radni w Kolembrodach opodatkowali się na kopiec. W Misiach i Żerocinie również zamierzano usypać kopce. W Wohyniu podczas uroczystości przemianowano ul. Radzyńską na ul. Marszałka Piłsudskiego[88]. 22 czerwca w kinie „La Scala" w Radzyniu wyświetlono bezpłatnie film dźwiękowy z uroczystości pogrzebowych Józefa Piłsudskiego[89].

W powiecie radzyńskim miały miejsce także inne uroczystości. 11 lutego 1935 r. na sali gimnastycznej radzyńskiego gimnazjum odbył się apel z okazji 15-lecia odzyskania własnego morza. Dyrektor Władysław Jelonkiewicz wygłosił odczyt, zaprezentował przezrocza, gimnazjaliści wykonali taniec marynarzy a pieśni śpiewał chór Towarzystwa Miłośników Sceny i Muzyki. Uroczystość zakończono wykonaniem *Roty*. Związek Rezerwistów zorganizował 1 marca 1935 r. akademię ku czci Waleriana Łukasińskiego. W programie było m.in. przedstawienie, w którym rolę ślepej matki czekającej na syna zagrała M. Gielżanka. Aktorka wzruszyła do łez

[87] NN, *Powiat radzyński w żałobie*, tamże, R. 3, 1935 nr 9, s. 4.
[88] NN, *Powiat radzyński w tygodniu uroczystości żałobnych*, tamże, nr 10, s. 2-9.
[89] NN, *Kronika powiatu*, tamże, nr 11, s. 6.

licznie przybyłą publiczność[90].

31 stycznia 1932 r. kółko literackie ze szkoły powszechnej w Kąkolewnicy pod kierunkiem Józefa Pucka urządziło wieczór poświęcony Marii Konopnickiej. Recytowano jej utwory, odczytano fragmenty, odśpiewano pieśni, na koniec zatańczono krakowiaka[91].

15 sierpnia 1935 r. w Drelowie ZS i Koło ZMW „Siew" urządzili doroczną majówkę w miejscu, gdzie stanął później dom ludowy. Impreza zaczęła się nabożeństwem, gospodarzem był Tomasz Rajter, który wygłosił krótki referat w związku z 15 rocznicą „Cudu nad Wisłą". Chór kościelny prowadzony przez organistę Antoniego Patkowskiego wykonał pieśń *Rozwiń twe skrzydła białe*, a członkowie Koła Młodzieży i ZS odegrali kilka inscenizacji. Młodzież bawiła się przy muzyce do rana[92].

Radzyńska orkiestra strażacka w latach 20. XX wieku

Z okazji 16 rocznicy Święta Żołnierza 15 sierpnia 1936 r. Stronnictwo Narodowe zorganizowało uroczystości, odbyło się nabożeństwo, o godz. 13 w radzyńskim

[90] NN, *Kronika powiatu*, tamże, nr 5, s. 16.
[91] NN, *Wieczór Konopnickiej w szkole pow. w Kąkolewnicy*, „Głos Międzyrzecki", R. 8, 1932 nr 10-11 s. 3.
[92] T. Rajter, *Kronika powiatu: „Majówka w Drelowie"*, „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935, nr 20, s. 7.

teatrze miało miejsce zgromadzenie publiczne, przemawiali Seweryn Czetwertyński, dwaj adwokaci z Warszawy: Babski, Jan Grabowiec, a także Kazimierz Jeleszuk z Tłuśca i Kazimierz Ładny. Obchody miały charakter polityczny. Z telefonogramów starosty do Urzędu Wojewódzkiego wynika, że do Radzynia miało przybyć 800 członków Stronnictwa Narodowego[93].

Ważną uroczystością w życiu mieszkańców wsi były dożynki. W Kopinie 15 września 1935 r. na dożynkach młodzież niosąca wieniec wystąpiła w tradycyjnych strojach ludowych, odśpiewała pieśni. Później nastąpiła zabawa taneczna przy dźwiękach wiejskiej kapeli i poczęstunek[94].

Różnym uroczystościom państwowym, kościelnym, zabawom, weselom, ćwiczeniom i zawodom strażackim towarzyszyła orkiestra dęta. Jej początki sięgają 1904 r., kiedy to radzyńscy strażacy przy wsparciu ze strony władz miejskich odkupili instrumenty muzyczne od stacjonujących w mieście wojsk rosyjskich. Po 1920 r. kapelmistrzem orkiestry został Norbert Kałuszyński, po nim stanowisko to objął Antoni Bussel, który prowadził zespół do wybuchu II wojny światowej, a także po jej zakończeniu i wznowieniu działalności orkiestry aż do swej śmierci w 1950 r. Patronat nad orkiestrą sprawowała Polska Organizacja Wojskowa (POW) i 22. Pułk Piechoty w Siedlcach. W zespole muzykowali m.in. Stanisław Oworuszko, Władysław Ponikowski, Zygmunt Szabrański, Antoni Odrzygóźdż, Franciszek Karczmarz, Stanisław Kotowski, Władysław Dołęga i Antoni Szczepaniuk, Henryk Matysiak, Kazimierz Borkowski, Edward Książek, Edward Skulimowski. Orkiestra występowała często na scenie drewnianego budynku kinoteatru mieszczącego się obok stadionu. Wykonywała m.in. utwory muzyki klasycznej. W latach trzydziestych wiele osób, zwłaszcza młodych starało się o przyjęcie do zespołu, na jedno miejsce zgłaszało się 3-4 chętnych. Orkiestra ćwiczyła w budynku gimnazjum[95].

Echa działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej dało się zauważyć również i w powiecie radzyńskim. Była to ogólnopolska organizacja społeczna i polityczna, która powstała w 1930 r. w wyniku przekształcenia Ligi Morskiej i Rzecznej. Jej celem było szerzenie zagadnień morskich wśród społeczeństwa, a także działalność na rzecz rozbudowy floty morskiej i rzecznej. Działalność propagandowa polegała na wydawaniu prasy poruszającej tematykę morską (w latach 1921-1939 ukazało się aż około 900 takich tytułów), projekcji filmów oświatowych (Liga miała do dyspozycji 26 filmów), rozpowszechnianiu plakatów, odezw, nalepek, pocztówek, organizacji

[93] APL, UWL-WSP, sygn. 2077, s. 70.

[94] W. Szepietowska, *Kronika powiatu: Tradycyjne dożynki w Kopinie*, „Gazeta Radzyńska", R.3, 1935 nr 20, s. 7.

[95] M. Pietrzela, *80 lat orkiestry*, „Radzyń w 40-leciu 1944-1984" (jednodniówka), październik 1984 r., s. 6-7.; E. Smoliński, *Dziękujemy za sto lat Radzyńskiej Orkiestry Dętej*, „Grot", 2005 nr 6, s. 9-10. ; R. Szkoła, *Orkiestra Dęta w Radzyniu Podlaskim 1904-2005*, Radzyń Podlaski 2005, s. 3-4.

wystaw. Pod egidą Ligi powoływano koła zrzeszające uczniów w szkołach. Liga wraz z Funduszem Obrony Morskiej (FOM) znacząco wpłynęła na budowę portu w Gdyni i okrętu podwodnego „Orzeł”[96].

Liga Morska i Kolonialna w czasie od 29 czerwca do 1 lipca 1934 r. przeprowadziła akcje informacyjne na terenie całego powiatu radzyńskiego. W zadanie to zaangażował się chór Towarzystwa Miłośników Muzyki i Sceny w Radzyniu w liczbie 20 osób, na czele z kierownikiem Kazimierzem Prejznerem. Organizacja ta własnym wysiłkiem zorganizowała i urządziła statek wodny na samochodzie ciężarowym, którym objeżdżała teren powiatu propagując i zachęcając do datków na FOM[97].

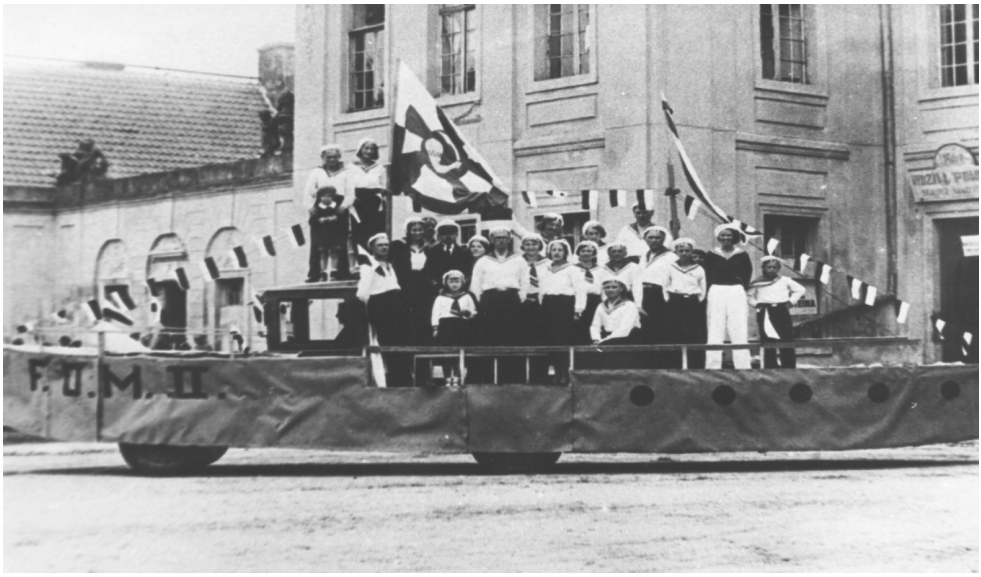

Obchody Dni Morza w Radzyniu Podlaskim

Taka akcja została przeprowadzona także rok później. Pojazd wypożyczył Adam Żarski administrator dóbr Radzyń, ozdobiono go uszytą specjalnie bande-

[96] J. Wąsiewski, *Dzieje polskich lig morskich 1918-2010*. Wystąpienie z prezentacją zaprezentowane na powszechnym zjeździe ekonomistów, menedżerów, prawników i historyków morskich, zwołanym do Gdyni 20 września 2010 r., dostępne na oficjalnej stronie Ligi Morskiej i Rzecznej, http://www.lmir.pl/article/historia/article.php/id_item_tree/596c8167c8c2b6914a468651050559e0/id_art/992c89a8613d978ca77c9a75d3ba9b5a , [dostęp 18 lipca 2012].

[97] APL, UWL-WSP, sygn. 1980, s. 28.

rą, ustawiono maszty, rozciągnięto liny, udekorowano kołami ratunkowymi i chorągiewkami. Pasażerowie ubrani byli w stroje marynarzy, wykonywali piosenki morskie i patriotyczne[98]. To Święto Morza odbywało się pod hasłem „Budujemy własne okręty we własnych stoczniach". W Radzyniu Święto miało rozpocząć się 28 czerwca tradycyjnym puszczaniem wianków nad rzeką, ale pogoda pokrzyżowała plany. Następnego dnia w deszczu odbył się przejazd, po czym „okręt FOM II popłynął" do Łukowa na zawody międzypowiatowe. 30 czerwca FOM II wyruszył w podróż po powiecie na trasie Międzyrzec – Drelów – Międzyrzec – Kąkolewnica – Radzyń. W Drelowie miała miejsce zabawa taneczna i poczęstunek wiejskimi specjałami. Wszędzie „statek" budził ogromne zainteresowanie nie tylko dzieci ale i dorosłych. W Radzyniu w parku zorganizowano loterię i tańce w pałacu[99]. Kilka dni później (7 lipca 2012 r.) z okazji Święta Morza w Wohyniu zorganizowano majówkę w lesie[100].

Ciekawym widowiskiem musiały być zapewne obchody Dnia Konia. Celem Dnia Konia miało być uczczenie osób pracujących na roli i konia – zwierzęcia niezbędnego w pracach na wsi i nie tylko, rozbudzenie zainteresowania ludności koniem i rozpowszechnienie zasad racjonalnej pielęgnacji. Obchody miały miejsce na placu koszarowym, gdzie wyznaczono trasę do pokazu powożenia. Konie zaprezentowano w kilku kategoriach konkursowych: pielęgnacja, powożenie, podkuwanie, wyścig płaski bez siodeł. Zwycięskim właścicielom koni wręczono nagrody pieniężne. Trzeba także dodać, że zademonstrowano również konia zaniedbanego, tu oczywiście nagród nie było[101].

Szczęśliwym zrządzeniem losu mieszkańcy powiatu radzyńskiego mieli okazję 10 maja 1935 r. zobaczyć nie lada sensacyjne wydarzenie a mianowicie lot balonu, a raczej jego przymusowe lądowanie, które miało miejsce na polach w Zbulitowie Dużym. Po otrzymaniu meldunku telefonicznego z Branicy starosta radzyński wysłał na miejsce zdarzenia samochód z komendantem policji oraz na wszelki wypadek z doktorem Witoldem Petrulewiczem z materiałami opatrunkowymi. Tuż za nimi wystartowało kolejne auto z przedstawicielami „Gazety Radzyńskiej" i fotografem. Balonem Zürych III przylecieli prof. Auguste Antoine Piccard – badacz stratosfery, dr Erich Tilgenkamp – prezes Aeroklubu Szwajcarii, oraz Polacy – asy lotnictwa balonowego – ppłk Sielewicz, mjr Mazurek, kpt. Hynek, kpt. Janusz. Balon wystartował na Mokotowie o godz. 10.00, lądowanie nastąpiło o godz. 13.15. Uczestnicy przelotu nie odnieśli poważnych obrażeń, doznali tylko delikatnych zadrapań. Kpt. Hynek powiedział, że w 1933 r. przeżył podobną przygodę w tej okolicy, lądował wtedy na jeziorze Siemień. Goście zostali zaproszeni na obiad do majątku Rulikowskiego

[98] NN, *Kronika powiatu: Obchód Święta Morza*, „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935, nr 13, s. 4-5.
[99] NN, *Kronika powiatu: Święto Morza*, tamże, nr 11, s. 6.; T. Prejzner, dz. cyt., s. 24.
[100] NN, *Kronika powiatu: Święto Morza w Wohyniu*, „Gazeta Radzyńska", R.3, 1935 nr 20, s. 5.
[101] NN, *Kronika powiatu: Obchód Dnia Konia w Radzyniu*, tamże, s. 6-7.

w Branicy. Balon przewieziono wozem do Radzynia i wystawiono do oglądania na dziedzińcu pałacowym. Około godziny 17 do miasta przyjechała załoga balonu. Stanisław Prejzner (syn Kazimierza Prejznera) wręczył profesorowi kwiaty oraz 2 zdjęcia, jedno z radzyńskim pałacem, a drugie z uwiecznionym momentem lądowania balonu, co mile zaskoczyło gości. Mężczyzn oprowadzono po wnętrzach pałacowych i parku, wykonano kolejne zdjęcia. O 18.30 goście samochodami starosty i mjra Rybickiego, który jechał z Warszawy w pogoni za balonem, ruszyli do stolicy. W Radzyniu do dnia następnego pozostał tylko kpt. Hynek, którego gościł w swym domu Kaszycki[102]. Jako ciekawostka - fragment artykułu z ogólnopolskiej gazety „Ilustrowany Kurier Codzienny" opisujący to wydarzenie:

> W związku ze „spacerowym" lotem prof. Piccarda, który - jak wiadomo – zaczął się w Warszawie, a skończył w Lubelskiem we wsi Radzyń – nadchodzą obecnie pewne szczegóły. Prof. Piccard o locie swym wyraża się z zachwytem, pomimo, iż był on raczej ciężki. Oto mianowicie przy zderzeniu kosza z ziemią na lotnisku mokotowskim, pękły trzy płozy na spodzie kosza. Wobec obciążenia kosza sześcioma pasażerami, nie można było opierać się zbyt mocno o podłogę, żeby się nie zapadła. Lotnicy przez całą drogę nawpół siedzieli na barjerze kosza, trzymając się lin i sznurów.
> Jak wiadomo, załoga balonu została ugoszczona i przyjęta obiadem przez właścicieli majątku Branica pp. Rulikowskich. Prof. Piccard wspomina bardzo mile tę gościnę, która trwała zresztą przez kilka godzin.
> Po obiedzie prof. Piccard wyjechał do Warszawy samochodem starosty radzyńskiego. Wobec groźby spóźnienia się na pociąg, automobil pędził miejscami z szybkością do 90 km na godz.
> I oto tutaj spotyka nas – jakże zasłużona niestety – przykrość. Bo oto co powiedział o tej drodze powrotnej prof. Piccard: - Muszę przyznać, że u was w Polsce podróżuje się dużo wygodniej szlakami powietrznymi niż ziemnymi. Drogi macie nieszczególne[103].

Mieszkańcy powiatu mogli bawić się na balach, które były okazją do spotkań towarzyskich. Organizowano je w sali nazywanej białą w pałacu. Gromadzili się na nich przedstawiciele inteligencji i okolicznego ziemiaństwa[104]. Często takie imprezy były okazją do przeprowadzenia zbiórek na cele charytatywne, tak było podczas Wielkiego Tradycyjnego Balu 2 lutego 1935 r., zorganizowanego przez Koło Matek przy Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym dra Sitkowskiego. Zbierano wtedy fundusze na czesne dla niezamożnych uczniów. Wcześniej, bo 19 stycznia, zabawę taneczną urządziło w salach Klubu Towarzyskiego w Radzyniu Koło Stowarzysze-

[102] NN, *Prof. Piccard w Radzyniu*, tamże, nr 11, s. 2-3.
[103] NN, *W Polsce wygodniej w powietrzu niż na drogach. Tak mówi zdobywca stratosfery, prof. Piccard.*, „Ilustrowany Kurier Codzienny", 1935, nr 131, 13 maja, s. 8.
[104] Relacja W. Blicharz (ur. 1930 r.) z dnia 8 maja 2012 r.

nia „Rodzina Policyjna". Dochód przeznaczono na sieroty po poległych i zmarłych policjantach. 12 stycznia również tego roku w sali „La Scala" aż do świtu bawili się rezerwiści ze Związku Rezerwistów oraz publiczność z miasta i okolicznych wsi[105].

W parku czasami organizowano loterie fantowe i festyny z biletami wstępu, park na co dzień był zamknięty[106]. W powiecie radzyńskim w dniach 15-17 maja 1939 r. rozprowadzano losy w ramach Wielkiej Loterii Fantowej Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lublinie. Wygrać można było np.: paczkę mydła „Jeleń", torebki z budyniem, rolki zupy, wazoniki, proszek do podłóg „Tempo", puder „Methamorfoza", piwo butelkowe[107].

Sport i rekreacja

Budowanie polskiego sportu nastąpiło bardzo szybko po odzyskaniu niepodległości. Miały w tym udział takie organizacje jak ZS, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Związek Harcerstwa Polskiego, OSP. Ich celem było wychowanie w duchu patriotycznym zdrowych, sprawnych, odważnych, kulturalnych obywateli.

Organizacje te działały również bardzo aktywnie na terenie powiatu radzyńskiego. Ruch sportowy został zapoczątkowany w latach 1921-1922. Zakładano drużyny piłki nożnej, siatkowej, organizowano zawody lekkoatletyczne i strzeleckie. Niestety problem stanowiły braki w zapleczu technicznym (sprzęt, boiska, kadra trenerska), ale nie brakowało chęci i zapału młodzieży. Sympatycy sportu i zawodnicy, przede wszystkim wojskowi założyli w Radzyniu organizację sportową „Strzelec", jej prezesem został Alfred Kamiński. W jej ramach uprawiano sporty obronne, lekkoatletykę, piłkę nożną[108].

W 1923 r. w Radzyniu powstał klub sportowy „Podlasiak", jego najważniejszą sekcją była piłka nożna. Klub był zarejestrowany w Lubelskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej. Pierwszy mecz rozegrany 3 września 1923 r. z „Lewartem" Lubartów zakończył się porażką, rewanż miał miejsce 9 września w Lubartowie i także był meczem przegranym.

Rok później powstał Klub Sportowy „Orlęta", którego prezesem został Tadeusz Wiktor Rossowski. W ramach klubu działały 2 sekcje: kolarska i piłki nożnej. Treningi i imprezy odbywały się na placu na Rabsztynie (obecny stadion), którego użyczył Bronisław Korwin Szlubowski[109].

---

[105] NN, *Kronika Powiatu*, „Gazeta Radzyńska", R. 3, 1935 nr 1, s. 8.; NN, *Związek Rezerwistów na froncie pracy*, tamże, nr 3, s. 5.

[106] S. Szmytkowska, dz. cyt., s. 180.

[107] APL O/R, Akta gminy Tłuściec (dalej AgT), sygn. 264, s. 55.

[108] M. Kojtych, Z. Janus, 80 *lat Ludowego Klubu Sportowego „Orlęta Spomlek" Radzyń Podlaski 1924-2004*, Radzyń Podlaski 2004, s. 8.

[109] Tamże, s. 8-9.

Brama wejściowa na stadion miejski w Radzyniu Podlaskim w okresie międzywojennym

Głównym organizatorem ruchu sokolskiego w powiecie radzyńskim był poseł Seweryn Czetwertyński, właściciel dóbr ziemskich, znany działacz ruchu narodowego i Tadeusz Laskowski – właściciel zakładów mechanicznych. Na początku 1927 r. powstały trzy gniazda sokole w Radzyniu, Suchowoli i Krasewie. Starano się organizować stale zajęcia gimnastyczne. Czetwertyńscy i Laskowscy udostępniali sale do ćwiczeń[110].

29 listopada 1933 r. miało miejsce poświęcenie fundamentów pod trybunę na stadionie sportowym w Radzyniu. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Tadeusz Osiński. Nie zabrakło też przedstawicieli władz, m.in. starosty Henryka Banaszkiewicza, Prezesa Rady Powiatowej BBWR Stanisława Sitkowskiego, burmistrza Jana Markowskiego, a także nauczycieli, uczniów i ludności – około 300 osób. Akt poświęcenia podpisano i wmurowano pod fundament trybuny, obecni wmurowywali cegły[111].

[110] Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Radzyniu Podlaskim*, „Grot", 2000 nr 5, s. 17.
[111] APL, UWL-WSP, sygn. 1979, s. 9-10.

Radzyński stadion z basenem kąpielowym w okresie międzywojennym

Powstał nowoczesny, okazały stadion z boiskiem do piłki nożnej, bieżnią, trybunami, szatnią i innymi budynkami zaplecza. Obok stadionu wybudowano basen, w jego budowie brał udział technik budowlany Czesław Mańko oraz specjalista sprowadzony ze Lwowa. Woda do basenu trafiała za pomocą śluzy z rzeki Białki. Przed basenem utworzono sztuczną plażę[112]. Mieszkańcy Radzynia zażywali kąpieli nie tylko w basenach, gdzie wstęp był płatny, ale też w rzece Białce.

[112] M. Kojtych, Z. Janus, dz. cyt., s. 10.

Pierwsze zawody powiatowe na stadionie odbyły się 2 września 1934 r., a tydzień później zorganizowano rywalizację między powiatem Radzyń a powiatem Łuków[113]. Rok później przed takimi zawodami międzypowiatowymi, które miały miejsce w Łukowie, przeprowadzono w maju cykl treningów i zawodów, by wyłonić najlepszych. Zmagano się w strzelaniu, biegach, sztafecie, skokach w dal, wzwyż, rzucie dyskiem, kulą i oszczepem, siatkówce[114].

W Radzyniu w 1934 r. powstał oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – Touring Klubu. Radzyńska organizacja liczyła 44 członków. Zarząd tworzyli: prezes Paweł Smirnow – lekarz weterynarii, wiceprezes Władysław Jelonkiewicz – dyrektor gimnazjum, sekretarz Czesław Czajkowski – technik, skarbnik Jan Miłobędzki – buchalter[115]. 10 lutego 1935 r. zorganizowano zawody łyżwiarskie. Zawodnicy startowali w 4 kategoriach: I – dzieci do 10 lat, II – dzieci w wieku 11-14 lat, III – młodzież od 15 lat do 17, IV – osoby powyżej 17 lat. W każdej grupie przewidziano po 2 biegi na dystans krótki i długi. Do rywalizacji zgłosiło się ponad 40 osób – uczniów szkół powszechnych i gimnazjum. Mistrzem zawodów został Ciesielski. Uczestników nagrodzono łyżwami, żetonami, kostiumami, książkami, biletami wstępu[116]. W okresie wiosennym PTK urządzał bliższe i dalsze wycieczki rowerami, pociągami, autobusami. Jedna z rowerowych tras liczyła 960 km i wiodła przez Podlasie, Polesie, Wołyń, Podole i Huculszczyznę, wycieczka ta zajęła V miejsce w konkursie Polskiego Radia[117].

W 1935 r. powstał Radzyński Powiatowy Związek Piłki Nożnej. Do związku akces zgłosiły następujące kluby piłki nożnej: KS „Strzelec" Radzyń, „Strzelec" Milanów, „Strzelec" Międzyrzec, „Jutrznia" Radzyń, „Jutrznia" Międzyrzec, „ŻOSS" Międzyrzec, „Bejtar" Międzyrzec. 27 kwietnia tego roku wybrano zarząd, prezesem został Radosław Ryżukiewicz, wiceprezesami Józef Pelc i Rozencwajg. Na zebraniu opracowano terminarz rozgrywek w Radzyniu i Międzyrzecu[118].

ZS zorganizował 26 maja 1935 r. w Jabłoniu zawody lekkoatletyczne w siatkówce i strzelaniu pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Były to zawody drużynowe po 6 zawodników w następujących konkurencjach: bieg na 100 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, siatkówka, strzelanie. Wystąpiło 5 zespołów[119].

Z inicjatywy ZS organizowano Powiatowe Święto Sportowe. Zaproszenie skierowano do Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, Straży Pożarnych, Związku Rezerwistów, ZMW „Siew". Znany jest jego przebieg z dnia 23 czerwca 1935 r. Rano na

[113] APL, UWL-WSP, sygn. 1980, s. 36.
[114] NN, *Powiatowy Komitet P.W. i W.F. w Radzyniu podaje następujący program sportowy na maj*, „Gazeta Radzyńska", R.3, 1935 nr 8, s. 4.
[115] APL, UWL-WSP, sygn. 1980, s. 30.
[116] NN, *Kronika powiatu: Zawody łyżwiarskie*, „Gazeta Radzyńska", R.3, 1935 nr 5, s. 14.
[117] NN, *Z życia Oddziału Radzyńskiego Pol. Tow. Krajozn.*, tamże, nr 8, s. 5-6.
[118] NN, *Kronika powiatu: Piłka nożna*, tamże, nr 12, s. 6.
[119] NN, *Kronika powiatu*: *Ze Związku Strzeleckiego,* tamże, nr 11, s. 4-5.

stadionie odbyła się zbiórka chętnych i eliminacje, trwało to do godz. 10.30, następnie uczestniczono w nabożeństwie. Zawody rozpoczęły się o godz. 14.30 po przerwie obiadowej, a zakończyły o godz. 19. Wystartowało ok. 120 zawodników i zawodniczek, odnotowano bardzo zadowalające wyniki wśród kobiet. W skokach wziął udział ks. Czetwertyński. Drużynowo na I miejscu znalazł się Pododdział Miłków uzyskując 107 pkt i nagrodę ZS – posążek Marszałka, na II miejscu Radzyń – 83 pkt, III miejsce Międzyrzec 63,5 pkt. Indywidualnie wśród pań I miejsce i srebrny zegarek zdobyła Jadwiga Śmiecińska z ZS Radzyń – 16 pkt, a z mężczyzn najlepszy okazał się Stanisław Kaczor z Miłkowa – również 16 pkt, nagroda – srebrna papierośnica[120].

ZS wziął udział w maju 1937 r. w rajdzie kolarskim zorganizowanym na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu (DOK IX), z powiatu radzyńskiego pojechało 7 osób. Podczas trasy zbierano sentencje dla gen. bryg. Czesława Jarnuszkiewicza – dowódcy DOK IX[121].

Co roku (zapewne) młodzież szkolna obchodziła Święto Wychowania Fizycznego. W 1938 r. przewodniczący Wydziału Powiatowego w Radzyniu zwrócił się do burmistrzów i wójtów gmin w powiecie radzyńskim z prośbą o wystawienie furmanek dla dzieci szkolnych, by przyjechały do Radzynia na to święto mające odbyć się 19 listopada 1938 r.[122].

Zakończenie

Mimo niewielkiej bazy źródłowej udało się odtworzyć częściowo przebieg życia kulturalnego Radzynia i okolicy okresu międzywojennego, szczególnie w latach trzydziestych. Można stwierdzić, że życie to było bardzo bogate, działały bowiem różne organizacje, funkcjonowały: teatr, kina, odbywały się koncerty, wydawano prasę. Odrodziła się grupa radzyńskiej inteligencji, która była inicjatorem wielu działań.

Krajobraz kulturowy przedwojennej Lubelszczyzny tworzyły miasta i miasteczka, w których obok siebie żyli Polacy, Żydzi, Ukraińcy, katolicy obrządku łacińskiego i wschodniego (unici) oraz prawosławni. Wszystko to tworzyło wyjątkowy obraz kulturowy w skali kraju a nawet Europy. Niestety kres temu zjawisku położyła II wojna światowa.

Specyficzny klimat tamtych czasów pozostał jedynie w umysłach jeszcze żyjących świadków, utrwalonych wspomnieniach, na czarno-białych fotografiach, w prasie i w literaturze z tamtego okresu, a także w postaci, najczęściej słabo zachowanej, charakterystycznej zabudowy.

---

[120] NN, *Kronika powiatu: Powiatowe Święto Sportowe*, tamże, nr 11, s. 5.; NN, *Kronika powiatu: Powiatowe Święto Sportowe*, tamże, nr 12, s. 7-8.

[121] APL, UWL-WSP, sygn. 1983, s. 19.

[122] APL O/R, AgT, sygn. 245, s. 40.

Dariusz Szewczuk

Oświata

Odradzająca się po I wojnie światowej Rzeczpospolita odziedziczyła po zaborcach trzy odmienne systemy szkolne. Najtrudniejsza sytuacja w oświacie spowodowana polityką władz zaborczych, zniszczeniami wojennymi i brakiem obowiązku szkolnego była na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego. Jednym z zadań, przed jakimi stanęło państwo polskie, było wprowadzenie na terenie całego kraju jednolitego systemu szkolnego, który miał służyć utrwaleniu bytu narodowego i państwowego. Szczególny nacisk położono na rozwój szkół powszechnych i wprowadzenie w życie obowiązku szkolnego. Pomimo trudności w powstawaniu szkół spowodowanych brakiem odpowiednich budynków szkolnych, wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej i problemów finansowych w okresie II Rzeczypospolitej starano się wprowadzić dostępne dla wszystkich, bezpłatne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej. Działaniami służącymi odbudowie i rozwojowi szkolnictwa kierowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświeceni Publicznego (WRiOP), wspierane przez najwyższe władze państwowe[1].

Polonizacja szkolnictwa na terenie byłego Królestwa Kongresowego rozpoczęła się w okresie I wojny światowej, gdy zostało ono zajęte przez wojska Niemiec i Austro-Węgier. Pierwsze instytucje związane z zarządzaniem oświatą zaczęły powstawać na tych terenach po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r. Po utworzeniu Rady Regencyjnej powołano przy niej departament oświecenia publicznego. Na Lubelszczyźnie władze oświatowe zajmujące się organizacją oświaty o polskim charakterze rozpoczęły swą działalność we wrześniu 1917 r. W celu nadzoru nad szkołami powszechnymi stworzono funkcję inspektorów szkolnych. Powołano ich początkowo dla 12 okręgów szkolnych w byłym Królestwie Kongresowym, a w roku szkolnym 1918/19 dla następnych 6. Wśród tych ostatnich znalazł się pierwszy inspektor szkół na pow. radzyński Jan Peszkowski[2].

---

[1] S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej: społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Wrocław 1988, s. 34; W. Ożga, *Organizacja szkolnictwa polskiego*, Warszawa 1960, s. 80-82, 92-93; K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-32*, Wrocław 1970, s. 27-36,57-68.

[2] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne w województwie lubelskim w latach 1918-39*, Lublin 1980, s. 76-78. Maszynopis pracy doktorskiej w zbiorach BG UMCS.

W pierwszych latach niepodległości oświatą na terenie Lubelszczyzny zarządzało bezpośrednio ministerstwo WRiOP. Po powołaniu w maju 1922 r. na mocy rozporządzenia ministra WRiOP Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, przejęło ono nadzór nad szkołami na Lubelszczyźnie. Okręg Szkolny Warszawski obejmował, bowiem tereny województw warszawskiego, kieleckiego i lubelskiego[3]. Wizytatorem szkół na powiaty Janów Podlaski, Biłgoraj, Radzyń, Włodawa, Lubartów, Chełm, Zamość, Tomaszów, Hrubieszów został w 1922 r. Zygmunt Podgórski. Podlegał on kuratorowi Okręgu Szkolnego Warszawskiego[4]. W 1924 r. w ramach okręgu warszawskiego zaczęto organizować jego ekspozyturę dla województwa lubelskiego w Lublinie. Na jej czele stanął wizytator szkół powszechnych Kazimierz Juszczakowski. Oprócz niego funkcję wizytatora szkół powszechnych okręgu wizytacyjnego obejmującego głównie powiaty województwa lubelskiego pełnił Sylwester Klebanowski. Natomiast wizytatorami szkół średnich na Lubelszczyźnie byli Józef Grodecki i Jan Michalski. Temu drugiemu podlegały szkoły średnie w Międzyrzecu i Radzyniu[5].

Utworzenie ekspozytury Okręgu Szkolnego Warszawskiego dla województwa lubelskiego w Lublinie było pierwszym krokiem do utworzenia odrębnego okręgu szkolnego. Rozporządzeniem ministra WRiOP z dnia 8 sierpnia 1925 r. zostało utworzone Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, które rozpoczęło swoje funkcjonowanie pod koniec września tegoż roku. Pierwszym kuratorem nowego okręgu został mianowany decyzją prezydenta Rzeczpospolitej Ignacy Pytlakowski[6]. Dla lepszego nadzoru nad szkołami powszechnymi miał kurator do swojej pomocy wizytatorów okręgowych szkół powszechnych i średnich. Gdy z dniem 1 września 1930 r. kurator okręgu lubelskiego ustanowił nowy podział na rejony wizytatorskie szkół powszechnych wizytatorem okręgowym dla rejonu III obejmującego m.in. pow. radzyński został Roman Waśniewski[7].

Ważną rolę w systemie instytucji nadzoru nad szkołami powszechnymi pełnili powiatowi inspektorzy szkolni. Inspektorami szkolnymi w Radzyniu byli: Jan Peszkowski 1918-1930, M. Olszewski 1931-1935[8] oraz Wacław Szreiter[9]. Peszkowski

[3] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, R. I, Warszawa-Lwów 1924, s. 54.

[4] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 81-82.

[5] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. I, 1924, s. 54-56.

[6] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, R. II, Warszawa-Lwów 1926, s. 12.

[7] Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (dalej skrót Dz. Urz. KOSL), R. 2, 1930, nr 9, s. 239.

[8] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 79.

[9] Pełnił on obowiązki inspektora, także w okresie II wojny światowej i był organizatorem oraz uczestnikiem tajnego nauczania: J. Doroszewski, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w latach wojny i okupacji*, [w] *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Lubelszczyźnie w latach 1905-1985*, Lublin 1988, s. 120; G. Korneć, *Tajna oświata na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu 1939-1944*, Siedlce 2006, s. 367.

przepracował jako inspektor w Radzyniu ponad 10 lat. Odszedł na własną prośbę przechodząc na emeryturę pod koniec sierpnia 1930 r. Za długoletnią sumienną i gorliwą pracę na polu oświaty, wykonywaną w trudnych warunkach minister WRiOP wyraził mu specjalne podziękowanie[10]. Jego następcą został mianowany dekretem z 25 września 1930 r. Mieczysław Olszewski. Do Radzynia przeszedł on z Krzemieńca, gdzie pełnił wcześniej funkcję zastępcy inspektora szkolnego[11].

Najważniejszym zadaniem, jakie stanęło przed władzami oświatowymi w pierwszych latach niepodległości, było wprowadzenie powszechnego nauczania na szczeblu początkowym. W roku szkolnym 1922/23 uczęszczało do szkół 68,9% dzieci w wieku szkolnym spełniając obowiązek szkolny. Najgorzej sytuacja przedstawiała się na terenach wiejskich, gdzie szkoły o najniższej organizacji zatrudniające od 1 do 2 nauczycieli stanowiły 88,7%, a o 7 i więcej nauczycielach zaledwie 2,5%[12]. Lubelszczyzna należała do tych regionów odrodzonej Rzeczypospolitej, w których sytuacja w oświacie powszechnej była nienajlepsza. W roku szkolnym 1918/19 na terenie województwa lubelskiego było 2.340 szkół powszechnych publicznych i prywatnych, do których uczęszczało 163.261 uczniów. Uczyło w nich 2.870 nauczycieli, a na jednego nauczyciela przypadało około 63 uczniów[13]. Szkolnictwo elementarne oparte było w 95% na szkołach 1 i 2 klasowych, w których nauka trwała 3 lub 4 lata. Szkół o najwyższej organizacji siedmioletnich było na Lubelszczyźnie jedynie 0,04%[14]. Ogólny poziom wykształcenia ludności był bardzo niski. Powszechnym zjawiskiem występującym na wsi lubelskiej był analfabetyzm, na 1 tys. mieszkańców wsi aż 36,3% nie umiało czytać ani pisać. Do posiadania wykształcenia domowego i początkowego przyznawało się 47,6% ludności województwa, a jedynie 1% miał wykształcenie zawodowe, średnie lub wyższe[15].

Reorganizując istniejącą na Lubelszczyźnie sieć szkolną w latach 20-tych XX w. zakładano, że każda gmina będzie posiadała co najmniej jedną szkołę 7-klasową o najwyższym poziomie nauczania, organizowaną, gdy liczba uczniów przekroczy 301 osób. Proces ten ze względu na zniszczenia wojenne i trudności gospodarcze przebiegał powoli. W latach 1922/23 na Lubelszczyźnie większość stanowiły szkoły l i 2 klasowe - 85,6%, ale ich liczba powoli malała i w roku szkolnym 1925/26 spadła do 76% wszystkich szkół powszechnych. Wspomniany spadek liczby szkół powszechnych o najniższej organizacji nie był równomierny w całym wojewódz-

[10] Dz. Urz. KOSL, R. 2, 1930, nr 10, s. 255.

[11] Dz. Urz. KOSL, R. 2, 1930, nr 11, s. 289.

[12] W. Nawroczyńska, *Polska myśl pedagogiczna*, Warszawa 1938, s. 201; W. Grabowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932-39*, Wrocław 1976, s. 25.

[13] *Monografia szkolnictwa miasta Lublina za czas od 1917-1927 roku*, red. T. Wolski, Lublin 1928, s. 55; E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne …*, s. 181

[14] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 89.

[15] Z. Daszyńska-Golińska, *Stosunki ludności województwa lubelskiego*, [w] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, red. J. Czuma, Lublin 1932, s. 148.

twie lubelskim. W niektórych powiatach, w tym radzyńskim, stanowiły one nadal aż 80% istniejących szkół[16]. Zmniejszenie się ilości szkół 1 i 2 klasowych nastąpił w wyniku tzw. komasacji, przy okazji której wiele z nich zamknięto, uczniów i nauczycieli przydzielając do szkół wyżej zorganizowanych. Poprawa w realizacji powszechnego nauczania nastąpiła w roku szkolnym 1927/28 dzięki wzrostowi świadczeń finansowych na potrzeby szkolne. W roku 1928 na terenie województwa lubelskiego uczyło się 275.927 uczniów pobierających naukę w 2.023 szkołach publicznych. Pracowało w nich 5.484 nauczycieli[17], na jednego nauczyciela przypadało około 50 uczniów.

Zabawa w Szkole Podstawowej w Radzyniu Podlaskim; 1938 r.

Modernizację sieci szkolnej zahamował kryzys gospodarczy w latach 1929-1934. Przyczynił on się do tego, że szkoły o 1 lub 2 nauczycielach przeważały stanowiąc w niektórych powiatach ponad 70%. Jednym z nich był powiat radzyńskim, w którym stanowiły one aż 78% wszystkich szkół[18]. Receptą na zmiany i

[16] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 47, 89-93.
[17] P. Mazur, *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie w świetle prasy lokalnej 1918-39*, Lublin 2004, s. 61-62.
[18] S. Tynelski, *Położenie szkoły i nauczyciela na terenie okręgu lubelskiego*, „Ognisko Nauczycielskie",

polepszenie organizacji szkolnictwa miała być reforma „jędrzejewiczowska". W szkolnictwie powszechnym wprowadzała ona trzy stopnie organizacyjne: I° stanowiły szkoły IV-klasowe z 1 lub 2 nauczycielami etatowymi, II° szkoły VI-klasowe z najczęściej 4 nauczycielami etatowymi, III° szkoły VII-klasowe, z co najmniej 6 nauczycielami etatowymi. Realizacja ustawy „jędrzejewiczowskiej" ze względu na trudności finansowe wymusiła szukanie oszczędności w postaci redukcji godzin lekcyjnych. Do tego spowodowała przesunięcia kadrowe polegające na likwidacji jednego etatu w szkołach o 3 nauczycielach i wysyłaniu zwolnionych do szkół VI- i VII-klasowych lub tam, gdzie dotąd pracował 1 nauczyciel[19]. W roku szkolnym 1937/38, a więc kilka lat po jej wprowadzeniu wśród szkół powszechnych na Lubelszczyźnie przeważały te o najniższym I stopniu organizacji stanowiąc aż 1.455 z 2.297 wszystkich szkół powszechnych. Szkół II stopnia było 474, a tylko 368 miało najwyższy III stopień organizacyjny. Do końca okresu międzywojennego na Lubelszczyźnie przeważały szkoły z 1 nauczycielem etatowym stanowiąc 40% szkół powszechnych. W roku szkolnym 1938/39 w województwie lubelskim uczęszczało do 2.297 szkół powszechnych 403.206 uczniów. Najwięcej uczniów, bo 38,4%, uczęszczało do szkół I stopnia, w szkołach II stopnia uczyło się 29,4% uczniów, a w szkołach III stopnia 32,3% uczniów[20].

Dużym problemem dla szkolnictwa powszechnego był stan budynków szkolnych, ich wyposażenie i brak pomieszczeń odpowiednich na przyjęcie dużej liczby uczniów. Wynajmowane budynki często nie spełniały podstawowych wymagań higieniczno-sanitarnych. Przy wyborze lokalu kierowano się ceną najmu lokalu i możliwością pomieszczenia w nim dużej liczby dzieci. Nie przejmowano się sprawami higieny, brakiem kanalizacji, światła, jasnością izb, technicznym stanem pomieszczeń czy lokalizacją budynku. Klasę najczęściej oświetlała kopcąca lampa naftowa dająca słabe światło. W pomieszczeniu przewidzianym dla 20-25 uczniów uczyło się nawet 50 osób, co powodowało ogromną ciasnotę. Brakowało jednocześnie funduszy na gruntowne remonty, nie wspominając o budowie nowych szkół powszechnych[21].

Według danych na rok szkolny 1920/21 jedynie 19% szkół powszechnych w pow. radzyńskim dysponowało własnym budynkiem szkolnym. Jeszcze gorszy stan pod tym względem był w powiatach: węgrowskim i puławskim (jedynie 15%) oraz siedleckim (16%)[22]. 117 szkół w powiecie radzyńskim dysponowało 156 salami lekcyjnymi (31 sal w budynkach własnych, 124 w wynajętych, 1 sala niepłatna).

1936, nr 56, s. 164.

[19] M. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 26.

[20] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 208.

[21] J. Doroszewski, *Praca oświatowa i kulturalna na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1995, s. 22; E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 132,

[22] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 132.

Szkoły te mieściły się w 20 budynkach murowanych i 135 drewnianych. Średnia powierzchnia sali lekcyjnej wynosiła 28,2 m^2, przy średniej w województwie 31,5 m^2.[23] W roku szkolnym 1925/26 na 108 szkół 31 dysponowało budynkami własnymi wraz z działkami. Na 211 izb szkolnych 54 było we własnych budynkach. Oprócz tego przy szkołach znajdowały się 32 mieszkania stanowiące własność szkół, przeznaczone dla pracujących w nich nauczycieli. Szkoły dysponowały również działkami o powierzchni 25,2 ha ziemi dla własnego użytku oraz 47,1 ha ziemi użytkowanymi przez nauczycieli[24]. Sytuacja własnościowa budynków szkolnych i ilość izb lekcyjnych poprawiała się bardzo powoli, bowiem w roku szkolnym 1937/38 102 szkoły w powiecie użytkowały 248 izb lekcyjnych, z czego 123 we własnych budynkach. Najlepiej pod tym względem było w miastach, gdzie funkcjonowało 6 szkół dysponujących 40 izbami szkolnymi, z których jedynie 3 miesiły się w budynkach wynajętych. Natomiast większość z 96 szkół wiejskich wynajmowała pomieszczenia szkolne, bowiem na 208 izb szkolnych, które wykorzystywały, jedynie 86 było w budynkach własnych[25].

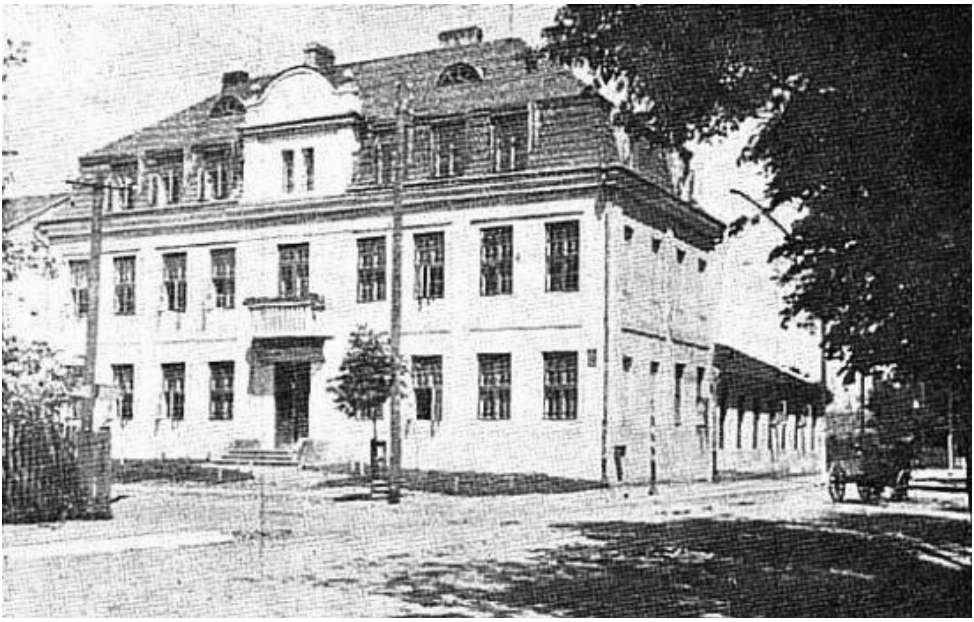

Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego Sejmiku w Radzyniu

[23] Tamże, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 133.
[24] Tamże, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 142.
[25] Tamże, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 166.

Podobnie jak na całej Lubelszczyźnie, w budynkach szkolnych na terenie powiatu radzyńskiego brakowało sanitariatów, wydzielonych szatni, okrycia w zimie wieszano na ścianach w salach lekcyjnych bądź kładziono na podłodze[26]. Najgorzej sytuacja przedstawiała się na wsi, gdzie ogromna większość szkół korzystała z pomieszczeń wynajętych w chłopskich mieszkaniach, nieprzystosowanych do prowadzenia zajęć szkolnych. Ożywienie w budowie własnych budynków dla szkół powszechnych można wiązać z przeprowadzoną w latach 1927-1929 kampanią na rzecz budownictwa szkolnego[27]. Budowę szkół wspierały także sejmiki powiatowe i niektóre gminy uchwalając specjalny podatek inwestycyjny[28]. Pomocy w budowie szkół udzielało także Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powołane 9 czerwca 1933 r. przez grono działaczy społeczno-oświatowych. Towarzystwo udzielało bezprocentowych długoterminowych pożyczek oraz bezzwrotnych zasiłków samorządom budującym nowe obiekty oświatowe. Spłacane ratami pożyczki zasilały konto Towarzystwa umożliwiając finansowanie budowy kolejnych szkół[29]. Z tej formy pomocy skorzystało także miasto Radzyń Podlaski przy budowie pomieszczeń dla szkoły powszechnej przy ulicy 3 Maja. Rada Miejska w 1934 r. podjęła decyzję o wystąpieniu do Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Lublinie o przyznanie pożyczki na ten cel. Początkowo wnioskowano o kwotę dwóch tysięcy złotych, którą miano spłacać w ratach przez 10 lat. Wkrótce potem zdecydowano o konieczności pożyczenia jeszcze tysiąca złotych. Pożyczka została przyznana i miastu przekazano w lipcu 1934 r. czek na kwotę 3 tysięcy złotych[30].

Warto przyjrzeć się stanowi liczebnemu sieci szkół powszechnych na terenie powiatu Radzyń Podlaski w dwudziestoleciu międzywojennym. W roku szkolnym 1918/1919, a więc momencie odzyskania niepodległości przez Polskę, na terenie powiatu radzyńskiego funkcjonowało 97 szkół powszechnych o różnym stopniu organizacji. Pobierało w nich naukę 10.625 uczniów, co stanowiło 60% dzieci w wieku szkolnym[31]. Interesujące jest funkcjonowanie na początku lat 20-tych w pow. radzyńskim prywatnych szkół powszechnych. Według danych na roku szkolny 1922/23 było ich 3, w tym 2 z językiem wykładowym żydowskim i 1 z językiem wykładowym

[26] P. Mazur, *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie…*, s.68-72.

[27] *Memoriał w sprawie budowy szkół*, „Ognisko Nauczycielskie" 1929 nr 7, s. 29.

[28] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 154.

[29] *Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Okręgu Szkolnym lubelskim w latach 1933-1937*, Lublin 1938, s. 3-6.

[30] Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim (dalej: APL O/R), Akta miasta Radzynia, sygn. 31, *Protokół nr 11 z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej w Radzyniu z dnia 25 VI 1934 r., Protokół nr 12 z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej w Radzyniu z dnia 5 VII 1934 r., Skrypt dłużny wystawiony przez samorząd Radzynia z dnia 6 VII 1934 r., Inspektor szkolny w Białej Podlaskiej do Zarządu Miejskiego w Radzyniu z dnia 20 VII 1934 r.*

[31] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 33.

wym hebrajskim. Szkoły te znajdowały się w Międzyrzeczu oraz Radzyniu. Uczęszczało do nich 354 uczniów, których uczyło 14 nauczycieli[32]. Szkoły te z czasem, w wyniku rozwoju publicznych szkół powszechnych zostały zlikwidowane.

Początek lat 20-tych przyniósł wzrost liczbowy szkół na terenie powiatu do około 140. W roku szkolnym 1920/21 miało ich funkcjonować na terenie powiatu według jednych danych 147 a innych 118. Natomiast w roku szkolnym 1922/23 136 szkół. Po tym okresie, w związku z reorganizacją sieci szkolnej i łączeniem szkół, nastąpił spadek ich liczebności przy jednoczesnym wzroście ilości szkół o wyższym stopniu organizacji. Zmiany w ilości szkół i stopnia ich organizacji w okresie 1918-1932, a więc przed wejściem tzw. ustawy „jędrzejewiczowskiej", ilustruje Tabela 1. Ponowny wzrost liczby szkół nastąpił w połowie lat 30-tych. Funkcjonowało wówczas w powiecie radzyńskim 107-109 szkół powszechnych. Zmiany w ogólnej liczbie szkół powszechnych w latach 1918-1938 ilustruje Tabela 2.

Tabela 1. Zmiany w liczbie szkół powszechnych w powiecie radzyńskim z określeniem ilości poszczególnych typów szkół.

Rok szkolny	Liczba szkół ogółem	Ilość poszczególnych typów szkół						
		I kl	II kl	III kl	IV kl	V kl	VI kl	VII kl
1920/21	118	97	16	2				3
1922/23	136	104	24	3				3
1925/26	108	62	28	9	3	1	1	4
1931/32	97	40	36	10	3	1	1	6

Tabela opracowana na podstawie danych przedstawionych [w] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne w województwie lubelskim w latach 1918-39, Lublin 1980*, s. 99,105. Maszynopis pracy doktorskiej w zbiorach BG UMCS.

Tabela 2. Zmiany w ilości szkół powszechnych w pow. radzyńskim w latach 1918-1938.

Rok szkolny	Liczba szkół
1918/19	97
1920/21	147
1922/23	136
1931/32	101
1932/33	102
1933/34	108
1934/35	108
1935/36	107
1936/37	109
1937/38	107

Tabela opracowana na podstawie danych przedstawionych [w] E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne w województwie lubelskim w latach 1918-39, Lublin 1980*, s. 94, 113. maszynopis pracy doktorskiej w zbiorach BG UMCS.

[32] Tamże, *Szkolnictwo powszechne ...*, s. 118.

Ogromnym problemem, z jakim borykało się w okresie międzywojennym szkolnictwo powszechne, były braki kadrowe. W 1918 r. na Lubelszczyźnie aż 53% nauczycieli nie miało odpowiedniego przygotowania pedagogicznego, odsetek ten w ciągu 10 lat zmalał do zaledwie 2%[33]. Podstawową formą kształcenia nauczycieli szkół powszechnych stały się seminaria nauczycielskie, do których przyjmowano kandydatów po szkole powszechnej. Seminaria były szkołami zawodowymi, absolwenci nie mogli zdawać na studia nawet wówczas, jeśli ukończyli seminarium z wyróżnieniem. Musieli odbyć 2-letnią praktykę w szkole powszechnej. Pierwsze polskie seminaria w województwie lubelskim powstały podczas I wojny światowej dzięki wsparciu okupacyjnych władz austriackich. Były to seminaria w Lublinie, Zamościu (przeniesione następnie Szczebrzeszyna), Siedlcach, prywatne – seminarium żeńskie ss. Niepokalanek w Wierowie pow. sokołowski. Po odzyskaniu niepodległości w latach 1918-1919 powstały kolejne: żeńskie w Chełmie i Zamościu oraz męskie w Chełmie i Leśnej Podlaskiej, a nieco później seminarium męskie w Turkowicach powiat hrubieszowski. W roku szkolnym 1928/29 istniało na Lubelszczyźnie w sumie 15 zakładów kształcenia nauczycieli, reprezentujących różne rodzaje szkół pedagogicznych[34]. Wśród nich najwyższy poziom prezentowało powołane w 1928 r. Państwowe Pedagogium im. Ewarysta Estkowskiego w Lublinie, do którego przyjmowano wyłącznie kandydatów posiadających świadectwo dojrzałości. Nauka w nim trwała 2 lata, podczas których przyszli nauczyciele zdobywali wykształcenie specjalistyczne w zakresie nauczania jednego przedmiotu kierunkowego: języka polskiego, historii, matematyki lub przyrody na poziomie szkoły powszechnej[35]. Seminaria nauczycielskie funkcjonowały do roku szkolnego 1936/1937, kiedy zostały zamknięte zgodnie z ustawą z 11 marca 1932 r. związaną z tzw. reformą jędrzejewiczowską. W ich miejsce powołano 3-letnie Licea Pedagogiczne, do których przyjmowano absolwentów gimnazjum. Na terenie województwa lubelskiego uruchomiono z dniem l września 1937 r. licea męskie w Chełmie, Lublinie oraz żeńskie w Siedlcach, a rok później kolejne męskie w Leśnej Podlaskiej[36].

[33] P. Mazur, *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie…*, s. 121.

[34] B. Szwarczyk, *Historia Zakładu*, [w] *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Grzegorza Piramowicza w Lublinie 1916-36*, Lublin 1938, s. 6; J. Doroszewski, *Szkolnictwo miasta Lublina w latach 1918-1939,* Lublin 2004, s. 73-79; B. Szyszka, *Zakłady kształcenia nauczycieli na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym - stań badań i propozycje badawcze*, [w] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. K. Poznański, Lublin 1991, s. 205-206.

[35] J. Doroszewski, *Zakład kształcenia nauczyciel w Lublinie w latach 1918-39*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy"1987, nr 4, s. 486-498; J. Doroszewski, *Państwowe Pedagogium im. E. Estkowskiego w Lublinie 1928-45*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1984, nr 2, s. 135-144; J. Doroszewski, *Szkolnictwo miasta Lublina…*, s. 87-88, 99-100;

[36] J. Doroszewski, *Praca oświatowa* …, s. 34.

Ze względu na braki w materiałach źródłowych trudno ustalić, jaki poziom wykształcenia prezentowali nauczyciele pracujący w szkołach powszechnych powiatu radzyńskiego. Zdecydowana większość z nich pod koniec lat 30-tych XX w. była zapewne absolwentami seminariów nauczycielskich, do rzadkości należeli absolwenci studiów wyższych czy Państwowego Pedagogium w Lublinie. Wykształceniem wyższym na kierunku matematycznym legitymowali się m.in. nauczyciele z Radzynia. Byli to: kierownik szkoły VII-klasowej nr 1 – Stanisław Wyrozumski, oraz nauczyciele szkoły nr 2 Prejzner i Oleszczuk. Dwaj pierwsi ukończyli wydział matematyczny na uniwersytecie a Oleszczuk prywatną Wolną Wszechnicę Polską, której dyplom ukończenia był równorzędny z uniwersyteckim[37]. Natomiast w szkołach powszechnych Miedzyrzeca Podlaskiego pracował Zychowicz, absolwent Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie[38]. Absolwentem Państwowego Pedagogium w Lublinie był natomiast kierownik szkoły IV-klasowej w Kożuszkach – Michał Kowal[39]. Wykształcenie odbiegające od typowego posiadał także kierownik szkoły VII-klasowej w Wohyniu Józef Staszewski, który był absolwentem Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie[40].

Spora grupa nauczycieli pracujących na terenie powiatu radzyńskiego będących absolwentami seminariów nauczycielskich podnosiła swoje kwalifikacje na Wyższych Kursach Nauczycielskich stacjonarnych i korespondencyjnych. Absolwenci kursów, głównie mężczyźni, pracowali najczęściej w szkołach VI- lub VII-klasowych. Najliczniej byli reprezentowani wśród etatowych nauczycieli pracujących w szkołach Radzynia i Międzyrzeca. Co ciekawe, w szkołach tych pracowały nauczycielki, które takie kursy ukończyły: Oleszczukowa, Krasnodębska, Zychowiczowa i Wojciechowska[41]. Osoby, które ukończyły kursy, najczęściej awansowały na stanowisko kierownika szkoły. Wykształcenie takie posiadali m.in. kierownicy szkół VI-klasowych w Derewicznej – Kazimierz Gierej, Drelowie – Rudolf Hadam, oraz VII-klasowych nr 2 w Radzyniu – Plank, w Międzyrzecu nr 1 – Hradecki i nr 2 – Szubert[42].

Na Wyższych Kursach Nauczycielskich kształcili się nauczyciele urlopowani w celu zdobycia przygotowania specjalistycznego do prowadzenia zajęć w klasach wyższych szkoły powszechnej. Wyższy Kurs Nauczycielski funkcjonował m.in. w Lublinie od 1923 r. Początkowo prowadzono na nim zajęcia na kierunku huma-

[37] APL O/R, Inspektorat Szkolny w Radzyniu, sygn. 57, Projekty etatu szkół nr 1 i 2 w Radzyniu Podlaskim.

[38] Tamże, sygn. 37, 38, Projekty etatu szkół nr 1 i 2 w Międzyrzecu Podlaskim.

[39] Tamże, sygn. 25, Projekt etatu szkoły w Kożuszkach.

[40] Tamże, sygn. 79, Projekt etatu szkoły w Wohyniu.

[41] Tamże, sygn. 37, 38, 57, Projekty etatu szkół w Międzyrzecu Podlaskim i Radzyniu Podlaskim.

[42] Tamże, sygn. 14, 16, 37, 38, 57, Projekty etatów szkół w Derewicznej, Drelowie, Międzyrzecu Podlaskim i Radzyniu Podlaskim.

nistycznym, a od roku szkolnego 1926/27 fizyko-matematycznym[43]. Podobnym celom służył Korespondencyjny Wyższy Kurs Nauczycielski (KWKN) w Lublinie, powołany z inicjatywy działaczy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i kuratora Pytlakowskiego w 1926 r. Na kursie początkowo powołano dwa kierunki: humanistyczny i geograficzno-przyrodniczy, a w 1927 r. następne dwa: fizyko-matematyczny oraz rysunku i robót. Nauka trwała 2 lata, a organizację zajęć dostosowano do obowiązków zawodowych słuchaczy. W 1929 r. powołano grupy humanistyczne w Chełmie, Łukowie i Zamościu. Kursy korespondencyjne cieszyły się dużą popularnością, jednak konieczność pogodzenie zajęć z pracą zawodową oraz koszty ponoszone przez uczestników powodowały, że wiele osób rezygnowało w ich trakcie[44].

Nauczyciel radzyńskiej szkoły powszechnej nr 2 Aleksandre Oleszczuk z grupą młodzieży; 1938 r.

Poza sferą rozwoju zawodowego warto odnotować aktywne uczestnictwo licznej grupy nauczycieli z powiatu radzyńskiego w działalności Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych Okręgu Lubelskiego, a później Związku Nauczy-

[43] J. Doroszewski, *Szkolnictwo miasta Lublina…*, s. 101-102.
[44] P. Mazur, *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie...*, s.165.

cielstwa Polskiego. Organizacyjnie oddział powiatowy związku był podzielony na tzw. ogniska. W 1930 r. funkcjonowały one w Międzyrzeczu, Kąkolewnicy, Komarówce, Milanowie, Radzyniu, Wohyniu, Suchowoli i Jabłoniu[45].

Przedstawiciele związku brali udział m.in. w VI Zgromadzeniu Okręgowym ZPNSP w Lublinie, które odbyło się 5 i 6 maja 1929 r. Poseł z Radzynia – Górski, na wniosek przewodniczącego Cz. Wycecha znalazł się w prezydium zjazdu. Górski należał do aktywnych uczestników obrad odnosząc się m.in. do problemów nauczycieli z powiatu garwolińskiego, którzy byli źle traktowani przez miejscowego starostę i inspektora szkolnego. Był on jednym z inicjatorów wysłania delegacji związku w tej sprawie do wojewody lubelskiego. Wraz z nauczycielem z powiatu radzyńskiego, Janickim, był on również uczestnikiem dyskusji na temat zmian programów szkolnych, zainicjowanej referatem „Zagadnienia reformy programów" nauczyciela Świgosta z Siedlec. Aktywność Górskiego została dostrzeżona i został on wybrany na członka Zarządu Okręgowego ZPNSP w Lublinie[46].

Do najaktywniejszych członków związku nauczycielskiego w powiecie radzyńskim należeli m.in. Zygmunt Ochnio, Stanisław Czopiński, Wacław Janicki. Ochnio należał do założycieli czasopisma związkowego „Głos powiatu radzyńskiego", którego był długoletnim redaktorem. Przez kilka lat był on prezesem oddziału powiatowego ZNP. Przez kilkanaście lat od 1923 r. pracował on, jako nauczyciel w VII-klasowej szkole powszechnej w Międzyrzecu Podlaskim, a następnie, jako kierownik szkoły VII-klasowej w Kąkolewnicy. Zmarł w Warszawie w 1937 r. w wieku 36 lat po długiej chorobie[47]. Stanisław Czopiński w latach 30-tych pełnił funkcję przewodniczącego wydziału finansowego oddziału powiatowego ZNP. Brał m.in. udział w zebraniach z udziałem prezesa okręgu lubelskiego ZNP Władysława Petrykiewicza dotyczących spraw finansowych związku[48]. Czopiński był również przedstawicielem powiatu podczas zebrań zarządu okręgu, m.in. 2 maja 1937 r.[49]

Podczas obrad X Zgromadzenia Związku Nauczycielstwa Polskiego okręgu Lubelskiego 28-29 marca 1934 r. wśród członków zarządu okręgu znalazł się Wacław Janicki, jako przedstawiciel pow. radzyńskiego[50]. Janicki przez kilka następnych lat był reprezentantem powiatu radzyńskiego na spotkaniach Zarządu Okręgowego ZNP. Brał m.in. udział w konferencji zorganizowanej przez zarząd dotyczącej funkcjonowania prasy związkowej 7 lutego 1937 r., co wiązało się z istnieniem czasopisma związkowego w powiecie radzyńskim[51]. Janicki we wspo-

[45] „Ognisko nauczycielskie" R. II, 1930, nr 5, s. 156-157.
[46] „Ognisko nauczycielskie" R. I, 1929, nr 6, s. 25-27.
[47] „Ognisko nauczycielskie" R. X, 1937/38, nr 1, s. 23.
[48] „Ognisko nauczycielskie" R. VIII, 1935/36, nr 10, s. 334.
[49] „Ognisko nauczycielskie" R. IX, 1936/37, nr 9, s. 219.
[50] „Ognisko nauczycielskie" R. VI, 1934, nr 3-4, s.107-108.
[51] „Ognisko nauczycielskie" R. IX, 1936/37, nr 7, s. 170.

mnianym okresie pełnił funkcję prezesa zarządu powiatowego ZNP w Radzyniu Podlaskim. Odszedł z tej funkcji po zebraniu sprawozdawczym oddziału powiatowego ZNP, które odbyło się w Międzyrzecu Podlaskim 28 listopada 1937 r. Nowym prezesem oddziału został wybrany Aleksander Szubert. Wśród członków zarządu znaleźli się nauczyciele: Józef Szwed – przewodniczący wydziału organizacyjnego, Józef Staszewski – przewodniczący wydziału pedagogicznego, Maria Oleszczukowa – przewodnicząca wydziału pracy społecznej, Stanisław Czopiński – przewodniczący wydziału finansowego. Zastępcami członków zarządu zostali: Rumiński, Zychowicz, Roguski. Członkami komisji kontrolującej: F. Kondracki, K. Krasnodębska, F. Aftyka. Prezesem sądu organizacyjnego wybrano Rudolfa Hadama, a jego zastępcą Jana Mańko. Delegatem na zjazd delegatów został Wacław Janicki. W zebraniu brało udział 60 członków związku z terenu powiatu, a zarząd okręgu lubelskiego reprezentował Antoni Kozłowski[52].

Członkowie ZNP z powiatu radzyńskiego brali także udział w tzw. zjazdach sąsiedzkim. Jeden z nich, z udziałem członków prezydiów oddziałów powiatowych z Radzynia, Łukowa i Białej Podlaskiej, odbył się w Łukowie 18 października 1936 r. Podczas zjazdu omówiono kwestie związane z konsolidacją ruchu związkowego i stworzeniem Centralnej Rady Pracowniczej oraz sprawy bieżące dotyczące trudności finansowych związanych z działalnością organu prasowego okręgu lubelskiego ZNP „Ogniska nauczycielskiego", kwestie związane z organizacją kursów wakacyjnych dla nauczycieli, a także sprawy natury organizacyjne[53]. Podobny zjazd sąsiedzki oddziałów ZNP z powiatów: łukowskiego, bialskiego, radzyńskiego i garwolińskiego odbył się 5 marca 1939 r. w Łukowie. Zgromadził on 130 nauczycieli członków związku z tych powiatów, uczestniczyli w nim przedstawiciele zarządu głównego ZNP oraz prezes oddziału lubelskiego Petrykiewicz. Zjazd poświęcony był działalności związku i aktualnym problemom oświatowym[54].

Członkowie związku uczestniczyli w zgromadzeniach oddziału powiatowego. Jedno z nich o charakterze nadzwyczajnym odbyło się 18 listopada 1934 r. w Radzyniu. W zgromadzeniu tym wziął udział prezes Zarządu Okręgu ZNP w Lublinie Ludwik Popławski. Podczas zebrania omówiono aktualną sytuację szkoły powszechnej i pracujących w niej nauczycieli oraz zmiany w statucie związku dokonane podczas Zjazdu Walnego w Warszawie. Dokonano także wyboru delegatów na Nadzwyczajny Zjazd ZNP w Warszawie[55]

Ciekawą kwestią jest powstanie pierwszych szkół średnich na terenie powiatu radzyńskiego. Szkoły te były inicjatywami społecznymi i miały charakter szkół prywatnych. Pierwszą szkołą średnią powołaną na terenie powiatu ówczesnego

[52] „Ognisko nauczycielskie" R. X, 1937/38, nr 5-7, s. 102-103.
[53] „Ognisko nauczycielskie" R. IX, 1936/37, nr 4, s. 104.
[54] „Ognisko nauczycielskie" R. XI, 1938/39, nr 7-8, s. 147.
[55] „Ognisko nauczycielskie" R. VI, 1934, nr 10, s. 345-346.

powiatu radzyńskiego było gimnazjum koedukacyjne w Międzyrzecu Podlaskim, które powstało w 1918 r. z inicjatywy miejscowej społeczności żydowskiej. Nosiło ono nazwę Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Średniej dla Młodzieży Wyznania Mojżeszowego i początkowo miało profil matematyczno-przyrodniczy. W 1923 r. przekształcono je na szkołę o profilu humanistycznym[56]. Powodem zmiany profilu szkoły było powstanie szkoły handlowej powołanej z inicjatywy miejscowej społeczności polskiej. Dyrekcja gimnazjum żydowskiego bojąc się, że nowopowstała szkoła odbierze część uczniów, zdecydowała się na zmianę profilu na humanistyczny[57]. Kadrę pedagogiczną Międzyrzeckiego Gimnazjum Koedukacyjnego Towarzystwa Szkoły Żydowskiej w 1926 r. stanowili: Szymon Bier, Manuel Burowik, Seweryna Burowikowa, Jakub Deutscher, Maria Finkielstein, sekretarz szkoły Mordko Goldberg, Izrael Hochwald, Maria Hradecka, lekarz szkolny i nauczyciel przyrodoznawstwa Józef Kapłan, Fryderyk Klar, Emilia Klarowa, Lea Segal, Józef Sinnreich, Moszko Słodki, Dawid Szeps, Tauba Szpilman. Dyrektorem szkoły był Szymon Herman. Personel szkoły, poza Marią Hradecką, która była katoliczką, był wyznania mojżeszowego. Czwórka nauczycieli posiadała tytuł doktora: Hochwald, Klar i Segal – filozofii, a Kapłan – medycyny[58].

Wspomniana wcześniej szkoła handlowa w Międzyrzecu została powołana w 1921 r. z inicjatywy inż. Radziewanowskiego, Korsaka i Rafalskiego. Nosiła ona nazwę Miejska Średnia Zawodowa Szkoła Handlowa, a jej pierwszym dyrektorem był wymieniony powyżej Mikołaj Radziewanowski[59]. W 1926 r. jej personel stanowili: Stanisław Maciejewski, Stanisław Perucki, Stanisław Gruczyński, ks. Władysław Augustynowicz i Abram Goldfarb. Dyrektorem szkoły był inż. Józef Strycharzewski[60]. W początkach lat 30-tych szkoła ta nosiła nazwę Koedukacyjna Miejska Szkoła Handlowa. Nauka w niej była płatna z możliwością korzystania z ulg przez osoby niezamożne, a jej absolwentom przysługiwały, jeśli zdali maturę, takie same uprawnienia jak maturzystom szkół państwowych[61]. Po zmianach w ustroju szkolnym, jakie zaszły w wyniku „reformy jędrzejewiczowskiej", szkołę przekształcono na Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie[62].

W Radzyniu Podlaskim szkołę średnią powołano z inicjatywy Haliny Rudnickiej w maju 1919 r., jako IV-klasowe gimnazjum koedukacyjne. Inicjatorka powstania szkoły został pierwszą jej dyrektorką. Rudnicka już w okresie I woj-

[56] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. II, 1926, s. 125

[57] B. Wierzchowska-Konera, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w województwie lubelskim w latach 1918-1939*, T. 1, Lublin 1981, s. 63. Maszynopis rozprawy doktorskiej w zbiorach BG UMCS.

[58] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. II, 1926, s. 125.

[59] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. I, 1924, s. 405.

[60] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. II, 1926, s. 428.

[61] *Informator o szkołach zawodowych męskich i żeńskich rolniczych, rzemieślniczych, technicznych, handlowych i dokształcających na terenie województw lubelskiego i wołyńskiego*, Lublin 1932, s. 37-38.

[62] *Szkoły zawodowe na terenie Kuratorium Okręgu szkolnego Lubelskiego*, Lublin 1938, s. 12.

ny światowej zorganizowała nauczanie młodzieży na poziomie szkoły średniej na tzw. kompletach.[63] W 1920 r. szkoła przeszła na własność miejscowego koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Trudności finansowe spowodowały, że już w 1923 r. gimnazjum zostało przejęte przez Sejmik Powiatowy w Radzyniu. Kadrę pedagogiczną Gimnazjum Koedukacyjnego Wydziału Powiatowego Sejmiku w Radzyniu stanowili w 1926 r.: ks. Konstanty Grzybowki, Zofia Rossowska, Irena Sobiesińska, Janina Przystojecka, Władysław Przystojecki, Maria Łukaszewiczowa-Bizet, Adam Dereniewski, Tadeusz Gołaszewski, Paweł Zajcew (jako jedyny był wyznania prawosławnego, pozostali to katolicy). Dyrektorem szkoły był Bolesław Gutman, a lekarzem szkolnym Witold Petrulewicz. Poza lekarzem szkolnym, jedynie dwóch nauczycieli posiadało dyplom ukończenia szkoły wyższej: Przystojecki i Zajcew, a Rossowska ukończyła konserwatorium muzyczne[64].

Szkoła średnia w Radzyniu mieściła się początkowo w wynajętym budynku nieprzystosowanym do potrzeb szkolnych. Po przejęciu gimnazjum w Radzyniu przez Sejmik Powiatowy ówczesny dyrektor gimnazjum – Wilk, wraz z Komitetem Rodzicielskim podjął działania zmierzające do zgromadzenia funduszy na budowę lub kupno budynku dla gimnazjum. Dotychczas zajmowane pomieszczenia zamierzano opuścić. Osobiste starania dyrektora oraz Wiśniewskiego, członka Sejmiku Powiatowego, działacza ludowego, kowala z zawodu pochodzącego ze Świeży, doprowadziły do uchwalenia przez sejmik uchwały o zakupie posesji dla gimnazjum. Uchwałę na forum sejmiku przeforsowano z ogromnymi trudnościami, a jednym z jej oponentów był miejscowy starosta. Uważał on bowiem za lepsze rozwiązanie powstanie w Radzyniu szkoły rzemieślniczo-zawodowej, która, jego zdaniem, lepiej zaspokoiłaby potrzeby oświatowe miejscowej ludności. Ostatecznie, pomimo trudności, sejmik zakupił dla gimnazjum dwie sąsiadujące ze sobą posesje: jedną zabudowaną parterowy budynkiem i drugą po zajeździe żydowskim. Oba budynki poddano gruntownej przebudowie łącząc je i dobudowując drugie piętro[65]. Prace te ukończono w 1926 r. i odtąd gimnazjum posiadało własny budynek[66].

Zgodnie z wykazem szkół średnich ogólnokształcących, jakie funkcjonowały na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, na miesiąc listopad 1931 r. w powiecie radzyńskim istniały trzy tego typu szkoły prywatne. Były to: Międzyrzeckie Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Żydowskiej dla Młodzieży Wyznania Mojżeszowego, Gimnazjum Wyższe Koedukacyjne Rady Miejskiej w Międzyrzeczu oraz Radzyńskie Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego Sejmiku. Oprócz nich w Międzyrzecu działała koedukacyjna Miejska Szkoła

[63] B. Wierzchowska-Konera, *Szkolnictwo średnie …*, T. I, s. 68.
[64] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. II, 1926, s. 126.
[65] B. Wierzchowska-Konera, *Szkolnictwo średnie …*, T. I, s. 114.
[66] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. II, 1926, s. 126.

Handlowa, określana przez władze oświatowe, jako prywatna szkoła zawodowa[67]. Gimnazjum w Radzyniu miało począwszy od roku szkolnego 1930/31 uprawnienia identyczne jak ogólnokształcące gimnazja państwowe. Natomiast Gimnazjum Rady Miejskiej w Międzyrzecu niepełne prawa państwowe[68].

Międzyrzeckie Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Żydowskiej dla Młodzieży Wyznania Mojżeszowego według danych na rok szkolny 1930/31 mieściło się przy ul. Lubelskiej 71. Wynajmowany budynek szkolny miał 649 m^2, 10 sal lekcyjnych i 2 gabinety przedmiotowe. Uczyło się w nim 274 uczniów. Międzyrzeckie Gimnazjum Wyższe Koedukacyjne Rady Miejskiej wynajmowało budynek przy ul. Warszawskiej 56 o powierzchni 518 m^2. Znajdowało się w nim 5 sal lekcyjnych i 2 gabinety przedmiotowe, w których naukę pobierało 110 uczniów. Radzyńskie Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego Sejmiku, jako jedyne posiadało budynek własny o powierzchni 769 m^2 przy ul. 3 Maja. Uczyło się w nim 238 uczniów mających do dyspozycji 8 sal lekcyjnych i 2 gabinety przedmiotowe[69].

Gimnazjum Wyższe Koedukacyjne Rady Miejskiej w Międzyrzecu powstało w drugiej połowie lat 20-tych XX w. Żywot tej szkoły był jednak bardzo krótki. Od początku swojego istnienia borykała się ona z ogromnymi trudnościami finansowymi. Wysokie czesne za naukę powodowało ciągły spadek liczby uczniów oraz brak chętnych do nauki w niej. Rada Miejska w Międzyrzeczu, jako właściciel, podjęła więc w 1933 r. decyzję o jego likwidacji. Uznała ona, że potrzeby oświatowe miejscowej społeczności zaspokoi funkcjonująca w mieście szkoła handlowa[70].

„Reforma jędrzejewiczowska" i związane z nią ustawodawstwo zmieniło dotychczasowe zasady związane udzielaniem koncesji osobom i organizacjom na prowadzenie prywatnych szkół średnich. W związku z tym w 1934 r. Gimnazjum koedukacyjne w Radzyniu przejął od wydziału powiatowego sejmiku dr St. Sitkowski. Wystąpił on o przyznanie koncesji na prowadzenie szkoły średniej i ją otrzymał. Po jego śmierci koncesjonariuszem szkoły została żona – Jadwiga Sitkowska, a Gimnazjum zaczęło nosić imię jej zmarłego męża dr St. Sitkowskiego[71].

W 1937 r. na terenie powiatu radzyńskiego funkcjonowały jedynie 2 szkoły średnie ogólnokształcące: Międzyrzeckie Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkoły Żydowskiej dla Młodzieży Wyznania Mojżeszowego i Radzyńskie Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne dr. St. Sitkowskiego[72]. Jednak jedynie szkoła w Radzyniu miała uprawnienia liceów państwowych nadane przez ministra WRiOP w

[67] Dz. Urz. KOSL, R. 3, 1931, nr 11, s. 303, 305.
[68] Dz. Urz. KOSL, R. 2, 1930, nr 9, s. 221-222.
[69] B. Wierzchowska-Konera, *Szkolnictwo średnie* …, T. I, s. 118.
[70] Tamże, s. 77-78.
[71] Tamże, s. 79.
[72] Tamże, s. 82.

dniu 13 grudnia 1937 r.[73]

Oprócz szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących w okresie międzywojennym funkcjonowały szkoły zawodowe. Najwyższy poziom nauczania prezentowała wspomniana wcześniej Miejska Szkoła Handlowa w Międzyrzecu, którą po „reformie jędrzejewiczowskiej" przekształcono w Gimnazjum Kupieckie. Niższy poziom kształcenia zawodowego reprezentowały dwie szkoły. Jedną z nich była niższa szkoła zawodowa rolnicza w Komarówce Podlaskiej. Początki jej funkcjonowania to lata 20-te XX w., kiedy to powołano tam prywatne półroczne rolnicze kursy męskie. Kierownikiem tej szkoły był w tym okresie J. Gałek[74]. Od połowy lat 20-tych, obok odbywanych w zimie kursów męskich, w okresie letnim organizowano również kursy żeńskie, a szkołą kierował E. Mioduszewski[75]. Szkoła ta z czasem została przekształcona na Dwuzimową Szkołę Rolniczą Męską, w której nauka odbywała się od 1 listopada do 1 kwietnia. Natomiast w okresie letnim jej uczniowie odbywali praktykę rolniczą w gospodarstwach. Nauka w niej była bezpłatna, uczniowie wnosili jedynie wpisowe oraz ponosili ewentualnie koszty utrzymania w istniejącej przy niej bursie[76]. Drugą szkołą zawodową istniejącą na terenie ówczesnego powiatu radzyńskiego była koedukacyjna Szkoła Dokształcająca Zawodowa w Międzyrzecu. Funkcjonowała ona w latach 30-tych i była szkołą o trzyletnim kursie nauczania[77].

Budowa systemu oświatowego w pierwszych latach niepodległości była przedsięwzięciem bardzo złożonym i trudnym, zarówno ze względu na stan ekonomiczny państwa jak też spuściznę zaborów. Stopniowy rozwój szkolnictwa powszechnego w okresie dwudziestolecia międzywojennego był zasługą nauczycieli, władz oświatowych i administracyjnych, ale przede wszystkim aktywności społeczeństwa. Pomimo tego nie udało się zapewnić wszystkim dzieciom w wieku szkolnym możliwości spełniania obowiązku szkolnego. Na terenie powiatu radzyńskiego widać jak w soczewce problemy, z jakimi borykała się oświata powszechna, szczególnie na terenach wiejskich. Dominowały szkoły o niskim poziomie organizacyjnym, w latach 20-tych XX w. głównie 1- i 2-klasowe, a po „reformie jędrzejewiczowskiej" IV-klasowe. Przewaga takiej formy kształcenia elementarnego utrudniała możliwość zdobycia wykształcenia ponadpodstawowego. Przez cały okres dwudziestolecia brakowało budynków szkolnych, a istniejące i nowobudowane nie zaspakajały rosnących potrzeb. Znacznie lepiej poradzono sobie z brakami kadrowymi wśród nauczycieli dzięki rozbudowie systemu kształcenia i dokształcania kadry pedagogicznej.

[73] Tamże, s. 84-85.
[74] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. I, 1924, s. 470.
[75] *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich …*, R. II, 1926, s. 456.
[76] *Informator o szkołach zawodowych …*, s. 12; *Szkoły zawodowe …*, s. 17.
[77] *Informator o szkołach zawodowych …*, s. 42; *Szkoły zawodowe …*, s. 22.

Niewątpliwym sukcesem dwudziestolecia międzywojennego był rozwój szkół średnich na terenie powiatu radzyńskiego. Szkoły tego typu przed I wojną światową na tym obszarze nie funkcjonowały. Powstanie szkół średnich w Międzyrzecu i Radzyniu było możliwe dzięki inicjatywie przedstawicieli miejscowych społeczności. Istniejące na ziemi radzyńskiej szkoły średnie były instytucjami prywatnymi i chociaż zaspokajały potrzeby miejscowej ludności widoczny jest brak państwowej szkoły średniej. Aktywność społeczności obu miast na polu szkolnictwa średniego dowodzi zapotrzebowania na formę kształcenia wykraczającą poza nauczanie elementarne. Widoczny jest wzrost świadomości, że posyłanie dzieci do szkoły powszechnej, a potem średniej, daje im możliwość rozwoju intelektualnego i kulturalnego.

Aneks

Niepełny wykaz szkół powszechnych na terenie powiatu radzyńskiego i pracujących w nich nauczycieli w roku szkolnym 1938/39

Lp.	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Liczba klas	Liczba uczniów	Nauczyciele etatowi oraz prowadzący zajęcia zlecone
	Brzostówiec gm. Biała	I^{O}	IV	139	kier. Jankowska Janina, Popielówna Stefania
	Biała gm. Biała	I^{O}	IV	111	kier. Mańko Jan, Wysocka Józefa, Nowosielska Józefa*
	Białka gm. Biała	I^{O}	IV	103	p.o. kier. Kostylew Teodozja, Kucharczyk Maria, ks. Petrykowski Eugeniusz
	Bedlno gm. Biała	I^{O}	IV	150	kier. Dłuszyński, Dłuszyńska
	Bereza gm. Zahajki	I^{O}	IV	77	Ślepakurówna Emilia
	Branica gm. Biała	II^{O}	VI	214	kier. Roguski Franciszek, Roguska Maria, Dąbrowska Maria
	Brzozowy Kąt gm. Brzozowy Kąt	I^{O}	IV	70	Oleszczyk Włodzimierz, ks. Weis Marceli
	Brzozowica gm. Kąkolewnica	II^{O}	VI	238	kier. Wrzosek, Teodorczykowa, Cierpiałówna, Skubinowa*
	Derewiczna gm. Brzozowy Kąt	II^{O}	VI	183	kier. Gierej Kazimierz, Olszewski Wacław, Gierejowa Anna, ks. Kozak
	Dołha gm. Żerocin	II^{O}	VI	193	p.o. kier. Dąbrowska Irena, Rydzik, Makaruk, ks. Kijewski
	Drelów gm Zahajki	II^{O}	VI	189	kier. Hadam Rudolf, Rejterowa Klotylda, Kustówna Helena, ks. Karol Wajszczuk
	Grabowiec gm. Misie	I^{O}	IV	55	Krzemińska Helena, ks. Piekarek Józef
	Jelnica gm. Misie	I^{O}	IV	63	Segiedowa Aniela
	Kąkolewnica gm. Kąkolewnica	III^{O}	VII	361	kier. Aftyka Feliks, Aftykowa Mieczysława, Jaworzewicz Czesław, Pucek Józef, Pucek Paweł, Puckowa M., ks. Łapiński Czesław, ks. Piekarek Józef

	Kąkolewnica Południowa gm. Kąkolewnica	I^{O}	III/ IV**	68	Zającówna Janina, ks. Piekarek Józef
	Kolembrody gm. Kolembrody	II^{O}	VI	240	kier. Baran Tomasz, Baranowa Stefania, Wołowiczowa Antonina, Wołowicz Alojzy, ks. Prus Aleksander
	Komarówka Podlaska	III^{O}	VII	420	Gibkowa Anna, Kałucka Julia, Pałczyński Czesław, Sikorowa Józefa, Sikora Piotr, Łobzowa Kazimiera, Łobza Stanisław, ks. Rudnicki Jan
	Kostunin gm. Biała	I^{O}	IV	64	Kowaluk Tomasz
	Kożuszki gm. Tłuściec	I^{O}	IV	116	kier. Kowal Michał, Puszkarska Helena, ks. Syroczyński Zygmunt
	Krasew gm. Biała	II^{O}	VI	196	kier. Lipiński Marian, Gorzkowski Mieczysław, Świątkówna Weronika
	Krzewica gm. Tłuściec	I^{O}	IV	80	Łopatkówna Dioniza
	Krzymoszyce gm. Tłuściec	I^{O}	IV	79	kier. Granżan Julian, Żebrowski Feliks
	Kwasówka gm. Zahajki	I^{O}	IV	118	kier. Brzozowska Katarzyna, Brzozowski Wacław, ks. Wajszczuk Karol
	Lichty gm. Biała	II^{O}	VI	209	kier. Niwęgłowski, Pohorecka, Przytułkówna, Nowosielska
	Lipniaki gm. Kąkolewnica	I^{O}	IV	82	Wołczyński
	Lisiowólka gm. Wohyń	I^{O}	IV	81	kier. Sokalska Lucyna , Sokalski Eugeniusz
	Łukowiska gm. Tłuściec	I^{O}	IV	86	Zapałowicz Mieczysław, ks. Ruciński Józef
	Łózki gm. Zahajki	I^{O}	IV	78	Kępiński, ks. Wajszczuk
	Manie gm. Tłuściec	I^{O}	IV	132	kier. Tokarski Stanisław, Tokarska Eleonora
	Międzyrzec Podlaski szkoła nr 1	III^{O}	VII	784	kier. Hradecki, Zaniewicz, Furmanowa, Czopiński, Szubertowa, Zychowiczowa, Gołowienko, Wojciechowska, Furman, Grawian, Sobczak, ks. Aleksandrowicz, Zychowicz, Dziemiński.
	Międzyrzec Podlaski szkoła nr 2	III^{O}	VII***	1014	kier. Szubert Alojzy, Zychowicz Fr., Janicki W., Krasnodębski Stefan, Górski Zygmunt, Dziemiński B., Krasnodębska K., Dziemińska J., Gołowienkowa Z., Sobczakowa W., Czopiński Stanisław, Szubertowa N., B obruk Edward, Wójcikówna H., Zaniewicz Cz., Furman W., ks. Aleksandrowicz, ks. Liszewski, Besen M.

	Misie gm. Misie	I^{O}	IV	81	Kiślakówna Olga
	Mościska gm. Kąkolewnica	I^{O}	IV	69	Piątkowska Janina
	Olszewnica gm. Kąkolewnica	I^{O}	IV	114	kier. Zahor Stefan, Iwanejko Jan, ks. Krępla B.
	Olszewnica gm. Biała	I^{O}	IV	81	Nafalska Maria
	Ostrówki gm. Szóstaka	II^{O}	VI	186	Ćwierz Bronisław, Ćwierzowa Janina, Czarnocki Michał, ks. Kowalski Stanisław
	Osowno gm. Biała	I^{O}	IV	147	kier. Stefkowska Kazimiera, Jodkowska Czesława, ks. Kozyra Konstanty
	Ossowa gm. Komarówka Podlaska	II^{O}	VI	175	kier. Janicki Julian, Janicka Leokadia, Kowalikówna Anna, ks Bogucki Franciszek
	Paszki Duże gm. Biała	I^{O}	IV	144	kier. Helman Romuald, Charysz Paulina
	Planta gm. Brzozowy Kąt	I^{O}	IV	47	Wiśniewska Sabina, ks. Sielewicz Szymon
	Płudy gm. Biała	I^{O}	IV	65	Kuźniarski Piotr
	Polskowola gm. Kąkolewnica	II^{O}	VI	193	kier. Żwirkowski Roman, Żwirkowska Zofia, Milanowicz Piotr, ks. Pulikowski Tadeusz
	Pościsze gm. Misie	I^{O}	IV	78	Gindrfówna
	Przegaliny gm. Komarówka Podlaska	II^{O}	VI	150	kier. Kowalski Bronisław, Górski Stefan, Górska Zofia, ks. Bogucki Franciszek
	Przychody gm. Misie	I^{O}	IV	58	Krampówna
	Radzyń Podlaski szkoła nr 1	III^{O}	VII	513	kier. Wyrozumski Stanisław, Kaszycki M., Lisowska Kr., Ogikińska Z., Oleszczukowa M., Sadurska T., Tokarski St., Zygarowa, ks Drelowiec, ks. Grzybowski, naucz religii żyd. NN
	Radzyń Podlaski szkoła nr 2	III^{O}	VII	532	kier. Plank, Gawrońska, Oleszczuk, Lisowski, Prejzner, Tokarska, Zygar, ks. Grzybowski, naucz religii żyd. NN
	Rogoźnica gm. Tłuściec	II^{O}	VI	213	Głuc Władysław Józef, Łosicka Maria, Malicka Stanisława, ks. Pieniak Wacław
	Rudnik gm. Zahajki	I^{O}	IV	76	Domański Albin
	Rzeczyca gm. Międzyrzec Podlaski.	I^{O}	IV	102	kier. Majewska Kazimiera, Loretkówna Zdzisława
	Siedlanów gm. Biała	I^{O}	IV	75	Prejzner Monika
	Sitno gm. Biała	I^{O}	IV	60	Głowiakówna Anna
	Sokal gm. Żerocin	I^{O}	IV	40	Stelmaszczuk Mikołaj, ks. Kijowski Mikołaj
	Strzakły gm. Misie	II^{O}	VI	189	kier. Zegadło Wincenty, Dembicka Stefania, Mirochówna Anna, Skubinowa Jadwiga*

	Szóstka gm. Szóstka	II^{O}	VI	174	kier. Niedziałek Stanisław, Niedziałkowa Wanda, Myszkowski Franciszek, ks. Norwa Antoni
	Tłuściec gm. Tłuściec	II^{O}	VI	195	p.o. kier. KamińskaJanina, Waszkiewicz Felicja, Chyła Roman, ks. Pieniak Wacław
	Tuliłów gm. Międzyrzec Podlaski	I^{O}	IV	51	Patysowa Adolfina
	Turów gm. Szóstka	II^{O}	VI	174	p.o. kier. Błędzińska Ewa Wczelowa? Urszula, Jankowski Franciszek, ks. Pietrzykowski Eugeniusz
	Ustrzesz gm. Biała	I^{O}	IV	114	Popowski A.
	Walinna gm. Brzozowy Kąt	I^{O}	IV	104	kier. Daniluk Franciszek, Danilukowa Maria
	Wohyń gm. Wohyń	III^{O}	VII	680	kier. Staszewski Józef, Kasza Adam, Knapikowa Jadwiga, Knapik Wiktor, Laskówna Stanisława, Rumak Antoni, Staszewska Apolonia, Ząbkówna Anna, ks. Sidewicz Szymon, ks. Sidewicz Jan
	Wola Chomejowa gm. Biała	I^{O}	IV	78	Prochowska Irena
	Woroniec gm. Brzozowy Kąt	I^{O}	IV	73	Głąb Andrzej, ks. Weis Marceli
	Tchórzewek gm. Biała	II^{O}	VI	197	p.o. kier. Badykała Jan, Żuk Jan, Żukowa Maria
	Wygnanka gm. Szóstka	I^{O}	IV	61	Galikówna Olimpia
	Zabiele gm. Biała	I^{O}	IV	72	Gzluk Feliks
	Zahajki gm. Zahajki	I^{O}	IV	69	Jaśkiewiczowa Waleria
	Zasiadki gm. Tłuściec	I^{O}	IV	53	Sawianka Emilia
	Zbulitów gm. Biała	I^{O}	IV	76	Gębalowa Władysława
	Żakowola gm. Kąkolewnica	I^{O}	IV	132	p.o. kier. Woliński Jan, Łyskowski Stefan, ks. Piekarek Józef
	Żeliźna gm. Komarówka Podlaska	I^{O}	IV	103	p.o. kier. Bądkowska Katarzyna, Kośmider Bolesław
	Żerocin gm. Żerocin	II^{O}	VI	202	kier. Szwed Józef, Szwedówna Julia, Mazurek Kazimierz, ks. Wajszczuk Karol

* Prowadzenie jedynie zajęć zleconych z religii.
** Klasa IV planowana do otwarcia w roku szkolnym 1939/40.
***W związku z dużą ilością uczniów funkcjonowały klasy równoległe.

Opracowane na podstawie akt wyżej wymienionych szkół Inspektoratu Szkolnego w Radzyniu, APL O/R, sygn. 2-4, 7, 8, 10-12, 14-16, 18-34, 36-46, 48, 49, 51-54, 57, 60-64, 66, 68, 70, 72- 76, 79, 81, 83-85, 87, 89-95 – Projekty etatów szkół na rok szkolny 1939/40 z IV 1939 r.

Rafał Dobrowolski

Obóz narodowy

Tło demograficzne ziemi radzyńskiej a potencjał prawicy narodowej

Powiat radzyński jest częścią historycznej krainy zwanej Podlasiem obejmującej tereny położone nad górną Narwią i Biebrzą oraz środkowym Bugiem, czyli obszar pogranicza mazowiecko-rusko-litewsko-pruskiego[1]. Ziemie Podlasia w okresie zaborów stanowiły gubernię siedlecką, natomiast po odzyskaniu niepodległości weszły w skład utworzonego 2 sierpnia 1919 r. województwa lubelskiego. W okresie II Rzeczypospolitej obszar Podlasia administracyjnie obejmował następujące powiaty: bialski (z siedzibą w Białej Podlaskiej), konstantynowski (z siedzibą w Janowie Podlaskim – zlikwidowany z dniem 1 kwietnia 1932 r.), łukowski, radzyński, siedlecki, sokołowski, węgrowski, i włodawski (choć południowo-wschodnia cześć tego powiatu historycznie jest zaliczana do pasa nadbużańskiego określanego także mianem Polesia Lubelskiego)[2]. Podział administracyjny, dokonany w gorących dniach odbudowy państwowości, daleki był od doskonałości. Z tego stanu rzeczy zdawały sobie sprawę władze, dlatego też powołano szereg komisji, które obok problemów związanych z reorganizacją administracji miały także zająć się projektami zmian w podziale administracyjnym. Jedną z pierwszych propozycji był podział ówczesnego województwa na dwa: lubelskie i siedleckie (podlaskie)[3]. Podlasie na tle mapy społecznej ówczesnej Polski wyróżniało się swoistą specyfiką. Podobnie jak całe województwo lubelskie, powiat radzyński był typowo rolniczym, gdzie ludność wiejska obejmowała 77,7% mieszkańców powiatu. Przeważały drobne gospodarstwa rolne, spośród ludności drobnoszlacheckiej przeciętna wielkość gospodarstwa wynosiła 6,18 ha

[1] J. Tyszkiewicz, *Podlasie, kształtowanie się nazwy i terytorium do końca XIX stulecia*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego" 1982, nr 3, s. 3-20.

[2] W. Ćwik J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 124-131

[3] Ten projekt w dużej części pokrywał się z podziałem administracyjnym Kościoła katolickiego w Polsce. Na terytorium województwa lubelskiego mieściły się dwie diecezje: lubelska z siedzibą w Lublinie oraz podlaska początkowo z siedzibą w Janowie Podlaskim, w 1924 roku przeniesiona do Siedlec. Zob.: S. Wilk (ks.), *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*; Warszawa 1992, s. 18; W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.

(842 gospodarstw), a ludności włościańskiej 6,61 ha (10 336 gospodarstw)[4]. Wieś podlaska stanowiła ogromne skupisko ludności drobnoszlacheckiej. Na Podlasiu jej odsetek wynosił 13,4% ogólnej liczby mieszkańców[5]. To właśnie na szlacheckim Podlasiu obóz narodowy cieszył się szczególnym poparciem społecznym, co niewątpliwie wiązało się ze specyfiką tej warstwy społecznej[6].

Podobnie jak całe województwo, na ziemia radzyńska nie była jednorodna pod względem religijnym, narodowym, jaki i kulturowo-lingwistycznym, co niewątpliwie miało duży wpływ na oblicze społeczne i ideowo-polityczne ludności Radzynia i okolic.

Ludność województwa lubelskiego według narodowości w 1931 r.[7]

Powiat	Polacy	%	Ukraińcy	%	Niemcy	%	Żydzi	%	*Inni*
radzyński	*80.520*	*81,3*	*1.840*	*1,6*	*917*	*0,9*	*15.548*	*15,7*	*59*

[4] M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław 1966, s. 156; J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-1939*, Lublin 1975, s. 15.

[5] T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa-Siedlce 1993, s. 22-23.

[6] Badacz dziejów endecji tego regionu Polski, Mariusz Bechta, pisze: „Wbrew silnie zakorzenionej w PRLowskiej historiografii tezie o »upośledzeniu« wsi drobnoszlacheckiej, ostoi »reakcji«, konieczne jest wyraźne podkreślenie silnych więzów tej ludności z otoczeniem. Rolnictwo na Podlasiu stanowiło podstawowe źródło utrzymania, mimo to istniały realne możliwości opuszczenia wsi przez osoby zbędne w gospodarstwach. Ludność drobnoszlachecka korzystała z takiej drogi wyjścia niechętnie, wręcz opornie. (…) To nie względy ekonomiczne, jakkolwiek bardzo ważne, rozstrzygały wątpliwości uboższych członków lokalnych wspólnot co do wzięcia odpowiedzialności za swój los, lecz głęboko zakorzenione w podświadomości przekonanie, lub wręcz niechęć do zajęć pozarolniczych. (…) To kultywowanie przekonania, że praca na roli jest najgodniejszym zajęciem szlachcica, miało świadczyć o ekskluzywności tej grupy społecznej. Dyshonorem dla biednego szlachcica była praca na prawach zwykłego wyrobnika u zamożnych gospodarzy – chłopów. (…) Identycznie niechętny stosunek był do zajęć związanych z rzemiosłem, przemysłem i handlem jako wyłącznym źródłem dochodu". W dalszej części Autor zaznacza, iż te uprzedzenia przełamywano stopniowo na początku XX wieku, a znacznie szerzej już w niepodległym państwie, kiedy to synowie szlachciców zdobywali zawody: adwokatów, nauczycieli, rejentów, a posyłano ich również na naukę fachu rzemieślniczego. Inną z ważnych cech tej warstwy było silne poczucie więzi rodzinno–rodowej. Jej źródłem okazywała się tradycja dawnych rodów szlacheckich, które w przeszłości stanowiły podstawową komórkę życia społecznego. W pierwszej połowie XX wieku tę osobliwą solidarność rodową podtrzymywały rodziny zamożniejsze, o bogatej tradycji historycznej, posiadające wykształconych członków rodziny i przywiązujące większą wagę do własnej pozycji społecznej - M. Bechta, *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2004, s. 27-28.

[7] Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno Polityczny (dalej: APL, UWL-WSP), sygn. 430, k. 261.

Ludność powiatu radzyńskiego według języka ojczystego w 1931 r.[8]

Powiat	Język											
	polski	ukraiński	ruski	białoruski	rosyjski	czeski	litewski	niemiecki	żydowski /jidysz./	hebrajski	inne	niepodany
radzyński	84 174	313	13	12	46	2	1	669	10 724	3 063	3	69

Ludność powiatu radzyńskiego według wyznania w 1921 r.[9]

Powiat	rzymskokatolickie	%	prawosławne	%	żydowskie	%	inne	%
radzyński	70 976	80,3	1862	2,1	14 765	16,7	778	0,9

Widoczna jest duża rozbieżność pomiędzy tabelami, co do liczby osób narodowości żydowskiej (nawet gdy zsumujemy Żydów posługujących się językami hebrajskim i jidysz), a także mniejszości słowiańskich, duża część tej społeczności deklarowała się jako Rusini (często określali się jako *tutejsi*), czyli nie czuli się przynależni do żadnego narodu. Natomiast w przypadku pewnej części wyznawców judaizmu, deklarowali oni się jako Polacy[10]. Zaznaczyć należy, iż w Międzyrzecu ludność wszystkich wyznań chrześcijańskich była zdecydowanie niższa niż wyznania mojżeszowego.

Przedstawiona powyżej specyfika społeczno-kulturowa powiatu radzyńskiego miała niewątpliwy wpływ na oblicze ideowo-polityczne badanego terenu. Z jednej strony struktura społeczne i sytuacja materialna ludności sprzyjała rozwojowi ruchów radykalno-społecznych jednak z drugiej strony ukazana powyżej religijność ludu Podlasia i jego przywiązanie do tradycji mogłyby atutami dla formacji patriotycznych i konserwatywnych.

[8] *Drugi Powszechny Spis Ludności z dnia 9 XII 1931 r.*, „Statystyka Polski" seria C, z. 85, Warszawa 1938, s. 33-35.

[9] R. Dąbrowski, *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939* , Kielce 2007, s. 28.

[10] Jan Jachymek na temat Rusinów pisze: „ludność prawosławna uważana za »Rusinów« albo »tutejszych« posługiwała się w mowie językiem ruskim, inaczej zwanym chachłackim. Ludność ta mieszkała niemal wyłącznie na wsi, prowadząc gospodarstwa rolne. Jej poziom kulturalny był w latach 20-tych na ogół niski, a świadomość narodowościowa mało rozbudzona. Stąd w okresie tym kwestię Ukraińców należy widzieć raczej jako zagadnienie wyznaniowo prawosławne, aniżeli narodowościowo-ukraińskie". – J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-1939*, Lublin 1975, s.., s.

Początki Narodowej Demokracji na Podlasiu

Ruch narodowy na Podlasiu, w tym i na ziemni radzyńskiej, swoje początki datuje w pierwszej dekadzie XX w., gdzie prekursorem pracy narodowej stał się właściciel odległego od Radzynia ok. 15 km majątku Suchowola Seweryn ks. Czetwertyński, który w 1905 r. został komisarzem Ligi Narodowej na Podlasiu[11], jednak już wcześniej wykazywał się dużym zaangażowaniem społeczno-gospodarczym. Związany był z ugodowym względem caratu środowiskiem ziemiańskim i konserwatywnym[12]. Polska odmiana nacjonalizmu była odpowiedzią

[11] S. Kozicki, *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej*, cześć 1 (1887-1914), Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Teki Józefa Zielińskiego, (dalej BPAU Kr), sygn. 7851, k. 105-106.

[12] A. Gątarczyk, *Seweryn Książe Czetwertyński. Biografia*, Radzyń Podlaski 2007, s. 32. Urodził się w Warszawie 18 kwietnia 1873 r. pochodził z arystokratycznego rodu ruskiego wywodzącego swoje korzenie od św. Włodzimierza – pierwszego jednowładcy całej Rusi. Ukończył gimnazjum w Rydze, a następnie tamtejszą politechnikę. Jako student aktywnie uczestniczył w życiu działającego od 1875 r. patriotycznego stowarzyszenia studenckiego „Arkonia", do tradycji którego już w wolnej Polsce nawiązywała warszawska korporacja akademicka o tej samej nazwie. Następnie studiował w Bonn. W 1898 r. poślubił Zofię hr. Przeździecką, z którą zamieszkał w majątku Suchowola, jaki otrzymał w prezencie ślubnym.
Czetwertyński dał się poznać jako aktywny działacz społeczny. Należał do licznych organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych, będąc inicjatorem wielu z nich. Był m.in. członkiem Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; powołał kasę pożyczkowo-oszczędnościową dla rolników, Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, brał udział w życiu organizacji charytatywnych niosących pomoc biednym, działał w Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego, a także w Warszawskim Towarzystwie Cyklistów i Centralnym Towarzystwie Rolniczym, stojąc na jego czele. Działał w Polskiej Macierzy Szkolnej, już w niepodległej Polsce był inicjatorem powstania trzech gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". Dał się poznać jako dobry gospodarz: w swoim majątku w Suchowoli, wprowadzał nowoczesne metody pracy i zastosował model intensywnej produkcji rolnej.
Książę Seweryn brał także udział w życiu politycznym: w 1905 r. został członkiem tajnej Ligi Narodowej. Rok później wraz z innymi ziemianami założył endecką Spójnię Narodową. W roku 1906 został posłem do Dumy Rosyjskiej wchodząc w skład Koła Polskiego. Podczas I wojny światowej został prezesem Wydziału Wykonawczego Centralnego Komitetu Obywatelskiego, którego jednym z pierwszorzędnych zadań było niesienie pomocy ludności cywilnej, działał także w innych organizacjach, jak Rada Zjazdów Polskich Organizacji i Komitet Narodowy Polski. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej został aresztowany przez komunistów i osadzony w Homlu, zwolniony po trzymiesięcznym uwięzieniu powrócił do odrodzonej ojczyzny.
W wolnej Polsce wycofał się z działalności społecznej na rzecz aktywnego zaangażowania się w politykę. W latach 1919-1935 był posłem na sejm, a w latach 1928-1931 wicemarszałkiem sejmu, co świadczyło o wysokiej pozycji jaką się cieszył w obozie narodowo-demokratycznym. Seweryn ks. Czetwertyński należał do grona doradców prymasa Polski Augusta Hlonda, którzy w 1929 r. utworzyli tajny Zakon Służby Bożej. Na Podlasiu fundował i wspierał finansowo budowy kościołów jak również szkół powszechnych. Po 1935 r., kiedy to Stronnictwo Narodowe jak i pozostałe stronnictwa opozycyjne zbojkotowały wybory, ks. Seweryn skupił się na organizowaniu i rozbudowywaniu struktur

na defetyzm, jaki w społeczeństwie polskim zapadł po klęsce powstania styczniowego. W obliczu ideowego konfliktu pomiędzy romantykami a realistami (ugodowcy, lojaliści, konserwatyści) zaprezentował społeczeństwu polskiemu nową jakość, czerpiącą zarówno elementy romantyczne jak i pozytywistyczne[13]. Demokratyzm endecji miał inny wymiar niż ten w porewolucyjnej Francji. Narodowi Demokraci uznawali, iż patriotycznym obowiązkiem warstw wyższych, głównie inteligencji, jest praca organiczna nad podniesieniem cywilizacyjnym (oświatowym, kulturalnym) i duchowym ludu, a zwłaszcza wiejskiego, gdyż to właśnie od jego narodowej postawy zależały, wg niego, sukcesy w walce z germanizacją i rusyfikacją. Demokratyzacja stosunków społecznych, podniesienie do rangi narodu politycznego warstw pracujących, przekształcenie ich w świadomy i nowoczesny naród oraz nadanie im pełni praw były dla endeków warunkiem koniecznym, które miało służyć urealnieniu dążeń niepodległościowych. Endecy chcieli przeprowadzić niwelowanie dysproporcji społecznych nie przez (jak to postulowali socjaliści) mechaniczne wyrównywanie sytuacji materialnej jednostek, lecz przez podnoszenie kulturalnych i materialnych warunków życia warstw niższych. Miało to nastąpić drogą promowania ludzi ambitnych, pracowitych, przedsiębiorczych, pragnących własną pracą wybić się z nizin społecznych oraz upowszechnienia w proletariacie takich cnót jak oszczędność i wytrwałość w pracy. Narodowcy dążyli do uświadomienia pracowników, że ich obowiązkiem jest praca dla narodu. Postawa taka była wyrazem edukacji obywatelskiej robotników, rozumiejących wymogi konkurencji z innymi narodami[14].

W Kongresówce powołano do życia Towarzystwo Oświaty Narodowej, którego celem było kształtowanie świadomości narodowej i społecznej wśród ludu, podniesienie poziomu oświaty, upowszechnienie umiejętności czytania i pisania. W 1904 r. Towarzystwo skupiało około 6 tys. członków. Inną endecką organizacją działającą na terenie zaboru rosyjskiego było Towarzystwo Opieki nad Unitami. W zaborze niemieckim podobną formę spełniały Towarzystwa Czytelni Ludo-

---

pokoleniem działaczy a radykalną młodzieżą, książę Seweryn zawsze cieszył się dużym autorytetem u młodych narodowców. Po wybuchu drugiej wojny światowej pozostał w swoim rodzinnym majątku w Suchowoli i wspierał miejscowy ruch oporu, za co w marcu 1941 r. został przez gestapo aresztowany, a następnie skazany na śmierć i wywieziony do Oświęcimia. Dzięki kontaktom rodziny z królem Włoch Wiktorem Emanuelem udało się ks. Seweryna zwolnić z obozu i przenieść do więzienia na Zamku Lubelskim, a następnie w związku ze złym stanem zdrowia został umieszczony w szpitalu Jana Bożego w Lublinie. W kwietniu 1944 Niemcy osadzili go w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, który następnie został wyzwolony przez Amerykanów. Seweryn ks. Czetwertyński zmarł 19 czerwca 1945 r. w polskim szpitalu w Edynburgu, został pochowany na cmentarzu w Mont Vernon.

[13] Zob. R. Rybarski, *O pojmowaniu idei narodowej*, „Polityka Narodowa" nr 7, IX 1938, s. 497-509; D. Magier, *Roman Dmowski – między duchem a realizmem*, „Myśl Polska", nr 8, 22 II 2004, s. 16-17.

[14] E. Mai, *Związek Ludowo-Narodowy (1919-1928). Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s.

wych i Polskie Związki Zawodowe, które posiadały możliwość legalnego działania. To właśnie na ziemiach zaboru niemieckiego hasła solidaryzmu narodowego padały na szczególnie podatny grunt. W zaborze austriackim znaczącą pozycję ugruntowało sobie proendeckie Towarzystwo Szkoły Ludowej[15]. W 1905 r. powstała w zaborze rosyjskim Polska Macierz Szkolna; jej działalność była krępowana przez władze carskie, dlatego też jej twórcy nie zdołali w pełni zrealizować większości postawionych przez siebie celów. Działacze PMS zakładali sieć szkół elementarnych, w których kształcić się miały dzieci oraz dorośli analfabeci. Edukację nauczycieli prowadzono w powstałych przy Macierzy seminariach i na kursach pedagogicznych. Odbywały się tam zajęcia z języka polskiego, geografii, arytmetyki, kosmologii i historii w połączeniu z literaturą polską. Macierz ponadto prowadziła własne czytelnie i biblioteki, organizowała zebrania odczytowe i pogadanki[16]. Należy się zgodzić z oceną Jerzego J. Tereja, który stwierdził, iż endecy swój sukces na przełomie XIX i XX stulecia zawdzięczali budzeniu świadomości narodowej Polaków, umacnianiu poczucia więzi narodowej różnych warstw społecznych[17].

Narodowa Demokracja najpoważniejszą bazę posiadała na ziemiach zaboru pruskiego, gdzie istniały tradycje prowadzonej bez naruszania prawa czynnej walki z germanizacją, opartej na zasadach pracy organicznej oraz solidaryzmu narodowego[18]. Takiego klimatu dla działalności narodowców nie było na terenie przyszłego województwa lubelskiego, gdzie przejawiały się silne tendencje rozwoju radykalizmu społecznego. Zdaniem Ewy Maj na wzrost radykalnych nastrojów politycznych na Ziemi Lubelskiej miały wpływ tradycje walk chłopskich z lat 1905-1907, dorobek ideowy ruchu „zaraniarskiego", istnienie poważnej bazy organizacyjnej Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie", struktura narodowo-wyznaniowa mieszkańców Lubelszczyzny, zwłaszcza jej południowowschodniej części, zamieszkałej przez mniejszość ukraińską, wysoki odsetek ludności żydowskiej wśród mieszkańców miast. Pogłębieniu się takich nastrojów na wsi towarzyszył radykalizm programu społeczno-politycznego postulowanego wśród robotników fabrycznych[19], podatnych na wpływy socjalistyczno-rewolucyjne.

[15] R. Dobrowolski, *Myśl wychowawczo-edukacyjna Narodowej Demokracji*, „Cywilizacja" 2003, nr 7, s. 144-147.

[16] J. Żaryn, *Narodowa Demokracja w walce o autonomię 1905-1907*, [w] *Studia i szkice z dziejów najnowszych*, red. M. Tanty, Warszawa 1989, s. 26-28.

[17] J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studium nad dziejami Narodowej Demokracji*, wyd. 2, (popr. i uzup.), Warszawa 1979, s. 12.

[18] Zob. H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1919-1939*, Poznań 2006, s. 16-18.

Narodowi demokraci z Lubelszczyzny starali się rozszerzyć swoje wpływy poprzez intensywną pracę uświadamiającą, oświatową i społeczną. Według wyliczeń badaczy tematu w 1907 r. istniało na Lubelszczyźnie 110 kół Macierzy (w tym 92 koła wiejskie)[20], co stanowiło, iż gubernia lubelska – według badań Zenona Kmiecika – w pracy oświatowej uplasowała się na drugim miejscu po guberni warszawskiej, gdzie funkcjonowało 157 kół PMS (wiejskich – 141). Na tym tle stosunkowo słabo wypadała gubernia siedlecka z 62 kołami (60 wiejskich)[21]. Zarówno TON jak i PMS zakładały liczne szkoły, biblioteki, czytelnie, seminaria dla nauczycieli, a także przygotowywały ludność do przyszłej pracy zawodowej organizując kursy praktycznej nauki zawodu. Jak wskazuje Stanisław Kozicki, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe za swe główne priorytety uznało prowadzenie tajnego nauczania, kolportaż książek i prasy, a także uświadomienie narodowe, przygotowanie do aktywnego udziału w życiu społecznym, samorządowym, spółdzielczym i gospodarczym, co wiązało się z głoszoną przez endeków zasadą solidaryzmu narodowego – demokratyzacją społeczną społeczeństwa polskiego[22].

Działalność Narodowych Demokratów w okresie demokracji parlamentarnej (listopad 1918- maj 1926)

Po odzyskaniu niepodległości narodowi-demokracji, podobnie jak przedstawiciele innych nurtów politycznych, przystąpili do prac nad budową struktur partii politycznych jak i przygotowaniem się do wyborów do Sejmu Ustawodawczego. 20 grudnia 1918 r. w Warszawie doszło do podpisania deklaracji o współpracy pomiędzy Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji, Zjednoczeniem Narodowym, Stronnictwem Odrodzenia Narodowego i Polską Partią Postępową. Na mocy tego porozumienia ukształtował się Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, którego celem była konsolidacja ugrupowań prawicowych przed zbliżającymi się wyborami do Sejmu Ustawodawczego, tak aby w przyszłym parlamencie powstała większość polska dająca gwarancje zachowania praworządności w kraju[23]. Równolegle trwały prace nad kształtowaniem się nowej partii politycznej. W dniach 11 i 12 maja 1919 r. w Warszawie odbył się I Wszechpolski Zjazd

[20] T. Wolsza, *Narodowa demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 307-308; R. Kuchta, *Z dziejów tajnego nauczania w Guberni Lubelskiej i Siedleckiej w latach 1905-1914*, „Rocznik Lubelski", 1972, t. 15, s. 117-121.

[21] Z. Kmiecik, *Ruch oświatowy na wsi: Królestwo Polskie 1905-1914*, Warszawa 1963, s. 32.

[22] S. Kozicki, dz. cyt., k. 88, 98.

Związku Ludowo-Narodowego. Na zjeździe przedstawiono założenia programowo-światopoglądowe nowej partii oraz strukturę jej władz. Wprowadzenie nowej nazwy miało świadczyć o dostosowaniu się endeków do ówczesnej rzeczywistości politycznej w kraju, a tworzona partia miała konsolidować znaczną część istniejących mniejszych partii i grup politycznych, dlatego postanowiono nie eksponować „endeckiego" oblicza ZLN.

Lubelska Narodowa Demokracja również stworzyła przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego szeroką listę skupiającą kandydatów centroprawicy. Zgodnie z ordynacją wyborczą na Lubelszczyźnie było 6 okręgów wyborczych, w tym okręg nr 19, obejmujący następujące powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski. Kampania wyborcza odbywała się w dość gorącym okresie polityczno-militarnym, nowopowstałe państwo kierowane było przez tymczasowe ośrodki władzy, zmuszone było bronić integralności terytorialnej na wszystkich odcinkach granicznych[24]. Związku z powyższym kampania wyborcza toczyła się w cieniu toczących się walk o granice Rzeczypospolitej, na prowincjach, w stolicach regionów nie organizowano masowych wieców ani częstych spotkań kandydatów wyborcami. W powiecie radzyńskim spodziewano się dobrego wyniku formacji narodowych. W rocznym sprawozdaniu sytuacyjnym starosty radzyńskiego z dnia 10 kwietnia 1920 r. za rok poprzedni służby starosty zanotowały: „Przeważająca część ludności jest narodowo usposobiona patriotycznie, szczególnie we wschodniej i północnej części powiatu, które pamiętają prześladowania unickie i były przyłączone do gub[ernii] chełmskiej"[25].

Na obszarze województwa lubelskiego wybory wygrały partie ludowe, które łącznie uzyskały 24 spośród 42 mandatów przypadających na region. Lista narodowa uzyskała dość pomyślny wynik wprowadzając do sejmu 13 parlamentarzystów. W okręgu nr 19 wybory odbyły się 9 marca 1919 r., w których zwyciężyły formacje prawicowe zblokowane w Narodowym Komitecie Wyborczym Stronnictw Demokratycznych. Blok narodowy uzyskał 47,6% (93 263 głosów). Największym poparciem prawica cieszyła się w powiecie bialskim, gdzie uzyskała 63,1% głosów, natomiast w powiecie radzyńskim wynik był słabszy od średniej okręgowej, ponieważ blok uzyskał 40,4% (34 072 głosy). Przechodząc do szczegółowej analizy wyników wyborczych w stolicy powiatu – Radzyniu na 4 192 oddane głosy na listę NKWSD padło 1021 głosów (24,3%), a w Międzyrzecu na 1722 oddane głosy NKWSD otrzymał 514 (29,8%). W gminach wiejskich powiatu radzyńskiego lista prawicowa dobre wyniki uzyskała w gminach: Lisiowólka (1 108 głosów na 1821 głosujących), Przegaliny i Brzozowy Kąt (3141 na 3960). Lista ta

[24] Zob. A. Nowak, *Walka o granice: 1918-1921,* [w] *Dwudziestolecie. Polski wiek XX,* red. K. Persak, P. Machcewicz. Warszawa 2009. s. 71-102.

uznania nie zyskała w gminach Siemień (386 na 1901), Szóstka (232 na 1423), Żerocin (262 na 1194).[26] Spośród 4 mandatów przyznanych okręgowi trzy przypadły NKWSD, uzyskali go dwaj przedstawiciele powiatu radzyńskiego: Seweryn ks. Czetwertyński i rolnik Ludwik Rolla[27]. Kolejny mandat przypadł Ordynariuszowi Podlaskiemu ks. bp. Henrykowi Przeździeckiemu. Jednak zrzekł się on mandatu i jego miejsce w parlamencie objął Józef Błyskosz z Polskiego Zjednoczenia Ludowego[28].

Pomimo założeń liderów Związku Ludowo-Narodowego stworzenia masowej i energicznie działającej partii, ZLN był formacją kadrową, skupiającą nie tyle silny kolektyw, a dużą grupę sympatyków. Jesienią 1919 r. poseł Ludwik Rolla otrzymał zadanie zorganizowania struktur ZLN w powiecie radzyńskim. Objeżdżając okoliczne wsie spotykał się z rolnikami sympatyzującymi z endecją, usiłował tworzyć miejscowe koła Związku. Jednak Ci woleli nie angażować się w życie polityczne, a pozostać jedynie zwolennikami ZLN[29]. Także w skali kraju narodowi demokraci nie byli wstanie zrealizować ambitnych założeń. Konsolidacja formacji prawicowych po odzyskaniu niepodległości nie należała do najłatwiejszych. Z Sejmowego Klubu Ludowo Narodowego w przeciągu kadencji Sejmu Ustawodawczego dochodziło do częstych secesji. Z województwa lubelskiego z Klubu wystąpiło 10 z 13 parlamentarzystów. Ostatecznie w klubie ZSLN pozostało 71 posłów (w tym książę Czetwertyński) przeważnie wywodzących się z dawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego[30]. Natomiast Rolla w 1920 r. wstąpił do Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Pomimo braku struktur organizacyjnych ZLN posiadał dużą liczbę zwolenników wśród miejscowej inteligencji oraz bogatszych rolników, organizował liczne spotkania i wiece z elektoratem i – podobnie jak w przypadku zebrań organizowanych przez PSL „Piast" – przybierały one często burzliwy przebieg, gdyż zwolennicy formacji lewicowych próbowali nie dopuszczać mówców do głosu[31]. Większość odbywających się wieców i zgromadzeń publicznych miała charakter

[26] *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, red. L. Krzywicka, Warszawa 1921, s. 36-37.

[27] E. Maj, *Narodowa Demokracja…*, s 52. Ludwik Rolla urodził się 1890 r. w Paszkach Małych, pochodził z włościańskiej rodziny. Angażował się w działalność samorządu gminnego (radny gminy Biała), kółek rolniczych i stowarzyszeń oświatowych, publikował na łamach „Gazety Świątecznej". Zmarł 17 lutego 1970 r. w rodzinnej miejscowości.

[28] Tamże, s. 55.

[29] Starosta radzyński w swoim sprawozdaniu zaznaczył „Organizacja [ZLN – przyp. RD] nie przedstawia jednak wykończonej formy i nie przejawia działalności. (…) Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, które przed wojną stało na czele opinii politycznej powiatu, aczkolwiek teraz liczy wielu zwolenników (inteligencja) jest zupełnie niezorganizowane". - APL, UWL-WSP, sygn. 1959, s. 3.

[30] E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy…*, s. 33-34.

[31] APL, UWL-WSP, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starostu radzyńskiego, nr 5, 10-11, (1920)*, sygn.

sprawozdawczych wieców poselskich, na których występowali parlamentarzyści, gdyż takie spotkania nie miały obowiązku wcześniejszego zgłaszania w administracji starościńskiej[32]. Po przejściu Ludwika Rolli do NZLu cały ciężar prac organizacyjnych spadł na barski Seweryna ks. Czetwertynskiego, który miał liczne spotkania nie tylko w swoim okręgu wyborczym, lecz na obszarze całego Podlasia. Stał na czele Narodowej Spółki Wydawniczej, która wydawał wychodzący w Siedlcach „Dziennik Podlaski (1927-1928) oraz regionalny dodatek do warszawskiego dziennika ABC – „ABC Podlaskie", który wychodził w 1927 r.[33] Jako poseł S. Czetwertyński zajmował się sprawami budżetowo-ekonomicznymi, wojskowymi. Na sercu leżały mu problemy uposażenia żołnierzy oraz weteranów powstań niepodległościowych. Kolejnym problemem, nad którym wykazywał dużo troski było zagadnienie reformy rolnej. Czetwertyński był orędownikiem solidaryzmu narodowego, współpracy i przyjaznych stosunków między ziemianami a drobnymi rolnikami, popierał postulaty parcelacji i ograniczani posiadania większej własności ziemskiej, za to jesienią 1919 r. został usunięty ze Związku Ziemian, gdyż Ci uznali, że działał na szkodę ich interesów[34].

Do wyborów parlamentarnych z 5 listopada 1922 r. endecja wystartowała ze wspólnych list z partiami i organizacjami chrześcijańskiej demokracji pod szyldem Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (złośliwie przez przeciwników nazywanego Chjeną), który na 444 mandaty zdobył 169, z czego 98 przypadło członkom ZLN[35]. W okręgu 25 (powiaty: bialski, konstantynowski, radzyński i włodawski) lista prawicy uzyskała 31,8% oraz połowę przypadających na okręgu mandatów. Wynik ChZJN był najlepszy w okręgu, a za nim uplasował się PSL „Piast" i Blok Mniejszości Narodowych, PSL „Wyzwolenie" i PPS. W powiecie radzyńskim na ChZJN uzyskało 11 110 z 29 978 wszystkich oddanych głosów, co dało wynik 30,9%. Najlepszy wynik prawica uzyskała w gminie Brzozowy Kąt 1230 na 1749 oddanych głosów, Przegaliny (1516 na 2054), dużo słabszy od oczekiwań uzyskano wynik w gminie Tłuściec (188 na 1731). W Radzyniu lista chrześcijańsko-narodowa uzyskała drugi po BMN wynik, uzyskując 608 na 2034 głosów (29,8%), natomiast w Międzyrzecu Podlaskim uzyskała trzeci wynik po BMN i żydowskim Bundzie. Na listę zjednoczonej prawicy oddano 758 spośród wszystkich 4821 głosów (15,7%)[36]. Posłami zostali kandydaci rekomendowani

[32] Z. Zaporowski, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe*, Lublin 1992, s. 47.

[33] D. Grzegorczuk, *Prasa siedlecka w okresie II Rzeczypospolitej*, [w] *Prasa podlaska w XIX-XX wieku. Szkice i materiały*, red. D. Grzegorczuk, A. Kołodziejczyk, Siedlce 2000, s. 56-57.

[34] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 69-72.

[35] E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy…*, s. 68-69.

[36] *Statystyka wyborów do Seimu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku*. Warszawa 1926, s.

przez ZLN: Seweryn ks. Czetwertyński oraz Stefan Łobacz, student medycyny z powiatu bialskiego. Dwa tygodnie później odbyły się wybory do Senatu, według ówczesnej ordynacji okręgi wyborcze obejmowały obszar całych województw. W powiecie radzyńskim kandydaci chrześcijańsko-narodowi uzyskali 9155 spośród 21763 wszystkich oddanych głosów, jednak żaden z przedstawicieli Podlasia nie uzyskał mandatu senatorskiego[37].

Kolejnym miernikiem, ujawniającym preferencje polityczne ludności były wybory samorządowe, jednak – w odróżnieniu od wyborów parlamentarnych – znacznie trudniejsza jest w ich przypadku identyfikacja polityczna kandydatów ubiegających się o funkcje radnych. Wybory samorządowe, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, charakteryzowały się głosowaniem na konkretne, znane w danej społeczności osoby, a nie na listy partyjne. W Radzyniu wybory odbyły się 7 grudnia 1919 r., lista grupująca kandydatów prawicy narodowej zdobyła 8 na 24 mandaty, natomiast w Międzyrzecu Podlaskim wybory miały miejsce 14 marca 1920 r. i na 20 miejsc w Radzie Miasta narodowcom przypadły 4 mandaty[38]. Nie zachowały się dane z wyników plebiscytów wyborczych do rad gminnych i gromadzkich, jednak z zestawień zbiorczych dla całego województwa lubelskiego wynika, iż endecja uzyskała drugi po PSL „Wyzwolenie" wynik. Duże wpływy narodowcy posiadali zaś w sejmiku powiatu radzyńskiego, gdzie na 35 miejsc posiadali 10 mandatów[39].

Struktury Związku Ludowo-Narodowego w Radzyniu powstały dopiero 13 marca 1925 r., podczas wiecu pos. Stefana Łobacza, jaki odbył się w miejscowym teatrze. Po wygłoszonym sprawozdaniu poselskim zebrani na sali członkowie i sympatycy ZLN postanowili utworzyć miejscowe koło. Prezesem został Kazimierz Rudnicki, wiceprezesem Piotr Jankiewicz, sekretarzem Jan Pruchniewicz, a członkami zarządu: Franciszek Mańko, Adam Żarski, Antoni Zabielski i Jan Maciejewski[40]. Należy zaznaczyć, iż źródła administracyjne (administracji starościńskiej i wojewódzkiej) z okresu demokracji parlamentarnej dostarczają niewielu informacji na temat działalności i struktur legalnie działających partii i stowarzyszeń społecznych, co wiąże się z faktem, iż organizacje te nie były szczegółowo rozpracowywane przez organa policyjne i inne służby państwa polskiego. Sytuacja zmieniła się po przewrocie majowym, kiedy to w warunkach rządów autory-

[37] E. Maj, *Narodowa Demokracja…* , s. 107.

[38] APL, UWL, WSP, sygn. 87, k. 2, *Układ sił politycznych i narodowościowych przed wyborami do Sejmu i Senatu –zestawienia, 1927*,.

[39] Tamże, sygn. 1650, k. 182, *Wybory do organów samorządowych. Skład polityczny reprezentacji, 1927*. Należy dodać, iż deputowanych do sejmików powiatowych delegowały rady poszczególnych gmin z terytorium powiatu – B. Borkowska-Bagieńska i inni, *Historia państwa i prawa Polski*, Poznań 1994, s. 242-245.

tarnych władza starała się śledzić wszelkie przejawy życia zarówno politycznego jak i społecznego własnych obywateli. Ożywienie działalności ZLN nastąpiło na początku 1926 r. 17 stycznia w Międzyrzecu sympatycy Związku zorganizowali akademie w celu uczczenia Władysława Reymonta, na którą przybyło około 200 osób[41]. Z kolei w Radzyniu zebranie odbyło się 7 lutego, podczas którego instruktor wojewódzki ZLN Zbigniew Stypułkowski omówił sytuację polityczną Polski oraz problemy organizacyjne lokalnych struktur partii[42]. 14 marca również w Radzyniu miało miejsce spotkanie poselskie S. ks. Czetwertyńskiego, na które przybyło około 500 osób. Oprócz Czetwertyńskiego, który omówił prace sejmu oraz ogólną sytuację w Polsce głos zabrał kierownik sekretariatu ZLN w Warszawie Jan Kazimierz Mester oraz Z. Stypułkowski[43].

Zamach majowy i jego reperkusje

Prawdziwym ciosem dla środowisk narodowych było przeprowadzenie zamachu stanu dokonanego pod komendą Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. W obozie narodowym został on odebrany jako atak sił lewicowo-liberalnych na konsolidujące się formacje prawicowe, czego efektem było powołanie III rządu Wincentego Witosa. Nie ulega wątpliwości, że partie lewicowe poparły zamach majowy głównie dlatego, aby zablokować utrwalenie władzy prawicy w Polsce[44]. Praca polityczna ND bezpośrednio po przewrocie majowym polegała na organizowaniu wieców, podczas których uchwalane były rezolucje potępiające zamach. Podczas tych wieców działacze ND wskazywali na obłudę, cynizm i koniunkturalizm nowej władzy. Kolportowano odezwę Klubu Parlamentarnego ZLN z dnia 21 maja 1926 r. *O zbrodni spełnionej w majestacie państwa i prawa.* Odezwa zawierała stwierdzenia o zniszczeniu fundamentalnych zasad praworządności żądano; w niej przywrócenia dotychczasowego zwierzchnictwa państwa oraz przeprowadzenia reform systemu politycznego w kierunku wyeliminowania w przyszłości warunków sprzyjających dokonywaniu kolejnych puczów[45]. Odpowiedzią narodowych demokratów na zamach stanu było powołanie 4 grudnia 1926 r. w Poznaniu Obozu Wielkiej Polski – nowej formacji, która miała za zadanie nie pro-

[41] Tamże, sygn. 2257, k. 10, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne wojewody lubelskiego. Sytuacja ogólna, stronnictwa polityczne legalne, mniejszości narodowe, organizacje społeczne, partie wywrotowe, ruch zawodowy, strajki i protesty (1926).*

[42] Tamże, k. 32.

[43] Tamże, k. 74.

[44] R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław 1991, s. 262-264.

wadzenie bieżącej polityki, a „konsolidację świadomych sił narodu"[46], tj. przygotowanie obozu narodowego do koegzystencji w nowych warunkach ustrojowych, a także stworzenie nowego adekwatnego do zastanych okoliczności programu. OWP miał charakter organizacji hierarchicznej opartej na takich cnotach jak karność i dyscyplina, w której władze pochodziły nie z wyborów a nominacji. Naczelna władza OWP była Wielka Rada, struktura terytorialna Obozu dzieliła się na 6 dzielnic, a te na okręgi, wydziały powiatowe i placówki. W Lublinie była siedziba Dzielnicy Lubelsko-Wołyńskiej[47], jednak powiaty wchodzące w skład historycznego Podlasia tworzyły Okręg Podlaski, który był podporządkowany Dzielnicy Warszawskiej. Oboźny Dzielnicy Warszawskiej pismem z dnia 11 marca 1927 r. na oboźnego okręgu podlaskiego zatwierdził Teodora Libiszowskiego[48], właściciela majątku Lasek Sosnowicki w powiecie włodawskim, który do tej pory pełnił obowiązki oboźnego okręgu. Sprawnie doszło do powstania struktur powiatowych OWP w powiecie radzyńskim. 9 stycznia 1927 r. odbyło się zebranie OWP w Radzyniu Podlaskim, gdzie do 150 zebranych osób przemawiali: oboźny powiatu Włodzimierz Chełmicki oraz nauczyciel gimnazjum Władysław Klemens Biernacki. Mówcy przybliżyli zebranym cele organizacji oraz dokonali krytyki działalności sejmu[49].

Powstanie OWP spowodowało zdynamizowanie działalności całego obozu narodowego, który usiłował zwiększyć swoje poparcie wśród miejscowej ludności. Obie organizacje zgodnie ze sobą współdziałały, podczas gdy ZLN skupiał głównie starszych wiekiem aktywistów, to OWP coraz silniej otwierało się na pokolenie młodzieżowe[50]. Z myślą o młodzieży w kwietniu 1927 r. powstał Ruch Młodych OWP, który z czasem zdominował cały Obóz[51]. Podczas zebrań ZLN w

[46] Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926-1933*, Poznań 1980, s. 16, 22-23, s. 8;.

[47] Tamże, s. 19.

[48] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół Dokumentów Obozu Narodowego (dalej: AAN, ZDON), sygn. 2, k. 4, *Obóz Wielkiej Polski. Biuro Centralne. Korespondencja wychodząca. Wnioski mianowania oboźnymi, zawiadomienia o zebraniach. Podstawy do regulaminu Sekcji Młodych OWP. Organizacja Zjazdu Młodych OWP*; tamże, sygn. 3, k. 7, *Obóz Wielkiej Polski. Okręg Podlaski, Działalność organizacyjna, Korespondencja 1926-1928*.

[49] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie. Sprawy Obiektowe 1944-1966 (dalej WUSW), sygn. 08/173, k. 1, *Ref. Radzyń, Sprawa obiektowa krypt. „Redakcja" „Wisła", byli członk. org. SN*. Następne spotkanie miało miejsce 20 marca w siedzibie Banku Spółdzielczego w Radzyniu. Chełmicki zreferował zasady organizacji i nawoływał do wstępowania oraz płacenia składek. – APL, UWL-WSP, sygn. 1965, k. 23, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego I –XII 1927*,.

[50] APL, UWL-WSP, sygn. 2258, k. 2, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne wojewody lubelskiego. Sytuacja ogólna, stronnictwa polityczne legalne, mniejszości narodowe, organizacje społeczne, partie wywrotowe, ruch zawodowy, strajki i protesty (1927)*.

powiecie radzyńskim przeważnie przemawiał pos. Seweryn Czetwertyński. Na spotkaniu 6 marca 1927 r. w Radzyniu omawiał aktualną sytuację w kraju, ale także dużo uwagi poświęcał problemom rolnictwa, sposobów udoskonalania produkcji rolnej, nowoczesnym metodom uprawy roli i hodowli zwierząt[52]. Podczas odbytej w majątku Czetwertyńskiego poufnej konferencji OWP 1 sierpnia 1927 r., w której udział wziął m.in. Oboźny Podlaski Teodor Libiszowski, uzupełniono skład władz powiatowych Obozu, sekretarzem został Czesław Matusiewicz[53]. 18 grudnia w Radzyniu odbyło się duże zebranie OWP, w którym uczestniczyło ok. 120 zaproszonych gości. Poseł Czetwertyński omówił bieżące sprawy polityczne, w tym podejmowanych przez rząd prób oddzielenia Kościoła od państwa oraz wprowadzenia ślubów cywilnych, a także legislacyjnych rozwodów. W ostatnim punkcie spotkania prelegent wskazał, iż w obliczu nadchodzących wyborów parlamentarnych konieczny jest wspólny start ZLN z PSL „Piast", Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji oraz Narodowa Partią Robotniczą, aby móc myśleć o odebraniu władzy uzurpatorom[54].

W maju 1927 r. wojewoda lubelski rozwiązał dotychczasowe rady miejskie na terenie województwa i rozpisał nowe plebiscyty. Narodowcy, podobnie jak w przypadku wcześniejszych wyborów, zadbali o wszechstanowy kształt list wyborczych. W dwóch miastach powiatu radzyńskiego narodowcy współtworzyły polskie listy koalicyjne. W Międzyrzecu Podlaskim społeczność żydowska zdobyła 17 na 24 mandaty, a w Radzyniu zachowała się równowaga 12 na 12[55]. W Radzyniu Polacy stworzyli jedną listę chrześcijańską, jednak z 6 uzyskanych mandatów żaden nie przypadł przedstawicielowi ZLN, natomiast w Międzyrzecu miejsce w Radzie uzyskał sympatyk ZLN Władysław Urbański[56]. Równie niekorzystne dla endecji były wybory do 5 rad gminnych (Brzozowy Kąt, Wohyń, Misie, Przegaliny Małe, Kąkolewnica), gdzie członkom i sympatykom Narodowej Demokracji nie udało się uzyskać ani jednego mandatu[57].

Kolejny ważny sprawdzian dla środowisk endeckich i ich pozycji na scenie politycznej miały stanowić wybory parlamentarne, jednak nastroje w ZLN w poprzedzającym je okresie były raczej pesymistyczne. Narodową Demokrację opuścili czołowi przedstawiciele przemysłu oraz wielkiego ziemiaństwa, z którego to powodu nie doszło do zawarcia projektowanych porozumień wyborczych. W tej sytuacji bardzo pomocny okazał się list biskupów polskich z 5 grudnia 1927

[52] APL, UWL-WSP, sygn. 2258, k. 70.
[53] Tamże, sygn. 1976, k. 51, *Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego V-XII 1927*.
[54] Tamże, k. 106.
[55] E. Maj, *Narodowa Demokracja…*, s. 249.
[56] APL, UWL-WSP, sygn. 1976, k. 24, 31, 36.

r., apelujący do wiernych, aby ci oddali głosy na listy katolickie[58]. Kampania wyborcza toczyła się w napiętej sytuacji, władze administracyjne i policyjne miały za zadanie paraliżować aktywność formacji opozycyjnych[59], część wieców było zakłócanych przez przeciwników endecji. 16 lutego podczas przemówienia Czetwertyńskiego w Międzyrzecu głośne i konfrontacyjne zachowanie się sympatyków lewicy sprowokowało policję do administracyjnego rozwiązania wiecu. 10 dni później miało odbyć się kolejne spotkanie z S. Czetwertyński i studentem UW Grabowcem w Kąkolewicy. W wyniku awanturniczego zachowania się zwolenników PSL „Wyzwolenie" zostało ono odwołane jeszcze przed rozpoczęciem. Podobna sytuacja miała miejsce 20 lutego w Jabłoniu, jednak udało się doprowadzić wiec do końca[60]. Wybory parlamentarne z 1928 r. okazały się klęską dla obozu narodowego startującego pod nazwą Blok Katolicko-Narodowy, który w wyborach do sejmu uzyskał 8,4% głosów, a do senatu 9,4%. Liczba mandatów poselskich spadła z 99 do 37, a senatorskich z 29 do 9. W okręgu wyborczym nr 25 obejmującym powiaty: bialski, radzyński, konstantynowski i włodawski BKN uzyskał 19,1%, w powiecie radzyńskim na listę katolicko-narodową oddano 8196 ze wszystkich 42 195 oddanych głosów, co dało wynik 19,4%. W Radzyniu na BKN oddano 310 na 2532 (12,2%) a w Międzyrzecu 613 na 6235 (9,8%). W gminach wiejskich najlepszy wynik endecja uzyskała w gminie Biała – 1493 na 6190 głosów. W pozostałych gminach uzyskali następującą liczba głosów: Brzozowy Kąt – 894 na 1860, Jabłoń – 591 na 2431, Misie – 630 na 1495, Przegaliny – 665 na 2028, Siemień – 244 na 2294[61], co pozwoliło na wprowadzenie do parlamentu jednego przedstawiciela, którym ponownie został S. Czetwertyński. W wyborach do Izby Wyższej Parlamentu w powiecie radzyńskim na listę BKN padło 3900 na 18957 głosów[62]. Wyniki wyborów z 1928 r. w powiecie radzyńskim, podobnie jak w skali kraju, były znacznie niższe od oczekiwanych, co w kręgach przywódczych obozu narodowego doprowadziło do refleksji, iż formuła Związku Ludowo-Narodowego się wyczerpała i podjęto prace nad powołaniem nowej formacji.

[58] Sz. Rudnicki, *Narodowa Demokracja po przewrocie majowym – zmiany organizacyjne i ideologiczne (1926-1930)*, „Najnowsze Dzieje Polski" 1967, t. 11, s. 38.

[59] W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1918-1939*, Lublin 1999, s. 170.

[60] APL, UWL-WSP, sygn. 1977, k. 26-27, Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego, 1928.

[61] *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 listopada 1928 roku*, Warszawa 1930, s. 28-29.

Obóz narodowy w latach 1928-1939

29 czerwca 1928 r. odbyło się zebranie organizacji społecznych i politycznych związanych z tajną Ligą Narodową, podjęto decyzję o powstaniu Stronnictwa Narodowego jako nowej formuły politycznej Narodowej Demokracji. Powołano Komitet Organizacyjny, którego prace zostały uwieńczone sukcesem 7 października 1928 r., kiedy to przyjęto program i statut Stronnictwa Narodowego[63]. W początkowej fazie istnienia Stronnictwa Narodowego w województwie lubelskim istniały dwa okręgi: Lubelski z siedzibą w Lublinie oraz Podlaski z siedzibą w Siedlcach[64]. W Okręgu Podlaskim, chociaż powołano początkowo Komitet Okręgowy w Siedlcach, nie ukonstytuowały się jego śladem ani Zarząd, ani Rada Okręgowa, toteż koordynacja działalności spoczywała na władzach powiatowych[65].

W powiecie radzyńskim obóz narodowy zawdzięczał swoją pozycję przede wszystkim dużemu autorytetowi wicemarszałka sejmu Seweryna ks. Czetwertyńskiego, a radzyńskie centrum endecji mieściło się w majątku „Księcia Podlasia" w Suchowoli[66], gdzie była siedziba Zarządu Powiatowego[67]. Seweryn Czetwertyński organizował liczne zebrania w swoim pałacu. Jak podaje biograf księcia – Agnieszka Gątarczyk,

> w każdą niedzielę po Mszy świętej przed kościołem spotykał się i rozmawiał z włościanami, a potem spotykał się w pałacu z zaproszonymi przez siebie gospodarzami. Wykorzystywał również inne okoliczności. Po żniwach wspólnie urządzano święto plonów, czyli dożynki[68].

14 października 1928 r. w Radzyniu odbyło się zebranie organizacyjne inaugurujące w powiecie działalność Stronnictwa Narodowego, na które przybyło 150 osób. Zagaił je Adam Żarski. Jako drugi przemawiał Teodor Libiszowski, który uzasadniał powody zmiany nazwy i formuły politycznej obozu narodowego. Następnie książę Czetwertyński omówił program SN, a na koniec poruszył kwe-

[63] „Podlasiak" nr 28-29, 15 VII 1928; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy …*, s. 103-104. Jednak dało się zauważyć, iż w gronie dotychczasowych liderów ZLN były silne opory co do reorganizacji obozu narodowego; wynikało to z faktu, iż część z nich obawiała się, że w wyniku powstania nowej organizacji utraci dotychczasowa pozycję. – R. Wapiński, *Roman Dmowski,* Lublin 1988, s. 332.

[64] Z. Łupina, *Zasięg organizacyjnych i politycznych wpływów endecji w województwie lubelskim w latach 1927-1930,* „Rocznik Lubelski" 1968, t. 11, s. 86.

[65] M. Bechta, dz. cyt., s. 95.

[66] S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzynia Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego,* Radzyń Podlaski 1995, s. 177, 181.

[67] AIPN Lu, WUSW, sygn. 08/173, k. 134.

stię szerzącego się w Polsce sekciarstwa i wskazał na szkodliwość działalności lóż wolnomularskich względem państwa i religii. Powołał się przy tym na własne doświadczenia; stwierdził, iż jako wicemarszałek sejmu na uroczystościach kościelnych zawsze zastępuje marszałka Ignacego Daszyńskiego. Na apel ks. Konstantego Grzybowskiego uchwalono rezolucję domagającą się przymusowego nauczania religii w szkołach[69]. Na koniec dokonano wyboru Zarządu Powiatowego. Prezesem został administrator dóbr radzyńskich Adam Żarski, sekretarzem – adwokat Zygmunt Więckowski, skarbnikiem – urzędnik dóbr radzyńskich Jan Mańko, a członkami zarządu rolnicy: Jan Próchniewicz i Antoni Zabielski. Stronnictwo Narodowe posiadało wpływy w Okręgowym Stowarzyszeniu Spółdzielni w Radzyniu, Banku Spółdzielczym oraz Związku Ziemian. Do czołowych działaczy SN, oprócz księcia Seweryna i członków zarządu, można zaliczyć właściciela dóbr w Białce – Waldemara Dernałowicza, przemysłowców Tadeusza i Mieczysława Laskowskich, ks. Grzybowskiego, ks. Władysława Augustynowicza z Międzyrzeca Podlaskiego oraz geometrę Ludwika Czarneckiego[70]. 23 czerwca 1928 r. w Radzyniu uczczono dziesiątą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego. Na okolicznościowej sesji o znaczeniu tego dokumentu dla Polski, do zebranej 80-osobowej publiczności mówił Adam Żarski[71].

Jesienią 1930 r. rozpisano nowy plebiscyt parlamentarny, który do historii przeszedł jako „wybory brzeskie". Wraz z rozwiązaniem obu izb parlamentu sanacyjne władze 10 września aresztowały, a następnie osadziły w wojskowym więzieniu w twierdzy brzeskiej przywódców Centrolewu oraz posłów mniejszości ukraińskich, a także dwóch posłów SN: Aleksandra Dębskiego z okręgu siedleckiego i wybranego na Pomorzu Jana Kwiatkowskiego[72]. Podczas kampanii wyborczej dochodziło ze strony sympatyków obozu piłsudczykowskiego do prowokacji i zakłócania wieców SN, co w efekcie prowadziło do ich rozwiązywania przez policję. Sympatykom sanacji, według danych Urzędu Wojewódzkiego, udało się rozbić po dwa zebrania w powiecie łukowskim (Ulan i Trzebieszów) i radzyńskim (Międzyrzec i Trzebieszów) oraz po jednym w Siedlcach, powiecie zamojskim (Boża Wola), lubelskim (Głusk) i biłgorajskim. Zwolennicy Centrolewu rozbili jeden wiec SN w powiecie radzyńskim, zaś w Siedlcach nieznani sprawcy rozlali na zebraniu SN cuchnącą substancję, przez co doszło do przerwania spotkania[73]. Seweryn ks. Czetwertyński unikał na wiecach głoszenia ra-

[69] APL, UWL-WSP, sygn. 1977, k. 90.

[70] Tamże, sygn. 2110, k. 31.

[71] APL, UWL, WSP, sygn. 359, k. 94.

[72] Tamże, Zob. też. J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice z dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 127.

[73] APL, UWL-WSP, sygn. 163, k. 2-137. *Tygodniowe sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społecz-*

dykalnych haseł, w swoich przemówieniach odwoływał się do odczuć ludności wiejskiej i małomiasteczkowej oraz do wartości religijnych. Świadczyło to o doskonałym wczuciu się w psychikę ludności podlaskiej, co powodowało entuzjazm zebranych wobec mówcy objawiający się w długotrwałych owacjach i okrzykach na cześć „Księcia Podlasia"[74].

Stronnictwo Narodowe okazało się zwycięzcą wyborów w okręgu nr 25, obejmującym powiaty: bialski, radzyński, konstantynowski i włodawski. Obóz narodowy zdecydowanie zdeklasował sanację w powiecie konstantynowskim, gdzie uzyskał blisko trzy razy lepszy od niej wynik.

W gminach wiejskich powiatu radzyńskiego na listę narodową głosowało 11 994 osób. Sanacja wygrała wybory w pięciu gminach, Centrolew w dwóch, a SN w siedmiu: Biała (2699 na 5631), Brzozowy Kąt (1466/1883), Jabłoń (1077/2232), Kąkolewnica (1333/2991), Komarówka (1220/2123), Siemień (877/2065) i Suchowola (841/1956). W pozostałych gminach powiatu: Milanów - 746/2579), Misie – 114/1612, Szóstka – 412/1217, Tłuściec – 246/2714, Wohyń – 517/1888, Zahajki – 244/1696, Żegocin – 202 /1890.[75] Posłami narodowymi z okręgu bialskiego zostali: Seweryn ks. Czetwertyński i przedstawiciel „Młodych" OWP Zbigniew Stypułkowski.

Wyniki wyborów w powiecie radzyńskim[76].

Powiat	Liczba głosów oddanych	Liczba głosów ważnych	BBWR	Lista Narodowa	Bund	Poalej Sjon	Centrolew	BOPNŻ	OŻNBG	ZLCh
radzyński	40306	39208	13950	12882	1235	40	9682	1299	75	45
Ogółem w okręgu	124839	117617	34829	41240	1898	375	29089	4475	4295	1416

[74] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 101-102.

[75] Tamże.

[76] *Statystyka wyborów do seimu i senatu z dania 16 i 23 listopada 1930 roku*. „Statystyka Polski" seria C,

Wyniki wyborów w miastach okręgu nr 25.

Miasto	Liczba głosów oddanych	Liczba głosów ważnych	BBWR	Lista Narodowa	Bund	Poalej Sjon	Centrolew	BOPNŻ	OŻNBG	ZLCh
Radzyń	2477	2352	1545	355	174	26	144	108	-	-
Międzyrzec	5760	5339	2396	533	1004	14	375	1015	2	-

Tydzień później odbyły się wybory do senatu. Wybory, co dało się przewidzieć, wygrał obóz rządowy zdobywając 204 395 głosów oraz 5 mandatów. 77 504 głosy uzyskał Centrolew, z którego listy senatorem został przedstawiciel PSL „Wyzwolenie", niewiele gorszy wynik miała Lista Narodowa – 76 933 głosów, dzięki czemu Stanisław Kozicki po raz kolejny zasiadł w ławach senatorskich[77]. 9 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu, a następnego dnia na jednego z wicemarszałków został wybrany Seweryn ks. Czetwertyński.

Dzięki entuzjazmowi młodzieży narodowej na początku lat trzydziestych w obozie narodowym główny ton aktywności nadawał Ruch Młodych OWP. Prace nad stworzeniem sieci organizacyjnej Obozu wiosną 1932 r. podjął się Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego wraz z księdzem Wysłockim z Suchowoli. Bazą rekrutacji do OWP stało się przykościelne Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej[78].

24 kwietnia w Suchowoli odbyło się zebranie OWP z udziałem pos. Stypułkowskiego, na które przybyło 25 osób. Stypułkowski zachęcał zgromadzonych, by zjednywali sobie młodzież i przekonywali ją do ideałów OWP. Na Komendanta Rejonowego w Gminie Suchowola mianowano Bolesława Momonta, a komendantami obwodowymi zostali: Stefan Belniak, Jan Belniak, Adam Rymuszko i Seweryn Ostaszewski[79]. Momont był także kierownikiem placówki w Suchowoli, która liczyła sześć osób. W Świerżach OWP liczył cztery osoby, w Branicy Suchowolskiej – trzy; kierownikiem tej placówki został Seweryn Ostaszewski[80]. W sierpniu tego roku parczewscy obozowicze dwukrotnie próbowali przeprowadzić zebrania organizacyjne w Milanowie, jednak ich plany pokrzyżowały interwencje policji. We wsi Rudna 14 sierpnia Stanisław Filipowicz agitował wśród 70 zebranych osób do wstąpienia w szeregi OWP, jednak jego starania okazały się

[77] *Statystyka wyborów do sejmu i senatu*, s. XXVI-XXVII; APL, UWL, WSP, sygn. 2059, k. 433.

[78] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 102-103.

[79] APL, UWL-WSP, sygn. 1964, k. 25, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych 1933*.

całkowicie bezskuteczne, bowiem nikt z zebranych nie zdecydował się zapisać do OWP[81]. Kolejną, tym razem skuteczną próbę powołania placówki Obozu w Milanowie we wrześniu 1932 r. podjął Włodzimierz Czetweryński, na spotkanie z którym przybyło 40 osób[82]. W styczniu 1933 r. z inicjatywy Bernarda Góreckiego powstała dwunastoosobowa placówka OWP w Żakowoli, na czele której stanął Marek Klimiuk[83].

Na jednym z zebrań Obozu mówcy chwalili się przed zebranymi, iż w powiecie radzyńskim OWP skupia 400 osób[84], co należy uznać jako liczbę sporo zawyżoną. 28 marca 1933 r. starosta radzyński, idąc śladami pozostałych starostów powiatowych, którzy dokonywali delegalizacji Obozu wielkiej Polski, wydał decyzję o zawieszeniu działalności Komitetu Rejonowego w Suchowoli, komitetów obwodowych w Suchowoli i Branicy Suchowolskiej oraz placówek w Radzyniu, Folwarku Suchowola, wsi Suchowola, Branicy Suchowolskiej, Swierżach, Jeziorze, Kostrach, Żakowoli, Walinnie-Zakanalu, Milanowie, Derewicznej i Brzozowym Kącie. W marcu były jeszcze próby zawiązania placówki w Międzyrzecu[85]. Próba podania nawet szacunkowej liczby członków ze względu na dość sprawną konspirację jego struktur byłaby bardzo ryzykowana[86]. Z końcowego okresu działalności Obozu nie zachowały się źródła wytworzone przez OWP, ponieważ w obawie przed możliwością rewizji działacze Obozu masowo palili dokumentację[87].

W latach 1931 i 1932 miały miejsce wystąpienia młodej generacji narodowców skierowane przeciwko ludności żydowskiej. Znaczne ich nasilenie nastąpiło w związku z zabójstwami studentów Polaków przez ludność żydowską – w wyniku zajść ulicznych w Wilnie, a następnie we Lwowie zginęło dwóch polskich studentów[88]. Zaznaczyć należy, iż negatywny stosunek narodowców do Żydów nie miał podłoża rasistowskiego, tak jak to miało miejsce w hitlerowskich Niemczech. Polscy nacjonaliści rasizm uznawali za odmianę materializmu, potępiając go z pobudek religijnych jako sprzeczny z nauką chrześcijańską. Ideologię rasistowską

[81] Tamże, k. 47.

[82] Tamże, k. 55.

[83] Tamże, sygn. 1965, k. 4, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starosty radzyńskiego z życia społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych 1933.*

[84] M. Bechta, dz. cyt., s. 77.

[85] APL, UWL-WSP, sygn. 1965, k. 36.

[86] Trudno nie odmówić racji tezie Jana Jachymka, który stwierdził, iż bazując jedynie na źródłach administracyjnych „należy przyjąć, że liczba kół może być zaniżona, ponieważ OWP cechował znaczny stopień konspiracji…". J. Jachymek, dz. cyt.,, s. 136.

[87] J. M. Majchrowski *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm,* Warszawa 2000s. 75; Por. J. Zieliński, *Reorganizacja Obozu Wielkiej Polski z r. 1931,* „Studia Historyczne" 1975, t. 18, z. 2, s. 258.

[88] M. J. Chodakiewicz. *Żydzi i Polacy 1918-1955. Współistnienie – zagłada - komunizm.* Warszawa 2000.

uznali za przejaw prymitywizmu i neopoganizmu. Ich niechęć wobec ludności żydowskiej miała podłoże ekonomiczne oraz kulturowo-cywilizacyjne[89].

We wrześniu grupa około trzydziestu parczewskich narodowców, działających pod szyldem Ligi Zielonej Wstążki, z inicjatywy Bernarda Góreckiego próbowała nie dopuścić do rozstawiania jatek i straganów przez Żydów podczas odpustu w Kodniu[90]. Podobne zajścia miały także miejsce 15 sierpnia w Przegalinach Dużych, Podczas odpustu jeden z działaczy OWP zaczął wywracać stragany żydowskie. Zatrzymany przez policję zeznał, iż czynił to na polecenie tamtejszego proboszcza, który nie życzył sobie, aby innowiercy prowadzili handel na terenie przykościelnym[91].

Wracając do rekonstrukcji działalności Stronnictwa Narodowego, od razu po ogłoszeniu wyników wyborczych z 1930 r. podjęto energiczną pracę. Początkowo skupiała się ona na dokumentowaniu nadużyć i fałszerstw wyborczych, a także problemach gospodarczych kraju. Działalność Stronnictwa Narodowego koncentrowała się w Lublinie oraz powiatach: siedleckim, sokołowskim, węgrowskim, bialskim i radzyńskim[92].

Duży problem wzbudza próba rzetelnego odtworzenia stanu struktur Stronnictwa Narodowego w województwie lubelskim. Wynika to z faktu, iż źródła zarówno administracyjne jak i prasowe nie posługiwały się precyzyjnym nazewnictwem, utożsamiając struktury okręgowe z wojewódzkimi. Nawet prasa narodowa podawała nieprecyzyjne komunikaty. „Głos Lubelski" w tym okresie informował o przebiegu zjazdów Rady Okręgowej, a nie Rady Wojewódzkiej[93]. Według ustaleń Wojciecha Bocheńskiego, na początku lat trzydziestych siedziba władz Okręgu Podlaskiego SN została przeniesiona z Siedlec do Białej Podlaskiej[94]. Tezy Łocheńskiego bronią informacje zamieszczone w „Podlasiaku", który relacjonując obrady zjazdu okręgowego SN, jaki miał miejsce w październiku 1932 r., podał, iż odbyły się one w Białej Podlaskiej[95]. Przesunięcie ciężkości prac podlaskich struktur SN z Siedlec do Białej Podlaskiej mogło być związane z faktem, iż parlamentarzystą z tego okręgu został absolwent Uniwersytetu Warszaw-

[89] B. Grott, *Tradycjonalizm i modernizm w polskim nacjonalizmie,* [w] *Narodowa Demokracja XIX- XXI wiek. Koncepcje – ludzie - działalność,* red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 104-105; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918-1939,* Wrocław 1998, s. 106-110.

[90] APL, UWL-WSP, sygn. 169, k. 50, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych (1932).*

[91] Tamże, k. 9.

[92] Tamże, sygn. 164, k. 7-8, 41-42, 91.

[93] „Głos Lubelski" nr 155, 2 VI 1931; „Głos Lubelski" nr 349, 19 XII 1933.

[94] W. Łocheński, *Narodowa Demokracja w powiecie bialskopodlaskim w latach 1919-1939,* „Podlaski Kwartalnik Kulturalny" 1997, z. 3, s. 25.

skiego Zbigniew Stypułkowski, który cieszył się dużymi wpływami we władzach centralnych partii[96].

W powiecie radzyńskim prace przebiegały systematycznie. Seweryn ks. Czetwertyński dbał o rozwój organizacji narodowych. Jego działalność wykraczała poza powiat radzyński, był częstym gościem na wiecach i zebraniach Stronnictwa w pozostałych powiatach okręgu wyborczego, tj. w bialskim oraz włodawskim, ale i także w powiatach siedleckim, sokołowskim, węgrowskim, lubartowskim i lubelskim[97]. Na regularnych spotkaniach z wyborcami często występował wraz z drugim posłem okręgu, reprezentującym młode pokolenie Zbigniewem Stypułkowskim. Zebrania te cieszyły się sporym zainteresowaniem miejscowej ludności. Jako przykład można podać zebranie w Radzyniu 15 marca 1931 r., na które przybyło 200 osób[98]. W okresie do marca 1933 r. działalność środowiska narodowego powiatu radzyńskiego skupiała się raczej na rozbudowie siatki organizacyjnej Obozu Wielkiej Polski. W maju 1933 r. Zarząd Powiatowy SN liczył 8 osób. Prezesem był Adam Żarski, sekretarzem Zygmunt Więckowski, a skarbnikiem Jan Mańko. Skład zarządu uzupełniali: Ludwik Czarnocki, Tadeusz Laskowski, Maria Jadźwińska, Włodzimierz Chełmicki oraz ks. Józef Wisłocki[99]. SN posiadało wpływy w czterdziestu istniejących w powiecie kołach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, części kółek i spółdzielni rolniczych, istniejącym w Radzyniu Banku Spółdzielczym, ośmiu kołach Stowarzyszeń Zjednoczonych Ziemianek i dwóch placówkach Polskiej Macierzy Szkolnej. Nadal ostoją ruchu narodowego w powiecie było ziemiaństwo, szlachta zagrodowa, którą w niektórych wsiach ironicznie nazywano „bojarami księcia Seweryna"[100] oraz duchowieństwo, niejednokrotnie udostępniające lokale parafialne na organizację spotkań SN. Taki przypadek miał miejsce choćby w Wohyniu, gdzie 1 listopada 1931 r. odbyło się spotkanie obu parlamentarzystów z okoliczną ludnością[101].

Po delegalizacji OWP Bernard Górecki pracował w powiecie radzyńskim jako instruktor. W maju 1933 r. rozpoczął pracę mającą na celu zakładanie placówek Sekcji Młodych SN[102]. Dzięki wielkiemu autorytetowi, jakim cieszył się Czetwertyński, działalność samego Stronnictwa Narodowego i Sekcji Młodych często zazębiała się, a sam książę sprzyjał rozwojowi Ruchu Młodych. Część założonych po maju 1933 r. placówek miała podwójny charakter i praktycznie nie sposób określić czy było to koło SN czy Sekcji Młodych. W maju 1933 r. powstały pla-

[96] APL, UWL-WSP, sygn. 2118, k. 31, *Stronnictwo Narodowe – informacje (1933)*.
[97] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 101.
[98] APL, UWL-WSP, sygn. 164, k. 91.
[99] Tamże, sygn. 2118, k. 39.
[100] Tamże, sygn. 2117, k. 66-68.
[101] „Podlasiak" nr 36, 1 XI 1931.

cówki: licząca 30 osób w Wiskach, której prezesem został Stanisław Oniszczuk, i Wólce Komarowskiej, gdzie prezesem został Piotr Maksymiuk, a zapisały się 33 osoby. W kolejnych miesiącach 1933 r. jednostki organizacyjne SN zostały założone we wsiach: Walina – Zakalne (40 osób, prezes Kazimierz Ziemski), Paszki Duże (37 osób, prezes Aleksander Wierzchowski), Brzeziny (19 osób, prezes Jan Kamiński), Lichty (27 osób prezes Władysław Zabocki), Woronka (30 osób, prezes Wacław Abramowicz) oraz w Przegaliny Duże (ilość nieznana, prezes: Aleksander Bożyk)[103]. W maju 1934 r. doszło do kolejnej ofensywy organizacyjnej radzyńskich narodowców. Powstało wówczas dziesięć kół Stronnictwa Narodowego, z czego dziewięć skupiało ponad 270 osób. Koła powstały w Białej (prezes Stanisław Wiater – 31 członków), Ostrówkach (prezes Czesław Bołba – 30 członków), Brzozowym Kącie (prezes Józef Zalewski – liczba członków nieustalona), Zabielu (prezes Józef Michalski – 24 członków), Sitnie (prezes Andrzej Zgrajo – 36 osób), Niewęgłoszu (prezes Aleksander Mróz – 50 członków), Osownie (prezes Stanisław Rużyk - 17 członków), Krasewie (prezes Antoni Zabielski – 27 członków), Suchowoli (nie wyznaczono prezesa – 27 członków) i Turowie (prezes Stanisław Mazur – 30 członków). Prace nad rozszerzeniem siatki organizacyjnej były także kontynuowane w czerwcu, powstało wtedy sześć nowych kół SN: w Dawidach (20 członków – prezes Stefan Chwalczyk), Wólce Siemieńskiej (ilość członków nieznana – prezes Edward Leszczyński), Ossowie (18 członków – prezes Ludwik Czerski), Bezwoli (25 członków – prezes Bronisław Poradowski), Rudnie (18 członków – prezes Piotr Kurko vel Pawłowski) oraz w Radczu (ilość członków nieznana – prezes Józef Szwaj). W sierpniu powstało jedno, liczące 19 osób, koło w Ostrówku, prezesem którego został Józef Gawryszczak[104]. Stronnictwo Narodowe miało także swoją cieszącą się autonomią placówkę młodzieżową w Radzyniu Podlaskim[105].

Część młodzieży zdradzała wątpliwości czy kierowane przez starszą generacje polityków Stronnictwo Narodowe przy stosowaniu dotychczasowej taktyki opartej o zasady parlamentarno-gabinetowe jest w stanie osiągnąć postawione przez siebie cele. Młodzi domagali się reformy wewnętrznej SN, przewartościowania tez programowych oraz dostosowanie jego strategii do warunków rządów autorytarnych, jakie wprowadziła w Polsce sanacja. Brak pozytywnego odzewu wobec ich postulatów skutkował wyłonieniem się ruchów secesyjnych. W 1933 r. wyłonił się Związek Młodych Narodowców, który w niedługim czasie nawiązał współprace z sanacją; a 14 kwietnia 1934 r. powołano Obóz Narodowo-Radykalny dążący do przejęcia władzy w kraju drogą, którą doszli do niej piłsud-

[103] Tamże, k. 62, 87, 97, 102, 117.

[104] Tamże, sygn. 1678, k. 41, 65, 82, *Sprawozdania sytuacyjne miesięczne starosty radzyńskiego z życia społeczno-politycznego i mniejszości narodowych za miesiące 1934.*

czycy[106]. Struktury ZMN jesienią 1934 r. powstały w Lublinie, w kilku miejscowościach powiatu lubelskiego, a także na Podlasiu. Inicjatorami ZMN na Podlasiu byli Bernard Górecki oraz Szymon Szafrański – kierownik Sekcji Młodych SN w powiecie lubartowskim. Na początku listopada 1934 r. Szafrański wydał odezwę „Do narodowego Podlasia", w której wezwał młodzież narodową do opuszczenia SN i przystąpienia do nowej formacji, sam został kierownikiem rejonu łukowsko-lubartowsko-radzyńskiego ZMN[107].

W powiecie radzyńskim Szafrański początkowo próbował tworzyć ZMN na bazie Sekcji Młodych SN, ale jego praca i działalność nie cieszyła się zbytnim powodzeniem bo – jak doniósł starosta radzyński – miał „opinię zdrajcy". W ten sposób udało się założyć tylko 25-osobową placówkę we wsi Ostrówki w dniu 26 grudnia 1934 r. W tej sytuacji Szafrański rozpoczął pracę organizacyjną tam, gdzie ludność była mało zaangażowana politycznie. Tak powstały dwa koła: w Działyniu – liczące 11 osób (prezesem został Stanisław Komar, sekretarzem Tadeusz Wójcik, skarbnikiem Nikodem Borowiec) oraz w Radzyniu – Koszarach, gdzie prezesem 6-osobowej placówki został Jan Idzikowski, sekretarzem Zygmunta Niewęgłowskiego, skarbnikiem Tadeusza Kulik. Do ZMN wstępował tam element przestępczy i niewykwalifikowani robotnicy liczący na to, że Szafrański w zamian zapewni im pracę. 2 lutego 1935 r. odbyło się zorganizowane przez Bernarda Góreckiego zebranie ZMN w Wierzchowinach, na które przybyło 20 osób[108]. Kolejny, a zarazem ostatni przejaw działalności ZMN w powiecie radzyńskim odnajdujemy w połowie września, odbyło się wówczas zebranie, w wyniku którego powstała licząca 14 osób placówka w Międzyrzecu Podlaskim. Prezesem został Józef Kanarewicz, sekretarzem Marian Chojecki a skarbnikiem Henryk Omelaniuk[109]. W 1935 roku ZMN zmienił nazwę na Związek Narodowców a następnie w grudniu 1937 r. przekształcił się w Ruch Narodowo-Państwowy, jego koło odżyło jedynie Radzyniu-Koszarach kwietniu 1938 r., gdzie kierownikiem był Jan Idzikowski.[110]

W tym samym okresie, w którym dokonywały się rozłamy w obozie narodowym, odbyły się wybory samorządowe. W powiecie radzyńskim w wyborach do rad miejskich Radzynia i Międzyrzecza wszystkie większe ugrupowania polityczne, czyli BBWR, SL, SN i PPS, utworzyły jedną listę Polskiego Bloku Pracy, co

[106] Zob. R. Dobrowolski, *Sytuacja wewnętrzna Stronnictwa Narodowego w przededniu II wojny światowej,* [w] *Narodowa Demokracja XIX-XX wiek. Dzieje ruchu politycznego,* wyd. 2, red. T. Sikorski, A. Wątor, Toruń 2012, s. 232-233.

[107] Tenże, *Narodowo-Państwowi w Lubelskiem (1934-1939),* [w] *Religia. Polityka. Naród. Studia nad współczesna myślą polityczną,* red. R. Łętocha, Kraków 2010, s. 176

[108] APL, UWL-WSP, sygn. 1969, k. 9-10, *Sprawozdania sytuacyjne miesięczne starosty radzyńskiego z życia społeczno-politycznego i mniejszości narodowych za miesiące 1935.*

[109] Tamże, k. 81.

dało narodowcom po trzy mandaty w każdej z rad[111]. Brak jest zachowanych źródeł dotyczących całościowych wyników wyborów do rad gmin wiejskich oraz gromad. W powiecie radzyńskim, mimo iż obóz narodowy cieszył się dużym poparciem, w wyborach do rad gromadzkich zdobył jedynie 4% poparcia, co dało mu 63 mandaty, podczas gdy kandydaci bezpartyjni uzyskali 1 197 mandatów, BBWR – 572, a SL – 97[112]. W przypadku rady powiatowej radzyńscy narodowcy mieli 3 miejsca w 34 osobowej radzie[113].

Fala rozłamów i secesji nie dokonała większego wyłomu w Stronnictwie Narodowym na Lubelszczyźnie[114], a jedynie przyspieszyła jego wewnętrzną reformę, która dokonała się w lutym 1935 r. Na początku 1935 r. w powiecie radzyńskim istniało 7 kół Stronnictwa Narodowego, które skupiały 220 osób, a ponadto 19 placówek Sekcji Młodych, do których należało 609 młodych narodowców[115]. Wówczas siedziba Okręgu Podlaskiego SN powróciła do Siedlec, co wiązało się ze wzrostem wpływów w Warszawie tamtejszych działaczy SN.

Rozwój organizacji na tym terenie nastąpił po 1935 r., kiedy to Stronnictwo Narodowe, jak i pozostałe stronnictwa opozycyjne, zbojkotowały wybory, a ks. Czetwertyński, opuściwszy ławy sejmowe, skupił się na organizowaniu i rozbudowywaniu miejscowych struktur partyjnych. Zaktywizowanie działalności SN wymusiła także rozwijająca się działalność środowisk komunistycznych, z którymi – wbrew władzom centralnym – zaczęli współpracować młodzi ludowcy[116]. W latach 1936-1937 w powiecie radzyńskim istniało 30 kół Stronnictwa Narodowego, które skupiały 872 narodowców. Istniejące wcześniej Sekcje Młodych podporządkowały się decyzjom władz centralnych i bez większych problemów poddały się unifikacji z kołami partii[117].

Struktura organizacyjną SN w powiecie radzyńskim w latach 1936 - 1937[118].

Lp.	Koło	Ilość członków 1936	Działalność	Imię i nazwisko prezesa 1937
1	Paszki Małe	23	Mało aktywne	Zygmunt Paszkowski
2	Paszki Duże	60	Aktywne	Jan Kamiński
3.	Lichty	27	Aktywne	Józef Niewęgłowski
4	Niewęgłosz	25	Aktywne	Aleksander Mróz

[111] APL, UWL-WSP, sygn. 1868, k. 46. Por. „Głos Lubelski" nr 139, 25 V 1934.
[112] Tamże, sygn. 1867, k. 139.
[113] Tamże, sygn. 106, k. 49.
[114] J. Jachymek, dz. cyt., s. 162.
[115] APL, UWL-WSP, sygn. 2125, k. 8.
[116] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 105-106.
[117] APL, UWL-WSP, sygn. 1970, k. 24-25; tamże, sygn. 1971, k. 5-6.

5	Zabiele	24	Aktywne	Józef Michalski
6	Sitno	36	Mało aktywne	Aleksander Zgrajo
7	Krasew	27	Mało aktywne	Antoni Zabielski
8	Tchórzówek	30	Aktywne	Roman Murawik
9	Kostry	13	Martwe	Wacław Gomółka
10	Dawidy	26	Mało aktywne	Stefan Chwedczuk
11	Radcze	23	Aktywne	Feliks Lewczuk
12	Wólka Siemieńska	35	Mało aktywne	Edward Leszcz
13	Wierzechowiny	15	Mało aktywne	Jan Piątek
14	Wola Tulnicka	40	Mało aktywne	Michał Wołosz
15	Turów	24	Mało aktywne	Stanisław Mróz
16	Bezwola	26	Mało aktywne	Franciszek Bień
17	Wohyń/ Hodyń	20	Martwe	Michał Rycerski
18	Osada Komarowska	40	Aktywne	Stanisław Kałduń
19	Przegaliny Duże i Brzeziny	80	Aktywne	Aleksander Bożyk
20	Wola Komarowska	33	Aktywne	Piotr Maksymiuk
21	Ossowa	18	Mało aktywne	Ludwik Czerski
22	Żelizna	20	Aktywne	Tomasz Musiejuk
23	Walina	16	Aktywne	Franciszek Brukarz
24	Woroniec	30	Aktywne	Franciszek Eliaszuk
25	Rudno	36	Aktywne	Piotr Pawłowski
26	Wiski	20	Martwe	Wiktor Mikicik
27	Brzozowy Kąt	22	Aktywne	Józef Zalewski
28	Ossówko	17	Mało aktywne	Stanisław Bożyk
29	Suchowola	50	Aktywne	Włodzimierz Czetwertyński
30	Sierże	12	Martwe	Adam Rymuszko

*w drugiej połowie 1937 r. powstało koło SN w drugiej co do wielkości miejscowości powiatu, Międzyrzecu Podlaskim. Jego prezesem został Aleksander Steciński.

W marcu 1936 r. nastąpiły zmiany w składzie Zarządu Powiatowego SN. Adama Żarskiego na stanowisku prezesa zastąpił Seweryn ks. Czetwertyński, sekretarzem został Tadeusz Laskowski, skarbnikiem – Z ygmunt Więckowski, a

członkiem zarządu – Ludwik Czarnocki[119]. Do października 1936 r. instruktorem powiatowym SN był Tadeusz Wróbel, którego zastąpił Zygmunt Firkowski. Zmiana na tym stanowisku początkowo wpłynęła na znaczne ożywienie prac organizacyjnych poszczególnych kół stronnictwa[120], jednak po niespełna roku w partii wybuchł bunt przeciwko Firkowskiemu, ponieważ zaciągał długi, których nie spłacał. Wszelkie należności wziął na siebie Seweryn ks. Czetwertyński, a sam Firkowski został zdymisjonowany i w październiku 1937 r. opuścił Podlasie[121]. Firkowski zbierał pieniądze przeważnie od młodych działaczy SN w celu zakupienia broni palnej dla stworzonych przez niego zakonspirowanych piątek. Jednak uzyskane fundusze – jak ustaliły władze administracyjne – przegrał w karty. Ponadto dokonał sporych malwersacji finansowych w należącej do księcia Czetwertyńskiego fabryce wódek[122]. W styczniu 1938 r. na instruktora powiatowego wyznaczono Andrzeja Czoję, którego praca charakteryzowała się duży stopniem konspiracji i skupiała się na działalności antyżydowskiej i antykomunistycznej[123].

Podobnie jak na Zamojszczyźnie, w powiecie radzyńskim w strukturach SN powstały zakonspirowane bojówki SN, które jako pierwszy organizował Tadeusz Wróbel. Jego ambicją był stworzenie w każdej wsi co najmniej jednej „piątki". W lutym 1936 r. miał wytypowanych 50 osób, na bazie których zamierzał stworzyć pierwsze zakonspirowane drużyny[124]. Wskazane „piątki" miały charakter ściśle zakonspirowany, celem tych drużyn była ochrona porządku publicznego na wypadek wybuchów rozruchów rewolucyjnych, choć pojawiały się także podejżenia, iż drogą tworzenia zakonspirowanych bojówek SN szykuje się do zdobycia władzy w państwie[125].

W Suchowoli, w rezydencji księcia Czetwertyńskiego odbywały się cykliczne kursy oraz zgromadzenia. W dniach 14-15 marca 1936 r. odbył się kurs, w którym w roli prelegentów wystąpili: Seweryn ks. Czetwertyński, Zbigniew Stypułkowski, Zygmunt Firkowski oraz przybyły z Warszawy delegat Zarządu Głównego Stefan Niebudek. W kursie uczestniczyło około 160 osób[126]. W latach następnych

[119] Tamże, sygn. 1970, k. 26.

[120] Tamże, k. 87.

[121] Tamże, sygn. 1971, k. 71.

[122] Tamże, sygn. 2142, k. 77.

[123] Tamże, *Sprawozdania sytuacyjne miesięczne starosty radzyńskiego z życia społeczno-politycznego i mniejszości narodowych za miesiące 1938,* sygn. 1972, k. 2.

[124] Tamże, sygn. 2131, k. 96.

[125] Osoby, które przystąpiły do tajnych „piątek", składały przed krzyżem uroczystą przysięgę ślubując zachowanie tajemnicy: „Przyrzekam, że podejmując się wszelkich spraw bronić będę Stronnictwa Narodowego i Ojczyzny, i wszystko wykonam, co mi będzie nakazane i bronić będę do śmierci Stronnictwa Narodowego i przyjmuję na siebie karę za zdradę jak spadnie z organizacji na mnie. Tak mi dopomóż Panie Boże" – cyt. za APL, UWL-WSP, sygn. 2135, k. 7.

Suchowola była miejscem organizacji licznych szkoleń, kursów i zjazdów o regionalnym zasięgu, w których uczestniczyli narodowcy z sąsiednich powiatów Podlasia, ale także z powiatu lubartowskiego i innych województw: poleskiego i białostockiego[127]. W Komarówce Podlaskiej mieściła się siedziba jednego z rejonów SN, którego kierownikiem był Feliks Bożyk. Za tworzenie tajnej struktury byli tam odpowiedzialni: Piotr Maksymiuk, Tadeusz Wróbel oraz Franciszek Eljaszuk, którzy zostali poddani wnikliwemu rozpoznaniu policyjnemu. Wokół nich działała siatka informatorów, którzy organom ścigania donosili o niemal każdym ich kroku. Wobec tej sytuacji mieli oni duże problemy z utworzeniem sieci organizacyjnej „piątek". Mimo to władze zdołały się dowiedzieć tylko o jednym ceremoniale zaprzysiężenia „piątki", który miał miejsce w mieszkaniu prywatnym Ludwika Czarnockiego 15 sierpnia 1936 r., w obecności m.in. Zbigniewa Stypułkowskiego, Zygmunta Firkowskiego i Włodzimierza Czetwertyńskiego[128].

15 sierpnia 1936 r. w Radzyniu Podlaskim, ale także w Leśnej Podlaskiej i Buczynie, w związku z obchodami rocznicy zwycięstwa nad bolszewicką Rosją SN zorganizowało wiece. W okolicznościowych przemówieniach skupiano się na ukazaniu wciąż zagrażającego niebezpieczeństwa ze strony komunizmu[129]. Rok później także w Radzyniu Podlaskim odbyły się po raz kolejny powiatowe obchody zwycięstwa wojska polskiego nad bolszewikami. W pochodzie narodowców, jaki miał miejsce po Mszy św., uczestniczyło 220 pieszych oraz 50 rowerzystów. Piesi nieśli transparenty z napisami „Wojsko z Narodem i Naród z Wojskiem" oraz z hasłami skierowanymi przeciwko Żydom i komunistom. Okolicznościowe prelekcje wygłosili przybyły z Poznania redaktor Stanisław Czapiewski oraz Zygmunt Jacoby z Łukowa[130].

Akcja bojkotu żydowskich kupców przeprowadzana przez narodowców z powiatu radzyńskiego rozpoczęła się na szerszą skalę jesienią 1935 r. Na jarmarku w Radzyniu Podlaskim 4 listopada nieznani sprawcy rozrzucili kilkaset ulotek. Policja otrzymała od swojego informatora informację, że poszczególne placówki Sekcji Młodych SN otrzymały polecenie zjawienia się na jarmarku i wywołania awantury, którą miała poprzedzić prowokacja polegająca na rozpowszechnianiu w okolicy informacji, iż Żydzi pobili dotkliwie Polaka. Jedna z osób miała wówczas wezwać do odwetu tłum, który wybijałby szyby w sklepach należących do Żydów. Do Radzynia przybyło z okolicy około 250-300 młodych narodowców pod kierownictwem Tadeusza Wróbla, jednak wzmożone siły policyjne uniemoż-

[127] A. Gątarczyk, dz. cyt., s. 106.
[128] M. Bechta, dz. cyt., s. 109-112.
[129] APL, UWL-WSP, sygn. 1970, k. 65.

liwiły wywołanie zamieszek. W międzyczasie między złodziejami doszło do bójki, w której uczestniczyło około 500 osób[131].

Zaostrzenie stosunków polsko-żydowskich po raz kolejny nastąpiło w czerwcu następnego roku i miało związek z zabiciem w Mińsku Mazowieckim wachmistrza Jana Bujaka. 6 czerwca nacjonaliści rozkleili w Radzyniu ulotki i plakaty wzywające do zemsty, winą za śmierć Polaka obarczając miejscowych Żydów. Pojawienie się ulotek o tak ostrej treści wywołało panikę wśród społeczności żydowskiej. Zaniepokojony sytuacją rabin Fajn udał się z interwencją do starostwa. Starosta stwierdził, iż paniczne nastroje wśród ludności żydowskiej są nieuzasadnione a nawet szkodliwe. Zaapelował do rabina, aby ten uspokoił nastroje swych wiernych oraz żeby Żydzi zaprzestali handlu w niedziele, a szczególności w godzinach nabożeństw, co raniło uczucia religijne chrześcijan[132]. Emocje wywołane przez młodzież spotkały się z dezaprobatą starszych działaczy SN, którzy byli przeciwnikami stosowania przemocy. Największe zastrzeżenia kierowali pod adresem Tadeusza Wróbla i Zygmunta Firkowskiego, na działania których napisali skargę do prezesa Okręgu – Zbigniewa Stypułowskiego. Akcję bojkotową wznowiono 1 listopada 1936 r., jednak narodowcy starali się działać w granicach prawa. Jeden ze sklepikarzy próbował zerwać powieszony przed jego sklepem plakat, za co został zaatakowany przez pilnującego afiszu narodowca. Poza wymianą ciosów między nimi nie doszło do dalszych ekscesów. Akcje bojkotowe nasilały się zazwyczaj w związku ze zbliżającymi się świętami chrześcijańskimi, co przyczyniało się do spadku obrotów w sklepach żydowskich na korzyść polskich.

Po raz kolejny nastroje antyżydowskie próbowali wywołać młodzi nacjonaliści wykorzystując fakt zaginięcia Polki w Radzyniu w marcu 1937 r. Rozpuścili pogłoskę, iż Żydzi dokonali na niej do mordu rytualnego, a zwłoki ukryli w piwnicy miejscowego rabina. Antyżydowskie nastroje wśród katolików uspokajali miejscowi księża, którzy przestrzegali przed fałszywymi oskarżeniami pozbawionymi jakichkolwiek dowodów. Kolejne zaostrzenie sytuacji nastąpiło między 1 a 5 maja 1937 r. 1 maja w Międzyrzecu Podlaskim doszło do bijatyki narodowców z większą grupą żydowskich lewicowców. W starciu dwóch młodych nacjonalistów zostało dość dotkliwie pobitych. Na wieść o tym wydarzeniu nazajutrz wśród okolicznych Polaków wzmogły się tendencje do rewanżu. W następnych dniach ponownie doszło do bijatyk pomiędzy młodzieżą polską i żydowską, w których znów przewagę mieli Żydzi. Bójki nie miały już charakteru politycznego, lecz wywołane były przez nieporozumienia na tle narodowościowym, czego dowodem było to, iż nacjonalistów wsparli członkowie sanacyjnego Związku Strze-

[131] Tamże, sygn. 2128, k. 71.

leckiego. 4 maja do Międzyrzeca ściągnięto dodatkowe siły policji, a nastroje po obu stronach uspakajały osoby duchowne. Kolejne akcje bojkotu handlu żydowskiego wznowiono w Radzyniu Podlaskim we wrześniu 1937 r. W każda środę na targ do Radzynia zjeżdżało grupa około 30 narodowców, co prawda nie odnotowano przypadków przestępstw, ale nastroje nieprzechylne Żydom narastały. Akcja ustała w październiku 1937 r., gdy teren powiatu opuścił dotychczasowy instruktor Zygmunt Firkowski[133].

We wrześniu 1935 r. w powiecie łukowskim wynajętych przez niego płatnych „pikieciarzy" wspierali początkowo dojeżdżający z powiatu radzyńskiego członkowie KSMM, jednak z powodów braku funduszy akcja straciła na impecie już po miesiącu. Wobec złej kondycji finansowej SN na pikiety zaczęto wysyłać jedynie członków partii, którzy dla celu odróżnienia od prowokatorów zaopatrzeni byli w legitymacje partyjne. Kupcy żydowscy, w celu ukrócenia akcji poprzez ingerencję władz, starali się sprowokować narodowców do użycia przez nich siły. Również oni szykanowali swoich rodaków, którzy korzystali z usług polskich placówek gospodarczych, a także placówek kultury w Łukowie[134].

W odróżnieniu od innych powiatów Lubelszczyzny w powiecie radzyńskim działalność na rzecz „unarodowienia" życia gospodarczego była znikoma, pomimo, że Stronnictwo Narodowe działało na tym obszarze dość energicznie. Pracą stronnictwa kierował znany w przeszłości ze swojego gospodarczego i społecznego zaangażowania Seweryn ks. Czetwertyński. SN obejmowało swoimi wpływami Bank Spółdzielczy, Stowarzyszenie Spółdzielcze w Radzyniu i jego filie w Wohyniu i Suchowoli, Chrześcijański Cech Rzemieślniczy w Radzyniu. Niewielkie wpływy posiadało także w Związku Ziemian i Kółkach Rolniczych. Na wniosek radnego z Radzynia, Tadeusza Laskowskiego, w 1936 r. z budżetu miasta wyasygnowano kwotę 100 zł na wspieranie polskiego rzemiosła. Prowadzenie akcji bojkotowej przez młodych narodowców nie skutkowało powstawaniem polskich placówek handlowych[135], natomiast chrześcijańska kasa bezprocentowa powstała dopiero w 1938 r., a jej prezesem został Tadeusz Laskowski[136].

Władze sanacyjne w 1938 r. rozpisały wcześniejsze wybory parlamentarne, które ponownie były bojkotowane przez formacje opozycyjne. Mimo grożących represji, członkowie i sympatycy SN w powiecie radzyńskim prowadzili domokrążną akcję na rzecz nie uczestniczenia w plebiscycie[137]. Na przełomie 1938 i 1939 r. odbywały się wybory samorządowe, niestety nie zachowały się kompleksowe wyniki. Jedynie z cząstkowych danych można wywnioskować, iż wyniki

[133] M. Bechta, dz. cyt., s. 179-185.
[134] Tamże, s. 197-198.
[135] APL, UWL-WSP, sygn. 2133, k. 186.
[136] „Głos Lubelski" nr 387. 8 XII 1938.

wyborów do rad gromadzkich powiecie radzyńskim zakończyły się sukcesem dla sanacji: OZN i bezpartyjni prorządowi otrzymali 82,5% poparcia, SN – 8%, SL – 9%, pozostałe 0,5% uzyskali przedstawiciele mniejszych ugrupowań[138].

Organizacje pomocnicze i aktywność społeczne endeków

Narodowi demokraci chcąc stworzyć silny, stabilny i perspektywiczny obóz polityczny nie ograniczali się wyłącznie do działalności partii politycznej, a tworzyli swoisty „układ satelitarny" wielonurtowych organizacji społecznych. W latach międzywojennych pod skrzydłami obozu narodowego znalazły się dawne organizacje powołane przez Ligę Narodową oraz nowo utworzone już w niepodległym państwie.[139]. Jednak w powiecie radzyńskim działalność tego typu organizacji była wyjątkowo skromna; nie powstały dość popularne organizacje związane z obozem narodowym jak Narodowa Organizacja Kobiet i Straż Narodowa.

Ważną rolę w historii endecji odegrało Towarzystwo „Rozwój". Powstało na początku XX w. (najczęściej datuje się jego powstanie na rok 1913, ale wymienia się także lata 1905, 1910 oraz datę 23 października 1912 r.) w Warszawie. Działalność koncentrowała się na organizowaniu, wspieraniu i propagowaniu polskiego rzemiosła i handlu, pracy Ligi Konsumentów oraz prowadzeniu działalności oświatowej[140]. Naczelnym celem Towarzystwa było propagowanie idei gospodarstwa narodowego, co wiązało się z głoszeniem haseł uniezależnienia się ekonomicznego Polaków od społeczności żydowskiej. Jeszcze w okresie zaborów narodowi demokraci ogłosili bojkot ekonomiczny Żydów w myśl dewizy: „Swój do swego po swoje"[141]. Na Podlasiu w latach dwudziestych jego działalność inicjował Bolesław Dukszta i Józef Jaxa-Chamiec. Ten pierwszy objeżdżał poszczególne miejscowości z wykładami na temat roli handlu, a także z tematyką „żydoznawczą" i zagadnień wolnomularskich. W dniach 15-16 grudnia 1927 r. z tego cyklu wykłady odbyły się w Radzyniu, poczym założono lokalne koło towarzystwa, do którego zapisało się 12 osób. Podczas spotkań sprzedawano broszury, a kupcom oferowano zakup tabliczek z napisem „Firma chrześcijańska"[142]. Jednak dalszych przejawów działalności Towarzystwa na ziemi radzyńskiej nie odnotowano.

---

[138] Tamże, sygn. 1972, k. 28

[139] Z. Łupina, *Organizacje satelickie Związku Narodowo-Ludowego,* „Kwartalnik Historyczny" 1982, z.4, s. 601-603; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy …*, s. 49-55.

[140] Z. Łupina, *Organizacje satelickie…*, s. 615.

[141] M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w latach 1918-1939,* Wrocław 1998, s. 151-157.

Kolejna wartą odnotowania organizacja było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Ruch Sokoli był odpowiedzią na klęskę powstania styczniowego. Polski ruch sokoli zainicjowali studenci we Lwowie, powołując 7 lutego 1867 r. stowarzyszenie, którego celem z jednej strony było uprawianie gimnastyki i ćwiczenie szermierki, z drugiej zaś – krzewienie ducha narodowego[143]. Radzyńskie gniazdo „Sokoła" powstało w kwietniu 1927 r., prezesem został S. Czetwertyński, wiceprezesem Adam Żarski. W zarządzie zasiadał także oboźny powiatowy OWP Włodzimierz Chełmicki. W „Sokole" organizowane były cykliczne zbiórki, na których prowadzono zajęcia gimnastyczne oraz z musztry[144]. W dniach 6-7 październiku 1928 r. radzyńskie gniazdo „Sokoła" zorganizowało w miejscowych koszarach zawody lekkoatletyczne i konne, które poprzedziła Msza św. w kościele garnizonowym[145]. Działalność „Sokoła" spotkała się z dużą niechęcią ze strony sympatyków sanacji. Wiosną 1929 r. członkowie prorządowego „Strzelca" dokonali zniszczenia wynajętej przez członków „Sokoła" na organizację spektaklu artystycznego sali straży pożarnej w Jadowie[146]. W 1929 r. dokonano wyodrębnienia z gniazda radzyńskiego dwóch kolejnych: w Suchowoli, gdzie prezesem został syn Seweryna Czetwertyńskiego – Włodzimierz, które liczyło 24 osoby, oraz 18-osobowe gniazdo we wsi Krasek, gdzie prezesem był Antoni Zabielski. W Radzyniu gniazdo liczyło 30 osób, a nowym prezesem został A. Żarski[147]. Jednak stała działalność „Sokoła" na ziemi radzyńskiej się nie utrzymała. W sprawozdaniach z 1931 r. wymienione wyżej gniazda nie widnieją w ewidencji[148].

Po odzyskaniu niepodległości swoją działalność kontynuowała Polska Macierz Szkolna, której rola w nowych warunkach musiała ulec zmianie, gdyż podstawowe zadania PMS przejęło z natury rzeczy na siebie państwo. W głównej mierze oświatowa działalność PMS miała charakter edukacji pozaszkolnej: prowadziła biblioteki i czytelnie ludowe, organizowała różnego rodzaju kursy edukacyjne i zawodowe, jednak zdarzały się przypadki prowadzenia szkół zawodowych. Rokrocznie w dniu święta narodowego 3 Maja PMS organizowała publiczne zbiórki na „Dar Narodowy", z których dochody przeznaczane były na funkcjonowanie szkół, doposażenie bibliotek i inne cele oświatowe, zwłaszcza na pol-

[143] K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła" na ziemiach polskich w latach 1867-1947,* [w] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół"*, red. Z. Pawluczuk, Gdańsk 1996, s. 7-19.

[144] APL, UWL-WSP, sygn. 1976, k. 107.

[145] „Podlasiak" nr 42, 14 X 1928. We wrześniu 1929 r. „Sokół' zorganizował wyścigi kolarskie na trasie Terespol-Miedzyrzec-Terespol, w którym udział wzięło zaledwie 7 uczestników – „Podlasiak" nr 38, 29 IX 1929.

[146] „Głos Lubelski" nr 151, 5 VI 1929;

[147] APL, UWL-WSP, sygn. 2434, k. 115-157, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" – informacje (1922-1937).*

skich Kresach Wschodnich[149]. Informacje o uzyskanych dochodach w rozpisaniu na poszczególne województwa, powiaty i miejscowości były publikowane w periodyku „Polska Macierz Szkolna"[150]. W powiecie radzyńskim istniały dwie placówki Macierzy w Radzyniu i Międzyrzeczu, które w 1927 r. w liczyły w sumie 190 członków[151]. Radzyńska placówka Macierzy prowadziła m.in. bursę szkolną[152], a także bibliotekę i księgarnię[153]. Natomiast w Międzyrzecu PMS prowadziła bibliotekę oraz posiadała udziały w miejscowej księgarni[154]. W II Rzeczpospolitej, w odróżnieniu od okresu zaborów, Macierz Szkolna nie była już domeną obozu narodowo-demokratycznego – jako przykład można podać placówkę w Radzyniu, gdzie w 1931 r. w 9-osobowym zarządzie było 3 członków apolitycznych, 4 związanych z sanacją i 2 ze Stronnictwem Narodowym[155]. Brak jest podobnych informacji o orientacji politycznej władz koła w Międzyrzecu, jednak w 1924 r. endecki tygodnik „Podlasiak" podniósł alarm, iż dotychczasowego prezesa, który tę funkcje pełnił od 10 lat, zastąpił Rosjanin określany przez redakcję periodyku mianem „analfabety Macierzy Szkolnej"[156].

Młodzi sympatycy obozu narodowego aktywnie działali w przykościelnym Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, które w 1934 r. zmieniło nazwę na katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, dorośli należeli do Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, jednak brak jest szacunków co do sympatii politycznej rzeszy członkowskiej. Podobnie trudno także określić przynależność polityczną działaczy stowarzyszeń branżowych, jak rzemieślnicze czy kupieckie. Jedną z takich organizacji wspieranych przez miejscową endecję było funkcjonujące w Międzyrzecu Chrześcijańskie Społeczne Stowarzyszenie Spożywców, którego celem było regulowanie cen wszelkich towarów codziennego użytku[157]. W ośrodkach wiejskich ważną rolę odgrywały kółka rolnicze. W okresie zaborów i w początkowych latach wolnej Polski kółka, spółdzielnie i inne organizacje rolnicze powstawały z inicjatywy endeckich społeczników, jednak wraz upowszechnieniem kółek dominującą w nich rolę uzyskali ludowcy. Sytuacja ta zmieniła się po przewrocie majowym; gdyż w miarę upływu czasu system coraz głębiej prze-

[149] „Myśl Narodowa" nr 18, 4 V 1928.

[150] Zob. „Polska Macierz Szkolna" nr 2, V-XII 1928; .

[151] APL, UWL-WSP, sygn. 957, k. 61-62, *Polska Macierz Szkolna – sprawozdania z działalności stanu organizacyjnego 1922-1937.*

[152] Głos Lubelski" nr 315, 15 XI 1933.

[153] APL, UWL-WSP, sygn. 957, k. 102.

[154] Tamże, k. 104; „Podlasiak" nr 11, 18 III 1923

[155] APL, UWL-WSP, sygn. 165, k. 205, *Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego polskiego i mniejszości narodowych (1931).*

[156] „Podlasiak" nr 25. 22 VI 1924.

nikał do struktur organizacji samorządowych, w tym kółek rolniczych. W 1927 r. w ZLN miał wpływ na 7 spośród 18 istniejących w powiecie radzyńskim kółek rolniczych. Brakuje dla tego powiatu podobnych danych z 1930, jednak porównując dane z innych powiatów województwa można wywnioskować, iż narodowcy i ludowcy, także na ziemie radzyńskiej, stracili wpływy na rzecz BBWR. W liczącym 18 miejsc powiatowym zarządzie Okręgowego Zarządu Kółek Rolniczych 4 miejsca przypadły zwolennikom SN[158].

[158] E. Maciąg, Kółka *rolnicze w koncepciach i działalności ruchu ludowego w województwie lubelskim*

Jacek Romanek

Ludowcy (Stronnictwo Ludowe)

Ruch ludowy powiatu radzyńskiego podobnie, jak i w całym okresie międzywojennym, nie doczekał się do chwili obecnej gruntownej analizy. Przyczyn takiej sytuacji można dopatrywać się w dwóch zasadniczych dla niego kwestiach. Pierwszą jest jego stopień organizacyjny, który klasował go w tamtym okresie w gronie słabszych ośrodków w skali województwa. Ten zasadniczy czynnik pociąga za sobą drugi i zarazem równie istotny problem, którym jest ilość materiału wytworzonego zarówno przez samych ludowców, jak i ówczesne organy administracji państwowej. Skąpa spuścizna historyczna radzyńskich ludowców nie pozwala także na pełną analizę ich roli na ówczesnej arenie politycznej powiatu czy weryfikacji nazwisk najaktywniejszych działaczy. Nieliczne materiały archiwalne wskazują jednak na regularne zaangażowanie jego członków w skali powiatu w inicjatywy oraz założenia polityczne emanacji ruchu ludowego.

Zachowany materiał źródłowy nie pozwala jednak na dokładne odtworzenie funkcjonowania całości struktur. W badaniu niniejszego zagadnienia szczególnie cennymi źródłami okazały się materiały wytworzone przez starostów i przesyłane w formie comiesięcznych sprawozdań do Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego, a zgromadzone w Archiwum Państwowym w Lublinie. Zawarte w nich informacje są jednak niezwykle ogólnikowe. Podobnie jak treści zawarte w głównym organie prasowym Stronnictwa Ludowego „Zielonym Sztandarze", na łamach którego z dużą regularnością informowano o wszelkich inicjatywach ludowców w skali kraju oraz poszczególnych województw. Do chwili obecnej nie zachowały się również żadne materiały wytworzone przez władze czy poszczególnych działaczy radzyńskiego SL, za wyjątkiem krótkich wspomnień Stanisława Rosińskiego dotyczących historia ludowców w tym powiecie, ze szczególnym uwzględnieniem wsi Żakowola Stara[1]. Informacje dotyczące poszczególnych członków SL można znaleźć również w materiałach operacyjnych zgromadzonych w toku inwigilacji ludowców po 1944 r. przez organy bezpieczeństwa państwa, a przechowywane

[1] Wspomnienia te znajdują się w aktach operacyjnych wytworzonych przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu w toku inwigilacji Stanisława Rosińskiego, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 012/750, t. 2, Materiały śledcze przeciwko Stanisławowi Rosińskiemu, k. 10-15.

obecnie w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

Lata międzywojenne są niezwykle interesującym okresem w funkcjonowaniu ruchy ludowego. Wynika to zarówno z jego rozbicia na kilka mniejszych ugrupowań politycznych, a także pozycji jaką przyszło mu odgrywać w politycznym oraz społecznym funkcjonowaniu państwa. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie jego roli i znaczenia w skali powiatu radzyńskiego przede wszystkim w latach 1931-1939. Zawężając celowo okres chronologiczny badanego zagadnienia do funkcjonowania jednej partii chłopskiej, jaką było Stronnictwo Ludowe. Pierwszą datę stanowi bowiem moment zjednoczenia ugrupowań chłopskich w jedno stronnictwo, co pozwoliło im – także w skali powiatu radzyńskiego – do pełniejszego uczestnictwa w życiu politycznym i społecznym. Datą kończącą jest natomiast rok 1939 r. i wybuch II wojny światowej, który kończy dotychczasowe funkcjonowanie państwa oraz samego ruchu ludowego w dotychczasowej formie.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. było dla chłopów nadzieją na uzyskanie należnych im praw oraz rozbudzenie aktywności politycznej. Począwszy od listopada niemal całą Lubelszczyznę ogarnął szeroki ruch społeczny skierowany w pierwszym rzędzie przeciwko wielkim właścicielom ziemskim. Wpływ na postawy i wystąpienia chłopów, jak i robotników rolnych, miały bez wątpienia docierające w wyniku powojennej migracji informacje z Rosji Sowieckiej. Przybierające na sile strajki rolne służby folwarcznej, które w krótkim czasie objęły zdecydowaną część Lubelszczyzny, były zazwyczaj kierowane i inspirowane przez członków SDKPiL oraz PPS Lewicę. Rozniecane przez tych działaczy antagonizmy społeczne przybrały szczególnie na intensywności w południowo-wschodniej części województwa, przybierając formę fali strajków rolnych, jaka ogarnęła przede wszystkim Zamojszczyznę[2]. W pozostałych powiatach, w tym i radzyńskim, wystąpienia chłopskie były odczuwalne w zdecydowanie mniejszej skali, choć i tu dochodziło do sporadycznych wystąpień związanych przede wszystkim z grabieniem majątków ziemskich[3].

W ogólnym zarysie skalę wpływów ruchu ludowego w powiecie radzyńskim w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości obrazują w bardzo ogólny sposób wyniki wyborów do Sejmu z 1919 r., w których Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" uzyskało 392 głosy, PSL „Piast" 10.459, natomiast Związek Ludowo-Narodowy 44.457 głosów. Słaby wynik „Wyzwolenia" w tym powiecie wynikał zapewne z faktu, iż w przeciwieństwie do pozostałych ugrupowań jego przedstawiciele skupili swą agitację przedwyborczą głównie w środkowej i południowej Lubelszczyźnie[4]. W kolejnych wyborach z 1922 r. w powiecie radzyń-

[2] E. Batorska, *Ludowcy w układzie sił politycznych powiatu zamojskiego w latach 1918-1930* [w] *Zawsze wierni Polsce. 115 lat Polskiego Ruchu Ludowego*, Lublin-Warszawa 2011, s. 49.

[3] Cz. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1956, s. 111.

[4] J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-1939*, Lublin 1975, s. 55.

skim PSL „Wyzwolenie" uzyskało już 3.255 głosy, PSL „Piast" 7.234, ChSR 925, a ZLN 8.573 głosy. Rosnący udział partii ludowych był widoczny na terenie tego powiatu również w następnych latach. Do 1927 r. PSL „Wyzwolenie" zwiększyło swe wpływy do około 20%, PSL „Piast" z 19 do 25%, a powstałe w styczniu 1926 r. Stronnictwo Chłopskie osiągnęło 5%. Zwiększające się znaczenie ludowców, a zwłaszcza PSL „Wyzwolenie", zarówno w skali województwa jak i powiatu, stało się widoczne jeszcze bardziej w kolejnych latach. Po wyborach w 1928 r., w których BBWR – mimo zastosowanych metod wyborczych – nie uzyskał poparcia dającego mu możliwość prowadzenia samodzielnej polityki[5], na Lubelszczyźnie najpopularniejszym stronnictwem utrzymującym swą supremację w 9 powiatach był nadal PSL „Wyzwolenie". W powiecie radzyńskim w wyborach z 1928 r. BBWR uzyskał 2.686 głosy, ZLN 13.565, PSL „Wyzwolenie" 2.012, SCh 2.012, ChSR (Chłopskie Stronnictwo Radykalne) 2.489, Sel-Rob „Jedność" 155, KPP 2.390, bez głosów pozostały natomiast PSL „Piast" oraz ZLCh.

Słaba pozycja bloku rządowego, a zwłaszcza fakt, iż BBWR nie dysponował w terenie na tyle licznymi strukturami i działaczami, aby wyjaśniać chłopom ogólną sytuację polityczną czy gospodarczą, potęgował antyrządowe nastawienie ludności wiejskiej. W okresie narastania kryzysu gospodarczego poszczególne ugrupowania chłopskie przypisywały niepowodzenia na tym polu właśnie nieudolnej polityce rządu. Tym bardziej, iż w 1929 r. wpływy ludowców w radach gminnych były niepodważalne. Na przykładzie gmin: Brzozowy Kąt, Jabłoń, Kąkolewnica, Komarówka i Wohyń z ogólnej liczby 60 radnych najwięcej należało do PSL „Wyzwolenie" – 21, i SN – 19, do SCh – 15, BBWR – 5 i PSL Piast - 3[6]. Dominację na tym polu potwierdziły także przeprowadzone w okresie od 1 maja do 27 lipca 1930 r. w 5 gminach wybory do rad gminnych, które dały BBWR tylko 7 mandatów, SN – 9, a PSL „Wyzwoleniu" – aż 40, SCh – 1, natomiast „Samopomocy" – 3. Pozostałe ugrupowania nie zdobyły żadnego mandatu.

W komplikującej się atmosferze politycznej połowy 1930 r. sanacja coraz wyraźniej dążyła do podporządkowania sobie organów samorządowych, rozpoczynając działania mające w przyszłych wyborach dać im pełną kontrolę nad ich przebiegiem i wynikiem. W sposób naturalny budziło to kontrakcję części społeczeństwa, a przede wszystkim partii opozycyjnych. Na wsi antysanacyjne nastroje chłopów podtrzymywała i pogłębiała agitacja stronnictw wchodzących w skład Centrolewu. W takiej sytuacji coraz śmielej wysuwano postulaty wzywające do zjednoczenia ruchu ludowego dla skuteczniejszej obrony interesów wsi. Dojrzewająca stopniowo wśród najaktywniejszych działaczy i przedstawicieli poszczególnych stronnictw chłopskich idea zjednoczenia, znalazła pierwszy formalny wy-

[5] J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, cz.2, Warszawa 1987, s. 73; S. Lato, *Ruch ludowy wobec sanacji*, Rzeszów 1985, s. 138.

[6] „Głos Podlaski" z 30 XI 1930 r., nr 1.

miar w wydanej 15 kwietnia 1930 r. wspólnej rezolucji klubów parlamentarnych trzech stronnictw chłopskich PSL „Piast", „Wyzwolenie" i SCh. Zapowiadała ona podjęcie działań na rzecz „Utworzenia wspólnego Frontu Ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i politycznych ludu wiejskiego". Było to wyraźny głos w kierunku zjednoczenia, tym bardziej istotny, iż dobiegał również z poziomu powiatów. Kolejnym krokiem w kierunku unifikacji było porozumienie stronnictw chłopskich i robotniczych: PSL „Wyzwolenie", PSL „Piast" i SCh oraz PPS i NPR zawarte w dniu 9 września 1930 r., na mocy którego utworzono blok wyborczy o antysanacyjnym obliczu "Związek Obrony Praw i Wolności Ludu". Głównym impulsem jego powstania były zapowiedziane po rozwiązaniu w dniu 30 sierpnia obu izb parlamentu wybory, które miały się odbyć 16 i 23 listopada 1930 r. W tych okolicznościach walka opozycji z sanacją weszła w nową fazę.

Ogromne nadużycia obozu rządzącego zarówno w czasie samego głosowania oraz liczenia głosów bardzo wyraźnie podkreślał Aleksander Bogusławski, który uzyskał wówczas mandat poselski z okręgu nr 25 Biała Podlaska, do którego należał także powiat Konstantynów, Włodawa i Radzyń. Pisał on wówczas, iż największe nadużycia w powiatach robiono już w momencie liczenia głosów, kiedy na korzyść listy rządowej dodawano głosy oraz podrabiano podpisy pod protokołami komisji obwodowych. W jego ocenie proceder taki miał szczególnie silny wymiar w powiecie radzyńskim, gdzie przesunięcia między liczbami zanotowanymi przez opozycyjnych mężów zaufania, a nadesłanymi do komisji okręgowej wynosiły nawet kilkadziesiąt głosów na korzyść BBWR[7]. W skali okręgu BBWR zyskał 34.829 głosów i jeden mandat, SN 41.240 głosów i 2 mandaty, Centrolew 29.089 i jeden mandat, natomiast KPP 6.526 głosy, co nie przełożyło się na zdobycie mandatu. W samym powiecie radzyńskim uprawnionych do głosowania było 50.970 osób, z których do urn poszło 40.306, co stanowiło 80%. Oddano 39.208 ważnych głosów, które szczegółowo rozłożyły się na: BBWR – uzyskał 13.950, SN – 12.882, Centrolew – 9.682, KPP – 978, pozostałe dwa ugrupowania ZLCh i ChD nie otrzymały żadnego głosu. Tym samym ludowcy tego powiatu zajęli pod względem zdobytych głosów trzecie miejsce za BBWR i SN[8].

Występujące w okresie przedwyborczym tendencje zjednoczeniowe nabrały szczególnego przyśpieszenia oraz realnych kształtów już po wyborach. Tym bardziej istotnych, iż wyborcza porażka Centrolewu była zarazem porażką stronnictw ruchu ludowego. Dowodziło to jednoznacznie, iż działające w rozbiciu ugrupowania chłopskie, w obliczu zaostrzającej się walki politycznej nie mogą liczyć na powodzenie. W takiej sytuacji przywódcy stronnictw chłopskich połączyli 10

[7] J. Jachymek, dz. cyt., s. 80.

[8] Archiwum Państwowe w Lublinie , Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: APL, UWL-WSP), sygn. 162, s. 11, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego.

grudnia 1930 r. kluby parlamentarne PSL „Piast", „Wyzwolenie" i SCh w jeden Parlamentarny Klub Posłów i Senatorów Chłopskich. W województwie lubelskim pierwsze przejawy połączenia stronnictw chłopskich dały się najszybciej zaobserwować w styczniu 1931 r. w powiecie puławskim. Ich kolejnym elementem były coraz częstsze przypadki współpracy działaczy chłopskich na forach sejmików powiatowych. Dojrzałe w okresie 1928-1930 r. tendencje zjednoczeniowe doprowadziły do organizacyjnego połączenia trzech najbardziej wpływowych ugrupowań chłopskich: PSL „Piasta", PSL „Wyzwolenie" i Stronnictwa Chłopskiego w jedną ogólno-chłopską partię: Stronnictwo Ludowe. Utworzone formalnie w marcu 1931 r. SL przeszło poważny proces radykalizacji haseł i taktyki działania określając się jako ugrupowanie zdecydowanie antysanacyjne.

Lubelskie władze wojewódzkie SL w przyjętym po zjednoczeniu harmonogramie zaplanowały w większości powiatów organizację zjazdów statutowych na miesiąc kwiecień. Przyniosło to w skali całego województwa okresową aktywizację ludowców, która – tak jak w przypadku Radzynia – była skierowana na opanowanie Kół Rolniczych, Związku Zawodowego Rolników czy Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", w których do końca marca 1931 r. BBWR dysponował około 70% wpływami, natomiast ludowcy z byłego PSL „Wyzwolenia" – 20%. Pozostałe 10% posiadało SN. Ta sama sytuacja dotyczyła także Związku Strzeleckiego, w którym wpływy BBWR sięgały aż 80%, natomiast byłego PSL „Wyzwolenia" 20%[9]. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać na korzyść ludowców od wiosny 1931 r.

W dniu 15 marca 1931 r. odbył się w Warszawie kongres połączeniowy[10] i – co ciekawe – mimo nieco mniejszych wpływów SCh to właśnie jego przedstawiciele zdystansowali w objętych stanowiskach działaczy PSL „Wyzwolenia". Należy jednak zaznaczyć, iż samo zjednoczenie nie spotkało się z ogólnym zrozumieniem wśród szeregowych działaczy chłopskich, w przeciwieństwie do warstw kierowniczych. W takiej też kolejności następowało jednoczenie partii chłopskich w jedno stronnictwo. W powiecie radzyńskim, analogicznie jak w chełmskim, hrubieszowskim, lubartowskim, łukowskim czy siedleckim i sokołowskim, powstanie SL nie znalazło większego oddźwięku w szeregach ludowców na szczeblu gminnym. W zestawieniu z 20 marca 1931 r. przygotowanym przez Urząd Wojewódzki w Lublinie w skali całego województwa szacowano liczebność SL na 502 koła z 14.348 członkami. Najsilniejszymi strukturami SL był powiat krasnostawski, w którym istniało 68 kół z 2.636 członkami. Na tym tle powiat radzyński wypadał znacznie słabiej. Tu ludowcy mieli zorganizowanych 17 kół z 388 członkami[11]. Wydaje się jednak, iż podawane przez starostów liczby były celowo zaniżane.

[9] Tamże, s. 110.

[10] *Materiały źródłowe do historii Polskiego Ruchu Ludowego 1931-1939*, t. III, zebrał i opracował J. Borkowski, J. Kowal, Warszawa 1966, dok. nr 2, s. 13 i następne.

[11] APL, UWL- WSP, sygn. 162, s. 4.

Po powstaniu SL pierwsze zebranie organizacyjne nowego stronnictwa w powiecie radzyńskim odbyło się z inicjatywy posła Aleksandra Bogusławskiego w Międzyrzecu Podlaskim w dniu 25 maja 1931 r. Wzięło w nim udział zaledwie kilkunastu aktywnych działaczy ludowych, którzy zadeklarowali podjęcie pracy organizacyjnej w ramach SL[12]. Samo spotkanie miało bardziej „kameralny" wymiar aniżeli formę zjazdu, co w rzeczywistości odzwierciedlało ogólny stan organizacyjny całego ruchu ludowego w powiecie. Obecni na tym spotkaniu działacze uzgodnili zwołanie na dzień 27 maja zjazdu powiatowego, który miał się odbyć w godzinach południowych w sali kina „Casino" w Międzyrzecu[13]. Ostatecznie z przyczyn organizacyjnych został on kilka dni później odwołany, a zjazd połączeniowy i zarazem pierwszy zjazd powiatowy odbył się dopiero 31 maja. Przybyło na niego z całego powiatu zaledwie 70 działaczy. Uzgodniony wówczas skład Tymczasowego Zarządu Powiatowego SL, który został ostatecznie zatwierdzony przez Naczelny Komitet Wykonawczy dopiero w pierwszych dniach lipca 1931 r., o czym informował w dniu 26 lipca 1931 r. na swych łamach „Zielony Sztandar[14]. Zastanawiającym pozostaje jedynie fakt, iż na łamach tego samego numeru podawano jako datę powołania tymczasowych władz powiatowych dzień 24 maja, co mogłoby wskazywać, iż został on uzgodniony jeszcze dzień przed pierwszym spotkaniem w sprawie zjednoczenia.

W powiecie radzyńskim, podobnie jak i w kilku innych, unifikacja stronnictw chłopskich dokonana została tylko formalnie, bez równoczesnego podjęcia regularnej prac w terenie. W kolejnych tygodniach akcję organizacyjną spowalniały zarówno działania władz administracyjnych jak również lewicowych działaczy chłopskich. Wpłynęło to na fakt, iż od września do końca listopada 1931 r. nowo wyłoniony Zarząd nie zorganizował żadnego zebrania[15]. Pierwszym widocznym objawem jego funkcjonowania było dopiero zaplanowane na 16 grudnia 1931 r. zebranie Zarządu Powiatowego w Międzyrzecu, zatwierdzone kilkanaście dni wcześniej przez Zarząd Wojewódzki SL w Lublinie. Wbrew podjętym staraniom planowane zebranie nie doszło jednak do skutku[16]. Brak informacji nie pozwala jednak stwierdzić, na ile było to konsekwencją działań władz sanacyjnych, a na ile przełożyły się na to czynniki wewnątrzpartyjne. Takie jak chociażby brak dostatecznej liczby instruktorów, wyposażenia czy funduszy.

Pamiętajmy, iż rozwijającej się w początkach 1931 r. akcji organizacyjnej SL towarzyszyły środki represji stosowane przez władze administracyjne. Przygoto-

[12] Tamże, sygn. 166, s. 207, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1931 r.

[13] „Zielony Sztandar" z 17 V 1931 r., s. 8.

[14] Tamże, 26 VII 1931 r., s. 8.

[15] APL, UWL-WSP, sygn. 190, s. 30, 48, Miesięczne wykazy liczbowe zgromadzeń publicznych legalnych ugrupowań politycznych polskich 1931-1932.

[16] Tamże, sygn. 166; s. 339; „Zielony Sztandar" z 20 XII 1931 r., s. 8.

wywane niekiedy zarówno za jak i bez zgody władz państwowych zgromadzenia, były regularnie uznawane za nielegalne i rozwiązywane. Przebiegająca w różnym tempie akcja połączeniowa, której towarzyszyły wzmożone działania organizacyjne, nabrała na sile dopiero na przełomie 1931 i 1932 r. Jeden z ostatnich zjazdów powiatowych w skali województwa, który miał charakter podsumowujący dotychczasowe działania odbył się właśnie w Międzyrzecu dopiero 24 lutego 1932 r. Poza analizą trudności w unifikacji stronnictw chłopskich, co nie było cechą charakterystyczną tylko dla Radzynia, jego uczestnicy skupili się na omówieniu obecnych spraw politycznych. Szczególnie gorąco dyskutowaną kwestią był projekt ustawy samorządowej. W konsekwencji czego przybyli na zjazd ludowcy przyjęli w proteście przeciwko jej zatwierdzeniu rezolucję potępiającą ze względu na jej niekonstytucyjność, przyznawanie nadmiernej władzy starostom czy ograniczenie prawa chłopom. Jednocześnie wybrano delegatów na Zjazd Wojewódzki, który odbył się cztery dni później w Lublinie. Na jego zakończenie przyjęto wytyczne wskazujące na konieczność podwojenia w najbliższym okresie liczby członków Stronnictwa w skali wszystkich powiatów[17].

W kolejnych dwóch miesiącach Stronnictwo nie wykazywało większej aktywności, poza powołaniem do życia w dniu 2 kwietnia sekretariatu powiatowego, który mieścił się w Międzyrzecu przy biurze porad prawnych na ul. Warszawskiej 27, i był czynny trzy dni w tygodniu (poniedziałek, środę i piątek). W zamyśle władz powiatowych miał on podnieść aktywność organizacyjną oraz umożliwić lepszy kontakt z ludnością wiejską. Jego kierownikiem został zamieszkały w Białej Podlaskiej, aktywny działacz ludowy Hipolit Kozioł[18]. Początkowe trudności w jego funkcjonowaniu zostały uregulowane dopiero w sierpniu, co umożliwiło regularną pracę[19]. Dobrą organizację sekretariat zawdzięcza zdolnościom organizacyjnym H. Kozła, który od 1 sierpnia 1931 do 1 sierpnia 1938 r. pełnił funkcję powiatowego instruktora organizacyjnego SL[20]. Efektem jego osobistej aktywności, widocznej w regularnych i częstych wiecach oraz zebraniach, jakie organizował na terenie całego powiatu, były nowe koła zarówno SL, jak i „Wici". Występował na nich zdecydowanie przeciwko próbom nawiązywania współpracy ludowców z komunistami[21]. Cieszył się także dużym zaufaniem i autorytetem wśród chłopów. To z jego inicjatywy powołano, a raczej przeorganizowano koło istniejące od 1928 r. we wsi Żakowola Stara. Jednym z głównych inicjatorów tych działań był radykalny działacz ludowy Józef Bednarczyk, który dotychczas pełnił funkcję

[17] *Zjazd wojewódzki w Lublinie*, „Zielony Sztandar" z 13 III 1932 r., 11.
[18] APL, UWL-WSP, sygn. 172, s. 380, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego.
[19] „Zielony Sztandar" z 7 VIII 1932 r., s. 12.
[20] AIPN Lu, sygn. 022/388, t. 2, k. 33, Sprawa ewidencyjno-operacyjna dotycząca H. Kozioł.
[21] Tamże, k. 33.

chorążego sztandaru koła. Wraz z nim do pracy w stanęli: Piotr Woch, Stanisław Rosiński oraz Błażej Mazur zamieszkały we wsi Rudnik. Bednarczyk jeszcze w 1931 r. zorganizował w tej samej miejscowości koło ZMW „Wici". Jak wspomina S. Rosiński: „[…] prawie z każdej rodziny tej wsi był ktoś członkiem albo Koła SL, albo wiciarzem lub wiciarką, np. na około 50 rodzin zamieszkałych we wsi tylko czł. Koła „Wici" było 40, gdy w tym czasie sanacja miała we wsi jednego członka BBWR"[22].

Gmina Kąkolewnica, w której znajdowała się wieś Żakowola Stara, stała się już od początku lat trzydziestych prężnym ośrodkiem ruchu ludowym. Wśród wyróżniających się w niej działaczy należy wymienić chociażby Edmunda Jędruszczaka (współdziałający równocześnie z ruchem lewicowym[23]) i Aleksandra Głowniaka oraz zamieszkałego we wsi Zosinowo Henryka Garbaciuka i Wacława Karasiuka z Żakowoli Starej. To głównie z inicjatywy dwóch pierwszych przeprowadzono szereg akcji politycznych, wśród których było powołanie w kolejnych miesiącach w Kąkolewnicy koła ZMW „Wici". Na jego czele stanął Antoni Jóźwik oraz Kazimierz Ładny, a wśród jego członków znalazł się także Stanisław Rosiński[24]. Kolejne koło SL i „Wici" w tej gminie znajdowało się w Grabowcu, gdzie prezesem SL był Jan Bożedajek, a „Wici" Mikołaj Bożedajek. Bardzo prężne koło „Wici" funkcjonowało w Zasiadkach, gdzie prezesem był Bolesław Michaluk, oraz w Rzeczycy, któremu przewodniczył Antoni Siedlanowski. Równie silne koła młodzieżowe powołano w Żabikowie i Przewłoce. W Rogoźnicy natomiast utworzono koło SL, któremu przewodniczył Sylwester Mączyński. Kolejnym ośrodkiem ludowców w skali powiatu była gmina Misie. Jednym z wyróżniających się na jej obszarze działaczy był Józef Kurowski, członek SL i ZMW „Wici" zamieszkały w Jelnicy. W Tłuścu i Sawkach istniejącym kołom „Wici" przewodniczyli bracia Józef i Piotr Zaniewicz oraz Józef Nestoruk. W gminie tej warto wyróżnić jeszcze dwóch działaczy ludowych, Stanisława Szymaniuka zamieszkałego we wsi Grabowiec oraz Józefa Męczyńskiego zamieszkałego we wsi Misie. Obaj należeli do tej części ludowców, którzy pozytywnie odnosili się do władz sanacyjnych i byli jednocześnie członkami organizacji o nazwie „Zielona Wstążka". Wśród działaczy z terenu gminy Jabłoń należy wymienić Seweryna Wiśniewskiego, członka SL, czy Stanisława Mirończuka, członka „Wici", zamieszkałych we wsi Kolano. Na forum powiatu regularnie udzielała się w pracy ZMW „Wici" oraz wspierała Stronnictwo Irena Golec – nauczycielka ze wsi Turów w gminie Szóstka, czy Stanisław Oleksiewicz zamieszkały we wsi Ustrzesz[25]. Podobnie zresztą jak Marian Garstka, działający w latach 1935-1939.

[22] Tamże, sygn. 012/750, t. 2, k. 12.
[23] Tamże, sygn. 08/168, k. 19-20.
[24] Tamże, 012/750, t. 1, k. 15, Materiały śledcze przeciwko Stanisławowi Rosińskiemu.
[25] Tamże, sygn. 08/172, t. 2, k. 19, Sprawa obiektowa kryptonim „Politycy". Byli członkowie PSL w Radzyniu.

W działaniu radzyńskich ludowców w latach 30. widać bardzo wyraźną współpracę z wiciarzami. Przez cały ten okres obie organizacje wspierały się nawzajem zarówno w podejmowanych przedsięwzięciach, jak i ich współfinansowaniu. Jako przykład może posłużyć sytuacja, w której członkowie koła SL w Żakowoli Starej dobrowolnie opodatkowali się kwotą 1 zł miesięcznie, aby opłacić jednej z wiciarek pobyt i czteromiesięczny kurs w WUL w Gaci Przeworskiej. To tylko jeden z przykładów. Znacznie częściej pomoc ludowców szła w kierunku wspierania wystawianych przez sekcję teatralną koła „Wici", sztuk propagujących idee ludowe. Kierujący taką sekcją w Żakowoli Starej Wacław Karasiuk zdołał z wiciarzami przygotować i wystawić takie sztuki jak: *Jankowe zamysły*, *Majster i czeladnik*, *Idziemy jak lawina*, czy dramat *Kain*, które były grane zarówno w obrębie własnej, jak i sąsiednich gmin.

W referacie „O sytuacji w SL", wygłoszonym na zjeździe wojewodów w Warszawie w dniu 10 czerwca 1932 r., dyrektor Departamentu Politycznego MSW stwierdził, iż konsolidacja organizacyjna ruchu ludowego szczególnie zaznaczyła się w województwie krakowskim oraz tylko w nieco mniejszej skali w województwie lubelskim, łódzkim, warszawskim i kieleckim[26]. Opinia o „całkowitym" zorganizowaniu SL w województwie lubelskim – jaka wówczas padła – wydaje się jednak przesadzona, gdyż przebiegała bardzo nierównomiernie w poszczególnych powiatach.

Wbrew nakazom władz wojewódzkich, radzyńscy działacze nie podjęli nakazanej akcji organizacyjnej, co przełożyło się także na niewielką frekwencję podczas Statutowego Zjazdu SL zorganizowanego w dniu 26 czerwca 1932 r. w budynku remizy strażackiej we wsi Szóstka[27]. Pierwszą po zjednoczeniu manifestacją ludową w powiecie miał być dopiero zaplanowany na 11 września 1932 r. w Międzyrzecu wiec ludowy. Miał on stanowić, zgodnie z przygotowanym programem, część ogólnopolskiej akcji strajkowej. W Międzyrzecu główne uroczystości miały się rozpocząć o godzinie 12[28]. Mimo podjętych przygotowań na terenie powiatu radzyńskiego akcja strajkowa nie zaistniała[29].

Pierwsza połowa 1932 r. przyniosła jednak coraz większą radykalizację nastrojów ludności wiejskiej, które w połączeniu z trudnościami wynikającymi z kryzysu gospodarczego, determinowały działalność poszczególnych ugrupowań ubiegających się o szczególnie wpływy na wsi. W środowisku wiejskim pierwsze takie działania podjęło SL oraz KPP i były one związane z koncepcjami przezwyciężenia kryzysu. Sam ruch ludowy, posiadający na Lubelskiej wsi długoletnią tradycję, podjął inicjatywę ekonomicznej samoobrony przez skutkami kryzysu oraz

[26] J. Jachymek, dz. cyt., s. 139.
[27] „Zielony Sztandar" z 19 VI 1932 r., s. 8; tamże, 26 VI 1932 r., s. 12.
[28] Tamże, 4 IX 1932 r., s. 12.
[29] Tamże, 18 IX 1932 r., s. 4.

istniejącymi „nożycami cen". Do powiatu radzyńskiego docierały odgłosy podjętej chociażby w dniu 24 czerwca 1932 r. na terenie powiatu siedleckiego akcji strajkowej, jednak nie przełożyły się one na analogiczne działania. Wprawdzie wyłoniono komitet strajkowy, który kilkukrotnie występował do magistratu m.in. z żądaniami obniżenia opłat za targowiska, jednak pozostały one bez żadnego odzewu władz. Wszystko to było przygotowaniem do strajku generalnego, jaki ludowcy zaplanowali na dzień 24 października 1932 r. W zachowanych materiałach brak jednak informacji odnoszących się do powiatu radzyńskiego. Skala zorganizowanego strajku, który objął jedynie połowę lubelskich powiatów, pozwala przypuszczać, iż w Radzyniu nic nie zaszło. Jedynym i mało zauważalnym efektem tych działań było spopularyzowanie samego SL, choć pomimo, iż bojkot miał wybitnie antysanacyjny charakter, nie uzyskał poparcia żadnej innej partii.

Widoczna bardzo wyraźnie aktywizacja działaczy ludowych w powiecie przybrała na wyrazistości w ostatnich dwóch miesiącach 1932 r. oraz pierwszym kwartale 1933 r. W zestawieniu przygotowanym przez UWL z 1 stycznia 1933 r. w powiecie radzyńskim istniało 12 kół wiejskich, nie było jednak żadnego koła gminnego, a ogólna liczba członków wynosiła 243 osoby. Ludowcy posiadali także minimalną reprezentację w samorządzie terytorialnym dysponując jedynie 5 mandatami w sejmiku na 31 i nie dysponując swoimi przedstawicielami w żadnych innych organizacjach społeczno-gospodarczych powiatu. Pierwszym symptomem uaktywnienia ludowców było nasilenie inicjowanych przez władze powiatowe zebrań i zjazdów oraz wspólnej akcji politycznej wymierzonej we władze sanacyjne, która polegała na działaniach zmierzających do obniżenia budżetów sejmików oraz rad gminnych o kwoty przeznaczone na tzw. organizacje sanacyjne. Kolejnym elementem aktywizacji stały się wspomniane już zjazdy i zebrania zaplanowane w związku z tygodniem rolniczym. Otwierały je zjazdy w dniu 6 listopada 1932 r., które odbyły się w miejscowościach Żabików, Wohyń, Komarówka i Kąkolewnica. Według informacji starosty radzyńskiego, wszystkie zebrania przebiegały spokojnie z frekwencją nie przekraczającą 30 uczestników[30]. W dniu 11 grudnia odbyło się zebranie organizacyjne we wsi Łózki z udziałem kilkudziesięciu chłopów, z których 19 złożyło deklaracje członkowskie i powołało do istnienia nowe koło. Przewodniczącym zebrania, a następnie prezesem koła wioskowego, został Antoni Małoszuk. W dniu 29 grudnia 1932 r. podobne zebranie z udziałem 40 osób odbyło się we wsi Wólka Krzymowska. Jego przewodniczącym i zarazem prezesem liczącego 24 osoby koła został Andrzej Zaniewicz[31]. Kolejne zebranie zostało zwołane w dniu 2 stycznia 1933 r. we wsi Stara Wieś. W jego trakcie wybrano czteroosobowy zarząd na czele z Wacławem Karasiukiem. Dwa dni później podobna sytuacja

[30] APL, UWL-WSP, sygn. 170, s. 47, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1932 r.
[31] Tamże, s. 303.

miała miejsce w Krzymoszycach, gdzie zgromadziły się 32 osoby, które wybrały na przewodniczącego zarządu Ignacego Piotrowicza[32]. W tym samym okresie odbyło się zebranie 30 osobowego koła we wsi Krzywiczki.

Prowadzone na przełomie 1932 i 1933 r. zebrania poprzedzały zwołany na 6 stycznia 1933 r. zjazd powiatowy, który zorganizowano w jednym z najsilniejszym ośrodków ludowych w powiecie, jakim była wieś Kąkolewnica. Celem zjazdu były wybory nowych władz powiatowych oraz omówienie ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, a przede wszystkim pozycji i roli, jaką powinno w najbliższym czasie odgrywać stronnictwo. Pomimo pojawiających się w czasie dyskusji głosów wymierzonych w obecne władze państwowe, jego przebieg był spokojny. Wśród prelegentów znaleźli się tak aktywni działacze z powiatu jak: Stefan Kowalczuk, Jan Smoła czy Aleksander Bogusławski. Ten pierwszy został również wybrany na nowego prezesa ZP. W skład 15 osobowych władz wszedł również jako wiceprezes Jakub Woliński, II wiceprezesem został Franciszek Szmulik, sekretarzem Jan Demczuk, natomiast skarbnikiem Jan Iwańczuk[33]. Wszyscy z wybranych byli rolnikami. W czasie zjazdu powzięto decyzję o organizacji w najbliższej przyszłości kursu politycznego dla działaczy z całego powiatu. Po uzgodnieniach przeprowadzonych już po zjeździe z władzami wojewódzkimi termin kursu został uzgodniony na 2-4 lutego 1933 r. Miejscem jego organizacji miała być ponownie Kąkolewnica oraz dodatkowo wieś Stołpno[34]. W jego prowadzenie zaangażowano, poza delegatami województwa, także posłów ludowych. Pierwszego dnia kursu przybyło nań 200 działaczy z powiatu, a wśród gości znalazł się poseł Kazimierz Bagiński. Drugiego dnia, który zgromadził 230 działaczy, do zgromadzonych przemawiał poseł Maksymilian Malinowski. Największą frekwencję miał dzień trzeci, na który przybyło 250 działaczy, a wśród występujących był również poseł Aleksander Bogusławski[35]. Na zakończenie kursu wybrano dwóch przedstawicieli na odbywający się w dniach 18-19 lutego w Lublinie wojewódzki kurs polityczny.

Kolejne zgromadzenie przygotowane przez Stronnictwo miało miejsce 4 czerwca 1933 r.[36] i były nim obchody Święta Ludowego, których gospodarzami byli ponownie ludowcy z Kąkolewnicy, a sam pochód zgromadził około 500 osób[37] (na tle innych powiatów był to nadal niewielki wynik). Mimo to obchody miały bardzo uroczysty przebieg. Pochodowi zmierzającemu na główny plac uroczysto-

[32] Tamże, sygn. 171, s. 30, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1933 r.

[33] Tamże, s. 32.

[34] „Zielony Sztandar" z 29 I 1933 r., s. 12.

[35] APL, UWL-WSP, sygn. 171, s. 212.

[36] Tamże, sygn. 191, s. 214, Miesięczne wykazy liczbowe zgromadzeń publicznych legalnych ugrupowań politycznych polskich 1933.

[37] Tamże, sygn. 173, s. 129 i 133, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1933 r.

ści towarzyszyła orkiestra oraz banderia konna. Głównym punktem uroczystości był tradycyjnie wiec, na którym występowali zarówno przedstawiciele władz wojewódzkich jak i powiatowych SL. Drugie z planowanych w tym miesiącu zgromadzeń nie doszło do skutku z powodów nie przybycia na niego dostatecznej liczby członków.

Niespełna miesiąc później, 2 lipca, władze powiatowe zorganizowały w domu jednego z działaczy – J. Demczuka zamieszkałego we wsi Bereza. Było to zebranie władz powiatowych oraz prezesów wszystkich istniejących kół[38]. Jego celem było przede wszystkim omówienie istniejącej sytuacji politycznej oraz rosnących w coraz większym stopniu represji władz państwowych wobec środowisk opozycyjnych. Uwidaczniały się one w szeregu aktów ustawodawczych lat 1932-1933, które nie tylko dotkliwie krępowały swobody obywatelskie, ale stały się poważnym ograniczeniem dla ogólnokrajowej aktywizacji Stronnictwa. W pierwszym rzędzie była to ustawa o zgromadzeniach z 11 marca 1932 r., prawo o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. oraz ustawa o częściowej zmianie samorządu terytorialnego z 22 marca 1933 r. Niemal na wszystkich organizowanych wówczas wiecach czy zgromadzeniach ludowcy podejmowali i uchwalali rezolucje występujące przeciwko wprowadzanym zmianom, co miało miejsce również podczas zebrania w dniu 2 lipca w Berezie. Szczególnie dotkliwa dla ludowców była ustawa samorządowa, która pod najmniejszym pretekstem dawała starostom możliwość uniemożliwiania organizacji zebrań, zgromadzeń czy kursów. Wszystko to było przygotowaniem do mających się odbyć w drugiej połowie 1933 r. wyborów samorządowych.

Dla bloku rządowego wybory samorządowe stanowiły kolejny etap w eliminacji czynnika społecznego, a przede wszystkim opozycyjnego, od wpływu na bieg życia ludności. Dla BBWR największym konkurentem o głos wiejskich wyborców było naturalną siłą rzeczy SL. W rzeczywistości do walki wyborczej o mandaty radnych na terenie wiejskim przystąpiły w zasadzie dwa kierunki polityczne, tj. ludowcy i blok rządowy. Natomiast działacze ruchu komunistycznego, podobnie jak członkowie SN, zajęli stanowisko obserwacyjno-wyczekujące[39]. Dla Stronnictwa częścią działań przedwyborczych była prowadzona na przełomie września i października 1933 r. akcja bojkotu miejscowości targowych. Nie ogarnęła ona jednak wszystkich powiatów. W sprawozdaniach starosty radzyńskiego nie odnotowano żadnego przypadku takich inicjatyw, gdy tymczasem w skali województwa było ich niemal 50[40]. Kwestiom wyborczym były poświęcone natomiast październikowe zebrania Stronnictwa. Pierwsze z nich miało miejsce z inicjatywy H. Kozioła w

[38] „Zielony Sztandar" z 25 VI 1933 r., s. 12.
[39] J. Jachymek, dz. cyt., s. 125.
[40] APL, UWL-WSP, sygn. 174, s. 71-74, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1933 r.

dniu 25 października w Kąkolewnicy i zgromadziło 30 osób. Trzy dni później odbyło się w tym samym miejscu kolejne zebranie, którego organizatorem był Karol Maj (prezes Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Lublinie). Tym razem zgromadziło ono dwukrotnie większą liczbę zainteresowanych. W przypadku trzeciego zebrania, które zwołano 27 października we wsi Zahajki, przedstawiciele władz powiatu już w jego trakcie zarzuciły zwołującemu, iż nie zna wszystkich przybyłych (40 osób), i nakazały natychmiastowe jego rozwiązanie[41]. W takiej sytuacji w gminach, gdzie istniały koła SL, ich działacze niejednokrotnie organizowali kilkuosobowe zebrania, które nie miały jednak charakteru urzędowego. Mimo to cała akcja związana z wyborami była prowadzona chaotycznie i bez temperamentu, a jej głównym elementem była krytyka nowej ustawy samorządowej, co pomijało główne cele kampanii przedwyborczej.

W powiatach, gdzie SL dysponował dużymi wpływami, przygotowania do wyborów były prowadzone przez działaczy miejscowych, w pozostałych, do których należał także powiat radzyński, ciężar akcji przedwyborczej spadał na działaczy szczebla wojewódzkiego lub skierowanych do tego celu posłów Stronnictwa. Podjęty przez ludowców wysiłek nie mógł przynieść zakładanego celu, gdyż jeszcze przed wyborami blokowi rządowemu udało się wyeliminować z walki wyborczej całą opozycję. W zdecydowanej części wypadków nie było także głosowania, a wybory odbywały się przez aklamację przygotowanych wcześniej list. Potwierdzają to informacje i opinie samych ludowców. W powiecie radzyńskim, podobnie jak w krasnostawskim czy zamojskim, wysunięte przez BBWR listy przeszły w 95%.[42] Dawało to partii rządzącej dogodną pozycję przed kolejnym elementem wyborów samorządowych, jakimi były wybory do rad gminnych.

Porażka wyborcza wyraźnie zahamowała i tak niewielką dotychczasową aktywność radzyńskiego SL. W dniu 2 lutego 1934 r. odbył się zjazd statutowy SL zorganizowany w budynku straży pożarnej w Kąkolewnicy[43]. Jego głównymi punktami było przedstawienie sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz wybory nowego zarządu. W dyskusji, jaka wywiązała się już w trakcie obrad, przeważały opinie dotyczące ostatnich wyborów. Ogólnie w zjeździe wzięło udział 70 działaczy z całego powiatu. Drugi z zaplanowanych w tym miesiącu zjazdów nie doszedł do skutku[44]. Pierwsze wyraźne działania, które wskazywały na otrząśnięcie się ze skutków klęski wyborczej, przypadły dopiero na koniec pierwszej połowy 1934 r.[45] Wprawdzie powiatowe obchody Święta Ludowego zgromadziły jedynie 350 osób,

[41] Tamże, s. 146.
[42] J. Jachymek, dz. cyt., s. 129.
[43] „Zielony Sztandar" z 21 I 1934 r., s. 12.
[44] APL, UWL-WSP, sygn. 192, s. 226, Miesięczne wykazy liczbowe zgromadzeń publicznych legalnych ugrupowań politycznych polskich 1934.
[45] Tamże, sygn. 175, s. 98, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego 1934 r.

jednak następne tygodnie przyniosły wyraźne wznowienie akcji organizacyjnej. Nie była ona podyktowana dalszą rozbudową Stronnictwa, ale przeciwdziałaniem jego władz wobec coraz wyraźniej rysującemu się rozłamowi. Pogłębiające się stopniowo od wyborów samorządowych 1933 r. znamiona kryzysu polityczno-organizacyjnego były celowo wzmacniane przez sanację, dążącą do jak największego rozbicia ruchu ludowego. Przejawem rosnącego kryzysu było opuszczanie szeregów SL przez kolejnych działaczy, a nawet całe koła. Dodatkowym czynnikiem, jaki osiągnęła sanacja po wyborach samorządowych, było doprowadzenie w latach 1934-1935 do dwóch kolejnych secesji w łonie ruchu ludowego o prorządowym charakterze. Jednocześnie w wielu powiatach, w tym i radzyńskim, niektórzy działacze SL uzyskując mandaty radnych z list „blokowych" oddalali się od własnych szeregów organizacyjnych[46]. Porażka Stronnictwa w ostatnich wyborach wywołała kryzys wewnętrzny w jego strukturach i to nie tylko na szczeblu wojewódzkim czy centralnym, ale także w niższych strukturach, szczególnie w tych powiatach, w których dotychczasowa aktywność i tak nie była wielka. Przeciwdziałając niekorzystnym uwarunkowaniom władze powiatowe, dzięki wsparciu województwa, tylko w lipcu zorganizowały 6 zebrań, na które przybyło łącznie 121 osób, a w ich efekcie powołano 6 nowych kół[47].

W sytuacji szerzącego się kryzysu prezes NKW, S. Wrona, uznał, iż przed rozłamem może uratować jedynie skupienie działaczy wokół radykalnych haseł, co szybko spotkało się z przeciwdziałaniem części ludowców, na czele z Zygmuntem Gralińskim. W dniu 8 kwietnia 1934 r. odbył się zjazd wojewódzki w Lublinie, na którym przewagę uzyskali przeciwnicy Wrony, któremu zarzucano współpracę z sanacją. W dniu 1 września 1934 r. ukazał się pierwszy numer „Polski Ludowej", w którym wyłożono cele nowej programowe grupy. Kilka dni później przeciwnicy Wrony rozpoczęli proces odsunięcia, a następnie uniemożliwienia jemu, jak i osobom z nim związanym, kontaktu ze Stronnictwem. Dokonany przez Wronę rozłam spotkał się z różnorodną reakcją w poszczególnych powiatach. Relacje z powiatów: janowskiego, lubartowskiego, zamojskiego czy radzyńskiego wskazywały na ogólną niepopularność grupy „Polska Ludowa". W powiecie radzyńskim istotną rolę w pogłębianiu tendencji odśrodkowych w SL odgrywał lokalny organ prasowy Powiatowej Rady BBWR w Radzyniu, czyli „Gazety Radzyńskiej". Na jej łamach nasilały się ataki na poszczególnych działaczy opozycyjnych, w szczególności ludowców, starając się ich zdyskredytować w oczach społeczeństwa. Rzecz charakterystyczna, iż na łamach wspomnianej gazety pierwsze ataki na ludowców ujawniły się we wrześniu 1934 r., a więc z chwilą rozpoczęcia działalności grupy. Nie był to zapewne przypadkowy zbieg okoliczności. Mimo to do kwietnia 1935 r. z 18 istniejących w powiecie kół SL tylko 4 opowiedziały się za grupą „Polska Ludowa".

[46] „Gazeta Radzyńska" z 15 I 1934 r., nr 1.
[47] APL, UWL-WSP, sygn. 175, s. 262.

Dzięki m.in. działalności wspomnianego pisma sanacji udało się doprowadzić do sytuacji, w której z dwóch zaplanowanych na październik 1934 r. zjazdów odbyło się tylko jedno. Analogiczna sytuacja miała miejsce w grudniu 1934 r. i styczniu 1935 r., kiedy z planowanych zebrań odbyło się jedno - 6 stycznia 1935 r. w Kąkolewnicy[48]. Powodem jego zwołania była inicjatywa utworzenia oddziału Związku Zawodowego Rolników, z którą wystąpił zarówno delegat ZZR, jak i przybyły specjalnie w tym celu poseł Bogusławski[49]. W końcu stycznia z polecenia sekretarza Zarządu Powiatowego Adolfa Młynarczyka zaplanowano na 9 lutego w Międzyrzecu zjazd statutowy SL, który jednak nie doszedł do skutku. Kolejne dwa zebrania SL odbyły się dopiero w czerwcu 1935 r. i były poświęcone zarówno pogłębiającemu się rozbiciu ruchu, jak i zbliżającemu się Świętu Ludowemu. Poprzedzało je posiedzenie zarządu, które zorganizowano w sekretariacie SL w dniu 16 czerwca[50]. Na drugim zebraniu w dniu 23 czerwca w Kąkolewnicy, któremu już w trakcie obrad nadano charakter zjazdu statutowego, uzgodniono dokładny plan organizacji w dniu 29 czerwca Święta Ludowego. Jego obchody miały się odbyć w Międzyrzecu. Ostatecznie kilka dni przed świętem przełożono je na 30 czerwca.

Kolejną kwestią, która koncentrowała uwagę wsi, była sprawa wyborów, mających się odbyć 8 września 1935 r., do bojkotu których przystąpili zarówno ludowcy, jak i inne środowiska opozycyjne, np. SN. W Radzyniu samo Stronnictwo, zarówno w sierpniu jak i we wrześniu, nie wykazywało żadnej większej aktywności[51], a antysanacyjne nastawienie wsi znalazło swe odbicie w postaci czynnych wystąpień działaczy ludowych w dniu samego głosowania. W powiecie radzyńskim agitację antywyborczą przed lokalami prowadziło zarówno SL, jak i SN[52]. Szczególnie silna akcja antywyborcza miała miejsce na terenie gminy Tłuściec, gdzie członkowie SL kolportowali ulotki grożące podpaleniem zabudowań biorącym udział w głosowaniu[53]. W konsekwencji policja aresztowała dwóch członków SL. Według informacji z wyborów w powiecie radzyńskim frekwencja wyniosła 41,6%, co klasowało powiat w średniej wojewódzkiej. Po wyborach prężność stronnictwa w całym powiecie po raz kolejny wyraźnie osłabła. Zarówno w październiku, jak i w kolejnych miesiącach, władze powiatowe nie zwołały żadnych zebrań i wieców. Sytuacja taka trwała aż do stycznia 1936 r. Paradoksalnie niewielka aktywność i stopień organizacyjny radzyńskich struktur uchronił je przed kolejną próbą rozbicia spójności SL przez czynniki rządowe, którym było wystąpienie ze

[48] Tamże, sygn. 193, s. 242, Miesięczne wykazy liczbowe zgromadzeń publicznych legalnych ugrupowań politycznych polskich 1935.
[49] „Zielony Sztandar" z 6 I 1935 r., s. 10.
[50] Tamże, 9 VI 1935 r., s. 10.
[51] APL, UWL- WSP, sygn. 178, s. 20, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1935 r.
[52] Tamże, 116, s. 305 i następne.
[53] Tamże, s. 307, 309, 327, 365.

stronnictwa Maksymiliana Malinowskiego[54].

Po wyborach 1935 r. szereg ludowców coraz wyraźniej zaczęło skłaniać się do zmiany dotychczasowych zapatrywań politycznych. Mając świadomość zdrady Stronnictwa przez niektórych jego wybitnych przywódców, część działaczy szczebla powiatowego wysuwała hasła rozwijania większej samodzielności w dalszej pracy na niższym szczeblu organizacyjnym. Część ludowców coraz wyraźniej skłaniała się ku propozycji KPP propagującej powstanie wspólnego frontu ludowego. Na zjeździe ludowców powiatu radzyńskiego w Międzyrzecu w dniu 9 lutego 1936 r. Albin Bobruk z KPP odczytał list powitalny w imieniu miejscowych robotników, z którego wynikała chęć współpracy z ludowcami na platformie haseł politycznych frontu. Jej możliwość szybko zanegował obecny na zjeździe reprezentant ZW SL H. Kozioł, który zaznaczył że o nawiązaniu jakiejkolwiek współpracy nie może być żadnej mowy[55].

Dla ożywienia Stronnictwa władze wojewódzkie zaplanowały dla wszystkich powiatów przeprowadzenie w lutym szeregu zebrań powiatowych (ogólnie w całym województwie odbyło się ich 7)[56]. W samym Radzyniu odbyło się ono 5 marca 1936 r. i przybrało formę zgromadzenia, na które przybyło około 200 osób. Przy tak dużej frekwencji władze powiatowe postanowiły nadać mu cechy zjazdu powiatowego oraz przeprowadzić wybory nowych władz [57]. Brak danych nie pozwala dokładnie odtworzyć składu nowo powołanego zarządu. Wiadomo tylko, iż prezesem został J. Jeleszuk, a wiceprezesem sympatyzujący z ruchem komunistycznym Jan Węglowski. Pierwsze spotkanie nowych władz z prezesami i sekretarzami wszystkich kół zaplanowano na 26 kwietnia. Informacja o planowanym spotkaniu znalazła się także w „Zielonym Sztandarze", a jej autorem był H. Kozioł, prowadzący nadal sekretariat[58]. Ostatecznie na zabranie przybyło jedynie 12 osób, co w pełni oddawało ogólnie panującą apatię, a przede wszystkim brak kadr, które mogłyby poprowadzić pracę Stronnictwa. Struktury radzyńskie nie były w tej kwestii wyjątkiem, a same zjazdy powiatowe poza faktem odbycia się nie wnosiły niczego w dalszą działalność[59].

W kwietniu 1936 r. SL w powiecie liczyło 16 kół, z których aktywnie funkcjonowało tylko 10, pozostałe były albo mało aktywne, albo martwe[60]. W okresie wiosny i lata 1936 r. w powiecie radzyńskim manifestacje ludowo-frontowe miały

[54] Tamże, sygn. 178, s. 183; J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 268.

[55] APL, UWL-WSP, sygn. 194, s. 11, Miesięczne wykazy liczbowe zgromadzeń publicznych legalnych ugrupowań politycznych polskich z 1934.

[56] Tamże, sygn. 179,s. 35, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1936 r.

[57] Tamże, s. 98.

[58] „Zielony Sztandar" z 19 IV 1936 r., s. 10.

[59] APL, UWL-WSP, sygn. 179, s. 186.

[60] J. Jachymek, dz. cyt., s. 215.

miejsce jedynie w dwóch miejscowościach: Kąkolewnicy i Międzyrzecu. Mimo to, jak podkreślały władze powiatu, idea frontu ludowego zyskiwała w powiecie na znaczeniu, a hasła te podały coraz silniej w obchodach 1-majowych 1936 r. Władze kierownicze zarówno SL, jak i ZMW „Wici", któremu przewodził wówczas Bolesław Michaluk, szybko rozpoczęły stanowcze przeciwdziałanie takim przypadkom w całym powiecie. Z drugiej strony inicjatorzy takich działań szybko znaleźli się pod nadzorem władz administracyjnych. W sytuacji, gdy współdziałanie organizacji ludowych i komunistycznych przybierało na sile, władze aresztowały ich inicjatorów. Los taki spotkał między innymi Jana Węglowskiego, wiceprezesa ZP SL, który został aresztowany 13 maja 1936 r. Węglowski stale utrzymywał kontakty z działaczami KPP i popierał idee frontu ludowego. W tym samym okresie za podobną działalność na forum młodzieżowym ZMW „Wici" władze wojewódzkie związku usunęły ze swych szeregów kilkudziesięciu działaczy. Z powiatu radzyńskiego byli to: Stefan Dołęga i Marian Bobruk. W tonie wspólnego jednoczenia się w ramach *frontu ludowego* do walki o równe prawa przebiegało zorganizowane w dniu 1 czerwca w Kąkolewnicy Święto Ludowe. Hasła takie głosił przede wszystkim działacz KPP Albin Bobruk, który nawoływał do zawarcia przez ludowców sojuszu ze wszystkimi partiami „antyfaszystowskimi". Zdecydowany odpust jego żądaniom dawał Stanisław Mazur, który stanowczo przeciwstawiał się jakiejkolwiek współpracy ludowców z komunistami. Już po obchodach Święta Ludowego starostowie otrzymali polecenie od UWL, aby przeanalizować nastroje wśród SL oraz organizacji młodzieżowych „Wici" czy „Siew". O zainteresowaniu działaczy SL i „Wici" w rozwoju frontu informował zarówno starosta radzyński, siedlecki, jak i lubartowski. W innych powiatach nie zauważono istotnych działań w tym kierunku. Współpraca ludowców z komunistami była widoczna również w ZMW „Siew". Przykładem może być koło tej organizacji w Szóstce, w którym jednym z aktywniejszych działaczy był Jan Gil. Pod szyldem tego koła działała w rzeczywistości komórka KPP. Sam Gil został aresztowany za wywieszenie odezwy komunistycznej w dniu 11 listopada 1936 r., a jego koło rozwiązane[61]. Kolejnym sposobem w manifestacji dążeń ludowych była organizacja w dniu 15 sierpnia uroczystości rocznicowych „Czynu Chłopskiego", które dla powiatu radzyńskiego odbyły się w Międzyrzecu. I podobnie jak podczas obchodów Święta Ludowego, uwidocznił istniejące podziały między zwolennikami i przeciwnikami frontu. Sam przebieg rocznicy czynu stał się demonstracją polityczną nie tylko ludowców, ale i wszystkich patriotycznie usposobionych sił społecznych, które zabiegały o poprawę stosunków wewnętrznych w państwie.

Od początku 1937 r. władze SL przygotowywały się do podjęcia nowej inicjatywy organizacyjnej, której częścią był zwołany na 17 stycznia do Warszawy

[61] AIPN Lu, sygn. 0237/251, k. 4, Akta funkcjonariusza Jana Gila.

Nadzwyczajny Kongres SL. Bezpośrednio przed nim odbyło się zebranie powiatowe, na którym radzyńscy ludowcy wybrali na obrady własnych delegatów[62]. Kongres wytyczył kierunki działalności Stronnictwa oraz sprecyzował żądania ludowców na kolejne miesiące. Wśród całej listy postulatów znalazły się: żądania pełnej amnestii dla więźniów brzeskich na czele z Witosem, zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, zmiany konstytucji oraz istniejącego systemu rządzenia. Już na kongresie padło jasne sformułowanie przygotowywanego strajku generalnego. Uchwała Nadzwyczajnego Kongresu wywołała na Lubelszczyźnie niejednolite nastroje wśród ludowców, lecz mimo to większość z nich poparła konieczność organizacji uroczystości rocznicy bitwy racławickiej. Miała to być demonstracja chłopskiego patriotyzmu i ponowienia wysuwanych na Kongresie żądań. W Radzyniu kwestii tej było poświęcone zebranie Zarządu Powiatowego oraz Zarządów poszczególnych kół zwołane przez prezesa J. Jeleszuka na dzień 14 marca w sekretariacie w Międzyrzecu[63]. Kolejnym krokiem przygotowań do obchodów była konferencja okręgowa dla powiatów: łukowskiego, siedleckiego, garwolińskiego, bialskiego i radzyńskiego zorganizowana w dniu 4 kwietnia w domu Aleksandra Borkowskiego w Łukowie[64]. Tego samego dnia zaplanowano również zjazd członków i sympatyków SL w Międzyrzecu z udziałem J. Gójskiego z Warszawy. Przybyło nań ponad 100 działaczy z niemal całego powiatu. Jednak poza kwestiami organizacyjnymi związanymi z planowanymi uroczystościami zdominowała go dyskusja dotycząca powstałego w lutym 1937 r. OZN. Podobnie jak w innych powiatach tak i tu ludowcy wyrazili negatywny stosunek do nowej inicjatywy. Wydaje się jednak, iż najbardziej namacalną konsekwencją zjazdu było zatwierdzenie powołanego w poprzednim miesiącu nowego koła[65]. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami główne uroczystości miały się odbyć 18 kwietnia 1937 r. W przypadku powiatu radzyńskiego jego władze nie zdołały jednak ich przygotować, a tym samym i przeprowadzić.

Od wiosny 1937 r. działania ludowców w skali województwa po raz kolejny znalazły się pod ścisłą obserwacją władz sanacyjnych, które od marca przystąpiły do rozstrzygnięcia stale pogłębiającej się kwestii współpracy ludowców z komunistami, wykorzystując do tego celu sprawdzone już metody w postaci aresztowań, zatrzymań oraz likwidacji organizacji komunistycznych i będących pod ich wpływem kół SL. W tym okresie stan SL w województwie lubelskim był niezwykle zróżnicowany. Zaważyły na tym z jednej strony działania władz państwowych z

[62] APL, UWL-WSP, sygn. 182, s. 10, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z legalnego ruchu społeczno-politycznego z 1937 r.
[63] „Zielony Sztandar" z 14 III 1937 r., s. 10.
[64] Tamże, 28 III 1937 r., s. 10.
[65] APL, UWL-WSP, sygn. 182, s. 99.

września 1936 r., znane jako pacyfikacje pow. zamojskiego i hrubieszowskiego[66], oraz narastające represje wobec ludowców powiatu włodawskiego i lubartowskiego. Powiat radzyński zaliczano wówczas do jednych ze słabiej zorganizowanych struktur SL. Według zestawień władz administracyjnych w Lublinie z kwietnia 1937 r. w powiecie istniało 17 kół z około 388 członkami. Danych tych nie można jednak traktować jako szczególnie dokładnych. Tym bardziej, iż od wiosny władze Stronnictwa zwróciły uwagę na jego rozwój w poszczególnych powiatach, co wiązało się z przygotowywanym strajkiem. Jeszcze w marcu władzom powiatowym udało się zorganizować nowe koło z 25 członkami. Pierwszym sprawdzianem w przygotowaniach do akcji strajkowej w skali województwa, jak i powiatów, miały być obchody Święta Ludowego.

Obchody powiatowe w Radzyniu odbyły się w dniach 16-17 maja i zgromadziły zaledwie 135 osób. Liczbowo to najsłabszy wynik w województwie (nie licząc powiatów, gdzie obchodów nie było z powodu dużego osłabienia SL, jak to miało miejsce np. w powiatach: zamojskim, tomaszowskim, biłgorajskim czy chełmskim). Niespełna miesiąc później, w dniu 6 czerwca Jeleszuk zwołał zjazd powiatowy, który miał wyłonić nowe władze. Jeszcze przed nim wszystkie koła otrzymały polecenie zwołania zebrań, na których mieli zostać wybrani delegaci na planowany zjazd[67]. Ostatecznie, mimo, iż przybyło na niego 80 osób, nie zdołano przeprowadzić wyborów zarządu. Kolejne tygodnie zdominowały przygotowania do obchodów rocznicy „Czynu Chłopskiego". Jednak jeszcze przed obchodami zaplanowano na dzień 1 sierpnia 1937 r. kolejny zjazd powiatowy, który miał się odbyć w Międzyrzecu. Głównym punktem obrad miały być ponownie wybory Zarządu[68], w których nowym prezesem został Józef Zaniewicz. Sekretarzem został Józef Jeleszuk, a członkami: Józef Stańczuk, E. Jędruszczak, A. Głowniak i Stanisław Zaniewicz. W tym samym czasie do władz powiatowych ZMW „Wici" należeli: Bolesław Michalik – jako prezes, A. Siedlanowski – sekretarz i członkowie: Stanisław Klimiuk, S. Rosiński i Józef Markowski[69]. Pierwszym zadaniem prezesa była organizacja obchodów rocznicy „Czynu Chłopskiego". W związku z tym w kolejnych tygodniach głównymi kierunkami praca zarządów powiatowych tak SL, jak i „Wici" stały się przygotowania do strajku, które polegała głównie na organizacji nowych kół, prowadzeniu kursów oświatowych, przygotowywaniu obchodów świąt ludowych oraz dożynek. W powiecie radzyńskim, podobnie jak w kolejnych 11 miejscach w województwie, obchody rocznicy „Czynu Chłopskiego" odbyły 15 sierpnia 1937 r. i zgromadziły ogółem 5.824 osoby[70]. Zorganizowane

[66] Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego. Wspomnienia Józefa Soroki, sygn. P-40, s. 1.
[67] „Zielony Sztandar" z 23 V 1937 r., s. 8.
[68] Tamże, 25 VII 1937 r., s. 8.
[69] AIPN Lu, sygn. 012/750, t. 2, k. 10.
[70] APL, UWL-WSP, sygn. 182, s. 169.

w Międzyrzecu uroczystości przyciągnęły 400 osób. Rozpoczęły się zbiórką oraz nabożeństwem, a następnie pochodem oraz przemówieniami okolicznościowymi zaproszonych gości i przedstawicieli władz SL[71]. Podczas święta oddelegowany na niego przedstawiciel NKW, poseł Bolesław Babski, ogłosił, iż od dnia następnego rozpocznie się strajk chłopski, który będzie trwał 10 dni. W jego przygotowanie, a następnie przeprowadzenie, bardzo aktywnie zaangażowali się radykalni ludowcy i wiciarze tacy jak: Klimiuk, Makaruk i Jeleszuk z Tłuśca, Siedlanowski z Rzeczycy, Jędruszczak i Głowniak z Kąkolewnicy, Węglowski i Palica z Żabikowa czy Bednarczyk i Piotr Woch z Żakowoli. Wszystkie zarządy otrzymały zadanie upowszechnienia idei strajku oraz dopilnowania jego przebiegu w całym powiecie, a szczególnie w jego północnej części tj. okolicach Międzyrzeca.

Jeszcze przed strajkiem w 1937 r. NKW w skierowanym do wszystkich okólniku kategorycznie informował, iż nie może być mowy o dopuszczeniu do udziału w sierpniowych uroczystościach elementów komunistycznych. Powiat radzyński należał do grupy tych obszarów, w których akcja strajkowa, mimo, że przebiegała ze średnim natężeniem, to dała wymierne wyniki. S. Rosiński wspominając sam strajk pisze: „Dzięki dobrej organizacji i starań zarządów powiatowych SL i «Wici» strajk dał pożądane rezultaty i przez 10 dni zamarł handel produktami rolnymi w Międzyrzecu"[72]. Jak informują raporty policyjne, już w drugim dniu strajku aresztowano Bolesława Michaluka z gminy Tłuściec za nawoływanie rolników w Międzyrzecu do niedowożenia produktów żywnościowych do miasta[73]. Na ogół, podobnie jak w większości powiatów, w akcję strajkową było zaangażowanych od 15-30% działaczy[74].

W kolejnych miesiącach działalność radzyńskich ludowców po raz kolejny ograniczyła się do jednostkowych wystąpień. Samą akcję strajkową omówiono dopiero na konferencji ZP oraz prezesów wszystkich kół w dniu 31 października[75]. Kolejna konferencja odbyła się aż 23 stycznia roku następnego w sekretariacie SL przy ul. Lubelskiej 43 w Międzyrzecu i była związku z wyborem delegatów na Krakowski Kongres[76].

Wchodząc w okres poprzedzający wybuch II wojny światowej, w którym życie polityczne stopniowo zdominował obraz zagrożenia niepodległości państwa, ruch ludowy, zaangażował się w kształtowanie nastrojów politycznych oraz patriotycznych wsi. Nadal jednak bardzo wyraźnie odczuwalne były echa sierpniowego strajku z 1937 r., które wpływały na postawy ludowców. W radykalizacji ich

[71] Tego samego miesiąca odbyło się także zebranie jednego z kół z udziałem 18 osób.
[72] AIPN Lu, sygn. 012/750, t. 2, k. 10
[73] *Zarys historii polskiego ruchu ludowego*, t. II (1918-1939), opr. J. Borkowski, J. Kowal, S. Lato i inni, Warszawa 1970, s. 491.
[74] J. Jachymek, dz. cyt., s. 285.
[75] „Zielony Sztandar" z 31 X 1937 r., s. 12.
[76] Tamże, 23 I 1938 r., s. 10.

dążeń pewną rolę odegrał obradujący w Krakowie w dniach 27-28 lutego 1938 r. Kongres. Zobowiązywał on chłopów do nieustępliwej walki o realizację „życiowych postulatów chłopskich" w formie nowego strajku. Już od wiosny 1938 r. w części powiatów powoływano straże porządkowe, które miały zapewnić w porządek strajkowy. W powiecie radzyńskim komendantem straży został Bolesław Michaluk – II wiceprezes ZP. To on nadzorował organizację straży w poszczególnych kołach SL oraz „Wici". Obowiązywała zasada: jeden członek straży na 10 członków koła. Dla celów konspiracyjnych określano je „piątkami", a w ich skład wchodzili przede wszystkim młodzi ludzie. W przygotowaniu wsi do akcji strajkowej planowano organizacje kursów politycznych, zgromadzeń, zjazdów, przez które lokalni działacze starali się utrzymać natężenie działań. Należy jednak pamiętać, iż ówczesne nastroje wśród chłopów nie były jednolite, podobnie jak niejednolite były tendencje politycznego działania ludowców, od wahającego się (czy braku zainteresowania) do zawierania sojuszy politycznych z socjalistami czy komunistami. Realizując przyjęte założenia władze powiatowe zaplanowały na okres od 6 do 13 lutego przeprowadzenie kursów politycznych, które miały objąć maksymalną część powiatu i działaczy. Dla ludowców i chłopów gminy Misie kurs miał się odbyć w dniach od 6 do 8 lutego we wsi Poscisze. Kolejne kursy miały się odbywać odpowiednio: w dniu 9 lutego we wsi Brzozowica, dzień później na Przedmieściu Rzeczyca, 11 lutego we wsi Kąkolewnica; natomiast w dniach 12-13 lutego we wsi Żabików k. Radzynia. Prelegentami mieli być działacze szczebla centralnego oraz wojewódzkiego[77]. Sprawdzeniem pierwszego etapu przygotowań do akcji strajkowej miała być organizacja w dniu 24 kwietnia 1938 r. obchodów bitwy racławickiej. Kwestia ta została omówiona przez działaczy radzyńskich na zorganizowanej w dniu 3 kwietnia w Międzyrzecu Podlaskim konferencji powiatowej. Jednak ze względu na obawy przed prowokacjami władz wstęp na nią mieli jedynie działacze posiadający aktualne legitymacje[78]. Głównym celem konferencji miało być omówienie przyjętego na szczeblu wojewódzkim planu działania, który miał przedstawić przybyłym dr Z. Graliński oraz T. Rek[79]. Brak informacji nie pozwala stwierdzić czy planowana konferencja miała miejsce oraz jaki był jej przebieg. Faktem jest, iż 15 kwietnia została zwołana kolejna konferencja, i podobnie jak poprzednio wstęp na nią miały jedynie osoby posiadające legitymacje[80]. W całej Lubelszczyźnie władze administracyjne zdecydowanie przeciwstawiły się wszystkim planowanym zebraniom i zgromadzeniom podejmując wobec ludowców kolejne represje. Niemal w każdym powiecie starostowie odmawiali wydawania zgody na ich organizację. W takiej sytuacji władze Stronnictwa podjęły decyzję odwołującą obchody i zaleciły

[77] Tamże, 30 I 1938 r., s. 8.
[78] Tamże, 3 IV 1938 r., s. 8.
[79] Tamże, 22 V 1938 r., 10.
[80] Tamże, 8 V 1938 r., s, 10.

organizację w ten dzień zjazdów powiatowych, co również spotkało się z represjami władz państwowych, które traktowały przygotowania do strajku nad wyraz poważnie, zaliczając województwo lubelskie wraz z lwowskim do tzw. grupy operacyjnej „A" – czyli o największym zagrożeniu. Jednak wśród wymienianych powiatów w żadnym zestawieniu nie pojawiał się Radzyń. Pierwszą widoczną akcją radzyńskich ludowców była dopiero organizacja w Międzyrzecu w dniu 5 czerwca 1938 r. Święta Ludowego. Według „Zielonego Sztandaru", wzięło w nim udział przeszło 5 tysięcy chłopów, a wśród nich znaczna liczba kobiet. Na czele pochodu, przy akompaniamencie orkiestry, szło siedem pocztów sztandarowych. Po dotarciu pochodu na plac głównych uroczystości pierwszą osobą, która zabrała głos, był prezes ZP Zaniewicz. Po nim przemawiał delegat władz naczelnych Gójski oraz kilku miejscowych działaczy.

Ponad miesiąc później (17 lipca) odbył się w Międzyrzecu zjazd statutowy SL, który miał dokonać wyboru nowych władz. Wśród przybyłych znaleźli się zarówno przedstawiciele władz wojewódzkich, jak i NKW. Nowym prezesem został zamieszkały w Kąkolewnicy, znany w powiecie działacz ludowy oraz organizator wielu kół, Aleksander Głowniak[81]. Drugie półrocze 1938 r. zdominowała kwestia wyborów samorządowych, a od września – po nieoczekiwanym rozwiązaniu przez prezydenta Ignacego Mościckiego obu izb parlamentu – także wyborów do Sejmu wyznaczonych na 6 listopada. W okresie rozwijającej się kampanii przedwyborczej w powiecie radzyńskim starosta określał nastroje wsi jako „nieskrystalizowane". Jedynym akcentem radzyńskich ludowców było zgłoszenie w wyborach jako kandydata H. Kozioła. Jednak wobec działań obozu rządowego zarówno ludowcy, jak i narodowcy, wypowiedzieli się ostatecznie za ich bojkotem. Sami ludowcy, bojkotując wybory sejmowe, zapowiedzieli natomiast wzięcie udziału w wyborach samorządowych. Kwestia bojkotu ujawniła wśród ludowców dwie tendencje. Z jednej strony część z nich proponowała prowadzenie akcji po cichu. Znalazła się również i duża grupa działaczy żądających podjęcia bardzo radykalnych działań. O radykalnych tendencjach świadczą chociażby żądania zawarte w rezolucji uchwalonej 2 października 1938 r. na konferencji w Międzyrzecu. Wybrani w jej trakcie delegaci na kongres: B. Michaluk i A. Zgorzałek, mieli przedstawić rezolucję bojkotu wyborów parlamentarnych i samorządowych, strajku generalnego, a nawet marszu na Warszawę[82]. Tak radykalne postawy nie były charakterystyczne tylko dla powiatu radzyńskiego – objawiały się także w innych częściach województwa. Stosunek chłopów do władz państwowych najpełniej oddaje sytuacja, jaka miała miejsce we wsi Żakowola Stara, gdzie jeden z ludowców, od którego

[81] AIPN Lu, sygn. 010/744, k. 15, Sprawa operacyjnej obserwacji kryptonim „Starosta" – Głowniak Aleksander.

[82] J. Jachymek, dz. cyt. s. 310.

zażądano złożenia podpisu poparcia na liście rządowej, wyrwał ją i spalił[83].

Zapowiedź premiera „o bezstronnych wyborach samorządowych" i o nieingerencji czynników prorządowych w ich przygotowanie i przebieg po raz kolejny okazała się jedynie obietnicami bez pokrycia. Ponownie dochodziło do przeszukiwania oraz aresztowań działaczy opozycyjnych, nie wspominając już o zaproponowanych przez obóz rządzący listach kompromisowych, które naruszały zasadę swobodnych wyborów. Zachowane nieliczne wyniki wyborów samorządowych nie pozwalają na dokładną ich analizę. Według oficjalnych wyników, na Lubelszczyźnie po raz kolejny zwyciężył obóz rządowy, natomiast SL uzyskało w poszczególnych powiatach do 23%[84]. Nie mogło to w żaden sposób przejść bez echa w środowisku wiejskim. Szybko główny punkt uwagi całego społeczeństwa, w tym i chłopów, skupiono jednakże w kierunku obrony niepodległości państwa. Od marca 1939 r. władze naczelne stronnictwa coraz wyraźniej skupiały się w swej działalności na jednoczeniu narodu przed grożącą wojną. Takie same polecenie otrzymały organizacje powiatowe i terenowe. Najwyraźniej atmosferę i uwagę ludowców oddają obchody Święta Ludowego, które w tym roku upływały zdecydowanie pod dyktando jednoczenia społeczeństwa wobec przygotowań do wojny obronnej. W kolejnych miesiącach stopniowo zamierała działalność stronnictw politycznych, a coraz silniejsza groźba wybuchu wojny nie sprzyjała rozwojowi pracy politycznej.

Analizując stopień organizacji oraz aktywności ludowców powiatu radzyńskiego należy podkreślić, że nie osiągnął on znaczącej liczebności. Mimo niewielkich wpływów, które były skoncentrowane w skali powiatu, w takich ośrodkach jak: Komarówka, Jabłoń, Szóstka, Żakowola Stara czy Międzyrzec umożliwiały one regularne oddziaływanie na społeczeństwo wsi. Przez cały omawiany okres stan liczebny oraz zaangażowanie na forum powiatu oraz województwa było określane przez władze administracyjne jako „średnie" lub „słabe". Mimo to ludowcy byli stale obecni w toczących się przemianach politycznych. Bezpośrednim przełożeniem na skalę ich aktywności oraz wpływów w okresie międzywojennym był przebieg i skala organizacji konspiracji ludowej już w czasie okupacji niemieckiej lat 1939-1944[85].

[83] AIPN Lu, sygn. 012/750, t. 2, k. 12v.
[84] J. Jachymek, dz. cyt., s. 315.
[85] Zobacz więcej: J. Romanek, *Bataliony Chłopskie* [w] *Ziemia radzyńska 1939-1944*, red. Dariusz Magier, Radzyń Podlaski 2010. s. 43-56.

Dariusz Magier

Komuniści

Pierwszymi siewcami komunizmu na ziemi radzyńskiej byli rekruci armii carskiej oraz osoby, które zmuszone zostały do ewakuacji na wschód wraz z rosyjską administracją i wojskiem w 1915 r., w Rosji zostali zaszczepieni bolszewicką ideologią i po zakończeniu wojny światowej powracali do swych domów. Za ich pośrednictwem komunizm rozprzestrzeniany był zrazu w postaci haseł tworzenia komitetów fabrycznych oraz rad delegatów robotniczych i żołnierskich oraz stosowania rewolucyjnych form walki[1].

Przed odzyskaniem przez Rzeczpospolitą niepodległości polską skrajną lewicę tworzyły Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz Polska Partia Socjalistyczna „Lewica" (PPS-Lewica), które pod koniec 1918 r. połączyły się w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP), przekształconą następnie w 1925 r. w Polską Partię Komunistyczną (KPP). Od tej pory stanowiły w praktyce agenturę Rosji Sowieckiej i faktyczną sowiecką „piątą kolumnę" na terenie Rzeczypospolitej.

Dodać należy, że mianem komunistów rozumiem także zdominowanych przez agitatorów partii komunistycznych (KPP, Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, Komunistyczny Związek Młodzieży Polski) Niezależną Partię Chłopską (NPCh), Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc" (ZLCh„S"), Ukraińską Partię Socjaldemokratyczną, ukraiński Związek Włościański Sel-Sojuz, czy Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę. Szczególnie narażony na penetrację komunistów był rozbudowany na terenie powiatu radzyńskiego pepeesowski ZZRR[2]. Komuniści penetrowali również inne związki zawodowe funkcjonujące na terenie powiatu, a swoje idee propagowali także poprzez działalność różnorakich stowarzyszeń i organizacji społecznych, takich jak np. Stowarzyszenie Wolnomyślicieli w Polsce, które pojawiło się w powiecie radzyńskim z akcją odczytową w 1927 r.[3]

---

[1] S. Krzykała, *Rady delegatów na Lubelszczyźnie 1918-1920*, Lublin 1968, s. 78.

[2] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 6 (2008), s. 175-176.

[3] Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: APL, UWL WSP), sygn. 337, s. 29.

Pierwszym przejawem ich działalności było tworzenie i propagowanie rad delegatów robotniczych (RDR), które stanowić miały zaczątki organów ustroju komunistycznego. Koordynacją propagandy pro-RDR-owskiej na terenie ziemi radzyńskiej kierował Komitet Dzielnicowy KPRP w Radzyniu Podlaskim, którego zręby ukształtowały się w styczniu 1919 r. W jego skład wchodzili Judko Borchowski, jako sekretarz, oraz Aleksander Fręchowicz, Emil Kiryluk, Dawid Hochbaum, Piotr Domański, Aleksander Zamyłko, Gawryszuk i Wajnbuch[4]. Pierwsze RDR-y w powiecie radzyńskim powstały w majątkach ziemskich w Suchowoli Aleksandrówce, Drelowie, Lisiowólce, Łózkach, Ostrówkach, Szóstce, Worsach, Zahajkach i Żerocinie[5]. Ponadto komuniści starali się przenikać do struktur Związku Zawodowego Robotników Rolnych animowanego przez lewicę polską (PPS) i opanowywać go od wewnątrz.

Efektem ich działań propagandowych były wystąpienia probolszewickie, które miały miejsce np. w mieście Radzyniu oraz we wsi Działy jeszcze przed agresją sowiecką 1919 r.[6]

W pierwszych dniach sierpnia 1920 r. Armia Czerwona przekroczyła Bug. Radzyń zajęła w nocy z 9 na 10 sierpnia[7]. Cały region bialskopodlaski znalazł się pod panowaniem sowieckim. W oddziałach Armii Czerwonej funkcjonowały specjalne „wydziały sowieckie", których zadaniem miało być zakładanie struktur komunistycznych w każdej zajętej miejscowości, folwarku, fabryce. Wszędzie obligatoryjnie organizowano komitety rewolucyjne (rewkomy), do których trafiał typowy dla kolaboracji, najbardziej oportunistyczny element[8]. Tak więc wojska sowieckie w sierpniu 1920 r. witała zwłaszcza radykalna część członków żydowskiego Bundu i Poalej-Syjon oraz przedstawiciele rewolucyjnie nastawionego Związku Zawodowego Robotników Rolnych[9]. Młodzi Żydzi przybrani w czerwone kokardy entuzjastycznie witali przechodzące oddziały bolszewickie. W Radzyniu na ich czele stał Nuchim Goldfarb[10]. Zdarzało się, że pozytywnie do bolszewików odnosiła się również ludność wiejska, zwłaszcza pochodzenia rusińskiego, która z powodu

[4] S. Kiryluk, Z dziejów czerwonego Podlasia, APL O/R, Zbiór relacji, wspomnień i obiektów, sygn. 11, s. 11.

[5] Tamże, s. 13. D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 168.

[6] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 169.

[7] H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, [w] *Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej 10 XI 1990 r. w Białej Podlaskiej*, red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991, s. 71-90.

[8] Zob.: D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie bialskopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje*, [w] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989". Radzyń Podlaski 2 IX 2005*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 9-41.

[9] H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, [w] *Rok 1920 na Podlasiu...*, dz. cyt., s. 85.

[10] Archiwum Państwowe w Lublinie Odział w Radzyniu Podlaskim (dalej: APL O/R), Prokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej (dalej: Prokurator Siedlce), sygn. 90, k. 7; H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 85.

braku narodowego uświadomienia nie znała ani powodów wojny, ani zamierzeń Rosjan. Zdarzało się zatem, że część biedoty chłopskiej wyrażała radość z przybycia Armii Czerwonej, a ich entuzjazm pobudzała wzmożona komunistyczna propaganda. W wielu miejscowościach odbywały się mityngi, na których uaktywniali się miejscowi prosowieccy agitatorzy. W niektórych folwarkach służba folwarczna brała udział w grabieniu dobytku dworskiego za sowiecką propagandą uzasadniając to twierdzeniem, że wszystko stanowi odtąd wspólną własność pracujących.

Rewkom w Radzyniu Podlaskim zorganizowali członkowie opanowanego przez komunistów zarządu ZZRR: Zofia Zamyłko, Zygmunt Domagalski, Stanisław Dyduch, Antoni Domański, a oprócz tego Jakub Borkowski, Piotr Falkowski, Gawryszuk, Józef Karpiuk, Emil Kiryluk, Feliks Krupski i Aleksander Łuczyński[11]. Jego przewodniczącym został Aleksander Zamyłko, wcześniej pracownik ks. Seweryna Czetwertyńskiego. Na czele międzyrzeckiego Rewkomu stanął Stanisław Dyduch[12].

Innym polem aktywności kolaborantów w sierpniu 1920 r. były szeregi probolszewickiej tzw. „czerwonej milicji", które w Radzyniu organizował Józef Krzyżanowski[13]. Aktywność w organizowaniu sowieckiej władzy na wsi przejawiała zwłaszcza skomunizowana rodzina Kiryluków z ze wsi Białka[14].

Polska kontrofensywa spowodowała, że okupacja sowiecka trwała na ziemi radzyńskiej tylko 10 dni. Wraz z bolszewikami uciekali na wschód członkowie komitetów rewolucyjnych i „czerwonej milicji": Zamyłko, Domagalski, Dyduch i Gawryszuk oraz znaczne ilości ludności żydowskiej.

Od czasów wojny polsko-bolszewickiej komuniści traktowani byli w Polsce jako oczywista agentura sowiecka oznaczająca zdradę interesu narodowego oraz ścigana prawem. Z tego względu partia komunistyczna przez cały okres międzywojenny była nielegalna i prowadziła działalność konspiracyjną.

Najwyższą władzą KPP był Zjazd, który powoływał Komitet Centralny. Przy KC pracowała Rada Partyjna, w skład której wchodzili członkowie KC i stali delegaci z okręgów. Niższymi jednostkami organizacji komunistycznej były komitety: okręgowe, dzielnicowe i lokalne. Komitet Okręgowy (KO) wybierany był na konferencji okręgowej, w której udział brali delegaci wybrani wcześniej w konferencjach dzielnicowych. W skład KO wchodziły komitety dzielnicowe, którymi kierowały osoby wybierane podczas konferencji dzielnicowych (KD) spośród reprezentantów poszczególnych kół lokalnych. Decyzje obowiązujące KD zapadały podczas zebrań członków i stałych przedstawicieli kół. Kadencja

[11] APL O/R, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej (dalej: SO), sygn. 810, k. 31; H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 89-90.

[12] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 14.

[13] APL O/R, SO, sygn. 260.

[14] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 27; D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 171.

KD trwała 6 miesięcy[15]. Na terenie województwa lubelskiego podział na okręgi partii komunistycznej wykrystalizował się ostatecznie w latach 1923-1925, kiedy to wykształciły się trzy instancje okręgowe: lubelska, siedlecka i chełmska. Powiat radzyński podlegał okręgowi siedleckiemu KPRP, który rozpoczął działalność już w 1919 r. Decyzją KC partii w 1922 r. połączono go z okręgiem łomżyńskim (KO Siedlce-Łomża) i w takim kształcie przetrwał do połowy 1925 r. 1 sierpnia 1925 r. ponownie rozpoczął funkcjonowanie oddzielny okręg siedlecki[16], w skład którego wchodził także radzyński KD. Jego działalność cechowała duża nieregularność i płynność wynikająca z nielegalnych warunków funkcjonowania. Częste aresztowania były przyczyną dezorganizacji pracy poszczególnych komórek partii, ich likwidacji i odbudowywania w tych samych lub innych miejscowościach[17].

Praca partyjna polegała głównie szerzeniu propagandy wizualnej poprzez rozwieszanie transparentów, plakatów i rozrzucaniu ulotek[18]. Komuniści aktywizowali się zwłaszcza w okresach przed wyborami do parlamentu i samorządu terytorialnego.

Znaczny odsetek mniejszości narodowych w powiecie radzyńskim stanowił atrakcyjny kąsek dla KPRP/KPP oraz KPZB i KPZU. Znakomitą większość komunistów stanowili Żydzi. W powiecie radzyńskim odsetek Żydów wśród aktywnych członków ruchu komunistycznego, licząc również struktury lewicowo-radykalnych partii chłopskich, w których ludność żydowska nie uczestniczyła, sięgał 43%, podczas gdy Żydzi stanowili niespełna 15% mieszkańców powiatu[19]. Wśród członków samej KPP (po odliczeniu przedstawicieli rewolucyjnych ruchów chłopskich) procent ten był zatem znacznie większy[20]. Charakterystyczny może być fakt, że kiedy w wyborach samorządowych w 1927 r. w Międzyrzecu wprowadzono dla kandydatów obowiązkowy egzamin z języka polskiego – na jego podstawie skreślono 4 startujących z (uważanej za komunistyczną) listy Nr 6 („Lista Robotnicza")[21].

Polską ludność wiejską pociągały przeważnie hasła radykalnej lewicy chłopskiej reprezentowanej przez NPCh, a po jej delegalizacji – ZLCh „S". Komuniści wykorzystywali radykalne nastroje biedoty wiejskiej, potęgowane kryzysem ekonomicznym, do szerzenia wśród mas chłopskich swojej ideologii[22].

---

[15] E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993, s. 46.
[16] Tamże, s. 50.
[17] Tamże, s. 45.
[18] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 175, 179-181.
[19] Zob. tamże, s. 198-207: „Wykaz aktywistów komunistycznych powiecie radzyńskim (1918-1944)".
[20] Dane dotyczące 1936 r. mówią o 55% ludności pochodzenia żydowskiego w radzyńskim KD KPP – E. Horoch, dz. cyt., s. 50, 53; A. Kołodziejczyk, *Morderstwo Dawida Siedlarza. Karta z dziejów Komunistycznej Partii Polski w Radzyniu Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 3 (2005), s. 100.
[21] APL, UWL-WSP, sygn. 339, s. 60.
[22] Por. D. Magier, *Topór i hebel*, „Fronda", nr 44/45, Warszawa 2008, s. 444-453. Jan Bondaruk, se-

Niekwestionowane centrum komunizmu w powiecie radzyńskim stanowił Międzyrzec Podlaski[23]. Dlatego też w pierwszej połowie lat trzydziestych Międzyrzec był nawet siedzibą kierownictwa siedleckiego Komitetu Okręgowego KPP. Opanowali oni Centralę Związków Zawodowych i pod tą przykrywką prowadzili akcję agitacyjno-propagandową[24].

Akcje ulotkowe i plakatowe nie stanowiły wszystkich przejawów działalności członków ruchu komunistycznego, który koncentrował się przede wszystkim na pracy formacyjnej kadr oraz anarchizowaniu postaw lokalnych społeczności. W okresie kryzysu ekonomicznego i pauperyzacji ludności polem do popisu były dlań zwłaszcza zakłady produkcyjne oraz folwarki należące do dużych majątków ziemskich. Akcje strajkowe, podsycane i organizowane przez stojących na ich czele komunistów, rozpoczęły się w powiecie radzyńskim latem 1925 r.[25]

Poza tym komuniści propagowali i organizowali typowe dla siebie święta, mające w gruncie rzeczy charakter dezinformacyjny i werbunkowy, takie jak: Międzynarodowy Dzień Kobiet (8 marca), Święto Pracy (1 maja), Dzień Antywojenny (pierwsza niedziela sierpnia), Święto Młodzieży (1 września), rocznica rewolucji październikowej (7 listopada). Powodem do manifestacji politycznych były również pogrzeby osób zaangażowanych w ruch komunistyczny[26].

Na terenie powiatu radzyńskiego w partii komunistycznej aktywnie działało około 100 osób. W przykładowym 1933 r., dla którego posiadamy dokładne dane liczbowe, Komitet Dzielnicowy w Radzyniu Podlaskim skupiał 71 członków KPP, 79 członków KZMP, 51 – MOPR, 60 – należących do dziecięcej organizacji komunistycznej „Pionier", 60 – organizacji dla młodzieży wiejskiej „Świt" oraz 11 zaangażowanych w ruch antywojenny. W KD w Międzyrzecu Podlaskim wielkości te miały następującą postać: KPP – 45 osób, KZMP – 56, MOPR – 32, „Pionier" – 30, „Świt" – 130[27]. Przy czym należy podejrzewać, że te same osoby często zapisane były do różnych emanacji ruchu komunistycznego Do tego doliczyć trzeba

kretarz komórki KPP w Kozłach, następująco opisywał wpływ propagandy komunistycznej na prostą ludność wiejską, z której się wywodził: „Z literatury tej dowiadywaliśmy się prawdy o Związku Radzieckim, o jego sukcesach politycznych i gospodarczych. Z zagadnień wewnętrznych literatura wskazywała na łączność komórek komunistycznych z organizacjami chłopskimi (lewicowymi) działającymi na wsi oraz łączność z organizacjami żydowskimi, jak np. Bund. Literatura komunistyczna wskazywała nam na kierunki pracy partyjnej, jak np. na organizowanie biedoty wiejskiej, wciąganie ich na członków i sympatyków KPP, organizowanie pochodów pierwszomajowych, rzucanie haseł i wyjaśnianie znaczenia tych haseł itp.", APL O/R, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej, sygn. 926.

[23] Zob. APL, UWL WSP, sygn. 162, s. 15.

[24] Zob. E. Horoch, dz. cyt., s. 53; D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim…*, s. 178-179.

[25] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim…*, s. 181-183.

[26] Tamże, s. 183; tenże, *Jakie życie taka śmierć, czyli pogrzeb komunisty*, „Kozirynek", nr VII (2009), s. 52-55.

[27] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 33.

aktywistów licznych związków zawodowych i organizacji społecznych, którzy formalnie członkami partii komunistycznej nie byli, jednak de facto stanowili część ruchu komunistycznego, jak np. Związek Samopomocy Chłopskiej. Poza tym liczne, zwłaszcza żydowskie, związki i partie lewicowe nie stroniły od czasowej lub stałej współpracy z komunistami, pomimo oficjalnego odcinania się od ruchu komunistycznego. Zauważalne to było szczególnie w Międzyrzecu Podlaskim na gruncie ruchów młodzieżowych[28]. Sprawozdania statystyczne KPP-owskiej proweniencji z lat 1928-1936 świadczą o bardzo dużym zróżnicowaniu w ilości członków tych samych komórek nawet w krótkich okresach czasu. Średnią liczbę członków radzyńskiego KD można określić w tym czasie na 57, zaś międzyrzeckiego – 69 osób[29]. Podobnie radykalne zmiany zachodziły w składzie personalnym kierownictwa poszczególnych dzielnic[30].

Do 1928 roku na czele KD partii komunistycznej w Radzyniu Podlaskim stał Emil Kiryluk, którego następnie zastąpił syn – Aleksander. Z uwagi na wspomnianą już płynność struktur i funkcji spowodowaną aresztowaniami, stanowisko kierownicze partii komunistycznej w Radzyniu pełnili kolejno: Mojżesz Hochbaum – wedle Stanisława Kiryluka „jeden z najofiarniejszych i najzdolniejszych towarzyszy", „wybitnie uzdolniony" Franciszek Filipiuk oraz Stanisław Kiryluk. W styczniu 1933 r. Aleksander Kiryluk wyjechał do szkoły partyjnej w Moskwie.

Aktywnymi komunistami w KD w Radzyniu Podlaskim byli: Mojżesz Agman, Josef Blachowicz, Pinkus i Mordko Borchowscy, Joel i Wolf Braniccy, Mendel Burhard, Jakub Całbiński, Józef Cep, Zawu Fenig, Ludwik Fijał, Józef Fijałek, Antoni Filipiuk, Janina Frączek-Filipiuk, Noech Fisz, Władysław, Grzegorz, Wacław Grzegorczykowie, Zygmunt Guz, Michał Hać, Froim Helfenbaum, Mojżesz Hochbaum, Aleksander, Karolina i Władysław Kirylukowie, Aleksander Klich, Bronisław Kosiura, Aleksander Król, Stanisław Łaniewski, Bela i Lonia Majerwaser, Edward i Henryk Matysiewicz, Stanisław Mazur, Motel Muszkat, Nysenbaum, Ignacy Olszewski, Stanisław Opolski, Piotr Osak, Bolesław Palica, Pomeraniec, Piotr Prokopiuk, Henoch i Srul Rozencweig, Jakub i Mojżesz Siedlańczykowie, Aleksander i Bronisław Skrzeczkowscy, Franciszek Sokół, Kazimierz Szyszko, Marian Śledź, Tyla Tenenbaum, Wajsbaum, Jan Wąglewski, Marian Wróblewski, Maria Zabielska-Zdanowska, Fisz, Jankiel i Jakub Zawidowiczowie, Mikołaj Zieniewicz, Sala Żyto[31]. Komórki ruchu komunistycznego funkcjonowały w folwarkach: Antonin, Branica, Branica Suchowolska, Gubernia, Niewęglosz, Turów oraz Ustrzesz, a także we wsiach: Bezwola, Białka, Branica Kolonia, Brzostówiec,

[28] Zob. D. Magier, *Archiwum Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Polski w Siedlcach*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", t. 3/2006, s. 365-366.

[29] E. Horoch, dz. cyt., 65-75.

[30] Tamże, s. 109.

[31] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 37, 52, 74 i 78.

Lisiowólka, Niewęgłosz, Paszki, Siedlanów, Żabików, Żakowola oraz w Wohyniu. Znaczną aktywność przejawiała *jaczejka* suchowolska, której kierownictwo usytuowane było w Branicy Kolonia w osobach Zygmunta Machowskiego, Adama Fijałka, Władysława Pawliny oraz Józefa i Ludwika Cepów. Komórka KZMP, którą założyli, oddziaływała na okoliczne folwarki[32].

Emil Kiryluk – ojciec komunizmu na ziemi radzyńskiej

Organizacją sowieckiej proweniencji skierowaną do dzieci był „Pionier", który w Radzyniu Podlaskim funkcjonował głównie wśród ludności żydowskiej, w lokalu krawca Majerwasera przy ulicy Szkolnej 7[33]. Dzieci powyżej 15 roku życia kierowano do Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, którego struktura pokrywała się z organizacją KPP. Powoływaniem *jaczejek* KZMP, po przeszkoleniu, które przeszedł w „Pionierze", zajął się Stanisław Kiryluk. Członkami komórki powołanej w Bedlnie byli: Antoni i Stefan Filipiukowie, Henryk i Janina Matysiewiczowie oraz – jako sekretarz – Kazimierz Szyszko. W folwarku Biała: Grzeszczuk, Niedziela, Józef i Wacław Robakowie, Jan Południk, Władysław Siepko, Józef Zieniewicz. We wsi Biała: Jan Bystrzycki, Kiewel, Zygmunt Komar, Mieczysław Rożen, Bronisław i Jan Skrzeczkowscy, Marian Szulc. We wsi

[32] Tamże, s. 38.
[33] Więcej zob.: D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim…*, s. 186.

Siedlanów: Czesław Donica, Krawczyk, Kuśmider, Józef i Szymon Kowalikowie, Feliks Mańko. W Zosinowie – rodzina Sokołów, w folwarku Turów – bracia Czerwińscy, we wsi Turów – Jan Gil i Władysław Kubaczyński[34]. W składzie KM KZMP w Radzyniu Podlaskim znajdowali się: Wolf Branicki, Froim Helfenbaum, Josef Goldwaser, Stanisław Kiryluk, Lendzion, Mojżesz Siedlańczyk, Skowron, Berek Rozenblum, Marian Wróblewski[35]. Poza tym działalność organizacji wspierał Stanisław Mazur, który był członkiem KZMP, a jednocześnie stał na czele władz powiatowych Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Z jego inicjatywy powstały koła KZMP w Kąkolewnicy, Polskowoli, Turowie i Żakowoli[36].

KZMP szczególnie aktywizowała się przed wyborami do Sejmu, kiedy to ich kampania polegała szczególnie na zrywaniu plakatów innych komitetów[37].

Innym przejawem działań młodzieży komunistycznej było zorganizowanie w Radzyniu Podlaskim nielegalnej drukarni dla całego okręgu partyjnego w marcu 1932 r.[38]

Kock, który przez pewien okres znajdował się w granicach powiatu radzyńskiego, tworzył osobny KD KPP. Działalność komunistów była tu jednak utrudniona z uwagi na przewagę szlachecki wsi, których mieszkańcy popierali ruch narodowy lub sanację. Bardzo długo, jak na konspirację komunistyczną, bo od 1922 do 1933 r., na czele KD w Kocku stał Józef Nowicki, ps. „Święty". W działalności komunistycznej odznaczali się: Jan Bożek, Jankiel Czubek, Jankiel Goldfarb, Górecki, Górka, Czesław Guz, Wiktor Guz, Igła, Kępa, Klajman, Lecyk, Markowski, Seweryn Mitura, Srul Mylechsztejn, Hata Pajenkierm, Sokołow, Franciszek Stasiak. Z ramienia KO dzielnicę kocką obsługiwali: Zygmunt Cieślak, Aleksander Kiryluk, Abram Niebieski, Abram Szlachtowicz, Antoni Zwoliński[39].

Komitet Dzielnicowy KPP w Międzyrzecu Podlaskim miał znacznie większe pole do popisu. Liczne zakłady przemysłowe, instytucje handlowe, oświatowe i sportowe, dawne wsie pańszczyźniane, mniej wsi szlacheckich i liczne mniejszości rusińskie – wyznawcy prawosławia i unici, wszystko to gwarantowało większe niż w Radzyniu i Kocku powodzenie prosowieckiej agitacji i czyniło dzielnicę międzyrzecką przodującą w całym KO. Wyróżniającymi się komunistami byli tu: Jakub Śliwka, ps. „Kuba" – sekretarz KD KPP, a potem obwodowiec na terenach KO Rzeszów-Kraków, i Zofia Ciemna – która zorganizowała żeńską komórkę KZMP, a potem zaszczepiała propagandę komunistyczną młodzieży wykonując zawód nauczyciela i jednocześnie będąc członkiem międzyrzeckiego KM KPP,

[34] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 60-61.
[35] Tamże, s. 64 i 67.
[36] Tamże, s. 72-74.
[37] Tamże, s. 62.
[38] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 186.
[39] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 75.

a poza tym: Abram Ajhenborn, Akerman, Jan Górski, Jakub Jawerbaum, Maria Pakerman, Kojfcie Rojz, Dawid Rotenberg, Henryk Rubinsztajn, Sane Szersznajder, Hersz Wilner. Poza granicami miasta Międzyrzeca aktywnie działali: Antoni Andrzejewski, Albin Bobruk, Feliks Czajkowski, Grzegorz Domański, Michać Hać, Jan Hukaluk, Józef Korniluk, Bronisław Kosiura, Ludwik Markowski, Stanisław Mazur, Piotr Prokopiuk, Grzegorz Romaniuk ps. „Jarosz", Władysław Zdanowski[40].

W 1936 r. w powiecie radzyńskim struktury komunistyczne zaangażowane były w akcję werbunkową do Brygad Międzynarodowych, które walczyły po stronie republikanów z wojskami frankistowskimi[41].

Ważną rolę koordynatora działań i ośrodka kontaktowego dla poszczególnych komórek pracy komunistycznej spełniały struktury, wspomnianej już, integralnej formacji pomocniczej ruchu komunistycznego jakim była Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom. Oficjalnym celem MOPR była opieka nad więzionymi komunistami, jednak faktycznie pełniła ona funkcje zaplecza finansowego ruchu, stanowiła kolejny szczebel w agenturalnej prosowieckiej siatce i spełniała rolę koordynatora w kontaktach poszczególnych komunistycznych *jaczejek*. Fundusze na utrzymanie zawodowych komunistów otrzymywała MOPR ze Związku Sowieckiego, jako formę eksportu rewolucji.[42].

Komuniści nie stronili także od stosowania terroru, które skrywały pod hasłem *ubojowienia mas*. Obejmowały one zamachy bombowe na obiekty państwowe oraz zabójstwa policjantów, domniemanych prowokatorów i zdrajców. Terror był formą walki politycznej, którą komuniści posługiwali się od samego początku[43]. Przykładem takich działań może być w powiecie radzyńskim zabójstwo *prowokatora* Dawida Siedlarza przez jego czterech towarzyszy partyjnych: Icka Aron Goldfarba, Srula Rejdmana, Abrama Rychtera i Szulima Szydło[44].

Wiosną 1937 r. nastąpiła zdecydowana ofensywa antykomunistyczna polskich władz. Na terenie powiatu radzyńskiego przyniosła ona ujawnienie kadr kierowniczych oraz całkowity paraliż ruchu komunistycznego[45]. 9 kwietnia 1937 r. aresztowano niemal całe międzyrzeckie kierownictwo KPP: Szmula Rozenbauma,

---

[40] Tamże, s. 76-77.

[41] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 187.

[42] APL, SO, sygn. 760. Zob. również D. Magier, *Korespondencja Enii Edelman. Materiały do badań nad działalnością komunistyczną w zakładach karnych II Rzeczypospolitej na przykładzie Siedlec i Białej Podlaskiej*, „Szkice Podlaskie", z. 14 (2006), s. 91-108.

[43] Zob. A. Kołodziejczyk, *Morderstwo Dawida Siedlarza. Karta z dziejów Komunistycznej Partii Polski w Radzyniu Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 3 (2005), s. s. 99.

[44] D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim*…, s. 188.

[45] R. Nazarewicz, *Od KPP do PPR (1938-1942). Kryzys polskiego ruchu komunistycznego w świetle dokumentów Międzynarodówki Komunistycznej*, [w] *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 153.

Pejsacha Boksenbauma, Dawida Rojza, Motela Oksenhorna i braci Albina i Bogumiła Bobruków[46]. W końcu kwietnia 1937 r. zatrzymano także komunistów stojących na czele konspiracji w Radzyniu Podlaskim: Antoniego Filipiuka, Aleksandra i Władysława Kiryluków, Adolfa Matysiewicza i Mikołaja Zieniewicza[47].

Dodatkowo na ruch komunistyczny w Polsce nałożył się cios ze strony, której się nie spodziewali. W Związku Sowieckim rozpętano kolejną falę stalinowskich czystek, których ofiarą padli również przywódcy KPP. Uchwałą Komitetu Wykonawczego Kominternu wiosną 1938 KPP została rozwiązana. W sierpniu 1938 r. sieć organizacyjna KPP, a wraz z nią przybudówek komunistycznych, przestała istnieć.

Podsumowując stwierdzić należy, że ideologia komunistyczna przenikała na teren powiatu radzyńskiego za pośrednictwem osób, które przyjmowały ją przebywając w dużych skupiskach robotniczych w Warszawie i Siedlcach, potem również na terenie powiatu, w lokalnych centrach przemysłowych takich jak Międzyrzec czy stacja kolejowa w Bedlnie pod Radzyniem. Taka była także droga propagandy wizualnej i szeptanej, która poprzez siatkę *zawodowych rewolucjonistów* rozprzestrzeniana była następnie przez struktury partii komunistycznej, jej przybudówek oraz legalnych atrap politycznych. Niewątpliwym „ojcem" ruchu komunistycznego na ziemi radzyńskiej był Emil Kiryluk, który wspólnie z dziećmi szerzył idee bolszewickie na całym terenie powiatu radzyńskiego[48].

Chociaż komuniści potrafili być bardzo aktywni, pamiętać należy o ich absolutnym odosobnieniu na radzyńskiej scenie politycznej, co powodowało, że stanowili iście kanapowe ugrupowanie. Czynnie zaangażowani w komunizm na ziemi radzyńskiej przez cały omawiany tu okres to śladowa wielkość 0,2% ogółu populacji powiatu[49].

[46] APL O/R, Prokurator Siedlce, sygn. 22, s. 88.

[47] S. Kiryluk, dz. cyt., s. 45.

[48] A. Bobruk, M. Hochbaum, S. Mariański, A. Matysiewicz i K. Szyszko, *Komunista Międzyrzecczyzny Emil Kiryluk*, „Rocznik Międzyrzecki", t. III (1971), s. 287.

[49] Wyliczenia własne na podstawie „Wykazu aktywistów komunistycznych w powiecie radzyńskim (1918-1944)", D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim…*, s. 198-207.

Witold Bobryk

Parafia obrządku wschodnio-słowiańskiego w Szóstce

Według pierwszego spisu powszechnego liczba mieszkańców powiatu radzyńskiego 30 września 1921 roku wynosiła 88.381 osób. Z tego 70.976 było wyznania rzymskokatolickiego, 14.765 – mojżeszowego, 1.862 – prawosławnego, 757 – ewangelickiego, 19 – greckokatolickiego, a dwie osoby nie należały do żadnego Kościoła lub związku wyznaniowego[1]. Na terenie powiatu katolicy obrządku łacińskiego stanowili 80,31%, starozakonni – 16,70%, prawosławni – 2,11%, ewangelicy – 0,86%, a grekokatolicy – 0,02% ogółu. W powiecie radzyńskim ludność prawosławna najliczniej zamieszkiwała gminy: Zahajki, Szóstkę i Żerocin. W pierwszej z nich odnotowano 481 prawosławnych, w drugiej – 440, a w trzeciej – 383. W tych trzech sąsiadujących ze sobą gminach, położonych w północno-wschodniej części powiatu, żyło łącznie 1.304 osób wyznania prawosławnego. Na terenie pozostałych jedenastu gmin wiejskich i dwóch miast[2] wchodzących w skład powiatu radzyńskiego zamieszkiwało 558 osób tego wyznania[3]. W pierwszym przypadku odsetek ludności prawosławnej powiatu wynosił 70,04%, a w drugim – 29,96%. Prawosławni zamieszkali na obszarze powiatu radzyńskiego stanowili 1,22% tej społeczności wyznaniowej w województwie lubelskim[4]. W świetle drugiego spisu powszechnego liczba mieszkańców powiatu radzyńskiego w ciągu dziesięciu lat zwiększyła się o 10.708 osób. W tym czasie wielkość społeczności prawosławnej nie uległa zmianie. 9 grudnia 1931 r. na terenie powiatu odnotowano 1.840 osób tego wyznania[5]. Natomiast w województwie lubelskim liczba ludności prawosławnej wzrosła o 57.775 osób i wynosiła 210.373 wiernych[6]. Na początku lat trzydziestych

---

[1] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4, *Województwo lubelskie*, Warszawa 1924, s. X; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, Warszawa 1927, s. 48-49.

[2] Gminy wiejskie: Biała, Brzozowy Kąt, Jabłoń, Kąkolewnica, Milanów, Misie, Przegaliny, Siemień, Suchowola, Tłuściec, Wohyń; miasta: Radzyń i Międzyrzec.

[3] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej…*, s. 86-92.

[4] Tamże, s. VIII.

[5] *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, Warszawa 1938, s. 31.

[6] Tamże, s. 26.

XX w. społeczność prawosławna powiatu radzyńskiego stanowiła 0,87% ogółu ludności tego wyznania w województwie lubelskim.

W powiecie radzyńskim prawosławni, według spisu powszechnego z 1921 r., stanowili największy odsetek ludności w gminie Szóstka. Na terenie tej jednostki administracyjnej wynosił on 13,43% ogólnej liczby mieszkańców. W gminach Zahajki i Żerocin odsetek ten wynosił odpowiednio 12,15% i 10,76%.[7] W gminie Szóstka największe skupisko ludności prawosławnej było w Worsach, gdzie stanowili oni większość mieszkańców. We wsi tej na 374 osób aż 230 było wyznania prawosławnego. Worsy również były miejscowością posiadającą największą w powiecie radzyńskim liczbę ludności prawosławnej. W Szóstce na 497 mieszkańców 172 wyznawało prawosławie[8]. Na terenie gminy ludność prawosławną odnotowano jeszcze w trzech miejscowościach: Wólce Łużyckiej, Wygnance i Turowie. W pierwszej miejscowości liczba ich wynosiła 28, w drugiej – 9, a w trzeciej – 1[9]. W trakcie spisu trzy osoby w Worsach zadeklarowały wyznanie greckokatolickie[10]. Na terenie gmin: Szóstka, Zahajki i Żerocin były to jedyne osoby tego wyznania. W województwie lubelskim odnotowano łącznie 3.256 grekokatolików[11]. W większości były to osoby, które identyfikowały się z wyznaniem ze względu na przywiązanie do Cerkwi unickiej (greckokatolickiej), zlikwidowanej na terenach Królestwa Polskiego przez Rosjan w 1875 r.

Po zniesieniu unii kościelnej cerkiew pod wezwaniem Narodzenia NMP w Szóstce została zajęta przez prawosławnych. W 1890 r. wznieśli oni w stylu neobizantyjskim nową murowaną cerkiew pod wezwaniem św. Włodzimierza[12]. W 1919 r. świątynię rekoncyliowano pod wcześniejszym wezwaniem i utworzono przy niej parafię rzymskokatolicką, w której skład weszły Szóstka i Worsy[13]. Prawosławni w tym czasie na terenie powiatu radzyńskiego posiadali tylko parafię w Żerocinie. W miejscowości tej nie było jednak ani cerkwi, ani licznej rzeszy wiernych. Ludność prawosławna zabiegała zatem o przeniesienie siedziby parafii do Szóstki lub Worsów. Władze państwowe nie wyrażały zgody na lokalizację parafii w Szóstce, ale przychylały się do udzielenia zezwolenia na budowę cerkwi parafialnej w Worsach[14]. Metropolita Dionizy zabiegał jednak o przekazanie na cele kultu nieczynnej

[7] *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej…*, s. 90-92.
[8] Tamże, s. 90.
[9] Tamże.
[10] Tamże.
[11] *Drugi powszechny spis ludności…*, s. 26.
[12] В. Слободян, *Церкви Холмської епархії*, Львів 2005, s. 459.
[13] Archiwum Diecezji Siedleckiej [dalej: ADS], Akta parafii, Szóstka obrządek łaciński, k. 2-2v, 76; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1929*, Siedlce 1929, s. 168-169.
[14] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 1041, s. 80.

cerkwi w Gródku[15]. Brak decyzji, mogącej spełnić oczekiwania strony prawosławnej, sprawił, że wierni próbowali postawić władze państwowe przed faktem dokonanym. Na cmentarzu grzebalnym w Szóstce, położonym za wsią przy drodze do Ostrówek, znajdowała się zdewastowana kaplica pod wezwaniem św. Jerzego, wzniesiona z drzewa, pozyskanego z rozbiórki starej cerkwi unickiej[16]. W styczniu 1929 r. duchowny prawosławny zaczął w niej odprawiać nabożeństwa. Nie trwało to jednak długo, ponieważ wkrótce kaplicę opieczętowała policja[17].

Zabiegi prawosławnych o utworzenie parafii w Szóste lub pobliskich Worsach, gdzie stanowili oni znaczny odsetek ludności, skłoniły zapewne bp. Henryka Przeździeckiego, ordynariusza siedleckiego, aby 2 stycznia 1931 r. przy kaplicy pod wezwaniem św. Jerzego w Szóstce erygować parafię obrządku wschodnio-słowiańskiego[18]. Była to ósma parafia tego obrządku zorganizowana na terenie diecezji. W następnych latach uruchomiono jeszcze jedną placówkę obrządku wschodniosłowiańskiego[19]. Szóstka była jedyną placówką rytu wschodniego funkcjonującą na terenie powiatu radzyńskiego. Do nowo powstałej parafii zaliczono terytorium dekanatów międzyrzeckiego i radzyńskiego. Należy przez to rozumieć, że wierni obrządku wschodnio-słowiańskiego zamieszkali na tym obszarze zostali poddani jurysdykcji proboszcza w Szóstce[20]. Terytorium podległe parafii nie pokrywało się z granicami powiatu radzyńskiego. W skład dekanatu międzyrzeckiego wchodziła położona w powiecie bialskim parafia w Korczówce i należąca do powiatu konstantynowskiego parafia w Mostowie[21]. Natomiast w skład dekanatu radzyńskiego wchodziły parafie w Kocku i Ulanie, położone na terenie powiatu łukowskiego[22]. Poza obszarem podległym parafii w Szóstce znalazły się parafie, położone w granicach powiatu radzyńskiego, ale także należąca do dekanatu parczewskiego: Jabłoń, Kolano, Milanów i Parczew[23]. W rzeczywistości jednak obszar parafii stanowiło kilka okolicznych wsi. W 1933 r. na nabożeństwa w tym obrządku uczęszczali ludzie z Szóstki, Worsów, Wólki Łózeckiej, Łózek, Drelowa i Strzyżówki[24]. W latach 1932-1938 liczba parafian w Szóstce wzrosła z 30 do 76 osób[25]. W 1938

[15] Tamże, s. 107.
[16] ADS, Akta parafii, Szóstka obrządek łaciński, k. 77v-78
[17] Tamże, k. 115-115v.
[18] Tamże, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 2.
[19] B. Łomacz, *Neounia w diecezji siedleckiej*, [w] *Chrześcijański wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 63-70; W. Bobryk, *Sprawozdanie o. Cyryla Hanuszczaka o stanie parafii obrządku wschodnio-słowiańskiego (bizantyjsko-słowiańskiego) w Szóstce*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" t. 9 (2011), s. 201.
[20] ADS, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 1.
[21] *Katalog kościołów i duchowieństwa* [1929]…, s. 165-167.
[22] Tamże, s. 183-185, 190-191.
[23] Tamże, s. 170-177.
[24] ADS, Akta obrządku wschodnio-słowiańskiego, Communia IV, k. 265.
[25] *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1933*, Siedlce 1933, s. 67; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1939*, Siedlce 1939, s. 82.

r., według statystyk kościelnych, w diecezji siedleckiej liczba katolików obrządku wschodnio-słowiańskiego wynosiła 1.617[26]. Parafianie z Szóstki stanowili zatem 4,70% ogólnej liczby wiernych tego obrządku na terenie diecezji siedleckiej.

Pierwszym administratorem parafii w Szóstce został ks. Euzebiusz Bondarenko, konwertyta z prawosławia, który przed przyjęciem święceń kapłańskich służył w wojsku jako oficer[27]. W 1924 r. został przyjęty do Kościoła greckokatolickiego przez biskupa preszowskiego[28]. W diecezji siedleckiej posługę pasterską pełnił krótko. Pozwolenie na pracę, warunkowo tylko na trzy lata, otrzymał 31 grudnia 1929 r. Pierwszą jego placówką był Pawłów Stary, który objął 1 stycznia 1930 r.[29] Stąd 28 stycznia 1931 r. został przeniesiony do nowo utworzonej parafii w Szóstce. Z powodu problemów natury obyczajowej 23 marca 1932 r. został zwolniony z obowiązków administratora tej parafii i pozbawiony prawa odprawiania Mszy świętej na terenie diecezji siedleckiej[30]. Od września 1932 r., w celu poprawy, przez rok dobrowolnie przebywał w klasztorze studytów w Uniowie[31]. Potem ponownie uzyskał zgodę na posługę duszpasterską w diecezji siedleckiej. Od 1 października do 9 listopada 1933 r. pracował w Zabłociu, parafii prowadzonej przez studytów[32]. Porzucił jednak tę placówkę i przeszedł do Starokatolickiego Kościoła Rzeczypospolitej Polskiej (znanego bardziej pod nazwą Polski Kościół Starokatolicki)[33].

Przez kilka miesięcy po zwolnieniu ks. Euzebiusza Bondarenki z Szóstki opiekę duszpasterską nad tamtejszą wspólnotą obrządku wschodnio-słowiańskiego pełnił ks. Aleksander Nikolski, administrator z Pawłowa Starego. Ze względu na znaczne oddalenie od siebie obu placówek było to rozwiązanie tymczasowe. Z braku kapłanów obrządku wschodniego w diecezji siedleckiej rozwiązaniem okazało się pozyskanie do pracy w Szóstce studytów, zakonników greckokatolickich, którzy na terenie tej diecezji pracowali od roku w Zabłociu[34]. Pierwszym administratorem w Szóstce, po objęciu jej przez studytów, został o. Cyryl Hanuszczak, który zarządzał parafią od 20 grudnia 1932 do 4 maja 1934 r.[35] Jego następca, o. Nikon Ciuśniak, obowiązki administratora pełnił krótko, bowiem już 17 lipca 1934 r. pa-

[26] *Katalog kościołów i duchowieństwa* [1939]…, s. 56, 62, 82, 84, 102-105.
[27] B. Łomacz, *Neounia w diecezji siedleckiej*..., s. 64.
[28] ADS, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 10.
[29] Tamże, Akta osobiste ks. Euzebiusza Bondarenki, k. 12-13.
[30] Tamże, k. 89-89v.
[31] Tamże, k. 107-107v, 109-110, 112.
[32] Tamże, k. 113-114.
[33] Tamże, k. 118.
[34] W. Bobryk, *Działalność studytów w diecezji podlaskiej a kwestia założenia klasztoru na terenie Łemkowszczyzny*, [w] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra i inni., t. 4, cz. 1, Słupsk-Zielona Góra 2012, s. 52.
[35] ADS, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 54, 85; Akta obrządku wschodnio-słowiańskiego, Communia IV, k. 265.

rafię po nim objął o. Sawa Sawicki[36]. W 1937 r. studyci opuścili Zabłocie[37], a w roku następnym Szóstkę. Nowym administratorem w Szóstce został ks. Stanisław Czub, absolwent Papieskiego Seminarium Wschodniego w Dubnie, który objął parafię 11 czerwca 1938 r.[38] Wkrótce po wybuchu II wojny światowej odszedł z Szóstki i podjął na terenie diecezji pracę duszpasterską w obrządku łacińskim, w którym zresztą się wychował[39].

Kapłanom pełniącym posługę w Szóstce przyszło pracować w trudnych warunkach. Kaplica była zdewastowana i wymagała remontu. Carskie wrota, zamiast Ewangelistów i Zwiastowania Najświętszej Marii, jak pisał o. Cyryl Hanuszczak, miały dziury pozabijane deskami[40]. W latach 1935-1937 przeprowadzono gruntowny remont kaplicy, który polegał na zastąpieniu płaskiego sufitu – półokrągłym, położeniu nowej podłogi, poprawieniu dachu, urządzeniu chóru, dobudowaniu kruchty oraz częściowym oszalowaniu budynku[41]. Tabernakulum (kiwot) do kaplicy podarował metropolita Andrzej Szeptycki[42]. Warunki bytowe duchownych również były ciężkie. Ks. Euzebiusz Bondarenko przez rok mieszkał u Franciszka Szabaciuka[43]. Później wynajął pokój z kuchnią w domu należącym do psalmisty Stefana Zacharuka[44]. W domu tym, położonym niedaleko cmentarza, zamieszkali również studyci. W liście adresowanym do o. Klemensa Szeptyckiego, ihumena monasteru uniowskiego, o. Cyryl Hanuszczak ubolewał, że musi mieszkać z dwoma braćmi w jednej izbie[45]. Poza tym pracę duszpasterską utrudniały problemy narodowościowe. W piśmie z maja 1938 r., skierowanym do bp. Henryka Przeździeckiego, wierni parafii łacińskiej zarzucali studytom szerzenie szowinizmu ukraińskiego. Według nich, ówczesny administrator o. Sawa Sawicki na taką opinię zasłużył sobie głoszeniem kazań w języku ukraińskim[46]. Podobnie niechętnie do studytów odnosiła się administracja lokalna, którą niepokoiła ich działalność społeczno-oświatowa. W czasie swojego pobytu studyci zorganizowali orkiestrę i chór, popularyzowali grę w piłkę siatkową, uczyli młodzież czytania w języku

[36] Tamże, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 87.
[37] Tamże, Zabłocie obrządek wschodnio-słowiański, k. 585, 600.
[38] Tamże, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 187.
[39] Tamże, Akta obrządku wschodnio-słowiańskiego, Communia VII, k. 54; W. Bobryk, *Korespondencja z diecezji siedleckiej w piśmie «Druh»*, [w:] *Prasa podlaska w XIX-XX wieku. Szkice i materiały*, t. 2, red. D. Grzegorczuk, A. Kołodziejczyk, Siedlce 2004, s. 185-187; *Działania komunistycznych organów bezpieczeństwa przeciwko duchowieństwu greckokatolickiemu w Polsce (1944-1956). Dokumenty*, oprac. I. Hałagida, „Bazyliańskie Studia Historyczne", t. 2 (2012), s. 300.
[40] ADS, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 266.
[41] Tamże, k. 125, 141, 180.
[42] Tamże, k. 125.
[43] Tamże, Akta osobiste ks. Euzebiusza Bondarenki, k. 80.
[44] Tamże, s. 81.
[45] Tamże, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 60.
[46] Tamże, k. 183-183v.

ukraińskim[47].

W latach II wojny światowej doszło tutaj do zaostrzenia antagonizmu na tle narodowościowym. Jeszcze przed wojną prawosławni w Worsach postawili dom mieszkalny, który zaadaptowali na cerkiew[48]. Władze okupacyjne 27 kwietnia 1940 r. przekazały im na cele kultu kościół obrządku łacińskiego w Szóstce[49]. W odzyskanej świątyni prawosławni umieścili zabrany z kaplicy na cmentarzu ikonostas[50]. Proboszcz parafii rzymskokatolickiej, ks. Antoni Norwa, który przeciwstawiał się oddaniu kościoła, został przez Niemców aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym[51]. Po opuszczeniu Szóstki przez ks. Stanisława Czuba parafię obrządku wschodnio-słowiańskiego 21 listopada 1939 r. objął ks. Aleksander Pryłucki[52]. Podczas okupacji niemieckiej część parafian, w tym psalmista Stefan Zacharuk, przeszła na prawosławie[53]. W czerwcu 1944 r. dziekan międzyrzecki pisał, że zostało tam zaledwie kilka osób tego obrządku. Pożar kaplicy, który miał miejsce 10 czerwca 1945 r., ostatecznie położył kres istnieniu parafii obrządku wschodnio-słowiańskiego w Szóstce[54].

[47] Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Wydział Społeczno Polityczny, sygn. 856, s. 41, 84.
[48] ADS, Akta ogólne, Kościoły pounickie, k. 123.
[49] Tamże, Akta parafii, Szóstka obrządek łaciński, k. 231.
[50] Tamże, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 211.
[51] Tamże, Akta osobiste ks. Antoniego Norwy, k. 145.
[52] Tamże, Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański, k. 206.
[53] Tamże, k. 223.
[54] Tamże, k. 231-231v.

Bibliografia

ŹRÓDŁA:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
- Urząd Wojewódzki Lubelski 1918-1939
- Prezydium Rady Ministrów 1918-1939

Archiwum Państwowe w Lublinie
- Komenda Powiatowa Policji Państwowe w Radzyniu Podlaskim
- Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie
- Okręgowy Urząd Ziemski w Siedlcach
- Starostwo Powiatowe Radzyńskie
- Urząd Gubernialny Siedlecki do Spraw Stowarzyszeń
- Urząd Wojewódzki Lubelski
  - ✓ Wydział Komunikacyjno-Budowlany
  - ✓ Wydział Ogólny
  - ✓ Wydział Przemysłowy
  - ✓ Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych
  - ✓ Wydział Społeczno-Polityczny

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim
- Akta gminy Tłuściec
- Akta gminy Suchowola
- Akta miasta Międzyrzeca Podlaskiego
- Akta miasta Radzynia Podlaskiego
- Hipoteka w Radzyniu Podlaskim
- Inspektorat Szkolny w Radzyniu Podlaskim
- Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej
- Komunalna Kasa Oszczędności w Radzyniu Podlaskim
- Prokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej
- Sąd Grodzki w Radzyniu Podlaskim
- Sąd Pokoju w Radzyniu
- Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej

Archiwum IPN w Lublinie
- Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie. Sprawy Obiektowe 1944-1966

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
- Materiały Witolda Kamienieckiego

Archiwum Diecezji Siedleckiej
- Akta ogólne, Kościoły pounickie
- Akta parafii, Szóstka obrządek łaciński
- Akta parafii, Szóstka obrządek wschodnio-słowiański
- Akta parafii, Zabłocie obrządek wschodnio-słowiański

Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radzyniu Podlaskim,
- Księga Mistrzów Cechu Stolarsko-Ciesielskiego w Radzyniu, 1927 r.
- Księga Mistrzów Cechu Ślusarsko-Kowalskiego w Radzyniu Podlaskim, rok 1927
- Księga Czeladzi Cechu Ślusarsko-Kowalskiego, rok 1927

Składnica akt I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim
- Kronika szkolna gimnazjum 1929/1930

PRASA:
- „Gazeta Radzyńska"
- „Głos Lubelski"
- „Głos Powiatu Radzyńskiego"
- „Myśl Narodowa"
- „Podlasiak"
- „Ziemia Lubelska"

LITERATURA:

- H. Bajkowska, *Aleksander Oleszczuk (1900-1983) – dokumentalista folkloru Podlasia*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny", R. 11, 1998, nr 2.
- M. Bechta, *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939,* Biała Podlaska 2004.
- M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław 1966.
- A. Bobruk, M. Hochbaum, S. Mariański, A. Matysiewicz i K. Szyszko, *Komunista Międzyrzecczyzny Emil Kiryluk*, „Rocznik Międzyrzecki", t. 3 (1971).
- W. Bobryk, *Działalność studytów w diecezji podlaskiej a kwestia założenia klasztoru na terenie Łemkowszczyzny*, [w] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra i inni., t. 4, cz. 1, Słupsk-Zielona Góra 2012.
- W. Bobryk, *Sprawozdanie o. Cyryla Hanuszczaka o stanie parafii obrządku wschodnio-słowiańskiego (bizantyjsko-słowiańskiego) w Szóstce*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" t. 9 (2011).
- M. Borysiuk, *Społeczność Międzyrzeca Podlaskiego w okresie międzywojennym*, „Studia Żydowskie. Almanach", nr 2 (2012).

- Z. Borzymińska, *Kupcy i sklepikarze z Międzyrzeca Podlaskiego*, „*Rocznik Międzyrzecki*", t. 38-39 (2008).
- S. Czetwertyński, *Dwadzieścia lat posłowania. Rady i przestrogi dla ludu polskiego wobec wyborów,* Warszawa 1928.
- W. Ćwik J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz,* Lublin 1977.
- R. Dąbrowski, *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939* , Kielce 2007.
- R. Dobrowolski, *Narodowo-Państwowi w Lubelskiem (1934-1939),* [w] *Religia. Polityka. Naród. Studia nad współczesna myślą polityczną,* red. R. Łętocha, Kraków 2010.
- J. Doroszewski, *Praca oświatowa i kulturalna na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1995.
- J. Doroszewski, *Szkolnictwo miasta Lublina w latach 1918-1939,* Lublin 2004.
- M. Drewicz, *Parcelacja większej prywatnej własności ziemskiej w północnej części województwa lubelskiego w świetle dokumentów PKWN*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 4, 2006.
- E. Druć-Olejarnik, *Szkolnictwo powszechne w województwie lubelskim w latach 1918-39*, Lublin 1980, s. 76-78. Maszynopis pracy doktorskiej w zbiorach BG UMCS.
- *Drugi Powszechny Spis Ludności z dnia 9 XII 1931 r.,* „Statystyka Polski" seria C, z. 85, Warszawa 1938.
- M. Eidelbaum, *The Community of Mezritsh.* (Wersja angielska hebrajskiego tekst, zamieszczona na stronie www.jewishgen.org.).
- A. Gątarczyk, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej w dobrach ziemskich Suchowola*, „Rocznik Bialskopodlaski", t. 11, 2004.
- A. Gątarczyk, *Seweryn Książe Czetwertyński. Biografia,* Radzyń Podlaski 2007.
- A. Gątarczyk, *Seweryn książę Światopełk Czetwertyński w życiu publicznym*, [w] S*tudia z dziejów ziemian 1795-1944,* red. A. Koprukowniak, Lublin 2005.
- A. Gątarczyk, *75 lat Szkoły Podstawowej w Suchowoli (1928-2003),* red. A. Gątarczyk, Radzyń Podlaski 2004.
- J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski: dzieje miasta i okolic*, Międzyrzec Podlaski 2001.
- A. Gontarek, *Spis członków gminy żydowskiej w Radzyniu sprzed 1939 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 8 (2010).
- A. Gontarek, *Znaczenie i wpływy rodowej izbicko-radzyńskiej dynastii chasydzkiej w środowisku lokalnym i poza nim w XIX i XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", t. VI (2009).
- W. Gromadzki, *Przypomnienie Podlaskiego Kolberga*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny, R. 3, 1989, nr 4.
- D. Grzegorczuk, *Prasa siedlecka w okresie II Rzeczypospolitej,* [w] *Prasa podlaska w XIX-XX wieku. Szkice i materiały,* red. D. Grzegorczuk, A. Kołodziejczyk, Siedlce 2000.
- E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993.
- *Informator o szkołach zawodowych męskich i żeńskich rolniczych, rzemieślniczych, technicznych, handlowych i dokształcających na terenie województw lubelskiego i wołyńskiego*, Lublin 1932.

- *Inwentarz miasta Radzynia i klucza radzyńskiego z roku 1742*, wydał J. Łosowski, Lublin-Radzyń Podlaski 2007.
- J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-1939*, Lublin 1975.
- S. Jarmuł, *Ostatni okres istnienia i rozpad dóbr międzyrzeckich (1886-1908)*, „Rocznik Międzyrzecki", t. 27-28 (1997).
- S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzynia Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego,* Radzyń Podlaski 1995.
- G. Joniec, *Społeczność żydowska Radzynia w latach 1918-1939. Zarys problematyki badawczej*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 6, 2008.
- Sz. Kalinowski, *Południowe Podlasie w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Bialsko-podlaski", t. 16, 2008.
- *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1933*, Siedlce 1933.
- *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1939*, Siedlce 1939.
- Y. Kenani, *In Your Street Radzin*. (Wersja internetowa tłumaczenia tekstu hebrajskiego na język angielski – www.jewishgen.org.).
- S. Kiryluk, Z dziejów czerwonego Podlasia, APL O/R, Zbiór relacji, wspomnień i obiektów, sygn. 11.
- Z. Kmiecik, *Ruch oświatowy na wsi: Królestwo Polskie 1905-1914*, Warszawa 1963.
- M. Kojtych, *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim*, Radzyń Podlaski 2010.
- M. Kojtych, Z. Janus, 80 *lat Ludowego Klubu Sportowego „Orlęta Spomlek" Radzyń Podlaski 1924-2004*, Radzyń Podlaski 2004.
- A. Kołodziejczyk, *Morderstwo Dawida Siedlarza. Karta z dziejów Komunistycznej Partii Polski w Radzyniu Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 3 (2005).
- M. Konstankiewicz, *Kancelaria starostw województwa lubelskiego w latach 1919-1939*, Lublin 2011.
- A. Koprukowniak, *Obraz miasteczek lubelskich 1795-1915*, [w] *Miejskie społeczności lokalne w Lubelskiem 1795-1918*, pod red. A. Koprukowniaka, Lublin 2000.
- R. Kornacki, *Międzyrzec w życiorysy wpisany,* Międzyrzec Podlaski 2011.
- W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1918-1939*, Lublin 1999.
- T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa-Siedlce 1993.
- *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1930.
- S. Krzykała, *Rady delegatów na Lubelszczyźnie 1918-1920*, Lublin 1968.
- R. Kuchta, *Z dziejów tajnego nauczania w Guberni Lubelskiej i Siedleckiej w latach 1905-1914*, „Rocznik Lubelski", 1972, t. 15.
- A. Kulpa, *Patroni naszych ulic. Doktor*, „Grot", 2011, nr 3.
- A. Kulpa, *Patroni naszych ulic. Tadeusz Laskowski*, „Grot" 2011, nr 6.
- G. Kuprianowicz, *Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu, Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska*, Chełm 2008.
- R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919-1939*, Lublin 2001.
- B. Łomacz, *Neounia w diecezji siedleckiej*, [w] *Chrześcijański wschód a kultura polska*,

red. R. Łużny, Lublin 1989.
- P. Łossowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998.
- Z. Łupina, *Zasięg organizacyjnych i politycznych wpływów endecji w województwie lubelskim w latach 1927-1930,* „Rocznik Lubelski" 1968, t. 11.
- E. Maciąg, *Kółka rolnicze w koncepcjach i działalności ruchu ludowego w województwie lubelskim (1918-1939),* „Rocznik Lubelski" 1985/1986, t. 27-28.
- D. Magier, *Archiwum Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Polski w Siedlcach*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", t. 3/2006.
- D. Magier, *Jakie życie taka śmierć, czyli pogrzeb komunisty*, „Kozirynek", nr VII (2009).
- D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie bialskopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje*, [w] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989". Radzyń Podlaski 2 IX 2005*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006.
- D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", 2009, t. 6.
- D. Magier, *Korespondencja Enii Edelman. Materiały do badań nad działalnością komunistyczną w zakładach karnych II Rzeczypospolitej na przykładzie Siedlec i Białej Podlaskiej*, „Szkice Podlaskie", z. 14 (2006).
- E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918-1928,* Lublin 2002.
- S. Mańko, *Rzemiosło i zakłady przemysłowe Międzyrzeca Podlaskiego w latach 1918-1939*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 3, (2005).
- S. Mańko, *Sieć handlowa Międzyrzeca Podlaskiego*, *„Rocznik Międzyrzecki"*, t. 36, (2005).
- P. Mazur, *Szkolnictwo na Lubelszczyźnie w świetle prasy lokalnej 1918-39*, Lublin 2004.
- *Miasteczka Polskie w XIX i XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 1992.
- G. Michalska, R. Zwierzchowski, Ł. Michalski, *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, [w] *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, praca zbiorowa pod red. G. Michalskiej i D. Leszczyńskiej, Radzyń Podlaski 2011.
- A. J. Mielcarek, *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008.
- H. Mierzwiński, *Południowe Podlasie w 1920 r. 34 pułk piechoty w wojnie polsko-sowieckiej*, Siedlce 1998.
- H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920, [w] Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej 10 listopada 1990 r. w Białej Podlaskiej*, red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991.
- B. Międzybłocki, *Monografia powiatu radzyńskiego*, Lublin 1932, wyd. wzn. Radzyń Podlaski 1993 (faksymile wydania z 1932).
- *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, red. J. Czuma, Lublin 1932.
- I. Obrębska-Hapka, *Nasz radzyński teatr*, „Grot" 2006, nr 5.

- A. Oleszczuk, *Pamięci autorowi kwintetu radzyńskiego*, „500 lat Radzynia Podlaskiego" (jednodniówka), 3 lipca 1968 r.
- I. Orkisiewicz, *Powstanie „Głosu Międzyrzeckiego" później „Głosu Powiatu Radzyńskiego" i jego funkcjonowanie (fragment pracy magisterskiej)*, „Rocznik Międzyrzecki", t. 33, 2002.
- *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. K. Poznański, Lublin 1991.
- M. Pietrzela, *80 lat orkiestry*, „Radzyń w 40-leciu 1944-1984" (jednodniówka), październik 1984 r.
- J. Plis, *Biblioteki oświatowe w Lubelskiem (1918-1939)*, Lublin 1993.
- *Prasa podlaska w XIX-XX wieku. Szkice i materiały,* red. D. Grzegorczuk, A. Kołodziejczyk, Siedlce 2000.
- T. Prejzner, *Muzyka była zawsze w nas. Dzieje rodziny Prejznerów*, Warszawa 2010.
- E. Przesmycka, *Przeobrażenia zabudowy i krajobrazu miasteczek Lubelszczyzny*, Lublin 2001.
- S. Reichenberg, *In the Shadow of Our Town*. (Wersja internetowa tekstu hebrajskiego, tłumaczonego na angielski – www.jewishgen.org).
- *Sefer Mezricz*, red. I. Ronkin, B. Heler, Tel Awiw 1978.
- *Sefer Radzin*, red. I. Zigielman, Tel Awiw 1957.
- T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów parafii Św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim oraz dekanatu radzyńskiego*, wyd. 2 popr. i uzup., Radzyń Podlaski 2011.
- D. Sitkiewicz, *Spis ziemian powiatu radzyńskiego w latach 1926/1927 w świetle Księgi Adresowej Polski*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 8, 2010.
- J. Skrzymowski, *Z życia Cechu Rzemieślników Chrześcijan w Radzyniu Podlaskim*, „Biuletyn Izby Rzemieślniczej w Lublinie" 1938 r., nr 4.
- E. Smoliński, *Dziękujemy za sto lat Radzyńskiej Orkiestry Dętej*, „Grot" 2005, nr 6.
- *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 listopada 1928 roku*, Warszawa 1930.
- *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Z. Zagórowski, R. I, Warszawa-Lwów 1924.
- *Statystyka wyborów do sejmu i senatu z dania 16 i 23 listopada 1930 roku,* „Statystyka Polski" seria C, z. 4, Warszawa 1935.
- J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995.
- R. Szkoła, *Orkiestra Dęta w Radzyniu Podlaskim 1904-2005*, Radzyń Podlaski 2005.
- S. Szmytkowska, *Radzyń Podlaski 1930-1944 w moich wspomnieniach*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 9, 2011.
- K. Tchórzewska, T. Tchórzewski, *100 lat oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie radzyńskim 1905-2005*, Radzyń Podlaski 2005.
- E. Tor, *Hashomer Hatzair in Radzyn*. (Wersja internetowa tekstu hebrajskiego, tłumaczonego na angielski – www.jewishgen.org).
- *Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Okręgu Szkolnym lubelskim w latach 1933-1937*, Lublin 1938.
- A. Trzciński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzecu Podlaskim*, Lublin 2009.
- S. Tynelski, *Położenie szkoły i nauczyciela na terenie okręgu lubelskiego*, „Ognisko

Nauczycielskie", 1936, nr 56.
- B. Wierzchowska-Konera, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w województwie lubelskim w latach 1918-1939*, Lublin 1981. Maszynopis rozprawy doktorskiej w zbiorach BG UMCS.
- *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Lubelszczyźnie w latach 1905-1985*, Lublin 1988.
- *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół"*, red. Z. Pawluczuk, Gdańsk 1996.

Indeks osób

A

Abramowicz Wacław – 277
Adamowicz Wawrzyniec – 45
Adamska Zofia – 209
Aftyka Feliks – 245, 251
Aftyka Mieczysława – 251
Agman Mojżesz – 318
Ajhenborn Abram – 321
Ajzen Abram Wolf – 43, 45
Ajzen Chemia – 45
Ajzen Fajga – 42, 43
Ajzen J. – 45
Ajzen Motel – 43
Ajzenberg Moszko – 47
Akerman – 321
Akierman Nechymia – 42
Akierman Nochem – 43
Alba Bolesław – 216
Aleksandrowicz – 252
Andrycz Włodzimierz – 120
Andrzejewski Antoni – 321
Antoniak Michał – 51, 63
Antoni Padewski – 41, 213
Apelojg Berek – 188
Apelojg Szloma – 46, 176
Aric M. – 174
Arlosorof – 174
Aroniak – 33, 34
Aroniak Beniamin – 55, 56, 61
Artymiuk Władysław – 90
Augustynowicz Władysław – 246, 271

B

Babski – 224
Babski Bolesław – 308
Radykała Jan – 254
Bajkowska H. – 203
Bakon Józef – 154
Banach Helena – 157
Banasiuk Henryk – 122
Banaszkiewicz Henryk – 13, 120, 122, 210, 211, 217, 229
Baran Karol – 75
Baran Tomasz – 122, 252
Baran Stefania – 252
Bartych Janina – 122
Batorska E. – 290
Bechta Mariusz – 140, 143, 256, 270, 274, 282, 284
Beck-Rozenblum Helena – 39, 188
Bednarczyk Józef – 295, 296, 308
Beethoven Ludwik – 208
Belniak Jan – 143
Belniak Stefan – 143, 273
Berenson Lejba – 44
Berenson Szymon Ber – 44
Berensztajn M. – 179
Bereson – 45
Berman A. I. – 169
Berman Abram – 48
Berman Ch. – 170
Berman Sura Fajga – 46
Bernatowicz – 58
Basen M. – 252
Białogrodzki – 13
Bir M. – 175
Bień Franciszek – 280
Bieńkowicz Paweł – 41
Bier Szymon – 246
Biernacka M. – 256
Biernacki Władysław Klemens – 267
Blachowicz Jakub – 176
Blachowicz Josef – 318
Blicharz Wanda – 204, 227
Bluman Abram – 179
Bluman Josek – 42
Blumenfeld Samuel – 178
Blumenfeld Szoel – 55

Blusztajn A. – 181
Błaszczak Jan – 58
Bober Albina – 121
Bober Cecylia – 121
Bobkies Sz. – 178
Bobruk Albin – 304, 305, 321, 322
Bobruk Bogumił – 322
Bobruk Edward – 252
Bobruk Marian – 305
Bobryk Witold – 324, 325, 326, 327
Bochenek – 158
Bochenek Leon – 191
Bocheński Wojciech – 275
Bogdanowski J. – 26
Bogdański Michał – 122
Bogucka Janina – 211
Bogucka Stanisława – 211
Bogucki Franciszek – 253
Bogusławski Aleksander – 292, 294, 299
Bogusz Seweryn – 123
Bogutyn Piotr – 34, 51, 64
Bogutyn Władysław – 51, 61, 68
Bojarczuk Bolesław – 51, 64
Bojgenman Samuel – 179
Boksenbaum Pejsach – 322
Bołba Czesław – 277
Bondarenko Euzebiusz – 326, 327
Borchowski Judko – 314
Borchowski Mordko – 318
Borchowski Pinkus – 318
Borkowska-Bagieńska B. – 265
Borkowski Aleksander – 306
Borkowski J. – 72, 119, 291, 293, 304, 308
Borkowski Jakub – 315
Borkowski Kazimierz – 224
Borowiec Nikodem – 278
Borowik Filip – 103
Borowik Jan – 103
Borys Józef – 28, 34
Borysiuk M. – 165
Borzymińska Z. – 17
Bożedajek Jan – 296
Bożek Jan – 320
Bożyk Aleksander – 277, 280
Bożyk Feliks – 282
Bożyk Stanisław – 280
Bożym Zuzanna – 121
Branicki Joel – 318
Branicki Wolf – 318, 320
Braun Wiktor – 51, 62, 68
Brenczyk Krzysztof – 41
Brodowska M. – 81
Brokowski P. – 28
Brudkowski Ksawery – 69
Brudkowski Stanisław – 69
Brudkowski Wacław – 51, 62, 69
Brukarz Franciszek – 280
Brydziński Antoni – 204
Brzozowska Katarzyna – 252
Brzozowski Jan – 86
Bujak Jan – 283
Bunszajn Sz. – 169
Burhard Mendel – 318
Burowik Manuel – 246
Burowik Seweryn – 246
Burzec Stanisław – 123
Bussel Antoni – 204, 205, 210, 212, 213, 214, 224
Butman L. – 183
Bystrzycki Jan – 319

C

Caban W. – 132
Całbiński Jakub – 318
Cep Józef – 318, 319
Cep Ludwik – 319
Ceranowski Franciszek – 51, 64
Cetner Józef – 209
Charizman A. M. – 175
Chełmicka Wanda – 121, 156, 157
Chełmicki B. – 119
Chełmicki Włodzimierz – 139, 142, 267, 276, 286
Chmielewski Ludwik – 29
Chodakiewicz M. J. – 274
Chodorowski J. – 47
Chojecki Marian – 278
Chomiczewska Helena Ewa – 38
Chomiczewska Jadwiga Stefania – 36

Chomiczewska Julia – 37, 38
Chomiczewska Marianna – 36
Chomiczewski – 29, 38, 207
Chomiczewski Antoni – 36
Chomiczewski Józef – 37, 38, 185
Chopin Fryderyk – 208, 209, 210
Chorysz Paulina – 253
Chruścicka Janina – 121, 157
Chryciuk Jan – 91
Chwalczyk Stefan – 277
Chwedczuk Stefan – 280
Ciemna Zofia – 320
Ciemniewski – 134
Ciepieliński Abram – 55, 56
Cierpiała – 251
Ciesielski – 231
Cieślak Zygmunt – 320
Cukier D. – 170
Cukierman – 45
Cukierman M. – 184
Cukierman Moszko – 42, 188
Cukierman R. – 167
Cybul Bronisław – 123
Cybul Władysław – 75
Cybulski Mieczysław – 205
Czachowski Edward – 86, 120
Czaja Andrzej – 281
Czajkowski Czesław – 231
Czajkowski Feliksa – 320
Czajkowski Piotr – 208
Czapiewski Stanisław – 282
Czarnecka Helena – 211
Czarnocka – 210
Czarnocki Ludwik – 124, 271, 276, 281, 282
Czarnocki Michał – 253
Czerej Anna – 251
Czernak Władysław – 122
Czerski Ludwik – 277, 280
Czerwień M. – 45
Czerwiński – 320
Czerwiński Seweryn – 29
Czetweryńska Maria – 86, 92
Czetwertyńska Róża – 158
Czetwertyński – 76, 77, 81, 138, 232
Czetwertyński Seweryn – 85, 86, 124, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 148, 149, 152, 153, 224, 229, 258, 259, 263, 264, 266, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 276, 279, 280, 281, 284, 286, 315
Czetwertyński Włodzimierz – 137, 274, 280, 282
Czopiński Stanisław – 244, 245, 252
Czub Stanisław – 327
Czuba Stanisław – 328
Czubek Jankiel – 320
Czuma I. – 19, 235

Ć

Ćwiertak E. – 23
Ćwierz Bronisław – 253
Ćwik W. – 255

D

Dąbrowska Maria – 251
Danielskiewicz Wanda – 121
Danilak A. – 167
Danielak Jankiel – 185
Daniluk Józef – 120
Danilukowa Julia – 121
Darski Mieczysław Walenty – 47
Daszyńska-Galińska Z. – 19, 235
Daszyński Ignacy – 271
Dąbrowska Irena – 251
Dąbrowski R. – 257, 267
Delikt Roman – 208
Dębicka Stefania – 253
Demczuk Jan – 299, 300
Denza Ligi – 208
Dereniewski Adam – 247
Dernałowicz Waldemar – 271
Deutscher Jakub – 246
Dębski Aleksander – 271
Dłuszyński – 251
Dmowski Roman – 135, 137
Dobiecki Artur – 137
Dobrowolski R. – 260, 278
Dołęga Maciej – 41
Dołęga Stefan – 305

Dołęga Władysław – 224
Domagalski Zygmunt – 315
Domański Albin – 253
Domański Antoni – 315
Domański Grzegorz – 320
Domański Jan – 77
Domański Józef – 90
Domański M. – 127
Domański Piotr – 314
Domański Wacław – 56
Donica Czesław – 320
Doroszewski J. 234, 237, 241, 243
Drelowiec – 253
Drewicz M. – 72, 81
Druć-Olejarnik E. – 233, 234, 235, 236, 237, 239, 240
Dubiska Irena – 209
Dudra W. – 326
Dukszta Bolesław – 285
Dwornicki Stanisław – 51, 65
Dyduch Stanisław – 315
Dziemiński – 252
Dzięciołowski S. – 119, 121
Dzięga Józef – 211
Dzięga Tomasz – 40
Dzięga Stanisław – 40

E

Edelbaum Ch. – 167
Edelbaum Z. – 162
Edelman Estera Basia – 46
Edelman J. – 180
Eidelbaum M. – 171
Ekhajzer Chaim Boruch – 55
Eliaszuk Franciszek – 280, 282

F

Fajerman H. – 173
Fajgenbaum – 45
Fajkowski Czesław – 123
Fajkowski Edward – 123
Fajn Ch. – 165, 283
Falkowski Piotr – 315
Feldnendler – 45
Fenig Josef – 45
Fenig Zawu – 318
Fijał Ludwik – 318
Fijałek Adam – 319
Fijałek Franciszka – 121
Fijałek Józef – 318
Filipik Franciszek – 318
Filipiuk Antoni – 318, 319, 322
Filipik Stefan – 319
Filipowicz Stanisław – 189, 273
Finkielsztajn Hersz Josef – 191
Finkielsztejn K. – 173
Firkowski Zygmunt – 139, 149, 281, 282, 283, 284
Fish Noech – 318
Fisher A. – 199
Fiterman F. – 173, 184
Flejsig Sz. – 45
Fleming Victor – 215
Frączek-Filipiuk Janina – 318
Fręchowicz Aleksander – 51, 64, 314
Fridman L. – 182
Friedman Ignacy – 207
Frydman Auczel – 42
Frydman M. – 167
Fuga Stanisław – 51, 64
Fuks – 215
Furman – 252
Furman Włodzimierz – 196

G

Gajko Jan – 123
Galik Olimpia – 254
Garbaciuk Henryka – 296
Garbalski Bolesław – 66
Garbarz B. – 180
Garlicki A. – 135
Garstka Marian – 296
Gawrońska – 253
Gawroński – 205
Gawryluk – 315
Gawryszczuk Józef – 277
Gawryszuk – 314, 315

Gątarczyk Agnieszka – 81, 125, 128, 135, 137, 258, 264, 270, 271, 272, 273, 279, 282
Gelerman Ch. – 169
Gelibter Łaja – 183, 187
Geresz J. – 17, 193
Gerlicz R. – 79, 80
Gębala Władysława – 254
Gibka Anna – 252
Giełżanka M. – 222
Ginderf – 253
Giera J. – 10
Gierej Kzimierz – 242, 251
Gil Jan – 305, 320
Gil Wacław – 122
Glanberman Morduch – 39
Gliksberg S. J. – 167
Glinka Jakub – 41
Głąb Andrzej – 254
Głowniak – 308
Głowiak Anna - 253, 307
Głowniak Aleksander – 296, 310
Głuc Władysław Józef – 253
Gmur Jan – 68
Gmur Stanisław – 70
Goldberg M. – 180
Goldblum Herszko – 42
Goldfarb Abram – 246
Goldfarb Henryk – 176
Goldfarb Hersz – 38
Goldfarb Icek Aron – 321
Goldfarb Jankiel – 320
Goldfarb Nuchim – 314
Goldman Antoni – 40
Goldsztejn J. – 45
Goldsztejn Mendel – 47
Goldwaser Josef – 320
Goldwaser M. – 167
Goldwaser Masza – 45
Goldwaser Matys – 45, 176
Goldwaser Mendel – 45
Goldwaser Moszko – 45
Golec Irena – 122, 296
Golec Józef – 211
Golonka Stanisław – 122
Goltman Majer – 188
Gołaszewski Tadeusz – 247
Gołowienko – 252
Gomółka Stanisław – 122
Gomółka Wacław – 280
Gontarek A. – 164, 165, 166, 172
Gorzkowski Mieczysław – 252
Gotesdyner A. – 169
Gójski J. – 306, 310
Górecka A. – 219
Górecka Janina – 122
Górecki – 320
Górecki Bernard – 274, 275, 276, 278
Górka – 320
Górska Zofia – 253
Górski – 244
Górski Bernard – 189
Górski Czesław – 196,
Górski Jan – 321
Górski K. – 199
Górski Stefan – 253
Grobowiec Jan – 224
Grafowska W. – 235
Grabowski Stefan – 90
Graliński Zygmunt – 302, 309
Granżan Julia – 252
Grausman A. – 168
Grawian – 252
Grocholska Maria Józefa – 121, 157
Gródecki Józef – 234
Grodnicki Józef – 187
Gromadzki W. – 203
Grosberg Beniamin – 175
Grott B. – 275
Gruczyński Stanisław – 246
Grudziński Stanisław – 125
Grynberg A. – 45, 174
Grynblat Chaskiel – 188
Grzebień Ł. – 45
Grzegorczuk D. – 264, 327
Grzegorczyk Grzegorz – 318
Grzegorzcyk Wacław – 318
Grzegorczyk Władysław – 318
Grzeszczuk – 319
Grzeszczuk vel Grzesiuk Stanisław – 69
Grzybowski – 141, 142, 253

Grzybowski Konstanty – 247, 271
Gumicz A. – 119
Gumiński – 13
Gumiński Ludwik – 58
Gutman Bolesław – 247
Guz Czesław – 320
Guz Zygmunt – 318
Gzyluk Feliks – 254

H

Hać Michał – 320
Hadam Rudolf – 242, 245, 251
Haller Józef – 147
Hałagida J. – 327
Hamalan Josel – 175
Handel – 175
Handel Michel – 191
Harasimiuk Andrzej – 91
Harasimiuk Józef – 120
Haszczuk Bolesław – 211
Hausman Nafta – 188, 189, 191
Hawryluk Józef – 77
Heler B. – 162, 181
Helfenbaum Froim – 318, 320
Helman Romuald – 253
Hering M. – 45
Herman Szymon – 246
Herszman D. – 169
Hochbaum Mojżesz – 318, 322
Hochbaum Dawid – 314
Hochwald - 256
Holdebrandt Janina – 205
Hitler – 182
Horecki – 58
Horoch E. – 316, 317, 318
Hradecka Maria – 157, 246
Hradecki Karol – 155, 188, 242, 252
Hryć Jan – 68
Hryć Michał – 318
Hukaluk Jan – 321
Hynek – 226, 227

I

Idzikowski Jan – 51, 65, 278
Igła – 320
Ignatowicz Włodzimierz – 51, 62, 68
Ilach Ludwik – 90
Inglot S. – 72
Iwanejko Jan – 253
Iwańczuk Jan – 299
Iwaszko Adolf – 210, 211
Iwowski – 220, 310

J

Jabłonka J. – 168
Jabłonowski Władysław – 135
Jachimska Maria – 121
Jachymek Jan – 124, 256, 257, 267, 274, 279, 290, 292, 297, 300, 301, 308, 310, 311
Jakoby Zygmunt – 282
Jadźwińska Maria – 276
Jagielak Z. – 34
Jakubowski J. – 212
Janicka Leokadia – 253
Janicki Julian – 253
Janicki Wacław – 196, 244, 245
Janiewicz Piotr – 205
Janik – 13
Jankiewicz Piotr – 265
Jankowska Janina – 251
Janusz Z. – 230
Jarmuł S. – 19, 20, 270
Jarnuszkiewicz Czesława – 232
Jarosiewicz – 210
Jaroszewski Artur – 156
Jasiński – 58
Jasieński Zygmunt – 68
Jaśkiewicz Waleria – 254
Jatelnicki – 217
Jawerbaum Jakub – 321
Jaworowicz Aleksander – 120
Jaworski – 132
Jaworzewicz Czesław – 251
Jaxa-Chamiec Józef – 285
Jefimow Jan – 68

Jefremow Borys – 40
Jeleszuk Józef – 306, 307
Jeleszuk Kazimierz – 224
Jelonkiewicz Władysław – 222, 231
Jezierski Józef – 36
Jeż Antoni – 211
Jeż Stanisław – 67
Jędruszczak Edmund – 296, 307, 308
Jodłowska Czesława – 253
Joniec G. – 164, 166, 178, 184
Joselewski J. – 168
Jóźwik Antoni – 296
Jurczak Stanisław – 220
Jures Sz. – 177
Jurkiewicz Seweryn – 51, 63
Juszczakowski Kazimierz – 234

K

Kaczan – 45
Kaczkowski Antoni – 43
Kaczmarek Z. – 144, 148
Kaczor Stanisław – 232
Kaczyńska Elżbieta – 18
Kaczyńska E. – 18
Kadysz Maria – 39
Kalinowski Sz. – 195, 196
Kaliszuk Paweł – 103
Kaliszuk Wacław – 51, 63
Kałdun Stanisław – 280
Kałuska Julia – 252
Kałuszyńska Dominika – 211
Kałuszyński Norbert – 224
Kałuszyński W. – 34
Kamela Franciszek – 125
Kamieniecki Witold – 135
Kamień M. -173
Kamień Szloma – 184, 187
Kamiński Adam – 68
Kamiński Alfred – 228
Kamiński Jan – 277, 279
Kamieński M. – 212
Kamiński Stefan – 123
Kanarewicz Józef – 278
Kantarowicz Józef – 90
Kapłan Józef – 39, 185, 188, 191, 246
Karczmarz Franciszek – 224
Karasiuk Wacław – 296, 297, 298
Karłowicz J. – 203
Karpiński Józef – 42
Karpiuk Józef – 315
Kasprowicz Jan – 206
Kasztenbaum Bejla – 44
Kasztenbaum Berek – 44
Kasztenbaum Chan – 44
Kaszycki M. – 227, 253
Kaweblum J. – 45
Kaweblum R. – 45
Kawęcki Czesław – 122
Kaznowski Bolesław – 70
Kędzierski – 58
Kędziora Bolesław – 51, 64
Kędziora Franciszek – 51, 65
Kępa – 320
Kępiński – 252
Kijowski – 251
Kreślak Olga – 253
Kiewel – 319
Kiewel Stanisław – 51, 62, 70
Kijowski Mikołaj – 253
Kimel Sz. – 169, 179
Kiryluk Aleksander – 318, 320, 322
Kiryluk Emil – 314, 315, 317, 319, 322
Kiryluk Karolina – 318
Kiryluk Paweł – 91
Kiryluk Stanisław – 314, 315, 317, 318, 320, 322
Kiryluk Władysław – 318, 322
Klajman – 320
Klajnbaum Szymon – 46,
Klar Emilia – 246
Klar Fryderyk – 246
Klebanowski Sylwester – 234
Kleinbaum Szymon – 56, 176, 188
Kleinman Jankiel – 53
Kleinman Łaja – 53
Klejman Ignacy – 39
Klejman Mendel – 55
Klejman Sz. – 47
Klejman Łaja – 211, 212, 215

Klepfisz J. – 168
Klepka Ignacy – 42
Klich Aleksander – 318
Klimek Władysław – 106, 107
Klimiuk – 308
Klimiuk Marek – 274
Klimiuk Stanisław – 307
Klimkowicz Jerzy – 47
Kmiecik Z. – 261
Knapik Wiktor – 254
Kobyliński Zygmunt – 39
Koc Adam – 135
Kojtych M. – 204, 228, 230
Kojtych Władysława – 123
Kolberg Oskar – 203
Kołodziejczyk A. – 264, 316, 321, 327
Kołodziejczyk R. – 18
Komar Andrzej – 90
Komar Stanisław – 278
Komar Zygmunt – 319
Kon Bolesław – 209, 210
Kondracki Emilian – 58, 245
Kondratowicz-Miliszkiewicz Ł. – 47
Koniak Maksymilian – 67
Konopacki – 120
Konopka Stanisław – 38
Konopnicka Maria – 223
Konstankiewicz M. – 9
Kopciak – 45
Kopeć Franciszek – 68
Kopelman Hersz – 176
Koprukowniak A. – 21, 135
Korman D. – 45
Kornacki R. – 150, 151, 158
Korneć G. – 234
Korniluk Józef – 321
Korólczyk Bronisław – 122
Korsak Dionizy – 187, 246
Korska Henryka – 208
Kosiura Bronisław – 318, 321
Kostrzewski Bolesław – 34, 51, 52, 62, 68, 69, 70
Kostylew Teodozja – 251
Kot Franciszka – 211
Kot Stanisław – 211
Kotowska Zofia – 211
Kotowski Stanisław – 66, 224
Kotowski Tadeusz – 211
Kowal J. – 293, 308
Kowal Michał – 242, 252
Kowalczuk Stefan – 103, 125, 299
Kowalczyk Michał – 28
Kowalewski – 40
Kowalik Anna – 253
Kowalik Antoni – 68
Kowalik Joanna – 17
Kowalik J. – 41
Kowalik Józef – 320
Kowalik Szymon – 320
Kowalska Janina – 121
Kowalski – 52, 61
Kowalski Bronisław – 253
Kowalski Henryk – 70
Kowalski Stanisław – 253
Kowaluk Tomasz – 252
Kozak – 251
Kozes Ela – 187, 188
Kozicki Stanisław – 258, 261, 273
Kozioł Hipolit – 295, 300, 304, 310
Koziowski J. – 122
Kozłowa Bronisława – 121
Kozłowski Antoni – 245
Kozyra Konstanty – 253
Kozyra W. – 8, 13, 269
Kramp – 253
Krasnodębska – 242
Krasnodębski – 138
Krasnodębski Alfons – 196
Krasnodębski K. – 245
Krasuski Witold Kazimierz – 24, 53, 222
Kraszewski Józef Ignacy – 205
Krawczyk – 320
Krawczyk T. – 256
Krępla B. – 253
Krępski Sylwin – 70
Krieg M. – 178
Kronhorc Srul Chaim – 188
Kropiwiec Józef – 123
Król Aleksander – 318
Krupski Feliks – 315

Krzemińska Helena – 251
Krzewicki – 58
Krzewska Bronisława – 211
Krzewski Kazimierz – 69
Krzykała S. – 74, 312
Krzywicka L. – 263
Krzyżanowski Józef – 315
Książek Edward – 211, 224
Kubaczyński Władysław – 320
Kubaczyński Z. – 39
Kubała Jan – 76
Kubicki Wincenty – 51, 62, 69
Kucharczyk Maria – 251
Kuchta R. – 261
Kuczewski – 139
Kudziowa Aleksandra – 121
Kulawczukówna Seweryna – 121
Kulik Józef – 106, 107
Kulik Tadeusz – 278
Kulpa A. – 204, 205, 207, 208
Kumaniecki W. – 8, 13, 14
Kuperszmit E. – 173
Kuprianowicz G. – 97
Kurczyński Edmund – 51, 56, 61, 70
Kurko vel Pawłowski Piotr – 277
Kurowski Antoni – 66
Kurowski Józef – 296
Kusta Helena – 251
Kuśmider – 320
Kuźniarski Piotr – 253
Książek Aleksander – 67, 123
Kwasowiec Aleksander – 67
Kwasowiec Eugenia – 211
Kwasowiec Michał – 51, 61, 69
Kwiatkowska Barbara – 121
Kwiatkowski Jan – 271

L

Lachowicz Tadeusz – 34
Lancberg Sz. – 173
Landau Z. – 117, 119
Laska Stanisława – 254
Laskowski – 52
Laskowski Jan – 56, 62, 67, 69, 70
Laskowski Mieczysław – 50, 51, 56, 61, 204, 205, 271
Laskowski Tadeusz – 50, 51, 56, 124, 205, 206, 229, 271, 276, 280, 284
Lasota Józef – 38
Lato S. – 308
Lauberman H. – 180
Lazer Jakub – 197
Lechnicki – 120
Lecyk – 320
Lecyk Helena – 211
Lejgaman Lejbus – 42
Lejman Ł. – 215
Leman Bolesław – 39
Leman Helena – 157
Lendzion – 320
Leszcz Edward – 280
Leszczyńska D. – 23
Leszczyński Edward – 277
Lewczuk Feliks – 280
Lewicka A. – 166
Lewinson I. – 177, 178
Levittoux Henryk – 204
Liberzon C. – 173, 182
Libfrain Symcha – 47
Libiszowski Teodor – 139, 142, 268, 270
Lichtenberg Szmul – 39
Lichtenstein Dawid – 46, 56, 169, 191
Lichtensztein – 33, 34
Lipiński Marian – 252
Lipniacki Walerian – 51, 61, 68, 69
Lisiak H. – 260
Lisowska Kr. – 253
Liszewski – 252
Liszt Franciszek – 209
Litwiński R. – 10
Loretko Zdzisława – 253
Lubczakowa – 157
Lubomirski Zdzisław – 137
Lutosławski – 135
Luty Michał – 51, 64

Ł

Ładny Kazimierz – 224, 296

Łaniewski Stanisław – 318
Łapiński Czesław – 251
Łazowski Donat – 51, 61
Łętocha R. – 278
Łobacz Stefan – 139, 264
Łobejko Stanisław – 123
Łobińska Zofia – 157
Łocheński W. – 275
Łobza Kazimiera – 252
Łobza Stanisław – 252
Łomacz B. – 325, 326
Łopatek Dionizy – 252
Łosińska Maria – 253
Łosowski J. – 24
Łossowski P. – 7
Łucki L. M. – 168
Łuczyński Aleksander – 315
Łuczyński Wacław – 67
Łukasiewicz Michał – 122
Łukasiński Walerian – 222
Łukasiuk – 210
Łukasiewicz-Bizet Maria – 247
Łupina Z. – 270, 285
Łużny R. – 325
Łyskowski Stefan – 254

M

Machcewicz P. – 262
Machowski Mikołaj – 90
Machowski Stanisław – 120
Machowski Zygmunt – 319
Maciąg E. – 288
Maciejewski Jan – 211, 265
Maciejewski Stanisław – 246
Macieszko Marcin – 123
Maciszewski J. – 321
Mackiewicz Kazimierz – 122
Madej Ludwik – 120
Madejczyk Cz. 290
Madejowa Helena – 121
Magier D. – 14, 22, 23, 124, 162, 164, 259, 311, 312, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322
Maj Ewa – 137, 259, 260, 263, 264, 265, 268, 270, 285
Maj Karol – 301
Majchrowski J. M. – 274
Majecki – 217
Majerwaser – 319
Majerwaser Bela – 318
Majerwaser Lonia – 318
Majewska Kazimiera – 253
Makaruk – 251, 308
Maklakiewicz Jan Adam – 205
Makowski Bronisław – 53
Maksymiuk Franciszek – 51, 65
Maksymiuk Piotr – 146, 277, 280, 282
Malicka Stanisława – 253
Malinowski Maksymilian – 304
Małaszuk Antoni – 298
Mandelbaum Moszko – 178
Mańko Czesław – 28, 230
Mańko Feliks – 320
Mańko Franciszek – 67, 205, 265
Mańko Jan – 245, 251, 271, 276
Mańko Józef – 142
Mańko S. – 17
Mańkowska Leonia – 38
Marciniuk Józef – 69
Marcińczuk Julia – 211
Margines Ch. – 45
Mariański S. – 322
Markowski – 320
Markowski Jan – 28, 120, 229
Markowski Józef – 307
Markowski Ludwik – 321
Markowski M. B. – 131, 132
Markuszewski Stanisław – 69
Marylski Antoni – 137
Mastbaum J. – 175,
Matczuk Józef – 123
Matejko – 210
Matejko Zygmunt – 76
Mateńkowski Władysław – 51, 62, 70
Mateusiak Jan – 51, 62,
Matusiewicz Czesław – 268
Matuszewska Maria – 211
Matuszewski Franciszek – 204,
Matuszewski Jan – 68
Matysiak Józef – 51, 64

Matysiak Henryk – 224
Matysiewicz Adolf – 322
Matysiewicz Edward – 318
Matysiewicz Henryk – 318, 319
Matysiewicz Janina – 319
Mauersberg S. – 233, 237
Mazur Błażej – 296
Mazur Franciszek – 51, 62, 68
Mazur Jan – 51, 63
Mazur P. – 236, 239, 241, 243
Mazur Stanisław – 277, 305, 318, 320, 321
Mazurek Kazimierz – 226, 254
Meducka M. – 23
Meglicki Konstanty – 216
Mester Jan Kazimierz – 266
Męczyński Józef – 296
Męczyński Sylwester – 296
Mianowski H. – 48
Miazga Bronisław – 120
Mich W. – 81, 132, 133
Michalik Bolesław – 307
Michalska G. – 23, 31, 39, 48
Michalska Grażyna – 31
Michalski Jan – 234
Michalski Józef – 277, 280
Michalski Ł. – 23, 31, 39
Michaluk Bolesław – 125, 296, 305, 308, 309, 310
Michaluk Feliksa – 121
Michałowski Aleksander – 209
Mickiewicz A. – 199
Mielcarek J. – 7
Mierzejewski Zygmunt – 150
Mierzwiński Henryk – 23, 314, 315
Międzybłocki Bolesław – 193, 202
Migdał B. -169
Migdał M. – 178
Migdał Rubin – 188, 189
Mikiciuk Wiktor – 280
Mikołajczyk Stanisław – 127
Milaniuk Aleksander – 51, 62
Milanowicz Piotr – 253
Milenberg – 170
Miliszkiewicz G. – 47
Miłobędzki Jan – 231
Minc M. A. – 167
Miroch Anna – 253
Mirończuk Stanisław – 296
Mirski Kazimierz – 154
Mitura Seweryn – 320
Młynarczyk Adolf – 303
Młynarczyk Franciszka – 121
Moczułowski Bronisław – 122
Momont Bolesław – 143, 273
Momont Stanisław – 90
Moniuszko Stanisław – 208, 209
Morawski Kazimierz – 137
Moskalewski Stanisław – 198
Mościki Ignacy – 195, 208, 220, 310
Mróz Aleksander – 277, 279
Mróz Jan – 51, 61, 69, 70
Mróz Stanisław – 280
Murawski Roman – 280
Musiejuk Tomasz – 280
Musikowski Hieronim – 123
Muszkat Herszko – 33
Muszkat Motel – 318
Muszkat Sz. – 183
Mylechsztejn Srul – 320
Mysłek W. – 255

N

Nafalska Maria – 253
Najman Mordko – 44
Nasiłowski Józef – 211
Nawroczyńska W. – 235
Nazarewicz R. – 321
Nazaruk Stefan – 70
Nestoruk Józef – 125, 296
Niblo Fred – 215
Niccodemi Dario – 205
Niebieski Abram – 320
Niebudek Stefan – 281
Niedbalski A. – 120
Niedziela – 319
Niewęgłowski Zygmunt – 278
Niesiołowski Józef – 90
Niewęgłowski – 45, 252
Niewęgłowski Hieronim – 43

Niewęgłowski Józef – 279
Niewiadomski Stanisław – 207
Nikolski Aleksander – 326
Nisenbaum Icek Moszek – 55
Noniewicz Cz. – 114
Norwa Antoni – 328
Noskowski Zygmunt – 205
Nowina-Przybylski Jan – 216
Nowak – 58
Nowak A. – 262
Nowakowski Jan – 43
Nowicki Józef – 320
Nowomiast W. – 169
Nowosielska Józefa – 251, 252
Nusbaum J. – 55
Nusbaum Moszek – 55, 56
Nysenbaum – 318

O

Obrębska Maria – 211
Obrębska-Hapka I. – 204, 205
Ochlewski Tadeusz – 208, 209, 210
Ochnio Karol – 69
Ochnio Zygmunt – 122, 196, 244
Odrzygóźdź Antoni – 224
Ogibińska Z. – 253
Ognik Stanisław – 68
Oksenhern Motel – 322
Oleksiewicz Stanisław – 296
Oleszczuk Aleksander – 122, 202, 203, 208, 210, 242, 243
Oleszczuk Maria – 245, 253
Oleszczuk Włodzimierz – 251
Olszewski Ignacy – 318
Olszewski Mieczysław – 120, 122, 234, 235
Olszewski Piotr – 120
Olszewski Wacław – 251
Omelaniuk Henryk -278
Oniszczuk Stanisław – 277
Opolski Stanisław – 68, 319
Oprawska Henryka – 211
Oprawski Marcin – 40
Oprawski Tadeusz – 40
Orczyk J. – 114, 115
Ordyński Ryszard – 216
Orkisiewicz Aleksander – 51, 64
Orkisiewicz I. – 196
Osak Jan – 123
Osak Piotr – 318
Oseńko Kazimiera – 123
Osiński Tadeusz – 37, 190, 229
Osowski Stanisław – 68
Ostapiuk – 218
Ostaszewski Seweryn – 143, 273
Ostrowski Jan – 51, 62, 66, 69
Oworuszko Jan – 66
Oworuszko Józef – 40
Oworuszko Piotr – 40
Oworuszko Stanisław – 224

P

Pachocki Józef – 53
Pachucki Stanisław – 68
Paderewski Ignacy Jan – 208
Pajenkiern Hata – 320
Pajnowski M. – 120
Pakerman Maria – 321
Palica – 308
Palica Bolesław – 318
Pałczyński Czesław – 252
Parafiński Stanisław – 103
Parzeczewski J. – 168
Paszczęk Karol – 205
Paszczuk Stanisław – 51, 62
Paszkowski Zygmunt – 279
Pat J. – 182
Pawlina Piotr – 211
Pawlina Władysław – 319
Pawlina Zygmunt – 34, 51, 64, 123
Pawluczuk Z. – 229, 286
Pawłowski Piotr – 280
Pelc Józef – 231
Perech Wojciech – 41
Perkowicz Mieczysław – 208
Perkielwald L. – 180
Persak K. – 262
Perucki Stanisław – 246
Peszkowski Jan – 233, 234

Petrulewicz – 34, 58
Petrulewicz Witold – 38, 206, 226, 247
Petrykowski Eugeniusz – 251
Petz B. – 58,
Piątkowska Janina – 253
Piccard Auguste Antoine – 226, 227
Piekarek Józef – 251, 252, 254
Piekarski Franciszek – 45
Pieniak Wacław – 253
Pieńkowska Maria – 158
Pietrzak Anna – 207
Pietrzela M. – 224
Pietrzykowski Wacław – 212
Pieracki Bronisław – 24
Piętek Jan – 280
Piłsudski Józef – 60, 135, 150, 151, 155, 195, 197, 220, 221, 222, 266
Piotrowicz Ignacy – 125, 299
Piotrowski Aleksander – 38
Piramowicz Grzegorz – 241
Piszcz Franciszek – 51, 65
Plank Józef – 206, 242, 253
Plater Maria – 206
Plichta Daniel – 51
Plichta Feliks – 69
Plis J. – 198
Podgórski Zygmunt – 234
Podhorecka Maria – 121, 252
Polak Helena – 212, 213, 214
Południak Henryk – 13, 28
Południk Jan – 319
Pomeraniec – 318
Poniatowski Stanisław – 203
Ponikowski Władysław – 224
Ponikowski Zdzisław – 51, 65
Popiel Stefania – 251
Popławski Ludwik – 245
Poradowski Bronisław – 277
Potocka Zofia – 157, 158
Potocki – 88
Potocki Andrzej – 13, 87, 120, 138, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 222
Potocki Artur – 87
Poznański K. – 241
Prejzner – 13, 58, 242, 253
Prejzner Andrzej – 207
Prejzner Antoni Franciszek – 37
Prejzner Henryk – 207
Prejzner Jan – 206
Prejzner Kazimierz – 120, 122, 205, 206, 208, 209, 210, 225, 227
Prejzner Monika – 207, 253
Prejzner Tadeusz – 59, 205, 207, 208, 226
Prejzner Stanisław – 227
Prejznerowie – 59
Prochowska Irena – 254
Prokopiuk Jakub – 123
Prokopiuk Piotr – 318, 321
Prokopiuk Rozalia – 123
Prokopiuk Sabina – 157
Pruchniewicz Jan – 142, 265, 271
Prus Aleksander – 252
Pryzant Ch. – 169
Przerwa-Tetmajer Kazimierz – 206
Przesmycka E. – 23
Przesmyki Zenon – 199
Przeździecka Zofia – 258
Przeździecki Henryk – 263, 325, 327
Przyłucki Aleksander – 328
Przyłucki Noech – 184
Przystojecka Janina – 247
Przystojecki Władysław – 247
Przytułek – 252
Pucek Józef – 223, 251
Pucek M. – 251
Pucek Paweł – 251
Pulikowski Tadeusz – 253
Puszkarska Helene – 252
Pytlakowski – 243

R

Raczko Pejsach – 168
Raczyński Aleksander – 51, 64
Radziewanowski Mikołaj – 246
Rafalski – 246
Rais M. – 180
Rejdman Srul – 321
Rajman Julij – 216
Rejter Klotylda – 251

Rajter Roman – 223
Rajter T. – 221
Ratusznik Henryk – 38
Rączek Herszko Icko – 47
Redler J. – 8, 255
Reichenberg S. – 176
Rek T. – 309
Renz R. – 23, 29
Reńska Barbara – 205
Reymont Władysław – 266
Riedel Emil – 38
Robak Józef – 319
Robak Wacław – 319
Rodziewicz Aleksander – 205
Rojecki Czesław – 51, 53, 64
Rojz Dawid – 322
Rojz Kojcie – 321
Roguska Maria – 251
Roguski Franciszek – 245, 251
Rolla Ludwik – 263, 264
Romanek J. – 311
Romaniuk Grzegorz – 321
Ronkin J. – 162, 181
Rosenberg S. – 45
Rozencweig Henoch – 318
Rosenzweig Srul – 318
Rosiński Stanisław – 289, 296, 307, 308
Rossowscy – 59
Rossowska Zofia – 208, 210, 247
Rossowski – 13, 206, 207
Rossowski Tadeusz Wiktor – 37, 207, 208, 210, 228
Rotberg Fajga – 42
Rotenberg Dawid – 321
Rotsztejn J. – 45, 169
Rozenbaum Szmul – 178, 321
Rozenberg Chawa Sura – 33
Rozenblum Berek – 320
Rozenblum Boruch Mejer – 171
Rozenblum M. – 168, 187
Rozenswajg – 231
Rozencwajg Lejbus – 49, 169
Rozenfeld Sz. – 183
Rozenkranc Jankiel Abram – 43
Rozenwald – 45
Rozenwald Henoch – 29, 45
Rozenwald Iser – 47
Rozenzumen Sz. – 178
Rożen Franciszek – 90
Rożen Mieczysław – 319
Rubin Lejb – 175
Rubinszt Henryk – 321
Rubinsztejn – 45
Rubinsztejn D. – 173
Rubinsztejn Przemysław K. – 55
Ruciński Józef – 252
Rudnicka Helena – 195, 246
Rudnicka Sz. – 269
Rudnicki – 146
Rudnicki Jan – 252
Rudnicki Józef – 37
Rudnicki Kazimierz – 265
Rudnicki Stefan – 131, 142
Rudniewska Maria – 154
Rulikowscy – 72
Rulikowski Władysław – 76, 226, 227
Rumak Antoni – 254
Rumuński – 245
Rumoszka Franciszek – 122
Rutkowski Bronisław – 208
Rużyk Stanisław – 277
Rymarski R. – 259
Rymuszko Adam – 273, 280
Rybka Aleksandra – 139
Rybicki – 227
Rychter Abram – 321
Rycerski Michał – 280
Rydzik – 251
Rydz-Śmigły – 107
Rymuszko Adam – 143
Ryżukiewicz Radosław – 231
Ryżukiewicz Stanisław – 197

S

Sadurska T. – 253
Sadurski – 205
Salcer Strul – 177
Sapieżyna Anna z Zamoyskich – 27
Sawianka Emilia – 254

Sawicki Sawa – 327
Sawicki Stanisław – 51, 63, 69
Schargel Zygmunt – 38
Schiller Ludwik – 205
Schubert Franciszek – 208
Schuman Robert – 208
Segal Lea – 168, 246
Segieda Aniela – 251
Semeniuk T. – 53, 59, 60
Serafinowicz Antoni – 211
Seroczyński Zygmunt – 252
Sękowska Zofia – 208
Sidewicz Jan – 254
Sidewicz Szymon – 254
Siedlańczyk Jakub – 318
Siedlańczyk Mojżesz – 318
Siedlarz Dawid – 316, 321
Sidorowicz – 45
Sidorski Mateusz – 51, 65
Siedlanowski A. – 307, 308
Siedlańczyk Mojżesz – 320
Siedlarz Dawid – 321
Sielewicz – 226
Sielewicz Szymon – 253
Siemiatycki Szlomo – 39
Siemiński Aleksander – 68
Sieniawski Jan – 41
Sienkiewicz H. – 199
Sienniccy – 52, 56, 70
Siennicki Franciszek – 51, 62
Siepko Wiktor – 70
Siepko Władysław – 319
Siestrzewitowska M. – 23
Sikora Józefa – 252
Sinnreich Józef – 246
Słodki Moszko – 246
Słomka – 217
Słowacki Juliusz – 205
Siedlanowski Antoni – 296
Sikorski T. – 275, 278
Sitkiewicz D. – 72, 150, 188
Sitkowscy – 59, 210
Sitkowska Jadwiga – 195, 207, 208, 248
Sitkowska Bronisława – 36
Sitkowski – 34, 38, 58, 206, 227
Sitkowski Aleksander – 36
Sitkowski Jan Marek – 37
Sitkowski Stanisław – 36, 185, 191, 195, 204, 205, 207, 208, 209, 222, 229
Sitkowski Stefan Pankracy – 37
Siuciak Piotr – 122
Skowron – 320
Skrzeczkowski Aleksander – 318
Skrzeczkowski Bronisław – 318, 319
Skrzeczkowski Jan – 319
Skrzymowska Stefania – 211
Skrzymowski Bronisław – 51, 53, 64
Skrzymowski Julian – 50, 51, 65, 67
Skubin Jadwiga – 251, 253
Skulimowski Edward – 51, 62, 66, 69, 224
Smęt Józef – 90
Smirnow Paweł – 231
Smoliński E. – 224
Smoła Jan – 299
Sobczak – 252
Sobczak M. – 275, 285
Sobczyński – 45
Sobczyński Antoni – 67
Sobelman M. – 173
Sobiesińska Irena – 246
Sobieszek Andrzej – 41
Sobota J. – 168
Sokalski Eugeniusz – 252
Sokalska Lucyna – 252
Sokołowski Antoni – 69
Sokołowski Franciszek – 69
Sokół – 320
Sokół Franciszek – 318
Sorok Józef – 307
Sowa Jan – 66
Sowa Józef – 70,
Suszek Walenty – 41
Stachyra H. – 47
Staff Leopold – 206
Staniszewski Tadeusz – 25
Stańczuk Józef – 125, 307
Stasiak Franciszek – 320
Stasiowicz Krzysztof – 41
Staszewska Apolonia – 254
Staszewski Józef – 242, 245

Staszic S. – 119
Steciński Aleksander – 280
Stefaniak Józef – 106, 107
Stefanowska Maria – 123
Stefkowska Kazimiera – 253
Stelmaszczuk Mikołaj – 253
Strycharzewski Józef – 246
Strzelecki Czesław – 205
Stypułkowski Zbigniew – 137, 142, 143, 148, 149, 189, 266, 272, 273, 276, 281, 282, 283
Szabaciuk Franciszek – 327
Szabrański Zygmunt – 211, 224
Szafrańska Helena – 121, 156, 157
Szafrańska Janina – 156
Szafrański Przemysław – 145, 146, 147, 148, 149
Szafrański Szymon – 278
Szaleski Mieczysław – 209
Szapir Hersz Icko – 185
Szapiro Ber Rachman – 165
Szczak Cyryl – 326
Szczepaniuk Antoni – 224
Szczotka Andrzej – 120
Szczuka Stanisław Antoni – 24, 39
Szczyradłowski – 217
Szefner B. – 183
Szejman E. – 169, 176
Szelsztejn – 46
Szemproch Stanisława – 121
Szeptycki Andrzej – 327
Szeptycki Klemens – 327
Szersznajder Sane – 321
Szewczuk Dariusz – 233
Szewczyk Franciszek – 75
Szic Aleksander – 42
Szklarz Moszko – 42
Szkoła R. – 224
Szlachtowicz Abram – 320
Szlemińska Aniela – 209
Szlubowska Zofia – 154
Szlubowscy – 27
Szlubowski – 107
Szlubowski Antoni – 41
Szlubowski Korwin Bronisław – 13, 23, 26, 27, 107, 154, 155, 228
Szlumak Sruk – 42
Szmulik Franciszek – 120, 299
Szmytkowska S. – 212, 220, 228
Sznajder Moszko – 175
Szóstka Jan – 51, 65
Szpil Franciszek – 120
Szpinalski Stanisław – 209
Szram Władysław – 103
Szreiter Wacław – 234
Sztajnbrg Szmul – 42
Sztokman Abram – 188
Sztore Wacław – 123
Szubert – 252
Szubert Aleksander – 196, 242, 245
Szubert Alojzy – 252
Szuchmacher – 45
Szulc Marian – 319
Szutkiewicz – 204
Szydło Szulim – 321
Szymaniuk Stanisław – 296
Szymoniuk Maria – 121
Szypulski Stanisław – 123
Szyszka B. – 241
Szyszko Kazimierz – 318, 319, 322
Szwaj Józef – 277
Szwalbe M. – 203
Szwarczyk B. – 241
Szwed Józef – 122, 196, 245, 254

Ś

Śledź Marian – 318
Ślepokura Emilia – 251
Ślimak Icek – 29, 53
Śliwa Jakub – 320
Śmiecińska Jadwiga – 232
Śmiecińska Stanisława – 211
Śmieciński Karol – 29
Śmietanka Motel – 188
Śpiewak Alfred – 123
Świątek Weronika – 252
Świderski Ludwik – 47
Świeciak Aniela – 158
Świgost – 244

T

Tafil – 210
Tandeter F. – 173
Tanty M. – 260
Tarasiuk – 210
Tarasiuk Benedykt – 122
Targosz Józef – 56
Tchórzowski T. – 195
Tenenbaum Dawid – 38
Tenenbaum H. – 169
Tenenbaum Tyla – 318
Tenkielsztejn Hersz Josef – 185
Teodorczyk – 251
Teodorowicz – 135
Terej Jerzy J. – 260
Tilgenkamp Erich – 226
Tokarska Eleonora – 252, 253
Tokarski Stanisław – 210, 252, 253
Tomasiewicz Julian – 45, 211
Tomaszewski J. – 117, 119
Toporowicz K. – 286
Tracz Ignacy – 75
Trojanowski Zygmunt – 204, 217
Trumpeldor Józef – 178
Tryczyński Benedykt – 67
Trzciński A. – 168
Trzebiatowski K. – 233
Tunkielszwarc Dawid Joel – 47
Tunkielszwarc Pepach – 47
Turkieltaub – 55
Turkieltaub Ch. – 180
Turkieltaub Ida – 176
Turkieltaub L. – 178
Turkiewicz M. – 176
Tymoszuk Stefan – 91
Tynelski S. – 236
Tyszkiewicz J. – 255

U

Uhman Piotr – 67
Umińska Eugenia – 209
Uss Aleksander – 122

W

Wajnbuch – 314
Wajsbaum – 318
Wajsman Sz. – 178
Wajszczuk Karol – 37, 251, 252, 254
Walicki Stanisław – 90
Wapiński R. – 266, 270
Wasiliew – 204
Waszyński Michał – 215, 216
Waśniewski Roman – 234
Wazowski Michał – 205
Wąsiewski J. – 225
Wąsowicz Stanisław – 46
Wątor A. – 275, 278
Weis Marceli – 251, 254
Wejchert Kazimierz – 23
Wernicki Berek – 188
Wernik D. – 169
Weszczołek Piotr – 41
Wethein Sz. – 178
Węglowski – 304, 305, 308
Węglowski Jan – 318
Wiater Stanisław – 277
Wiącek Stanisław – 106, 107
Wiąckowski Zygmunt – 124, 271, 280
Wieniawski Henryk – 208
Wiernik Sz. L. – 180
Wierzbicki Czesław – 211
Wierzbicki Józef – 67
Wierzchowska-Konera B. – 247
Wierzchowski Aleksander – 277
Wierzchowski Bolesław – 51, 62, 70
Wierzyński Kazimierz – 206
Więckowski Zygmunt – 276
Więcław Franciszek – 51, 63
Wilde Roman – 217
Wilk – 247
Wilk S. – 255
Wilner Hersz – 321
Winderbaum Srul – 29, 269
Wisłocki Józef – 276
Wiślicki Menachem Majer – 55
WiśniewskaSabina – 253
Wiśniewski – 247

Wiśniewski Franciszek – 120
Wiśniewski Seweryn – 296
Witek Jan – 211
Witos – 103, 306
Władyka Stanisław – 25
Woch Piotr – 296, 308
Wojak Tadeusz – 278
Wojciechowska – 242, 252
Wojciechowski – 221
Wojecki Tadeusz – 66
Wojtaszek Jan – 51, 63
Wolf Bencjan – 42, 43
Wolski T. – 235
Woliński Jakub – 299
Woliński Jan – 254
Wolsza T. – 261
Wołczyński – 252
Wołosz Michał – 280
Wołowicz Alojzy – 252
Wołowicz Antonina – 252
Wołowik Agata – 121
Wójcie H. – 252
Wrona S. – 302
Wronowski Tadeusz – 69
Wróbel Kazimierz – 149
Wróbel Tadeusz – 281, 282, 283
Wróblewski Jan – 67
Wróblewski Marian – 318, 320
Wróblewski Wiktor – 67
Wrzosem – 251
Wydech Cz. – 244
Wyrozumski Stanisław – 242, 253
Wysłocki – 273
Wysoka Józefa – 251
Wysocki – 13
Wysokiński – 210
Verdi Giuseppe – 208

Z

Zabielska-Zdanowska Maria – 318
Zabielski – 142
Zabielski Antoni – 265, 271, 277, 280, 286
Zabłocki Władysław – 277
Zaborowska Aniela – 36
Zacher Stefan – 253
Zagórowski Z. – 234
Zacharuk Stefan – 327, 328
Zając Janina – 252
Zajcew Paweł – 247
Zajma K. – 45
Zalewska Zofia – 211
Zalewski Józef – 277, 280
Zalewski Teodor – 208
Zaltsztejn Z. – 173
Zamyłko Aleksander – 75, 76, 77, 314, 315
Zamyłko Zofia – 75, 315
Zaniewicz – 252
Zaniewicz Andrzej – 298
Zaniewicz Cz. – 252
Zaniewicz Józef – 125, 296, 307
Zaniewicz Piotr – 125, 296
Zaniewicz Stanisław – 307
Zaorska Maria – 157
Zaorski Jan – 155, 156
Zapałowicz Mieczysław – 252
Zapolska Gabriela – 205
Zaporowski Z. – 264
Zawada Jolanta – 193
Zawidowicz Jakub – 318
Zawidowicz Jankiel – 318
Ząbek Anna – 254,
Zdanowski Julian – 137
Zdanowski Władysław – 321
Zegadło Wincenty – 253
Zegelman B. W. – 180
Zgorzałek Adam – 125
Zgraja Andrzej – 277, 280
Zgorzałek – A. 310
Zieliński Ignacy – 51, 61, 67, 70
Zieliński Józef – 258
Zieliński Stanisław – 154
Ziemba Anna – 42
Ziemski Kazimierz – 277
Zieniewicz Józef – 319
Zieniewicz Mikołaj – 318, 322
Ziętek – 58
Zigielman A. – 161
Zigielman I. – 172, 177
Zywelewski I. – 167

Zunszajn Iser – 47
Zunszajn Szmul – 47
Zwierzchowski R. – 23, 31, 39
Zwoliński Antoni – 320
Zychowicz – 242, 245, 252
Zygar – 253
Zygielman A. – 170
Zylbersztejn M. – 178
Zysman Dawid – 47
Zysman Josef – 47
Zyszczyk Józef – 29

Ż

Żabotyński – 178, 179
Żak A. C. – 10
Żarska Maria – 157
Żarski Adam – 13, 53, 57, 139, 145, 146, 156, 225, 265, 270, 271, 276, 280, 286
Żaryn J. – 260
Żebrowski Feliks – 252
Żelazo Jankiel – 29
Żółtowska Maria – 158
Żółtowska Wanda – 121
Żuk Jan – 254
Żuk Maria – 254
Żwirskowska Zofia – 253
Żwirkowski Roman – 253
Żyto Sala – 318

Indeks miejscowości

A

Adamki – 106
Aleksandrówka – 314
Aleksandrów Łukowski – 67
Amelino – 123
Andrzejów – 168
Antonin – 74, 76, 124, 317
Augustówka – 74

B

Baranów – 65
Bedlno – 109, 123, 251, 319, 321
Bełcząc – 121, 145, 146, 156, 157
Bereza – 126, 251, 300
Bezwola – 62, 63, 64, 69, 70, 104, 108, 113, 120, 122, 123, 124, 126, 210, 211, 277, 280, 317
Biała – 7, 39, 62, 64, 65, 68, 71, 90, 93, 94, 95, 103, 109, 110, 112, 113, 115, 116, 118, 121, 123, 125, 139, 145, 149, 189, 251, 252, 253, 254, 263, 269, 272, 277, 319, 323
Biała Podlaska – 11, 14, 15, 23, 44, 46, 51, 58, 62, 140, 176, 180, 189, 196, 198, 239, 245, 256, 275, 292, 314, 316, 321
Białka – 69, 110, 113, 124, 251, 271, 315, 317
Biłgoraj – 234
Bojanówka – 62, 70, 109
Borki – 62, 66, 116
Borowe – 110
Boża Wola – 271
Branica – 47, 62, 68, 69, 72, 73, 74, 76, 77, 89, 90, 104, 124, 133, 144, 226, 227, 274, 317, 319
Brudno – 74, 89, 109
Brześć – 11, 168, 170, 176, 231, 232
Brzeziny – 126, 277, 280
Brzostówiec – 39, 120, 124, 251, 317
Brzozowica Duża – 125, 251, 309,
Brzozowy Kąt – 7, 19, 71, 85, 86, 97, 115, 116, 118, 120, 121, 122, 126, 144, 146, 147, 156, 157, 189, 222, 251, 253, 254, 262, 264, 268, 272, 274, 277, 280, 291, 323
Buchenwald – 259
Buczyn – 282

C

Chełm – 97, 198, 234, 241, 243
Chomejowa Wola – 110, 113, 254
Cichostów – 14, 123
Czeberaki – 122, 123
Czemierniki – 63, 65, 69, 121, 145
Czerkasy – 38
Czyżew – 168

D

Danówka – 89,
Dawidy – 94, 122, 123, 126, 277, 280
Dąbrowa – 87
Derewiczna – 85, 86, 120, 144, 242, 251, 274
Dołha – 89, 251
Dołhołęka – 116
Drelów – 86, 125, 126, 196, 221, 223, 226, 242, 251, 314, 325
Drewnik – 65
Dębno – 327
Duchówka – 122
Działyń – 123, 278

F

Feliksówka – 65

G

Garwolin – 198, 206
Gdańsk – 191, 193, 194, 286
Gęś – 201
Glina – 67
Glinny Stok – 73, 74, 89, 90, 109, 113, 121, 157
Głusk – 271
Grabowiec – 126, 296

Grajewo – 168
Gródek – 94, 122, 325
Gubernia – 68, 70, 106, 110, 113, 124, 142, 154, 317

H

Halasy – 116
Hrubieszów – 234

J

Jabłoń – 7, 68, 69, 71, 92, 94, 96, 105, 109, 112, 113, 116, 118, 121, 122, 123, 126, 142, 153, 157, 201, 222, 244, 269, 272, 291, 296, 311, 323, 325
Jadów – 168
Janówka – 103
Janów Podlaski – 234, 255
Jarosław – 207
Jasionka – 62, 63, 108
Jezioro – 73, 75, 76, 89, 90, 110, 124, 144, 274
Juliopol – 63, 123
Jelnica – 150, 251
Jurki – 110, 112

K

Karczew – 67,
Kąkolewnica – 7, 71, 96, 110, 112, 115, 119, 120, 122, 123, 125, 126, 153, 196, 201, 210, 222, 223, 226, 244, 251, 252, 253, 254, 268, 272, 291, 296, 298, 299, 301, 303, 305, 308, 309, 310, 320, 323
Kąty – 62, 68
Kielce – 18, 23, 29, 61, 132, 257
Kijów – 38
Kock – 62, 68, 179, 320, 325
Kodeń – 275
Kolano – 94, 109, 112, 122, 201, 296, 325
Kolembrody – 120, 123, 203, 222, 252
Komarówka – 7, 35, 71, 93, 94, 96, 115, 116, 120, 121, 122, 123, 126, 145, 146, 147, 148, 153, 161, 164, 170, 174, 178, 180, 187, 201, 203, 210, 211, 217, 218, 220, 221, 244, 252, 253, 254, 272, 282, 291, 298, 311, 319
Konstantynów – 292
Kopina – 123, 210, 211, 217, 224,
Korczówka – 325
Kornica – 62
Kosów Lacki – 176,
Kostry – 122, 123, 125, 144, 217, 274
Kostunin – 110, 252
Koszeliki – 87, 89, 116
Kozirynek – 64, 65, 66, 67, 69, 70, 208
Kozły – 94, 122, 123, 317
Kożuchówka – 65
Kożuszki – 116, 242, 252
Kraków – 13, 48, 237, 258, 309, 320
Krasew – 64, 109, 125, 142, 229, 252, 277, 280, 286
Krasówka – 64
Kraśnik – 23
Krzemieniec – 203, 235
Krzewica – 116, 252
Krzymoszyce – 114, 116, 122, 125, 126, 252, 299
Krzywiczka – 299
Kuraszew – 74, 90
Kwasówka – 89, 252

L

Lasek Sosnowicki – 267
Leszczanka – 89, 103
Leśna Podlaska – 64, 203, 241, 282
Lichty – 125, 149, 252, 277, 279
Lipniaki – 120, 252
Lisia Wólka (Lisiowólka) – 8, 94, 104, 123, 124, 252, 262, 314, 319
Lubartów – 198, 228, 234,
Lublin – 11, 14, 19, 21, 23, 24, 25, 30, 36, 44, 50, 58, 81, 86, 87, 88, 92, 105, 106, 107, 120, 124, 128, 132, 133, 137, 144, 155, 162, 168, 193, 198, 204, 205, 207, 210, 215, 228, 233, 234, 235, 236, 237, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 255, 257, 259, 264, 267, 270, 278, 289, 290, 292, 293, 294, 295, 301, 302, 307, 312, 314, 316, 328
Lwów – 199, 207, 230, 234, 274, 286

Ł

Łomża – 316
Łowicz – 7
Łódź – 168
Łózki – 99, 252, 298, 314, 325
Łubno – 65, 69
Łuby – 87, 89, 116
Łuck – 205, 220
Łukowisko – 87, 93, 116, 252
Łuków – 10, 11, 196, 198, 220, 226, 231, 242, 244, 245, 282, 284, 306
Łuniew – 116

M

Magnuszew – 63
Manie – 90, 91, 93, 116, 126, 252,
Marynin – 39, 68, 106
Miastków Kościelny – 206
Mielniki – 62, 68
Milanów – 7, 19, 62, 63, 68, 70, 71, 91, 92, 96, 109, 113, 115, 116, 118, 121, 122, 123, 125, 142, 144, 153, 158, 201, 202, 203, 210, 217, 218, 219, 244, 272, 273, 274, 323, 325
Miłków – 74, 90, 91, 109, 203, 217, 232
Mińsk Mazowiecki – 168, 190, 283
Misie – 7, 71, 95, 109, 115, 119, 125, 126, 253, 268, 269, 272, 309, 323
Mont Vernon – 259
Moskwa – 317
Mostów – 325
Mościska – 253

N

Nadwitnie – 108
Niewęgłosz – 62, 93, 110, 113, 120, 124, 125, 277, 279, 317, 318

O

Olszewnica – 64, 106, 107, 109, 112, 121, 122, 253
Osowno – 125, 253, 277, 280
Ossowa – 121, 126, 253, 277, 280
Ostrówek – 325
Ostrów Siedlecki – 180
Ostrówki – 62, 148, 253, 277, 278, 314
Oświęcim – 207, 259
Otwock – 168

P

Parczew – 7, 143, 180, 189, 211, 217, 219, 220, 325
Paszki – 124, 319
Paszki Duże – 62, 64, 69, 125, 189, 253, 277, 279
Paszki Małe – 61, 64, 67, 68, 125, 189, 263, 279
Pawłów Stary – 326
Pereszczówka – 89
Piaski Luterskie – 66
Piotrków – 38
Piotrogród – 68
Planta – 62, 63, 85, 86, 121, 156, 157, 253
Płock – 61
Płudy – 39, 65, 123, 253
Poddębnie – 109
Pohulanka – 90
Polska Wola (Polskowola, Ruskowola) – 201, 206, 207, 253, 320
Pościsze – 89, 253, 309
Poznań – 114, 139, 208, 219, 260, 267, 282
Przasnysz – 168
Przechodzisko – 126
Przegaliny – 14, 94, 99, 109, 118, 121, 126, 201, 210, 211, 217, 253, 262, 264, 268, 269, 275, 277, 280, 323
Przewłoka – 123, 125, 296
Przychody – 89, 253
Przyłuki – 116
Przytyk – 190
Puchacze – 87, 89
Puchowola – 64

R

Radcze – 94, 122, 126, 277, 280

Radom – 11
Radoryż – 65
Rogoźnica – 116, 150, 253, 296
Rogoźniczka – 98
Różanka – 62
Ruda – 189
Rudnik – 125, 253, 296
Rudno – 85, 86, 120, 121, 126, 273, 277, 280
Rudzieniec – 61, 63, 65, 68, 69, 109, 113, 115, 116, 121, 157
Ryga – 258
Rzeczyca – 93, 123, 126, 253, 296, 308, 309
Rzeszów – 291, 320

S

Sajkudy – 109
Sawki – 125, 296
Sewerynówka – 125
Siedlanów – 94, 108, 124, 253, 319, 320
Siedlce – 11, 15, 19, 37, 38, 62, 86, 90, 104, 180, 198, 204, 224, 241, 244, 255, 256, 264, 270, 271, 275, 279, 314, 316, 317, 321, 322, 324, 325, 327
Siemień – 7, 71, 91, 94, 96, 104, 109, 113, 115, 116, 118, 122, 123, 125, 126, 153, 210, 211, 217, 221, 226, 263, 269, 272, 323
Sitnik – 7
Sitno – 89, 121, 125, 253, 277, 280
Słupsk – 326
Sokołów Podlaski – 176
Sokule – 87, 88, 253
Sosnowica – 143
Stara Wieś – 68, 121, 142, 156, 298
Stanisławów – 207
Stasiew – 70
Stasinów – 109, 112, 133
Stołpno – 89
Strzakły – 89, 122, 253
Strzyżówka – 89, 103, 325
Suchowola – 7, 62, 64, 65, 66, 68, 71, 73, 75, 76, 81, 89, 90, 95, 104, 109, 110, 113, 115, 116, 118, 121, 124, 126, 128, 135, 137, 142, 143, 144, 145, 147, 149, 153, 189, 202, 203, 206, 229, 244, 258, 259, 270, 272, 273, 274, 277, 280, 282, 314, 323
Sulków – 68
Surmacze – 87, 89
Syrokomla – 63
Szachy – 89, 91
Szczebrzeszyn – 241
Szczecin – 275
Szelin – 61
Szóstka – 7, 71, 94, 95, 110, 113, 118, 123, 126, 148, 202, 203, 253, 254, 263, 272, 296, 297, 305, 311, 314, 323, 324, 325, 326, 327, 328

Ś

Świerże – 68, 73, 90, 120, 124, 126, 144, 247, 273, 280
Święciny – 168

T

Tarczówka – 103
Tarnogóra – 62
Tchórzew – 63, 125
Tchórzewek – 254, 280
Terespol – 286
Tłuściec 7, 19, 71, 87, 90, 95, 109, 110, 114, 115, 116, 117, 119, 122, 123, 125, 126, 150, 224, 228, 252, 253, 254, 264, 272, 296, 303, 308, 323
Tomaszów – 234
Toruń – 278
Trzebieszów – 271
Tuliłów – 86, 89, 93, 155, 188, 254
Turkowice – 241
Turów – 110, 113, 122, 123, 124, 126, 254, 277, 280, 296, 317, 320, 324

U

Ulan – 271, 325
Ustrówka – 89,
Ustrzesz – 109, 112, 123, 124, 142, 254, 296, 317,

W

Walinna – 85, 86, 123, 126, 144, 254, 274, 277, 280
Warszawa – 7, 11, 13, 14, 15, 20, 21, 25, 26, 32, 33, 37, 38, 42, 47, 59, 71, 74, 79, 80, 81, 86, 91, 93, 97, 103, 108, 117, 119, 131, 132, 141, 146, 150, 158, 168, 176, 179, 181, 205, 211, 216, 217, 220, 224, 227, 233, 234, 235, 237, 242, 244, 245, 255, 256, 257, 258, 260, 261, 262, 263, 264, 266, 267, 271, 274, 281, 285, 290, 293, 297, 304, 305, 306, 308, 310, 316, 321, 322, 323
Wiącków – 63
Wierów – 241
Wierzbówka – 109, 112, 113, 123
Wierzchowiny – 62, 126, 280
Wilno – 38, 274
Wiski – 85, 86, 126, 144, 157, 189, 277, 280
Witoroż – 86, 89, 97, 100, 103, 109, 110, 112, 113, 201
Włodawa – 137, 234, 282
Wohyń – 7, 62, 71, 94, 96, 104, 109, 113, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 142, 153, 161, 167, 169, 170, 174, 177, 179, 187, 201, 202, 203, 210, 220, 222, 226, 242, 244, 252, 254, 268, 272, 276, 280, 291, 298, 319, 323
Wojcieszków – 63, 68, 69
Wola Przewłocka – 123
Wola Tulnicka – 125, 280
Wola Wereszczyńska – 69
Woroniec – 86, 126, 189, 254, 280
Woronin – 85
Woronka – 277
Woronów – 168
Worsy – 314, 324, 325, 328
Wólka – 103
Wólka Komarowska – 65, 93, 126, 189, 277, 280
Wólka Krzymowska – 116, 126, 298
Wólka Łózecka – 324, 325
Wólka Siemieńska – 126, 277, 280
Wólka Zdunkówka – 73, 90
Wrocław – 72, 233, 235, 237, 256, 266, 285
Wrzosów – 109
Wygnanka – 93, 126, 254, 324
Wygnanów – 69
Wysokie – 155, 188

Z

Zabiele – 39, 125, 254, 277, 280
Zabłocie – 326, 327
Zagrzeb – 208
Zahajki – 7, 8, 19, 71, 89, 94, 96, 102, 109, 110, 112, 113, 115, 119, 125, 126, 251, 252, 254, 272, 301, 314, 323, 324
Zakanale – 144, 277
Zalew – 168
Zamość – 234, 241, 243
Zasiadki – 116, 123, 125, 126, 254, 296
Zawoinka – 74
Zbulitów – 62, 124, 254
Zbulitów Mały – 62, 109
Zieleniec – 91
Zielona Góra – 127, 326,
Zosinów – 19, 108, 112, 296, 320

Ż

Żabików – 68, 109, 124, 125, 296, 298, 308, 309, 319
Żabce – 93, 116, 120, 125
Żakowola – 123, 124, 126, 144, 254, 274, 289, 295, 296, 297, 308, 310, 311, 319, 320
Żelizna – 126, 254, 280
Żerocin – 7, 8, 71, 87, 89, 91, 94, 96, 97, 110, 115, 119, 122, 201, 202, 251, 253, 254, 263, 272, 314, 323, 324
Żminne – 73, 74, 90, 110, 113